

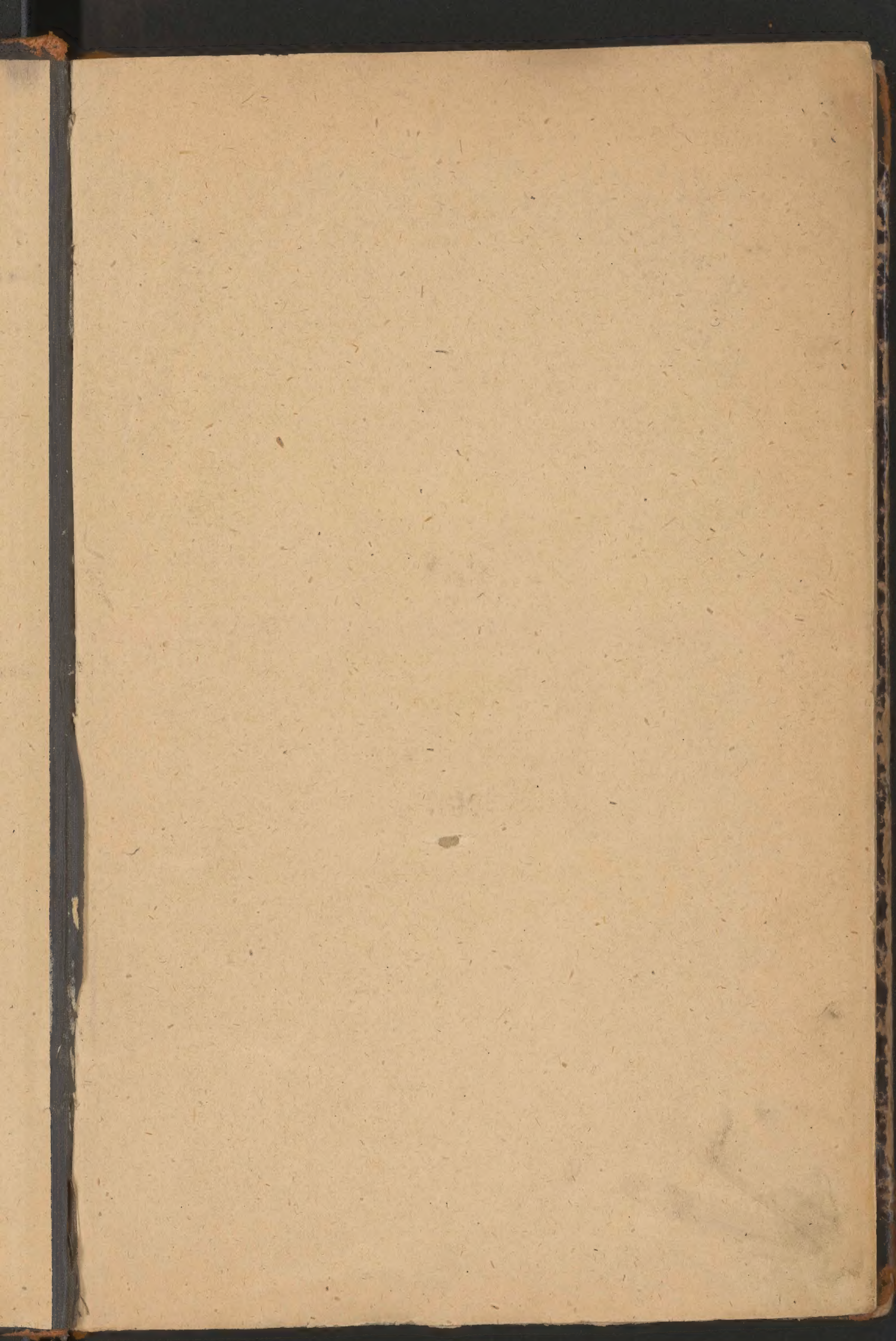
1003  
III Mag. St. Dr. P



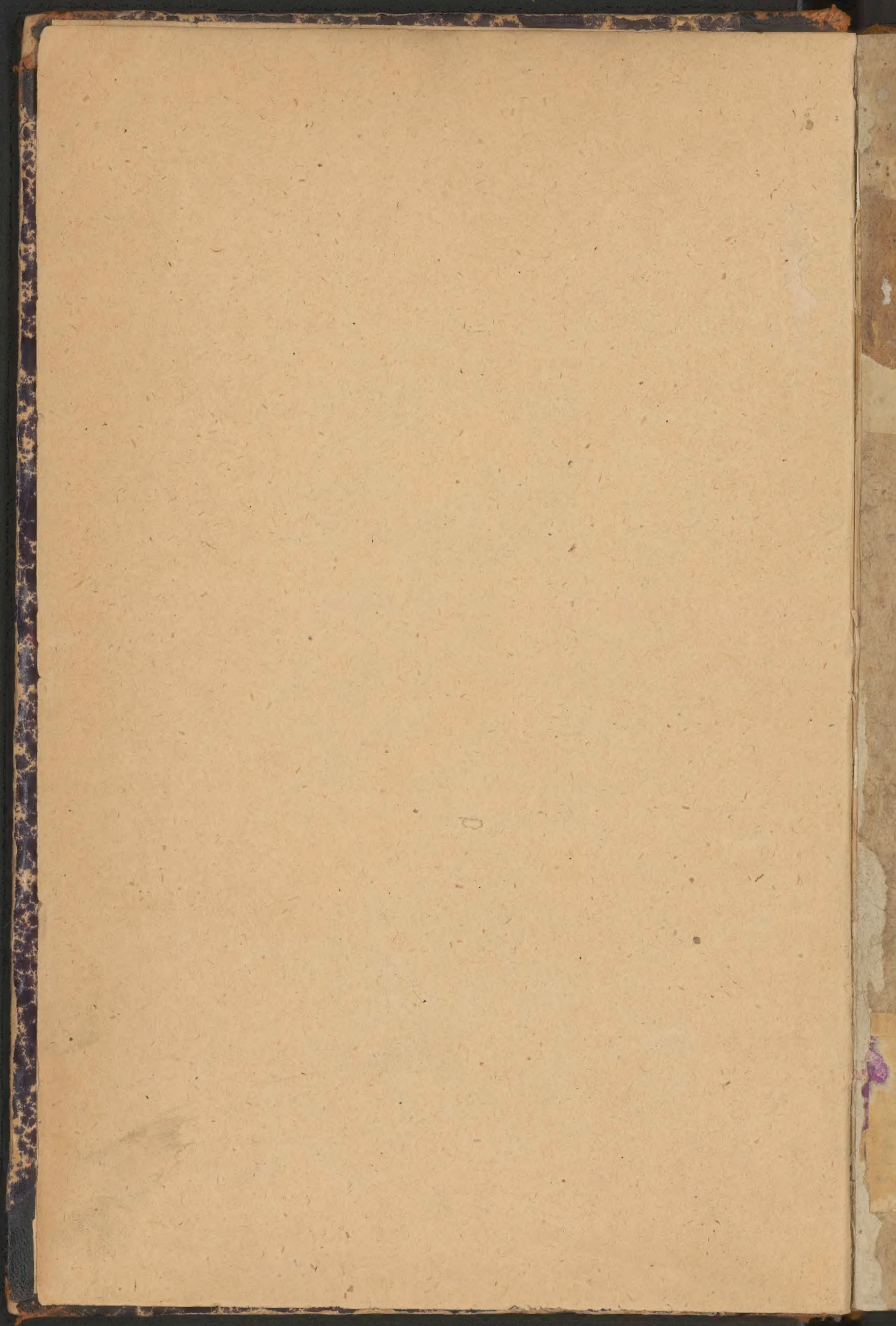














i. 447.

1869. III. 453.



L

S

O





117  
D Y A R Y U S Z  
SEYMU ORDYNARYINEGO  
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACJI GENERALNEJ  
OBOYGA NARODOW  
W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO  
ROKU PANSKIEGO 1788.

TOM II. CZĘŚĆ DRUGA

*od 4 buliżo do 6 marca 1789.*



W WARSZAWIE

W Drukarni J. K. Mci y P. Kommissyi Eduk: Narodowej

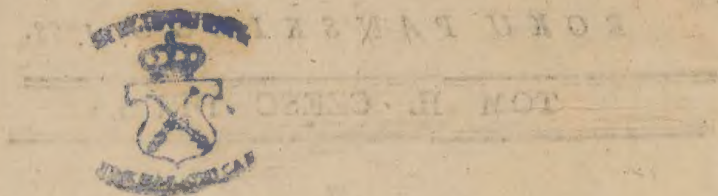
BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
GRACOVENSIS

*Prawo pol. 3233, II*

*23233*



ROYAL  
NAVY  
OFFICE  
ADMIRALTY  
LONDON



10009

W. & A. L. & CO.

Printed by W. & A. L. & CO. at the Admiralty, London.



# SESSYA LX.

DNIA 4. LUTEGO.

Dnia  
4 Lu-  
tego.

**J. P. Marszałek Sejmowy** zagaił:

„Podróżny w ciągu swej zamierzonej drogi, nie tak zastanawia się nad już od-  
bytą, jak nad mającą jeszcze się odbyć. Każdy w zapędzie zamiaru swego filniey-  
szą jest zajęty myślą o przyszłości, jak o przeminiętej. Równym y my Sejmują-  
cy postępujemy sobie układem. Po założeniu nie których zasad w obiekcie nastę-  
pnego Prawodawstwa, już na przebyte z tą ciekawością nie zwracamy oka, jak ma-  
jących urządzać się wyglądamy skutków. Zaiście oprócz zwykłej ciekawości na  
przyszłość, mamy powody z mocy Obywatelstwa z utęsknieniem dozierać tych o-  
biecywanych sobie zamiarów prac naszych, bo w tej nadziei poprzednicze urządzi-  
liśmy Ustawy, które mającemi się ustanowić, swą dopiero zawezmą siłę. Założyli-  
śmy liczbę Woyska, utrzymanie iego być nie może, bez oznaczenia pewnego y sta-  
łego funduszu; a ten gdy z szczupłych dochodów Skarbu publicznego nie wydoły-  
wa: Zaczynamy o załileniu go przedsięwzięliśmy starunek, szukając z wszelkich zrho-  
del, do których przyłożenia się własności Naszey żałować nie pragniemy, bo zna-  
my że Ojczyźnie Naszey tę z siebie czynimy ofiarę. Ale czyniąc ją, równym  
dzielić się pomiarem obowiązani sobie na wzajem winniśmy; bo tak Obywatelstwo  
wymaga, a sprawiedliwość nakazuje. A przeto nie zatrważam się bynajmniej, aby  
ten tak Poważny skład Sejmujących, gdzie gorliwość Miłości Ojczyzny przod-  
kuje, a światłość umysłu zaradza, miał obrazić sprawiedliwość, lub Obywatelstwo,  
przez złożenie z siebie na drugiego ciężaru, y w tym zatwierdzam się niezmylnym  
sobie przekonywaniu. Dotąd w postaci Sejmującego stawałem w dopełnieniu U-  
rządowania mego; Teraz N. Panie, stać, iako wykonywający wolę W. K. Mei y po-  
wołanie mnie przez Prze: Stany, do Deputacyi Expedycyi Zagranicznych, gdzie  
umieszczając się, winienem W. K. Mei y Prze: Stanom donieść o troskliwości za-  
cnych Mężów składających to Grono Deputacyi, że w urządzeniu iey ustanowień,  
nieśmiała bez szczególnego W. K. Mei zezwolenia y Prze: Stanów dobrać sobie  
Subalternów. A to, iż bez Expensy Skarbu publicznego obeyścić się nie może, w nad-  
grode prac y wyług, bez oznaczenia iey, nikogo nie zdoła do pracy sobie zachęcić;  
Przeto w tym przypadku, taż Deputacya doprasza się W. K. Mei y Prze: Stanów o  
dozwolenie iey Affygnowania do Skarbu Publicznego w wyznaczeniu Pensyi przy-  
brany Subalternom, nie mniej y unkośztów w przypadku wyprawienia kuryerów  
do za Granicy będących Pośtów naszych, lubo nie często, lecz zdarzyć się może ich  
wyflanie, do czego Projekt mam gotowy.

**J. P. Zieliński P. Płocki** domowił się o przeczytanie Projektu swego  
względem Starostw, dawniej podanego.

**J. P. Sekretarz** czytał Projekt pod Tytułem = *Zlecenie Deputacyi Interes-  
sow Zagranicznych.*

**TOM II. CZĘŚĆ II.**

A



Dnia  
4. Lu-  
tego.

Po przeczytaniu, zapytał się JP. Marszałek Seymowy o zgodę. Lecz gdy niektórzy z Posłów żądali wzięcia tego Projektu do deliberacyi, JP. Marszałek Seymowy, mówić zaczął w ten sposób: „Nie jest to Projekt, któryby się mógł nazywać w samej istocie Projektem, lecz to jest tylko szczerze, gółne zafagnienie zezwolenia Prze: Stanów. Gdy podobało się Stanom wyznaczyć Deputacyą, powinny się nad tym zastanowić, że ta bez Subalternow obeyść się nie może. Ci zaś chociaż zagrzani są miłością Ojczyzny, y chęcią iey służenia, iednakowoż nie mogą o swoim groszu pełnić tych powinności. Rozumiem zatem, że to zlecenie bez deliberacyi, obeyść się może.”

Przymówił się do tego JP. Moszyński P. Bracławski, iż gdy Skarb Koronny 17000. Zł: a Skarb: Litt: 13000. Funduszu na utrzymywanie Interesów Zagranicznych wyznaczył, więc nie powinno to być brane za rzecz nową.

Mówił JP. Krasński P. Podolski: „Nikt zapewne troskliwszym nie jest, o utrzymywanie Prawa, względem deliberacyi, nad JW. Marszałka, tego, który w tej Świątyni zachowuje go najsćśley. Lecz skoro się podobają P. Stanom ustawić Deputacyą, więc tym samym y Kancellaryą nie odbicie iey potrzebną. Nie sądzę, aby składający Deputacyą zatrudnieni, Interesami, losy nasze wazącemi, mogli być razem sami skrybentami; wypływa więc z konieczności, że Kancelarzytów przydanych mieć sobie powinni, a skoro ci mają być czynnemi, więc y płatnemi być muszą. Projektem to nazwać się nie może, lecz tylko skutkiem Prawa już zapadłego. Jest to krok JW. Marszałka nadto delikatny, bo gdy pozwolenie mają, Marszałkowie wydawania na utrzymanie Interesów Zagranicznych Asygnacyi, mogli by ią bez tego zezwolenia wydać; a zatem z miejsca tego upraszam, aby to za Projekt brane nie było, y nie szło do deliberacyi, gdyż godzina w takich okolicznościach spóźniona, stać się może wielkiej szkody przyczyną.”

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie niektórych Kolegów JP. Sekretarz powtórzy czytanie tego zlecenia. Co JP. Sekretarz dopełnił.

Po przeczytaniu, mówił JP. Ożarowski Kasztel: Woynicki: „Jakoż wszystkie sposoby podawane od świątłego Posła JW. Podolskiego załatwiają, zachodzące spory, tak rozumiem, że y teraz zaspokoić je potrafią. Idzie tu, aby Kancellaryą bez której się Deputacya obeyść nie może, była płatna, y do tego przeczytany jest Projekt żądający Stanów zezwolenia, iedni chcą, aby toż zezwolenie nieodwłocznie nastąpiło, drudzy żądają, w tym deliberacyi. Dogodzi się obojgu, gdy JW. Marszałek jako mający moc wydać asygnacye, uczyni to bez opowiadania się. Odmówienie zaś deliberacyi na Projekt, lub poznawanie, co ma iść w deliberacyą, a co nie? to się z Prawem nie zgadza.”

Zabrał Głos Xiążę Marszałek Konf: Lit:

„Nie można dać większego dowodu zaufania, nad ten, który dały Stany obierając, znacznych Mężów do Deputacyi Interesów Cudzoziemskich, Urządzenie wewnętrzne, Rzepltey każdego czaśu poprawione być może, ale Zagraniczne Interesy, a od ich obrotu wypadłe losy, nie są w naszej Mocy. Rozumiałem, iż ten Projekt nie dozna trudności, bo komu większe rzeczy poruczono, temu y mnieysze można powierzyć. Winienem wielbić gorliwość o Skarb, ale rozumiem: że żaden Sąd, Dicafterium, bez Subalternow obeyść się nie może. Nie jest tu nowy fundusz po-



„wierzony Deputacyi, gdyż ieszcze w Roku 1776. Konstytucya przeznaczyła ten  
 „fundusz dla Departamentu Interessow Cudzoziemskich, znieśliśmy Rady Ustawę, ale  
 „zawarowaliśmy, że Rząd ustanowiony będzie między Seymem a Seymem. Część  
 „iego traktowania z Zagranicznymi Potencjami w ręku Deputacyi na czas zostaie.  
 „Kiedyśmy utrzymywali dla formy za Granicą Ministrów, kiedy przestaliśmy już,  
 „bydź Narodem, w ten czas mieliśmy wyznaczony na potrzeby Gabinetowe fundusz.  
 „Dzisiejszego dnia, gdy wysyłamy Osoby Kraiu całego zaszczycone ufnością, gdy  
 „dziś mamy ieszcze swoją existencją, gdy wchodzimy w Poczet Narodów Europey-  
 „skich, spożniamy tak ważny Ojczyzny Interes, wstrzymując to, co go przyspie-  
 „szyć może, chcieć tak ściśle kalkulować drobne części, gdy idzie o szczęśliwość  
 „Narodu, niech mi wolno będzie powiedzieć, że to iest czas drogi marnotrawić;  
 „Wszakże Deputacya będzie się przed Stanami sprawiała ze wszystkich czynności swo-  
 „ich, y więcej niż majątek ponieście na rękomyją, bo honor y dobrą sławę. Nie  
 „w tym ieszcze mówić będę miejscu, ale gdy ważniejszy Kraiu odeyda Interes, a  
 „wspomnę o Subalternach znieśionej Rady Nieuustaiącej, bo nie sądzę być zgodnym  
 „z sprawiedliwością, aby w iey rozwalinach ginęła Szlachecka młodzież, która wła-  
 „snym majątkiem dokupiwszy się miejsca, cnotliwie y pracowicie służyła. Teraz  
 „część tej młodzieży, Deputacya na miejscu Departamentu Interessow Cudzoziem-  
 „skich ustanowiona zachowała; pracowali oni lat 14, a jeżeli ich Magistratura przez  
 „złe sprawowanie się, ściągnęła na siebie wyrok uchylecia; oni są wcale niewinni,  
 „gdyż to tylko czynili, co im ich zwierzchność rozkazywała. Teraz zaś, gdy wa-  
 „żniejszym Interesom godziny są przeznaczone, niech mi się godzi uprząść, aby  
 „ten Projekt nie doznawał żadnego zwłoczenia y nie był tamowany, a Deputacya  
 „kiedy Prze: Stany zechcą usprawiedliwić się nieomieszka w swojej koleii „

Dnia  
 4. Lu-  
 tego,

JP. Marzałek Seymowy zapytywał się o zgodę, lecz JP. Sokołowski  
 stanął z opozycją, żądając deliberacyi.

Zabrał głos Xiążę Czartoryski P. Lubelski: „Uwielbiam zdanie JW. Ino-  
 „wrocławski: ale do gruntownych racyi przytoczonych w głosie Xięcia  
 „Marzałka Konf: Lit: y JW. Podolski nie przydać nie można; zdaie się tylko,  
 „że powinna być taka konkluzya; iak skoro Rzeplta usność w JWW. Mar-  
 „szalkach położyła, y pozwoliła rozrządzać im funduszem, na potrzeby in-  
 „teressow, Cudzoziemskich oznaczonym, y wydawać asygnacye dla Mini-  
 „strów, zdaie mi się, że tym łatwiej uczynić to mogą dla Subalternów, bez  
 „których się Deputacya obejść nie może. Nie truymy pracy naszej owo-  
 „ców, bo jeżeli by Projekt ten *ad deliberandum* poszedł, a ich Punkt  
 „honoru odstąpił, y wzięliby także *ad deliberandum*, czyli mają służyć,  
 „czyli nie? to Deputacya, y interesy iey poszłyby wszystkie na deliberacyą „

Odezwał się JP. Ożarówski Kaszt: Woynicki: „Zdaie się, że nie zrozu-  
 „miany byłam w tym, com powiedział, dla tego powtórzyć muszę. Nie  
 „sprzeciwiam ja się Projektowi, ale tu nie idzie o zapłacenie Subalternów  
 „w Deputacyi mieszczącym się, lecz o Projekt w ogulności, którego na mocy  
 „Prawa dopominają się deliberacyi. Obojgu temu zadość stać się może,  
 „gdy JW. Marzałek Seym: przez wydanie asygnacyi Oficjalistów Depu-  
 „tacyi zaspokoi. Złatwi się tym sposobem cała kwestya, y Prawo niezła-  
 „mane zostanie „



Dnia  
4. Lu-  
tego

Mówił J. X. Garnysz Podkan: Kor: „Zapewne, gdyby Projekt do Kon-  
„ stytucyi przychodził, iabym się zgodził z JW. Kasztelanem Woynickim,  
„ aby takowy Projekt bez deliberacyi nie był w Konstytucyą mieszczony,  
„ ale troskliwość JW. Kasztelana powinno to zaspokoić, że tu nie przycho-  
„ dzie z Projektem do Konstytucyi, y iak JW. Podolski wyraził, Deputa-  
„ cya mogłaby przez JW. Marszałków, którzy mają na to moc porządzić  
„ się do funduszu ustanowionego na tę destynacyą, lecz dla tego tylko po-  
„ dane jest to zlecenie, aby było co podpisać, zaczynam, gdy moja explikacya  
„ ułatwia troskliwość, że deliberacya nie powinna być temu Projektowi na  
„ zawadzie, którego w Konstytucyą nie ma racyi inferować, przeto upra-  
„ szam z miejsca mego, aby ten Projekt bez zwłoki był przyjęty.”

JP. Potocki Marz; Nadw: Litt: mówił w tej ośnowie: „Słuszna, a do-  
„ piero słyszana troskliwość tak z Prze: Senatu, iako y z Stanu Rycerskiego  
„ Osob niektórych iasnego zdaie się wymagać tłumaczenia względem czyta-  
„ nego tu Projektu zlecenia Deputacyi, a to w dwoistej uwadze, najprzód:  
„ iakiey natury jest Projekt? Powtóre od kogo przychodzi? Co do natury  
„ Projektu, nie jest on w gatunku Prawodawczym, ale w gatunku exekucyi.  
„ nym, więc tylko wiadomości wymaga Stanów, y nie pozostaje, iak powie-  
„ dzieć, że przez Deputacyą, bydl może exekwowany, y w tym to Deputa-  
„ cya największy dowód delikatności daie, gdy dla wiadomości Stanów, ze-  
„ zwolenia na to wymaga, co jest iey mocy y rozrządzeniu zostawiono.  
„ Druga uwaga, od kogo podany jest Projekt, zabezpieczając Prze: Stany powin-  
„ na, że gdy Rzplta największe Interessa powierzyć z ufnością mogła Deputa-  
„ cyi, to tym bardziej, w drobniejszych daleko okolicznościach zdać się na  
„ też Deputacyą może, która baczną będąc na fundusz Rzepltey, nie powie-  
„ kzać expenły, ale zmniejszać onę zechce, mając pilne oko nie tylko na  
„ potrzeby, ale razem pamiętając na szczupły fundusz. Nie było myślą De-  
„ putacyi utaić cokolwiek przed Stanami, dla tego y w tej okoliczności  
„ zapłaty Subalternów, chciała ie mieć uwiadomione, bo wie, że będąc sama  
„ doczesną, y rozrządzenia ley równie doczesne będą, a z czynności swoich  
„ wszystkich dać będzie musiła w Stanach usprawiedliwienie, gdy z potrze-  
„ by wypadnie w czasie rozrządzić Interessa Zagraniczne, y ustanowić Kom-  
„ misyą trwałą, do utrzymywania onych. A zatym, kiedy to przełożenie  
„ Deputacyi Projektem, ze zwyczajn nazwane, w samey istocie nie jest Proie-  
„ ktem, kiedy to zlecenie nie jest nazawsze, ale tylko jest doczesnym roz-  
„ rządzeniem, kiedy nakoniec podane od tych Osob, które w ważniejszych  
„ Interesach znalazły Stanow Prze: zaufanie, rozumiem: że ta okazana tru-  
„ dność zaspokoioną zostanie tym bardziej, kiedy się Prze: Stany przekon-  
„ nają, iż ta materya nie idzie z źródła Prawodawczego, ale z źródła  
„ exekucyi.”

Przymawiając się do tej materyi JP. Ostrowski Kaszt: Czerski, rzekł:  
„ Jeżeli Projekt, o którym kwestya nie jest w samey istocie, iak JW. Marsza-  
„ łek Nadw: Lit: dowiodł, Projektem do Prawa, y *in Codicem Legum* umie-  
„ szczonym bydl nie ma, ale tylko jest doniesieniem Deputacyi, iż potrzebnie  
„ rozrządzić funduszem na Interessa swoje oznaczonym, y powierzonym, za-  
„ tym, jeżeli JW. Marszałek Seym: zapyta się, czyli Deputacya ma rozrzą-  
„ dzić na Subalternów funduszem? spodziewam się, iż nikt sprzeciwiać się  
„ nie będzie, lecz jeżeli zapytywać się będzie, czyli zgoda, aby ten Projekt  
„ stał się Prawem, bez deliberacyi przeyść nie może.”

Gdy



Gdy niektórzy z Jch PP. Posłów żądali nieodwłoczney decyzji, a drugi deliberacyi, y spor nie ustawał, ułatwił kwestyą JP. Marszałek Seym: mówiąc: „To co sądziłem byź doniesieniem Deputacyi względem zapłaty Sub. alternow, widzę, że wzięte jest za Projekt konieczney wymagający deli. beracyi; że zaś ta Deliberacya z mocy Prawa do trzech dni tylko trwać będzie, rozumiem, że gdy Jchm. Subalterni kilka Niedzie mogli byź w oczekiwaniu cierpliwemi, więc nie stanie im się w tym żadne pokrzywdzenie, nie, gdy ich nadgroda trzema jeszcze dniami przedłuży się: a zatym oświadczam, iż ten Projekt idzie w deliberacyą.

Dnia  
4. Lu-  
tego

JP. Walewski Woiewoda Sieradz, domowił się o czytanie swiego Projektu.

Na co JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż dopełniając przyrzeczenia na dniu wczorajszym JP. Woiew: Sieradzkremu danego, daie głos JP. Sekretarzowi do przeczytania Projektu lego.

JP. Moszczeński P. Poznan: w zabranym głosie explikował, iż porządniey y bezpieczniey będzie, gdy nie Cywilni ale Woyskowi, iakiemi są Rotmistrze y Szefowie, Zaciąg Kawaleryi Narodowej y Pułków zlecony mieć sobie będą; y do tey myśli stołowny Projekt podał do Laiki.

JP. Suchodolski P. Chełm: miał głos w następujących wyrazach:

„W wątpliwym losie Obywatelów zostawiać, samym będąc bezpiecznemi, o współziomków bezpieczeństwie niemyśleć, słysząc o zamachach nieszczęśliwość ich stanowiących, a nie zapobiegać onym, byłoby to okazać się nie godnym posiadania tego mieysca, z którego dzisiaj mam szczęście mówić.

„Zewszed stron dochodzące nas wieści; Kommendantów Rapporta, w niektórych mieyscach chłopów dezarmowania, przyjeżdżających z tamtych stron. Posłów doniesienia, podpalających bunt Czerców, w areście przytrzymywania, nie będąc jeszcze dostatecznie nas przekonywać o konieczności zapobiegania złemu? Mamyż czekać skutków? Przebóg! współ-bracia do nas o ratunek wołają, gdyby się tylko lękali, winnibyśmy przeciez byli spokojność im przywracać, co dopiero kiedy naywidoczniejszy tak bliskich klęsk ich pewność prawie już dostrzegamy, zaradzać o ich całości, oddalać od nich te zagrożenia Seymujących Stanów nayspierwszą jest powinnością.

„Zarowno z wami Nayiaśnieysze Stany ten obowiązek noszący, com od Porucznika Chorągwi moiey Jmci Pana Zarzyckiego, pod dniem 11. Miesiaca Stycznia z Łabonia za wiadomość odebrał, donieść wam nieomieszknę, czytając wyrazy listu: Rapport Szwadronu jeszcze z marszu odeślałem, ważniejszy nie mam co donieść nad to, że Szlachta maiętnieysza niedowierzając chłopstwu zawfze nie przyiażnemu, wcześniej wynosilię z Ukrainy na Wołyń: „Kto Nayiaśnieysze Stany, od majątku ocalaiać życie ucieka, ten dowodzi prawdziwą lękanią się przyczynę.

„Jeżeli po takowych uwiadomieniach, czyniąc wszystko, co nam czynić w takim razie wypada, niezdolamy przygotowanemu nieszczęściu zapobiec, tedy winy w sobie niezнайduiać, nad przeznaczeniem tak frogim wspólnie ubolewaiąc, rzekniemy śmiało do biednych na ów czas mieszkańców Polki: robiliśmy, cośmy mogli,



„roftropność, wszelkie przedsiębrane środki, chęć, y ufilność nasza niech nas przed  
 Dnia „wami broń, skoro my was od tego to ostatecznego ciosu załonić nie byliśmy mocni,  
 4 Lm. „lecz przeciwnie gdy opieślność w postępowaniu obwini nas przed Narodem, wyta-  
 tego „wmy sobie wczesnie te przykrą przyszłość, co nas hańbą okryje, co na nas zciągnie  
 „płacz, ięk y narzekania tego to nędznego Ludu, któryby krwią swoją zmywał to  
 „lekkie sobie przez nas ważenie, takowego przypadku, w którego doświadczonym  
 „( bodayby ostatecznie przykładzie ) niedaleko zwracając pamięć, tak iak wezwier-  
 „ciedle dopełniane rozhukanego chłopstwa uyrzyć możemy Tyranie y morderstwa.  
 „W okropnym tym przewidywaniu, gdy się ludzkość wzdryga, Obywatelstwo,  
 „Urzędowania nasze, ostrożność zachować doradzi, zbytek nawet sam w tym stanie  
 „rzeczy w chlubny czułości zamieniając zafzczyt.

„Nie wiemy, w jakim obrocie polityczne Sąsiedzkich Potencyi systema na wio-  
 „sne stanie, jeżeli podpali ( podług wszystkich podobieństw ) Generalną Woynę, cze-  
 „goż w owym razie dla dogodzenia Interesowi własnemu obca niepoświęci przemoc  
 „y Intryga? Pewnie będzie szanować wylew krwi współ-ziomkow naszych? Nieda-  
 „ż już przeciwnych dowodów, nie będąc ani tak osłabioną, ani tak zewsząd Woyną  
 „obarczoną iak dzisiaj? Dla własnej swej obrony y dla zniszczenia naszego, czynić  
 „to będzie musiała, dla własnej obrony y przez wzgląd polityczny; tak postępujemy,  
 „abyśmy każdy ich szkodliwy krok przeciwko nam użyty, zatrudnić y obalić zdołali,  
 „w swoje się siły wzmacniamy, wszelkie przez nich używane przelzki oddalaj-  
 „my, bo tym iedynie ufać możemy, bo temi y obronić się, y także też z czasem stra-  
 „żyć potrafimy, bo temi y my innym przydatni niezdradney od nikogo w wyni-  
 „kłych okolicznościach pomocy spodziewać się będziemy mogli.

„Chcąc zewnątrz znaczyć, wewnątrz się zabezpieczać należy, abyśmy pobla-  
 „żając początkom na smutny Seymu dzisiejszego niepatrzyli koniec.

„Mamy przepisane od Antecessorow naszych postępowania w terażniejszy  
 „czasie prawidła, gdy czytam Prawo 1611. Roku Fol: 25. Ponieważ Ukrainna swywoła  
 „tak wielką gorę bierze, że stanowi Szlacheckiemu w Dobrach ich y naszych wielkie  
 „a nieznosne szkody y krzywdy pod pretextem służby naszej czyni: Przeto onych na  
 „żadną posługę naszą zażywać nie będziemy, chyba by gwałtowna potrzeba Rzepltey  
 „ukazywała, y to takim sposobem czynić będziemy, dając liły przypowiedne lu-  
 „dziom Stanu Szlacheckiego dobrze osiadłym, w Woiewodztwach Ukrainskich na  
 „Roty Kozackie, którychby dobra korresponować mogły szkodom przez nie poczynio-  
 „nym. Możeż byż w gwałtowniejszej Rzeplta nad dzisiejszą potrzebie?

„Mówi daley Prawo Roku 1613. Fol: 249. „Postrzegając, aby na potym Pań-  
 „stwa Nasze bezpieczeństwo swe miały od kup swywoolnych, a osobliwie Ukrainkie  
 „mieysca, które po te czasy wiele od nich ucierpiały, jeżeliby się za mandatami na-  
 „szemi powagą terażniejszego Seymu do nich rozesłanemi nie ziechali, perpetuam  
 „infamiam, o tym Konstytucye reasumując, wkładamy, rozkazując Hetmanom Na-  
 „szym Koronnemu y Litewskiemu, aby się sami osobami swemi przeciwko nim, iako  
 „nieprzyjaciółom Oyczyzny z Woyskami Naszemi ruszyli: Starośtow bliższych, y  
 „gdzieby tego potrzeba była, Rycerstwo Woiewództw przyległych, liły swemi ob-  
 „wieściowşy, za któremi oni ruszyć się będą powinni, sub pænis in iure descriptis, tan-



quam contra Commune hostem, y onych znosić, żeby się wždy tak wielkie swywolen-  
stwo zahamowało.

Dnia  
4. Lu-  
tego

„ Z tych to rostopnych, Nayiaśnieysze Stany, Przodkow Naszych ustaw, bierz-  
„ my przyzwoitą miarę, już w iednych mieyscach dezarmowane chłopstwo, już od  
„ Roku zgromadzona Kozaków kupa, miała tyle zuchwałości, że aż do Dubna pom-  
„ knęła się y tam pod bokiem Woyska Rzepltey swoje rozciągała rekruty, świadkiem  
„ tego są skargi Obywatelów, krzywdę po drogach ponoszących.

„ Podany przez JW. Czerniechowskiego Proiekt wzięcia wszystkich Kozaków  
„ Ukraińskich na żołd Rzepltey tym bardziey przyłgał do umysłu mego, że dwa u-  
„ żytki Rzepltey nieie, pierwszy w przecięciu związku naturalnego z chłopstwem  
„ tamteyszym, drugi, że kilka tysięcy gotowego uzbroionego żołnierza Rzepltey  
„ przyprowadza.

„ Poparty on iest, nie tylko głosem moim, ale y dawnemi Prawami, bo prócz po-  
„ wyższego 1611. Roku zacytowanego dowodzącego, że zawsze Rzeplta w wgwał-  
„ townych potrzebach Kozaków w poczet Woysk swoich używała, czytam poźniey-  
„ sze 1640. Roku. „ Chcąc mieć Woyska Kozackie za stipendiarios Reipublice, u-  
„ chwataę Seymu tego, płacę im naznaczymy, z tą iednak kondycją, aby pod Regi-  
„ mentem y władzą, Hetmāna Naszego zostawały.

„ Nie chcę Ja w przypadku tak frogim utraty życia tylu biednych Ludzi brać  
„ winy na siebie, nie chcę w Potomności nagannego ( nie zahamowania źródła nie-  
„ szczęść Kraiowych ) mieć zdania, nie chcę zacierać tey sławy, którą sobie gotuiecie  
„ Nayiaśnieysze Stany, dla tego na Proiekt wzięcia na żołd Rzepltey Kozaków po-  
„ dany przez JW. Czerniechowskiego piśzę się.

„ Podnoszę przy tym głos moy do Ciebie Miłościwy Panie, racz powagą twoją  
„ odwracać od Narodu te ciosy, któremi codziennie bardziey zagrożanym bydz się wi-  
„ dzi, racz powagą Twoją przyłożyć się, aby zaciągi Kawaleryi Narodowej co prę-  
„ dze y do skutku doprowadzać, racz czynności Seymowe do pożądanego przybliżać  
„ celu, wszakże w Ręku iest twoich iednomyslałość tey Izby, daleś tego pokilkakrotne  
„ przemowieniem z Tronu dowody. Niemiał żaden z Poprzedników W. K. Mci tak  
„ szczegolney pory, tak szczęśliwego składu y wyboru Rzepltey, zaszczep, Miłościwy  
„ Panie między nami te upragnioną ufność y wiarę wzajemną, abyśmy wszyscy chcąc,  
„ dobrze dla Kraiu robić, wszyscy iako nayskwapliwiey robili y iedni drugich w uży-  
„ teczny m niezatrzymywali pędzie, wszakże świetność Polski twoją iest własnością,  
„ wszakże użytki y dobro ley, nie na nikogo innego, tylko na W. K. Mość spływają  
„ podnosi lud twoy do Ciebie Miłościwy Panie ręce, ratuy go, bo zginąć może, a  
„ wdzięczność na sercach wiernych W. K. Mci Poddanych wyryta, w usta poźney po-  
„ tomności sławę twoją Miłościwy Panie poda.

„ Odkrywizy zdanie moie, co do toczących się dwóch Proiektów wzięcia Kozaków  
„ na żołd Rzepltey, y zaciągu Kawaleryi Narodowej, niech mi się godzi załatano.  
„ więc uwagę Nayiaśnieyszych Stanów, co robi Szwadron Kawaleryi Narodowej co-  
„ snięty y konfystuiący w Łabuniu?

„ Tym pilniey wypada w to wchodzić, tym ściśley za czym to stałofię Ordynan-  
„ sem wybadywać? gdy przypomną sobie Nayiaśnieysze Stany rozkazy swoje przed



„kilkot tygodniami do Partii Ukrainskiej wydane, ażeby Ich Mość Panowie Bryga-  
 „dierowie wszystkie swoje na pograniczu pozmacniali Kommandy y bezpieczeń-  
 „stwa granic od napadci Woluntaryuszów Moskiewskich iako naypilniey przeſtrze-  
 „gali, niemniey, ażeby czułą dawali baczność na Ukrainſkie chłopſtwo ſkłonne zawſze  
 „do buntu.

„Niechże tu cała ſądzi publiczność, czyli za takiemi rozkazami coſać do Łabu-  
 „nia należało ſię Szwadron? czyli odkrywać granice, ogołacać Obywatelów z przy-  
 „zwoitey obrony, poſtępować naywidoczniey przeciwko wyrokowi Seymowemu go-  
 „dziło ſię komu?

„Łatwo można dociec, za czym to ſtało ſię Ordynanſem, dochodzić tego Po-  
 „wagę Seymujących Stanów każe, doſzedłszy przeſtępnego Kommandanta iako nay-  
 „ſurowiey ukarać należy, tak, ażeby każdy z Kommanderujących wiedział, że nie  
 „można iść wprzek rozkazom Stanów Seymujących bez ſciągnięcia na ſiebie kary  
 „wyrownywającej tak wielkiemu wyſtępkowi.

JP. Radziwiński P. Gnieźnieńſki:

„Czułość Obywatelka do tego gorliwości momentu poſtępowała ſtopnia, poſzu-  
 „kując w wewnętrznościach Kraiowych, uſzytków na powiększenie Woyska, trojakie  
 „Podatkowania uchwaliła rodzić:

„Pierwszy zapożyczenia Summy Trzynaſcie millionów, drugi złożenia cało-  
 „rocznego Podymnego wnaſtępujące Mieſiące. Trzeci podwyższenia ſteplowane-  
 „go Papieru, na zabezpieczenie Granic, y ſpokojności Obywatelſkiej; Pierwszy y  
 „drugi bydź może, iak nayprędzſzym udzielony, na Rekrutowanie Kawaleryi Naro-  
 „dowej, który Rekrut, aby Kommiſſyja Woyskowa, Dywizyom Kommanderującym,  
 „poleciła z warunkiem, aby pieniądze z Skarbu brane, nienawłaſciwy uſzytek, ale na  
 „werbunek obrocone były, pod odpowiedzialnością z ſwoiego majątku, y żeby na czas przez  
 „Kommiſſyja Woyskową wyznaczony, tenże werbunek Kawaleryi Narodowej przy-  
 „ſtawiony zoſtał, ruſzać zaś z zimowej leży, pod teraznieyſzą czaſu porę Regimen-  
 „ta y Chorągwie, na Ukrainę, bez naymnieyſzego w Raportach, o bydź wſzczętych  
 „mających buntach, zapewnienia, o którychby znakomity Mąż w Oyczyźnie JW.  
 „Potocki Generał Artyleryi Koronney Kommiſſyji Woyskowej donieſć nieprzepomi-  
 „nał, y zoſtawić Prowincye Wielkopolskie ogołocone bez Woyska, ieſt to iedno, co  
 „dać ſpoſob czynienia po Woiewództwach zamieſzków Obywatelom, a Prowincyi  
 „Wielkopolskiej Cyrkulujące, przez konſumpcyą Woyska ſtojącego odebrać Wy-  
 „chody, y otworzyć wrota naymnieyſzą niezaparte zaporą, wciſkającej ſię do Kraiu  
 „napadci.

„Mieſzkańca Domowym cieſzącemu ſię zaciszem, zwaſciwego wyrobku na Po-  
 „datek, oſtatni groſz łożącego, niezakoſtoni od wſzelkiego niebezpieczeńſtwa, y ow-  
 „wſzem, podług Proiektu na dniu wczorayſzym czytanego, przez IW. Czerniechow-  
 „ſkiego, Męża w Oyczyźnie y w Woysku zaſłużonego, gdyby Nadworni Kozacy,  
 „przez Kommiſſyja Woyskową zaięci do poſлуſzeńſtwa ściśle przyciſkani bydź mieli,  
 „od ſwey oddalenia właſności, y wgłąb Kraiu poſunęci, czyliżby do prędczego pod-  
 „nieſienia buntu, nieodważyli ſię? y zamiaſt zaſkonienia Granic Kraiowych, pewnoby  
 Lud



„Lud niesworny, y do karności nieprzyzwyczajony, chciał się zatrudnić łupieństwem  
 „cudzego majątku, y targnąć. Rękę swą na obdarcie Obywatela z iego Dochodów.  
 „Jeżeli dobrowolnie składamy ofiary, y sami na siebie przyjmujemy podatki na po-  
 „większenie Woyska, za coż mamy własność cudzą komu odbierać. Kozacy Nadworni  
 „są poddani swoim Panom, zamiast Czynszu y robocizny zwykłe odprawiają posługi, a  
 „zatym usuwać właścicielow od ich własności, czyliż się z samą sprawiedliwością zgo-  
 „dzie może? Nayjaśniejsze Stany, Niechay Kozak w swej Ojczyźnie posłuszny woli  
 „Pana swego zostanie, Kommissya Woyskowa na regularnego żołnierza niechay Do-  
 „chody Skarbowe obraca y Rekrutem się zatrudnia. Jeżeli Ziemia przy łagodney  
 „wiosnie w miłą odzianą zieloność, pstrzo barwiącą po sobie wydawszy mieszka-  
 „ninę, pracowitego rozwesela Rolnika, niech żołnierz dochodami iego Opatrzony  
 „w swej Prowincyi bezpieczeństwem zasila.

Dnia  
 4. Lu-  
 tego,

„A gdyby Kommissya Woyskowa od Komendantów Partii Ukrainskiej, przez  
 „wyсланego Kuryera, o wszczętych buntach Raport odebrać miała, którym Komenda-  
 „dy tam stojące szersz yć się niedozwola, łatwiey pod ten czas Chorągwie konne, dla  
 „zmocnienia Woyska Kraiowego ruszyć się na Ukrainę mogą.

JP. Szyrma P. Piński w zabranym głosie poparł zdanie JP. Gnieźnień-  
 skiego, y dowodził, iż wzięcie na żołąd Rzeplitey Kozaków, y użycie ich  
 w Kraiu, prędzyszy bunt sprawić może.

JP Potocki P. Lubelski mówił w tey treści:

„Wiedzę wprowadzone dziś dwie materye równie rozwagi, iak prędkiego po-  
 „trzebujące zaradzenia; pierwszą zapobieżenia Buntowi Ukrainskiego Chłopsztwa,  
 „drugą podniesienia Kawalerii Narodowej. Co do pierwszej, znam niebezpieczeń-  
 „stwo, iakim zagrozić może Kraiowi bunt Chłopsztwa, świeży przykład okropną pa-  
 „miętną klęską stworzyć czulość Obywatelską powinien. Zbyt na w takiej mierze  
 „ostrożność występkiem nigdy niebyła, ani iey teraz brać za grzech nie można, opo-  
 „żnienie zaś y niedbalstwo zgubiło nie ieden Naród, czego y Polska jest oczywistym  
 „dowodem; zaniedbanie w tey okoliczności, gdyby klęskę nam iaką przyniosło,  
 „w tym większey pograżyłoby Nas żałości, y ściągnęłoby współ-braci narzekanie, że  
 „mogąc zawczasu zaradzić nieszczęściu, nie staraliśmy się go oddalić; przypomni-  
 „my sobie, czym były bunt Kozackie, przypomniemy postęпки ludu tego zuchwałe-  
 „go, który nie raz o niepowetowane szkody nas przyprawił. Kozacy Narod bitny,  
 „siedliśk niepewny, wzbił się w straszną potęgę za Stefana Batorego, lecz w krótcie  
 „potym straszniejszym stał się; wiemy co robił Ich Hetman Chmielnicki, pamięta-  
 „my rzeź Ukrainy, to wszystko uczynić Nas powinno ostrożnemi, abyśmy podobney  
 „nie doznali klęski. Co do drugiej materyi, widziemy potrzebę iak nayprędzey  
 „dźwignąć się Kraiową, poki okoliczności Nam zdają się sprzyjać; prędzyszy zaś do  
 „dźwignienia iey nie upatruję sposobu, iak przez wystawienie Kawalerii Narodo-  
 „wey. Ten zaciąg tym jest pożyteczniejszy, że nie odeymie rąk od uprawy Roli,  
 „gdyż sama Szlachta prożnowaniem się tylko dotąd w Domu bawiąca, na hasło honoru  
 „y sławy ciskać się będzie, y mieysce w nim zastąpi. Szlachta ta, która do obrony  
 „Ojczyzny nayszlachetniejszym gorę zapalem, Szlachta mowią ta, która nie tylko



„przemocy obcey, ale y wewnętrzney, znając szacunek swoiey wolności, oprzeć się  
 „Dnia „zdola, w czym dwie znajduie korzyści, raz, że granic swoich bronić potrafi tym  
 „4. Lu. „męstwem, które ią na całą Europę w Imieniu Kawaleryi Polskiej nayławnieyszą  
 „tego „uczyniło, drugi raz że nie da powstać żadnemu zamachowi na wolność, bo rodząc  
 „się Szlachta, Rodzyc'iey z mlekiem wyśłała. Rozumiem przeto, że ten zaciąg nad-  
 „to przyspieszonym byź nie może. Trzy śródki w tey Izbie do tego podane wi-  
 „dzą, pierwszy JW. Woiewody Sieradzkiego, radzący wyznaczenie po Woiewódz-  
 „twach Osob zaufanie y miłość w Obywatelstwie mających, na których hańsę ciągnę-  
 „łaby się Szlachta, którzyby prędzey ten zaciąg do skutku przyprowadzić mogli, jak  
 „Kommendanci Dywizyow; lecz ta zdrowa gorliwego Obywatela Rada, wznieciła  
 „w niektórych Osobach podeyrzenie, iakoby mógł który Obywatel niewiernym stać  
 „się Oyczyźnie; to podeyrzenie, które na nayniewinnieyszego padać często zwykło,  
 „zdaie się, iż temu Proiektowi drogę zagrażdza; żałuję mocno, że nie tak była wyłu-  
 „szczona myśl tego cnotliwego męża, iak bydz była powinna, gdyżby okazała, że  
 „nie żadna zdrada, ani podstęp, ale szczerą chęć ratunku Oyczyzny była iey celem.  
 „Lecz stało się; wprowadzony był na dniu wczorayszym inny Proiekt zaciągu Kawa-  
 „leryi przez Rotmistrzow, znam Prawo tych Rotmistrzów, lecz przemilczeć nie mo-  
 „gę, co czuie serce moje, y czego żaden Polak przemilczeć nie może, iż czyli to ob-  
 „ca Potencya, boiąca się dźwignienia Kawaleryi Polskiej, czyli inna iaka sprawiła  
 „sprężyna, dość natym, że Imie Rotmistrzow y Kawaleryą tak poniżyła, iż iey z da-  
 „wnieyszą Kawaleryą Polską porównać nie można. Rotmistrze dawniey czoło Na-  
 „rodowej Kawaleryi nie tylko chorągwie, lecz prócz tego potyśiącu ludzi swoich  
 „prowadzili na wojnę. Nie przeczę, że y teraz wiele iest znakomitych Obywateli  
 „Rotmistrzowką Kągą zaszczyconych, lecz przyznać mi każdy musi, że y takich iest  
 „wielu, którzy mało związków y miłości po Woiewództwach mają. Nie mówię tu,  
 „żeby nie wszyscy równy wstęp do Rotmistrzostwa mieli, tak majątni, iako ubożsi, bo  
 „równie wszyscy urodzeni, równie iedney Oyczyzny Synowie, równy wstęp do  
 „wszystkich Urzędów mieć powinni. Owszem radbym wyrwać z Narodu ten prze-  
 „ślad, iż majątnieyszym Obywatelom podlegać mają ubożsi. Nie mówię, żeby nie byli  
 „wybierani na Rotmistrzow z uboższych, ale raczey mówię przeciwko takim, co się  
 „zbogacili nieprzyzwoitemi śródkami. Pytam się czyli Rotmistrze po całej Pol-  
 „sce rozrzuca, tak prędko zwołanemi byź mogą, iżby uczynili zadosyć tym  
 „przepisom? pytam się, czyli iest rzecz słuszną, obowiązywać y oznaczać karę na-  
 „tych, którzy Imię tylko czcze nosili? mamemam, że taki zamiysł, chyba w części  
 „mogłby byź skuteczniejszym, to iest: iżby wybrać tych tylko Rotmistrzow, którzy  
 „dopełnić obowiązków przepisanych byłiby w stanie; znalazłby się ieden ieszcze  
 „środek, aby Posłowie Woiewództwa każdego wzięli obowiązek zaciągu Kawale-  
 „ryi Narodowej w swoich Woiewództwach, zapewne podeyrzenia żadnego ścia-  
 „gnąć by to nie powinno, gdyż wszystkich własnym Interessem byłoby uczynić  
 „w tym przyśługę Oyczyźnie. Poważam ią myśl IW. Moszczeńskiego Poła Po-  
 „znańskiego, aby te zaciągi przez Dywizye dopełnione były, ale ten sposob w exe-  
 „kucyi swoiey nie prędkim mi się byź zdaje, Kommendanci Dywizyow zaprzątnie-  
 „ni będąc swemi obowiązkami, oddalić się od Chorągwi swoiey nie mogą. Znamy, że  
 „Brygadyerowie muszą byź w Brygadach swoich przytomni, z tych powodów na



„ten sposób zaciągu zgodzić się nie mogę. Znam ja zdrożności wprowadzone w Ka-  
 „waleryą Narodową, Brygady są kluczami do nieprzyzwoitych zysków y frymar-  
 „ków, ale te zdrożności potym poprawić będziemy mogli, ja sam przeciw się będę  
 „takowym zdrożnościom, teraz zaś poki nam pora służy szczęśliwa, korzystać z niey  
 „powinniśmy. Nim zakończę mowienie moje!, niech mi się godzi rzucić okiem na  
 „Stan Polski y powiedzieć, że mamy jeszcze sposoby podźwignienia się z tego upad-  
 „ku, lecz jakimśiś nieszczęśliwym zdarzeniem, powstać sami niechcemy, y iak mar-  
 „twi lub ospali zatrzymujemy się tam, gdzie do ratunku Ojczyzny spieszyc by iak  
 „nayżywiej należało. Gdy wszystko Nam sprzyja, my wszelako sami zatrzymujemy  
 „się nad ratunkiem Ojczyzny, y sami sobie wynajdujemy zawady. Z iakiegoż to  
 „pochodzi źródlę? że Polacy niegdyś skwapliwie z niezrównanym męstwem y gorli-  
 „wością czuli będąc na los swoiey Ojczyzny, ubiegali się do iey ratunku, dziś ozię-  
 „błym na swoy upadek poglądają okiem; czucie to Obywatelskie, które broniło ich  
 „od zmazania rąk cudzym złotem, czucie, które ich stawiało nieustraszonemi nigdy  
 „na żadne pogroźki, czucie, które teraz z żalem Ojczyzny zniknęło, napełniało za-  
 „wsze umysł y serce Polaka. Miłość Ojczyzny y wolności były podporą takiego  
 „czucia, nie było miło żadnemu Obywatelowi предаwać zgody, ani ciągnąc współ-  
 „Obywateli w niewolę. Upadł ten Duch gorliwości dawney Polaka, y coż ztąd zy-  
 „skaliśmy? oto niewolę, oto Podział znacznych części Kraiu. Jest teraz pora szczę-  
 „śliwa, lecz boję się, aby przez naszą niebaczność marnie strwoniona nie zniknęła  
 „nam bez powrotu; m owił niegdyś Demostenes do Ateńczyków, ( co y do Nas przy-  
 „stosować można ) iż w każd ey Rzepltey na dwie części dzielą się Obywatele, iedni  
 „są, którzy ani niewolnikami bydz niechcą, ani panować nad drugimi nie pragną, ale  
 „w równosci żyć starają się; drudzy co Panowania nad współ-Obywatelami chciwi,  
 „wszystkich szukają sposobów, co ich do doyscia zamiaru ambicyi tey przyprowa-  
 „dzać mogą. Mówił daley ten sławny Filozof, że Filip ma dwa sposoby na Ateń-  
 „czyków, iednych złotem, drugich Woyskiem zniewalać. Taka jest Historya Na-  
 „sza, 1773. y 1776. Roku, wymażmy tę Epokę z Kronik Naszych, zapomniemy, że  
 „to my sami byliśmy, y wystawmy sobie, że wszyscy inni teraz jesteśmy. Polacy!  
 „żebyście byli Wołoskim, Tatarskim, lub innym Narodem, mówiłbym do was: po-  
 „niżcie się do podłości niewoli, ale sam Polak, y was widząc Polakami, mówię: pod-  
 „nieście się do wielkomyślności Przodków Waszych, y obawiajcie się, aby Was za zu-  
 „chwałych, albo za podłych nie wzięli, y nie powiedzieli, że przyść do siły, albo nie  
 „umiecie, albo boicie się. Ci sami, którzy zdają się na wzmocnienie Nasze pozwalać,  
 „kaydany na Nas wiozą, gdy nic skutecznego nie zrobiwszy, Seym ten zmitręże-  
 „my. W ten czas nie wiem, co nas usprawiedliwić przed współ-Bracią Naszą, co  
 „w potomności wymówić zdoła. Z tych powodów życzę, Prze Stany, iak naykroćszą  
 „przedsięwziąć drogę, do dźwignienia siły Kraiowey, przez zaciąg Kawaleryi  
 „Narodowey, bo przekonany jestem że ta na wielką wystawioną w gotowości  
 „bydź może.,

Dnia  
4. Lu-  
tego



Dnia  
4. Lu-  
tego

### Xiąże Czartoryski P. Lubelski:

„Gdy zupełnie wyłuszczone została potrzeba prędkiego uzbrojenia Kraiu, to prędsze byź nie może, iak przez ten zaciąg, w którym siła Narodowa zamyka się, to iest: przez Szlachtę; dystrynguie się Kawalerya od Piechoty, samym nawet spieszniejszym iey wystawieniem; Imię Zaciąg, coż znaczy? ieżeli nie ochoczą, znowę do służby Woytkowej? Co Towarzysz? ieżeli nie tego żołnierza, którego węzeł przyiaźni y miłości Braterskiej do ratunku wspólney Oyczyzny ściśle połą- cza; ztąd naylepszy środek podał JW. Woiewoda Sieradzki przez Osoby mające miłość y szacunek w Narodzie. Rozumiem: iż żadnym to inkonweniencyom, żadnym podeyrzeniom podpadać nie może, gdy każdy Obywatel czystą ambicyą punktemi honoru y Patryotyzmem rządzący się, gromadzić sobie zechce Poczty, y gdy takowe Osoby porozumieią się z Kommissyą Woytkową. Co do Kozaków; gdy zdanie, Zaczęto Obywatela y doświadczonogo Generała JW. Czerniechowskiego uwiel- biam, tę pozwalam czynić sobie obserwacyą, że ieżeli rekrutować zechcemy Kozaków, nie tylko potrzebnymi, ale użytecznymi nam byź mogą. Brać zaś ich na żołd Rzepltey, y w inne mieysce przenosić, byłoby y Kraiowi, y Dziedzicom szkodliwym, bo to iest Chłop czynszowy, którego Dziedzic w potrzebie do obrony zażywa, a potym rozpuszcza. Rozumiem: iż każdy mający pod sobą takich Kozaków, z chęcią ich dostarczy do załony Granic, ale żeby dać im pochop do rozey- ścia się z tego Kraiu byłoby znacznym dla Dziedzicow uszczerbkiem. W tym mieyscu, niech mi się godzi kilka słow powiedzieć na obronę Kozaków. *Distin- guendo tempora, concordabuntur scripturae*. Mielśmy dawniey Kozakow Zaporo- rowkich, usługą Naszą obowiązanych, mających swoich Hetmanów, których Królowie nominowali. Jeżeli ci byli nam kiedy niewierni, tośmy podobno sami do tey niewierności dali przyczynę, nie dotrzymując przyrzeczonych warunkow. Jeżeli byli czuli na krzywdy y ucisk, to uczucie sprężystości wynikające z Klima przypię- śać należy, lecz tey sprężystości zręczne użycie korzystne byź może dla Rzepltey. Wracaiąc się zaś do Projektu JW. Woiewody Sieradzkiego, proszę o iego decyzyą, z tym warunkiem: aby układ wyznaczyć się mających Obywatelów z Kommissyą Woytkową dla tym spieszniejszey y porządnieszey exekucyi był uczyniony „

### Xiąże Marszałek Konf: Lit:

„Iest to los powszechny wszystkich ludzi, iest tym bardziey Urzędem zaszczy- conych, że nie mogąc własnym dogadzać chęciom, często wydają się na sztych po- posądzenia y nagany. Znam, że Seym nie czynnością swoią niesmak w Kraiu spra- wuje, gdy dotąd ani wystawił żołnierza, ani odkrył źródło, z którego ten żołnierz ma byź zapłacony. Lecz w pośrzedku narzekań na opieśzałość, rzucmy okiem na obce Kraie, y przypatrzmy się, czy można z nieporządku tak prędko powstać, y z nierządnych w iednym momencie uczynić się rządniemi. Monarcha Francuzki, chociaż absolutnie rządzący, zatrudnia się już nie mały czas poprawą rządu swego, y wynalezieniem prawdziwey proporcyi Podatków. Zwołał na to Seym, prze- cież zamiary tego nie są do tychczas skuteczne. My widzimy Narodu gorli-



„gorliwość, ale ten Narod w nieczynności długiey zostając, nienawykły do podatków  
 „y do czynienia z majątków swych Ofiary, powoli do nich przyzwyczaił się. A  
 „zatem jeżeli ostrożnością kroki swoje mierzy, to tak rozpaczć niemożna, aby  
 „miał być na potrzeby nieczuły, y żałować tam majątku, gdzie go dać będzie nale-  
 „żało. Należy się więc spodziewać, że pomyślny terażniejszy gorliwości Naro-  
 „du skutek okaże się. Dwoiste są gatunki czynności, iedne które rozważa poprze-  
 „dzać powinna, drugie nagle, które prędkiego potrzebują skutku. Ogrodnik chcą-  
 „cy pracy swojej zbierać owoce, pierwej ogradza ziemię, w której ma szczepić  
 „drzewka, lub rzucać nasiona, a dopiero potym zasiewa y szczepi, na cóżby się nam  
 „zdało, gdybyśmy długie czynili zastanowienie nad zmocnieniem sił Kraiu, gdy-  
 „by upadła okoliczność pozwalająca się wzmocnić. Nim przystapiemy do Podat-  
 „ków wieczytych, nim trwale onych założemy fundamenta, winniśmy zrobić u-  
 „żytek z tych, które nam gorliwość podyktowała. to jest: trzeba rozporządzić po-  
 „życzoną summę y podatek protunkowy. Znany z gorliwości swojej Minister J.W.  
 „Hetman W. K. który pokazał, że nie tylko przez teorię, ale przez praktykę y do-  
 „świadczenie zna, co jest być żołnierzem, podał sposób jak na prędce poratować się  
 „możemy. Zle ten czyni, kto do ogólnych, a niepartykularnych okoliczności, układy  
 „swoje stosuje; Nikt nie ma łatwiejszego werbunku, nikt waleczniejszego Żołnierza,  
 „jak my w sławie Szlachty, widzimy to w Kawaleryi Narodowej y Letkich Pułkach,  
 „które tąż samą Szlachtą są opatrzone, a jeżeli brakuje nam Fortec, to poło-  
 „żenie Kraiu, y męstwo Żołnierza naszego stanie za niedobytą twierdzą.  
 „Zdać się: że nie masz wątpliwości względem Projektu J. W. Woiewody Sie-  
 „radzkiego, każdy bowiem zgadza się na rzecz, idzie tylko o sposób, jakim  
 „tęż rzecz przywieść do skutku, nie zastanawia mnie kwestya względem Eta-  
 „tu, czyli ma być dwóch sówitych, czyli Towarzysz z Szeregowym? Trzy-  
 „mamy się zwyczajui, y istoty w powiększeniu Towarzystwa, zapewne Oyczy-  
 „zna będzie zysk z nich miała; Towarzysz ten, którego prowadzi ambicya większe  
 „da dowody Męstwa nad tego, który z karności sławy iść musi; widzieliśmy, że  
 „chciano na przeszłym Seymie zmniejszać liczbę Towarzystwa, lecz odgłos publi-  
 „czny to odwrócił; Jeszcze nie oschło z piora to Prawo, które szanować powinni-  
 „śmy (czytał w tym mieyscu Prawo zeszłego Seymu względem Kawaleryi Naro-  
 „dowej) To są słowa Prawa, które pełnić należy, ale jeżeli ustawy krajowe co Seym  
 „łamać będziemy, to nigdy stałych spodziewać się niemożna. Od dawnych cza-  
 „sów Polska trzymała Towarzystwo, y dla tego widziała skuteczną w potrzebie  
 „swojej pomoc, nie oddalamy się od umysłów Przedków naszych, a dosięgając  
 „pamięcią czasu, w którym Narod nasz, inszym Narodom Prawa dawał, nie odbie-  
 „rając sam ich od nikogo, staramy się odzyskać jego świetność; Co się tyje Ro-  
 „tmistrów, których Urząd stał się teraz nieczynnym; przyznać należy, iż naturalna  
 „wypada konsekwencya, że ten, co nie płatny, co nie ma nadziei posunięcia się w  
 „Wojsku, traci chęć służenia Kraiowi, y przez to, że Rotmistrze oddaleni zostali,  
 „Urzędy ich przestały być tym, czym być powinny; mamy wielu Rotmi-  
 „strów, to za Granicą, to po Kraiu znajdujących się w oddaleniu, wszystkich zbier-

Dnia  
4. Lu-  
tego.



„rać teraz do kupy nie zdaie się, aby zgodne było z tym celem, do którego dą-  
 Dnia „żemy. Zamiar Projektu J. W. Woiewody Sieradzkiego iest naysbawiennieyszy,  
 4. Lu- „ażeby każda część kraiu równą służenia Oyczyźnie miała sposobność; Wiadomo  
 tego. „W. K. Mci y Prześ, Stanom, iż okoliczności przymusiły nas, abyśmy w część ie-  
 „dną Kraiu, to iest do Prowincyi Małopolskiej skupili Woysko; Mało tam iest Re-  
 „gimentów Cudzoziemskiego Autoramentu, ale Kawalerya sama z Pułkiem prze-  
 „dniey Straży załania Granicę; wszystkie Brygady są w iedno teraz mieysce sku-  
 „pione; Kommendanci ich zatym nie mogliby iak tylko w Woiewództwach Bra-  
 „cławskim y Podolskim czynić zaciagi, a zostaią się ieszcze Woiewództwa Krą-  
 „kowskie, Sandomierskie, Podlaskie, obfite w Szlachtę chcącą służyć Oyczyźnie;  
 „gdzie żaden Komendant z Brygad nie może mieć sposobności werbowania, tu  
 „zaś z różnych zgromadzeni Woiewództw, naylepiey możemy wiedzieć, kogo u-  
 „żyć do tey posługi, y który Obywatel w którym Wdztwie ma naylepszy kredyt.  
 „Lecz iezeli boiaźń miełzania Cywilności z Woyskowością wstrzymuie ten uży-  
 „teczny zapęd, można w tym zwrot uczynić. Przypatrzmy się w tym mieyscu, co  
 „to są Rotmistrze? są Obywatele razem y żołnierze. Ale użyć do exekwowania  
 „tego zaciagu wszystkich Rotmistrzów razem, iest to multiplikowac *entia sine ne-*  
 „*cessitate*, zdawałoby mi się zatym, aby Kommissya Woyskowa podała kilkunaštu  
 „Rotmistrzów, miarkując, którzy naylepiey użyci bydź mogą do ulkutecznienia  
 „tego zamiaru, y im zlecić wərbunek; rozciągnięcie rygoru nie nie pomoże, ie-  
 „żeli nie możność będzie załoną, bo ta w każdym Sądzie wymówką bydź może.  
 „Co się tycze potrzeby, aby Woysko ku Granicom Ukrainkim było cofnięte, to iuż  
 „tylokrotne głosy przełożyły. Wielbię ostrożność J. W. Gnieźnieńskiego szaco-  
 „wnego kolegi, y winienem mu wdzięczność y podziękowanie za kolegę mego J.  
 „W. Generała Artylleryi Kor:, iż zaufanie w nim położywşy, chce iego oczeki-  
 „wać doniesienia; Co wczoray oświadczyłem, to dzisiay ztwierdzam dowodem, że  
 „J. W. Generał Artylleryi Kor: widząc niewystarczające tam siły, nadgłosił się z  
 „prozbą, aby iego Kommendy zwiększone były. Czytam Rapport, (*zaczynając*  
 „*czytać Rapport rzekł* „Wiedzieć należy, że nie z Tulczyna, ale z Ostroga daie  
 „ten Rapport. *Przeczytawszy Rapport JP. Generała Artyl: Kor: kontynuował głos*  
 „*swój w tym sposobie:* Już tedy iest dowód, że są Czerce, nie trzeba się pytać, co  
 „robią, ale co uczynić mogą? nie umiem oszczędzać niczego, a tym bardziey słów,  
 „kiedy idzie o ratunek współ-Braci; ogień buntu Chłopsłwa, gdy się zapali, ciężki  
 „iest do ugalszenia: a lubo w czasie niejakim zaspokoic się może, y nastąpi na bunto-  
 „wników kara, ale ta nie nadgrodzi uczynioney szkody, y Kraj zawsze tak z niewin-  
 „nych, iako y z winnych na ludności straci. Idę daley (*kontynuował czytanie Rap-*  
 „*portu względem doniesienia Porucznika Waxmana, a po przeczytaniu mówił:* Oka-  
 „zuie się, iż Komendant Partyi Ukrainskiej sam swoią okazuie troskliwość, przy-  
 „pominając dawne Ordynanse. Niechcę ia na rzeź wystawiać współ-Ziomków mo-  
 „ich, y z czyiego życia, prócz z mego czynić ofiarę. Do was to będzie należało,  
 „Prześ: Stany, iak sobie w tey mierze postąpić? wspomniycie, że iuż nakaliscie bro-  
 „nię weyscia w Granice obcemu Żołnierzowi, nakazać, a niedodać siły, iest to wy-  
 „stawić garstkę Woyska na niebezpieczeństwo, albo stracenia życia, albo honoru. Pro-



„ fakt podany przez J. W. Czerniechowskiego do okoliczności teraźniejszych jest  
 „ dogodny, bo lubo zgadzam się, że miejsce skłonności ludzkich nie odmienia, ale  
 „ znam, iż odmiana miejsca stać się może hamulcem wstrzymującym niegodziwy  
 „ iaki zapęd. W przeprowadzeniu tu Kozaków, nie widzę sposobności tychże szk-  
 „ dzenia, poydą oni torem niebłędnym, gdy tylko w karności trzymani będą, służyć  
 „ mogą z pożytkiem Kraiowi, a tym taniej, że do oszczędnego życia są przyzwy-  
 „ czaieni. Będę ja o tym Projekcie mówił obfzerniej, gdyż teraz będąc stróżem  
 „ Prawa, nie mogę mieć porządku y chcieć, aby razem dwa były Projekta, lecz jeden  
 „ padrugim, a w tym porządku upraszam, aby Projekt J. W. Wdy Sieradzkiego był  
 „ czytany.

Król Jmć za wezwaniem *Ministrów* do siebie, mówił w te słowa:

„ Mam czego winszować Ojczyźnie y sobie, gdy widzę ziednoczone umysły w  
 „ zamiarze bronięcia granic, y zaślonięcia Kraiu od wszelkich niebezpieczeństw, y  
 „ już tylko w tym się różniące, w czym sposoby iedne, lub drugie, Obywatelom zdają  
 „ się lepsze: Wszelako należy oddać winną sprawiedliwość tym Obywatelom, którzy  
 „ iedynym Dobra publicznego końcem pierwsi otworzyli swe myśli: Pomnożenie  
 „ Kawaleryi Narodowej iak nayprędziej, gdy było wystawione przez J. P. Hetma-  
 „ na W. Kor. y J. P. Wdę Sieradz: znalazły te przekładania we wszystkich wdzięczno-  
 „ ści uczucie, y przyzwolenie umysłów, że tego Kray nasz potrzebuje, y ja sam mó-  
 „ wię, że tego życzę y pragnę: Idzie tylko o sposoby uskutecznienia tych powzię-  
 „ chnych życzeń; pierwsze były przełożone, aby uprosić do tego Obywateli, któ-  
 „ rym partykularnie Rzeplta miała powierzyć staranie; drugie późniejszy uwagi o-  
 „ bróciły myśli do Kommissyi, iako z Urzędu każdym zaciągtem zarządzać powinny,  
 „ nie przepominając y o tym, że miłać nie należy kommanderujących Dywizyami, któ-  
 „ rzy z obowiązku y łatwości nayprędziej y nayskuteczniej mogą się przyłożyć do  
 „ tego zamiaru, y w tym punkcie sam przeświadczony jestem, że ich się miłać nie  
 „ godzi. Słyszałem dziś J. P. Poznańskiego Projekt, nie w tej myśli, aby się sprzeci-  
 „ wił celowi, który był powodem J. P. Woiewodzie Sieradz: do podania Projektu za-  
 „ ciagu Kawaleryi Narodowej, lecz w myśli skuteczniejszego ułatwienia onego  
 „ w punkcie naypryncypalniejszym, aby ten zaciągnięty Zołnierz, iak tylko stanie  
 „ u Dywizyi, lub Chorągwi, znalazł tam to, bez czego się obeysć niemożna, to jest:  
 „ pieniądze na żołd: naznaczyła Rzeplta kwotę pieniężną dla Regimentów, gdy im  
 „ rekrutować rozkazała, lubo ielższe Ektatu przyniesionego nie widzę, zdaje mi się  
 „ iednak wyznaczyć taką sumę, iako słyszelismy w dzisiejszym Projekcie, czyli  
 „ iaka się będzie zdawała: Rozumiem zaś, że poki iakażkolwiek summa w ręku Kom-  
 „ missyi znaydować się nie będzie, poty użytecznego skutku z zaciagu tym spodziewać  
 „ się niemożna, bo sprowadzony Zołnierz, zamiast usługi, stałby się Kraiowi ciężarem,  
 „ Rozwadze to doskonałej Przekaznych Stanów zoftawuie; A teraz idę do innych  
 „ obiektów w dzisiejszych y wczorajszych głosach zawartych. Ruszenie części Woy-  
 „ ska na Ukrainę, do pomnożenia tamtejszey Dywizyi, z przyczyn z wymownych  
 „ ust Xcia Marszał: Konf: Lit: słyszanych, y ja approbuje. Mówię części, y dla tego  
 „ to słowo powtarzam, że w wczorajszym Projekcie zdarzyło mi się słyszeć, iakoby ca-



„Je Woysko Rzepltey Koronney Lit: miało iść w tamtę stronę, takowe ruszenie w  
 Dnia „zimie w tym czasie bezdrożnym, a co gorzka w nieprzygotowaniu, y nieprzy-  
 4. Lu- „braniu Woyska, y w nieposobności ruszenia go zaraz do Marzu, byłoby przy-  
 tego „spieszające bardziey zgubę tey garstki, niż dogadzające potrzebom; ale potrafi  
 „przeżorność y roztropność Kommissyi Woyskowej zaradzić temu, aby tylko te  
 „części Woyska, które z bliskości tamtych stron użyte bydz mogą, ruszone zostały.  
 „Co się tycze wyciągnięcia Kozaków Horodowemi nazwanych, y przeniesienia ich  
 „z własnych siedlisk w inne części, nie mogę zataić tey myśli, którą ten Projekt wo-  
 „mnie wzniecił. Jest powszechną wszytkich troskliwością, aby nie wszczynali się  
 „na Ukrainie bunt, y żeby im zawczasu zapobiec. Zaiście ta troskliwość powin-  
 „na zajmować umysły, bo to iest naywiększe niebezpieczeństwo, które Ojczyźnie  
 „naszey zagrażać może; ale strzeżmy się, abyśmy sami do tego buntu nie dawali o-  
 „kazy: Zbyt znaioma iest natura tego Ludu acz! Żołnierzem nazwanego  
 „pod imieniem Kozaków Horodowych znaiomego tym Obywatelom, którzy w  
 „tamtey części mają Dobra: Wiemy, że usługa z nich wtenczas iest użyte-  
 „czna, gdy w bliskości krewnych, Przyjaciół, y współwłościanów utrzymy-  
 „wani, gdy w bliskości siedlisk swoich, wykonywają te powinności, które Pan na nich  
 „wklada, trzymając ich lub dla posługi własney, lub iak się działo w przeszym dopie-  
 „ro lecie, że wiele ofiarowało ich pod Kommandę godnego Dywizyi Ukrainskiej  
 „Kommandanta. Ale na inne mieysce, gdyby chciano tych ludzi do kilku tysięcy  
 „rachowanych przeniesć, toż samo mogłoby bunt rozniecić. Ci Ludzie, lubo mają  
 „niektóre dobre przymioty, ale samych pełni są przesądów; Ich obyczaje, Język y  
 „obrzędki Kościelne, czynią ich od nas różnemi; Zdawałoby im się, że ich na zgubę  
 „wyprowadzamy; Oni sami, gdyby zażyli o tym zamyśle, mogliby powstać y  
 „pobudzić Rodaków swoich do tego powstania, któremu my zapobiec chcemy.  
 „A cóżby się to działo, gdybyśmy ielcze Woysko nasze tam chcieli ruszać, a ich  
 „tu sprowadzać: A wszakto pewny byłby tu od nich rozbój: Jakimże sposobem  
 „moglibyśmy używać Kozaków na mieysce Woyska Koronnego y Lite: kiedy ten  
 „Kozak nie widząc Woyska, znałby się swoją, y mogłby iey użyć, ale szkodliwie.  
 „Drugi także szkodliwy skutek z sprowadzenia Woyska na Ukrainę, mogłby wyni-  
 „knąć: Przyznaię, że Kawalerya Narodowa, iest to Kwiat Żołnierstwa Polskiego,  
 „zapewne w niey naywiększa ochota do obrony Ojczyzny zawsze, się okazuje, ale  
 „z drugiey strony trzeba przyznać, że czyli lekkość żołdu, czyli dawne defekta y  
 „niekarność, są przyczyną sarkania na nią Poddanych Ukrainkich. Pytam się, ie-  
 „żeli dziś mało co więcej nad dwa tysiące Kawaleryi Narodowej tam znajduią-  
 „cey się, daie powód sarkania y narzekania, cóżby to było, żeby kilkanaście tysięcy  
 „Woyska na leże tam zaprowadzić, to samo mogłoby pomnożyć okazją bliskiego  
 „do tego buntu: Spodziewać się należy, iż w tych dniach za Ordynansem sobie od  
 „Kommissyi Woyskowej danym już od dni kilkunastu, pilny tamteyszey Dywizyi  
 „Kommandant resposuiąc, albo nas ubezpieczy, y zaspokoi, albo ukaże miarę po-  
 „trzeby, iak wiele sukursu nadeśłać mu mamy. Powracając się teraz do materyi  
 „Kawaleryi Narodowej, proszę Przechacnych Stanów, aby się chciały do niey iak  
 „nayprędzey przyłożyć, ale w sposób naytrwalszy; co bez pieniędzy bydz nie mo-  
 „że. Gdy to wszystko co czuję, powinienem iasno tłumaczyć, uczyniłem to dla  
 dogodze



„dogodzenia powinności moich, dla dogodzenia sumnieniu; a teraz w exekwowaniu  
„tego, zdaie się na roztropność y doznana gorliwość. Przechacnych Stanów Seymu.  
„iących. Dnia  
4 Lu-  
tego.

JP. Moszyński P. Bracław: dopraszał się o przeczytanie tych Projektów,  
które do rozpoczętej Materyi należą.

JP. Marzałek Seym: oświadczył, iż dogadzając żądaniu JP. Braci: JP.  
Sekretarz przystąpi do czytania wszystkich w tej materyi Projektów.

Czytał zatym JP. Sekretarz Pierwszy Projekt pod tytułem: *Zaciąg  
Kawaleryi Narodowej* JP. Wwdy. Sieradzkiego. Drugi Projekt pod tymże  
Tytułem, JP. Podlaskiego. Trzeci Projekt pod tymże Tytułem JP. Po-  
znańskiego.

Po przeczytaniu mówił JP. Potocki P. Podlaski: „Oddając sprawiedliwość  
„uwagom JP. Poznań: winienem wytłomaczyć się z moich myśli, których  
„pierwszym jest celem mieć Woysko w liczbie iak nasywiększey, y prędko.  
„Słyszac w głosie JW. Hetmana o sposobach nayprędzszego pomnożenia  
„Woyska, zamierzyłem głow 150. na Chorągiew, co nie zdaie się przelzka-  
„dzać Etatowi, bo dołożenie tych słów *do przyszłego Etatu* — troskliwość  
„zaspokoić powinno. Nie zamierzywszy zaś liczby głow, mogliby Nas  
„Kommendanci kontentować 10. lub 15. ludzi, dla tego więc liczbę ozna-  
„czyłem, bo chcę mieć Woysko istotnie w tym Roku; co wszystko jednak  
„pod decyzyą Prze: Stanów oddaie.

JP. Potocki P. Lubel: „Lubò słyszane Projekta poydą pod Decyzyą  
„Prze: Stanów, krotkie jednak względem nich uczynić obserwacye mam so-  
„bie za powinność: Co się tycze Zaciągu Kawaleryi Narodowej przez Rot-  
„mistrzow, jużem to przelożył, iż wielu z Rotmistrzow nie są w stanie dopeł-  
„nić tego Zaciągu, poniewaz będąc po Kraiu rozrzućeni, nie znaydują się przy  
„Chorągwiach, a na uwiadomienie ich upłynąłby ten czas, który jest ozna-  
„czony na Zaciąg. Drudzy Rotmistrze, choćby mogli bydź w prędcie uwiado-  
„mieni, ale wcale w sposobności nie będą dopełnienia włożonych na nich  
„obowiązków. Wic co dopierwszego, życzylbym, aby nie wszyscy Rot-  
„mistrze byli obowiązani, ale ci tylko, którzy będąc w sposobności, u-  
„chylać się od tej posługi Obywatelskiej nie będą. Co zaś do drugiego, ży-  
„czylbym, aby dwóch Pocztowych, a jeden Towarzysz zaciągani byli,  
„zdaie mi się bydź to rzeczą użyteczną, bo żołnierz Szeregowy jest tańszy,  
„y zawsze przy Dywizyi znaydować się musi, a Towarzysz często się od służ-  
„by dyspensuje; w drugim Projekcie zaciągu Kawaleryi Narod: przez JW.  
„Poznańskiego podanym, wyznaczenie Summy pewney na zaciąg, nie zdaie  
„mi się potrzebne, bo każdy Szlachcie swoim kosztem przyidzie do znaku,  
„czyli Chorągwi, y zaciągnie się; gdy zaś to iestczce oddane będzie Kommen-  
„dantom Dywizyi do uskutecznienia, ci będąc dolyć niż zatrudnieni, party-  
„kularnych bardziey w tym zyskow, niż pożytku dla Oyczyzny szukać bę-  
„dą. Co zaś do dyscypliny y karnosci, będę la mowił w mieylcu swoim;  
„wiemy że JPanowie Kommendanci nie trzymają przy Chorągwiach Towa-  
„rzychow służbę czynić mogących, ale mają zapisanych swoich synow, lub  
„krewnych, w kolebkach lub Szkołach będących; wiemy y o innych bez-  
„prawiaach, które się w Kawaleryi Narodowej praktykuia; więc prosić będę



<sup>Dnia</sup> „w czasie o zapobieżenie tym inkonweniencyom, teraz zaś żądałbym, że-  
<sup>4. Lu-</sup> „by te warunki, tak w pierwszym, iako y w drugim Proiekcie umieszczono-  
 tego. „, ne były.

JP. Mofzczeński P. Poznański: rzekł: „Czyli ma być Towarz z dwiema „Szeregowemi, czyli z jednym, to przychodzić będzie do decydowania Sta- „nów, lecz że Kommissya uczynić rozporządzenie tego zaciągu, y zwierzcho- „ność mieć nad nim powinna, to się zdać będzie koniecznością.

JP. Marzatek Seym: „Jeżeli zawsze w wdzięcznym odgłosie miłe za- „stanawia Echo gorliwego ducha, to y dnia dzisiejszego równy odgłos gorli- „wości w powiększeniu Woyska, wpisał w każdego Obywatela ukontento- „wanie. Ządanie to nie jest tylko w słowach, lecz w rzeczy samej okazuje się, gdy już Prze: Stany raczyły uczynić ofiarę z majątków na uskutecz- „nienie tego zamiaru; idzie tylko o to: jakim kształtem y formą powiększyć to Woysko? Ia lubo nie mający w tym chlubnym Rzemiośle wielkiej znaio- „mości, jednakowoż z gorliwości Obywatelskiej zaśmielać się podać myśli „moje, do uwagi Prze: Stanów. Już w ciągu Seymowania podobną mieliśmy „okoliczność, w powiększeniu Woyska pieszego; azaliż podobnego sposobu „nie moglibyśmy użyć w zaciągu Kawaleryi Narodowej, aby każdej Cho- „rągwi Kawaleryi Narodowej, Ordynansem przez Kommissją Woyskową wy- „danym, zleczone było werbowanie: a gdy już Kommissya Woyskowa będzie „uwiadomioną o zaciągach, w ten czas obwieści Kommissją Skarbową do „wyliczenia Summy w proporcją wielości zaciągniętych, a tak mogłaby się „zaspokoić troskliwość. Co ieśliby się Prze: Stanom zdawało, mogłbym, nie „uymuiąc dobroci myśli podającego Proiekt, w krotkich słowach ułożyć.

Zabrał głos JP. Branicki Hetman W. K.:

„Widzę tu wszystkich w jednym celu mówiących, widzę równe chcenie, aby „powiększyć Kawaleryą Narodową, w tym tylko różnica zachodzi, że iedni chcą, aby „to było na wioinę, drudzy zaś, aby szło porządkiem tak, iak całe Woysko; Co do po- „rządku, Etat wygotowany iutro przyniosę, y jeżeli tym porządkiem postępować bę- „dziemy, nie potrzeba Proiektu, bo już Prawo przepisało to wszystko Kommissyi „Woyskowej, która będzie umiała ie exekwować; jeżeli zaś chcemy mieć na wioinę „Kawaleryą, należ y proiekt zaciągu iey przywieść do skutku, z powodu którego mo- „gę Prze: Stany zapewnić, że Ordynanse przez Kommissją Woyskową, chociażby „były w tym celu wydane, nie dopełnią tego, co z serca gorliwego Obywatela przy- „wieść do exekucyi zdołają. My wydamy Ordynanse do Generałów Kommenderu- „jących, a ci wydadzą do Brygad, Brygady zaś do Rotmistrzów, lub do Korpusów, „coż się stanie? tamte Brygady będąc podług Ordynanów na powinności, iedni pil- „nują Granic, drudzy buntu; iakże ci sami będą mogli roziechać się po wszystkich „Woiewództwach, y uskutecznić nakazane zlecenie; znam to z experyencyi, że w ta- „kich okolicznościach nie dosyć jest wydać Ordynanse, ale trzeba połać osoby za- „kredytowane, które mając miłość y zażyłość między Szlachtą, wykorzystać naywięcej „mogą. Nie tylko Kommissya Woyskowa, ale y Ia sam oddzielnie pracując nad Eta- „tem, napisałem, aby Towarzysz z iednym Pocztowym się zaciągał, gdyż y tak ciężko „będzie na Towarzysza, a tym ciężey y trudney byłoby, gdyby z iednym koniem „pod siebie, z dwiema pod dwóch Pocztowych, i z czwartym pod luzaka zaciągał „się. Rozdawanie pieniędzy tym końcem na Chorągwie na mało się przyda, dosyć



„gdy podług Projektu JW. Woiewody Sieradzkiego płaca regularna dla każdego za-  
 „ciągniętego żołnierza zapewnioną będzie; do tych wszystkich Projektów w materyi  
 „zaciągu Kawaleryi Narodowej podanych, to tylko powtarzam, iż jeżeli porządkiem  
 „tym, iak całe Woysko, mamy powiększać Kawaleryą Narodową, nie potrzeba żadne-  
 „go Projektu, bo mamy już Prawo, y Kommissya Woyskowa podług niego będzie u-  
 „miała dysponować; jeżeli zaś chcemy ją mieć prędko, to jest na wieśne, należy aby  
 „Rzeczta nominowała do tego osoby, y przydała Rotmistrzów, którzy gdy nie są  
 „wszyscy w Kraiu, ciężko na nich rygor rozciągać, prosilibym raczey, aby ci tylko  
 „Rotmistrze, którzy tu są przytomni, y którzy wiem, że się sami podejmą, zatrudni-  
 „li się tym zaciągiem, którego dopełnienie zasnęga w Rzeczciey oznaczone będzie,

Król Jmć, bez wezwania Ministerium, z Tronu odezwał się: „Jeżeli idzie  
 „o wybor człowieka, któryby był zakredytowany w Obywatelstwie, y  
 „chciał się teyże usługi podjąć, sądzę że JP. Generał Artylleryi Koro: nay-  
 „więcey kredytu y miłości Obywatelskiej posiada, y zapewne on ze wszyst-  
 „kich naypożyteczniejszy stanie się.

Rzekł JP. Bran cki Hetman W. K. Zgódzę się na JW. Generała Poto-  
 „ckiego, ale ten w iednym tylko kącie uskutecznić będzie mógł ten zamiar.

Przymówił się JP. Rzewuski P. Podol: „Zapewne dosyć byłoby spu-  
 „ścić się na tak gorliwego y znanego z cnoty Obywatela, iakim jest JW.  
 „Generał Artyl: Koro: ale ten będąc na Ukrainie, w tamtey tylko stronie  
 „mógłby dopełnić tę dla Oyczyzny usługę, tu zaś jest zamiarem naszym,  
 „aby po wszystkich Woiewództwach czyniony był zaciąg; jest jeszcze druga  
 „przyczyna, dla której ten zamiar nie mógłby bydź przez JW. Generała  
 „Artyll: Kor: uskuteczniiony, ponieważ ten przyjął na siebie obowiązek Po-  
 „sta do Dworu Petersburgskiego, gdy ten Urząd dopełniać będzie, już tym  
 „samym w Kraiu zostawać nie może, nawet potrzebą jest nagłą, aby wyjazd  
 „tego był przyspieszony; zdaie mi się N. Panie. y Przez Stany, Projekt JW.  
 „Woiewody Sieradzi: iak go JW. Hetman W. K. explikował, nayzbawien-  
 „niejszy, przeto prosilibym o ten z poprawami JW Podlańskiego.

Odezwał się JP. Weyssenhoff P. Infl: „Zdanie JW. Hetmana W. K. prze-  
 „konało mnie, że zaciąg Kawaleryi Narod: prędzey uskutecznionym bydź  
 „nie może, iak przez Osoby wyznaczone, które y miłość y kredyt między  
 „Szlachtą posiadają. Nie rozumiem, żebyśmy się spierali o to, lecz wszyscy  
 „się zgodziemy, zachodzi tylko w tym trudność, że chcemy widzieć Osoby  
 „te, podległe w tym Punkcie Rządowi Woyskowemu; nie natośmy tworzyli  
 „Kommissyą Woyskową, aby ją mieć nieczynną, a zatym do Projektu JW.  
 „Wwdy Sieradzi: żądałbym ten ieden mieć dołożony warunek, aby wyzna-  
 „czone Osoby do zaciągu Kawaleryi Narod: były pod rozkazem Kommissyi  
 „Woyskowej.

W zabranym głosie Xiążę Sanguszko Wwda Wołyń: wyraził: „Zdaie  
 „mi się: że słyszane Projekta, tę tylko w sobie mają odmianę, że ieden przy-  
 „bliża szczęśliwość Kraiu, drugi przeciwnie oddala pomnożenie Woyska,  
 „w tych zaś gatunkach Projektów, iedno tylko widzę zastanowienie, które  
 „załatwić się może tym sposobem, iak JW. Lubelski wyraził, iż z Wwdztw  
 „wybrani Posłowie mogą do wspól Braci swoich w Domach pozostałych na-  
 „pisać, y przełożyć im uwagi, że Rzeczta potrzebuie Kawaleryi Narodowej, ta  
 „tedy potrzeba przełożona zrobi permowencyą, że śmiało poydzie Szlachta,  
 „powołana będąc od tego, który znajdując się na Obradach, widzi istotną



Dnia 4 Lu- tego. „tego potrzebę; ten przydadek, gdy do Projektu JW. Wwdy Sieradz: będzie dołożony, zdaje się, że już nic zastranawiać więcej nie powinno. Należać będzie tylko ułożyć Propozycją, który z podanych Projektów, z przyłączeniem powyższego dodatku, ma być przyjęty?

Mówił JP. Mierzejewski P. Podol:

„To, co w szanownym głosie swoim znakomity w Ojczyźnie Mąż, gorliwy o Dobro Kraiu Minister y Wódz, Hetman W. Kor: w tej Praw Świątyni przed kilku tygodniami, a nawet y dziś radził być użytecznym dla Kraiu.

„To, co chęć enotliwa Godnego Senatora JW. Wwdy Sieradzkiego y w dokładnym przełożeniu Narodowi, y w Projekcie od Niego podanym najpierwszą potrzebę dla ratunku Ojczyzny wystawiła.

„Winniśmy widzieć, Miłośnicy Królu! często sobie powtarzać; że układy Nasze opornie idące, może Nam przerwać nagle iakowa z pożaru Sądzących chwila, że radząc o składzie uchwalonego Wojska, powinniśmy w przód przyspieszyć Zaciąg Kawaleryi Narodowej, abyśmy na wiosnę mieć mogli y granic y Obrad Naszych przedsię założyć.

„Winniśmy mocno teraz dostrzegać przyczyn, dla czego te zbawienne Rady w pierwszym momencie z ukontentowaniem y radością przyjęte, w krotce potem w po- deyrzliwość zmienione zostały?

„Odpowiedziałem ja w tej Obrad Izbie na poprzednicze mówienia, że Projekt JW. Woiewody nieubliżał bynajmniej Kommissji Wojskowej władzy, bo co innego jest Zaciąg czynić, y oddawać ie pod Zwierzchność Wojskową, a co innego kommanderować Wojskiem.

„Odpowiedziałem y na drugi zarzut, że Rekrut nie przenosi się do Cywilności, bo wolno wszystkich Wojskowych w Projekcie było umieścić

„Lecz gdy ten znakomity z gorliwości Senator JW. Woiewoda Sieradzki dozwolił swoj Projekt w słowach odmienić, byleby treść została przyspieszenia Zaciagu Kawaleryi Narodowej, y gdy równie gorliwy Współkolega Nasz JW. Potocki Pofet Podlaski transformował tenże Projekt do myśli Seymujących.

„Z zadziwieniem na to patrzę Miłośnicy Królu! dla czego tak zbawienne myśli zaciagu Kawaleryi Narodowej, na różne sposoby dla dogodzenia Seymujących podawane, niebiorą swego skutecznienia?

„Jeżeli transformacja Regimentów Dragonii opiera się przeysciu tego Projektu, tej gdy pierwsi Wodzowie Wojska mający dwa Regimenta nieodnawiają y o- wszem sami żądają, dowodząc przez to, że przedszy skład zrobi się Pułku Przedniej Straży, gdy tylko Towarzystwo będzie z Zaciagu przyłączone, a Dragony za Szeregowych już są gotowe, nierozumiem, dla czego trzeci Regiment Konny nie miałby się transformować, ile że y Prawo stało o ubiorze zbliżającym do Polskiego stroju.

„Jeżeli oddanie Zaciagu na Rotmistrzów, wstrzymuje takowy Projekt, to sobie przypomniemy, że same Prawa y dawniejsze y terazniejsze, do tego obowiązują Rotmistrzów.

Wspo-



" Wspomniy sobie, iż takowym niebłędnym torem Poprzednicy W. K. Mci P. Dnia  
4. Lu-  
tego.  
" M: Miłości; postępując w nagłych razach Oyczyznę ratowali.

" Są tego dowodem y w historyi Kraiu y w Xiędze Praw naszych po dziś dzień  
" niezawarte ślady, iż za wydanemi Listy przypowiednemi na Rotmistrzow w prze-  
" ciągu kilku tygodni, y liczne y napełnione, a czasem y nad komplet Polską Kawale-  
" ryą wzniosły się Chorągwie.

" Temi samemi chwalebniemi stopniami postąpiłeś sobie y W. K. Mci P. M. Mi-  
" łościwy, gdy za Panowania Jego w Roku 1775. uchwalono Trzydzieści Tyśięcy  
" Woyska, a do składu czterech Brygad brakowało trzech Chorągwi Kawaleryi Na-  
" rodowej, wydałeś Listy przypowiednie, w liczbie których ia jeden łaską W. K. Mci  
" zaszczycony Rotmistrzowstwem w jednym Miesiącu podniosłem zkompletowaną  
" Chorągiew, mimo nawet Kommissyi, która pod ów czas była.

" Trzeba nam widzieć samym siebie teraz poznawać, czyli życie w nas wszystkich  
" ta gorliwość y jednomysłność, która się okazywała w tej Praw Świątyni, na dniu  
" 20. 8bra: przy uchwale Sto Tyśięcy Woyska.

" Trzeba się zgodzić, czyli chcemy prędko zaciągu Kawaleryi, czyli niechce-  
" my?

" Jeżeli chcemy prędko, nie wyszukujemy pozornych przyczyn odsuwania y ]  
" przewlekania zbawiennych dla ratunku Oyczyzny Projektów.

" Jeżeli niechcemy, winni będziemy przed Publicznością y następną Potomno-  
" ścią, że to, cośmy chwalebnie zaczęli, z hańbą swoją kończyć będziemy.

" Zastanowmy się nad naszymi cało-Seymowemi czynnościami.

" Uchwaliliśmy 100,000. Woyska przed piętnaście Tygodniami, kazaliśmy broń  
" zakupić y Skarby obojga Narodów napełnić. A dotąd ani broni, ani żadnego Zoł-  
" nierza z zaciągu nie widzimy.

" Naznaczyliśmy przysięę Woysku całemu y Lustracyą onego wskazaliśmy,  
" lecz dotąd, ani przysięga od całego Woyska nieodebrana, ani Lustracya nie uskute-  
" cznia się, a nawet Lustratorowie nie wyprawieni.

" Jesteśmy rozkazujący w tej Obrad Świątyni; rozkazy skutku nie biorą, a  
" Kray, nawet y my sami nie jesteśmy bezpieczni.

" Na cóż te Milliony zgromadzone do Skarbów? jeżeli y siebie samych y tych-  
" że Skarbów nie zabezpieczemy?

" Należy nam, Mił: Królu, y Prześ: Rzepltey Stany obeyrzyć się, y iak już po-  
" wiedziałem, siebie samych wyrozumieć.

" Za co nam tak oporem idą wszystkie nasze starunki, chociaż przy nayufilniey-  
" szey chęci, w tych Obradach?

" Za co ten zapal Narodu często stygnie, y to, co dziś uznamy byź dobrym,  
" za dni kilka widzimy byź obojętnym?

" Dla czego, gdy wszystkie okoliczności są za Nami, my sami przeciwko sobie  
" jesteśmy?

" Ja inney nie znajduję ważniejszey przyczyny, tylko, że życie pomiędzy  
" nami przez Influcencyą obcych Intryg rzucona kość nieufności, która razi dobrą  
" wiarę, wznieca niezgodę, a przeto rozróżnia zdania Seymujących, te z między  
" nas potrzeba wykorzenieć, a prędzey trafiemy do pożądanego celu.



Dnia 4. Lu. tego. " Słyszę tu tłumem cisnące się różne uwagi, widzę nawet podawane nowe myśli, Projekta, y lubo rozumiem, że ie tylko fama dyktowała gorliwość, przecieś " powinniśmy ieden drugiego myśli objaśniać y po bratersku ułatwiać, abyśmy te " zawady, spieszając ku ratunkowi Ojczyzny naszey, uprzątnęli.

" Widzę w Projekcie nowo teraz podanym y kilkorakiemi głofy popartym, że " skład Kawaleryi Narodowey, w każdey Chorągwi łatwieyszy, mniey kosztowny y " spobnieyszy będzie do służby, gdy każdy Towarzysz nie iednego, ale dwóch mieć " będzie szeregowych.

" Ja odpowiadam bez ubliżenia czyiemużkolwiek zdaniu, że koszt równy, bo " na każdą głowę z iednym koniem równa płaca w Etacie bydź musi, mniey tyl- " ko naszych Braci Szlachty tym sposobem umiejscznaczonychbyśmy widzieli.

" A zaciąg takowy więcey nas zatrudni, niżeli ustanowienie Podatków, bo ie- " den Towarzysz mniey majątnego Szlachcica łatwiey sobie może przybrać za Sze- " regowego, gdyby zaś dwóch Szeregowych musiał zaciągać, tedy bez Rekrutu y " Kantonów z własnych naszych wiosek nie obeydzie się, do ułożenia których, gdy " przydziemy w czasie swoim, każdy dziś sprzeciwiający się Projektowi JW. Woie- " wody Sieradzkiego, dopiero pod ów czas uyrzy y uczucie, z iak gęsto małej lic- " by Dymów w rozkładzie Kantonów dawać będzie musiał dziedzicznego na Rekrut " Poddanego, ieżeli y do Kawaleryi liczbę około Dwudziestu Tyficy składający da- " wać będziemy musieli Rekruta. A tym sposobem, iak ia mówię, ulżyimy sobie w " Kantonach.

" Ze zaś sposobnieyszy do służby Woyskowej y zręcznieyszy w Boiu Szlach- " cic, niż Rekrut z Kantonu brany, nikt z nas tego w wątpliwość wprowadzać nie " potrafi. Towarzystwa niech równa liczba będzie, ile Szeregowych, niech y Towa- " rzysz nawet y wszyscy Szeregowi, ile możność dozwoli, będą rodowici Szlachta.

" A ci y służyć y płacić sami sobie, gdy z Podatków składanych będą obowiąz- " ni, mężnie y Kraiu y wolności bronić będą.

" Z tych powodów proszę o przystąpienie do Projektu JW. Wwdy Sieradz:

J. Pan Suchorzewski Poseł Kaliski mówił:

" Zastanawiając się uwagą nad Projektami zaciągu Kawaleryi Narodowey, każdy " widzę celem uszczęśliwienia Ojczyzny podany; Projekt JW. Wdy Sieradz: poparty " explikacją JW. Hetmana W. Kor: bez kweśty nie ma y cienia w sobie tego złego, " które trwogą obarczać zdaie się niektórych, nie mogę nie przyznać, że Obywatele " zakredytowani, więcey iak Generałowie Kommenderujący mogą uczynić ten zaciąg " skutecznym, a to z tey przyczyny: Mamy Szlachty wiele gotowych do służenia " Ojczyźnie, y bronięcia iey całości, ale zapewne z tych bardzo wiele iest ubogich, " którzy nie będą w stanie kupić sobie konia y moderunku, ieżeli taki stawia się przed " Generałem kommanderującym albo Rotmistrzem, y zapytany od niego czy ma ko- " nia? odpowie, że nie ma; zapewne od niego odprawiony zostanie; przed Obywate- " lem zaś, gdy się taki przyzna, że nie ma sposobności kupienia konia, zapewne ten O- " bywatel wiadomy w tamtym Wwdztwie konnexyi Familii iego, y znając gorliwych " Obywatelów, nie omieszka za nim się przyezynić, aby go ci zapomogli; nie mogę w



" tym miejscu przemilczeć gorliwości obywatelskiej JP. Krzuckiego, który u JW. Dnia  
 " Marzałka Seymow: gdzie wszystkie tak pożyteczne kuia się Preiekta, oświadczył 4. Lu-  
 " się, iż on załoni w ofierze tę Szlachtę Wdztwa swego, która nie jest w stanie cóż. tego.  
 " kolwiek dać w terażniejszey potrzebie dla Oyczyzny, y w tym ofiarował 30. tysięcy  
 " z własnego majątku; zapewne wiele jest takich Obywatelów, zapewne o tych kon-  
 " nexyach wiedzieć będzie zakredytowany w Wdzwie Obywatel, takim więc sposo-  
 " bem zaciąg Kawaleryi Narodowej może mieć prędkie y pewny skutek; z tych po-  
 " wodów sądziłbym dodać do Projektu JW. Podlaskiego, ażeby do każdego Wdztwa  
 " wyznaczyć Obywatela zakredytowanego, niepozwalając mu żadnego zaciężnego  
 " utrzymywać przy sobie Żołnierza, ale żeby *exnunc* po zaciężnieniu do Dywizyi  
 " odsyłał; Przez taki warunek, ta trwoga niektórych w tej Izbie troskliwości naba-  
 " wiająca, aby który Obywatel zacięgnął pewną liczbę Żołnierza, nie dał przy-  
 " czyny do zamieszków, uspokojona być powinna.

Gdy JP. Marzałek Seymowy wraz z niektórymi z Seymujących za-  
 trudniał się umieszczeniem dodatków y popraw stosownie do czynionych  
 wniesień, zabrał głos Xiążę Poniński Podskarbi W. Kor:

" Stosownie do Rekratu, y do powiększenia Woyska mam honor odezwać się  
 " Imieniem Kommissyi Skarbowey. Ta mi zleciła donieść Prześwietnym Stanom,  
 " że dopełniając Prawa w pożyczaniu pieniędzy, wszelkiej troskliwości użyła; Nad-  
 " głosiła się zaraz do Obywatelów Polskich przez wydane dyspozycye do Super-In-  
 " tendentów, rozumiejąc znaleźć u Rodaków kredyt, odebrała od nich odpowiedź,  
 " iż nie jest w takim kredycie Rzeplta, aby mogła u Obywatelów znaleźć pożycz-  
 " nie pieniędzy, musiała tedy Kommissya Skarbowa uczynić rekurs za Granicę, przez  
 " środki traktowania z Bankierami naszymi, z Ichmę Panami Tepperem y Blankiem.  
 " Do traktowania tego z JP. Tepperem uprosiła z pomiędzy siebie J. W. W. Kossowski-  
 " go Podfk: Nadw Kor: y Małachowskiego Wdę Mazowieckiego, do JP. Blanku J. W. W.  
 " Lanckorońskiego y Kamienieckiego, wyrozumiałwszy myśli obydwóch, znalazła nay-  
 " przychylniejszego JP. Teppera; Wyznać tu muszę, że traktowanie J. W. W. Kossow-  
 " skiego Podfk: Nadw: Kor: y Małachowskiego Wdy Mazowieckiego wiele sprawiły  
 " na umyśle JP. Teppera, tak: iż oświadczył, że żadnego Interesu własnego upatry-  
 " wać nie będzie w tym negocjowaniu. Ofiarował nawet z swojej kieszeni 100 ty-  
 " sięcy Czerw: Złotych pożyczyć, co ugoda z J. Pm. Tepperem ułożona, oświecił  
 " Przesz Stany, gdy przeczytana będzie, nie szukając on partykularnego zysku, o ie-  
 " dne tylko względy Przesz Stanów będzie prosił; wszakże wiadomo jest wszystkim,  
 " że ten Obywatel wielełożył na Dobra, y na ozdobienie kapitałnego Miasta War-  
 " szawy, a mając liczną Familią, uprasza Przesz Stanów o rozciągnięcie tego Prawa  
 " na Familią jego, w nadgodę podjętey negocyacyi. Pismo to, między JP. Tep-  
 " perem y Kommissyą Skarbową ułożone, mam honor zaraz w Przesz Stanach zło-  
 " żyć, gdyż spóźniona tych Punktów approbacya, spóźniłaby pożyczanie pieniędzy,  
 " a zatym y zaciąg Woyska. ( Złożył u Łaski konwencyą y Projekt do approbaty.

Jmć P. Szymanowski P. Sochacz: wniósł, ażeby Ordynanse wydane  
 były Rotmistrzom *respective* każdego Wdztwa, którzy będąc Obywatelami,  
 są razem pod Zwierzchnością Kommissyi Woyskowej.



Dnia  
4. Lu-  
tego.

Mówił *interlocutoriè* J. Pan Potocki Posel Lubelski.

„Nosiłbym cechę niewdzięczności, gdybym naygłębszego W. K. Mci nie zło-  
„ żył podziękowania za łaskawe wspomnienie Imiennika y krewnego mego J. W.  
„ Generała Artyl: Kor: nie ciężko byłoby mi przypomnieć, iak wiele ten Mąż do  
„ Dobra Oyczyzny przyłożył się, lecz nie umiem byż *Orator pro Domo*, sądziłem  
„ tylko w tym mieyscu konieczną powinnością moją złożyć u Tronu W. K. Mci  
„ podziękowanie za tego, który nie będąc tu przytomnym, nie może wywiązać się  
„ sam oświadczeniem tey wdzięczności, którą zwykł czuć zawsze dla Tronu W. K.  
„ Mci. J. W. Generał Artylleryi Kor: mógłby zapewne skutecznie zaciąg Kawale-  
„ ryi Narodowej, lecz bądź przez wyjazd swóy z Kraiu w Urzędzie Pośta, bądź że  
„ iedną tylko Dywizyą kommanderuje, podiaćby się sam nie zdołał, ale gdy zdanie  
„ Prześ: Stanów y wola ich taka konieczna będzie, może byż użyty, y nie go nie  
„ wstrzyma od dopełnienia ich rozkazów; Co się zaś tycze słyszanych względem u-  
„ formowania Kawaleryi Narodowej myśli, wiąże mię naybardziej J. W. Hetmana  
„ W. Kor: przywiedziona przyczyna, że gdy ciężko jest Towarzyszowi z iednym  
„ koniem pod siebie y z drugim pod Szeregowego zaciągnąć, to tym ciężey z trze-  
„ ma; lecz ta przyczyna ciężkości na terazniejszy tylko czas zdaie się uchodzić, ale  
„ nie na przyszłość, bo sądziłem, y sądzę zawsze, aby Towarzysz Skarbowe miał ko-  
„ nie, nie działałyby się takie inkonweniencye, przestałyby konie żołnierskie orać y  
„ uprawiać partykularnych pola, bo byłyby właściwe Rzepltey, co zaś do uwagi,  
„ iż dwóch Szeregowych z iednym Towarzyszem zaciągać, byłoby Kray obciążać y  
„ odbierać mu ręce do uprawy Roli, nie rozumiem, aby była sprawiedliwa, y mogła  
„ wzniecać w kim podobną troskliwość, bo wiemy ze zwyczaju, że za Szeregowych za-  
„ ciągają się Szlachta równi iak y Towarzysze, różnią się tylko majątkiem. Nie wi-  
„ dzie więc przyczyny, aby y teraz w rzędzie Szeregowych umieszczać Chłopsów,  
„ bo mamy dofyć w Kraiu ochoczey Szlachty, która od tey usługi Oyczyźnie wzbra-  
„ niać się nie będzie.

JP. Moszyński P. Bracław: przymówił się „ Iż gdy Brygadyerom wydane  
„ będą Ordynanse do zaciągu Kawaleryi Narodowej, ci znajdą Ołoby do  
„ tego użycia zdadne, y akceleracya zaciągu, bez zażycia ianych Ołób, stać  
„ się może.

Mówił znowu JP. Potocki P. Lubelski: „ Wywiezując gorliwość Oby-  
„ watelską, gdym słyszał w tey Izbie doniesienie, iż się nie wynalezli tacy  
„ Obwatele, którzyby chcieli kredytować Rzepltey przez pożyczanie  
„ pieniędzy, winienem usprawiedliwić w tym Szlachtę, iż w Dubnie nie by-  
„ ło inszego obwieśzczenia, iak kartki tylko na rogach poprzylepiane, aby  
„ Rzepltey na pięć od sta procentu pożyczali; Niemożna więc winić Naro-  
„ du, bo ten kochający swoją Oyczynę, kredytowałby na iey potrzeby czę-  
„ ści majątku swego, gdyby insze frzodki do tego przedsię wzięte były, lecz  
„ na tak ogulne zapytanie dziwić się nie należy, iż żaden nieś niechciał swe-  
„ go majątku. Co się tycze J. P. Teppera y iego Familii, winna im Rzeplta  
„ względy, ośobliwie JP. Szultzowi, którzy mogąc w cudze kraie przenieść  
„ pieniądze, rozrzucili ie w kraiu, y ozdobne za nie w Mieście Rezydencyo-  
„ nalnym wystawili Gmachy. Uczynić im względność będzie to bardziej  
„ sprawiedliwością Rzepltey, iak łaską.

JP. Mar.



JP. Marszałek Sejm: zagał czytanie niektórych podanych do Projektu poprawek.

Dnia  
4. Lu-  
tego

JP. Sekretarz czytał Projekt zaciągu Kawaleryi Narodowej z poprawkami.

Odezwał się JP. Wawrzecki P. Brasław: „Nie przeciwko potrzebie, ale „przeciwko sposobowi Zaciągu Kawaleryi Narod: mówiłem na Seſſyi oneg- „dayſzey, a nie podległy żadnym impulsyom, śmiało to dziś potwierdzam, „bo zrozumiałem dobrze Projekt. Projekt JW. Wwdy Sieradzkiego y JW. „Podlaſkiego nie różni się z sobą, zgodziłbym się na przeczytany teraz Pro- „jekt z poprawami, żeby czas nieco przydłuższy był zamierzony; nie po- „dobna, ile u nas w Litwie, żeby Chorągwie z głów 40. składające się, mogły „doyść w tak prędkim czasie do liczby głów 150. Prawo względem Podatku „Protunkowego dla Prowincyi Litt: ustanowione, oznaczyło do złożenia „tego podatku czas od dnia 10. Marca do 15. Apryla, wiadomo jest z do- „świadczenia, iż żaden Obywatel nie kwapi się z złożeniem Podatkow, bydz „może, że aż na 15. Apryla wszyscy złożą, a zatym do 1. Maia wypadnie „tylko dni 15. na Zaciąg którego wcześniej przed złożeniem Podatków za- „czynać nie będzie można. Ten Projekt obrócić w Prawo, byłoby expono- „wać Szeffow y Rotmistrzow, a żeby Kommiſſya Ich koſtowała. Nie ie- „stem Rotmistrzem, nie mówię więc za sobą, ale mówię to, co mi przeſwiad- „czenie y zdrowy rozum poddaie, mówię za ſprawiedliwością.

Przymówił się JP. Butrymowicz P. Piński:

„Gdy wszystkie Projekta Prowincyi Koronnych, względem wzmacnienia Sił „Rzeczypospolitey, do tego iedynie zmierzają celu, ażeby powiększenie Woyſka iak „nayprędzey do skutku przyiść mogło; Prowincya Xięstwa Litewſkiego / zazdro- „śnym na to poglądając okiem, ubolewa, iż lubo w gorliwości o dobro Oyczyzny u- „przedzoną bydz nie chce, w ſposobności iednak do tego, upoſledzoną bydz się „widzi.

„Oto Nayiaśnieyszzy Panie, drugi już czytam Projekt względem powiększenia „Woyſka oddzielnie dla Korony idący, pierwszy był tego gatunku pod tytułem: Za- „częcie Rekrutu, w którym dla powiększenia Główn w Gemeynach Woyſka Koron- „nego, kazano rekrutować Ludzi różnych, y na to dla każdego Regimentu „z Remanentów Skarbu Koronnego po 10. tysięcy Zł: Pol: wypłacić dysponowa- „no. Ze zaś Skarb nasz Litewſki żadnych Remanentów nie ma, przeto ta Kon- „ſtytucya do Litwy bezskutecznie rozciągnioną została.

„Nayiaśnieyszzy Panie, y Przeſwietne Stany! iak to jest boleſno ſercu Obywate- „la Lit: widzieć w tym upoſledzoną Prowincyą ſwoią, ſercu mówię tego Obywatela, „który zna doskonale, iż co się tycze Podatków publicznych, ſkłada Prowincya Li- „tewſka to wszystko, co iey Prawo płacić kazało, a to co płaci, żadney dla Obywatelów „Litewſkich nie czyni folgi, w proporcya tych Podatków, które Obywatele Koronni „składają y płacą

„Płaciemy tedy, Miłoſciwy Panie, wszystko, co od nas należy, a że Skarb nasz „Litewſki, nie ma żadnego zapasu, y co raz się bardziey umnieyſza, już to nie jest na- „szą winą, naszą ohyba dla tego, że nie rozciągamy ſurowości Prawa na tych, którzy



Dnia 4. Lu- tego „bywają do tego przyczyną, a nim się to wszystko przy doniesieniu od Delegowanych  
 „do examinowania Rachunków Kommissji Skarbu Litewskiego iasniey okaże, iż tym  
 „czasem zwracam się do tego, iż boleśno nam iest widzieć, że gdy Prowincye Ko-  
 „ronne liczbę Gemeynów powiększają Remanentami Skarbu swojego, my na to no-  
 „wych Podatków wybrania czekać musimy.

„Prześwietne Prowincye Koronne, współ Obywatele y kochani współ-Bracia  
 „nas! wszak iesteśmy iedney Oyczyzny Synowie, czemuż mamy się tak ściśle rachować  
 „wac z sobą, osobliwie w ten czas, gdy wspólnie bronić Matkę naszą przychodzi? nie  
 „wspominamy odtąd, co Skarb Litewski winien Koronnemu, nie wymawiamy, iak  
 „kie pretensye z Koronnych źródeł wynikające zaspokoila Litwa? bo gdy to sobie  
 „wzajemnie czynić będziemy, wypadnie na to proste, ale prawdziwe przyślowie: iż  
 „żyjemy iak Bracia, ale rachujemy się... nie tak iak Bracia. Wszak Oyczyznę na-  
 „szą można przyrównać do Osoby dwie kieszzenie u Sukni swoiey mającey, która  
 „gdyby nie postrzegłszy, że iedna kieszka iest tak dziurawa, iż w niey nic zapasu zo-  
 „stać nie może, czy mogłaby żałować z drugiey kieszce wydatków w ten czas,  
 „gdyby niebezpieczeństwo dla siebie y Sukni swoiey widziała? Trzeba tylko opa-  
 „trzyć dziury w kieszce naszej Litewskiej, a zapewne zapasy y w niey zbierać się  
 „będą.

„Gdy więc z miłości Braterskiej rachować się nam tak ściśle nie należy;  
 „chcieycie więc Prowincye Koronne z Remanentów Skarbu swojego, na zaczęcie  
 „Rekrutów w Litwie, wypłacić każąc po 10. tysięcy Zł: Pol: na każdy nasz Pułk i Re-  
 „giment, wszak gdy w Tabeli Skarbu Koronnego znajduię Remanentem więcej iak  
 „pułtora Miliona Zł: odłączona więc dla Korpusów Litewskich Summa, nie wielki  
 „wam przyniesie uszczerbek, ale troskliwość naszą zaspokoi, ale chęci naszej Ruze-  
 „nia równie z Wami prędko Oyczyźnie, skutecznie dogodzi.

„Do Projektu więc terazniejszego o zaciągu Kawalerii Narodowej w Koronie,  
 „chciałbym mieć ten przyłożony dodatek, który sam wprzód czytam, a potym do La-  
 „ski oddaie.

*A że na zaczęcie Rekrutów w Prowincyi W. X. Lit: dla nieznanymiących się  
 w Skarbie Litewskim Remanentów, Summa żadna nie iest wyznaczona, powiększenie  
 zaś Wojska co nayprędzże, iest równą całego Kraju potrzebą; więc zalecamy Kom-  
 missji Skarbu Koronnego, ażeby z Remanentów swoich na każdy Pułk y Regiment  
 Wojska Litewskiego po 10. tysięcy Zł: Pol: wypłaciła, które to Pieniądze, ażeby co  
 nayprędzżey przez Korpusy Litewskie odebrane zostały; Kommissya Wojskowa ma  
 wydać natychmiast Ordynans, ażeby po te pieniądze Officyerowie od Korpusów nie-  
 odkładnie wykomenderowani byli; użycie zaś tych Pieniądzy przez Korpusy ma być  
 czynione, według przepisu powyższego naszego Prawa, pod tytułem: Zaczęcie Re-  
 krutu.*

JP. Stroynewski P. Wołyński: „Nie mogę, iak tylko oddać spowiedli-  
 „wość wnioskowi JW. Pińskiego: iezeli iaka materya Nas może zatrudniać,  
 „to taka naybardziej, która do pomnożenia sił Kraiowych ściągą się. Na-  
 „tych szczegolnie Powaga Tronu W. K. Mci y bezpieczeństwo całosci gra-  
 „nic polega; przełożył JW. Piński, że Prowincya Lit: dla niedostatku Skarbu  
 „swoego w wyliczeniu po 10. tysięcy na każdy Regiment Rekruta tak łatwo mieć  
 „nie może, którego, gdy Im Prowincye Kor: przez zapomożenie pieniędzmi  
 „Skarbu Lit: nie ułatwią, poydzie y u nas tenże Rekrut oporem; gdy zaś ra-



„zem przez wszystkie Prowincye czyniony będzie, tenże Rekrut pomnoży  
 „znacznie masę siły Kraiowej. Wnoszę więc y la prozbę moją za Prowin- Dnia  
 „cyą W. X. Lit: y wraz z JW. Pińskim dopraszam się, aby zalecone zostało 4 Lu-  
 „Skarbowi Kor: wypłacenie 10. tysięcy na każdy Regiment Lit: „ tego.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: mówił: „Moment ieden oddalenia się z tey  
 „Świątyni postawił mnie w stopniu winy, którey chciałbym zawsze unikać,  
 „to jest nie przymówić się w stanach w ten czas, kiedy idzie o Interes Pro-  
 „wincyi Litewskiej, do której Rużenia, Obywatelstwo, a tym bardziej  
 „wdzięczność za stopień Urzędu powierzonego, zawsze mnie pociąga; nie  
 „tylko od początku Seymu, ale ufam iż od czasu, iak W. K. Mśc odłagałeś  
 „to Berto, byłeś świadkiem, iż Prowincya Lit: idąc zawsze Prowincyi Kor:  
 „torem, nigdy nie oddalała się od ich gorliwości, iedno tylko sobie warowała  
 „dobro, to jest: aby wewnętrzne urządzenia były iey zostawione. Idzie te-  
 „raz mowa o werbunku, w którym postępowania Iposob zdaie się ten sam  
 „bydź powinien, któryśmy zachowali względem Podatku Protunkowego, y  
 „zaciągu Summ, to jest: powinniśmy ułożyć się, y do tego celu dążyć, iak  
 „Prowincye Kor:. Wniosek J. W. Pińskiego, jest zgadzający się, z potrzebą  
 „Prowincyi Lit: ale wniosek w ogule wzięty, nie załatwiałby tey potrze-  
 „by, 10 tysięcy na każdy Regiment nie wielką przyniosłyby pomoc, trzeba  
 „żeby każda Chorągiew podobną zasilona była Summą. Nayas: Panie! lu-  
 „bo nie mamy w Skarbie zapasu, lecz mieysce bogactwa zaięła chęć gor-  
 „liwości. Postanowiliśmy zapożyczenie z Milionów, iuż Kommissya Skar-  
 „bowa uwiadomiła Stany, że Bankierowie tuteysy 100 Tysięcy Czerwont  
 „Zło: obiecali pożyczyć na pierwsze potrzeby, a gdy się zniolą z niemi y  
 „Podskarbiowie Lit:, może unikniemy tey przykrey konieczności poży-  
 „czenia za Granicą, które stałoby się uciążliwym Skarbowi. A zetym gdy  
 „oświadczam, że od prędkiego nie odbiegamy powiększenia Woyfka, rozu-  
 „miem, że całej Prowincyi Lit: chęć tłumaczyć: kiedy żądam Łaski Pro-  
 „wincyów Kor: aby nam tego pozwolili zaszczytu, iżby razem z ich nasze  
 „przechodziły Projekta, względem których na iutrzeyszey Prowincyonal-  
 „ney Sessyi możemy się porozumieć, y ułożyć, y albo własnym kredytem  
 „zaśtać te pierwsze potrzeby, albo też nieść prozby do Prześ: Prowincy-  
 „ów Kor: w ogule, które dziś J. W. Piński w szczególności oświadczył.

Xiąże Podskarbi W. Lit:, Uznana potrzeba w zgromadzonych Stanach  
 „zaciągnięcia dla Prowincyi Lit: trzech Milionów została Kommissyi zarzą-  
 „dzającej Skarbem obwieszczona, która Kommissya, gdy teraz w zwy-  
 „kłym tylko między kadencyami zostaje komplecie, dla usposobienia się  
 „w ułatwieniu tey pożyczki, wygotowała na Sessyi Ekonomiozney rezolu-  
 „cyą, y rozpięła Listy do Kolegów, iżby zebrałszy się, uczyniła Plenipo-  
 „tencyą Ołobom traktowania o pożyczkę pieniędzy. Tym porządkiem mu-  
 „szą iść Interessa ważne przez Magistraturę, a nie przez iednego w szcze-  
 „gulności Ministra. Tym sposobem szukać będzie Kommissya Skarbu Lit:  
 „ukończenia tey pożyczki, a ia w sposobności na ten czas widzieć się będą  
 „donieść to W. K. Mci y Prześw: Stanom, iako rzecz pożądaną, co uczy-  
 „nie iak nayspieszniey nie omieszka.

JP. Morfki P. Podolski przymówił się za dodatkiem JP. Pińskiego, aby  
 był w Projekcie umieszczony, y polecał względem Seymujących Stanów  
 JP. Szulca zięcia Jmci P. Teppera.

JP. Marszałek Seymowy znowu zagał czytanie Projektu z poprawami.



JP. Jerzmanowski P. Łęczycki żądał, aby do podanych myśli JP. Pińskiego dołożyć, iżby każdy Towarzysz dwóch Szeregowych miał z sobą.

4. Lu-  
tego.

Czytał J.P. Sekretarz Projekt zaciągu Kawaleryi Narodowej z oznaczeniem: aby każda Chorągiew z głów 100. składała się, y z innemi poprawami.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „W materji zaciągu Kawaleryi Narodowej „gdy o Rotmistrzach byszę, sam nosząc na sobie tę Rangę, mam obowiązek przymówić się; nieszczęściem dla Urzędu naszego się stało, że dziś sieysze pociski nie na Osoby, ale na Urząd padają. Nie mogąc ogółu broń, nie, chcę przynajmniej za szczegółem mówić y pokazać, że Urząd z siebie nie nie jest winien, y gdy sam tymże samym załzczony jestem Urzędem, chcę przekonać, że nie próżno chciałbym go nosić, y lubo widzę wielką na Rotmistrzów przepisaną karę, z chęcią ją jednak przyjąć oświadczam się, byleby ten Urząd do pierwszego powrócił luftru, y aby więcej nie onemu nie wyrzucano; A kto go nie wart jest nosić, niech odpowiada za siebie w Juryzdykcyi, a niech nie czerni innych. Nie jestem zdania, aby Pośługujących Rotmistrzów wyłamywać z tego obowiązku, lecz chcę, aby zostawiona była im wolność dopełnienia lub ulżenia się od niego. Mówię tu sam za sobą, y ofiaruję się na ostatni dzień Maja włożony na Rotmistrzów dopełnić w zaciągu obowiązek, y skompletować Chorągiew moją, potrzeba jednak w tym Projekcie przydać każdemu Rotmistrzowi do pomocy kilku ludzi, potrzeba dać im sposób zaciągania, a jeżeli go nie dopełnią, na ten czas przykładnie karać; W tym celu spodziewam się, że Prześwietne Stany z zwykłą sobie sprawiedliwością postąpią, a my z chęcią rozkazy ich pełnić będziemy.”

Xże Czwertyński P. Bracławski przymówił się: Aby na Rotmistrzów Pośługujących nie rozciągać tego obowiązku, lecz zostawić każdego chęci y woli, dopełnić onego lub nie?

Rzekł JP. Marzałek Seymowy: „Zaspokajając troskliwość niektórych „tu w Randze Rotmistrzostwa zasiadających, przeczytałem przypisek, który „względem nich uczyniłem w Projekcie. ( w tym miejscu czytał takowy „przypisek uwalniający Pośługujących Rotmistrzów.. )

Wyraził JP. Mierzejewski P. Podolski: „To, co JW. Chełmski y Rotmistrz, „oświadczył, toż samo powtórzyć jest moim zdaniem. Niechcę ja wyłączać się ani z koleżeństwa zasiadających, ani z koleżeństwa Rotmistrzów, y to, co miałem honor już oświadczyć, dzisiaj Izbie powtarzam, iż Chorągiew moją zechcę dostatecznie w broń opatrzyć, którą to broń już za- „piłałem na 150. Ludzi, a więc upraszać mi tu przychodzi, aby każda Chorągiew do 150 Główn była kompletowana.”

JP. Zakrzewski P. Brzeski Kujawski: „Lubo nie jestem Wojskowy, broń, nie jednak muszę Rotmistrzów, którzy będąc równie Obywatelami, y wysyłając mnie w to miejsce, powierzyli losy swoje; Jeżeli Prześwietne Stany kładą obowiązek na Rotmistrzów, aby w trzech Miesiącach kompletowali Chorągwie, y w przypadku niedopełnienia przepisują karę utraty Rangi, niech się Prześw: Stany zastanowią, iż gdy Kawalerya Narodowa z wolnej składająca się Szlachty, nie przymusem, ale z własnej chęci dobrowolnie zaciągać się powinna; iakże można kłaść takową karę na Rotmistrzów? Cóż oni będą winni, że Szlachcie mający zupełną wolność zaciągania się lub nie, iść pod ten zaciąg nie zechcą? a ci go muszę brać

nie



„nie będą mogli. Z tego powodu na cały Projekt pozwalając, chcę mieć  
 „tylko wymazaną z niej karę utraty Rangi dla Rotmistrzów, jako zbyt u-  
 „ciążliwą. „

Dnia  
 5. Lu-  
 tego.

Odezwał się JP. Szymanowski P. Czercki. „Exponowaliśmy się na Pro-  
 „tunkowy podatek, uchwaliliśmy zapożyczenie pieniędzy, więc chcemy  
 „mieć w komplecie Wojsko. Zaciąg Kawaleryi Narodowej, jak zawsze  
 „był dobrowolny, tak y teraz podobnie być powinien. A jeżeli się niekto-  
 „rzy Rotmistrze od niego wywiezują, prosimy poszukać na ich miejsce  
 „Rotmistrzów nowych, którzy się z chęcią obowiązku tego podejmą.

Za wezwaniem Ministerium do Tronu J. X. Podkanclerzy Kor: z wo-  
 li J. K. Mci solwował Seffią na dzień jutrzejszy na godzinę 10. zrana.

## S E S S Y A LXI.

D N I A 5. L U T E G O.

**Z**A przybyciem Nayaś: Pana, JP. Marszałek zagał:

„Im szczerzej się starunki, tym tklifwie, gdy nie odbierają zamierzonych  
 „skutków, lecz te lubo przykre w doświadczeniu, jednak nie tępią w nas dobrej  
 „chęci, ale powiększają ie w trwałości. Wszakże y postrzały dobrego nie zatrwa-  
 „żają. Zołnierza, owszem w nim męstwo znacnia. W równym y w Cywilności wi-  
 „dziemy stopniu rzeczy, gdy Polityk dostrzega, że zamiar jego przez zwrot prze-  
 „ciwny nie uskuteczni się, inny poymnie, silniejszy zaostrza swe myśli natęże-  
 „niem, aby doślagnął zamiaru tego, co w pierwszym nie zyskał. Nie lękamy się  
 „bynaymniej, że w wstępie będąc formowania stałych Podatków, jeszcześmy do  
 „nich nie przyszli, a już hojne nanich oznaczamy wydatki. Czyście albowiem u-  
 „pragnienia nasze, ku dobru Ojczyzny zmierzające, Wszechmocna Ręka do pożą-  
 „danego doprowadzi uskutecznienia; Wszak iej mocą nikczemność w ogromność  
 „zamienia się, a przeto usnością iej wsparci, w nieostygnionym gorliwości Duchu  
 „dokonywaymy wysługi, któremi siebie samych y następność naszą upoważnić aza-  
 „liż zdołamy, wywiezując się Królowi wiernością, Ojczyźnie miłością, a Obywa-  
 „telstwu nieuciążliwością Usług naszych, które sławę nawet u postronnych zrządzić  
 „nam potrafią. W tym celu przytępnę do rozpoczętego Projektu dozwoleń za-  
 „ciagu w powiększeniu Chorągwi Kawaleryi Narodowej, do przeczytania którego  
 „wzywam Jmć Pana Sekretarza.

JP. Walewski Woiewoda Sieradzki wyraził: „Iz Projekt zaciagu Ka-  
 „waleryi Narodowej, w celu przyspieszenia Wojska podany, nie powi-  
 „nienby żadnemu podpadać podeyrzeniu: dziwną się zatym zdaie rzeczą,  
 „że w nayjaśniejzych potrzebach Rzeczy, tyle bywa zwłoki czasu  
 „y przeciwnia. Lękać się nam potrzeba (mówił) aby zagraniczna Intryga  
 „chęciom naszym utrzymać się w niepodległości nie przeszkodziła. Zala się  
 „już po Prowincyach Obywatele na opiekę naszą; z tych powodów  
 „spieszyc się nam należy, upraszam przeto o czytanie y decydowanie Proie-

TOM II. CZĘŚĆ II.

H



„Dnia „ktu zaciągu *Kawalerji* przezemnie podanego, a przez J. W. Potockiego  
5. Lu „Poła Podlaskiego poprawionego.  
tego.

J. P. Ożarówski Kafatelan Woynicki w głosie swoim oświadczył: Iż  
„słyszeliśmy żądania, ażeby Rotmistrze *Kawalerji* Narodowej czynili zaciągi,  
„iako Rotmistrz teyże *Kawalerji*, bierze na siebie obowiązek, nietylko ta-  
„kowego zaciągu, ale też y własnym kosztem zaciągniętych umunduro-  
„wania y uzbroienia.

JP. Madaliński P Gniezn: dla przyspieszenia zaciągu *Kawalerji* Naro-  
dowej, radził wydanie stosownych do tego Uniwersałów.

JP. Mofzczeński P. Poznański „Nie rozumiałem, żebym miał potrzebę  
„na dniu dzisiejszym, usprawiedliwić mój Projekt, gdy go wczoraj już  
„odstąpił, widząc że JP. Podlaski w Projekcie swoim umniejszył do stu w  
„Chorągwi głów liczbę. Mówiono tu, że podałem w Projekcie, aby *Kawa-*  
„leryą Narodową kommanderuiący, y Brygadyerowie zaciągali. Nie było  
„tego w moim Projekcie, bo znam szarże Rotmistrzów, że ci podług Pra-  
„wa fortragować y zaciągać powinni. Wspomniono tylko było w moim  
„Projekcie, aby pieniądze na broń y cały *Lederwerk* oddawane były na  
„Chorągwie do Brygad, a to dla jednolitości w opatrzeniu temi rekwi-  
„zytami. Lecz gdy widziałem w Stanach chęć przedszego raczey, iak po-  
„rządnego rekrutowania, od mego Projektu odstąpiłem. „

JP. Kublicki P. Inflantki miał głos następujący:

„W materji zaciągu Wojska słyszane w tey Izbie głosy, z nich pierwszy Wo-  
„dza sztukę swoją, y potrzebę kraju dobrze znającego, drugi J O. J. W. Lubelskich  
„z gorliwością y znakomitością zdania znanych Połków, rozumiałem, że uwagi przy-  
„dane do konwikcyi własney każdego, będą zdolne przemódz influencją szczęśli-  
„wości Ojczyzny szkodliwą. Słyszając atoli ieszcze przeciwnie głosy, nadto trzeba  
„bydź obojętnym dla ratunku Ojczyzny, żeby nie odpowiedzieć na nie.

„Nie raz powtarzane w tey świątyni zdania, że każdy z Seymujących gorli-  
„wością o dobro Ojczyzny pałając, niesie ratunek Ojczyźnie swojej, y że w ie-  
„dnej intencji będąc, chybiamy się tylko w celu, tak upoważniły przeciwnie my-  
„ślenia, że pod załogą takowej obrony, intrygę zagraniczną, y niechęć ku Ojczy-  
„źnie swojej ukrywają, w zdarzoney nie raz materji, ieden drugiego winiąc o  
„zwłokę, rozumieją, że trudny robią rozjem, który prawdziwą pała dobrą Ojczyzny  
„chęcią. Tak myśleć, iest to krzywdzić powszechność oświeconą, która umie uczy-  
„nić różnicę między obłądą y prawą chęcią Ojczyźnie swojej służenia. Kto chce  
„Wojska, kto chce podatku, kto chce niepodległości Ojczyzny swojej, kto chce  
„powagę utrzymać Tronu, nie dzielił nim błasku, y iednego mając Króla, y obok z  
„nim Ojczyznę, inney nie zna nad sobą władzy, prócz Prawa, wiary y dobrze  
„rozumianej wolności.

„Trzeba było ieszcze wprawić w podeyrzenie tłumaczenie się Połków przyczę-  
„stke, y dla tego, czasu utratę przypisać chęci popisywania się z wymową, na  
„mnie ten nie padnie zarzut; bo miłość Ojczyzny z niemowly rozwiązując usta, dała  
„mi te wyrazy, które wolny człowiek mieć umie, mówię, y tłumaczę się co czuję, tym



„ śmieley, im pewnieyſzey niepodległości moiey nie komu, ſamey tylko Oyczyźnie, y  
 „ powołaniu moiemu poſuſzny zamilczeć prawdy nie umiem. Oſądźmy ſię ſami w  
 „ domu, kto ieſt winnym, ia zaś z Świętym Hieronimem mówić mogę, = Na nikogo  
 „ w ſzczeguloſci nie rzucałem pocisków w mowie moiey; ogulna tylko była rozpra-  
 „ wa o ludzkich wadach, ktoby ſię chciał na mnie o to gniewać, ſam ſię wyda, że ta-  
 „ kim ieſt. =

Dnia  
 5. Lu-  
 tego.

„ Idźmy teraz, dla czego nie pozwalamy na zaciągi, dla czego robieśmy trudno-  
 „ ści, zkąd ta nieuſność, że Obywatele proponujący zaciąg, zrobią zamieſzanie w  
 „ Oyczyźnie, ile kiedy oni y Stanom Seymującym, y Kommiſſyi będą odpowie-  
 „ dniami. Wolałbym mieć tych Obywateli do zaciągu uſytych, niżeli Rotmistrzów,  
 „ o których nie wiemy, czyli ( mając baczność na oſzczędność w punkcie piątym  
 „ zaleconą ) w Etacie umieſciemy Woyska. Generałowie Dywizyami kommanderują-  
 „ cy nie mogą być uſunieni od zaciągu, *in tantum, in quantum* ſobie w przyległych  
 „ Woiewództwach zaciąg uczynić mogą, ale zatrudnić ich tym teraz właſnie, kiedy  
 „ mają tyle do czynienia w ſamych zamieſzkach, y buntów ſtrzeżeniu, ieſt to chcieć ich  
 „ mieć winnych niedopełnienia, zadawać im tyle trudności razem, które nieulute-  
 „ cznione, mogłyby wprawić ich w podeyrzenie niedalekie od nieuſności. A zatem  
 „ zdanie moje ieſt za Projektem przez J. W. Woiewodę Sieradzki podanym, a przez  
 „ J. W. Hetmana Kor. y tylu Poſłów popieranym.

„ Skończywszy co do punktu za ciagu, gdy ſłyſzałem wielu Poſłów dopominają-  
 „ cych ſię o czytanie ſwoich Projektów, y ia mam to Prawo żądać tego od J. W. Mar-  
 „ ſzałka Seymowego równości. Znakomity ten Mąż niepodchlebnie, ani głosem po-  
 „ deyrzenia odemnie wielbiony, ani tym celem, ażeby iego zaambaraſſować czyn-  
 „ ność; ( bo tego wſzyſtkiego zna różnicę, ) ſpodziewam ſię, że y moje w porządku  
 „ ſwoim domieſci Projekta: ieden widzę doſyć potrzebnym, ażeby był czytany,  
 „ względem wyznaczenia Deputacyi do wyexaminowania Summ zakordonowanych  
 „ do których rozumiem, weydzie funduſz Trynitarzów Lwowskich, Panien Karme-  
 „ litek, y Panien Dominikanek we Lwowie ſkaſſowanych.

„ Nie ieſt to pieniądz tak Prawem obaſtrzony, iak ów Ateńczyków *Obolus* na  
 „ igrzyska, ale nawet gdyby y kara gar dłowa była poſtanowiona iak w Atenach, ktoby  
 „ iego uſzye na inne doradzał potrzeby, po ſłyſzanym wczoray J. W. Potockiego,  
 „ Poſła Lubelskiego głowie, uſzyłbym ſmiałości Demofienesa, y mówiłbym przeciw  
 „ nieuſłusznemu onych uſzyu.

„ Jeſzcze nam ieſt proponowana przez J. W. Podkanclerza Lit: a przez Poſła  
 „ zacnego J. W. Bracławskiego wspomniona Deputacya do Stanu Duchownego wzglę-  
 „ dem *colloquii o ſubſidia*, te powinnyby uprzedzić Podatki wieczyste, bo miarkując  
 „ z ich ofiary, y z ich wſpaniałości, byliby ukontentowani ci Poſlowie, którzy nie-  
 „ obojętnie patrzą na Dobra Duchowne; te moje oſwiadczywszy zdanie, zamawiam  
 „ iaskę na ſłuſzności zaſadzoną u J. W. Marſzałka Seymowego, że y moje Projekta  
 „ przeczytać dozwoli.

JP. Sekretarz czytał Projekt zaciągu Kawaleryi Narodowej y Puł-  
 ków Przedniey Straży w Koronie. Po przeczytaniu mówił J. P. Branicki  
 Hetman Wielki Koronny.

„ Chciałem do tego Projektu dnia wczorayſzego przymówić ſię, ale zaſolwo.

H ij



Dnia 5 Lutego. „wana Sessya zatamowała moje zdanie. Więc go otwieram dzisiaj. Uformowanie Chorągwi do 150, głów proponowane, było celem, aby każda Chorągiew formowała Szwadron, a 100 ludzi nie uformuje go, wypadną do tego chorzy, drudzy za Remontą, y różne posługi, cóż zostanie? oto ledwo 70 koni, z których nie złoży się szwadron. Ze 150 zaś ludzi w Chorągwi, wyłączwszy chorych, y Remontą, będących, na przykład 30. zostanie 120. z których formować się będzie jeden Szwadron. Widzę tu zakrój, żeby y w Etacie, takąż liczba, to jest 100 głów Chorągiew składała; Dwa kroć tu przyśiągłem, y teraz wzywam BOGA na świadectwo, że ten Proiekt jest na to, aby się Szlachta nie miała gdzie mieścić. Mówię z eksperyencyi, że Kawalerya bardziey nam jest potrzebna y do wystawienia prędsza, niż Infanterya, która może być kiedyś, a tego kiedyś długo trzeba czekać; Kawalerya Narodowa, zabezpieczyć może Granice: Pytam się, gdyby nas teraz iaka burza załkoczyła, cóż mamy? czymbyśmy się mogli obronić? Jeżeli przyjdzie do Rekruta, któż załoni Granice, ażeby ludzie nie wynosili się od nas, widzę, że zagraniczne Potencye przybyłych w kray swój obcych ludzi do trzeciego pokolenia uwolniły od Rekrutu, zrobił to Cesarz Jmć, Imperium Rossyjskie, y Król Pruski, a z powodu tey tam wolności, pilnować się trzeba, aby mieszkańcy nasi nie przechodzili w ich kraie; Położenie naszego Kraiu, długie jego Granice, potrzebną więcę Kawaleryi Narodowey, którą składający Szlachta pewną Oyczyźnie pomoc y załone od napaści cudzey przynieść mogą, nie jest ten Żołnierz tak kosztowny, iak się zdaie, a bardziey nad innych użyteczny. Towarysz jest sam sobie Pan, sam sobie sługa, sam się ubiera, y za 1200. Złot: dwa konie y Szeregowego utrzymuje; więc to zmniejszenie Kawaleryi jest przeciwko interesowi Oyczyzny. Słyszałem wczoray, aby Towarysz zaciągał się z dwiema Szeregowemi, teraz ciężko iednego na dobrym koniu z iednym Pocztowym dostać, a iakże można wy magać aby Towarysz z dwiema końmi, z trzecim pod siebie, y z czwartym pod Luzaka zaciągał się? Czyż ta jego płaca na utrzymanie tego wystarczy? ale to jest, iak powiedziałem, zakrój, żeby Towaryszów nie było. Widziemy dziś, że nie masz takiego Towarysza, iak bywał dawniey, bo ci, co są, to są, iak ich popolicie zowią, dobrzy ludzie, co y z potaziem poydźcie na fryor, y z Talerzykiem u stołu stanie. Chcę, ażeby *abusus* takie nie działy się, żeby był Towarysz, ale do obrony Oyczyzny; Miło było Janowi III, gdy zobaczywszy pod Wiedniem Woysko Tureckie, zapytał się swoiey Kawaleryi, czy można go atakować, usłyszał odpowiedź: Królu! żeby się y obłoki na nas waliły, na kopciach ie swoich wstrzymać potrafimy, a powiedział żeby to który inny Żołnierz, iak Polak y Towarysz? Poydźmy do wyprawy Chodkiewicza, który widząc licznego nieprzyjaciela, nie śmiał uderzyć małą garstką Kawaleryi na niego; Powiedzieli mu: atakuy Hetmanie! w ten czas policzymy ich, iak pobliemy. A któż to gadał, jeżeli nie Polak y nie Towarysz? Skracam już mój głos, bo mi się w tey materii nie raz ieszcze zdarzy mówić; Był tu podany Proiekt J. W. Wdy Sieradz: znanego z gorliwości y z doświadczenia Męża, który, aby był czytany, proszę, a jeżeli na niego zgody nie będzie, o Turnum z miejsca mego dopraszam się.

Jmć Pan



Jmć Pan Siellicki Poseł Połocki.

Dnia  
5. Lu-  
tego.

„ Miłość Ojczyzny, Króla y sławy, te powinności zawsze mój zabierały u-  
myśl, zajmowały serce, dzieliły uczucia y rodziły chęci, w każdym wydarzeniu  
życie, krew y majątek nieść y poświęcać na wypłat z Obywatelstwa długu.

„ W wolnym urodziwszy się y zrośszy Kraiu, nauczyłem się znać cenę wolno-  
ści y sławy szacunek, chęć sławy z wiekiem we mnie wzrosła, do mety chwały  
drogą choć największymi zaporami niebezpieczeństw zawaloną iść zawsze goto-  
wem, obraz y pewność śmierci nie przywiodą mię nigdy, bym y na moment pomy-  
ślał, że życie bez sławy nad śmierć chwalebna, któraby uwieczniała imię y uwieś-  
czała chwałę odwagę, Polak przenościć powinien.

„ Okryte chwałą y zwyciężkami Laurami Imiona Żołkiewskich, Chodkie-  
wiczów y Czarnieckich były y będą dla mnie bodźcami do chwały. Nie podchle-  
biam sobie, bym mógł wyrównać ich sławie, wszystkimi jednak krokami moimi o-  
to naysilniey starać się będę, by powszechność bezprzeładna tę mi oddała sprawie-  
dliwość, żem dość miał odwagi pogardzać niebezpieczeństw; a miłości Ojczyzny,  
bym walczył z każdym o Szlachetne w usługaniu Królowi y Ojczyźnie pierwszeń-  
stwo. Z tych moich przełożeń, łatwo wniesć można, czyli rządzony ambicyą łaska-  
wych Króla Jmci szukałem względów, by mnie Rotmistrzowską upoważnił Szarżą,  
śmiało mówię, iż gdyby nieczynnym y czezym miał być ten zaszczyt, tedybym  
go złożył najpierwszy, gdyż ani celem z bogacenia się, ani końcem czczego nożenia  
zaszczytu, chciałem być tą Wojskowości oznaczony cechą; Jest powszechnym w  
tey Świątyni Obrad żądaniem, by rodowita Szlachta Chorągiew składała; łatwo  
więc ztąd wniesć można, że dobrowolna chęć onych, nie przymus umieszczać w  
Chorągwiach będzie. Nadto Miłościwy Panie! lubo cnotliwy zapal może być w  
sercach wszystkich Polaków, lubo każdy chciałby życie y majątek chętnie nieść  
na ofiarę lubey Ojczyźnie; w znaczney jednak tak cnotliwych Obywateli liczbie,  
mało być może takich, którzyby z dobrym z pod siebie y dwoma z pod Szerego-  
wych, końmi zaciągnąć się mogli. Te dwie uwagi każą mi prosić Prześwieatnych  
Stanów, by od rygoru trącenia Rangi Rotmistrzowie uwolnionemi zostali, ieżli-  
by naysilniejsze onych staranie w zaciągnięciu Kawaleryi skutecznemi nie były.  
chyba gdy to im dowiodą, że mogąc, jednak dla iakowegoś celu y ofobistości  
mieć nie chcieli.

Jmć P. Wybranowski Poseł Lubelski.

„ Wszyscy jednym celem tu zgromadzeni, wszyscy jednym hasłem ratowania  
Ojczyzny zwołani, z jednomyślnego okrzyku 100 tysięcy Wojska ukontentowa-  
ni, miły udział pracom naszym uczyniliśmy, co większa, że pozostałym Braci na-  
szym te radości zaskaliśmy, tamci przez odległość miejsca pewni skutku, my  
nie tylko teraz z zwłoki czasu nieszczęśliwe pędzimy momenta, lecz w powrocie  
do Braci, w czasie dawania rachunku *villcationis nostra*, na jaki przyjdziemy po-  
śmiech, y igrzysko? Ta przynajmniej przyszłość Prześw: Stany? niech was w oczy  
bie, ta od bezstronnych podległości trucia czasu z płoannym narzekaniem na nie-  
go niech wam wstręt czyni, ta Patriotycznego Ducha stałość niech w was wkorze-  
ni. Pozwólcie Prześw: Stany, iefzcze z głębszą do siebie mówić animadwersyą, że



Dnia „przeciąg czteromiesięcznego czasu, już nas majątków, już zdrowia, już niektórych  
5. Lu. „życia pozbawił, a niewiedząc czyie jutro, gorzej jeszcze, gdy przed Sędziego  
tego. „skrytości serc ludzkich BOGA, z odbytey zle powinności, z zle użytego czasu,  
„szczegulniey teraz z rozrządzenia Bolkiego do dobrych czynów pozwolonego, ho-  
„nor, sławę, powołaniu naszemu czyniącego, zdać przyidzie rachunek.

„Nie formuemy nowych Projektów do czasu niefortunnych, a dobrą myślą u-  
„rządzone Projekta, własnym lub cudzym widzi mi się nieprzerabiamy, Pisma od  
„Łaski podane, dobrze zrozumiałe, żadney trutynie niepodpadające, pod delibera-  
„cyą nie poddawamy, ciągnącej się materyi nayusilniey końca wymagającej nie  
„przerywamy, wszystko to w swoim czasie y miejscu czyniąc, swój skutek odbie-  
„rze, grunt zaś Seymowania naszego Woysko, Rekrut, Podatki, naypierwszym niech  
„nam będzie prawidłem, do nayprędzszego niech zmierza zakończenia. Miłość Oy-  
„czyzny, niech wszelkie truie prywaty, dobrych czynów pamięć, niech wszelkie  
„wystawia nadgrody od Potomności, przeciwnie zaś postępowanie nayfroźszą niech  
„grozi hańbą y wyszydzeniem. To niech pod naszą naywięcey podpada deliberacyą,  
„że dobrych myśli Braci naszych, nayprędzey ratunek Oyczyźnie nakazujących, bę-  
„dąc tłumaczami, tak długim czasu przeciągiem ich wolą wstrzymujemy, niby ich  
„oszczędzając, w przepaść na włosku wiszącą, pogrążamy.

„Mówię jeszcze raz śmiało y głośno, nad tym się zastanowmy, oni nam szczę-  
„Niedziel do tych wszystkich czynności wyznaczili, my bawiąc 16. na prze-  
„ciwnościach ostatnią zgubę y ruinę przyspieszamy. To weźmy w uwagę, że co  
„po kilkodniowym rozważaniu, już już tylko ustanowić mamy, w momencie nisz-  
„czemy; y tak wczorayszego dnia przechodzący Projekt rekrutowania Pułkarska  
„koni na Chorągiew determinujący, czas na to krótszy oznaczający, w punkcie na  
„100 koni niżony, a czas Miesiącem przedłużony.

„Dla czego proszę J. W. Mci Panie Marszałku! iak tej odmiany, w umnieysze-  
„niu koni 50. nikt nie wnosł, tak y ia przy tym stoję, o to proszę, aby każda Cho-  
„rągiew 150. koni miała, y o ogłoszenie tej nie inney propozycyi dopraszam się.

Gdy niektórzy z Seymujących profili o czytanie Projektu JP. Wdy Sie-  
radzi, JP. Sekretarz z zlecenia JP. Marszałka czytał go. Po przeczytaniu,

JP. Kraśński P. Podolski wniósł: Iż wyraz ten, że Rotmistrze *pignus suf-  
ficiens* okazać powinni, jest obrażający tak poważne Grono, dopraszam się za-  
tym, aby zamiast tego wyrazu, napisane było = *Szlachta dobrze urodzeni y  
Possesjonaci*.

JP. Moszezeński P. Poznański domówił się o dołożenie warunku, aby  
Summa awansowana na zaciąg, była wczasie sbeugowana y powró-  
cona.

W Głosie swoim JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził:

„Doczytałem się w Projekcie, że Rotmistrze *pignus* okazawszy, połowę płacy  
„odebrać powinni, już więc Rzęplta raz dawszy półroczną płacę, nie będzie dawać  
„więcey, iak drugą półroczną, y nic na tym szkodować nie może; Bo gdyby Rotmistrz  
„te pieniądze utracił, winienby był z majątku swego one powrócić, nie rozumiem  
„więc, dla czego zaciąg Kawaleryi Narodwey ze Szlachty tak oporem idzie, nie jest



"tu czas, abyśmy zaciąg zaczynali od mierzenia koni, nie konie nam mierzyć, ale  
 "waleczność potrzeba, już potym miło nam usłyszeć będzie, kiedy powiedzą, że  
 "czteromiesięczna praca nie próżną stała się, a Naród, który wielbi czynności Sey-  
 "mu tego, zacznie uwielbiać ich skutki; Dla przyspieszenia więc tak śladkiego mo-  
 "mentu, upraszam J.W. Marszałka Seymo: o zapytanie się na przeczytany dopie-  
 "ro Projekt o zgodę, a jeżeli ta nie nastąpi, o Turnum.

Dnia  
6. Lu-  
tego.

Jmé Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki mówił:

"Mówiłem na dniu wczorajszym *interlocutoriè* względem zaciągu Kawale-  
 "ryi Narodowej, iak najspejzniej dopełnić się powinnego, radziłem tak, iak mi  
 "właśnie kazalo przekonanie, aby każda Chorągiew Kawaleryi Narodowej składała  
 "głów 150. Komput ten Szwadron znaczyć mający, aby 50 Towarzystwa a sto  
 "Szeregowych składało; życzyłem, y dnia dzisiejszego toż samo potwierdzając  
 "zdanie, radzę z miejsca moiego, aby w takim komplecie (iak wyżej powiedzia-  
 "łem) każda znadawała się Chorągiew, wżak snadniejszy zawsze werbunek Sze-  
 "regowych, niżeli zaciąg Towarzystwa, Towarzystwo tylko ochota, a Szeregowych  
 "mus do służby pociągnie.

"Ten zaś zaciąg potąd nastąpić nie może, pokąd Etat Woyska ogólnego, Żoł-  
 "nierza, o pewney płacy determinujący przez Seymujące Stany ustanowiony nie  
 "będzie. Poyuzie z ochotą Towarzysz w służbę, zasłaniać Ojczyznę pierśiami swo-  
 "jemi tym chętniej, im pewniejszy żołtanie o wielości, y o funduszu swojego  
 "żołdu.

"Nikt zapewne z nas Seymujących Osób nie może wiedzieć *positivè*, że po-  
 "datek tymczasowy Podymnego dubeltowego, *primis Martii* wniydzie całkowicie  
 "do Skarbu Rzeczney, y czyli go nie połowa większa żołtanie na delacie. Podatek  
 "wieczyły na fundusz ogólnego Woyska iaki? y kiedy ustanowiony będzie? gdy nikt  
 "z nas Seymujących o tym zapewnić się nie może, iakiegóż? y zkad? nowozaciążny  
 "Towarzysz ma się spodziewać żołdu? Dla tego życzyłbym, aby pierwey Etat u-  
 "stanowić, a potym liczbę Osób do Chorągwi udeterminować. W czasie zaś usta-  
 "nowić się mającego Etatu, radzić będę, równie gorliwie iak inni Koledzy, aby kom-  
 "put ogólny Woyska Rzeczney, z dwóch części piechoty, a trzeciej części Kawale-  
 "ryi był złożony.

"Nie znam ja wprawdzie sposobu wołowania (bo nigdy nie byłem Żołnierzem)  
 "mam iednak wiadomość od tych, którzy lata swoje w Woysku strawili, wołowania  
 "przecie sposobu przez praktykę nauczyli się dokładnie. Mówią oni, a mówią z do-  
 "świadczenia, że Piechota każda, w Woienney utarczce jest wafem mocnym, w  
 "przypadku natarczywości nieprzyjaciela, Kawaleryą zawsze zaśloneć zdolnym.

"Jazda, ośbliwie Kawalerya Narbowa, których z urodzenia miłość Ojczy-  
 "zny, y ambit do służby powołały, choćby (iak mówiemy) z Marłowego pola pier-  
 "chać nie umiała, musi iednek czasem potrzebną robić reysteradę; y bydz zało-  
 "nioną od piechoty, *Miles fugiens, iterum pugnabit*, gdy widzieć będzie piechotę,  
 "iak mur stojącą, która Kawaleryą (ile razy potrzeba wyciągać będzie) zaśloneć po-  
 "trafi.



Dnia  
4. Lu-  
tego. „W tym mieyscu y czasie, gdy mówię o Kawaleryi y Infanteryi, wystawię sobie  
„gospodarską kalkulacyą, z której każdy przekonać się może, że na mieyscu iednego  
„Kawaleryisty, dwóch Infanterystów utrzymać możemy, bo zawsze więcej jezdny, a  
„mniej pieczy kosztuje Żołnierz.

„Jeżeliżby zaś kiedy w czasie naglącey Rzeczypospolitey potrzeby, powieks-  
„zyć wypadało Jazdę, powiększenie to łatwo zawsze nastąpić może, gdy popisy  
„Woiewódzkie, wrocą się do dawnych Narodowych ustaw, przez wyrok teraźniej-  
„szego Seymu.

„Nierozumiem wreszcie, abym zdaniem moim na osobistą od Kawaleryi zacią-  
„gnięty, y zaciągnąć się mający, zasłużył niechęć, że ich Komput do mnieyszey,  
„a piechotę do większey podnoszę liczby, bo mi tak bezpieczeństwo sił Kraiowych, y  
„własne przekonanie mówić kazało. Przekona się albowiem każdy Kawalerysta, gdy  
„będąc Żołnierzem, a mając część Ziemi Dziedzicznej, razem y gospodarstwem za-  
„trudniając się, wniydzie w kalkulacyą; iakiey Jazda na siebie y konie, a iakiey Pie-  
„chota potrzebuje wygody? dla tego nie pierwey chcę ustanawiać liczbę Chorągwi,  
„pokaż Etat ogólnego Woyska, przez Sejmujące Stany udecydowany nie będzie.

Przymówił się J. P. Sewérzyn Potocki P. Bracia: „Niebyłem żołnie-  
„mierzem, ani wiadomości w sztuce Woyskowej posiadam. milczałem więc  
„w ciągu traktującey się materyi, bo przeświadczony jestem, że gdyby każ-  
„dy się odezwał w tym, do czego się aplikował, przedeby szły Obrady  
„Nasze, upatrując zaś w tym Projekcie cokolwiek Cywilności, iako Cywil-  
„ny przymówić się winienem; Przeciwno Kawaleryi Narodowej mówić nie  
„umiem, bo mam ją za największą w Kraiu twierdzę, wszelako, że y w tey  
„małej kwocie, w której taraz została, była dla Obywatelów ciężka, cze-  
„goż z większey iey liczby mamy się spodziewać? dla czego warunek w tey  
„mierce do tego Projektu chciałbym umieścić, to jest, aby opisanym był ry-  
„gor na zaciągających, iżby ci ucięcia i gwałtownych w Szlachet-  
„kich wioskach nie czynili, y nim Sąd Cywilno Woyskowy ustanowiony  
„będzie, do najbliższego Grodu zapozwani być mogli, y tamże odpowia-  
„dali.

JP. Roznowski P. Gnieź: oświadczył, iż nie jest myślą Jego mówić prze-  
ciwno Projektowi, co do zaciągu Kawaleryi, ale wiedząc umieszczone w nim  
to, co należeć powinno do Etatu, przeciwnym być musi, „Jeszcze nie jest  
„wiadomo iaki się Scanom upodoba Etatu Woyskaurkład, czyli w Kawa-  
„leryi, czyli w Dragonii, czyli w Pułkach przedniey Straży? a ten Projekt  
„transformować Regimenta Dragonii każe. Jużby się więc zdawało, że  
„wcześnie nie widząc Etatu, niszczy Dragonie, które Etat utrzymać  
„może. „A zatym na Projekt ten nie pozwolił, y o Turnum prosił.

Xiąże Marzałek Konf: Litt:

„Spodziewać się trzeba było, iż dwa powody nayprędze ziednią przyięcie  
„Projektu gorliwością JW. Wwdy Sieradzkiego, dyktowanego, y podanego Prze: Sta-  
„nom, Pierwszy nagłość potrzeby, dbałość o siebie y Braci, która każe wzmacniać  
„siły Narodu; tym celem Podatek Protunkowy y pożyczanie Pienędzy nakazane  
„zostało. Pytam się, jeżeli by trybem zwyczajnym szło werbowanie Woyska, czy-  
„by się zgodziło z myślą tey składki Narodu przeznaczoney na postawienie Żołnierza  
wcz-



„wczefne, a czyby nie należało czekać wieczystych Podatków; drugi powód ażeby się  
 „usprawiedliwić Publiczności dla czegośmy dotąd do stałych nie przyśtapili Pod- Dnia  
6. Lu-  
tego  
 „tków? powiadam, że nie maż Klafsy, na któraby pośądzenie y plama nie padała, le-  
 „dni na Duchownych, drudzy na Starostów, inni na Ziemianów y Szlachtę utyskują po  
 „Prowincyach, z tego powodu Imieniem Prowincyi Litt: od której obowiązany by-  
 „łem, mam honor złożyć iey żądania y prośby, ażeby po uchwaleniu dla wszystkich  
 „Prowincyi zaciągu, nie do czego innego, iak do stałych Podatków przyśtać, zaczy-  
 „nając od źródła Dobr Krolewskich. Przyśtapując teraz do Projektu Zaciągu Kawa-  
 „leryi Narodowey, winieniem wytłomaczyć zdanie moje z obowiązku Pośa, y z wy pła-  
 „ty powinney W. K. Mci; ześ mnie do stanu Żołnierskiego powołał. Kto tylko z przykładu  
 „o rzeczy sądzi, temu zdaie się, że w proporcya Etatu wielka iest liczba Kawaleryi, ale  
 „kto chce, istotnie służąc, znać Rzemiośło Woyskowe, niech nie bierze z kąd inąd przy-  
 „kładu, ale niech stosuje do natury Kraiu; wszystkie Potencye mają twierdze, a te bez  
 „piechoty obeyść się nie mogą, dla tego, choć w szczupleyzym Kraiu, po trzykroć sto  
 „tyfięcy Piechoty liczą, Nam dziś sposobu braknie, abysmy rąptem y fortece y Woy-  
 „sko znaczne wystawili, do czego chyba pozna pora przyprowadzić nas może. Lecz  
 „zostaia nam ieszoze dwie obrony, iedna z Lasfów, druga z waleczności Żołnierza.  
 „Kto nie ma fortec, ten musi Kawaleryą się wpiierać, dziś, że naywaleczniejszy Żoł-  
 „nierz ze Szlachty, iest rzeczą niewątpliwą, bo ten naylepiey broni Kraiu, kto broni  
 „w nim swego majątku, y wolności, dla tego potrzebna iest liczba Kawaleryi blisko In-  
 „fanteryi dochodząca, a gdy każda Chorągiew będzie się składała z głów 150. uczyni  
 „14400. Kawaleryi; pięć Pułków przedney Straży, każdy po 1080. ludzi, wynie-  
 „sie 5400. in Summa wszystkich 19800. Etat Koronny slyszeliśmy iż do 42. tyfięcy iest  
 „proporcyonowany, iuż to prawda, że z żalem cofać się przychodzi od uchwaloney stu-  
 „tyfięczney liczby, iuż dziś nie mowiemy, iak tylko o 60. tyfiątach, Powiadaia, stosu-  
 „my się do możności, a ia powiadam stosujemy wszystkie sily do obrony Oyczyzny y wol-  
 „ności, Pamiętajmy, co się z Bracią Naszą zakordonowaną dzieie, że dzisia te Prowin-  
 „cye po kilkadziesiat Millionów podatku płacą, y My podobno nie uydziemy ich losu,  
 „ieżeli żałować mnieyszey cząstki majątku będziemy. Mowiłem, co do liczby Kawa-  
 „leryi, mowie teraz co do kosztu na nią; wielbię ia zasiadaiających Mężów w Kommi-  
 „syi. Znam, że daleko więcey mają wiadomości odemnie, iednak do Stanu Żołnier-  
 „skiego sposobiąc się, zasiadaiać w Departamencie Woyskowym, przezieraiać likwi-  
 „dacyą, nie mogę powiedzieć, żeby za iednego żołnierza konnego, można więcey  
 „mieć piechotnych; za 1100. Zł: w Kawaleryi Narodowey mamy dwuch ludzi y dwa  
 „konie, weśmy teraz piechotnego, ten do 400. Zł: kosztunie, daley zważmy cięż-  
 „kość iego werbunku, dezercyą prędką, y często co się zawerbowany nie zda; Towa-  
 „rzyz zaś, który z ochoty się zaciąga, zapewne dezercyi nie popełni. Stosuiąc się  
 „do dzisieyszych okoliczności, trzeba wszelkie trudności załatwiać, zobaczyć, czyli  
 „wystarczaiąca iest Summa do werbunku. Mamy na to Protunkowy Podatek, y może  
 „się obeyść bez pożyczki, na której zawsze wypada strata w Procencie; iuż żatym  
 „pokazuje się widoczny fundusz, y znać, że Prze: Stany chciały prędkiego zaciągu.  
 „Troskliwość niektórych, czyli komput tey Kawaleryi, y transformowane Dragonif



„Regimenta utrzymują się w Etacie? uwielbiam, lecz nie widzę przyczyny, aby Kawa-  
 Dnia 6. Lu. „lerya Narodowa zmniejszona być miała; co zaś do Regimentów Dragonii, w tych  
 tego „nieopatruję większego użytku żołnierza, iak gdy będą w Pułki przedniej Straży o-  
 „brocone, a tym sposobem dla Szlachty otworzy się pole, Stroy zaś, który nas ró-  
 „żnił, będąc już zajęty prawem, nie może być więcej przeszkodą do transformo-  
 „wania tych Regimentów, w czym użyteczność większa okaże się ztąd, że kiedy  
 „ciężko rekrutować było do tych Regimentów, sama Szlachta, teraz ochotnie do  
 „nich poydzie; po głosie JW. Hetmana W. K. trudno co dodać w materji Wojskowej,  
 „Mąż ten dokładnie wytłómaczył, że Szeregowych dwóch z iednym Towarzyszem  
 „stanowić nie można, boby trzeba Remonty; powtore, że z nikąd tak wiele koni nie  
 „dostanie; Kray Nasz w tym nieszczęśliwy, że obcym z Skarbu swego czerpać pozwa-  
 „ła, a obce Narody przed nim go zamykają, iak to z naszego Kraju nie mało w Sądzie-  
 „kie wyprowadzono koni, y teraz nam samym trudno o nie będzie, chyba małemi pa-  
 „tyami zabierając y zakupując. Więc łatwiej będzie o dwa konie Towarzyszowi pod  
 „siebie y pod Szeregowego, niżeli o trzy, lepiej zaś będzie, kiedy sami Towarzy-  
 „sze z Szeregowymi na własnych zaciągają się będą koniach, iak gdyby Zwierzchność  
 „się tym zatrudnić miała; widzieliśmy z doświadczenia, że tam, gdzie same Towa-  
 „rzystwo dawało konie, tam był y porządek, a kiedy Zwierzchność to na siebie wzię-  
 „ła, tam czasem porządku y sposobności do Marszu nie było; w Projekcie JW. Wwdy  
 „Sieradzkiego, na którego się myśl zgadzano, chciałbym mieć wymazane iedno to sło-  
 „wo: *za Towarzysz* tam gdzie się mowi że w Pułkach lekkey Jazdy mogą się za-  
 „ciągać *za Towarzyszow* y Tatarowie. Nie wstydę się mówić za tym Narodem,  
 „który tak wiernie y pożytecznie choć za małą zapłatą Rzepltey służy. Dołożyć  
 „to słowo *za Towarzysz* mogłoby podciągnąć pod wątpliwość dalszy ich awans, któ-  
 „ry im ostatniego Seymu Konstytucya sprawiedliwie warowała. Rozumiem za-  
 „tym; iż iak to pod żadną wątpliwość podpadać nie powinno, kończąc teraz głos  
 „moy, upraszam, aby ten Projekt nie ogolem był rozważany, lecz gdy zgoda iest na  
 „rzecz, a o sposób tylko idzie, więc ażeby, *punctatim* był czytany, a przy każdym  
 „Punkcie niech każdy otworzy myśli swoie, które ieżeli się roznić będą, to Turnus  
 „niech załatwia.,,

Zabrał głos JP. Branicki Hetman W. K., Na wniesienie JW. Gnieźnień-  
 „skiego, winieniem dać explicacyą. Mówił ten Pofel za coż mamy  
 „przeistaczać Regimenta Dragoni, kiedy ieszcze nie przyzły do Decyzji  
 „Estatu? Pierwszy z tych Regimentów iest moy, a drugi Kolegi mego JW.  
 „Hetmana Polaego, który na to transformowanie zezwala; wezwalem y  
 „JW. Szydłowskiego, który także na to pozwolił; Regimenta Dragonii po-  
 „trzebują Rekrutu, nie same się Remontują, ale trzeba, żeby ich Szeffowie re-  
 „montowali, wypada także potrzeba koni, których wewnątrz nie dostanie;  
 „a z Rosji ich przychod zamknięty, Towarzysz zaś przez swoy zaciąg uła-  
 „twi te wszystkie trudności; prosiłem właśnie o to JW. Wwdę Sieradzkie-  
 „go, aby w Projekcie swoim ten Punkt względem Dragonii umieścił, bo to y  
 „w Etacie umieszczone będzie, spodziewam się przeto, że temu nikt przeci-  
 „wić się nie będzie.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński odpowiedział: „iż wniosek Jego był  
 „tym celem uczyniony, aby rzeczy z porządku nie wychodziły. Spodzie-  
 „wa się zatym, iż gdy Kommissya, dopełniając Stanów zlecenia, poda ułożo-



„ny *protective* Etat, w him całkowity Wóyska porządek najlepiej uformuie  
 „ sie, y z powodu tego oświadczył się, iż na Projekt JW. Wwdy Sieradzkie.  
 „ go nie pozwoli, lecz przy Projekcie JP. Podlaskiego stać będzie.

Dnia  
 6. Lu-  
 tego

JP. Mierzejewski Podol: rzekł: „Ieden jest Projekt względem zaciągów  
 „ Kawaleryi przez JW. Wwdę Sieradzkiego podany, a przez JW. Podlaskie-  
 „ go poprawiony, y na ten proszę o Turnum.

Odezwał się JP. Marzalek Seym: „Znam dobrze, iż każdemu z zacnych  
 „ Kolegów wywiązać się winienem wyługą, a osobliwie, gdy z mocy Prawa  
 „ y Charakteru mi danego zagadniony jestem; bez wątpienia chciałbym do-  
 „ pełnić ich żądania, lecz w tej mierze dwa Projekta czytane były, lubo do  
 „ iednego zmierzające celu, w niektórych jednak okolicznościach różniące  
 „ się; w jednym jest, że Regimenty Dragonów mają być na Pułki Kawaleryi  
 „ transformowane, w drugim tego nie mają; w jednym zamierzony komplet  
 „ głów 100. na iedną Chorągiew; w drugim 150. dla czego zapytuję się czy-  
 „ by Prze: Stany, nie dozwoliły przeczytać te obydwie Projekta, a po prze-  
 „ czytaniu wziąć myśli, do którego się przyłożyć.

W tym miejscu, gdy iedni żądali czytania pierwey Projektu JW. Wwdy  
 Sieradzkiego drudzy chcieli, aby był pierwey czytany Projekt z poprawą,  
 mi; JP. Marzalek Seym: w kontynuacyi mówił: „Uwielbiam ja zawsze Pro-  
 „ iektu pierwzego Autora; bo oprócz winnego mu ulżanowania; znam też y  
 „ obowiązki tak przyjaźni iako y wdzięczności; lecz ten Projekt nie co jest  
 „ bdmienny, z przyczyny; iż teraz, gdy żądamy naysprędzszego zaciągu, ten  
 „ ma być dołowany do dobrowolney ofiary, którąśmy przeznaczyli na  
 „ Raty w Marcu, & in Junio; nie spodziewam się, aby w iedney Racie mogło  
 „ przyjść więcej nad dwa miliony, a według tego Projektu, po 150. ludzi na  
 „ Chorągiew, wypadnie wlystkich głów 10800, które wynosić będą 8. mil-  
 „ lionów. Zastuchywan w tym momencie odpowiedź na to, iż dozwolone  
 „ jest pożyczanie 10. Millionów, ale konwencya przez Komisyję Skarbo-  
 „ wą z JP. Tepperem zawarta oświadcza, że dopiero in Junio dostać obiecnie  
 „ pieniędzy, a tu Termin zaciągu oznaczony ad ultimam Maii, z tym nim  
 „ przyjdą te pieniądze, czymże by był zaciągnięty Zolnierz? Nie jestem  
 „ w tym chlubnym Rzemiosle ćwiczony, ale z Obywatelstwa ładzę, iż Kawale-  
 „ rya nie równie droższa być musi, niż Infanterya; w Prawie dozieram ustano-  
 „ wioną liczbę Woyfka 100. tysięcy, ale ta przez niemożność podobno tylko do  
 „ 60 tysięcy z redukowana będzie, a tu gdy oznaczymy liczbę taką Kawaleryi;  
 „ kto wie, czy nie będziemy przyciśnieni w proporcyi iey wystawić 100. tysię-  
 „ cy? Te okoliczności warte są rozwagi, abyśmy na raz ieden się uczyć, nie byli  
 „ z tych sił raptem оголошені. Lecz odrzucając teraz te myśli, które z fer-  
 „ ca Obywatelskiego wynurzyłem, wracam się do obowiązku urzędu mego, y  
 „ daię głos JP. Sekretarzowi do przeczytania tych obydwóch Projektów, tak  
 „ na dniu wczorajszym poprawionego, iako y drugiego JW. Wwdy Sieradz-  
 „ kiego, a po przeczytaniu, na każdy z nich osobno będą się zapytywać o  
 „ zgodę.

JP. Weyssenhoff P. Infl: rzekł: „Nie masz, iak tylko ieden Projekt JW.  
 „ Wwdy Sieradzkiego, ten ma przyłączony do siebie do atek JW. Podla-  
 „ skiego, y ten tylko ieden Projekt może iść do decyzji, czyli przez zgodę,  
 „ czyli przez Turnum, od którego nie odstąpię; Projekt zaś JW. Poznański-  
 „ go, nie może iść do Decyzji, bo z deliberacyi nie wyszedł.

JP. Potocki P. Lubelski oświadczył: „Już zgadzają się na iedno Ci,  
 „ którzy ten Projekt podali, mówi JW. Wwda Sieradzki Autor Projektu, mo-



„wi JW. Podlaski poprawiający go, że to Projekt jest jeden; był wprowadzie  
 „drugi Projekt JW. Mofzczeńskiego Poznań: ale ten już od niego odstąpił;  
 „widzę podzielone zdania, mówią jedni wystawmy 20000. głów Kwaleryi Na-  
 „rodowej, ta moc naszą zagruntuie, ta stanie się tarczą y zasłoną od czy-  
 „kiejkolwiek napaści; mówią drudzy, wystawmy Kwaleryą Narodową,  
 „lecz oglądajmy się na fundusz; Obojga tych gorliwe jest zdanie. Roz-  
 „wiązanie ich jest trudne, rozwiązać jednak należy. Jeżeli na niemożność  
 „oglądać się będziemy, ta Nas wstrzyma; jeżeli na potrzebę, ta koniecznie  
 „czynić zaciąg każe, z tych dwojga bardziey konieczność, iak niemożność  
 „uważać należy, bo jeżeli na Infanteryą spuszczać będziemy się, ta nie mo-  
 „że być tak prędko wystawioną, tak prędko wyćwiczoną, iak Kwalerya  
 „Narodowa. Wniosem ja wczoraj, wniosł y JW. Jerzmanowski Poseł Łę-  
 „czycki, aby jeden Towarzysz z dwiema Szeregowemi zaciągał się; nie upie-  
 „ram się dzisiaj przy tym zdaniu, gdy usłyszałem światłego Ministra y  
 „Wielkiego Wodza JW. Hetmana W. Kor: przełożenie, że ciężko będzie To-  
 „warzyszowi, zaciągnąć się z trzema końmi, z przyczyny ich niedostatku,  
 „odstępuję więc teraz od mego wniesienia, ale w sposobniejszy czas o-  
 „świadczam go popierać, y rozumiem: że JW. Łęczycki podobnąż powoł-  
 „ność okaże. Jeżeli na możności zasądzać się będziemy, zapewne uch-  
 „biemy zamiaru naszego, ani można nam się tak ściśle trzymać kalkulacyi.  
 „Ktożby by był dawniey przewidział ten moment, który dla nas tak szczęśli-  
 „wy zdarzył się, ktoby był zgadł y osądził, że to na tym Sejmie będzie, cośmy  
 „już uczynili. *Audaces fortuna juvat*, jest dawne przyślowie, czynimy. co  
 „czynić należy, Nieba łaski prosiąc, y ochoty sobie w czynieniu dodając.  
 „Jeżeli zaś na możność oglądać się będziemy, odeymiemy sobie sami wszel-  
 „ką dźwignię się sposobność, gdyż w teraźniejszych okolicznościach  
 „bardziey zapału ruchać powinniśmy, niż szukać sposobu bojaźliwego y  
 „zbyt ścisłych kalkulacyi.

JP. Jerzmanowski Łęczycki domówił się, aby wprzód decydować  
 Etat.

JP. Walewski Wwda Sieradzki wyraził: „Projekt zaciągu Kwaleryi  
 „Narodowej, iak JW. Lubelski wytłomaczył, jest tylko ten jeden, który  
 „ja podałem, lecz gdy nie podobał się niektórym z Sejmujących, y widzia-  
 „łem Ich nieukontentowanie; pozwoliłem na poprawę przez JW. Podlaskie-  
 „go uczynioną, y nie tylko, że poprawiony został, ale wcale przeistoczony.  
 „gdy już z temi poprawami wyszedł zdeliberacyi, y słyszę żądających na  
 „niego Turnum, oświadczam: iż inny żaden Projekt obok z nim iść *ad Tur-*  
 „*num* nie może, gdyż żadnego drugiego nie widziałem Projektu, oprócz  
 „JW. Poznańskiego, od którego już tenże Poseł odstąpił, na żadne więc gło-  
 „sy nie pozwalam, lecz upraszam JW. Marszałka Seymo: na mój Projekt o  
 „Turnum. „

Odpowiedział JP. Marszałek Sejm: „Doprawdy! nie umiem, y nie chcę  
 „głosem czasu wycieńczać, lecz abym się wywiązał zagadnieniu JW. Wwdy  
 „Sieradzkiego, odpowiedzieć muszę. Rzecz jest pewna: że każdy z Sey-  
 „mujących ma moc oddania do Łaski Projektu, y że poty Łaska poprawić  
 „go nie ma mocy, poki pódający na to nie pozwoli, lecz gdy już Projekt do  
 „Decyzyi Stanów przychodzi, rozumiem: że każdy z zasiadających ma zu-  
 „pełną moc czynić w nim odmiany y poprawy, y tego zbronić nikt nie mo-  
 „że; za czym nie sądziłem być obrażeniem Autora tego Projektu, że  
 „w nim Koledzy niektórzy uczynili poprawki, z którymi ten Proiek JP. Sekre-  
 „tarz przeczyta. „

JP.



JP. Walewski Woiewoda Sieradzki nie pozwalał na czytanie Projektu z innemi poprawami, iak z temi, które naypierwey JW. Podlaski uczynił.

Dnia  
6. Lu-  
tego.

Przymówił się JP. Moszczyński Poznań: „Widząc tę tylko różnicę w „Projekcie JW. Podlaskiego, że tam determinowana była liczba głów 150. „na jedną Chorągiew, proponowałem temuż JW. Podlaskiemu, czyliby nie „można tej liczby do 100. zmoderować, z dodatkiem tych głów: tym cza- „sem dopoki Etat nie nastąpi, y w tej myśli, że to przełożenie może skutec- „weźmie odstąpiłem od mojego Projektu, teraz zaś widzę, że troskliwość, „która w moim Projekcie była, żeby niedeterminować koniecznej liczby „przed Etatem, nie jest uważana, gdy napisano jest *determinate* w Projekcie, „iż Chorągiew ma się składać z głów 150. a to jest rzecz decydująca, y nie „rekrutowanie, ale Kumput, a takim sposobem pod imieniem Rekrutu, sta- „nowimy Etat, na coż układ jego nakazaliśmy Kommissyi Woyskowej? „kiedy go tym Projektem sami chcemy stanowić, zatym, gdy JW. Marzalek „Seymowy wnioś, że te Projekta z odmianami y poprawami będą czytane, „tak o przeczytanie obydwóch dopraszam się.”

JP. Suchodolski Cheł: „Gdyśmy okrzykneli 100. tysięcy Woyska, nie inną „okrzyknaliśmy myślą, iak ażeby tyle, a nie mniej Rzeplta go miała, z chę- „cią łączyłem się do gorliwości Posłów na 100. tysięcy, nigdy cofać tej Usta- „wy nie zechcę, żeby nie powiedziano z hańbą Naszą: iż byliśmy w Stanie „napisać go na papierze, a w istocie wystawić go nie potrafiliśmy, odwołując „się do zaświadczenia Seymujących, iż zawsze zgadzałem się z temi, którzy „60,000. Woyska mieć chcieli, ale kiedy gorliwość potrzebom dogadzająca „100,000. uchwaliła, cofać się już niepodobna. Chodził Departament Woysko- „wy, y był na zawadzie Stanom, a my w ten czas nie mogąc służyć czym „innym Ojczyźnie, służyliśmy zdrowiem, bośmy pierśi pozrywali; chodziła „potym Rada Nieustająca y drogo Nas kosztowała, nim do stopnia uchyle- „nia iey przyszlismy, lękałem się, aby taż sama obca Intryga nie wzięła na sie- „bie odzieży Etatu Woyska, y nie mieżzała Obrad Naszych, przyidzie go- „dzina, że oddany będzie od Kommissyi Woyskowej Etat, zapewne ta Intry- „ga stanie w nim, iak stawała w opisach Kommissyi Woyskowej, a skoro „tam słowa, kommata y joty na przeszkodzie Obradom naszym były, y „czas ich wycieńczały, to tu lękać się tym bardziey powinniśmy, aby każ- „dy w Etacie żołnierz nie sławał się zawadą; już powiedziałem, że w gwałto- „wnym ratunku trzeba przyspieszyć Kawaleryi Narodowej wystawienie. „Po tylu slyszanych tu głosach nie będę zatrudniał czasu, to tylko ieszcze „powtorzę, że bez Kawaleryi Narodowej nie przyidziemy do moży, ta ie- „dynie zdoła wystawić późniey piechotę, a skoro Projekt JW. Wwdy Sie- „radzkiego widzę dążący do uskutecznienia Ustawy 100,000. Woyska, przy „nim stawam, y o decyzją Jego z miejsca mego dopraszam się.”

Zabrał znowu głos JP. Walewski Wwda Sieradz: w tej ośnowie: „Wnioś JW. Poznański, iakobym pozwolił na poprawę Projektu, naylepiey „zaświadczyć się mogę JW. Marzałkiem Seymowym, któregom prosił dnia „wczorayszego, aby Projekt mój przez JW. Podlaskiego przeistoczony nie „był poprawiany, y dzisiay byłem w domu Jego, y ponowiłem prośbę o toż „samo. Znam, że każdemu wolno było poprawiać y swoje dodawać myśli. „w ten czas, iak był w deliberacyi, już pozachodziły w nim poprawy y przy- „datki, z temi gdy wyszedł z deliberacyi, nie wiem czyli go można więcey „poprawiać, a zatym stojąc przy nim, o Turnum upraszam.”



Dnia  
5 u.  
tego

JP. Niemcewicz P. Infl: mowił: „ Kiedy zasłonić Ojczyznę y okazać Są-  
„ siadowi należy, że nie tylko w Notach, ale y w rzeczy samey będąc nie po-  
„ dległemi, gotowi jesteśmy uczynić się siłnemi, gdy Orszak Szlachetney mło-  
„ dzieży wyprowadzamy pod znaki, w ten czas ociągać się, jest to rzeczą  
„ niegodną imienia Polaka. Dnia wczorajszego Projekt zaciągu Kawaleryi  
„ był bliżki do ugódnienia zupełnego, dziś Projekt JW. Poznańskiego nie po-  
„ winien stawać pierwszemu na przeszkodzie; ani Etat nikogo zastanawiać  
„ nie może, bo łatwiej będzie z Wojskiem przyść do Etatu, iak z Etatem do  
„ Wojska, a zatym unikając zwłoki czasu, upraszam JW. Marszałka o  
„ Turnum. „

Przymówił się JP. Potocki Lubelski: „ Zdaie się, że w tym tylko zacho-  
„ dzi tu różność, iż iedni żądają mieć sto głów kompletowanych w Chorągwi,  
„ drudzy 150. Jeżeli przychodzić będzie do Turnum, więc nie na cały Pro-  
„ iekt, ale tylko na ten Punkt, czyli ma być 150. Ludzi w Chorągwi, czyli  
„ 100? iść Turnus powinien. Niemniemam: żeby to było dla Rzeplitey hań-  
„ bą, iż 100,000 ustanowiwszy Wojska, w wystawieniu onego na 60,000. czyli  
„ to będzie w 100,000. wystawione, czyli w 60,000. Rzplta przez samę ustawę  
„ już okazała, że co chce czynić samowładnie, może. Co zaś do obiekcji, że  
„ ten Projekt Kawaleryi Narodowej już poł Etatu ułatwia, ja mówię, że ie-  
„ dnym słowem połowę Etatu ułatwić, jest to korzyścią Prze: Stanów, aby  
„ zakończyć przez połowę te materyą, któraby długi czasu przeciąg zabrała,  
„ a zatym o Turnum na Propozycyą, czyli ma być 150, czyli 100. głów  
„ w Chorągwi? upraszam.

JP. Marszałek Sejm: oświadczył, iż iedni żądają, aby trzy Regimenta  
„ Dragonii były p. z. formowane na Pułki przedniej Straży, między drugie-  
„ mi zachodzi spor, czyli ma być 100. Ludzi w Chorągwi, czyli 150. Jnni  
„ Termin zaciągu chcą mieć przedłużony.

Rzekł na to JP. Moszczeński P. Poznań: „ Zgodzę się y na 150. głów  
„ w Chorągwi, aby tylko dołożony był warunek, iż gdy przy formowaniu  
„ Etatu, inaczej się Stanóm zdawać będzie, więc to Prawo nie ma im być na  
„ zawadzie. „

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marszałek Konf: Lit:

Głos wolny, jest rzeczą wolności, iednak przyznać trzeba, że gdy na samych  
„ sporach czas schodzi, wolno się jest dopraszać, aby głosami go nie zabierano; zosta-  
„ iąc na tym miejscu My Marszałkowie, choćbyśmy chcieli ofiarę uczynić z głosu,  
„ przymuszani mówić jesteśmy, bo któż będzie Propozycye układał? kto środki do  
„ skłonięcia zdań do iedności podawał? wracam się do pamięci powyższych czynno-  
„ ści, że kiedy szło o Departamentu uchylene, a ustanowienie Kommissyi, staraliśmy  
„ się równie kojarzyć umysły, y przekonywać dowodami, na czymże się skończyło?  
„ Oto na decydowaniu Projektu *Categoriatim*. wiem, że smutny jest widok patrzeć na  
„ marnotrawnie pędzone godziny, że im bliżej zdaiemy się być do portu, tym daley od  
„ niego przez niewiadome iakieś sprężyny odrzuceni jesteśmy, lecz zdaie się, że le-  
„ piej jest choć większością głosów decydować, niż kilka Sessyi trwać bezczynnie,  
„ kiedy każdy innego jest przekonania. A zatym puszczajmy się już w tę drogę,  
„ która jest Prawem oznaczona, niech JW. Marszałek Sejm: dopełni obowiązku przy-  
„ sięgi, którą z uwielbieniem zawsze dokonywa; niech będzie Projekt czytany, niech  
„ na każdym Peryodzie zastanowi się JP. Sekretarz; a skoro kwestya iaka się wznieci,



„to Turnus niech natychmiast załatwia: na cały zaś Projekt raz z Prawa, drugi raz z obowiązku przysięgi, y z istoty rzeczy Turnus dawany być nie może, proszę więc o przeczytanie Projektu, y decydowanie go kategoriami.

Dnia  
6. Lu-  
tego

JP. Potocki P. Podlaski rzekł: „Dogadzając woli Prze: Stanow, poda-  
łem do Projektu poprawę wczoraj czytana, z tą różnicą, iż wyrzucone by-  
ło z Projektu transformowanie Dragonii, y 50. ludzi odtrącone od Chorągwi,  
na co ja zgadzać się nie chciałem, ale podałem to pod decyzją Stanów, aby  
dwie te okoliczności ułatwiły, lecz gdy JW. Wwda Sieradzki Gospodarz Pro-  
jektu nie pozwala na wyrzucenie transformowania Dragonii, a opozycja  
względem liczby 150. głów zdać się uśtawiać, więc iedna tylko ta okolicz-  
ność została Stanom do rozwiązania.

Odezwał się JP. Branicki Hetman W. K. „Projekt JW. Wwdy Sieradz-  
kiego był ieden z Projektem JW. Podlaskiego, razem był czytany, y przei-  
stęczenie Dragonii razem w niego wpływało; kto go przemazał, nie wi-  
działem, chociaż byłem do końca samego Sesyli, byłbym explikował potrze-  
bę tego Punktu; jest to sposób utajony, zmniejszenia kawaleryi. Trzy  
Regimenta robią trzynaście Szwadronów, w których będzie się teraz mie-  
ścić kawalerya; ja choćby sam ieden, odstąpić od tego transformowania nie  
mogę, lecz upraszam, aby ten Punkt był do Decyzji wzięty.

JP. Grabowski P. Wołkowyski mówił: „Zdać się, że dwie okoliczności  
tylko Decyzją tego Projektu wstrzymały, z których iedna, czyli ma być  
100. głów, czyli 150. w Chorągwi? już jest ugodzona, zostało tylko do u-  
łatwienia druga, czyli Regimenta Dragonii mają być transformowane?  
więc gdy na ten ieden Punkt Turnus poydzie, cały Projekt ukończony zo-  
stanie.

Xiąże Poniatowski Podskarbi W. Litt: mówił:

„Projekt JW. Woiewody Sieradzkiego względem zaciągu Kawaleryi, ma za so-  
bą znaczne zalety. Podany od tak dystryngowanego y gorliwego Senatora, po-  
wierany od pierwszego w rządzie z Hetmanów naszych, a znajomością y doświad-  
czeniem sztuki wojennej znakomitego Wodza, tym ieszcze umysły Seymujących  
skłaniać za sobą może, iż niby nayprędzszy sposób pomnożenia Woyska Kraiowego  
wystawia. Mając tak wielkie powody być za wspomnianym Projektem, chyba nie-  
równie większe, y wszystko przewyższające obowiązki dobrze y wiernie radzenia  
swojej Ojczyźnie, mogą mnie zawiolić do uczynienia nad nim uwag, które dotąd  
przyzwolenie moje zastranawiają.

„Z osnowy Projektu wypada, że nie inaczej, iak Etatem zwany być powinien,  
Nie widziałbym w tym żadney przeciwności, ażeby takowy Etat był tu czytany;  
alebym żądał, iżby był z wyrażeniem liczby Officyerów y Unter-Officyerów, z za-  
pełną dokładnością co do formacyi y wydatku, iak Etat bywa układany. Na ów  
czas bowiem, mogłyby Prześwietne Stany poznać doskonale rzecz całą, o której  
mają decydować. Jednakowoż y takowy Etat, chociażbym go rad oglądać z przy-  
zwoitym zastanowieniem się, nie sądziłbym, iżby teraz powinien przychodzić pod  
naszą decyzją, kiedy wyraźnym prawem zlecono Komisji Woyskowej uformo-  
wać Projekt Etatu, którego Exemplarz pisany, już w przytomności Stanow oddany  
jest Nayaśniejszemu Panu, y w krotce z druku wynidzie. Ten względ zdać mi



„ się sprawiedliwie należeć znakomitey Magistraturze, powadze wyrokow naszych, y  
 Dnia „ potrzebie decydowania tak ważney materyi z przyzwoitą kalkulacją. Pomnoże-  
 6 Lu- „ nie liczby żołnierza konnego bliske do 20,000. głów, zachowując proporcją trze-  
 tego. „ ciey części lazdy do Piechoty w Koronie, supponuję, że wraz chcemy woysko całe  
 „ Rzepltey do 100,000. głów podnieść; iednak wiele osob już słyszałem rzecz tę za  
 „ niepodobną uznaiących. Inni pretendują, że w Kraiu Naszym otwartym, y za-  
 „ dnych fortec niemaiącym, woyska konnego przynajmniey połowa byc powinna, y  
 „ że toż konne Woysko ma być twierdzą y załoną Kraiu. Wszakże, aczkolwiek do-  
 „ skonafą być może Kawalerya Polska, iednak oczekiwać y wyciągać po niey nie nale-  
 „ ży usługi tey, którey ten gatunek Woyska czynić nie zdoła. Użytek żołnierza  
 „ konnego iest, strzedz Korpus Woyska, konwoiować furaze y Korpusy w marszu bę-  
 „ dące, podobnież zabierać nieprzyjacielowi iedno y drugie, gdy się do tego zgę-  
 „ czność nadarzy. Ale iako sama Kawalerya Woyska nie składa, tak też, chociaż z li-  
 „ czną y najlepszą Kawaleryą, nie otrzymuią się zwycięstwa, maiąc do czynienia z re-  
 „ gularnym żołnierzem y dobrze w piechotę opatrzonym, Kiedy zaś Piechota zwy-  
 „ ciężyla Piechotę, y armaty swoy uczyniły skutek, na ów czas używaną bywa Jazda  
 „ do zdecydowania zwycięstwa przy końcu akcyi, albo też do ścigania nieprzecie-  
 „ la, lub załonięcia korpusów cofaiących się. Z tych więc przyczyn, korpusy woysk  
 „ Europeyskich za zwyczaj składają się zawsze z nierównie większey liczby Pie-  
 „ choty; y ta poczytaną iest wszędy za korpus Woyska, które wygrywa decydujące  
 „ bitwy. Żołnierz konny silniejszy piechotą przyzwoicie nie wsparty, może wpraw-  
 „ dzie czasem na nieprzyjaciela nacierać, y mać korzyści na nim zyskiwać, iednak  
 „ cofać się zawsze musi, a nieprzyjaciel, choć lekkie straty ponoszący, co raz daley po-  
 „ mykając się, niezmierne kraiovi szkody y zniszczenie przynosi. Takı iest stan kon-  
 „ nego Woyska iakożkolwiek liczego, liczniejszy piechotą nie wspartego.

„ Nie wspominam tu o wydatkach na żołnierza konnego nieuchronnie potrze-  
 „ bnych, bo znam, iż Narod niczego żałować nie będzie dla ziednania sobie sławy y  
 „ potęgi; iednak nie mogę zamilczec, iż konny żołnierz, przez niedostatek furazów,  
 „ któren zwykle za sobą woyna prowadzi, a mianowicie w takim kraiu, w którym nie  
 „ ma żadnych prawie mieysc ubezpieczonych na magazyny, w kilku tygodniach cza-  
 „ sem zupełnie zniszczonym być może. Ze zaś długiego przeciągu czasu potrzeba,  
 „ ażeby Jazdę w konie opatrzyć, y do boiu usposobić, rzeczą zdaie się być niewątpli-  
 „ wą. Znamy dobrze, iak teraz ciężko u nas znaleźć znaczniejszy liczbę koni do  
 „ służby zdatnych; czyliż trudność ta niepowiększy się w czasie woyny, lub wraz po  
 „ odbytey woynie? Gdy więc łatwo widzieć można, iak trudno iest formować dobrą  
 „ Kawaleryą, a trudniej ieszcze onę utrzymać, rekrutować, y remontować podczas  
 „ woyny; gdy takowa Kawalerya chociaż najlepsza, y bardzo poważne korpus skła-  
 „ dająca, nie może być poczytaną za pryncypalne woysko, którym zawsze powinna  
 „ bydź piechota, y stosowana do Kraiu Artylerya; wniesć należy, że ieżeli kray nasz  
 „ ufadzaiąc się na mnożeniu nadproporcyonalnym żołnierza konnego, mniej o pie-  
 „ chotę dbać będzie, nie przyidzie nigdy do takiego woyska, któreby, formując do-  
 „ skonafy korpus, stało się iego własnością, y mogło iść w porownanie co do dyscypli-  
 „ ny, użytku, y umiejętności, z liczniejszymi woyskami Państw Sąsiedzkich.

Wyra-



„Wyraziwszy te uwagi co do formacyi y uporczyonowania Kawaleryi, nale-  
 „ży mi ieszcze przydać nie które względem nagłego uskutkowania proponowanego  
 „Zaciągu: Wymagać zapewne będziemy po Officyerach w Kawaleryi naszej służą-  
 „cych, ażeby w tym zaciągu żadne excessa y krywdy czynione Obywatelom nieby-  
 „ły. Ale czyliż Officyerowie potrafią tego dopełnić, mimo naywiększą pilność y  
 „gorliwość? Chcemy formować szwadrony, każdy z głów 150. a tym szwadronom  
 „tylko Rotmistrza do tąd tytularnego, iednego Porucznika, y iednego Chorążego zo-  
 „stawiamy. Zważając iakie zamieszanie musi nastąpić w Kraiu przy tak licznych  
 „y nagłych zaciągach, złożonych nie tylko z Towarzystwa, ale z Szeregowych, y  
 „wielu innych luźnych ludzi, którzy w Woysku, lub za Woyskiem w usługach Towa-  
 „rzystwa idą; nie można sobie obiecywać, ażeby z tey tak liczney zgrai ludzi, a cza-  
 „sem nawet z samey młodey Szlachty, subordynacyi nie znającej, rozliczne nie-  
 „działy się excessa, którym nad to mała Officyerow liczba zapobiedz niepotrafi. Y  
 „tak bez ich winy, owszem przy naywiększym dozorze, y przy naylepszey chęci, po-  
 „cznie się nie regularność, niesforność, y krzywdzenie Obywatelów; czemu w po-  
 „czątkach zaraz tamy nie założywszy, nadal otucha y owszem dana będzie, a  
 „z czasem y ostatecznie Kraiu zniszczenie nastąpić może. Y co teraz żądane pomno-  
 „żenie Woyska jest naysprawiedliwszą dla nas do radości pobudką, broń Boże! ażeby  
 „w czasie nie dało przyczyny powszechnemu żądaniu zwinięcia iego, iak iuż  
 „w początkach teraźniejszego wieku widzianym było.

„Temu wszystkiemu zdaiemi się, iżby zabezpieć można mniej nagłym werbun-  
 „kiem, a dozorowanym przez Kommissye Woiewódzkie, któreby także wspólnie  
 „z Kommissyą Woyskową, lokacye, furaze, y inne potrzeby dla tegoż Woyska ob-  
 „myślały. Te Kommissye Woiewódzkie Woyskowo-Cywilne, są iedynym środkiem  
 „do zapobieżenia temu, ażeby ten nowo-zaciążny Zołnierz, zaraz w początkach  
 „utworzenia swoiego, nie przywykał do nieregularnego sposobu postępowania so-  
 „bie z Obywatelami, y nie wdrażał się w niesforność, zamiast ściśle subordynacyi,  
 „bez której, ani się wyżywić, ani dobrze spotykać nieprzyjaciela nie może. Bez tych  
 „Kommissyi, nigdy się Obywatel nie zabezpieczy, ażeby ten Zołnierz, którego powi-  
 „nien być karnym y posłusznym obrońcą Oycyzny, nie nimał się być Panem  
 „maiątku Panów swoich; nakoniec nie sądzę, aby w iakikolwiek inny sposób, prócz  
 „ustawy Kommissyi Cywilno-Woyskowych, mogła Rzeplta upewnić sobie karność y  
 „posłuszeństwo Woyska, na czym iedynie użyteczność iego równie w pokoju, iak w  
 „czasie Woyny, zależy.

„Takowe Kommissye należy iak nayrychley utworzyć y ustanowić, niżeli kray  
 „wszystek okryty będzie ludźmi, którzy czasem w intencyi, a często pod pozorem  
 „usługi publiczney, w interesach Woyskowych, cały kray przebiegać y krzywdzić  
 „mogą. Nakazać nagle zaciąg kilkunaśtu tysięcy Szlachty, y tak raptownym spo-  
 „sobem, iest to prawie zrobić coś podobnego do pospolitego rufzenia; a pospolite rufe-  
 „nie Woyskiem się nazywać nie może, ani na iego pryncypiach formować Woyska nie  
 „należy

„Z tych wszystkich powodów, iezeli zdawać się będzie Rzepltey, koniecznie,  
 „nie czekając Etatów, wraz tę materyą decydować; sądziłbym, iż naywięcej do  
 „sttu głów Chorągwie powiększyć można; iż potrzeba przydać więcej Officyerów,  
 „TOM II. CZESC II.

Dnia  
5. Lu-  
tego.



„naznaczyć każdemu dostarczającą placę, a zatrudnić się iak nayprędzey materyą po-  
 Dnia „datków, y uformowaniem Kommissyi Cywilno-Woyskowych po Wdztwach. Dodatek  
 5. Lu- „przez J. W. Braclawskiego podany, chociaż prawdziwie iest skutkiem Obywatelskiej  
 tego. „iego troskliwości, nie iest atoli skutecznym zaradzeniem; mogąc wszelako zaspokoić  
 „nieco Obywatelów nadzieią, że będą ustanowione Kommissye Cywilno-Woysko-  
 „we, zdaie się, iż przyiętym bydź powinien. Jednak przekładam ieszcze Prześw:  
 „Stanom potrzebę poznania wprzód ukończonogo już Etatu, Kommissyi Woysko-  
 „wey zleconego, niżeli kwestye Etatowe rozwiązywać y decydować będziemy.

„A uczyniwszy w tey mierze, choć w naykrótszych wyrazach, o tak wiel-  
 „kiey y obszerney materyi wykład zdania moiego; dopełniwszy obowiązków ra-  
 „dzenia o dobru Oycyzny podług przekonania y charakteru, y bynajmniey nie  
 „uwodząc się przywiązaniem do myśli wyrażonych w podanym przemennie Pro-  
 „iekcie Etatu Woyska; materyą tę, do tychczas w Seymujących Stanach naywa-  
 „żnieyszą, do samychże Prześw: Stanów decyzji zostawuję.

W przymówieniu swoim JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził:

„Jak Rotmistrz Kawaleryi Narodowej, dopełniając wydany mi rozkaz Nayia-  
 „śnieyszich Rzepltey Stanów, zaciągać będę do Chorągwi Szlachtę ludzi pełnych  
 „honoru przywiązanego konieczanie do tak znakomitego Urodzenia, a nie zgraie tak,  
 „iak tu powiedziano, słyszałem: iak Posel wysłany tutaj od Szlachty obstawać przy  
 „nich winienem, bo ich rozkazy pełnię, bo ich Osoby prezentuję, bo ich honor mo-  
 „im iest koniecznie, y chociaż na Seymikach Elekcyinych nie ieden z tych, co mię  
 „obierał, uboższy iest odemnie, równy iednak z urodzenia mnie y wszystkim tutaj,  
 „wybrawszy mnie za Pośła, został moim Panem, a ia iego Plenipotentem.

„Szanuję y ia głos wolny Xcia Jmci Podkarbiego W. W. Xtwa Litewskiego,  
 „ale proszę, aby Definicji takowey nie stosował do Szlachty, bo ta w Pośłach swo-  
 „ich naturalną znajdzie zawsze dla siebie obronę.

„Nie wiem ia, zkad się to przywiązanie w Polszcze urodziło do Chłopów, ale  
 „co to, znam doskonale, że Szlachcie dobrze prowadzony zdoła pewniey bronić  
 „Kray y wolność nad tego, którego nie zapala, tylko kiy y boiaźń iego.

„Nie daleki przykład cytuję na dowód, kiedy w początkach zapaloney tera-  
 „śnieyszey między sąsiadującemi Woyny wydokonalona taktyka uderzyła na wa-  
 „leczność, co ta dokazywała, ile kroć razy taktycznego odpierała Zołnierza, w iakie  
 „go wpędzała wydatki, iak go nużyła, odsyłam każdego do publicznych o obrotach  
 „dzisieyszey Woyny wiadomości.

„Ale tego przemilczeć nie mogę, że winniśmy Szlachcie, winniśmy Kawale-  
 „ryi Narodowej, że nas w tak niebezpieczną z Turkiem nie wplątano Woynę; gdy-  
 „by tam tylko stał był piechotny Zołnierz, kędy wykommenderowana Kawalerya  
 „Narodowa zaślaniała Granicę, iak prędko obca intryga do zwierzechniey nad Woy-  
 „skiem trafiła władzy, łatwoby iey było zrobić zaczepkę y tajemnice swoje w fe-  
 „krecie przed Narodem trzymaną zaczepney Woyny zamienić w odporną.

„Zrobiło temu tamę Woysko Szlacheckie, Woysko Kawaleryi Narodowej, bo  
 „takowe Woysko połączyć y godzić ile możności, zwykło Obywatelstwo z Woy-  
 „skowością.



" Nie zaprzeczam ja potrzeby Piechoty, y owszem sam przyznaję, że ta iest  
 " koniecznie y nieodbicie potrzebną, ale od Kawaleryi dla tego radzę zacząć, bo  
 " ta y wprędce stanie, y kantonowego rekrutowania nie potrzebuie, y ułatwi spo-  
 " sobność przyścia do Piechoty.

Dnia  
 5. Lu-  
 tego.

" Wieleż to razy Kawalerya Narodowa odbierała chłopów z Polki od obcego  
 " Woyska za granicę wyprowadzonych? dośc dla niey było odebrać nadmienienie  
 " tylko w rozkazie pilnowania granic, nie żeby nie poparła go zaraz skutkiem, bo  
 " Obywatelstwo, bo zapal przewodził tey Exekucyi. Zołnierkiey.

" Tak mówię, y mówić będę zawsze, gdzie będzie o ifotny Szlachcica y Ka-  
 " waleryi Narodowey chodziło honor, bom y Szlachcie y Officer teyże Kawaleryi.

" Co się zaś tycze Subordynacyi Woyskowej, gdyby kto przez Urodzenie  
 " Szlacheckie mógł się od niey wyłamywać, w takowym tylko przypadku mówił-  
 " bym przeciwko Szlachcie, bo Subordynacya nie szpeci, owszem zdoła urodze-  
 " nie, bo bez Subordynacyi Woysko byż nie może, bo Subordynacya złączona z wale-  
 " cznością znaną mi w Polakach, przewyżzyć potrafi wszystkie inne mocarstw  
 " Woyska.

" Jeżeli tey dotąd nie było, iakem zarzut slyżał, to nie iest Kawaleryi Naro-  
 " dowey wina, spada ona na Kommendę; niechay ta powinności swoje dostatecznie  
 " pełni, a Woysko, y siebie, od przykrych uwolni wyrzutów.

" Nayiasnieysze Stany! w ręku walzych są zalecenia, dawaycie na przyszłość  
 " iako naysurowtze, ale raczcie pamiętać o tym, że Zołnierz, który wam  
 " służy, honor mieć powinien, że Szlachcie, który Podatki składa, sposobu od  
 " was do utrzymania siebie podanego oczekuje, y tak na Seymikach Relacyinyoh  
 " my Polkowie zdając sprawę z czynności i naszych, rzekniemy do współ-Braci: skła-  
 " dać podatki musicie, bo bez nich Woysko byż nie mogło, ale mając otworzone  
 " do umieszczenia się w nim mieysca, nie komu innemu, tylko sobie płacić będziecie.

" Takowe ciężaru podatkowania osłodzenie usprawiedliwiać nas przed Naro-  
 " dem zdoła, Oyczyzna Szlachetnym otoczona Woyskiem, mocniejszy zyska zašto-  
 " nę, a Szlachcie peten gorliwości, życie swoje z chęcią na ofiarę dla niey ponieście.  
 " A teraz niechając trudnić dłużej czasu, upraszam J. W. Marszałka Seymu, aby gdy  
 " tylko kwestya o wielość zachodzi, y druga, czyli Regimenta Dragonii mają byż  
 " na lekką Kawaleryą transformowane, zapytał się Izby, czyli iest zgoda na 150. Głow  
 " Chorągwi? czyli na 100 ? y czyli wspomniane Regimenta transformować się mają?  
 " Ustawa odmiany stroiu Woyska, zaczęby nie miała odmienić y nazwiska? wszakże  
 " Obywatele Rekrutów do tych Regimentów dawać musieliby; Ułatwi się ta trudność,  
 " gdy teraz Szlachta zaciągać się do nich będzie; stanie się ulga Obywatelom w Rol-  
 " nikach, a kiedy już strój całego Woyska iest do Polskiego zbliżony, niech się zbliża  
 " y nazwisko, bo chcemy mieć Woysko Polskie, a nie Cudzoziemskie; z mego więc  
 " mieysca, jeżeli zgody nie będzie na ten Proiekt, podaję myśli do Propozycji, czy-  
 " li ze 150. Głow, czyli ze stu tym czasem ma się kompletować Chorągiew?

Rzekł na to Xże Poniatowski Podskarbi W. Litewski:

„ Słyszec slyznąą delikatność dyftyngwowanego Obywatela y gorli-  
 „ wego Polka, iest dla każdego nayistotniejszyą satysfakcyą. Ja sobie win-  
 M ij



Dnia  
5 Lu.

„ sziuję, że nie tylko mogę usprawiedliwić się, ale też, że w tym zdarzeniu  
„ oświadczyć równie mogę mój sposób myślenia. Mówiłem w głosie moim  
„ słowo, zdać mi się zgraia, Prześwietne Stany, zechcą w tym miejscu  
„ wspomnieć, że te zaciągi, nie tylko z samej Szlachty składają się, ale  
„ też z Chłopsztwa branego za Pocztów, którzy ustrojeni w mundury, nim  
„ przybędą, muszą się nazwać mogą zgraią ludzi. Co zaś tycze się To-  
„ warzystwa Szlachty, tej uznając równość z sobą, sobie samemu krzy-  
„ wdębym czynić, gdybym co nieprzyzwoitego względem nich wyraził;  
„ upraszam Przes: Stanów, aby mi nie chciały przyznawać takich impresyi,  
„ które nie powstały w myśli mojej, a jeżeli w składzie mowy mojej jakąś  
„ uczyniłem uwagę, to mi jest wolno, jak y każdemu z Sejmujących zda-  
„ nie swoje otworzyć. Co zaś tycze się Projektu, nie ponawiam myśli  
„ moich, ale życzę, aby te uwagi, które uczyniłem, w przyszłości doświad-  
„ czeniem nie usprawiedliwiły się; Nie mogę jednak przemilczeć, żebym  
„ nie przypominał tej ostrożności, którą wniósł J. W. Biał: aby, czyli to  
„ w wybieraniu podwód y prowiantów, czyli w innych okolicznościach, nie  
„ działało się dla Obywatelów uciążenie. Spodziewam się, że w uśkutecznie-  
„ niu tego Projektu Przes: Stany nie odstąpią od środków warunkujących be-  
„ spieczność y spokojność każdego Obywatela, które są podane od godne-  
„ go rzeczzonego wyżej odemnie Poła. Rozumiem oraz, że Przes: Stany  
„ ustanowią Komisję *Boni Ordinis* po Wdłwach, których tego momentu  
„ życzyłbym sobie, bo kiedy będzie Rząd dobry, będą y sposoby łatwiej-  
„ sze dla Obywateli zapłacenia Podatku, a gaj będą sposoby, nie sądząc,  
„ ażeby ich kto żałował. „

J.P. Branicki Hetman W. Koronny.

„ Wezwany od Waszey Xięcey Mości, którego wiele poważam, muszę dać  
„ explikacyą. Dowodziłeś W.X.Mc, że trzecią część Woyska składać powinna Kawa-  
„ lerya w zamiarze: żeby u nas 100. tysięcy Woyska było, wypadnie na Koronę 66.  
„ tysięcy; Do 66. tysięcy, czyż się znajdzie proporcya trzeciej części w 19800 Ka-  
„ waleryi? sam go proszę, abyś to W. X. Mc decydował; Co do drugiej ściągą się  
„ okoliczności, że Infanterya jest murém, przyznaję. Ale W.Xcca Mc sądzisz o kraju,  
„ jak powinien być, a nie patrzysz jak jest? trzeba względem wydoskonalenia Infan-  
„ teryi takiego starunku, iakiego dokładać inne Mocarstwa, y takich wydatków, ia-  
„ kie łożą inne Potencye; trzeba tyle do Infanteryi, Rynsztunku, ile, nie wiem, czy  
„ w stanie mieć go będziemy; zapatrzwszy się na tę trudność, udałem się do Gieniu-  
„ szu Polskiego, nie czekając, co ma być, lecz chcąc dziś mieć to, co być może  
„ potem; Ta Kawalerya z nas samych składać się, bo niczym, tylko barzeństwem  
„ Rangi różnić się będzie; ta mówię, równość Szlachecka, będąc szczerą na zapła-  
„ te dla Woyska, będzie szczerą y dla wylewu krwi. Przychodzę do konkluzyi W.  
„ Xci Mci, żeby nie 150 Główn formowało Szwadron, ale *ad interim* do ułożenia  
„ Etatu 100. tysięcy Pytam się W.Xci M, co za dyfferencya okaże się, gdy zamierzanie  
„ będzie? bo dołożenie to byłoby zamierzaniem; Co zaś tycze się zreformowania  
„ Dragonii, zniósłem się już z J. W. Szydłowskim, który powiedział, iż mu to nie  
„ będzie za przykro, y pozwolił na zreformowanie Regimentu swego dla przedzey  
„ Remonty. Wiem z praktyki, bom bywał na kampaniach, mówię: że gdy postawi  
„ się Żołnierza podług taktyki wyćwiczonego, chociaż już byłego na Wojnie,  
„ który



„który pół ducha ma wybitego, trzeba go z tyfu fuklami popychać, żeby postępo-  
 „wał, a Brat na Brata dożyć jest, kiedy zawoła: daley Panie Pawle! Panie Michale! „  
 Dnia 5. Lu-  
 tego

JP. Marzalek Seym: „Na zagadnienie zacnych Kolegów uformowa-  
 „łem Propozycją dopełniającą ich żądania, ale, gdy przy ostatnim głosie  
 „w podanej przez J. W. Chełmskiego Propozycji znajduje się wyraz *tym*  
 „*czasem*, a zaliż, gdy te słowa y w Projekcie umieszczone zostaną, nie  
 „przyniosą na cały Projekt jednomyślności; dla którego odnowienia pamię-  
 „ci Prześw: Stany aby był przeczytany pozwolą.”

J. P. Sekretarz czytał Projekt zaciągu Kawaleryi Narodowej, umiesz-  
 czający w sobie Główn 100. na jedną Chorągiew tym czasem.

JP. Walewski Wda Sieradzki stanął przeciwko temu dodatkowi z op-  
 pozycją.

JP. Marzalek Seym: oświadczył: iż dla tego przeczytany był ten Projekt,  
 bo uformował do niego Propozycją, którą czytał: czyli tym czasem 100.  
 głów w Chorągwi, czyli 150. ma się znajdować?

Przymówił się JP. Krasński Podol: „Nikt podobno z nas nie jest, aby  
 „nie uznawał potrzeby Wojska; sposoby dążące do podniesienia onego, są  
 „wystawione przez godnego y gorliwego Senators JW. Wwdę Sieradzkie-  
 „go; potrzeba Kawaleryi Narodowej dokładnie już jest okazana przez JW.  
 „Hetmana W. Kor: chcieć zaś wkładać w Propozycją te słowa *tym cza-  
 „sem* jest oddalać się od przedsięwziętego zamiaru, bohy żaden Rotmistrz  
 „nie dopełnił włożonego na siebie obowiązku, gdyż każdy Szlachcic li bo  
 „będzie prowadzony Punktem honoru do zaciągu, ale zechce widzieć pe-  
 „wność miejsca swego; słowo to *tym czasem*, oddalać go będzie; ponieważ mo-  
 „że się ich utrzymać 100. pięćdziesiąt odsuniętych przy Etacie zostanie; ie-  
 „żeli tedy w celu tak najprędzszego zaciągu jest włożony obowiązek dla Rot-  
 „mistrzów, więc to słowo z propozycji wymazane być powinno, o co  
 „z miejsca mego dopraszam się.”

JP. Marzalek Seym: oświadczył, iż na żądanie JW. Chełmskiego to  
 słowo umieszczone było.

Potym oświadczeniu JP. Chełmski od umieszczenia tego słowa od-  
 stąpił.

Rzekł JP. Walewski Wwda Sieradz: „Łatwo się zaspokoi troskliwość,  
 „gdy zważemy, że Rzeczpospolita ustanowiwszy Prawem 100. tysięcy Woy-  
 „ska, nie jest Panią odmieniać go, a ztym Etat do 100. tysięcy Woyśka for-  
 „mowanym być musi; odwołać się do Komisji Woyśkowej, że w Etacie  
 „do 150. głów Chorągiew wynosi, z tego więc powodu y Turnus nie ma na  
 „co iść.

JP. Marzalek Seym: doniośszy, iż wymazał to słowo *tym czasem*, czy-  
 „tał pomienioną Propozycją.

JP. Mierzejewski Podolski oświadczył, iż zgadza się na tę Propozycją,  
 lecz prosi, aby Projekt JW. Wwdy Sieradz: był czytany.

Gdy się do tego wielu domówiło, iż może bez Turnum się obejść, gdy  
 Projekt przeczytany będzie;



JP. Marzalek Sejm; rzekł; „ Tak zwykle bywa, gdy się nie porozumie-  
 5. Lu. „ my; chciałem aby były pierwey czytane Proiekta, lecz zostałem okrzy-  
 tego „ knięty domawianiem się o Turnum, teraz zaś, gdy zacni koledzy dopracują  
 „ się czytania iego, więc to uskutecznione zostanie przez JP. Sekretarza Sejm:

W tym Xiąże Czartoryski P. Lubel: mowić zaczął: „ Mówić po tak dosko-  
 „ nałym Mężu, iaki jest J. W. Hetman W. K. mowić po tak gorliwych Obywa-  
 „ telach, zdaie mi się zuchwałością, wszelako w tej materji niektóre refle-  
 „ xye uczynić przedsięwziętem. Rzecz jest pewna, że każda sztuka ma Re-  
 „ guly ogulne, lecz te różną na siebie biorą postać, podług położenia Kraiu  
 „ y składu Narodu; Proporcya między Jazdą y Piechotą w ogule wzięta, po-  
 „ winna byź trzecią częścią jazda względem piechoty, ale w Kraiu tak o-  
 „ twartym iak Nalż, gdzie niedotężność Rządu zastępuje zapał Stanu  
 „ Rycerskiego y Szlachty, zdaie się przepisywać konieczność więcey trzyma-  
 „ nia Jazdy, niż piechoty; Kray Nalż iak mówię otwarty, sposób Nalż woio-  
 „ wania, czyli to zaczepny czyli odporny, do którego szybkość potrzebna  
 „ bardziey, na nużeniu nieprzyjaciela, iak potykania się wstępny boiem, za-  
 „ leży, wystawia konieczną potrzebę więkzey liczby Kawaleryi, gdyż szyb-  
 „ kość woiennych obrotów nie może byź, iak przez Kawaleryą czyniona;  
 „ zwracam się do tych sprawiedliwych obserwacyi, które względem porząd-  
 „ ku Aukcyi Woyska są przytoczone; gdybyśmy władali czasem, a nie czas  
 „ nami, gdyby nam tworzyć porządek przychodziło, pewnie do pomnożenia  
 „ piechoty najpierw ię zwrócilibyśmy myśli, ale gdy nagłość potrzeby wo-  
 „ ła, ebyśmy byli iak najprędzey silnemi, nie można, iak na hasło Obywatel-  
 „ stwa powiększać siły Woyskowe. Dodaie, że boiaźn względem niekarno-  
 „ ści Kawaleryi powinna ustawać, bo ta w rygorze może byź utrzymana,  
 „ gdyż sam mając honor kommanderować w Litwie Kawaleryą Narodową,  
 „ mogę dać świadectwo, że łatwa może byź iey subordynacya, byle-  
 „ by surowość pogodzić z obyczajnością; ponieważ miłość na u-  
 „ myślach tych naywięcey władać może. Co do kwestyi, czyli 100.  
 „ czyli 150. głów składać ma Chorągiewe potrzeba by przyiąć Propozycyą  
 „ generalną, naznaczając głów 150. na Chorągiew, a dopiero podług możno-  
 „ ści determinować liczbę Chorągwi. Nic nas zbliżyć nie może prędzey do  
 „ pożądanego końca, iak ufność wzajemna; a lubo w mowieniu, osobliwie *ex*  
 „ *tempore*, naciskają się słowa niechcący kogoś urażające, *in Charitate Frater-*  
 „ *na* wybaczając to powinniśmy sobie, bo sądzę, że nikt nikogo urażać nie chce,  
 „ y omyłka ułt w słowie nie powinna byź od nikogo za urazę poczytana.  
 „ A zatym zwracając się do materji, upraszam, aby było przyjęte, iż Chorą-  
 „ giew ma się składać z głów 150. a dopiero potem podług możliwości one wy-  
 „ stawiać.

#### Xiąże Marzalek Konf: Litt:

„ Między różnemi gatunkami ukontentowania, którego Człowiek, doznaje, jest  
 „ y to, kiedy po przebytey trudności celu zamierzonego dosięga, miał żal, skoro  
 „ iasnieć zaczyna nadzieia zgody; Liczba głów w Chorągwi, była opoką, o którą  
 „ się rozbił Proiekt. Odgłos publiczny zdaie się już iedność w tym punkcie oka-  
 „ zywać, iedna tylko pozostała trudność, to jest przemienienie Regimentów Dragonii  
 „ w Pułki przedney Straży. W momencie tym, gdyśmy mowili o Woysku, mnie się  
 „ zdawało przełożyć uwagi, aby Rodowita Szlachta w Woysku nie była różniona Cu-  
 „ dzoziemskiego Autoramentu Regimentami. Stało Prawo, y stroj, który różnił,  
 „ został przemieniony na Narodowy. Już tedy przemieniona tym sposobem Drago-  
 „ nia obcego Imienia nosić nie powinna; imię więc Cudzoziemskie Dragonii upada,



„a zostaje nazwisko Polskie, Pułku. Względem zaś łatwiejszego rekrutowania o-  
 „kazane tu było, że prędzey dostać można Towarzysza z własnymi lego końmi, ni-  
 „żeli zatrudniać się Remontą y werbunkiem tak trudnym, bo już na werbunek począ-  
 „tkowy utyskiwać zaczynają. Wypada dla wygody prędszego werbunku, żeby  
 „wszystkie były Pułki. Coż to jest Dragonia? są żołnierze. Co Szeregowi? żoł-  
 „nierze tacyż, y takiegoż gatunku służbę czyniący. Pytam się, w którym Woysku  
 „jest taka Proporcya Dragonii, żeby całą zajmowała Kawaleryą? Teraz przystę-  
 „puję do porządku Seymowania. Utrzymywać wiarę publiczną, jest to zasada, usno-  
 „ści; przy ftyrze Obrad JW. Marszałek Seym: znajdujący się, ten hold zaufania pu-  
 „blicznego odebrał, iż nawet z gloskami Projektu były podpisywane, lecz poki ory-  
 „ginały nie są podpisami przez Deputowanych ztwierdzone, poty Prawem bydnie  
 „mogą, a to się dzieje na konferencyach. Wzdrygałby się każdy, żeby Projekt po-  
 „dany miał być Prawem, y Prawo 1768. R. względem Projektów mówi, iż gdyby  
 „podający chciał nieć bez poprawki czytany Projekt, czytany bydz, tak iak jest, po-  
 „winien, lecz w Decyzji poprawiany bydz może, y gdy dziś JW. Wwda Sieradzki  
 „oświadczył, iż od swego Projektu nieodstępnie, IW. Marszałek Seym: y JW. Po-  
 „dlański wyznali, że poprawy w nim *proiective* tylko poczynione były. To com po-  
 „dał z boiaźni, aby Artykułami Projekt był decydowany, ta boiaźń już ni-  
 „knie, gdyż już wszystkie Kategorie zgodnie zdają się bydz ułatwione. Zo-  
 „staie tylko kwestya względem transformowania Regimentów Dragonii w Pułki  
 „Przedniey Straży. Jeżeli więc nie osiągniemy tej łczęśliwości, aby y na ten  
 „Punkt względem Dragonii zaszła iednomysłność, to już przez iedno Turnum  
 „rozwiązawfzy tę kwestyą, cały Projekt ukończony bydz może.”

Dnia  
5. Lu-  
tego.

Proszono o przeczytanie podanego warunku przez JP. Bracławskiego, z  
 JP. Skorzewski P. Kaliski wniosł: iż gdy Chorągwie Kawaleryi Narodowej  
 kompletowane będą do głów 150. potrzeba będzie przeszło 10. tysięcy  
 Szlachty, a gdyby Regimenta Dragonii na Kawaleryą transformowane by-  
 „ły, z kądżeby tyle Szlachty brać można? z tego powodu oświadczył, iż na  
 „przeistoczenie tych Regimentów nie pozwoli, gdyż y tak ie użyteczne  
 „znayduie.

Odpowiedział JP. Rzewuski P. Podol: iż nie jest tu żądanie przeista-  
 „cząć Regimenta Dragonii w Brygady Kawaleryi Narodowej, ale żeby te-  
 „trzy Regimenta były podzielone w Pułki Przedniey Straży, ta w nich zacho-  
 „dzi różnica, że Towarzysz jest mniey płatny, y wchodzi do nich Tatarowie,  
 „nie potrzeba już będzie Kantonow, a trudność wyszukania tyle Szlachty za-  
 „łatwią wspomnieni Tatarowie.

W tym żądano czytania Projektów.

Oświadczył JP. Marszałek Seym: na zaspokoienie Kolegow iednych żą-  
 „dających czytania Projektu z gloskami, drugich bez glosków, JP. Sekretarz oby-  
 „dwa przeczyta.

JP. Walewski Wwda Sieradzki odezwał się, iż nie zna, iak tylko ieden  
 w tej Materji Projekt, y nie pozwoli na czytanie innego Projektu z gloskami.

Po powtórnym JP. Marszałka oświadczeniu, iż obydwu Projektu czyta-



Dnia 140. na Chorągiew, a po przeczytaniu tego Projektu, na domówienie się niektórych Posłów, czytał dodatek IP. Bracławskiego.

Gdy jedni prosili JP. Marszałka o zapytanie się na przeczytany Projekt o zgodę, drudzy o przeczytanie Projektu z głościami, odezwał się JP. Marszałek Sejm: w te słowa: „Znam dobrze kiedy y moc Prawa, y moc przekonania nakazuje zapytywać mi się o zgodę, nie potrzebuje w tym przestrzeżenia, lecz kiedy niektórzy Koledzy żądają czytania drugiego Projektu, za tym nie mogę się wprzody zapytywać, poki się tym Kolegom nie wywiąże w przeczytaniu Projektu. „

*In Consequenti* więc JP. Sekretarz czytał powtórny Projekt z głościami.

Jmć Pan Walewski Woiewoda Sieradzki stanąwszy przeciwko temu powtórnemu Projektowi z opozycją, oświadczył, iż jeden tylko Projekt Zaciągu jest przez niego podany, w którym na żadne poprawy nie pozwala, o turnum prosi na ten Projekt, który poprzednio, był przeczytany.

Rzekł na to JP. Marszałek Sejm: „Rumieniłbym się przed Stanami, y nie wartbym być nosić na sobie tego dostojstwa, które na mnie zaciął Koledzy włożyli, gdybym Urzędu mego nie znał, lub nie umiał dopełnić; nie wiem, czyli każdy Autor Projektu ma być tak upoważnionym, iżby nie wolno było żadnemu z Sejmujących przydać swoje do jego myśli, pozwoli sobie JW. Wwda Sieradzki przypomnieć Prawo 1768 że Deputowani do Konstytucyi, mogą odmienić, postrzegłszy co w Projekcie przeciwnego, a jeżeliby oparł się Autor, y chciał go mieć czytany bez żadney poprawy, na ten czas czytany być bez odmiany powinien, ale gdy przychodzi już do decyzji, każdy z Sejmujących ma moc czynienia poprawek, na przekonanie tego większe, że przydatki podawane być mogą, wystawiam przydatki JW. Bractwo powszechnie przyjęty, a gdyby nie wolno było czynić dodatku, toby y ten mieć mieysca swego przy tym Projekcie nie mógł. „

Gdy Xiążę Czetwertyński P. Bractwo domowił się, aby posługujący Rotmistrze od obowiązku zaciągania do swoich Chorągwi uwolnieni byli, JP. Suchodoliki P. Chetut: z powodu tego wniesienia wyraził: „Trzy są Kategorie, w których zdają się różnić umysły: pierwsza czyli ma być 100. głów w Chorągwi, czyli 150. druga czyli Regimenta Dragonii mają być transformowane; trzecia czy Posługujący Rotmistrze mają być podlegli włożonym na siebie obowiązkom? Co do pierwszej, w tej zdają się skłaniać umysły do iedności, na drugą, gdy nie zaydzie zgoda, zadecyduje większość; w trzeciej zaś wniosek Xięcia Bracławskiego nie może kłaść tamy wszystkim Rotmistrzom posługującym, którzy tę usługę z chęcią przyjąć zechcą, a jeżeli sam Xiążę Bractwo: zechce się od tej usługi ulunąć, Stany mu tego nie zabronią, lecz ogólnego dla wszystkich warunku kłaść w Projekcie nie można, gdyż my chcemy okazać, że nie chcemy tytułami Rotmistrzów zaszczycać się. Teraz zaś upraszam JW. Marszałka, aby się zapytał na Projekt o zgodę, a jeżeli w której Kategorii, jako to względem transformowania Regimentu Dragonii, nie nastąpi, przypuścił Turnum.

JP. Marszałek Sejm: oświadczył, iż okrom wymienionych Kategorii, inne jeszcze podpadają rozróżnieniu zdań.

W zapale toczących się *pro & contra* dysceptacyi, JP. Marszałek Sejm: wyraził:



„wyraził: „Jak dotąd śledko zaliczałem momenta zaszczycony koleżeń-  
 „stwem Xięcia Marszałka Konf. Lit: tak z żalem wyznać muszę, iż gorzko-  
 „ścią się napełniam, gdy teraz między nami rozróżnienie zachodzi- Znam  
 „co do mnie z Prawa czynić należy. znam: iż powinienem formować *ad*  
 „*Turnum* Propozycye; okazałem dotąd wszelką powolność, y teraz ją oka-  
 „zuję, gdy podane *ad Turnum* Propozycye przyjmuję, czego więc po mnie  
 „Xiężę Jmć wyciąga, niech raczy objaśnić. „

Dnia  
5. Lu-  
tego.

Xże Marszałek Konfederacyi Litewskiej wyraził:

„Miałem za najmilszą dla mnie chwilę, gdym na Marszałka Konfed: wybrany  
 „został. A to nierównie podwoiła się ta słodycz, gdym się w koleżeństwie znakomi-  
 „tego Męża J. W. Marszałka Seym: obaczył. W ślady tego Męża wstępować, y z  
 „iego światła korzystać miałem za najpierwszą dla mnie powinność; nieszczęściu  
 „memu przypisuję: iż w tym momencie nie miałem sposobności wytłomaczyć się J.  
 „W. Marszałkowi z mego zdania, Podałem sposób w toczącym się sporze taki, iaki  
 „mi Prawo podaje, to jest: aby *Categoriatim* czytać y decydować Projekt; znam  
 „ten środek za jedyny, nietylko z Prawa, ale z doświadczenia, Iść *Turnus* między  
 „dwoma Projektami żadną miarą nie może, bo różność zdań względem różnych  
 „kategorji zachodzi; jedni pozwalają na Główną 150. w Chorągwi, a przeciwia się  
 „transformacyi Dragonii, drudzy zezwalają na Dragonią, a na 150 Główną w Chorą-  
 „gwi pisać się nie chcą, inni na inne punkta po części zgadzają się, a po części nie  
 „pozwala; pytam, iakby kto *in Turno* zdanie dawał? Pozwalałby na Projekt dla ie-  
 „dnego Punktu, a nie pozwalałby na tenże Projekt dla drugiego, y takby oczywista by-  
 „ła sprzeczność w decyzji. Ani nawet *Turnus* między Projektami dany nicby decy-  
 „dować nie mógł, bo każdy miałby wolność czynienia dodatków y poprawek w  
 „Projekcie. Więc którybykolwiek Projekt, czy z glosami czy bez glosów większo-  
 „ścią utrzymał się, żadną miarą toczących się sporówby nie zaspokoił. Owóż w  
 „takowym razie Prawo mieć chce, aby Projekt był kategorjami czytany y decy-  
 „dowany. To zdanie moje przełożyłem J. W. Marszałkowi Seymowemu, wszakże,  
 „jeżeli mnie poprawi, będę miał za szczególną korzyść dla mnie czerpać z iego  
 „światła naukę.

Odezwał się J. P. Moszczeński P. Poznański „Kwestya jest między Proie-  
 „ktami, a nie między Punktami, y tak, kto chce 100 Głównych mieć w Chorągwi,  
 „ten nie chce przeistoczenia Dragonii, lecz chce tę okoliczność do Ektatu  
 „zostawić. Ci zaś wszyscy, którzy chcą mieć 150 Głównych w Chorągwi, chcą  
 „razem y transformowania Regimentów Dragonii. Co do Rotmistrzów  
 „Posłujących, są Prawa każdemu znane, których cytować nie widzę po-  
 „trzeby, że Posłowi żadna Magistratura rozkazywać nie może, a tuby  
 „Poleł poddany był pod rozkazy Kommissyi Wojskowej. Znam ja ich  
 „gorliwość, żeby się temu rygorowi poddali, co od nich samych dependuje,  
 „ale od nas zawisło, abyśmy w Legislacyi nie obalili innego Prawa. A za-  
 „tym, gdy kwestya jest między dwoma Projektami, niemożna iey  
 „inaczej rozwiązać, iak uformowaniem między niemi Propozycyi *ad*  
 „*Turnum*. „

Zabrał znowu Głos Xże Marszałek Konfederacyi Litewskiej.

„Znając, że kto tu głos zabiera, ten do wszystkich mówiąc, niczyiego przekona-  
 „nia wiązać nie chce; tłomaczę zdanie moje względem Projektu JW. Wdy Sieradzi:

TOM II. CZĘŚĆ II.

O



Dnia 5. Lutego „ Był ten Projekt najprzód przez J.W. Wdę podany, poszedł w deliberacyę, J.W. Pod-  
 „ laski uczynił w nim poprawki, inne jeszcze zaszyły odmiany y glosy; choć między  
 „ temi wszystkimi Projektami pulczać Turnum, nie zgadza się, ani z Prawem, ani  
 „ z praktyką. Gdyby każda odmiana y dodatek formował nowy Projekt, a ten z  
 „ pierwotkowym miał iść w równi do Turnum, największe inkonweniencye by wy-  
 „ padały, ani byśmy do decyzji przyszli. Oto o Starostwach jest kilka Projektów u  
 „ Laski, pytam się, czyliż między temiż Projektami żądać można Turnum? a zno-  
 „ wu, czy ieden Turnus o kilku kategoriach decydować może? Gdyby ieden Pro-  
 „ iekt był drugiemu całę przeciwny, na tenczas zgodziłbym się na Turnum między  
 „ niemi, tak, iak było między Departamentem y Kommissyą. Ale gdy iedenże co  
 „ do istoty Projekt, tylko niektóre ma odmiany, a tę odmiany w kilku kategoriach  
 „ nie iednakowo ciągną decyzyą, tedy Turnus żadną miarą iść nie może. Ze nie  
 „ jest iednostayność zdań względem Kategorii, dowodzę przykładem: oto J. W.W.  
 „ Kalifcy zezwalają na liczbę Główn w Chorągwi 150, a opponują się transformacyi  
 „ Dragonii. Jakżeby wotowali na Projekt? który w dwóch kategoriach przeciwną  
 „ wiąże decyzyą? więc żadną miarą nie można między projektami turnować się, ale  
 „ kategoriami Projekt decydować.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski.

„ Nie słyszałem w tej materii, iak tylko dwa Projekta, to jest J.W. Wdy Siera-  
 „ dzkiego poprawiony przez J. Wielm: Podlaskiego, a drugi J. W. Poznańskiego;  
 „ Zaczęta Sessya dowiodła, że J. W. Poznański od Projektu swego odstąpił, a tym  
 „ sposobem gorliwość swoją wyręczył, y pokazał, że chce przyspieszyć w tej mate-  
 „ ryi zgodę. Został więc ieden Projekt J. W. Wdy Sieradz: niemożna tedy już po-  
 „ wiedzieć, że są dwa Projekta, tylko, że ieden poprawiony przez J. W. Podlaskie-  
 „ go, a takim sposobem kończy się kwestya, że więcej nie masz nad ieden Projekt.  
 „ Tak wyprobowawszy, niepodobna już czasu więcej marnotrawić, y Sessyą nieczyn-  
 „ ną uczynić; Słyszałem chęć J. W. Poznań: turnowania się między dwiema Proie-  
 „ ktami, pytam się go? gdy odstąpił od swego Projektu, gdzie znajdzie dwa Pro-  
 „ iekta? Co się tycze uczynioney uwagi przez J. W. Poznań: względem Rotmistrzów  
 „ Posłujących, wszakże nie daleko przykładu szukać trzeba, kiedy *immediatę* widzie-  
 „ liśmy, że Ichmć niektórzy Cywilno-Woyskowi zaszczytzeni Poselstwem, powołane-  
 „ mi będąc od Kommissyi Woyskowej, przysięgę wykonali. Chcemy y my przekonać  
 „ że nie pragniemy czozym się szczyścić Urzędem, gdy od służenia w nim Oyczyźnie  
 „ nie usuwamy się. Niech Rzeplta czyni, co iey się podoba, z nas będzie dosyć, gdy,  
 „ to uczyniemy, co uczynić będziemy mogli; zaspokoi się, rozumiem, ta kwestya tym  
 „ przezemnie podanym środkiem, aby Xże P. Bracławski żądający uwolnienia Rot-  
 „ mistrzów, sam od tego obowiązku wyłączonym został, lecz wszystkich niemożna  
 „ uwalniać, gdy ci sami, widząc Rzepltę w gwałtowney potrzebie, ofiarują iey swoje  
 „ usługi. Teraz zaś co do pierwszej kwestyi względem liczby głów w Chorągwi,  
 „ mam honor upraszać J. W. Marszałka Seym: o Turnum na Propozycyą: czyli ma  
 „ bydź w Chorągwi Główn 150, czyli 100?



JP. Gorzeński P. Poznań: rzekł: „Dwa są Projekta, gdyż każdy na oś-  
 „bnym papierze napisany, lecz naostatek niech będzie y jeden, naysprzedzay  
 „załatwiony bydz może przez Proporcją taką: czyli Projekt J.W. Woie-  
 „wody Sieradzkiego ma bydz przyięty z poprawkami, czyli bez poprawek?

Dnia  
 5. Lu-  
 tego.

JP. Mierzejewski P. Podol: przymówił się: „Gdy widzę na dzisiejszey  
 „Sesji ten sam zamiar, co y wczoray, że chcemy nieczynnie czas trawic.  
 „winnem podnieść głos do Tronu W. K. Mei z prozbą, abysmy poty nie  
 „wychodzili z tey Świątyni, póki ta materya nie udecyduje się. A gdy  
 „winniemy ją decydować podług Prawa 1768. Roku *cathegoriatim*, nie czyn-  
 „my próżnych kwestyi, które nas zatrudniaią; Dla czego upraszam J. W.  
 „Marzałka Seym: odwołując się do wspomnionego Prawa, aby się raczył  
 „zapytać na pierwszy Punkt względem transformowania Regimentu Dra-  
 „gonii o zgodę, która jeżeli nie nastąpi, będzie raczył Turnum przypuścić.”

Xże Czetwertyński P. Bractwo oświadczył, iż swiego wniosku względem  
 Rotmistrzów Seymujących odstępuje, aby tylko było dołożono, że każdy z  
 nich, który zechce, będzie się mógł od obowiązku na Rotmistrzów włożone-  
 go uchylić.”

Mówił JP. Marzałek Seym: „Zagadniony głosem godnego Posła JW.  
 „Podol: niech mam wolność zapytać się, na którą Propozycją przypusz-  
 „zać Turnum? Gdyż od JW. Chełm: odebrałem pierwszą Propozycją,  
 „czyli ma bydz 100 Główn w Chorągwi czyli 150? Teraz zaś JW. kolega  
 „chce mieć drugą Propozycją: czyli trzy Regimenta Dragonii mają bydz  
 „przeistoczone w Pułki Przedney Straży? A zatym rozumiem, że tenże  
 „zaczny Kolega pozwoli mi przystąpić do pierwszej Propozycji J. W.  
 „Chełm: którą czytam. Czyli 100. czyli 150? „&c.

Xiąże Czarторыński P. Lubel: „Prawdziwie, że serce się kraie, oglądając  
 „się na kroki postępowania naszego, moment za momentem uchodzi, y nie się  
 „*absolutè* nie dzieie, chcemy bydz wolnemi y sławnemi, lecz takim postępo-  
 „waniem nie wolność, ani sławę, lecz kaydany łobie przyspieszamy. Propo-  
 „zycja tak czoza cały dzień nam strawiła, wołają współ Bracia, woła Imie-  
 „niem ich gorliwość, odrzucimy drobności, zgódźmy się *in hypothesi* na 100.  
 „Główn w Chorągwi, a potym będzie można liczbę Chorągwi określić.

JP. Marzałek Seymowy zapytał się: „czyli jest zgoda na Propozycją  
 „względem liczby Główn w Chorągwi? „

JP. Kublicki P. Inflant: rzekł: „Ponieważ w Projekcie J.W. Woiewody  
 „Sieradzkiego jest pierwszy Punkt względem transformowania Regimentów,  
 „a późniejszy względem liczby w Chorągwi, więc to zapytanie oznacza, że  
 „iż pierwszy Punkt jest przyięty.”

Odpowiedział Xże Czarторыński P. Lubel: że tu nie idzie już kwestya,  
 iak tylko czyli ma bydz 150 Główn w Chorągwi czyli sto?

J.P. Suchodolski P. Chełm: oświadczył: Iż odstępuje na czas późniey-  
 szy Propozycji swojej, a podaje Propozycją J.W. Podlaskiego względem  
 transformowania Regimentów Dragonii; którą Propozycją J.P. Marzałek o-  
 debrał.

JP. Gorzeński P. Poznań: podał Propozycją czyli Projekt J. Woiewo-  
 dy Sieradzkiego ma bydz przyięty z poprawkami, czyli nie?



Dnia  
5. Lu-  
tego.

Z powodu tego podawania, X<sup>te</sup> Marszałek Konfed; Lit: odezwał się:  
„ Prawo układ Propozycji przy Marszałku zostawiło, nie krępując wolno-  
„ ści przymówienia się każdemu z Sejmujących do niey, y podania myśli  
„ swoiey; Już z boleścią dziś powtarzać mi przychodzi Prawo 1768, Roku, że  
„ Projekt *cathegoriatim* decydowany być powinien, a więc taka niezgodna  
„ z Prawem propozycja, kilka w sobie zawierająca kategorii, przyjęta być  
„ nie może. „

JP. Suchodolski P. Chełmski „ Już tu w tej Izbie nie raz powiedziałem,  
„ że Polowi żądającemu Turnus odnowiony być nie może; widzę, że po-  
„ prawki rzecz samą popsuć mogą, chciałbym zawsze tłumaczyć się w Sta-  
„ nach, y przekonać ie, że nie czego innego, tylko Woyska żądam, nie o co  
„ innego y teraz idzie, iak tylko o Woysko; mówiłem, że na zmniejszenie  
„ 100 tysięcy do 60 tysięcy, nie zgodzę się, a jeżeli okoliczności trudnią nas,  
„ że nie możemy wystawić go, przyspieszmy przynajmniej zaciąg Kawa-  
„ leryi Narodowej; Powiedziałem już, że w nowey odzieży przyjdzie intry-  
„ ga obca, y w Etacie bardzo łatwo potrafi nas zakłócić, życzę zamknąć  
„ drzwi przed nią zawczasu, y zabezpieczyć się Kawaleryą Narodową, ta u-  
„ twierdzi szczęśliwość Polski, y oddali intrygę; a iako w tym zamiarze  
„ Projekt JW. Wdy Sieradz: jest podany, tak z miejsca mego upraszam na  
„ niego o Turnus; niechay Obywatele examiniują każdego wnioski, niech są-  
„ dzą z nich, kto chce Woyska, a kto nie? Ja, że go chcę, y pragnę, pow-  
„ tarzam prozbę moją o Turnus. „

JP. Sokołowski P. Inowrocławski „ Jak widzę z ciągu dzisieyszej Sessyi,  
„ już my się racyami nie zwiążemy, jeżeli nas miłość Ojczyzny nie zwiąże,  
„ iedni drugim wystawiamy Bożyłzecz do Adoracyi, iak mówi S. Augustyn  
„ *Ismael cogebat Isaacum adorare Imagines luteas, quas faciebat.* Dla tego nie  
„ zapędzając się w żadne dalsze racyocynacje, po prostu Prześ: Stanom wy-  
„ nurzę myśl moją. Zdanie Xcia Lubelskiego jest wyrównyujące wysokim  
„ iego Sentymentom, krwi, urodzeniu, y załoczytom; wszakże zdanie to  
„ ściąga się do rzeczy, czyli do istoty, a kwestya przez J.W. Chełm: rzuc-  
„ na, zdaie się ściągać tylko do formy; Propozycye obie, które podał, są *in*  
„ *particulari*, zaś decyzya między Projektami przez uformowanie Propo-  
„ zycyi takiey, czyli na Projekt J.W. Wdy Sieradzkiego poprawiony, mamy  
„ się turnować, lub nie? obeymowałby się ogół, a zatym taka Propozycja  
„ objawfzy ogół, objęłaby y szczeguły. „

JP. Suchodolski P. Chełm: rzekł: „ Turnus między poprawkami, nie ude-  
„ cyduje Projektu, y kwestya względem transformowania Regimentów nie za-  
„ łatwi się; dla czego, chcąc mieć przyspieszoną decyzyą. y Sessyi tej w  
„ bezczynności nie strawić, proszę Propozycyą JW. Podolskiego przeze-  
„ mnie podaną, czyli Regimenta Dragonii, &c. „

Odezwał się JP. Grabowski P. Wołkow: „ Dwie znajdują się Kategorie  
„ nas różniące w Projekcie JW. Wdy Sieradz: Pierwsza, przeformowanie  
„ Dragonii; Druga ustanowienie wielości Główn w Chorągwi; Co do pier-  
„ wszey, kwestya tym samym ustawać powinna, kiedy już Prawem nakazu-  
„ iąc dla Regimentów autoramentu Cudzoziemskiego strój Polski, przefor-  
„ mowaliśmy Dragonie w Kawaleryą; Co do drugiej; Głos J. O. Xcia Lu-  
„ belskiego zaspokoić troskliwość powinien. „

Przymówił się JP. Stroynowski P. Wołyński „ Pierwsza okoliczność  
„ czyli sto Główn ma być w Chorągwi, czyli 150? zatrzymała nas  
„ sprawie-



„sprawiedliwie, lecz po głosie Xięcia Jmci Lubelskiego, zdzie się bydź w tym  
 „Punkcie zgoda. Zostaie druga okoliczność, czyli Regimenta Dragonii mają  
 „bydź transformowane? nie przeczę temu, że ta Reforma ich na Pułki, przy-  
 „niołby korzyść mieszczenia się w nich Szlachcie, lecz byłbym zdania, za-  
 „stanowić się, czyli warta ta Propozycja, aby szła *ad Turnum* y czas wy-  
 „ciężać? wszakże natym Rzeplta nie zarobi, czyli w tym stopniu, czyli  
 „w innym te Regimenta chodźć będą, a zatym obracam głos moy do JW.  
 „Marzałka Seym: ażeby raczył prosić, iżby od tey Propozycji odstąpili.”

Dnia  
5. Lu-  
tego.

Odezwał się JP. Grabowski, iż nie idzie ta kwestya o suknią, bo ta już Pra-  
 wem odmieniona, ale o sposób zaciagu.

JP. Leduchowski P. Wizki rzekł, iż uważając łatwiejszy zaciąg Ka-  
 waleryi Narodowej, iak piechoty, życzyłby ją teraz kompletować, a Regi-  
 menta Dragonii zostawić na czas, które mogą potym przeformowane bydź  
 w piechotę.

JP. Marzałek Seym: „Już dosyć y w użyciu wolnego głosu, y wyra-  
 „wieniu myśli dało się słyszeć Seymujących, lecz ażaliż do ziednoczenia  
 „zdań nie przyjdzie, gdy w czytaniu Projektu będą swoje myśli odkrywać, a  
 „zatym dać głos JP. Sekretarzowi.

Czytał zatym JP. Sekretarz Projekt Zaciagu Kawaleryi Narod: nie było  
 na niego zgody, y prośono o przeczytanie Propozycji *ad Turnum*.

JP. Marzałek Seym: „Dopełniając żądania zacnych Kolegów, czytam  
 Propozycją, czyli trzy Regimenta Dragonii mają bydź przeistoczone na Puł-  
 ki przedniey Straży? czyli nie? mają bydź przeistoczone *affirmative*, nie mają  
 bydź, *Negative*.

Za danym sobie głosem przez JP. Marzałka W. K. czytał JX. Refe-  
 rendarz Kor: wspomnioną Propozycją. Po czym nastąpiło wotowanie Se-  
 natu y Ministerii.

Po skończonym *Senatus & Ministerii* wotowaniu JP. Marzałek Seym:  
 dla Stanu Rycerskiego powtórzył. Propozycją iako wyżej. czyli &c:

Gdy zupełnie ukończonym zostało Stanu Rycerskiego wotowanie, JX.  
 Referendarz ogłosił *pluralitatem* z Senatu & *ex Ministerio affirmative* 39.  
*Negative*. 2.

JP. Marzałek Seym: ogłosił z Stanu Rycerskiego *affirmative*, 113.  
*Negat*: 1.

A zatym wszystkich wotow *affirmative* 152, *Negative*. 3.

Po ogłoszeniu *Pluralitatis*, Ministerium zbliżyło się do Tronu, a JP. Kan-  
 celerz W. K. zwoli J. K. Mci solwować Sessyą na dzień Jutrzeyizy, na godzinę  
 10. z rana.



Dnia  
6. Lu-  
tego.

## S E S S Y A LXII.

DNIA 6. LUTEGO.

**J. P. Marszałek Seymowy zagaił:**

„Tak zwykle doświadczamy; że im tęskliwiej żądamy doświadczenia zamiarów my-  
„śli naszej, tym doświadczenie ich zdaje się być uporniejsze; lecz stałością ducha za-  
„siłując się, choć w dłuższym ich oczekiwaniu, pozyskujemy. Pod ten układ prze-  
„ciwności, widzę, że y Sejmujące stany podpadają. Gdy z chęcią iak naygorliwszą  
„w okazywaniu iednomysłności, nie zdołaliśmy na dniu wczorayszym iednego zała-  
„twić Proiektu, którego byłby powszechną przyniósł nam radość widzenia już niemal  
„rzeczywistych prac naszych owoców, przez dozwoleńcie zaciągu nowego żołnierza,  
„o ustanowienie którego staramy się, a w publiczności mieć go wystawiamy utawi-  
„czne upragnienia; lecz co dzień wczorayszy uchybił, to dzisiejszy dozwoli nam do-  
„sięgnąć uskutecznieniem woli y żądania Narodu, w powiększeniu żołnierza Krajo-  
„wego. Przyspieszając uskutecznienie zamiarowi powszechnemu, przystępuję do  
„rozpoczętego na dniu wczorayszym Proiektu w dozwoleńcie zaciągu żołnierza do  
„Kawalerii Narodowej, do którego przeczytania Jmć Pan Sekretarz przystąpić bę-  
„dzie raczył, dla odnowienia go naszej pamięci.

Xiąże Czetwertyński P. Bractawski oświadczył, iż jeżeli czytany bę-  
dzie Proiekt z poprawkami, zgodzi się na niego, na inшы zaś żaden niepozwala,  
lecz o Turnum prosi.

J. P. Sekretarz czytał Proiekt zaciągu Kawalerii Narodowej.

J. P. Walewski Woiewoda Sieradzki wyraził: „Niechciał bym się być  
„upierać przy Proiektie moim na dniu wczorayszym, gdyby mnie Prawo  
„nie wspierało, dziś słyszając głos Xięcia Bractawskiego, iż jeżeli nie z po-  
„prawkami czytany będzie Proiekt, na niego nie pozwoli. Odwołuję się do  
„Prawa 1768. które nie tylko czytać Proiekt bez poprawek, gdy się Autor  
„jego przytym uprze, ale y decydować każe, proszę więc o wzięcie mego  
„Proiektu, w którym ta tylko jest różnica, iż kara na Rotmistrzów, gdyby nie  
„dopełnili obowiązków jest zmniejszona, y że w Kommissii Wojkowej od-  
„powiadać będą. „

J. P. Marszałek Seymowy oświadczył: że tak ieden, iako drugi y trzeci  
Proiekt z poprawkami będą przeczytane, a zatym:

J. P. Sekretarz zaczął czytać Proiekt powtorny Zaciągu Kawalerii Na-  
rodowej.

W początku samym czytania, stanął z opozycją J. P. Walewski Woiewo-  
da Sieradz: dopraszając się o przeczytanie Prawa względem Proiektów 1768.  
Roku.

Odpowiedział J. P. Marszałek Seymowy: „Gdybym nayściśley chciat  
„examinować myśli y skrytości serca mego, nieśladzę, żebym w ciągu Sey-  
„mowania zaśluził na naganę albo w nieposłuszeństwie Prawu, albo w nie-  
„znaiomości onego. Nieczytam Prawa względem dostojenstwa mego, bo  
„wiem, iż światłym Mężom jest dobrze znaiome, lecz nie wzdrygam się aby  
„przeczytana była Konstytucya 1768. Ta sama mówić będzie za mną, y



„tam, gdzie miała być we mnie postrzeżona nagana, wina się nie znajdzie. Nie wywiązał bym się z ufności Prze: Stanów, gdybym mając w iedney ma-  
„teryi dwa Projekta, nie dał ich do przeczytania. Dnia wczorajszego dwa  
„te Projekta były czytane; y Turnus na nie w iedney Kategorii już prze-  
„szedł; a zatem niepowinien mi nikt brnąć tego za grzech, że chcę dopełnić  
„Prawa, y posłusznym być temuż Prawu. „

Dnia  
5. Lu-  
tego

Rzekł znowu JP. Walewski Woiewoda Sieradz:

„Pociągniony do tłumaczenia się z Projektu podanego do Decyzji Stanów,  
„wytlumaczyć się winienem. Umieć ja cenić y poważać nie tylko delikatność JW.  
„Marzałka Seymowego, cnotę y Obywatelstwo, ale też y inne sprawiedliwe Urzę-  
„dowi lego należące się własności; umieć cenić wiadomość lego w Prawie, które nam  
„do postępowania Regułę przepisuje; nie celem niechęci, albo narażenia się tak zna-  
„cznemu Mężowi dopraszam się o czytanie mego Projektu, ale że Prawo samo za  
„mną mówi, które cytuje, iż kto tylko z Seymujących poda do Łaski Projekt, ten po-  
„winien iść do deliberacyi po przeczytaniu, a gdyby Deputowani do Konfyturyi po-  
„strzegli w nim co przeciwnego, powinni się podającego zapytać, czyli na poprawę  
„onego pozwala? który gdy pozwoli, poprawić mogą; gdyby zaś podający Projekt  
„niedopuszczał poprawy, jest obowiązkiem Marzałka donieść defekt lego Stanom,  
„lecz gdyby podający żądał koniecznie na niego Turnum, powinny go Stany decydo-  
„wać, a w decydowaniu wolno przyjąć, lub odrzucić. Zebym się zaś nie narażał  
„JW. Marzałkowi Seym: prosię o przeczytanie wspomnionego Prawa; które okaże,  
„że ja nie grzeszę; a gdy w tych wszystkich Projektach, iednę znajduję tylko po-  
„prawę JW. Podlaskiego, zgadzam się na nią, lecz na inne żadne dodatki pozwolić  
„nie mogę; odwołuję się do samego JW. Marzałka Seym:, iż na dniu onegdajszym  
„gdy JW. Moszczeński poprawiał Projekt u Stolika, prosiłem JW. Marzałka, aby ten  
„Projekt nie był poprawiony; nie końcem więc stania się przykrym JW. Marzałkowi  
„Seymowemu, ale na mocy Prawa, o czytanie Projektu mego bez dodatkow, u-  
„praszam.

Ódezwał się JP. Marzałek Seymowy: „Wiem dobrze, że czas upływaia-  
„ją jest naydroższym, lecz będąc iednak z Otoby powołanym, muszę się kro-  
„tko wytłumaczyć, iż Projekt pierwszy JW. Woiewody Sieradzkiego jest  
„bez poprawy, a na przekonanie JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Sekretarz czytał Projekt Zaciągu Kawaleryi Narodowej naypier-  
wey podany.

Po przeczytaniu JP. Marzałek Seymowy, oświadczywszy, iż Projekt  
przeczytany, jest JP. Woiewody Sieradzkiego, zagał czytanie poprawek  
JW. Podlaskiego, co znowu przez JP. Sekretarza było dopełnione.

Po tym JP. Marzałek Seymowy doniósł, iż po przeczytaniu tych Pro-  
jektów, następuje Projekt z poprawkami przez niektórych zacnych Kolegów  
przy nim uformowany, od którego dnia wczorajszego zaczął się Turnus; y dał  
głos do przeczytania onego JP. Sekretarzowi.

Przymówił się JP. Walewski Wwda Sieradz: Lubo Prawo miałbym ob-  
stawiać y prosić o czytanie Projektu mego, tak iak podałem, ale zebym przy-

P ij



Dnia krości JW. W Panu nie uczynił, odstępuję od tej opozycyi, lecz pozwolisz mi  
6. Lu. JW. W Panu żeby mi w tym Proieście wolno było czynić załatwienia, y  
tego swoje dodatki.

Odpowiedział JP. Marszałek Sejm: „Uwielbiam powolność JW. Woiewody Sieradz: w oszczędzeniu czasu, ale żebym niewinność swoją okazał, y wywiązał się z Urzędu mego, mam jeszcze oprócz tych, Projekt JW. Woiewody Sieradz: na dniu wczorajszym podany, który JP. Sekretarz, czytać będzie po przeczytaniu następującego Projektu. Co gdy przez JP. Sekretarza było dopełnione, za domowieniem się Xięcia Czetwertyńskiego P. Bracławskiego, czytany był dodatek JP. Bracławskiego.

JP. Saydłowski Kaszt: Zarnowski, uczynił względem Rotmistrzów załatwienie, iż z tych, iedni zasiadają w Senacie, arudzy są Posłami, inni w Trybunałach, inni w Kommissyi Skarbowey umieszczeni, inni są obowiązani w Kordonie wysiadywać, y tak prędko dowiedzieć się o tym Prawie nie będą mogli, a zatem nie będą w stanie stawienia się, y uczynienia zadość włożonym obowiązkom, przez co pospiech zamierzony w zaciągu skutku swego nie weźmie.

Xiężę Sapieha Marszałek Konf: Litt: wyraził:

„Ktokolwiek jest szczerze do swojej Ojczyzny przywiązany, ten mniej żałuje straty zdrowia y majątku, niżeli czasu drogiego publicznym poświęconego. O, bradam. Miłoby każdemu było na trudach czas trawić; miło byłoby, y w oddale, niu od Domu zostawać, gdyby czynności nasze skutecznego pospiechu brały; lecz losem, nieszczęśliwym, godzina za godziną marnotrawnie upływa. Na dniu wczorajszym, w różności Zdań nad Projektami widocznie okazało się, że y dziesiątey części czasu, tu tego Turnus nie zabrał, który strawiony był na próżnych sporach. Zaisniał promień utraconey nadziei, y tym słodzey zaczęliśmy dzisiejszą Sessyą, gdyśmy już ułatwiwszy iedną Kategoryę, wdrożyli się w Decyzyą Projektu; Głos o, słatni JW. Woiewody Sieradz: już wszelkie zdanie się oddawać trudności; nierozumiem, żeby kto mógł wyobrażać sobie, iż zdaniem swoim, wszystkich zdania pociąganie; la otwieram moje szczególnie tylko dla tego, abym się podług przekonania, własnego, wywiązał z obowiązku, y powinności moiej. Są przypadki, iż choć różnemi y niezwyčajnem postępie się krokami, żadna nie wyniknie ztąd szkodliwość, byleby skutek był ieden. Projekt IW. Wwdy Sieradz: jest nadwiele ręce napięty, ieden z głosami, drugi bez poprawek, gdy już na dniu wczorajszym daliśmy przykład postępowania, idąc y dzisiaj tym torem, nie uchybiemy; a iako wolno jest Posłowi, wyraz jaki w Proieście wymazać, tak wolno będzie prosić JW. Wwdzie Sieradz: lub któremu z Posłujących, aby wyraz, który był wymazany, powrócony został, w czym jeżeli różność zajdzie, większość *in Turno* ułatwić ją potrafi. W tej następującej Kategoryi, widzę zachodzącą trudność, iż dopisano to słowo: *tym*, *czasem*, a wymazano *pięćdziesiąt*, y zostawiono *sto*. Jeżeli wolno iednym było dobrać się o dołożenie tego słowa *tym czasem*: wolno jest y drugiemu żądać powrócenia słowa *pięćdziesiąt*. Wszakże wczoraj wyraz względem transformowania Reglamentów już był podkreślony, a za odezwą IW. Woiewody Sieradz: poszedł na niego *Turnus*, y *pluralitate*, bo *sto* kilkadziesiąt kreskami przeciwko trzem, utrzymany został;



„został; na dniu dzisiejszym, gdy będzie kwestya o liczbę, znowu *Turnus* mniey iak  
 „w godzinę zakończyć to potrafi; dla czego za dozwoleństwem W. K. Mci upraszam,  
 „aby JW. Marszałek Seymowy przystąpił do Decyzji rozpoczętego Projektu. „

Dnia  
 6. Lu.  
 tego

Zabrał głos JP. Popiel Kaszt: Sandomir: „Do głosowań wymownego  
 „JO. Xięcia Marszałka Konf: Litt: nie mam co przydać, iak przypomnienie  
 „obietnicy na dniu wczorajszym uczynionej przez JW. Hetmana W. K.  
 „w podaniu Stanom Etatu, do którego układu, y cała Kommissya Woysko-  
 „wa z Prawa była obowiązana; ten Etat podobno w dwójnym jest gatunku,  
 „ten oświeci nas o potrzebie Kawaleryi Narodowej, czyli 150. czyli mniej  
 „głów na każdą Chorągiew oznaczyć mamy; a zatym proszę JW. Mar-  
 „szałka Seym: aby raczył się zapytać Kommissyi Woyskowej, czyli jest wy-  
 „gotowany ten Etat, podług którego naydokładniey moglibyśmy opisać  
 „Zaciąg Kawaleryi Narodowej. „

JP. Potocki P. Podlański odezwał się: Zgodziłbym się z zdaniem JW.  
 „Kaszt: Sandom: gdyby to z Prawem pogodzić się mogło, lecz gdy zaczęty  
 „jest Projekt, y *Turnus* w iedney jego Kategorii już przeszedł, nie może  
 „bydź inną materią przekładany; z tego powodu upraszam JW. Marszałka  
 „Seym: o kontynuacyą rozpoczętego Projektu. „

Powtórzył JP. Sekretarz czytanie Projektu Zaciągu Kawaleryi Naro-  
 dowey.

JP. Stroynowski P. Wołyński wniósł, żeby przeczytany był tylko Punkt  
 względem wielości głów składających Chorągiew, y aby się zapytał JP.  
 Marszałek Seymowy na niego o zgodę.

Xiężę zaś Sanguszko Wwda Wołyński dodał: aby, jeżeli zgody nie bę-  
 dzie, nietrudniąc czasu głosami, przystąpić *ad Turnum*, gdzie każdy zdanie  
 swoje będzie mógł otworzyć.

JP. Suchodolski P. Chełmski rzekł: Wtym Punkcie miałem honor na  
 dniu wczorajszym podać Propozycyą *ad Turnum*, lecz cofnąłem ją dla pier-  
 wszey Propozycji, na którą wczoray już przeszedł *Turnus*, więc o podniesie-  
 nie iey na dniu dzisiejszym upraszam.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki:

„Niemasz żadnego z Seymujących Osob Obywatela, któryby odłączając się od  
 „ustawy śrutysiecznego Woyska, nie dążył do pomnożenia liczby głów, tak w Chorąg-  
 „gwiach Kawaleryi Narodowej oboyga zaciągu, iako też piechoty w Regimentach,  
 „bo gdyby inaczej miał czynić, miałbym go zagotowego własney Oyczyzny nie-  
 „przyjaciela.

„W głosie moim na dniu wczorajszym mianym, mówiłem, godząc się na liczbę  
 „Kawaleryi Narodowej, aby każda Chorągiew 150. głów w sobie zawierała, y aby  
 „z takiej Chorągwi szwadron był formowany; w tey więc okoliczności, odstępując  
 „nawet więkzey liczby szeregowych przezemnie do Chorągwi proponowanych,  
 „zgadzam się z sposobem myślenia JW. Hetmana Wielkiego Koronnego, JW.  
 „Chełmskiego, y Podolskich, odwołując się tylko do udecydowania Etatu ogólnego  
 „Woyska.

„Gdy zaś z powszechnego teraz o Woysku rezonowania, nauczyłem się, że  
 „przy szwadronie każdym Officyerow naymniey pięciu, dla odbywania służby przy-



Dnia „zwoitey znajdować się powinno, zdanie więc moje inaczej odmienić muszę, a re-  
6. Lu- „ferując się do Instrukcyi Woiewództwa moiego, powiększenie liczby Żołnierzy a  
tego. „nie Officerow determinującey, już nie sto pięćdziesiąt głów Chorągiew Kawaleryi  
„Narodowej składać mających, ale całych sto, ustanowienia żądam. Pierwey ie-  
„dnak Prześwietney Kommissyi Woyskowej o podanie Etatu Woyska, a Walzey Kro-  
„lewskiej Mości Pana Mego Miłościwego, y Prześwietnych Skonfederowanych Sta-  
„nów, o udecydowanie tegoż Etatu, upraszam, a ieżeliby na te moje żądanie niena-  
„stąpiła zgoda, czyli Etau, czyli liczba głów Chorągwi, ma być pierwey decydo-  
„wana, o Turnum prolic będę.

JP. Nieśiołowski Woiewoda Nowogrodz: uwiadomiwszy o skończonym dziele Etatu przez Kommissyą Woyskową, złożył dwa Exemplarze tego Etatu, jeden w Ręce Króla, drugi w ręce JP. Marzszalka Seymowego.

JP. Branicki Hetman W. K.:

„Z woli Prawa, powinienem być, wraz z Kommissyą pracować nad układem  
„Etatu; dopełniłem tego, bom bywał na Sessyach, lecz żeśmy się rozróżnili, więc  
„Kommissya ułożyła swój osobny Etau podpisany przez J. W. W. Hetmanów, Wiel-  
„kiego, y Polnego Litewki; Ja mój, będę w Stanach prezentował, w czym zaś  
„rozróżniliśmy się, krótko Prześw: Stanom przełożę. Ja w moim Etacie kładę Rot-  
„mistrzów płatnych, gdyż ten Urząd do Roku 1764. był płatny, Konstytucya 1764.  
„odjęła im te płacę; sądzę, że gdy żyje ten Urząd, bo ma moc zaciągania y for-  
„tragowania, więc jest czynnym, a będąc czynnym, powinien być płatnym; sądzę,  
„że w legislacyi teraźniejszey, naypierwey o to starać się powinniśmy, ażeby w  
„służbie Woyskowej była Emulacya, a tak Rotmistrze będąc płatnemi, każdy z  
„nich starać się nie omisszka, aby jego Chorągiew naypiękniejszą była, przez którą  
„Emulacyą korzyść widoczna dla kraju okaże się. Gdy zaś Towarzysza zapłata do  
„Tysiąc sto Złotych jest posunięta, więc w proporcyi tey na Rotmistrzów,  
„którzy pięć koni chowają, położyłem 4000. Druga dyfferencya, że formując Bry-  
„gady y pułki przedniey Straży, zrobiłem Kaszę Furażową, zrobiła ją Kommis-  
„sya Woyskowa, lecz w innym celu, bo ją naznaczyłem 1100 Złotych dla Towarzysza,  
„Kommissya zaś Woyskowa położyła 1200. dla tego, ażeby Brygadyerowie z tych  
„abcugowali, y formowali furażową Kaszę. Ja nie chciałem pozwalać na te abcugi,  
„żeby excessa y zdzierstwa, jakie się dzieć zwykły, nie były. Trzecia dyfferencya  
„względem transformowania Regimentów Dragonii, która już na dniu wczorajszym  
„została ułatwiona. Czwarta Dyfferencya, że zostawiłem do każdego Szwadronu ze  
„150. Główn składającego się, 12. koni remontowych, gdyż sądzę, że uformowawszy y  
„wystawiwszy Kawaleryą Narodową, potrzeba będzie czynić exercerunki y ma-  
„newry, podczas których, gdy padnie koń chudemu Pacholcowi, będzie miał go-  
„towego konia, a ieżeli zdarzyłoby się, iżby żaden koń nie zginął, to, na przyszły czas,  
„gdybyśmy w Woynie zostawali, te konie przydadzą się. Ja napisałem dwa Eta-  
„ty, jeden do proporcji 100. tysięcy Woyska, drugi do 60. tysięcy, y te obydwa  
„oddam do woli Prześ: Stanów, nawet y dziś, ale widzę tu, że przerwać usługę Pro-  
„jekt, którego celu przewidzieć ja nie mogę, zrobiliśmy podatek protunkowy y



„pożyczkę, końcem wystawienia prędkiego sily; nie wiem z jakiej przyczyny o-  
 „poznać się z tym mamy, Etaty pójdą swoją drogą, Projekt zaś zaczęty przer-  
 „wany być nie powinien. Dla czego z miejsca mego upraszam o kontynuację ie-  
 „go, albo przez zgodę, albo przez Turnum.

Dnia  
6 Lu-  
tego

JP. Marszałek Seymowy: „Będąc niektórych Kolegów powołany za-  
 „daniem, o uformowanie. Propozycyi, tę wygotowałem, ale dozwolą mi  
 „Prześ: Stany w tym momencie podane od Kommissyi Woyskowej Re-  
 „flexye sobie przełożyć, iż jeżeli przystępować będziemy do uformowa-  
 „nia 100. tysięcy Woyska; tam zachodzić będzie, aby każda Chorągiew  
 „formowała Szwadron, gdy zaś tylko do 60. tysięcy, tam dwie Chorąg-  
 „gie, jeden Szwadron składać będą; a zatym nim przeczytam propo-  
 „zyę *ad Turnum*, pozwolą Prześ: Stany, podane te Reflexye sobie prze-  
 „czytać = W tym miejscu, czytał JP. Marszałek formowanie Chorągwi  
 „z 99. Główn, to jest: 44. Towarzystwa, y tyleż Pocztowych, reszta z Na-  
 „miesznika y Officyerów, z których dwóch takich Chorągwi, ma się skła-  
 „dać Szwadron = A zatym uwiadomiwszy Prześ: Stany, przystąpię do  
 „czytania Propozycyi. *Czyli Chorągiew Kawaleryi Narodowej, ma się*  
 „*składać z Główn 150? czyli ze 100. tym czasem?*

JP. Branicki Hetman W. Kor. odpowiedział na przeczytane Reflexye  
 przez JP. Marszałka, iż żadnego w Etacie Kommissyi Woyskowej nie wi-  
 dział Punktu, aby dwie Chorągwie składały jeden Szwadron, y odwołał się  
 do J. WW. Hetmanów Lit: y Wwdy Nowogrod: iżby powiedzieli, czyli  
 ten punkt jest w ich Etacie, bo nawet z dwóch takich Chorągwi nie for-  
 mowowałby się dobrze Szwadron, a gdy każda Chorągiew będzie mia-  
 ła ludzi 150., z których niechayby oddzieliło 20. zostanie 120. na Szwadron,  
 w każdej potrzebie; A zatym prosił J. W. Marszałka o kontynuację  
 Projektu.

Przymówił się JP. Grabowski Posel Wołkowycki: „Kiedy Rzeplta  
 „postanowiła sto tysięcy Woyska, uczyniła to w tym celu, aby się upo-  
 „ważyć y zabezpieczyć od obcej napasoi, y chciała go mieć nie tym cza-  
 „sem, ale na zawsze, chętnie będą Obywatele ciśnieć się pod zaciąg, lecz  
 „nie tym czasem; Przysięgliśmy sobie przystąpić do wieczystych Podat-  
 „ków, znakiem to jest, że wieczystego Woyska chcemy; A zatym o wy-  
 „mazanie słowa *tym czasem* upraszam. „

Poparł to wniesienie JP. Stroynowski P. Wołyński: mówiąc: „Słyszę  
 „podaną Propozycyę, czyli Chorągiew Kawaleryi Narodowej ma się skła-  
 „dać z głów 150. czyli z głów 100? tym czasem; Jeżeli co, to Prawo  
 „powinno być jasno pisane; gdyby Propozycyę z tym słowem *tym cza-  
 „sem* utrzymała się, czyniłaby dwójste tłumaczenie, jedni rozumieliby iż  
 „Rzeplta zostawiła sobie moc kompletowania sobie więcej, inni zaś są-  
 „dziliby przeciwnie, iż zachowała sobie wolność umniejszenia tej lic-  
 „by? ta wątpliwość byłaby pewną; Cóż ztąd za konsekwencyę wynika-  
 „by? oto Obywatele, widząc niepewność zaciągniętego Woyska, widząc,  
 „że mogą być za zmniejszeniem liczby głów oddalonemi, nie szliby z o-  
 „chotą pod zaciąg, bo na cóżby im się przydało oporządzać się w konie y  
 „Uniform na kilka miesięcy? A zatym przypominając, iż J. W. Chęłmski, któ-  
 „ry tę propozycyę podał, na dniu wczorajszym od tego słowa *tym czasem*,  
 „odstąpił; stał przytym, aby nie zostawiając żadney wątpliwości w Prawie,  
 „to słowo *tym czasem* wymazane było.



„Dnia 6. Lu- tego. Potwierdził to zdanie JP. Suchodolski P. Chełmski, temi słowy: „ Na dniu wczorajszym podałem propozycyą, czyli Chorągiew Kawalerii Narodowej ma się składać z Główn 150. czyli z Główn sto tym czalem? „ Przekonany będąc głosem JW. Podolskiego, natychmiast od wyrazu ostatnich słów w propozycji odstąpiłem; tym bardziej, gdy poparte dzisiaj zostało to przekonanie moje, głosem JW. Wołyńskiego, powtarzam toż odstąpienie; Y gdy Prawo wątpliwości żadney podpadać nie powinno, w tym punkcie stałoby się przyczyną najtrudniejszego zaciągu Kawalerii Narodowej, gdyż Salachcie żaden nie poszedłby pod ten zaciąg, gdyby pewien nie był miejsca swego; do tego Prawo mieć chce, aby Propozycja nayezyście ukladana była, więc z tych wszystkich przyczyn, iak na dniu wczorajszym od tego słowa odstąpiłem, tak y dzisiaj upraszam, aby wyrzucone z propozycji było.

JP. Mołczyński P. Poznański radził: aby się w tej materii zatrzymać, aż do ustanowienia wieczystych Podatków; z których najlepiej okaże się, wiele Wojska utrzymywać będziemy w stanie.

Przymówił się JP. Kwilecki P. Poznański; „ Z przełożenia JW. Hetmana W. Kor: wynika potrzeba, ażeby Przesł Stany rozpatrzyły się między dwiema Etatami, jednym JW. Hetmana, drugim Kommissji Woyskowej; z obowiązku, iako Deputowany do Konstytucji, winienem przełożyć uwagi moje. Napisałismy Prawo, żeśmy oddali Kommissji Woyskowej do ułożenia Etat Wyśka, dziś gdybyśmy decydowali, wiele w której Chorągwi ma być głów, przez to samo, wstrzymalibysmy tak wielką Kommissji pracę; A zatym moim zdaniem sądzę, aby te Etyaty pierwey przeyrzane były, a dopiero decydowana ta materya, wiele głów powinno być w Chorągwi.

Zabrał głos Xiążę Sapieha, Marszałek Konfederacji Litewskiej.

„ Idąc na Prawodawstwa Funkcyą, czułem, co mi z Prawa czynić należało, lecz „ dziś już obłąkany, nie wiem czego się ująć. Na dniu wczorajszym już zdawała „ się być zgoda na 150. głów w Chorągwi, była tylko kwestya, względem przeistoczenia Regimentów Dragonii, poszła propozycja ad Turnum, y ułatwiła ją, już „ tedy na dniu wczorajszym, przeszedł ten Projekt w części, reszta jego do dnia „ dzisiejszego została się. Nayprzód, porządek Seymowania czegoż wymaga? „ wszakże wszystkim wiadomo, iż tego, aby materya rozpoczęta kontynuowana „ była. Idzie tu o powagę Prawa y o powagę J. K. Mci, bo *in ordine* czego zafolwowa „ wana była Sessya, od tego zaczynać się powinna; czyliż będziemy wolnemi y Polakami? Czyliż Rząd Rzeczpltey utrzyma się? jeżeli ustawy Prawa targać odważemy „ się? Człowiek każdy rodząc się wolnym, poddany jest pod hamulec współczesności „ stwa, y jego Prawa; jeżeli te staną się czczemi, zapewne w tym społeczeństwie „ ani rządu, ani porządku nie będzie; Kiedy my Prawem 1768. Roku, przepisany „ mamy Seymowania porządek; pytam się, czyli może walczyć Projekt, w deliberacji niebędący, z Projektem nietylko z deliberacji wyśliłym, ale y w decydowaniu „ zaczętym? ( Czytał w tym miejscu 1768. Roku Prawo ) Już tedy jasne jest „ Prawidło, że Projekt wzięty do decyzji, bez przeszkody kończony być powinien, „ będę więc upraszał J. WW. Kolegów opponujących się, aby oppozycyi swoich odstąpili



„stąpili. Powaga Prawa nie może walczyć z naszymi krokami. Napisałismy zale-  
 „cenie Kommissyi Woyskowej, aby ułożyła Etat, ale pytam się? Kiedy Zwierz-  
 „chność mający podległemu nakazuię, czyż nie wolno nam iest odmienić rozkazów?  
 „Umiem ia poważać Urząd Hetmanów, y Magistraturę Kommissyi Woyskowej, ale  
 „znam, iż Ci są Sługami Rzepltey, którey służyć zapewne dla każdego chlubną iest  
 „cechę. Rzeplta iest samowładna, y czynić może, co iey się podoba, y inaczej zle-  
 „cenia swoje odmieniać, a sługa z Panem walczyć nigdy nie może. Takim sposobem  
 „postępując Rzeplta, nie popełnia żadney nieprzyzwoitości. Zaciąg terażniejszy  
 „nie formuie Etatu, ale znaczy werbunek, który przed ułożeniem Etatu zacząć na-  
 „leży, bo kiedy nad małą rzeczą, nad Projektem papieru sęplowanego, kilkudnio-  
 „wy czas upłynął, to, gdyśmy zaczęli decydować Etat, jużbyśmy y do Podatków  
 „nie przystąpili, y niktby ani składki, ani Podatku już złożyć niechciał; po usku-  
 „cznioney zaś tey rozpoczętey materiy, żaden zapewne od Podatków nie odstąpi.  
 „Mówilem, że Proporcya ta Kawaleryi Narodowey, wzięta iest do 100 tysięcy,  
 „gdyż iezeli los nam nie dozwoli, wystawić 100. tysięcy Woyska, przynajmniey  
 „w woli naszej zostanie, ile możności teraz wystawiwszy, resztę daliśmy zolta-  
 „wić czasowi; Teraz zaś od doskonałej rozwagi Stanów Prześw: zależy, czyli nam  
 „iest potrzebniejsza Kawalerya, czyli Infanterya? Ja od mego przekonania nie od-  
 „stępuję, iż Kray nasz mając granice rozległe fortcami niezastłonię, bardziey  
 „potrzebuie Kawaleryi, gdyż piechotny Żołnierz, nie będzie mógł w potrzebie  
 „przebiegać tak prędko. Szlachta składając podatki, gdzież się będzie mieściła  
 „iezeli nie w Kawaleryi Narodowey? a iezeli tylko Officyerstwa, iak do tychczas  
 „czekać będzie, wieleż to tey bez sposobu do życia zostanie? Po Seymie 1775  
 „Roku, słuźna obeymuie mię boiaźń, aby Woysko na papierze tylko nie zosta-  
 „wało. Powiedzieć, że tyle y tyle chcemy mieć Kawaleryi, nie iest to stanować E-  
 „tat, ale rzucić fundamenta, na których Etat ma stać; A kiedy różność zdań w  
 „tym punkcie zachodzi, niem ożna dogodniejszego do ziednania ich, w wolnym  
 „Narodzie wynaleść sposobu, iak w głosów większości. JW. Chełmski, gdy od sło-  
 „wa *Lym czasem*, w Propozycyi umieszczonego odstępuje, upada więc kwestya; Ja  
 „tylko dziękując mu za tę powolność, to przydaię, iż gorliwość te słowo mu pody-  
 „ktowała, a uwaga pozwoliła ie wymazać, y iezeli zaś względem wymazania te-  
 „go słowa nie będzie iednomyślności, niemożna, żeby Turnus ieden, razem wzglę-  
 „dem tych słów, y względem liczby kwestyą ułatwić, ale trzeba pierwey pewną  
 „ustanowić liczbę. „

JP. Potocki P. Lubelski mówił w tey treści;

„Pokazałeś się dziś J.W. Marszałku Sejmowey byź Mężem takim, iakim za-  
 „wsze byłeś, którego otaczające Cnoty, wielkość Duszy, y nieskazitelny chara-  
 „kter, słuźną od nas wszystkich odbierać powinny pochwałę, y sławać się celem u-  
 „szanowania y wdzięczności; Jesteś, mówię, tym Mężem, którego Polska, na tak  
 „chwalebny Sejm wybrała, a Stan Rycerski usprawiedliwiając ten wybór do Sty-  
 „ru obrad Sejmowych zaprosił. Nie zawiódł się na swojej w Tobie położoney u-  
 „fności, gdy widzi Cię najwyżsley dopełniającego Urzędu obowiązki. Co do ma-  
 „teryi, widzę ią wprowadzoną w iednym celu, z tą tylko różnicą, iż iedni chcą

T O M II. CZĘŚC II.

R



„mieć 100. Głównych w Chorągwi, drudzy 150. Stać mi tu uwaga, że Rzeplta sto ty-  
 Dnia „sięcy ustanowiwszy Woyska, o wystawienie tylko 60. tysięcy zamysła; przezorność  
 6. Lu- „w tym Rzeptej upatruię wielką, że chociaż nad siły swoje taką ustanowił liczbę,  
 tego. „aby niepodległość swoją i moc czynienia, co iey się podoba, okazała w tym ia-  
 „wnie. Jeżeli teraz do tego stopnia sposobności nie przyjdziemy, nie będzie to z  
 „krzywdą, ale z awantażem naszym; spojrzymy na Sąsiadów, coby oni mówili, że-  
 „by słabe siły nasze raptem wzmocnione zobaczyli? zapewne żaden z nich, nie rad-  
 „by widzieć strasznym nasz Naród; y gdybyśmy nawet mogli wystawić w skutku  
 „sto tysięcy liczbę Woyska, żądać tego nie powinniśmy, lecz zostawić pozniej-  
 „szemu czasowi; bo dajmy to, żebyśmy postawili na nogach 100. tysięcy Woyska, y  
 „fundusz na utrzymanie jego wynalezli, zatrwożyłoby to zapewne Sąsiadów, z któ-  
 „rych każdy mając więcej dwukrotnie sto tysięcy Woyska, zabronił by nam wysta-  
 „wienia stu; lecz roztropność radzi, z tey zbytney słabości, nie raptem, ale po trosze  
 „do sił przychodzić. Wracam się do obiektu ustanowienia w Chorągwi głów 100.  
 „lub 150. jeżeli zważać będziemy na różnicę Kraju naszego od innych, na rozległość ie-  
 „go granic, na niedostatek fortec; jeżeli przekonani jesteśmy iż odporną y nużącą  
 „tylko nieprzyjaciela, a nie zaczepną Woyną postępować musimy, tedy przyznać  
 „powinniśmy, iż równą liczbę Kavaleryi, iak Infanteryi mieć nam teraz należy.  
 „Gdybyśmy tedy ze 100. głów formowali Chorągiew, wypadła by trzecia część Ka-  
 „waleryi w proporcję 60,000. gdyby zaś ze 150. wypadła by połowa: a zatem kto jest  
 „zdania mieć w połowie Kavaleryą, będzie za liczbą głów 150. kto zaś chce-ia mieć  
 „w trzeciej części zostanie się przy stu, którą różność zdań trzeba nam koniecz-  
 „nie teraz załatwić, gdyż nie załatwiwszy teraz, musielibyśmy ią wszelako przy Etacie  
 „rozwiązywać. Co do Etatu, nie sądzę, iżby toczący się Projekt podług Prawa 1768  
 „Roku, mógł być innym Projektem przerwany. Odwołuję się więc do tego Prawa,  
 „y upraszam J.W. Marszałka Seymowego, o kontynuacyę Decyzyi rozpoczętego Pro-  
 „iektu. „

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „Dozwolisz W. K. Mć. y P. Stany, nim  
 „dopełnię Urzędowania mego obowiązek, złożyć czułą wdzięczność, powa-  
 „żanemu odemnie Koledze, J.W. Lubelskiemu, który przez obfitość słodkiej  
 „wymowy, raczył mi to przyznać, czego sam w sobie nie uznaję, lecz chęci  
 „tylko czuję do dopełnienia tego wszystkiego; a teraz dla odnowienia pamięci  
 „ci Prze:Stanów, powtarzam Propozycję; czyli Chorągiew Kavaleryi &c:&c:  
 „było dołożone to słowo *tym czasem*, lecz gdy Kolega J.W. Chelmski od niego  
 „odstąpił, więc go wymazałem. „

Po przeczytaniu przez JP. Marszałka tey propozycyi, czytał ią za da-  
 nym sobie głosem JX. Referendarz Koronny.

*in Turno* przymawiali się:

Xiąże Prymas: „Im samowładniejszy jest Rzeplta, tym ostrożniejszy  
 „być powinna w ustanowieniu Prawa, aby Eksekucya pewną zyskiwała, a  
 „nie jedynie na papierze bez pożytku zostawała się. Z tego powodu trar-  
 „kując wydatek kilku millionowy, nieproporcyonowany z dochodem, który  
 „aż przy końcu Marca będzie złożony, a ledwo w Aprilu do skarbu wniesio-  
 „ny zostanie, uważając, że expensy na zaciąg terazniejszy wyniosły sześć,  
 „lub siedm millionów; gdy ten ustanowiony Podatek ledwo dwa miliony u-



„czyni; nie mogę pisać się, tylko na propozycyą głów 100, w Chorągwi, co  
 „nie będzie zagradało wczasie dalszym, aby [w proporeyą Podatków  
 „powiększyliśmy tegoż zaciągu według potrzeby Kralowej, y woy-  
 „skowej. „

Dnia  
 6. Lu.  
 tego-

JP. Mnifzech Marzałek W. K. „, Powod zdania, iest usprawiedliwie-  
 „niem zdania; żeby Rzplta była wyrzekła, iżby Podymne razem wchodziło  
 „do kasły Oboyga Narodów, pisał bym się na zaciąg więkzey liczby, lecz  
 „gdy Rzplta kazała, połowę podymnego w Marcu, a drugą połowę w Czer-  
 „wcu złożyć, więc pisać się teraz na sto, niezagradzając sobie powiększenia  
 „tey liczby na potym. „

JP. Branicki Hetman W. K. „, Dowodziłem, że Szwadron nie może  
 „bydź ze 100, głów. dowodziłem, że Szlachcie trzeba wyneść miejsce u-  
 „mieszczenia się z pożytkiem dla Kraiu; dowodziłem, że niemamy żadney  
 „zaślony, że wystawienie przyszłego woyska długiego czasu wymaga, a my  
 „dzis iestemy bez reprezentacyi; Zaciąg zaś Kawaleryi Narodowej, powa-  
 „gę y konfyderacyą nam sprawi; z tych powodów pisać się na 150. *affirmati-*  
 „*ve*, a gdyby można y więcej, tobym się pisał, „

Xiąże Poniatowski Podskarbi W. Lit: „, Zdanie JW. Hetmana W. K. iest  
 „doskonale, dokładniejszy wsparte doświadczeniem, że nie potrzebuie  
 „dalszego tłumaczenia, y zapewne Szwadron nie może się ze 100 głów for-  
 „mować, ale Szwadron zwyczajnie składa się z dwóch Chorągwi, a gdy ka-  
 „żda będzie zawierała w sobie głów 100. Szwadron złoży się z 200. Tym  
 „sposobem ładzę, że się dogodzi zdaniu Wielkiego Wodza; nim okaże się fun-  
 „dusz, obawiam się wotować na tak wielką liczbę, gdy zobaczę wystarczają-  
 „cy dochód, będę skory na to, co pomnażać będzie Flagę Narodu, y Lustru  
 „panowaniu W. K. Mci przyda, a teraz pisać się na 100, głów w Chorągwi. „

Po skończonym wotowaniu *Senatus & Ministerii*, JP. Marzałek Seymo-  
 wy, powtórzywszy Propozycyą, dał głos Woiewództwu Krakowskiemu.

JP. Jordan P. Krakowski:

„Dla niedostatku Woyska utraciliśmy fromotnie nayobfitsze y nyludniejszye  
 „części Naszego Kraiu, dla szczupłości niepostrzeżenie dotąd iestcze utrzymywane-  
 „go, pozostałe Królestwo z całym Narodem z chańbiący obcey Potencyi podległo-  
 „ści y teraz wynisć nie może, dla leniwego o powiększeniu sił Kraiowych na tym  
 „Seymie działania, w tey ziawiony a w prędcę zniknąć mogący ratowania się chwili,  
 „obawiamy się, byśmy wraz z Polską Polacy do szczętu na zawfze nie zaginęli.

„Tą boiaźnią, im bardziey iestem przerażony, tym większą uznaię potrzebę  
 „bądź y Konney pomnożenia siły; a zatym, gdy ustawa po Chorągwiach Kawaleryi  
 „Narodowej sto pięćdziesiąt głów, nakazująca, o poł razę powiększa na terażniejszyą  
 „wiosnę moc Naszą Woyskową, a liczba sto tylko determinowana, o poł razę zmniejsza-  
 „łaby takową, gdy Kawaleryi y w zarekrutowaniu większą łatwść widzę, y w  
 „wystawieniu iey do gotowości dostrzegam prędszą sposobność, umieszczenia więcej  
 „Szlacheckiey Młodzieży w Woysku podarżającą się porę, iestem za propozycyą *af-*  
 „*firmative*. Bo w naglącey Oyczyznę moię ratowania konieczności, tych, które pręda-  
 „szemi y naysposobniejszyemi bydź z siebie mogą, chwytac się powinienem szrodków.

Z kolei Wotowania Woiewództw, JP. Marzałek Seymowy zdanie swo-



„ie wynurzył temi słowy: „Już na dniu wczorajszym, tak z mocy Obywa-  
 „telstwa, iako z chęci szczerey wystawienia myśli, widząc: iż ten Projekt po-  
 „dany, nie wydotywa zamiarowi chęci naszych, dałem może powód, do a-  
 „gnienia od niektórych na siebie nagany, lecz w tym momencie, gdzie idzie  
 „o decyzję, w posłuszeństwie posłępując Prawa, które ustanowiło 100,000.  
 „Woyska, zaliczam 150 głów w Chorągwi; dać Boże abyśmy zamiaru te-  
 „go doszli! mogłbym być ieszcze w wątpliwości zostawać, gdyby nie u-  
 „twierdzał mnie głos JW. Lubel: iż choć oznaczemy liczbę 150, ale w dal-  
 „szym Etacie, gdy uznamy niemożność utrzymywania tej wielości, może-  
 „my ją zmniejszyć, pilzę się więc z miejsca mego affirmative. „

Posłowie całego Generału Trockiego, wotując *negative*, zamowili sobie  
 sekretne Kreski.

JP. Trypolski P. Kijowski.

„Bawi to Nas lubo nierownie wszvstkich, że w tej Praw Świątyni, w Wyborze  
 „Narodu, tak czas drogi dla nas y Ojczyzny Naszey, nie dość czynnie trawimy; a  
 „którego próżney y nieodżałowaney straty, podłość Intrygą rządzoną nayistotniej-  
 „szą bydz się okazuje przyczyną: lecz opieszalsć ta czynności naszych niebawi po-  
 „zostałych w Domach wśpół Braci Naszych na celu grożącego zostających nieszczę-  
 „ścia, a którego na o sobie y majątku moim w Roku 68mym, doświadczywszy, nayo-  
 „kropniejsze przewidnię skutki.

„Mamy od Braci naszych, którzy Nas wyśiali iako Reprezentantów swojej wo-  
 „li, naypierwszy obiekt działania w Instrukcyach zamierzony, Aukcyą Woysk a, a ma-  
 „my wszystkich Woiewództw Połowie; my czas próżnie, bo po zapadłym Prawie  
 „zblżenia Woyska do Polskiego stroiu nad przebraniem pozostałej probki cudzo-  
 „ziemskiego Autoramentu w trzech Regimentach konnych, z troskliwości podobno  
 „czyli im stroj Polika będzie do twarzy, tych którzy chcą mieć Polskę bezsilną, po-  
 „dległą, y nieszczęśliwą zawsze: strawiliśmy próżnie na sprzeczkach y nienależnym  
 „przeciw utworzonemu świeżo Prawu Turnowaniem się. Wycięcza się Narodu  
 „cierpliwość, a iakąż mu damy, którzy przyczyncami jesteśmy, wymowkę?

„Dziś nad lepszością, czyli chłop wybity kilem y za jego walczyć przymusz-  
 „ny postrachem; Czyli echoezy zawsze do obrony Ojczyzny Obywatel, nie z zgrai,  
 „ale równości y dawnych Rycerzow pochodzący plemienia, zdolniejszym bydz mo-  
 „że do wojny przeciwko tylu wiekow świadectwom, próżną y z upodleniem nas fa-  
 „mych wszczęliśmy, y uporczywie utrzymujemy kwestyą.

„Dowiedziona już iest głosani Wielkich w Ojczyźnie Mężów, znających do-  
 „skonale z doświadczenia tryb wojny. Dzielność gatunku żołnierza; y położenie  
 „Kraiu Naszego. że Szlachty, to iest, Nas samych, lub Braci Naszych składający się  
 „konny żołnierz iest mężniejszy, iest zdutniejszy, iest potrzebnniejszy w położeniu  
 „dzisiejszym Ojczyzny Naszey; y że się z nami gnuśna czerń, a poddani nasi iak am-  
 „bicyą y stanem, tak mężstwem równać nie może, bo z Obywatela y równości utworzo-  
 „ny żołnierz, nie ponętą szczupłego żołdu, ale miłością Ojczyzny y wolności rzą-  
 „dząc się przywykły, z którymi y siebie y Braci swych bronienia przyimuie obowią-  
 „zek, temi y uczciwą powodowany ambicyą (która podley nie iest przyzwolita czer-  
 „ni) y w naytrudniejszym razie z ochotą w ofiarę ponieście życie

„Tey to Kawaleryi z Nas samych, lub Braci naszych składać się mającey, bezpie-  
 cznie



"cznie y przeciw grożącemu buntowi chłopstwa zaufać możemy, y daleko pewniey, Dnia  
 "niż przymufzoney do dzwigania broni, czerni, która ią tylko uciąża, a mężną nie 6. Lu-  
 "czyni, a fłoiem różniąc nie duszą od buntowników, mimo przydanie naywale. tego.

"cznieyzych Officerów, o męstwie y wierności oney zapewnić nie potrafi.

"Teraz gdy *in Turno* liczba składać mająca komplet Chorągwi decyduje się;  
 "z przekonania moiego, które wyraziłem, gdy przydać liczby nie mogę, aby 150.  
 "głów Chorągiew Narodowej, a 135. Letkiey, składały zupełność; za większością  
 "liczby Kawaleryi, dać zdanie *Affirmativé*.

JP. Sokołowski P. Inowrocławski. „Nie wstyd mnie było dnia wczorajszego zostać jednemu z Stanu Rycerskiego *negativé*, gdyż wotując w materyi Woyskowej, sądziłem powinnością dotrzymać placu, a że byłem przeciwny Projektowi z początku, więc byłem y do końca, byłem zaś przeciwny nie przez żadną predylekcyą do krótszey lukni nad dłuższą, lecz, że nie widział Etatu, ani funduszu na Woysko, nie mogłem się decydować inaczej; Gdy mi teraz powtórnie wotować przychodzi, Woyska chcę, chcę zaś Woyska dla obrony, nie dla ciężaru Kraiu, y chcę, żeby Woysko umiało y mogło unikać potyczki, iak unikał *Monte-kukulli*, y szukać potyczki, iak iey szukał *Turenne*; a że w prześwadczeniu moim Kawaleryą znayduję załozoną Woyska, czyli powłoką operacyi Wojskowych, Infanteryą biorę za siłę, y istotną moc Woyska, Artylleryą za hołotę, spieczność wszytkiego; przeto sądząc potrzebnieyszą Aukcyą Infanteryi przed Aukcyą Kawaleryi, piszę się *negativé*. „

JP. Suchodolski P. Chełmski. „Gdyby mnie się kto zapytał, w przypadku pożaru, wiele trzeba dostawić wody, powiedziałbym: iak naywięcey, więc y teraz zapytany, iaką chcę mieć liczbę Kawaleryi, mówię, że iak naywięcey. „

JP. Stroynowski P. Wołyński.

W materyi toczącey się pomnożenia sił Kraiowych, gdy się załanawiam nad „wola Narodu; nietylko z głosów dzisieyzych, ale y całego ciągu tego Seymowania widzę, że wszytkie Woiewództwa zaleciły w Instrukcyach Posłom swoim za „naypierwszy Artykuł pomnożenie Woyska.

„Wpatrując się w przepisy związku Naszego Konfederacyi, znayduję y tam, „żeśmy sobie postanowili za naypierwsze prawidło, wzmocnienia Woyskiem powagi „Narodowej.

„Jeżeli wchodzę w potrzebę Kraiu, nigdy większey znaleźć nie mogę, iak w „okolicznościach y czasie teraźnieyszym, kiedy dotknięci Sąsiedzi naszym czuciem „wolności y niepodległości, przy nadchodzącey Wiosnie, nieprzyjazne tworzyć „mogą ku nam zamyśli.

„Niech nas, Nayiaś: Stany! nie uwodzi Etab, że tego gotowego nie mamy, y „jeszcze nie ułożyliśmy, abyśmy aż do czasu ustanowienia iego nie mogli nic przed- „sięwziąć do zmocnienia się. Po teraźnieyszym Projekcie, ma nas zaraz zatr- „dnić Natura Królewsczyt do ustanowienia z nich dochodu Publicznego, potym „inne podatki. Miarkując sposób postępowania naszego na teraźnieyszym Seymie, „ledwie do niego za dwa Miesiące przystapiemy. W tym ciągu czterech Miesiący



Dnia 6. Lu- tego " Seymowania wieleśmy rzeczy zaczęli, ale cóż jest, cobyśmy zupełnie dokoń-  
czyli? Jeżeli posępowanie nasze dalsze będzie na wzór stanowiących opisów  
" Kommissyi Woyskowej, czynność z Etatem dalej iak do dwóch Miesiący pocią-  
gniona zostanie. W tenczas, któż zaręczyć potrafi, jeżeli już nie będzie potrze-  
" by bronić granic, albo bezpieczeństwa wewnętrznego?

" Jeden jest gatunek Woyska Kawaleryi Narodowej, które y prędko wystawić  
" y napewnieyszą w nim obronę mieć możemy. Zbiór ten Szlachty Polskiej, umie-  
" iący cenić swojej wolności zaszczyty, stanie się mocną tarczą, przeciwko wiszą-  
" cym nad głowami naszymi nieszczęściom! Nayłatwieyszy takiego Woyska zaciąg,  
" do którego honor y miłość Ojczyzny prowadzić będzie Młodzież Szlachetną; To  
" tylko pewne, co możemy mieć dzisiaj. Przeciwnie, jeżeli do ustanowienia Etatu  
" ociągilibyśmy się, w tenczas, kiedy w Połę ruszać przychodziłoby, my dopiero ukła-  
" dalibyśmy gatunek Woyska, a gdy już na Zimowe Kwatery lokowaćby należa-  
" ło, Nam dopiero zaciągi nakazywaćby przychodziło.

" Mieymy te niewątpliwe, Nayias! Stany, przekonanie, że łatwiej będzie sto-  
" sować Etat do Woyska, mając gotowych Żołnierzy, niżeli szukać Żołnierzy do  
" ułożonego Etatu,

" Sprzeciwiający się Kompletowaniu Kawaleryi po Główn 150. do każdej Cho-  
" ragwi, przekładają niedostatek na to pieniędzy: Pytam się, na cóż obrócimy owe  
" podwójne Podymne, owe Miliony Kommissyi Skarbowey do pożyczania zaleco-  
" ne? wszak to jest Fundusz, który na co innego obrócony być nie może, y nie po-  
" winien.

" Gdy naostatek wglądam w przepisy Juryzdykcyi danej mi od Woiewódz-  
" twa moiego, równą tam potrzebę y obowiązek iak nayprędzszego wystawienia  
" Woyska mam przepisany. Winienem współ-Obywatelom moim, którzy mię tu wy-  
" stali, w tey mierze posłuszeństwo. Nie kazali oni mi tam ochraniać siebie, gdzie i-  
" dzie o Ojczyzny y ich samych całość y bezpieczeństwo. Do ustanowionych już  
" od nas Funduszow, chętnie w podatkach przyłożą się, gdy tym sposobem Osoby  
" swoje, Majątki, wolność, y swobody ocalić będą mogli.

" Z tych więc wszystkich przywiedzionych powodów, za pomnożeniem do  
" Maia Kawaleryi Narodowej, do każdej Chorągwi do Główn 150. daię moje Vo-  
" tum *Affirmative*.

JP. Karwicki Poseł Wołyński.

" W materji toczącej się, iak nayprędzszego zaciągu Woyska, dotąd zachowa-  
" łem się w milczeniu, zostawiając, wymownieyszym ustom, y światłym Mężom, tey  
" potrzeby tłumaczenie; lecz widząc te wszystkie starania do dobra powszechnego,  
" y do uszczęśliwienia Ojczyzny naszej zmierzające bezskutecznie, przerwać mil-  
" czenie, tak z obowiązku Urzędu mego, iako y wywiązując się z długu Obywatel-  
" stwa, przymuszony jestem.

" Zastanowmy się Przesew: Skonfederowane Rzepltey Stany! nad upłynionym  
" tak długim Seymowaniem naszego czasu, cożeśmy zrobili? nic trwałego, prócz  
" nadziei, skutkom zaś właśnie sami przeszkadzać usiłujemy.



„ W jakim nas to celu, współ-Bracia wyśiali, los nam swój y uszczęśliwienie  
„ powierzając, oto iedne jest prawie hasło wszystkich Instrukcyi:

„Dnia  
„6.11.  
„tego.

„ Powiększajcie Woysko! wzmocniycie siły kraiowe! na odparcie przemocy,  
„ która nas dotąd gnębić, y upadlać u Sąsiadów śarała się. Mówię więc do was Prześi:  
„ Skonfi: Rzepltey Stany, mówię iak Polak, mówię iak wolnego Narodu Obywatel,  
„ mówię iak Poseł imieniem współ-Braci moich: że twórzmy Woysko, stawmy liczne  
„ obrońców szeregi, y daymy z ochotą to, co tylko na utrzymanie uchwalonego  
„ Woyska potrzeba wyciągać będzie, lecz daymy za równo.

„ Wszakże wszyscy w tey tu świątyni zasiadający Mężowie słyszeli, pewnie  
„ iak y iak współ-Braci naszych w ów czas gdy na Obrady Przed-Seymowe zieżdża-  
„ li, mówiących, obit się pewnie ten czuły Narodu odgłos, y o Tron Twój Najiaśi:  
„ Panie! że powiększamy Woysko, daymy y połowę majątków, abyśmy drugą z ho-  
„ norem, y wolnością ocalić mogli. Czemuż więc nie użyjem tych ferc czułych, y  
„ Obywatelskich na dobre, mówmy to, co nam umyśl Szlachetny y otwartość Braci  
„ naszych mówić kazała, a mówiąc śmiało, y czyniąc, damy poznać, że w wolnym Na-  
„ rodzie na rządzie, siłę, y ofierze nie zbywa. Zgadza się ze zdaniem J.W. Hetma-  
„ na W. Kor: Męża w Ojczyźnie naszej poważanego, y w sztuce wojowania, z prakty-  
„ ki wiadomego, że gdy będziemy Woysko formować y zaciągać porządnie, to go y  
„ za rok, w komplecie nie obaczym, a któż mnie zaręczyć może, że czuwająca na na-  
„ szą wolność zazdrość, nie odbierze nam tych sposobów, które Opatrzność nam do-  
„ tąd pozwala. Na ten czas azard tylko y desperacya, która w całym Narodzie czuć  
„ się już daie, będzie nam chyba pomocną.

„ Nie oczekujemyż tedy, y nie spuszczaemy się na te ostatnie sposoby, ale czyn-  
„ my, póki mamy rozwiązane ręce, zaciągamy iak naysprędzey Kawaleryą Narodo-  
„ wą, to Woysko, które y Granic Ojczyzny nieprzełamany będzie murem, y wol-  
„ ności już nachyloney, iak Szlachta, podpora.

„ Woła na nas Ojczyzna, wolność, wołają Ziomkowie, a nadchodząca blisko Wio-  
„ śna, y godziny utracać nie kaze; w czasie, z nieporządnego Woyska, łatwiey porzą-  
„ dne ustawić Szwadrony, iak *ex nihilo nihil*.

„ Zdanie zas moje mając zupełnie podległe potrzebie Kraiu, y Ojczyzny, nie  
„ mogę się pisać inaczey iak na powiększenie Chorągwi do 150. Koni.

Jmć Pan Mierzejewski Poseł Podolski.

„ Podnosząc głos mój na dzisieyszey Sessyi, winienem nayprzód głębokie u Tro-  
„ nu W. K. Mei Panu Memu Mił: złożyć podziękowanie, że w materyi zaciągu Kawa-  
„ leryi Narodowej, przez dwie Sessye na samych sporach zchodzącey, raczyłeś W.  
„ K. M. P. M. Mił: łaskawie przychylić się do proźby ludu pałającego gorliwością  
„ Ojczyzny y wiernością Panowaniu Jego, y że nie oszczędzając zdrowia swego  
„ tak szacownego dla Narodu, raczyłeś dłuższym dosiadywaniem Sessyą wczorayszą  
„ uczynić czynną sławie Panowania swego, że Projekt tego zaciągu Kawaleryi wzię-  
„ ty przynajmniej do decyzyi został, a na decyzyi transformowania Dragonii trzy  
„ tylko w tak wielkiej liczbie Seymujących przeciwnie wota znalazły się.

„ Jest to niechybna wróżba, że drugi Punkt Projektu tego większością teraz u-



„kończony będzie; a gdy wszystkie godziny życia najdłuższego W. K. Mci z powię-  
Dnia „kżenia y zaciągów Woyska przysporzy mu drugie tyle lat, ile żyłeś, zamieni go-  
6. Lu- „tego. „rycze dotąd zdarzane w słodsze y użyteczniejszy lata, nieśmiertelney jego y Na-  
„rodu sławy.

„W sporze zaś trwającym o liczbę głów Chorągwi, mającey składać szwadron.

„Winniśmy to zostawić wyjaśnieniu, Ofobom w Polu y w Boju Zolnierza do-  
„kładnie znającym. Praktyka y doświadczenie ofobiste, więcej nas przekonywać po-  
„winno, niżeli Teorya y Taktyka.

„Słyszane wyjaśnienia w głosach y na dniu wczorajszym y na dzisiejszym do-  
„świadczonego Woysk Wodza J. W. Hetmana W. Kor: dokładnie wystawiły potrzebę  
„takiey liczby składu Szwadronu ze stu pięćdziesiąt kochi.

„Umniejszać ten skład zamierzony, chociażby tym czasem, jest ubliżać Woy-  
„skowości, Etátowi nawet J. W. Hetmana, y Przesa: Kommissyi, a podawać Sądni-  
„cym Mocarstwom widok wstydu, że nie znamy y tego, w jakiey liczbie składać  
„Szwadrony.

„Stanówmy Prawa y Rząd Woyska nie tym czasem, ale na nieprzeżyte czasy,  
„zostawuemy ślady urzędowania naszego potomności, aby o nas powiedziano,  
„żeśmy tak układali Szwadrony Woyska, iż załoną pierś Zolnierza ucalone y  
„wolność y Kraie zostały.

„Jeżeli umniejszać liczbę Szwadronów, umniejszać zatym y Woysko uchwa-  
„lone będziemy.

„Zmniejszemy się odradzającą się Polaka.

„Zmniejszemy zatym y sławę, do której y siebie y Naród cały doprowadzić  
„pragniemy.

„Dziękujemy BOGU zastępów, żeśmy przeżyli te czasy hańby y wstydu; bo  
„Naród upodlony innego y Tron nad nim Panujący nie mógł mieć widoku. Więc  
„bierzmy się do liczniejszey broni, abyśmy byli świetlejsi w oczach Europy.

„A jeżeli idzie o bojaźń, że nam nie wystarczy płacy.

„Oceńmy się wszyscy w majątkach naszych, odeymiemy sobie zbytki, próżne  
„koszta, a udzielimy nawet od własney gęby.

„Pożywi nas jeszcze ta Matka Ojczyzna, gdy będzie w stopniu znaczenia y  
„w rządzie niepodległości całej Europy.

„Nie trwóźmy się tym, że zaciągu Kawaleryi nie doprowadzimy, albo dopro-  
„wadziwszy, nie będziemy iey mieli czym płacić.

„Doczesne w prawdzie małe są podatki y na dwie Raty podzielone, ale mamy  
„Sto Tyśięcy Czer: Złota: przyręczone, *in vim* Dziesięciu Millionów, któreśmy ka-  
„zali zaciągnąć z zagranicy; mamy zapasy y źródła, o których tu wspomniał da-  
„wniej J. W. Moszyński Posel Bract: do pięciu Millionów wystawione; mamy w licza-  
„bie tych Million jeden Summ Zakordonowanych Xięży, który prodzi nam kilka  
„Millionów, gdy JOO. J. W. W. Ichmć Xięża Biskupi raczą nam podać specyfikacy-  
„ę tych Summ w swoich Dyecyzjach, które stały się od przeszłego Seymu *Patrimo-*  
„nium *Reipublicæ*; o co z mieysca mego wcześniej zamawiam.

„Winniśmy to gorliwości y nadal przezierającemu JO. Xcia Jmci Prymasa po-  
„treb gwałtownych Rzepltey widokowi.

„Ze



„Ze mając moc y władzę Prawem Seymu ostatniego na siebie zlaną rozrządze-  
 „nia Summą z Konwencyi Wiedeńskiej pozostałą, nayroztropniey ią rozrządził, gdy  
 „dotąd zatrzymał bez uronienia całkowitości, a nawet z przyrośłym Procentem, chcąc  
 „ią przeznaczyć nagley teraz y pilney potrzebie wystawienia Woyfka, za co ia z  
 „mieysca mego głębokie oświadczam dzięki.

Dnia  
 6. Lut-  
 tego

„Znaydą się zapewne y wielu gorliwych Obywatelów składki, którzy dla tego  
 „się tylko ociągali z swoimi ofiarami, że nam dotąd nie zupełnie wierzyli, abyśmy  
 „zamierzoną siłę Kraiową do istotnego liczby Zołnierza doprowadzili skutku.

„Aże w tym Domu przyuczony Obywatel hogną ręką składać ofiary majątków,  
 „w którym y ufność losów całego Narodu jest położona; przeto wcześniej upraszam  
 „Jasnie Wielmożnego Marszałka Seymowego, aby w dniach wolnych od Seymowa-  
 „nia, raczył Nam odnowić Sessye w Domu swoim, a teraz śmiało dać Votum moie na  
 „Propozycyą *affirmative*.

Xiąże Czartoryski P. Lubel: „Widzieć Woyfko iak nayprędzey zgro-  
 „madzone, widzieć Oyczyznę w siłach, jest życzeniem każdego Obywatela;  
 „Ruszenie od Nas przez gorliwość kochany, przez postępy szanowany JW.  
 „Marszałek Seym: wytłómaczył, iż choćby wyniknąć mogła nie możność  
 „przy Etacie, zaradzić iey możemy, więc z woli Kolegow moich, piszę się  
 „w pięciu kreskach *affirmative*.

JP. Wybranowski P. Lubelski: „Przyspieszając po długich y gładkością  
 „słów okształconych wymowach w bronieniu tę wielość Towarzystwa y Sze-  
 „regowych, iak nayprędzszy y nayspolobnieyszy ratunek Oyczyzny, krótko,  
 „co czuję, co przekonaniem moim życzę, mówię; tudzież chcąc mieć płac  
 „większy dla Braci Szlachty w Woyfku miełczenia się, a zatym przez wyż-  
 „szą Edukacyą unieknienia od nazwiska słyszeć się dającego Zgraj, by Ciż  
 „Bracia Oyczyznę ratunek, nieprzyjacielowi postrach, ambitnym z łzcze-  
 „gólney Opatrzności Boskiej wygurowanym, równość okazali, piszę się  
 „*affirmative*.

JP. Ledochowski P. Wizki:

„Przecież się nakoniec zlitował Bóg mocny, nad słabym y zgnębionym Naro-  
 „dem, a rozwiązawszy ściśnione do tych czas ku ratunkowi wspólnemu ręce, moc  
 „szkodzić mogącą obrótom naszym, oddalił od nas, y zatrudnił. Lecz y w tym po-  
 „litowania rodzaju Wszechmocność, lubo oczywiste, y prawie cudowne do umocnie-  
 „nia sił Naszych podała lekarstwa, iednak nie chcąc łamać raz danej wraz z życiem  
 „Narodowi ludzkiemu wolności, zażycie onego, woli, upodobaniu, y rozładkowi  
 „człowieczemu zostawiła.

„Chwyciliśmy się wszyscy z początku pod iednym hasłem tych drogich darów,  
 „które w ciągu dalszym nieiedność, poróżnienia się wspólne, y nienisność oczywiła,  
 „w inną cale postać nam oblekły, a zamiast, cobyśmy do dobrego celu, z tąd mogące-  
 „go wyniknąć porządnie iść mieli; nieporozumiawszy się między sobą, Babilonu  
 „Wieżę budujemy. Ten chce Podatku, ten Woyfka, inny gwałtownego Rekrutu,  
 „ten bunt Ukrainkie uśmierzać, inny, że ich niemasz, przyznać; Duchowny Staro-  
 „stę, Starosta Duchownego, Dziedzic tych obudwóch na cel Podatku wystawia; zgola,



„Dnia 6 Lu- tego „ jakiś krąg pełen tajemnic toczy się między Nami, którego obrotem garstka równo-  
ści kierując, załoną jakąś oczy Seymujących powlokła,

„ W tym tedy tak ciemnym rzeczy zamięszaniu, gdy gostrzegam różniące się  
zawsze rozdwojonego Narodu, w każdej prawie materii, a ukryte cele, lubo wa-  
haćbym się powinien w zdaniu, y zastanowić, który z tych celów pewniejszy? ie-  
dnak korzystając z pory mogącej nam łatwo upłynąć, dać decyzją za kompleto-  
towaniem Szwadronu Kawaleryi Narodowej, do głów stu pięciudziestą *Affir-*  
*mative.*

#### Xiąże Sapieha Marzałek Konf; Litt:

„ Gdy mi w miejscu y z porządku Prawa, zdanie otwierać przychodzi, tłóma-  
czę się z powodów moich, bo nie znam przyzwoitszego czasu radzenia, iak gdy wi-  
dzą niebezpieczeństwem zagrożoną Oyczyznę. Znam nagłą potrzebę, dla tego po-  
wiadam, że nie zachowanie w innym punkcie Prawa, mniejszym byłoby grzechem,  
tu zaś uchybienie najmnieysze onego, większą by ściągnęło na nas winę, bo tycze  
się bezpieczeństwa całego Narodu; Już tu wytłómaczyłem, że Kawaleryi powięk-  
szenie zgadza się z położeniem naszego Kraiu, z potrzebą prędkiego pospiechu wy-  
magającą. Jeżeli więc podług ustanowionego Prawa, 100. tysięcy wystawimy  
Woyska, wypadnie z 150. głów w Chorągwi, proporcya trzeciej części Jazdy; ieże-  
li zaś tylko przestaniemy na 60. tysięcy, to wyniknie połowa Kawaleryi, która wła-  
śnie w tey proporcji być powinna dla natury Kraiu Naszego, dla załonienia iego  
granic. Jeżeli rzucę okiem na gatunki wojen, te będą albo w obronie, albo dla po-  
mocy cudzey. Jeżeli będziemy mogli komuś stać się użyteczni, w prowadziemy  
złąd do Kraiu Naszego korzyście. Każdego bowiem Kraiu żołnierz, boiaźnią jest  
prowadzony na Woynę, a Kawalerya Polska, za najlepszą znana będąc w Europie,  
nie iednego Narodu ściągnie staranie się o przyiaźń naszą. Cała w tym zdaie się  
być troskliwość, aby nie uczynić takiego kroku, z któregooby cofać się trzeba; lecz  
tu każdy wzdrygnąć by się powinien skąpić majątku swego na utrzymanie tey lic-  
by Woyska, która zgadza się z gorliwością Narodu y potrzebą dla Kraiu, utwierdza-  
jąc iego wolność. Jeżeli idzie o fundusz, wszakże z Protunkowego Podatku prze-  
szło 4. Milliony mając, y z pożyczki 10. millionów, wyniesie blisko 15. Millionów, a  
zostają się prócz tego składki dobrowolne. Na cały zaś Zaciąg Kawaleryi Narodo-  
wey y Pułki Przedniey Straży wypadnie 8. Millionów, zostanie się reszta na piecho-  
tę, a tym czasem daley nastąpią stałe Podatki, tym sposobem, iak będą pieniądze  
wpływać do Skarbu, tak y Zaciąg ułatwiać się będzie; słuszną tu okazywana była  
boiaźń, aby niemożność zebrania komputu Chorągwi, kary oddalenia Rotmistrzów  
od Rangi nieściągała; Ia względem tego w niołem, aby zostawić to do rozsydzenia  
Kommissyi Woyskowej, która zaszczycona będąc od Nas ufnością, w kim winę wy-  
najdzie, tego ukarze, a niewinnego uwolni. Przystępuiąc teraz do dania kreski  
moiej, gdy widzę powiększenie Kawaleryi Narodowej zabezpieczeniem Granic, do  
godzeniem potrzebom y interesowi Szlachty, y liczbę z niey Woyska prędko ze-  
braną, nie mogę inaczey pisać się, tylko *Affirmative.*

JP. Kublicki P. Infantzki: Uwagi przez Xięcia Jmci Prymasa remonstro-



wane, byłyby mnie w zdaniu poróżniły z Kolegami memi, lecz gdy fundusz upatrzyłem z Dyplomatów sekretnych, z summ funduszowych, y po Xieżach pozostałych, piłę się *affirmative*.

Dnia  
6. Lu-  
tego

Po skończonym wotowaniu JX. Referendarz, ogłosił *pluralitatem* z Senatu *Ex Ministerio affirmativo* 24. *Negative* 21.

JP. Marzatek Seymowy ogłosił podobnie wota z Stenu Rycerskiego, *affirmative* 95. *negative* 30. nieprzytomnych 51. A tak *junctim*, *affirmative* 140. *negative* 51.

Po takowym ogłoszeniu JP. Marzatek Seymowy oświadczywszy, iż Koledzy odstąpili od zamówionych sekretnych Krefek; upraszał Stanów o dozwolenie przytąpienia do kontynuacyi Projektu.

Kontynuował JP. Sekretarz dalej Projekt *punctatim*.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski ostrzegł, ażeby Tatarowie nie tylko Towarzyszami, ale y Officerami bydz mogli, których Narod zawsze był wojennym y ułusznym Poliszce, do czego zamówił sobie w czasie podać Projekt,

Domowiono się, aby naydaley *in spatio* tygodnia, Kommissya Woyfkowa wydała Ordynanse stawienia się Rotmistrzom.

Odezwał się JP. Rzewuski P. Podolski: „Lubo zaufać potrzeba, iż każdy Rotmistrz, naywiększy staranności dokładać będzie w zaciagu, jednak re-  
flexyą jednę muszę tu wystawić. Każdy Rotmistrz zaciagać będzie Towarzyszów z Pocztowemi, lecz nie rozumiem, abym krzywdził w tym Rotmistrzów, gdy powiem, że niektórzy z nich niezostając nigdy w Woyfkowej służbie, nie znają, iakiey miary powinien bydz Żołnierz, y innych woyfkowych szczególności; przeto stać się może, iż nie jeden z Rotmistrzów zaciągnie takich Ludzi, którzy gdy przydą do Brygad, okażą się do służby nie zdadni, przeto sądziłbym dołożyć: aby Kommissya Woyfkowa uczyniła Rotmistrzom rozrządzenie, iakich ludzi zaciagać mają? „

JP. Jordan Posel Krakowski rzekł: „Ponieważ już udecydowana jest liczba 150. więc należy wymazać te słowa — *Do udecydowania Etatu* — bo byłoby to przeciwko zapadłemu Prawu, kwestyą wszczynać. „

W tym mieyscu nie którzy Posłowie domowili się, aby zamiast *pod utraceniem Rangi*, Rotmistrze zaciagać mają &c: napisano było: *pod odpowiedzialnością Sądzie Kommissyi Woyfkowej*.

JP. Marzatek Seymowy wniósł: iż gdy krotki czas zaciagu jest przepisany dla Rotmistrzów, zdawałoby mu się cokolwiek go przydłużyć.

JP. Potocki P. Lubel: wyraził: „Gdy Rotmistrz niemając opisanego na sobie rygoru, może się łatwo od winy wysliznąć, krotkość czasu, nie uczyni mu żadney przykrości; Ja sam, chociaż nie jestem Rotmistrzem, ośmielię się Rotmistrzom, którzy się nieczują w sposobności, zrekrutować dwie Chorągwie. „

JP. Walewski Wwda Sieradz: prosił o dołożenie tego dodatku, iż gdyby z wyroku Kommissyi Woyfkowej, Ranga któremu Rotmistrzowi odjęta była, żeby N. Pan, innemu ją mającemu *pignus* oddał.



Dnia 6. Lutego. JP. Jordan P. Krakowski wniósł: aby gdzie było, że Kommissya Woyskowa wyda Ordynanse do Rotmistrzów, dołożono było, iż w Gazety tę wiadomość umieścić rozkaże.

JP. Branicki Hetman W. K. mówił: „Co do tego punktu, aby Kommissya Woyskowa, wydała Ordynanse do Rotmistrzów, trzeba, żeby o nich wiedziała, gdzie się znajdują, bo co ja, to ich nie znam, jeżeli wyda je Kommissya do znaków, aby Porucznikowie uwiadomili Rotmistrzów, to y Porucznicy, nieznając swoich Rotmistrzów, nie będą mogli ich o wyższym Ordynanie uwiadomić. „

Gdy wielu o rygor dla Rotmistrzów domawiało się, rzekł JP. Popiel Kaszt: Sandomir: „Nosząc Rangę Rotmistrza, winienem, współ-Kolegów y siebie bronić, aby zbyt sztywny rygor na nas rozciągnięty nie był. Gdyby Rotmistrze, należeli do służby y nie byli oddaleni Konstytucją 1764. gdyby, byli do tego płatni, słuszną by rzeczą było, aby podpadali rygorowi; gdy, zaś ani są płatni, ani obowiązani do służby, zdaie się, że ten Zaciąg z grzechności czynić będą, a zatem rygorowi wielkiemu podpadać nie powinni. „

JP. Rzewuski P. Podolski odpowiedział: iż nie pisze się rygor na gorliwych, ale na niedbałych, żaden zaś z Rotmistrzów, nie powinien się wstydzic tego rygoru, gdyż gorzszy jest rygor w Artykułach Woyskowych, a nie wstydzi żadnego żołnierza, gdyż stosuje się tylko do złych, a nie dobrych.

JP. Strojnowski P. Wołyński wyraził: „Nie mówię przeciwko Rotmistrzom, bo znam, że każdy z nich gorliwym będzie w usługę dla Ojczyzny, ale mówię za bezpieczeństwem Prawa. Wszakże nie dla czego innego, postanowiliśmy kompletować do 150. głów każdą Chorągiew, tylko że na, głę tego wymagają potrzeby; gdyby nie położyć na Rotmistrzów rygoru, każdyby się wytłomaczyć potrafił Kommissyi Woyskowej y uniknął kary. Mamy opisane przypadki, iako żołnierz, y za co karany byź powinien. Rotmistrze zaś będąc wyjętymi ze służby, niemają przepisanej w Regulaminie na siebie kary, Jeżeli tylko Kommissyi Woyskowej zostawimy moc Arbitralną ich karania, to ta, albo wielką, albo małą ścigać będzie, na niedopełniających Rotmistrzów karę. Znam ja, że wielki jest rygor, odpadnienie od Rangi, ale zważając z drugiej strony, iak to wielka jest potrzeba wystawienia Żołnierza na wiośnię, w proporcją tej potrzeby, nie są, dę byź ten rygor wielką karą, do tego, gdy ta kara żadney chęci nie uczyni krzywdy; zatem o utrzymanie iey w Projekcie z miejsca mego upraszam, a jeżeli zgody na to nie będzie, stawam przy Turnum. „

Rzekł JP. Suchodolski P. Chełm: „To, co na dniu wczorayszym powiedziałem, to y dzisiaj powtarzam, że czczego nosić niechęć Urzędu, że rozkazy tej Pani Rzepltey przyjmować, największą dla mnie będzie zapłatą. Lubo uwolnieni są Rotmistrze od służby, ale mają Prawo zaciągu, y fortrogowania Officyerów; niechęć ja utracić Prawa tego, równie iako y tego, abym Ojczyźnie nie służył, chcę kary, y na zmniejszenie iey nie pozwalam, piszę się z głosem JW. Wołyńskiego, y najsurowszą przyjmuję karę. „

Mówił JP. Potocki P. Lubelski w tej treści: „Gdy słyszałem, iż Rotmistrze, inaczej pociągani do czynienia zaciągów nie będą, iak przez grzechność; sądzę, iż wywiązać się koniecznie z tej grzechności powinni, tyle czasu zaszczycając się Rotmistrzostwem Tytułem bez pełnienia powinności. Nie mówię ja do JW. Kaszt: Sandomir: bo ten godny Mąż dopełnia najsłuszeley Urzędu tego obowiązki; niechże tacy przynajmniej będą czynnymi, Ci zaś, którzy nie znajdują kredytu w Obywatelstwie, niech odsuniętemi od



„ od tego tego Urzędu zoftanę. Zapewne JW. Kafztel: Sandomirski, y in-  
 „ ni Rotmistrze iemu podobni, trudności żadney w zaciągu nie znaydą; A  
 „ ci którzy miłości tey po między Szlachtą nie posiadają, y czczy tylko  
 „ tytuł Rotmistrzostwa na sobie noszą, chociaż usuniętemi od tey Rangi bę-  
 „ dą, nie rozumiem, żeby Polska na nich co straciła. „

Donia  
6. Lu-  
tego

JP. Jordan P. Krakowski oświadczył się, iż od rygoru utracenia Rangi nie odstąpi, bo gdyby na grzeczność się tylko Rotmistrzów spuścić, powiększenia Kawaleryi nigdyby nie było.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: aby Rotmistrzów Posiujących od tego obowiązku nie wyłączać, lecz zostawić z nich każdemu wolność poddania się temu Prawu.

Odezwał się JP. Świętosławski P. Wołyński, iż gdyby tylko było napisano pod złożeniem Rangi, toby Rotmistrze nie dopełniwszy tego Prawa, w tenczas, gdy jużby czas wyszedł zkompletowania Chorągwi, mogli składać swoje Rangi, lub je sprzedawać, a zatym wypadłoby napisać: pod odpadnieniem od Rangi.

JP. Marzatek Seymowy doniósł: „ Ze Nayaśn: Pan czuie się bydź znużonym y słabym, upraszał zatym, aby w iak naykrótszych słowach odkrywać swoje myśli raczyli Ichm: PP. Seymujący.

JP. Sekretarz czytał Projekt z poprawami stosownemi do powyższych wniesień.

Przymówił się jeszcze JP. Rzewuski P. Podolski: „ Gdy rygor piszemy dla Rotmistrzów, znajduię potrzebę, aby równy rygor ściągnięty był y na Poruczników. Jako Delegowany do examinowania Departamentu Woyskowego, winienem to donieść, iż żaden tam Subaltern nie znajduie się, któryby Rangi Porucznika, lub inney iakiey Woyskowej na sobie nie miał; Należałoby więc tu dołożyć, aby ci iedno porzucili, y żeby do Chorągwi swoich ischali. „

JP. Suchodolski P. Chełmski; Ządał dołożyć y to, aby Kommissya Woyskowa wydała Ordynanse, stawienia się wszystkim Towarzyszom, y Officerom przy Chorągwiach, czyli Kommendach *in spatio* dwóch Niedziel.

JP. Marzatek Seymowy oświadczył; Iż te wnioski zaspokoionemi bydź mogą, gdy Prześwietne Stany zalecą Marzatzkom, iżby oni o tey Stanów Prześwietnych woli uwiadomili Kommissyą.

JP. Sekretarz jeszcze raz czytanie Projektu powtórzył.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: Iż gdy pod karą Rotmistrze są obowiązani czynić do kompletu Chorągwi zaciąg, należałoby ostrzedz dla nich w tym miejscu, ażeby Kommissya Skarbowa, obmyśliła załatwienie expensy na doprowadzenie zaciągniętych do Kommendy.

JP. Marzatek Seymowy odpowiedział: że to osobnym bydź może załatwione Projektem, zalecił JP. Sekretarzowi czytanie warunku podanego przez JP. Braciawskiego.

Po przeczytaniu, tak na Projekt, iako y na warunek, za trzykrotnym zapytaniem się JP. Marzatzka, powszechna nastąpiła zgoda.

W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. Xiądz Podkanclerzy solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 10.



Dnia 6. Lu. JP. Jordan P. Krakowski wniósł: aby gdzie było, że Kommissya Woyskowa wyda Ordynanse do Rotmistrzów, dołożono było, iż w Gazety tę wiadomość umieścić rozkaże.

JP. Branicki Hetman W. K. mówił: „Co do tego punktu, aby Kommissya Woyskowa, wydała Ordynanse do Rotmistrzów, trzeba, żeby o nich wiedziała, gdzie się znajdują, bo co ja, to ich nie znam, jeżeli wyda je Kommissya do znaków, aby Porucznikowie uwiadomili Rotmistrzów, to y Porucznicy, nieznając swoich Rotmistrzów, nie będą mogli ich o wyższym Ordynansie uwiadomić. „

Gdy wielu o rygor dla Rotmistrzów domawiało się, rzekł JP. Popiel Kaszt. Sandomir: „Nosząc Rangę Rotmistrza, winienem współ-Kolegów y siebie bronić, aby zbyt ciężki rygor na nas rozciągnięty nie był. Gdyby Rotmistrze, należeli do służby y nie byli oddaleni Konstytucją 1764. gdyby byli do tego płatni, słuszną by rzeczą było, aby podpadali rygorowi; gdy zaś ani są płatni, ani obowiązani do służby, zdaie się, że ten Zaciąg z grzeszności czynić będą, a zatem rygorowi wielkiemu podpadać nie powinni. „

JP. Rzewulski P. Podolski odpowiedział: iż nie pisze się rygor na gorliwych, ale na niedbałych, żaden zaś z Rotmistrzów, nie powinien się wstydzic tego rygoru, gdyż gorzszy jest rygor w Artykułach Woyskowych, a nie wstydzic żadnego żołnierza, gdyż stosuje się tylko do złych, a nie dobrych.

JP. Stroynowski P. Wołyński wyraził: „Nie mówię przeciwko Rotmistrzom, bo znam, że każdy z nich gorliwym będzie w usługę dla Ojczyzny, ale mówię za bezpieczeństwem Prawa. Wszakże nie dla czego innego postanowiliśmy kompletować do 150. głów każdą Chorągiew, tylko że na głę tego wymagają potrzeby; gdyby nie położyć na Rotmistrzów rygoru, każdyby się wytłomaczyć potrafił Kommissyi Woyskowej y uniknąć kary. Mamy opisane przypadki, iako żołnierz, y za co karany być powinien. Rotmistrze zaś będąc wyjętymi ze służby, niemają przepisanej w Regulaminie na siebie kary, Jeżeli tylko Kommissyi Woyskowej zostawimy moc Arbitralną ich karania, to ta, albo wielką, albo małą ściągac będzie na niedopełniających Rotmistrzów karę. Znam ja, że wielki jest rygor, odpadnienie od Rangi, ale zważając z drugiej strony, iako wielka jest potrzeba wystawienia Żołnierza na wojnę, w proporcją tej potrzeby, nie sądzę być ten rygor wielką karą, do tego, gdy ta kara żadney chcącemu nie uczyni krzywdy; zatem o utrzymanie iey w Projekcie z miejsca mego upraszam, a jeżeli zgody na to nie będzie, stawam przy Turnum. „

Rzekł JP. Suchodolski P. Chełm: „To, co na dniu wczorajszym powiedziałem, to y dzisiaj powtarzam, że czego nosić nie chcę Urzędu, że rozkazy tej Pani Rzepltey przyjmować, największą dla mnie będzie zapłatą. Lubo uwolnieni są Rotmistrze od służby, ale mają Prawo zaciągu, y fortrogowania Oficjerów; nie chcę ja utracić Prawa tego, równie iako y tego, abym Ojczyźnie nie służył, chcę kary, y na zmniejszenie iey nie pozwalam, piszę się z głosem JW. Wołyńskiego, y najsurowszą przyjmuję karę. „

Mówił JP. Potocki P. Lubelski w tej treści: „Gdy słyszałem, iż Rotmistrze, inaczej pociąganiem do czynienia zaciągów nie będą, iak przez grzeszność, sądzę, iż wywiązać się koniecznie z tej grzeszności powinni, tyle czasu zaszczycając się Rotmistrzostwem Tytułem bez pełnienia powinności. Nie mówię ja do JW. Kaszt. Sandomir: bo ten godny Mąż dopełnia najścisley Urzędu tego obowiązki; niechże tacy przynajmniej będą czynniemi, Ci zaś, którzy nie znaydą kredytu w Obywatelstwie, niech odsuniętemi od



„ od tego tego Urzędu zostanę. Zapewne JW. Kasztel: Sandomirski, y in-  
 „ ni Rotmistrze iemu podobni, trudności żadney w zaciągu nie znaydą; A  
 „ ci którzy miłości tey po między Szlachtą nie posiadają, y czczy tylko  
 „ tytuł Rotmistrzostwa na sobie noszą, chociaż usuniętemi od tey Rangi bę-  
 „ dą, nie rozumiem, żeby Polska na nich co straciła. „

Dnia  
6. Lu-  
tego

JP. Jordan P. Krakowski oświadczył się, iż od rygoru utracenia Rangi nie odstąpi, bo gdyby na grzeczność się tylko Rotmistrzów spuścić, powiększenia Kawaleryi nigdyby nie było.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: aby Rotmistrzów Posiujących od tego obowiązku nie wyłączać, lecz zostawić z nich każdemu wolność poddania się temu Prawu.

Odezwał się JP. Świętosławski P. Wołyński, iż gdyby tylko było napisano pod złożeniem Rangi, toby Rotmistrze nie dopełniwszy tego Prawa, w tenczas, gdy jużby czas wyszedł zkompletowania Chorągwi, mogli składać swoje Rangi, lub je sprzedawać, a zatym wypadłoby napisać: pod odpadnieniem od Rangi.

JP. Marszałek Seymowy doniósł: „ Ze Nayiaśn: Pan czuie się bydz znużonym y słabym, upraszał zatym, aby w iak naykrótszych słowach odkrywać swoje myśli raczyli Ichm: PP. Seymujący.

JP. Sekretarz czytał Projekt z poprawami stosownemi do powyższych wniesień.

Przymówił się ieszcze JP. Rzewuski P. Podolski: „ Gdy rygor piszemy „ dla Rotmistrzów, znajduię potrzebę, aby równy rygor ściągnięty był y „ na Poruczników. Jako Delegowany do examinowania Departamentu „ Woytkowego, winienem to donieść, iż żaden tam Subaltern nie znajduie „ się, któryby Rangi Porucznika, lub inney iakiey Woytkowej na sobie nie „ miał; Należałoby więc tu dołożyć, aby ci iedno porzucili, y żeby do „ Chorągwi swoich iechali. „

JP. Suchodolski P. Chełmski; Ządał dołożyć y to, aby Kommissya Woytkowa wydała Ordynansę, stawienia się wszystkim Towarzyszom, y Oficyerom przy Chorągwiach, czyli Kommendach *in spatio* dwóch Niedziel.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył; Iż te wnioski zaspokoionemi bydz mogą, gdy Prześwietne Stany zalecą Marszałkom, iżby oni o tey Stanów Prześwietnych woli uwiadomili Kommissyą.

JP. Sekretarz ieszcze raz czytanie Projektu powtórzył.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: Iż gdy pod karą Rotmistrze są obowiązani czynić do kompletu Chorągwi zaciąg, należałoby ostrzedz dla nich w tym mieyscu, ażeby Kommissya Skarbowa, obmyśliła załatwienie expensy na doprowadzenie zaciągniętych do Kommendy.

JP. Marszałek Seymowy odpowiedział: że to osobnym bydz może załatwione Projektem, zalecił JP. Sekretarzowi czytanie warunku podanego przez JP. Bracławskiego.

Po przeczytaniu, tak na Projekt, iako y na warunek, za trzykrotnym zapytaniem się JP. Marszałka, powszechna nastąpiła zgoda.

W tym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. Xiądz Podkanclerzy solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 10.



D. 16.  
Lute-  
go.

## S E S S Y A LXIII.

DNIA 16. LUTEGO.

**Z**agał Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Jeżeli troskliwość wewnętrzna kieruje machinę ciała ludzkiego w odbieraniu  
 „iey mocy, to w politycznym składzie, dzielniey się okazuje. Doznały Seymujące  
 „Stany doświadczenia tego ( którego bodayby były nie osiągnęły ) widząc ogoło-  
 „cony Tron z ozdoby załadania go Powagą W.K.Mci, do czego, że nadeszła słabość  
 „na Osobę Jego, była przyczyną, smutną przerażone zostały czułością; bo znają, że  
 „zdrowie Panującego, pierwszym każdego Rządu staie się zasileniem, a dla nas Po-  
 „laków, już uszczęśliwieniem, już duszą Rządu, już mocą stwierdzającą obrady publi-  
 „czne. A przeto silnieysze pomnażaliśmy w sobie troski nad słabością zdrowia Pań-  
 „skiego, któremu, gdyby można z dni naszych udział poświęcić, chętnie nieśliby-  
 „śmy ofiarę, nie tylko na przedłużenie, lecz na zmianę na siebie przypadkowej cho-  
 „roby: ale iak wszelkie obroty bądź polityczne, bądź szczególne, od Naywyższej  
 „zawisły Ręki, tak podniesieniem ku iey władaniu Ducha naszego, błagaliśmy iey  
 „nieograniczoną dobroć o powrót iak naysprędszy zdrowia Pańskiego zmocnionego  
 „trwałością nieprzerwaney czerstwości, która niech w nayrościagleyście pomnaża się  
 „przedłużenia. Pokrywając się smutną postacią, miłość Ojczyzny w nas iednak nie  
 „przytłumiła się, bo gdy solwowane Sessye w tey Przese: Izbie następowały, Prowin-  
 „cyonalnemi zatrudnialiśmy się; chcąc na nich porozumieć się do ułożeń takich, któ-  
 „reby w Przese: Stanach już nas tak silno nie zatrudniały, będąc przez nas dokła-  
 „dniey poznanemi y roztrząśnietemi, w czym y Dom mój był zaszczycony w ozna-  
 „czeniu go przez łaskawą Kolegów dla mnie przychylnosc. Ale nim rozmów naszych  
 „układy w materyach podatowania przed Tron Pański wystawię, winieniem W. K.  
 „Mci y Przese: Stanom donieść o oddaney mi nieco dawniey nocie J. W. Stackelber-  
 „ga Pošta Wielkiego, przy Dworze W. K. Mci przemieszkującego, Po przeczytaniu  
 „której mam okolicznosc wymagającą prędszey Rezolucyi Przese: Stanów; A to  
 „względem ułożeń Kommissyi Skarbowey uczynionych z JP. Tepperem Bankierem  
 „tuteyszym, o sposobie zaciągnięcia Summ z zagranicy; który wstrzymuje się od o-  
 „kazania swej usługi Rzepltey, póki zaaprobowanie Przese: Stanów nie nastąpi. Co  
 „im późniey przez niego rozpoczęte będzie, tym skutek usługi iego oddaleńszy.  
 „Mam oraz za powinność Urzędowania mego ożywić prozbę Deputacyi do Zagra-  
 „nicznych Interessów wyznaczoney, w zapytaniu się Przese: Stanów o dozwole-  
 „uczynienia iey rozrządzenia Kancellaryi w ustanowieniu Subalternów, nie mniey  
 „oznaczenia dla nich nadgródy z Skarbu publicznego, w którym fundusz na to Pra-  
 „wem iest oznaczony. Y lubo z tego funduszu, za assygnacyami Prezydujących w  
 „bywłym Departamencie Spraw Zagranicznych wypłacani Subalterni bywali; Je-  
 „dnak Deputacya przez delikatną ostrożność w postępowaniu sobie, nie chciała bez  
 „zawiadomienia Przese: Stanów ustanowić Subalternów y im za ich prace oznaczać  
 „pensyą.



„W ciągu mówienia o Magistraturach składających Exekucyą Rządu Kraiowe-  
 „go, obowiązany jestem wystawić Przes: Stanom przełożenia Kommissyi Woyskowej  
 „mnie oddane; która uskuteczniając zlecenie wyrokiem Prawa sobie nakazane, aby  
 „przyścięgi od Woyska odebrała na wierność W. K. Mei y Przes: Stanom Skonfede-  
 „oraz iż toż Woysko zlustrowała; Przez wykommenderowanych od siebie, do Partyi  
 „Wielkopolskiej, Małopolskiej, y do Brygad w W. X. Lit: znajdujących się dopeł-  
 „niła, nie używając na to extraordinaryney expensy; A zaś do Partyi Ukrainskiej  
 „y Podolskiej dla znaczniejszey odległości mieysca, y rozciąglých Kommend, (bo  
 „przejażdżki tey ze 200. mil taż Kommissya zalicza) podróż w droższym czasie te-  
 „razniejszym, bez znacznego expensu odbyć niemożna. Doprasza się więc ta Kom-  
 „missya Woyskowa o dozwole nie iey zaaslygnowania do Kommissyi Skarbowey  
 „na podróż wyznaczonym do odbierania przyścięgi, lustrowania Woyska, niemniej  
 „y do fortacy Kamieńca Podolskiego, gdzie osobnego chce wykommenderować Of-  
 „ficyera, z powodu: iż nietylko Garnizon zlustrować, lecz oraz Stan tey fortacy  
 „opisać. Do czego powołanie teyże Kommissyi Woyskowej przynagla, a chęć do-  
 „pełnienia nakazu Seymujących Stanów przymusza. W myśli załatwienia po-  
 „przedniczo przezemnie wystawionych przełożeń, Prześwietne Stany dozwolą  
 „skłonić ucha swego w wystawieniu im czytaniem przez J. P. Sekretarza.

D. 16.  
 Lute-  
 go.

Czytał JP. Sekretarz Projekt: Zlecenie Deputacyi do Interessów za-  
 granicznych. Projekt ten iednomyslnie ugodzony, tak, iak jest w Konstytu-  
 cyi.

Zagalił JP. Marszałek czytanie Konwencyi Kommissyi Skarbu Koron:  
 z JP. Tepperem.

JP. Kublicki wyraził, iż ponieważ JP. Potocki Staroście Guzowski przy-  
 stał oświadczenie, iż ofiaruje się Rzepltey wyszukać 10. Milionów z odstąpie-  
 niem od Aggio, przeto aby miał preferencyą przed JP. Tepperem, upraszał.

Czytał JP. Sekretarz Konwencyą Kommissyi Skarbu Koron: Lecz za-  
 raz JP. Stroynowski odezwał się z opozycyą. Daley czytał JP. Sekretarz  
 oświadczenie JP. Teppera, y Projekt approbacyi konwencyi, przy końcu  
 którego było umieszczone przwolenie dla Zięciów JP. Szultza, y Arndta  
 kupowania Dóbr Ziemijskich.

Pytał JP. Marszałek o zgodę na ten Projekt: dały się słyszeć odezwy, ie-  
 dnych z opozycyą na Projekt, drugich, ażeby szedł w deliberacyą.

JP. Stroynowski nie odstępuiąc od opozycyi, przymówił się: „Nie w  
 „innym celu Przes: Stany uchwały pożyczkę 10,000,000., tylko aby  
 „Skarb mógł być zasilonym na naglące potrzeby Woyska. Czyli ta poży-  
 „czka nastąpi, lub nie? nie masz żadney pewności. bo dopiero w Lipcu J.  
 „P. Tepper oświadcza się uwiadomić Przes: Stany; A nawet że pomyslnego  
 „negocyacyi swojej skutku nie spodziewa się, znać dać, gdy 100. Tysięcy  
 „Czerw: Złot: Rzepltey awansując, raty na odebranie tey Summy wyzna-  
 „cza. To samo już ukazuje niepewny negocyacyi skutek, a oraz widoczny  
 „Rzepltey zawód. Więc na żadną Konwencyą, która nie determinuje pe-  
 „wnie dostawienia pieniędzy, pozwolić nie mogą. Powtórę, gdy z wniesie-  
 „nia JW. Infantkiego słyszeć się dać, iż J. P. Potocki ofiaruje się Rzepltey  
 „wyszukać pieniędzy, a to bez Aggio, które JP. Tepper, po oświadczeniu, że



D. 16. „nie szukając zysku swego, chce Rzepltey uczynić przyługę, warnie so-  
Lute- „bie po 2. od 100. co uczyni 200. sto tysięcy Złotych. Przeto upraszam,  
go. „aby JP. Potocki przez wzgląd y na gorliwość y na Imię iego, miał pre-  
„ferencyą przed JP. Tepperem, a na konwencyą przeczytaną nie po-  
„zwalam.

JP. Grabowski odezwał się: „Tu nie widać tylko podstęp JP. Teppera,  
„iż chce sobie przywileje u Rzepltey wyrobić, a pieniędzy nie dostawić,  
„przeto upraszam, aby z JP. Potockim lub innemi Bankierami traktować. „

JP. Kossowski Podskarbi Nadworny Kor: odpowiedział w tym sposobie:

„Powinienem w terażniejszey materii uczynić explikacyą, na iakich powo-  
„dach, y z iakich przyczyn uczyniła Kommissya Skarbowa konwencyą z J.P. Tep-  
„perem. Pierwsza tu troskliwość zachodzi z wyrazu konwencyi, że JP. Tepper o-  
„biecnie w Miesiącu Lipcu donieść o skutku negocyacyi swoiey; ten wyraz jest z  
„tey przyczyny, iż tę konwencyą JP. Tepper za Granicą okazać musi; nie trzeba u-  
„mieszczać w niej wyrazów, któreby determinowały czas potrzeby pieniędzy, bo  
„nam nie trzeba uwiadomić tamtejszych Bankierów o nagłej y prędkiej potrze-  
„bie; ta bowiem pomnożyłaby drogość Procentu y trudniejszy uczyniłaby wynale-  
„zienie pieniędzy. Z partykularnych nawet osób, kto żąda zaciągnąć pieniędzy za  
„Granicą y zdaie na kogo tę negocyacyą, nigdy nie przepisuje Reguł, ani determi-  
„ne momentu pożyczania, boby tym samym czynił skutkiem iego tamę, lub procent  
„większy postąpićby musiał. Awans JP. Teppera do 100. tysięcy Czerw: Zło: jest  
„na najpierwsze potrzeby; lecz ja mam honor upewnić: iż gdyby y to pożyczanie z  
„okoliczności za Granicą nieprzewidzianych nie nastąpiło; JP. Tepper tak daleko  
„chce być użytecznym Rzepltey, iż osiągnął się do pięciu Millionów Zło: awanso-  
„wał, teraz zaś dla tego 100. tysięcy Czerw: Zł: awansuje, bo większy awans nie był mu  
„proponowany przez Kommissyą Skarbową, która oglądała się na protunkowy poda-  
„tek. Wszystkie operacye finansowe potrzebują rozważ, tym sposobem y my po-  
„stępowaliśmy, czyniliśmy tak, iak przystało czynić; używaliśmy y drugiego Ban-  
„kiera JP. Blanka, lecz zakończyliśmy z tym, którego były najlepsze propo-  
„zycye. Wspomniano tu, że JP. Potocki Staroście Guzowski, chce się podjąć tey ne-  
„gocyacyi, ta okoliczność nie jest mi tajna, y mnie samemu tylko, lecz nie Kom-  
„missyi wiadoma; bo J.P. Potocki nie uczynił do niej odezw, ale JP. Tepper tylko  
„oświadczył, iż jeżeliby nie mogło nastąpić za Granicą pożyczanie prędkie, tedy  
„rozmówi się z JP. Potockim, y pięć Millionów awansować będzie, co wszystko nie  
„powinno tamować tey umowy, którąśmy z JP. Tepperem zrobili. Co się tyczy pre-  
„tendowanego w konwencyi Aggio, tego, zupełnie odstąpił Rewersem osobnym.  
„Chciał to mieć w konwencyi, nie dla tego, żeby go brał, ale żeby pokazał, iak wiele  
„poważa Przesa: Stany, iż mając Prawo zwyczajem upowszechnione dopomnienia się  
„takowego Aggio, onego dla ich usługi odstępuje, jest albowiem powszechny zwy-  
„czaj, iż kto posyła pieniądze za Granicę, zawsze musi płacić Procent; Dla tego J.  
„P. Tepper *pro forma* tylko chciał go mieć umieszczonym w konwencyi, „

JP. Woisiewoda Sieradzki przemówił się:

„Chcąc zaradzać gwałtownym Rzepltey potrzebom, trzeba zaradzać istotnie;  
„trzeba



"trzeba, żeby skutki odpowiadały zamiarom. Niepewność negocyacji przez JP. <sup>D.16.</sup>  
 "Teppera, już jest dostatecznie od JWW. Wołyńskiego y Wołkowyskiego Prze: Sta: <sup>Lute.</sup>  
 "nom okazana, niechciało mi tylko, dodać, że gdy JPan Tepper nie obiecuje pienią- <sup>30.</sup>  
 "dzy, tylko donieść o negocyacji przyrzeka; to oczewista nie pewność y zawód. Piłze  
 "w Konwencyi, że expens w negocyacji podjęta pod Kommissyi Skarbewey; to jest  
 "oczewista szkoda Rzepltey, a może jeszcze nadaremnie podjęta. Warnie daley  
 "w Konwencyi, aby nikt okrom niego samego nie był zażywany od Rzepltey, a Pro-  
 "cent sobie znaczny rachuje, który inny Bankier mógłby taniej spuścić, więc y w  
 "tym Rzepltey okazuje się decess. Jeżeli chodzi oto, iak byśzałem od JW. Podskar-  
 "biego Nadwornego Koron: że zamierza dla tego, czas tak daleki, iżby Zagraniczn  
 "Bankierowie nie sądzili o nagłości potrzeby naszej, a zatym, żeby większego Pro-  
 "centu nie wymagali; na coż w oświadczonym awansowaniu 100. tysięcy Czerwo-  
 "nych Złotych kładzie taki warunek, w którym dwie szkodliwe postrzegam okoli-  
 "czności; pierwszą nie pewność pożyczania za Granicą pieniędzy, gdy warnie sobie,  
 "iż gdyby ich nie dostał, aby iego awansowane 100,000. Czer: Złot: Skarb dwiema  
 "Ratami zapłacił; jeżeli jest pewnym z strony swojej pożyczki tej za Granicą, dla cze-  
 "goż przypadek nie pożyczania warnie? drugą okoliczność, iż w tej Konwencyi o-  
 "strzega dla siebie siedm Procentu od tych 100,000. Czer: Złot: gdy ta Konwencya  
 "będzie pokazana za Granicą tamtejszym Bankierom, to im będzie powodem pre-  
 "tendowania Procentu w iększego, widząc, że Rzeplta Kraiowemu Bankierowi tak  
 "wielki Procent postąpiła; więc potrzebaby się zastanowić dobrze y roważnie nad te-  
 "mi okolicznościami; procz tego mamy więcej w Kraiu Bankierow, którzy gdy się złą-  
 "czą, mogą y sami zastąpić tę pożyczkę, a zatym radziłbym wezwać wszystkich Ban-  
 "kierów do umówienia się z niemi, a tym czasem ta Konwencya niech *ad deliberan-*  
 "dum idzie. „

#### Xiąże Marszałek Konf: Litt: wyraził:

"Zyjący pod iednym Królem, pod iednym Prawem Obywatele, nie znają tyl-  
 "ko ogólnego składu Narodu pomyślność, będąc w równym szczęśliwych y nieszczę-  
 "wych losów uczestnictwem, acz w iakowymś rozdziale Prowincyi. W Proiekcie  
 "pod rozważą Stanów będącym, gdy przyidzie do Decyzyi, iako Poseł, otworzę  
 "zdanie moje; Teraz iako Marszałek od Prowincyi Lit: proźby moje przed Tron W.K.  
 "Mei przynoszę. Smutne doświadczenie okazuje, że w ludzkich czynnościach nie  
 "doskonałość daie się poczuwać, y gdzie naywiększa jest otucha korzyści, tam czę-  
 "stokroć znaczne wypadają szkody. Prowincya Lit: większą część Magistratur wi-  
 "dząc wyprowadzoną z Granic swoich, iedną tylko u siebie zatrzymała Kommissyą.  
 "Skarbową, lecz y przez to nie stała się bogatsza, bo gdy w Skarbie Kor: znajdnie się  
 "Superata, w Skarbie Lit: zawsze *deficit*. Prowincye Koronne, ledwo uchwałyły  
 "Zaciąg pieniędzy, zaraz Podskarbiowie z Kommissyą ułożenia względem tego  
 "czynić zaczęli, y dziś przynoszą pracy swojej owoce: Podkarbiow zaś Lit: gorli-  
 "wym chęciom Prawo stało się tamą, bo nie mogą nic czynić, tylko wspólnie z Kom-  
 "missyą, która będąc w Litwie, Plenipotencyi im do czynienia nie przyślała, a gdyby  
 "im się przyszło teraz do niej referować, smutną rzeczą byto. było dla Prowincyi



D. 16 " Lit: widzieć spoźnione swe zamiary, lecz w nagłej potrzebie, nagłego sędziłbym  
 Lute- " użyć lekarstwa, to jest: żeby Podskarbiom X. Lit: moc była przez Stany dana tra-  
 go. " ktowania względem pożyczania trzech Millionów na Skarb Lit: W tym zamiarze  
 " ułożony Projekt. szkodliwości żadney za sobą nie pociągający, lecz przynoszący u-  
 "żytek Prowincyi Lit: upraszam JW. Marszałka Seymowego, ażeby za zezwoleniem  
 " J. K. Mci y Przd: Stanów był przeczytany y udecydowany.,,

JP. Marszałek Seymowy wyraził: iż lubo łączyć się z zdaniem Xiecia Kolegi ma sobie za chlubę, y lubo tak z mocy Unii, iako też z świeżego przykładu na Kommissyą Woyskową, radby widzieć oba Narody w jedno złączone; że jednak ta materya potrzebuie rozciągleyszey rozwagi, a Prawo od rozpoczętej materyi odstępować nie dozwala, przeto daie głos JP. Sekretarzowi do powtorzenia Projektu approbaty zasłzey Konwencyi z JP. Tepperem.

JP. Zieliński P. Płocki domówił się o czytanie swego Projektu względem Starostw.

Zabrał głos Xiąże Poniński Podskarbi W. K.:

" Mając od Kommissyi Skarbu Koron: zlecenie, aby gdy zachodzić będzie w tey  
 " materyi Kwestya, dać explikacyą; temu obowiązкови czynię zadofyć: JP. Tepper  
 " bezinteressownie y własnego nawet dokładając majątku, chce okazać usługi swoje  
 " Przre: Skonfederowanym Stanom. Te wszystkie stopnie, któremi pragnie doycć  
 " tego zamiaru, iuż tu Przre: Stanom były przełożone. Radaby była Kommissya, aby  
 " trzy tuteysy Bankierowie razem w tey okoliczności kontrybuowali, ale podobno y  
 " Przre: Stany, takiey mocy użyć nie mogą, aby JP. Teppera zniewolić, iżby on z JP.  
 " Blankiem y z JP. Kabrym formował Kompanią, a zatym z każdym osobno traktować  
 " należało; a który lepsze podawał kondycye, z tym w niś w umowę y zawrzeć Kon-  
 " wencyą. Na dowód tego, że Kommissya Skarbowa o JP. Blanku nie zapomiała,  
 " przyniosem Oryginał tego pisma danego Kommissyi; iuż tu powiedział, mówiący  
 " przedemną Kolega JW. Podskarbi Nadwor: Koron: iak w tey negocyacyi JP. Tep-  
 " per bez interessowność oświadczył, lecz ieżeli Stanom Przre: zdaie się, wziąć tę  
 " Konwencyą *ad deliberandum*, ia nie przeciwko temu nie mówię, ale przekładam, iż  
 " gdy ta materya będzie *ad deliberandum* wzięta, Zaciąg Kawaleryi ponieśie zwło-  
 " kę, przekładam zaś to z tego powodu, iż na dniu onegdayszym Kommissya Skarbo-  
 " wa, odebrała Notę od Kommissyi Woyskowej z doniesieniem, iż gdy *in spatio* ty-  
 " godnia. wyda Rotmistrzom do Zaciągu Ordynanse, naypilniey potrzebny iey będzie  
 " na ten koniec fundusz; gdy więc tę materyą Przre: Stany wezmą *ad deliberandum*,  
 " wyniknie spoznienie pieniędzy, a przeż to y Woyska; prosił bym zatym, aby Przre:  
 " Stany przytąpiły do rezolwowania podaney y przeczytaney tu Konwencyi. „

Przymówił się JP. Mierzejewski P. Podolski: „ Chcąc przyspieszać O-  
 „ brady nasze, a nie przewlekać; sędziłbym, aby te dzieła, które do Seymu  
 „ należą, szczególnie Stany zatrudniały; te zaś które są obiektem Juryzdy-  
 „ kcyi, im zostawione były. Jest tu spor wprowadzony o Konwencyą przez  
 „ Kommissyą Skarbu Koron: z JP. Tepperem zawartą. Nie mogę sędzić, iż-  
 „ by JP. Tepper czynił iakowy w niey podstęp, bo znam tego Obywatela  
 „ dobrze



„dobrze myślącego, nie jestem także w tym zdaniu, żeby kondycja wzglę-  
 „dem JP. Schultza nie była w czasie przyjęta, bo ten wyłożył wiele pieniędzy.  
 „dzy w Kraju, przyozdobił Miasto Kapitałne, y tylko zabezpieczenia mają-  
 „tku swego wymaga. Sądzę, że ta gorliwość, która się znajdowała w nas  
 „przy ustawie stotyśieczney Woyska liczbie, znajduje się y w Bankierach,  
 „którzy się ubiegają, aby okazali usługę swoją Rzepltey. Ta materya nie  
 „powinnaby podpadać deliberacyi, bobyśmy ubliżyli sobie samym w nagłej  
 „terazniejszey potrzebie zafilenia; lecz gdy słyszemy, że inni Obywatele  
 „równą ofiarują usługę, y że JW. Potocki do teyże ubiega się, winniśmy  
 „więc tę materyę oddać całkowicie Kommissyi Skarbowey, aby zasiadła y  
 „na nowo ułożyła Punkta, któreby zapewniały zaciąg pieniędzy, bo jedna  
 „osoba awansuje tylko 100,000. Czerwonych Złotych, a gdy cztery, lub  
 „pięć Osob będzie wezwanych, można, czyli podzielnie z każdym, czyli ze  
 „wszystkimi razem skuteczną uczynić Negocyacyę; zatym upraszam JW.  
 „Marzałka Seymowego, aby ta cała materya Kommissyi Skarbowey była  
 „oddana, która ze wszystkimi Bankierami wnidzie w umowę, My zaś po-  
 „stępujemy dalej..

D. 16  
Lute-  
go.

Dla dokładniejszego tey materyi objaśnienia, zabrał głos JP. Kossowski  
 „Podskarbi Nadw: Koron: „Już dopełniliśmy *qua* Podskarbiowie, obowiąz-  
 „ków na Urząd Nasz włożonych, gdy wraz z Kommissyą Skarbową umowi-  
 „liśmy się z JP. Tepperem. Wyraził w głosie swoim Xiążę Podskarbi W. K.  
 „sposób postępowania naszego, dowodem to jest, że Kommissya Skarbowa  
 „parcyalności dla nikogo nie uczyniła, bo y z JP. Blankiem, y z JP. Tepe-  
 „rem miała Konferencyę, Doniesiono już jest, że JP. Tepper kończąc umowę  
 „odstąpił wszystkiego zysku, pragnąc tylko zarekomendować Prze: Sta-  
 „nom swoją Familię, ale położył kondycyę wspartą na dobrej woli, y wła-  
 „snym kredycie, że niechce mieć nikogo współnikiem tey negocyacyi; lecz  
 „gdy Prze: Stanom zdaie się, niech jeszcze będzie na moment ta materya  
 „zatrzymana, niech idzie do deliberacyi, niech każą Prze: Stany mówić  
 „w tey okoliczności z kim zechcą, ale przymusić JP. Teppera do Koleżeń-  
 „stwa z innemi Bankierami, niewiem czy to będzie w mocy Kommissyi  
 „Skarbowey dopełnić, bo jeżeli w konwencyi powiada, że odstępuje wszyst-  
 „kich zysków, wolno mu jest powiedzieć, że niechce mieć z nikim kompanij.  
 „Sądzę za tym, że naykrotszą będzie droga, ażeby ta materya do następują-  
 „cey Sessyi była odłożona, a JW. Marzałek Seymowy, niech się zapyta JP.  
 „Teppera, czy do spółki z innemi Bankierami przystąpi?..

Mówił JP. Potocki Marzałek Nadwor: Litt: „Nie podobna jest sprzeci-  
 „wić się deliberacyi, skoro w materyi tak ważney żądana nad Projektem  
 „pierwszy raz przychodzącym. Uwaga, którą JW. Wwda Sieradzki prze-  
 „łożył, że jeżeli w tey Konwencyi Projekt po 7. od 100. umieszczony bę-  
 „dzie, ta zaś Konwencya za Granicą okazana zostanie, procent może się po-  
 „drożyć, y negocyacya trudniejszą się stanie; ta mowię uwaga jest arcy-  
 „sprawiedliwa. Wszakże może w tym punkcie nastąpić odmiana, może ce-  
 „na Procentu być osobnym Artykułem zawarowana, ten zaś ominąwszy  
 „Artykuł, wreszcie Konwencyi nie tylko nie widzę Interesu własnego JP.  
 „Teppera, ale chęć jego Szlachetną, którą zachęcić bardziey, a nie odrażać  
 „należy. Kiedy zaś z zaświadczenia Kommissyi okazuje się nie intereso-  
 „wana usługa JP. Teppera, zdaie się, że nie tylko nie należy pociągać go do  
 „spółeczeństwa z innemi, ale też y osobney rozpoczynać negocyacyi, a to  
 „z powodów, iż każda negocyacya pojedynczo czyniona, mniej będzie mia-  
 „ła trudności; powtórę, że wiele zależy Rzepltey z takim Bankierem mieć do



D. 16. „czynienia, którego interessem jest okazać usługę Rzepltey y nie być w przy-  
Lute- padku niepodobania się Stanom. Wiadomo jest wszystkim, że JP. Tepper  
go. „uprzywilejowany jest od Rzepltey Prawem posiadania Dobr Dziedzicznych,  
„a z tego tytułu dwoiakim jest jego interessem, raz aby sprawiedliwe wzglę-  
„dy dla Sukcesorów swoich pozyskał, powtore, żeby nie podpadł karze.  
„w przypadku niedotrzymania umowy. Te uwagi przed W.K. Mcią y Prze-  
„Stanami przekładam, tym celem, aby deliberacya skrocona była, gdyż o-  
„późnienie tej materji, opóźniłoby Zaciąg Kawaleryi Narodowej. „

JP. Szydłowski, Kaszt: Zarnowski wyraził: Iż uwaga JW. Wwdy Sie-  
radzkiego, względem pretendowanego w Konwencyi Aggio, powinna być  
„zaspokoiona uczynionym doniesieniem przez godnego Ministra, iż JP. Tep-  
per dał o sobny Rewers, iako żądać nie będzie takowego procentu, a zatym  
„mając wzgląd na pospiech, y na nayprędzże wystawienie Kawaleryi Naro-  
„dowej, należy zaaprobować nieodwłocznie tę Konwencyą, aby Kom-  
„missya Skarbowa była w stanie wyliczenia pieniędzy Kommissji Wojsko-  
„wey na pomieniony Zaciąg.

Odezwał się JP. Walewski Wwda Sieradzki:

„Podobno w głosie moim poprzednim, nie dosyć jasno się wytłomaczyłem,  
„znam przeto powinnością dostateczniej przełożyć uwagi moje. Nie było moją  
„myślą, aby Prze: Stany imponowały JP. Tepperowi, przymuszając go do przyjęcia  
„Kompanii ze wszystkimi Bankierami, bo w tej całej materji żadnego nie szukam  
„własnego Interesu, ale tylko czuję chęć dogodzenia potrzebom Oyezyny z ma-  
„łym kosztem. Zgodził bym się y zgodzę na Konwencyą z JP. Tepperem, lecz  
„ohcę, aby JP. Tepper zgodził się z Kommissją Skarbową na odstąpienie pretendo-  
„wanego Aggio, a ile z wdzięczności dla Rzepltey nie powinien tego procentu wy-  
„magać, zwłaszcza, że taka czynność nie kosztuje Bankierów, iak tylko pracę pisania  
„listów negocyujących, Asygnacyi; a kto usługę uczynić oświadcza, powinien czy-  
„nić ją darmo, y żadnego nie pretendować zysku; tu zaś czytam w Konwencyi, że  
„w czasie negocyacyi swojej Regestr expenzy pisać będzie, y ten Skarbowi Koron-  
„nemu podać; jeżeli ofiarę w usługę swojej dla Rzepltey uczyni, ofiara ta powinna  
„być czystą, bez własnego Interesu, jeżeli zaś żąda zysku, to potrzeba wymazać  
„z Konwencyi oświadczenie, iż darmo chce przyługę uczynić; Daley napisano  
„jest, że *in Julio* doniesie o skutku negocyacyi swojej; coż w tym za pewność może  
„być pożyczania pieniędzy? słyszałem z ust godnego Ministra, że co innego jest  
„partykularna umowa, lecz mnie się zdaie, że y w partykularnych Interesach tran-  
„zakcyje uroczyście każdego wiążą, a skoro w transakcyi z JP. Tepperem uroczyście  
„zawartej, tu przeczytanej, żadnego obowiązku, y determinowanego czasu [poży-  
„czenia nie ma, niemożemy być pewni pieniędzy; chciałbym przeto, aby JP.  
„Tepper wyraził Mieścić, w którym przytawi pieniądze, daley aby w przewexlowa-  
„niu później tychże pieniędzy, nie pretendował dwa procentu, gdyż kto zna kalku-  
„lacyę, jest to nadto znaczny Procent od 10. Millionow; daley, żeby od awansowanych  
„100,000. Czerwonych Złotych 7. Procent nie był w Konwencyi wyrażony; a skoro ta-  
„ką Konwencyą zobaczę, w ten czas powiem, że JP. Tepper, czytając w usługę swo-  
„iej dla Rzepltey niesie ofiarę, inaczej zgodzić się na tę Konwencyą nie mogę. Do  
tego,



„tego, kiedy mamy innych w Kraiu mięszkańcych Bankierow, nierozumiem, czemu-  
 „by ich do tey negocyacyi nie przypuścić; a tym czasem ten Proiekt niech idzie do  
 „deliberacyi, lubo ia niechcę takiej deliberacyi, aby tydzień lub więcej trwała,  
 „lecz kroczy. A jeżeli JP. Tepper te warunki, które wyraziłem przyjmie, zgodzę  
 „się na iego Konwencyą; jeżeli zaś drudzy z lepszymi dla Rzepltey oświadczają kon-  
 „dycyami, nie wiem, czemu by Rzeplta wybrać z pomiędzy nich, użyteczniejszego  
 „nie miała. „

Xiąże Czartoryski P. Lubelski przymowił się: „Zawsze zwykłem czcic  
 „zdanie JW. Wwdy Sieradzkiego; przyzwolita rzeczą byłoby, aby ten Inte-  
 „res iak naysprędzey ułatwić, bo nagie Rzepltey potrzeby wyciągaia spie-  
 „sznego Skarbu zasilenia. Y do zdania JW. Wwdy Sieradz: z chęcią przy-  
 „więziuję się, aby ten, który naywiększe dla Rzepltey oferty czyni, ten mó-  
 „wie, miał preferencyą nad innemi. Ze zaś w naywiększych przyślugach  
 „wystawia się obiekt nadgrody, tedy rozumiem, iż Rzeplta Ludziom tak uży-  
 „tecznym, Kraiowi tak usługnym, iakiemi JP. Blanka, Kabrit znajduię,  
 „przypuszczeniem do kleynotu Szlacheństwa, uczyniła y ponętę do zasługi, y  
 „nadgrode. Dawne uprzedzenia złożyć nam należy. Radbym także, aby  
 „Rzeplta rownie y JP. Szultzowi, który tyle tey Stolicy dodał ozdoby,  
 „względność swoię okazała. „

JP. Krasnodębski P. Podlaski wyraził: „Gdy Prawo 1775. o Indygena-  
 „tach y nobilitacyi, przez przypuszczonych do kleynotu dopełnione nie  
 „zostało; gdy mnogość drobney Szlachty, którey Przodkowie dokupowali  
 „się krwią y życiem kleynotu, nie życzą pomnażania Szlachty; gdy przy-  
 „pominam sobie intrygi czynione przez przypuszczonych do Indygenatu,  
 „iako to: JP. Gurowski Poseł Wielkopolski w głosie swoim na przeszłym  
 „Seymie wyraził, gdy Instrukcyja zabrania mi przymnażać Szlachtę; przeto  
 „na żadną nobilitacyą nie pozwalam, zwłaszcza, iż y Aktem Konfederacyi  
 „mamy warowano, aby w partykularne Interessa nie wdawać się. „

Xiąże Czartoryski P. Lubel odpowiedział: „To iest partykularny Inte-  
 „res, ale publiczny, utrzymać w Kraiu bogactwa, y nadgradzać prawdziwe  
 „dla Rzepltey usługi. „

Xiąże Marzalek Konf. Lit. wyraził: „Tam, gdzie same za sobą mówią  
 „kroki cnotliwe, tam pochwały nie trzeba. Ciągłe urządowanie JW. Mar-  
 „szałka Seymowego utwierdziło zaufanie publiczne; wprowadził Materyą  
 „Konwencyi Skarbu Koron: z JP. Tepperem; wiem Prawo o porządku Sey-  
 „mowania, ale w Seymie, który iest gwałtownym lekarstwem, y który wy-  
 „szedł z porządku, dwojakie wypadac mogą czynności, iedne porządne,  
 „drugie dorywcze. Na czytany Proiekt Konwencyi z JP. Tepperem sko-  
 „ro głosy daia się słyseć, aby został w deliberacyi, tedy iuż ta materya zda się  
 „bydź usunięta, Turnus na Proiekt teniść niemoże bo dziś dopiero prze-  
 „czytany. Znałem obowiązki Prowincyi Litt: aby krok w krok postępując  
 „za koroną, przynosić przed Tron W. K. Mci na Sessyi Prowincyonalney spo-  
 „rządzone nasze działania; mam Proiekt gotowy, a gdy Proiekt Konwencyi  
 „idzie w deliberacyą, nie wiem za co Proiekt Litt: doznaie trudności? oszczę-  
 „dzamy Skarbu, a nie oszczędzamy czasu. Już część naszych Kolegów od-  
 „daliła się z miejsca Obrad, iuż Obywatele po Prowincyach, nad nieczyn-  
 „nością naszą są w rozpaczy. Czego się więcej mamy spodziewać z tego  
 „Seymu? upraszam, aby Proiekt Prowincyi Lit: był czytany y wzięty do de-



D. 16 „czyż: potym, gdy o podanie Noty względem Ewakuacyi Woysk Rosyi.  
Lute. „skich domawiałem się, przeto y o odpowiedź Dworu Petersburgskiego na tę  
go. „Notę, aby była czytana nie odwołownie upraszam. Nakoniec czas y o  
„podatkach coś ustanowić. „

JP. Suchodolski P. Chełmski wniósł, aby Kommissya Skarbowa kontynuowała negocyacye z Bankierami względem pożyczki, a dopiero o tym Stanom doniosła, oraz o odpowiedź na Notę Ewakuacyi, aby była czytana dopraszał się.

JP. Marszałek Seymowy zagaił czytanie Projektu Prowincyi Litt:

JP. Potocki P. Lubel: wyraził, iż gdy inni Bankierowie chcą się tylko łączyć z JP. Tepperem, przeto, aby on miał preferencyą, chyba gdyby inni „więkze dla Rzepltey chcieli czynić ofiary.

JP. Podskarbi Nadworny Koron: odezwał się: „Więc niech się przez Noty zgłoszą do Kommissyi Skarbowey. „

JP. Stroynowski oświadczył: iż nie ma myśli JP. Teppera do spółki zinnemi niewolić, ale chce, aby Termin na dostarczenie Summy był oznaczony.

JP. Rzewuski P. Podolski czytał oświadczenie JP. Blanka, iż podobne, co JP. Tepper, gotów jest czynić dla Rzepltey ofiary.

JP. Moszczeński P. Poznański przełożył, iż nie można żądać od JP. Teppera zapewnienia na to, co niema, gdy dopiero negocyować względem zaciągnięcia sumy dla Rzepltey oświadcza.

JP. Potocki P. Lubel: uwiadomił: iż JP. Tepper ofiaruje Rzepltey 5,000,000. na zawołanie dostawić; gdyby zaś do Maia nie wyszukał za Granicą pieniędzy, a Rzeplta potrzebowała, tedy na drugie tyle wyda skrypta, które równy walor mają, co pieniądze. Rzeplta ma pewność względem JP. Teppera, bo ma Dobra Ziemia; względem zaś innych Bankierów nie ma tej pewności. Ci wszedłszy w spółkę z JP. Tepperem, mogliby zawieść, y tenby tylko część na siebie przypadającą złożył. Na reszcie inni Bankierowie, mogą dla Prowincyi Litt: 3,000,000. dostarczyć. Takowe oświadczenie JP. Teppera w osobnym piśmie wyrażone oddał do Łaski.

JP. Sekretarz Konf: Lit: czytał Projekt... Zlecenie Podskarbin W. X. Litt.

JP. Hetman W. K. wyraził: „Objaśnienie Etatu Woyska podałem Prze: Stanom. Rozumiem, iż trzeba przed Podatkami udecydować Etat, bo to „jest expens, do której ma się regulować Percepta. Aże około układu Etatu pracowali najwięcej JP. Brodowski Pułkownik, Cichocki Pułkownik, „Szyller Podpułkownik, tych względem W. K. Mci y Prze: Stanom polecam. Upraszam oraz o wyznaczenie Delegacyi do roztrząśnienia „Etatow. „

JP. Marszałek Seymowy, zasięgał zdania Stanów, względem wniesienia JP. Hetmana W. K. o Delegacyą do Etatów.

JP. Mierzejewski wniósł, aby J. K. Mć. z Senatu, a JP. Marszałek Seym: z Stanu Rycerskiego, wyznaczili Delegatów.



Za wezwaniem Ministerium do Tronu, JX. Podkanclerzy Kor: nomino. D. 16  
 wał od J. K. Mci Delegatów z Senatu: z *Prowincyi Małopolskiej*, JP. Karzela. Lute-  
 na Woynickiego, z *Prowincyi Wielkopolskiej* JP. Woiewodę Łęczyckiego, go.  
 z *Prowincyi Litt*: JP. Woiewodę Witebskiego.

JP. Marszałek Seymowy mianował z Stanu Rycerskiego: z *Prowincyi Małopolskiej*. Xięcia Jabłonowskiego Szeffa Gwardyi Pielzey Litt: Pośta Wołyńskiego, JP. Rzewuskiego Pisarza, JP. Mierzejewskiego Strażnika, Pośtów Podol; Xięcia Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich, Pośta Lubel: JP. Moszyńskiego Sekretarza W. L. Pośta Bracławskiego. Z *Prowincyi Wielkopolskiej*. JPP. Gorzeńskiego Chorążego Poznań: Moszczeńskiego „Chorążego Winnickiego, Lipskiego Generała Maiora, Pośtów Poznańskich, Byczewskiego Podkoniuszego Kor: Pośta Warszaw: Mokronowskiego Szambellana Pośta Wyszogrodzkiego. Z *Prowincyi W. X. Lit*: JPP. Gutakowskiego, Starostę Kapinowskiego Pośta Orszańskiego, Butrymowicza, Podstarostę y Pośta Pińskiego, Oskierkę Strażnika Polnego Litt: Pośta Mozyrskiego. Morawskiego, Szambellana, Pośta Rzeczyckiego, Michała Zabiello Generał Maiora Pośta Infantkiego.

JP. Rzewuski wnioś, aby Delegacyi wolno było zaprosić Woyskowych do objaśnienia się w Etacie. Na co zezwolono.

JP. Marszałek Seymowy zagaś czytanie Noty Rossyjskiej.

JP. Mierzejewski zamówił po Nocie, czytanie remonstracyi Kommissyi Woyskowej.

JP. Marszałek W. K. donioś o podobney Nocie sobie podaney.

Czytał JP. Sekretarz Notę JP. Stackelberga w następujących wyrazach:

*Niżej podpisany Posel Wielki Extraordynaryiny y Pełnomocny Najjaśniejszej Imperatorowej Catey Rossyi, nieomieszkał przesłać Monarchini swoiey Notę, którą miał sobie przesłać od Przeświętnych Skonfederowanych Stanow dnia 17. ostatecznego Listopada, dążącą do Ewakuacyi Woysk Rossyjskich, teraz się w Polsce znajdujących. Odebrawszy w tej mierze rozkazy Najjaśniejszej Imperatorowej Sejmei, ma honor komunikować, co następuje:*

*Jak tylko wybuchnęła Woyna, którą Porta Otomańska, tak niesprawiedliwie przeciwko Rossyi wznieciła, Imperatorowa Sejmość udała się do Rządu Najjaśniejszej Rzepltey, aby po przyjacielsku y z zaufaniem uprzedzić o przechodzie Woyska y przebywaniu niektórych Kōmmend potrzebnych do Straży Magazynow. Bytność ich dotąd zamiast szkodenia bezpieczeństwa granic, służyła owżem do zastronienia od wypadania Turkow y Tatarów. Żywności przez tey Woyska konsumowane, ułatwiała sprzedaż produktów w tych miejscach, gdzie toż Woysko przechodziło lub się zatrzymało płacąc wszystko gotowizną, y surową karność zachowując. Zda się przeto, że w tej mierze skład rzeczy terazniejszy, zamiast podawania Rzplcie powodów do troskliwości y uprzykrzenia, okazuje ze wżech stron bezpieczeństwo, y dogodność. Iednakowoż Imperatorowa Sejmość, pragnąc być w możności dogodzenia żądanom Prześ: Skonfederowanych Stanow, zapewnia, że nie test tey chęcią, aby w Polsce większa liczba Woysk tey przebywała, iak ta, której nieodbitie wymaga Straż Magazynow, y inne potrzeby stosowane do terazniejszy z Portą Woyny, y Imperatorowa Sejmość każe nawet y to Woysko cofnąć, iak tylko okoliczności po ludzku tego dozwolą. Ale do poki nie będzie w stanie uskutecznienia tey obietnicy, podaje do uwa-*



*D. 16*  
*Lute-*  
*go.* gi samychże Stanów, jeżeli żądanie konieczne, iakie zdaie się, iż chciały w tej mierze przelożyć, niebyłoby wyraźnym przeciwieństwem z najistotniejszymi przyczynami z Woyny wynikającemi, z planami operacyi, równie iako z przyjaźnią, y z tym dobrym Sąsiedztwem, które trwa między obydwoima Państwami, y które Imperatorowa Ieymość pragnąć będzie zawsze dochowywać.

Najjaśnieysza Imperatorowa Jmć niezawiedzie pewnie ufności, którą Przeswietne Stany Skonfederowane umieściły w przyjaźni y sprawiedliwości względem Najjaśnieyszey Rzeczypospolitey, y spieszy się dać tego nowy dowód przez okazanie tej powolności, którą stan rzeczy podobną uczynić zdoła. Ponowione oraz, zostały rozkazy do Generalów, aby starali się z pilnością strzedz lub nadgradzać z największym pospiechem każdą krzywdę, którą Woysko pod ich Kommendą mogło popełnić.

Spodziewa się nawzajem Imperatorowa Jeymć, że Najjaśnieysza Rzeplta, uważając te Woyska, iako Państwa Przyjacielskiego y sprzymierzonego, nieprześlanie dozwalać im wszelkiej pomocy, y dobrego obchodzenia się, którego z tych dwóch powodów spodziewać się od Niey powinny. w Warszawie d. 6. Lut. 1789.

Po przeczytaniu tej Noty zabrał głos JX. Biskup Kuiański:

„Po tak długim przeciągu czasu, przecież doczekały się Najjaśnieysze Skonfederowane Rzepltey Stany, odpowiedzi Dworu Petersburgkiego na pierwszą Notę o Ewakuacyą Moskwy podaną. Nie należy mi wątpić, aby obrady dzisieysze, składający z acni Mężowie, którym miłość Ojczyzny, z rozsądną na wszystkie okoliczności uwagą zawsze towarzyszy, żeby mowę nierozpoznali całą wspomnionę Notę ośnowę, nie rozkazali ułożyć odpowiedź.

„Będąc częścią Deputacyi, która w tej mierze rozkazy Najjaśnieyszey Rzepltey Skonfederowanych Stanów dopełniać jest obowiązana, śadzę za powinność, niektóre z przekonania mego przelożyć reflexye.

„Najpierwszy wyraz wzmiankowanej Noty, że Dwor Petersburgki w początkowym wybuchnięciu Woyny Tureckiey udał się do Rządu Rzepltey, dla obwieśzczenia przyjacielskiego, y z zaufaniem o przeysciu Woyska swego, y przebywaniu tegoż w Kraiach Rzepltey dla pilnowania Magazynów.

„Nie masz Obywatela Polaka, któryby nieznał ładu Kraiowego, któryby nie wiedział, że tego moc zupełna, jest tylko w Zgromadzonych Stanach. Tu wypada zapytanie, czy był Seym zwołany w ten czas, kiedy zapaliła się Woyna między Portą, y Rosyją? każdy z nas na to zagadnienie łatwo sobie odpowiedzieć potrafi, bo pamięć w tak bliskiey Epoce uchybić nie może.

„Przez Rząd więc oznaczony w Nocie, nie możemy rozumieć, tylko Radę Nieustającą, ta przywłaszczywszy sobie moc nad opisy Prawa, zezwoliła na wniesienie Woysk Zagranicznych, zadyfponowała obwieśzczenie przez listy, aby Obywateli wyznaczylży Kommissarzow, dodawali dla tegoż Woyska Zagranicznego wszelkiej żywności. Już ta występna Magistratura jest zniesiona, przecież skutki iey bez-drożności nie prześlają nas dotykać.

„Należy nam mniemać rozsądnie, że wiadomość Najjaśnieyszy Imperatorowej Jeymci, względem opisów zesłzey Rady, była uprzedzoną, że w perswazyi miała



„miała moc, być tłumaczem woli Rzepltey, z Nią tylko o wniście Woyfk swoich  
„rozkazała traktować. Gdy dziś też Monarchini wytłomaczeniem się Zgromadzo-  
„nych Stanów, zostanie objaśnioną, wątpić nie należy, że zwykłą swą doskonałością,  
„rozezna pochlebną powolność, źle sprawującą się Magistratury z żądaniem sprawie-  
„dliwym samowładnych Rzepltey Seymniących Stanów.

D. 16  
Lute-  
80.

„Cośmy tu dawniej słyszeli w Nocie Dworu Wiedeńskiego, tegoż powtórzenie  
„uważam w Nocie Petersburgskiego Dworu. Jak pierwszej, tak drugiej, wyrazy  
„chcą w nas wrazić wdzięczność, że Woyfka Rosyjskie załaniały granice nasze od wpa-  
„dnienia Woyfk Tureckich y Tatarskich, lecz tak okazały dowód przyjaźni byłże nam  
„potrzebny? kiedy między Rzepltą y Portą Ottomańską Traktaty były nienaruszone,  
„żadney nie było zatargi, żadnego podobieństwa kłótni. Czyż bardziej niewypa-  
„dała dla nas bojaźń, ażeby nieprzyzwoita powolność niewystawiła nas na sprawie-  
„dliwą zemstę Porty Ottomańskiej? Przecież ta zapomniawczy na moment da-  
„wnych Traktatów zabraniających wejścia, y przebywania Woyfk Moskiewskich  
„w Polsce, względna na dzisiejszą naszą sytuację, chciała wiernie szacowney nam  
„swojej dochować przyjaźni.

„W dalszym ciągu Noty Dworu Petersburgskiego, słyszę zadziwienie nad żada-  
„niem, iakoby absolutnym od Rzepltey dopominającą się wyjścia Woyfk Rosyji-  
„skich! pytam się, czy to zadziwienie jest zgodne z expreśją Noty niedawno podanej  
„od JW. Ambassadora Rosyjskiego, w której należyta Rzepltey przyznał indepen-  
„dencyą? a gdy ta niemogła, y być nie może, przez nikogo nam ubliżoną, czyż nie-  
„wypada dla Najjaśniejszej Rzepltey Skonfederowanych Stanów wzajemne, a dale-  
„ko naturalniejsze zadziwienie, że chcą krok Rzepltey absolutnym nazywać żada-  
„niem, który jest na Prawie Narodów wspartym? że chcą ten krok poddać pod uwagę  
„Zgromadzonych Stanów, iakoby przeciwny dobrej przyjaźni, y związku Sąsiedz-  
„kim. Pominąwszy wiele ważnych racyi temuż odpowiadających zarzutowi, mo-  
„żnaby tu przytoczyć przykład Rzeszy Niemieckiej wiadomy całej Europie, a  
„pewnie nie tajny y Dworowi Petersburgskiemu, że w tej machinie z różnych udział-  
„nych, choćby najmniejszych Państw złożoney, chcąc częstokroć Dwór Wiedeński  
„Woyfka swe przeprowadzać, musi traktować w szczególności z każdym, y znalazł-  
„szy zamiśsom swoim przeciwność. w którymkolwiek z tychże udzielnych Xiążąt,  
„nie bierze, ani brać może, za krok nieprzyjaźni,

„Jeżeli wyjście Woyfka Rosyjskiego z Polski jest niezgodne z planem dzisiey-  
„szej Woyny, tak, iak słowa Noty opiewają, toć wzajemnie, gdy na drugą stronę  
„sprawiedliwym Najjaśniejsza Imperatorowa zechce rzucić okiem, ujrzy zapewne,  
„że plan nasz polityczny stosowny do Traktatów z Portą Ottomańską, wyciąga po  
„nas ścisley neutralności, której dochować nie możemy, bez domagania się wyjścia  
„Woyfk Rosyjskich. Co nawet nie może być tak szkodliwym dla planu dzisiey-  
„szej Woyny, bo gdy przypomniemy owego sławnego Feld-Marszałka Münich, o-  
„czywiście okaże się, że bez nadwężenia własności Rzepltey, Woyfka Najja-  
„śniejszej Imperatorowej, zwyciężkie Laury zbierać mogą.

„Po mimo już tu wymienionych, dwa jeszcze wyrazy Noty przeczytaney war-  
„te są poważnego zastanowienia się Zgromadzonych Stanów, pierwszy, ażeby mogło



D. 16 „zostać Woysko przy Magazynach, drugi, w którym obiecuia nam wyjście Woyska  
 Lute. „w ten czas, kiedy cyrkumstancye po ludzku wzięte pozwolą. Co do Magazynów,  
 80. „niech sobie przypomni z nas każdy, iak dawny ten pretext, iak ciągle w Kraiu na-  
 „szym Woyska Rosyjskie utrzymywał. Co do wyjścia zupełnego Woyska Rosyji-  
 „skiego, здаiemі się, iż nie możemy przedstawiać na obojętnych obietnicach, które  
 „granic żadnych nie kładą, a rozciągnąć się mogą do upodobania.

„Te moje reflexye, z troskliwości, y przekonania Obywatelskiego pochodzące,  
 „poddaię pod świetlejsze, y przezorniejsze zdania zacnych, y miłością Dobra Pu-  
 „blicznego tchnących Mężów, dzisiejsze Nayiaśnieyszy Rzepltey składających  
 „Obrady.

Mówił potym JP. Suchodolski P. Chełmski:

„Nie będąc podbitym, patrząc na W. K. Mość, iako na Króla Wolnego Narodu,  
 „y na Seymujące Skonfederowane Stany; postacią zawoiowanego brzydę się, na  
 „zniewagę Kraiu patrzeć nie mogę, przeciw złamaniu Praw Narodowych powsta-  
 „wać y wołać nigdy nie przastanę.

„W długim odpowiedzi od Dworu Petersburskiego oczekiwaniu zostając, ode-  
 „braliśmy ią na koniec odmienną w prawdzie co do grzecznych ley ułożeń, ale nie-  
 „stosowną co do żądań Rzepltey; grzeczność albowiem biorę za skutek koniecznego  
 „okolicznościom ulegania, natrętą zaś chęć konferwowania Woysk swoich y Maga-  
 „żynów w Kraiach Rzepltey, za niewypuszczenie nas z pod opieki swojej.

„Okoliczność ta im przykrzejsze dla Seymujących Stanów wystawia widoki,  
 „tym ściślejszą uwagę ich na przyszłość ściągnąć iest winna.

„Zaden Kray bez politycznych przewidyń utrzyma się długo niepotrafi, zbytne  
 „wzmacnianie się przytykających do nas Mocarstw, zmiana ościenney Granicy, zgus-  
 „ba dobrego y święcie trzymającego Traktaty Sąsiada odsunione tym przypadkiem  
 „od nas, związki tak mocne wkoło Polskę otaczających, to tak straszne przygotowa-  
 „nia się, wszystko to uważanym być powinno, a po pilnym roztrząśnieniu tych rze-  
 „czy wyłuszczyć nam należy prawdziwy Nasz Interes, co szkodliwego postrzegli-  
 „byśmy, oddalić, co użytecznego, do siebie przysunąć, y wczesne swoje wzięwszy de-  
 „terminacye, spłobić się do ich uskutecznienia, tak, ażeby związki, które nam robić  
 „w takiej sytuacyi wypadnie, mogły być użyteczne Polscze, pomocne obcym, kon-  
 „federowane w całej Europie.

„Tak dopiero przyznam, że w czasie tak szczęśliwie dla nas spadłym znajdu-  
 „jemy się; że uścielamy sobie y następcom naszym drogę do polepszenia losów Rze-  
 „pltey; że przyodziewamy Kray w jego własne iestestwo, y że ani zbyt porywczo,  
 „ani zbyt opieszale postępując, do istotnego dążemy szczęścia.

„Niezdrożę od materyi, kiedy dla wystawienia naywidoczniejszego tey tak  
 „ważney prawdy Obrazu, ponowię wspomnienie moje dawniejsze, iakieśmy siedmio-  
 „letnią Woynę w gnusności spędzili, co za skutki ztąd wypłynęły? iak wiele w zna-  
 „czeniu od owej pory utraciliśmy? odwołuję się do każdego przekonania, nie zchy-  
 „bię, gdy w tym miejscu przywiodę na pamięć Stanom Nayiaśnieyszym owe Męstwa  
 „y waleczności Polaków za Iana Trzeciego czasy, bo dowodzę, że równie bezczyn-



„ność, iak y waleczność bez oglądania się na dal może bydź szkodliwą. O gdyby owe  
 „Męstwa dogodnie Interesom Polskim prowadzone były! O gdyby ściana Wolnego  
 „Kraiu Węgierskiego szczęśliwym dla nas przeznaczeniem zachowana została! O  
 „gdyby Waleczny Król Polski niewiedziony mamiącemi go obietnicami, zatrudnił  
 „się był prawdziwie użytecznym dla Kraiu na przyszłość układem, bylibyśmy dzi-  
 „śniej winni hołd oddawać tyle Jego polityce, ile oddaemy waleczności; lecz nieste-  
 „ty! czym inne Mocarstwa lustru y mocy nabywały, czym granice państw swych roz-  
 „szerzały, tym my naszą obaliliśmy Rzęptą; oto krwią Polaków tak obficie przelaną,  
 „zgubę ich późniejszy nabywano, dałby to Bog przynajmniej, aby tey nienadgro-  
 „dzoney już szkody przykład, w dzisiejszych czasach oplakiwany, za naukę nam flu-  
 „żył, y obłąkanych od własnego Interesu, na prawdziwy utrzymywania Exystencyi  
 „Kraiovey tor naprowadzał,

„Z tego, com powiedział, łatwy wniosek, że utrata ściany Tureckiey ostateczny  
 „nam cios wroży, odlegleyszych Kraiow w tey mierze niespokoyność używane ku  
 „przeszkodzie tak szkodliwych zamiarow, spofoby, z boiaźni przewagi w Europie po-  
 „chodzące, y przez bliższość położenia, y przez związki naynaturalnieysze ocuwać  
 „nas powinny, abyśmy upadku naszego przypisywanego nieprzeżyrałości w nastę-  
 „pne nie zanieśli wieki.

„W tym Woienным zapale, ieżeli krok neutralności roztropność nam za nay-  
 „przyzwoitszy wskaże śródek, ta powinna bydź koniecznie zbroyna, równowazna,  
 „baczna, na wszystko się ogłądająca, nadal patrząca, abyśmy szkodę dawną, nową, a  
 „może już ostateczną, nie poparli.

„Jeżeli bezsilność niedoradza nam wypowiadać Woynę, ieżeli Sąsiadowi w ra-  
 „tunku stawać niezdolamy, przynajmniej do zguby Jego nieprzyczyniamy się, bo  
 „wiedzieć niepodobna, co za okoliczności są ieszcze przed Nami.

„Kto nam Traktaty dochował, ma Prawo dopominania się wzajemności, tym ści-  
 „śleyszey, gdy ten w Traktacie nad Prutem z Rosyją zawartym, o Nas nieprzepo-  
 „mniał; tym ściśleyszey, że nie w dawnym zbyt w czasie naszej tak przykładnie y po-  
 „sądziedzku stawał obronie, tym ściśleyszey, że Jego krwi wylewowi winniśmy dzisiey-  
 „sze odetchnienie; winni może będziemy y całość; tym ściśleyszey, że to, co dla nie-  
 „go uczyniem, dla siebie samych działać będziemy, tak, ażeby przy pomocy naszej  
 „niezawoiowano Turka, a pozawoiowaniu Jego przygotowaną dla Nas nieprzyspie-  
 „szono zgubę.

„Kto o podległości Polskiej naymnieyszey nieprzypuszcza wątpliwości, ten  
 „nic dla niey wstydnieyszego nieznayduie, iak tę tak łatwą Granic otwartość.

„Wcho dzi do niey Rosyja od lat tylu, kiedy ley się tylko podoba, ludzi wybie-  
 „ra, spofob toczenia Woyny ułatwia, darmo swe Woyska żywi, Magazyny zakłada,  
 „zboża Obywatelom do nich zwozić nakazuje, tych nigdy niepłaci, y ieszcze wie-  
 „rzyć każe, że to są niekrzywdy, y owszem prawdziwey przyjaźni dowody, w tedy,  
 „kiedy nayoczewistsze Praw Narodowych popełnia zgwałcenia; nie iestże to spofob  
 „wzmocnienia Moskwy, a do zawoiowania Turka, nayoczewistszey wspierająca zrę-  
 „czność z Zacny Senacie! Gorliwi Połkowie! y wy Mężni gorliwi Kraiu Obywatele!



D. 16 „wiem że niezniesiecie na sobie hańbiącego nazwiska, zawoioowanych; wiem, że nie-  
Lute- „mi nie jesteście, oto macie własnego Króla! dla ośłodzenia mu przywiązanych do Pa-  
go. „nowania trudów, okażcie się w oczach Jego Narodem, y godnym Polaka, y mającym

„oko na wszystko, y w politycznych związkach torującym sobie ścieżkę do równego  
„w Europie znaczenia, iak niegdyś bywał, macie porę potemu, iużeście znacznie po-  
„stąpili, nieustawajcie w tak dobrych y chwalebnych przedsięwzięciach waszych.

„Dwa są sposoby wyjścia z podległości, albo przez siebie samych, albo przez  
„związki z mocnemi, ieżeli w pierwszym nie jesteście stopniu, drugi jest w ręku na-  
„szym, ale bądźmy czynniejszemi.

„Rozbierzmy na części te grzeczno, obojętne w odpowiedniej Dworu Peters-  
„burskiego Nocie wyrazy, zaстанowmy się nad iadem, który w sobie ukrywają, wystaw-  
„my sobie, co się z nami od tylu lat już działo, spojrzymy co się dziś dzieje, a sna-  
„dno wnieśliemy po skończonej tej Wojnie (strzeż Boże) z zwycięstwem, co się z na-  
„mi dzieć będzie.

„Czas już Nayiaśniejszy Panie! czas Nayiaśniejsze Rzepltey Stany! rzucić  
„z oczu zasłonę, czas powiedzieć, że Wojna wydana Turkowi jest w celu okrążenia  
„osłabionej do reszty Polski, czas wyznać, że bardzo wiele czynimy, gdy się do niej  
„orężem nie mieczamy, czas wynurzyć, że nazbyt wiele żąda po Nas Rosłyja, ażeby-  
„śmy do niej ieszcze dopomagać ley mieli.

„Wyraz pierwszy tej Noty ” *Jak tylko wybuchnęła Wojna, którą Porta Ot-*  
„mańska tak nie sprawiedliwie przeciwko Rosłyi wznieciła, Imperatorowa Jeymość  
„udała się do Rządu Nayiaśniejszej Rzepltey, aby po Przyjacielku y z zaufaniem  
„uprzedzić o przechodzie Woysk, y przebywaniu nie których Komend potrzebnych  
„do Straży Magazynów. Zaprzecza nayiaśniey nie podległość Rzepltey, bo każdy  
„dzielny Naród badać trzeba w przody, czy się to z jego interesem zgodzi, a potym  
„dopiero pozwolenia żądać wprowadzenia Woysk swoich; kiedyż te nastąpiło uprze-  
„dzenie? Oto już po wniesciu Woysk Rosłyjskich do Polski, do iakieyż to Rzepltey?  
„oto do upodobanej Rady Nieustającej, nie do Seymujących Stanów! bo te Miasto  
„zezwoleń, nie chcąc się w Wojnę dziłicyfzą wdawać, Ewakuacyi Woysk Imperato-  
„rowey Jeymości żądali y żądają, a takowe uprzedzenia właściwe tylko być sądzą  
„do podbitej Prowincyi, którą Polska (dzięki Naywyższemu) ieszcze nie została.

„Mówi daley też Nota: *Jednakowoż Imperatorowa Jeymość, życząc uczynić za-*  
„dosyć żądaniom Prześwietnych Skonfederowanych Stanów, zapewnia, że nie pra-  
„gnie, aby w Polsce większa liczba Woysk Jey przebywała, iak ta, której nieodbitie  
„wymaga Straż Magazynów, y inne potrzeby stosowne do teraźniejszej z Portą  
„Wojny. „A tu już Nayiaśniejszy Panie niknie natychmiast nadzieia spokojności,  
„bo pod tym ogółem potrzeb stosownych do Wojny z Portą Ottomańską zradza się  
„naysprawiedliwsza boiaźń wprowadzenia nayliczniejszych Woysk Rosłyjskich do  
„Polski, a zatym y nayokropniejszych Woyny skutków.

„W następnym ciągu tej Noty przekłada Nam, iż „*Jednakowoż Imperatoro-*  
„wa Jeymość każe nawet y te Woyska cofnąć, iak tylko okoliczności, po ludzku mówiąc,  
„tego dozwolą: ale nim będzie w stanie uskutecznienia tej obietnicy, podaje do uwagi  
„samychże Stanów, ieżeli żądanie konieczne, iakie zdać się, iż chciały w tej mierze  
„prze-



„przełożyć, nie jest w oczywistym przeciwieństwie z nayisłotniejszymi przyczynami  
 „z Woyny wynikającymi, z planami operacyi równie iako z przyjaźnią y z tym do.  
 „brym Sąsiedztwem, które trwa między obydwoma Państwami, y które Imperatoro-  
 „wa Jeymć żąda zawsze dochowywać,, Każdy Kray po ludzku postępując, stawać po-  
 „winien przy Prawach swoich, dopełnia to y Polska a niechając przeciwieństwa przy-  
 „jaźni y dobrego Sąsiedztwa obydwom Dworom Cesarzkim okazać: dla tego żądała  
 „Ewakucyi Woysk Rosyjskich, aby się Nayiasnieyszey Porcie Ottomańskiej nie na-  
 „razić; z tychże samych przyczyn, niemiejsza się w Woynę dzisieyszą, aby Sąsiedztwo  
 „y przyjaźń Dworowi Petersburgkiemu dochowywać mogła, a tak w koniecznym ne-  
 „utratałości znajdując się obowiązku, na nayisłotniejsze przyczyny z Woyny wynika-  
 „jące, y na plany operacyi Woienney przymuszona jest patrzeć, iak na rzecz wcale dla  
 „siebie obcą y mieścić ją wniwco nie mogącą.

„Nayiasnieyszy Panie, Nayiasnieysze Rzepltey Skonfederowane Stany, w koń-  
 „cu tey Noty oświadczoną Dworu Petersburgkiego przyjaźń, ciężko jest zgodzić  
 „z odpowiedzią na Manifest Dworu Szwedzkiego w dopiero zeszłym Roku 1788, temuż  
 „Dworowi daną. Czytam Artykuł o Polsce: „Równie jest to nieślusznosc obwiniać  
 „Rosyją o podział Polski kto nie wie, że Główniejszokoyne w Polsce, swym Sąsia-  
 „dom niedały żadnego pokoju, że nieśluchały więcey żadnych słow, żadnych prze-  
 „stępów y żadney więcey niechciały sobie brać spokojności, aż na koniec się podzieli-  
 „dzieli się byż upoważnionemi do podziału Ich Kraiu „luż też tego niepoymuję, iak  
 „można te wyrazy w pozor przyjaźni przybrać, tak iak widzę nie podobnym upowa-  
 „żnienie podziału Polski wypróbować: lecz dosyć nadmienić; że nie Polska do Mo-  
 „skwy, lecz Rosyja bezprawnie do Naszego Kraiu wkraczała y wkraczać nieprze-  
 „stała, a w kroczywszy ciągle w nim przemieszkiwając, z niego ustąpić niechce, że  
 „nie Polska, lecz Rosyja przed Seymowemi y Seymowemi władała Obradami, że nie  
 „Polska, lecz Rosyja, a tym sposobem całkowity u Nas Rząd przewracała, że nie Pol-  
 „ska lecz Rosyja Polaków iak gdyby własnych poddanych y buntowników w niewolę  
 „zabierała, że nie Polska lecz Rosyja po własnych ich Domach naiezdzała, że nie Pol-  
 „ska lecz Rosyja Majatki Obywatelskie w perzynę obracała, że nie Polska lecz Rosyja  
 „Polaków przeciw Polakom burzyła, y okrucieństwa w własnym ich Kraiu popełnia-  
 „ła, że nie Polska lecz Rosyja wiecey od polwieku, tak iak w swoim Państwie samo-  
 „władnie u nas rozrządzała się, y czyliż po tylu wyrządzonych przykrościach, można  
 „jeszcze Polaków nazwiskiem niespokojnych ochydzać?

„Połącza dalej Dwór ten okoliczności Krymu, y w podobieństwie równemi ie-  
 „z Polską maluje kolorami, czym naywięcey znieważa godność Rzepltey mówiąc „  
 „Okoliczności Krymu były prawie też same, zaczym Imperatorowa Jeymć-widzia-  
 „ła się byż przymuszoną to gniazdo łotrow zamienić w swoją Prowincyę, y tym spo-  
 „sobem raz na zawsze koniec niepokojom zrobić,, A iako żaden Kray prawie nieobey-  
 „dzie się bez kłutaiów, tak każdy lękać się powinien, aby w Prowincyę Rosyi za-  
 „mieniony tym pretextem nie został.

„Pytam się teraz każdego w tey tu Izbie, czyliż nie lepiej jest zginąć, iak na ró-  
 „wny z Hordami Tatarskimi los przychodzić? Czyliż da się słyszeć jeszcze głos ia-  
 „ki, któryby Polskę pod to hańbiące przemocy wciskał Jarzmo? Czyliż może byż ta-



D. 16 „ki Polak iefzcze, którego by ten wyraz y tak nieprzyzwoite Definicje do żywego Lute- „nieubodły?  
go.

„Rostropność ta iedynie w nas tylko sprawiedliwie czuły hamuje zapał, ale „taż roztropność doradza nam w okolicznościach takowych dla Polski, iako nayrozwa- „żniey y bez ociągania się postępować, ieżeli uniknąć chcemy tych przygotowań, na „które iuż patrzymy y które na bezsilnych czatuią, ieżeli żyć beczule y ginąć bez „bronnie nie myślemy.

„Przyspieszenie wysłania Posła do Dworu Petersburgskiego JW. Imię Pana Gene- „rała Artyleryi Koronney usprawiedliwiać może postępowanie nasze z tym Dworem „w światłych całej Europy oczach, co Deputacya Interessów Cudzoziemskich wygo- „towaniem Instrukcyi niechay iako nayspieszniey uskutecznia.

„Użycie pośrednictwa Króla Jmci Pruskiego względem Ewakuacyi Woysk Ros- „yjskich, sądze za naywłaściwszy każdemu uciśnionemu sposób; wspaniały ten Sa- „siad, skoro bez proźb naszych żądał tego po Mołkwie, proszony potrafi połączyć „wspaniałość z uśmiałą koniecznością.

„Jeżeli Szwecya w Manifestach swoich dzisiaj czuie sprawiedliwość Interesu „Polskiego, y mowi tak otwarcie za nim, iakże temu sprzymierzeńcowi podobny z na- „mi mającemu interes, y trzymającemu u nas Ministra uchylać wzajemności może. „my, wysłać nam dó Szwecyi należy Posła, bo nie wiemy, kto przy zawarciu Traktatu „pokoiu może nam bydź pomocny, przy tym stawam y iako nayuślniey Stanów Nay- „iaśnieyszych o decyzję upraszam.

„Nadewszystko zaś, że potrzeba Woyska y Podatków, że bez nich zginiemy, że „Nas naygorzsa czeka przyszłość, powtarzać to nigdy dosyć nie można, przyspieszać „żądany skutek, własny na Nas woła interes, wszystko pomiać o siłach swoich myśleć „doświadczone każą na nieszczęścia.

JP. Marszałek Seymowy, zagał czytanie Projektu podanego przez Kommissyę Woyskową.

Czytał JP. Sekretarz = Zlecenie UU. Marszałkom Konfederacyi Obo- „ga Narodów &c....

JP. Grabowski wnioś: aby Xięciu Stolnikowi Litt: Połowi w Berlinie zaleciła Deputacya upraszać Króla Pruskiego o skuteczne interesowanie się do Dworu Petersburskiego, względem uskutecznienia Ewakuacyi Woysk Ros- „yjskich.

JP. Niemczewicz wyraził: aby Pensyą Generał Inspektorów, mianowi- „cie Xięcia Sułkowskiego Lat siedm w Wiedniu bawiącego obrotić na expensę Lufracyi Woyska. Wielu odezwało się, że zgoda na to wniesienie.

J. K. Mość wezwał do siebie Ministerium y w następującej mówił ośnowie:

„Jako ieś nieodmienną nigdy chęcią moją służyć Ojczyźnie, ze wszystkich sił „moich, tak lubo iuż byłem chory podczas ostatnich dwóch Sessyi Seymowych, ie- „dnak przymuszałem się do zasiadania choć przydłużonego, ponieważ, toczyła się „materya interesująca; ale też za to przycierpiałem tym przykrzey przez cały do- „piero zesły tydzień. Gdybym miał słuhać Doktora, tobym y dzisiaj się tu nie-



„znaydował iefzcze, ale że mi idzie o to, aby niezbiegał daremnie ten czas drogi, O-  
 „bradom publicznym poświęcony, wziąłem na siły, aby przywrócić bieg Seymowa-  
 „niu Naszemu; lecz że każda rzecz ma swoją miarę. Ia więcej czynić nie mogę nad  
 „to, co mi dozwala zdrowie iuż wiekiem, a bardziey tylu coraz odnawiającemi się  
 „kłopotami zwałone, sedentarya naybardziey mi szkodzi. Zważyć raczą wfzyscy  
 „tu razem ze mną Seymuiący że żaden z WacPanow tak ściśle nie poruszoney by-  
 „tuości swojej przez całe Sessye dochowywać nie iest obowiązany, iak Ja. Każdy  
 „z WacPanow może przyiść y wyniść, kiedy mu się podoba. Sam Marzałek Sey-  
 „mowy, częstą przecie ma okazyą przechadzania się, Ia ieden y na mowent prawie  
 „rufzyć się nie mogę bez przerwania Sessyi.

„A zatym um yśliem przełożyć Przechacnym Stanom taki układ, który nie bę-  
 „dzie szkodliwy ciągłości Obrad Publicznych, y owšem będzie ie mógł wielorako  
 „ułatwiać, a mnie dozwoli do końca tak nieodstępnie służyć Oyczyźnie, iak sobie ży-  
 „czę: y z powinności y ochoty, to iest: że będziemy seymowali regularnie we Wtor-  
 „ki, Czwartki y Piątki, a w Poniedziałki, Szrody y Soboty, lubo tu nie będziemy  
 „Seymować zgromadzeni, iednak czyli w Domu JP. Marzałka Seymowego, iak się  
 „to tylekroć przykładnie praktykowało, czyli gdy tego się ukaże potrzeba, na Sef-  
 „sjach Prowincyonalnych, wfzytkie materye Seymowe, y ułatwiane y skracane bę-  
 „dą mogły bywać.

„Spodziewam się, że doznam u Przechacnych Stanów przychylnego w tey mie-  
 „rze względu na zdrowie moje, y że raczycie osądzić sami, że przez tę ochronę y sta-  
 „mey Oyceyźnie nie zaszkodzicie, gdy przez to przecie będzie mógł bydź dłużej  
 „dochowany ten który szczyci się bydź pierwszym sługą Rzepltey.

„A zatym solwuję Sessyą na dzień Czwartkowy na godzinę dzieśiątą.

## S E S S Y A LXIV.

D N I A 19. L U T E G O.

Z Agail JP. Marzałek Seymowy:

„Jeżeli Zeglarz po dłuższym fal morskich doświadczaniu ciekawiey wygląda  
 „portu sobie oznaczonego, to y Seymuiące Stany w przydłuższym ciągu swych prac  
 „pragną doślągnąć doyrzenia polepszzonego swey Oyczyzny losu, ktorym u postro-  
 „nych więkfze dla niej sprawi upoważnienie, a dla siebie samych dokładnym Kraiowego  
 „rządu ustanowieniem tak wewnątrznie iak zewnątrznie przyniesie zabezpieczenie:  
 „Lecz ten układ wielkiey myśli, iak iest powzięty w gorliwym do Kraiu przywiązaniu,  
 „tak stałością Ducha, bydź powinien doprowadzanym. Nie powątpiwam bynaimniey o  
 „nieodmienney gorliwości, która iak w pierwiaftkach Seymowania naszego bydź się  
 „okazywała, tak w równym stopniu dalszych czynności dochowywaną będzie, z tą ie-  
 „dnak uwagą, aby sprawiedliwość dla nikogo w niczym obrażoną nie została, z tą  
 „przezornością, co Polityka Rządu wymaga, z tą ostrożnością co umysł prawdzi we-  
 „go Obywatelstwa zaradza, bo inaczey biorąc rzeczy, powaga Prawodawstwa ustępuje,

Z ij



D. 19. „gdy niedoleżności w swych wyrokach zawiera, ale te właściwie Prawodawstwa za-  
 Lute- „dy, pierwszym Seymującym Stanów stałą się obiektem, bo ich wyśoka znajomość, gor-  
 50. „liwa miłość Ojczyzny, a chęć uiszczenia się przyjętym na się obowiązkiem, tak skła-  
 „nia, aby sławę Panującemu przyczyniać, a na chwałę nadgrody sobie zarabiać.  
 „Niech najwyższa moc zatwierdza te przedsięwzięcia Prze: Stanów, które dziel-  
 „nieyszymi staną się, gdy udziałem iey błogosławieństwa będą obdarzone, o korzyśka-  
 „nie którego, nie tylko podniesieniem Ducha Naszego w pokorze ferca dopraszamy  
 „się, lecz w odpowiedzi Oycu S. na obefanie nas pełnym dobroci zaleceniem docho-  
 „wywania Religii naszej z Przodków zajętej, a w nas zadziedziczonej. Na zape-  
 „wnienie dotrzymywania iey, wzywamy świętobliwości Jego o wsparcie modłów  
 „naszych, które gdy z ogółem Kościoła naszego złączone będą, wysłuchaszemi bydz  
 „mogą, do czego mam Projekt, a ten JP. Sekretarz rządyć będzie przeczytać.

Czytał JP. Sekretarz Odpowiedź na Breve Oyca S.

*Ea semper fuit, eritque Polonae Gentis in Sanctam Romanam Sedem pietas, ut nullam aliam nationem in praestanda erga illam revertita, fide ac observantia anteponendam sibi arbitretur. Cumque persuasum illa certumque habeat, nihil Principibus populisque Divina Religione antiquius esse debere, nihilque sine supremi Numinis nutu ad salutem atque gloriam Reipublicae idoneum fieri posse; nunquam profecto commissura est, ut apud Eam Dei Divinarumque rerum cultus, tot Patriis legibus, tot maiorum exemplis institutus confirmatusque, vel minimum detrimentum patiatur. Inde factum est, Pater Beatissime, ut plenae caritatis, ac benevolentiae Litterae tuae in Conventu ornatum Reipublicae Ordinum lectae, summam gratiam mi observantiae ac debita supremo Ecclesiae capiti obedientiae significatione exceptae fuerint. Certe si Divino nobis favore, ac celesti Consilio opus unquam fuit, hoc profecto tempore ardentius ea nobis expetenda esse indubitatum habemus; cum praesentibus Comitibus maximi momenti res Nostrae aguntur, cum pluribus adhuc Reipublica calamitatibus pressa, tandem ex malorum suorum fluctibus emergere, atque in meliorem sese statum erigere conatur. Tua porro Paterna Benedictione, atque enixis ad Christianae Religionis Auctorem, cuius supremas in Terris tanta cum sapientia ac sanctitate vices geris, Tuis precibus felicem Consiliorum nostrorum exitum obtenturos Nos esse confidimus. Hanc Stanislaus Augustus Regis nostri Clementissimi iam dudum sua in Religionem pietate, atque Catholicae Ecclesiae tuenda colendaque studio optime de rebus sacris meriti voluntatem, Hos ipsos omnium Ordinum sensus, non modo hisce nostris Litteris significare voluimus, sed etiam Reverendissimum Ferdinandum Archiepiscopum Carthaginensem Tuum, ac Apostolicam Sedem apud Nos Nuntium, ut ad Te Pater Beatissime referret, rogandum duximus. Id vero eo lubentius facimus, quod eximus hic amplissimusque Vir, insigni sua prudentia, morum integritate, gravitateque, optimo in Polonos animo, communem sibi omnium existimationem, benevolentiam, amoremque conciliaverit; neque illud reticere Nobis fas est, Sacrum Antistitem caterorumque Deo dicatorum hominum Ordinem, optimo apud nos loco habitum habendumque, utpote qui vitis ratione atque instituto, doctrina, sapientique consilio, nec non oblatis ad tuendam servandamque Rempublicam opibus peramentes se Patriae filios & optimos Civis praestare non desinant.*

*Perge Pater Sanctissime Nationem hanc nostram, fide nunquam violata sanctae Apostolicae Sedi addictam ac devotam Paternae benevolentiae complexi, Deumque O. M. rebus Nostris propitium reddere. Quod a Te omnium Reipublicae Ordinum nomine, ac mandato supplices maximoque pietatis ac observantiae sensu postulamus.*

Odpo-



Odpowiedź ta iednomyslnie przyięta.

JP. Leduchowski przymówił się: aby przyłączyć do tey odpowiedzi proźby od Stanów do Oycza S. stołownie do dawniey oddanego do Łaski swego Projektu.

D. 19.  
Lute.  
80.

Na żądanie wielu Posłów, aby czytane były Rapporta; za danym głosem od JP. Marszałka Seymowego, czytał JP. Sekretarz: iwszą kopią Rapportu Superintendenta Prowincyi Ukrainiskiey do Kommissyi Skarbowey Kor: przyślanego, w którym tenże Superintendent uwiadomił o transporcie strzelby do Smiły, tudzież o różnych z Komór Pogranicznych doniesieniach, że są podobieństwa do buntów Chłopsstwa, y że z zagranicy niektóre Osoby do Polski wchodzą, y Chłopów do zuchwałstwa podbudzają. zggą kopią rapportu JP. Potockiego Generała Artylleryi Kor: do Kommissyi Woyłskowey przyślanego z oświadczeniem, iż procz łamych wieści, nie maż nie pawnego względem takowych buntów.

JP. Stroynowski miał głos następujący:

" O skłonnościach Chłopów do buntów, nietylko z przeczytanych Rapportów, ale y licznych wiadomości od Obywatelów Prowincyi Ruskich na iedno zgadzających się, wątpić już niemożna. Postrzegane w różnych mieyscach znowy Chłopsstwa, Czerców znaczna liczba przybywająca, u niektórych złapanych na lezienie Regestrów spisanych y umówionych ludzi do buntu; przez otworzenie granic wolny przystęp Hultaom; nienawiść Pospólstwa zagranicznego przeciwko Szlachcie Polskiey, y czyniona im obelga; za granicą niedawanie sprawiedliwości dotąd zwykłej ukrzywdzonym Obywatelom, pobłażanie zuchwałstwa od Zwierzchności tamtejszemu Pospólstwu; naostatek iego przegrożki otwatek o wniyściu wkrótce Herzta Kozaka do Polski dla wytracenia Obywatelów, są to nie już dowody, ale oczywistości, które nas wzruszać powinny, nad losem Prowincyi Ruskich !

" Już to więcej od dwóch Miesięcy, iak były oznaczenia zbliżającego się teraz nieszczęścia. Wielu godnych Seymujących Mężów żądali zaraz mieć tam wprawdzone Woyłka dla ubezpieczenia się; prosiłem y ia z niem o to, ale zawsze nie dowierzania, że to były próżne boizni, stawały na przeszkodzie; żałowano iuszyć tego Zolnierza, który z Podatków iest płatnym od tych Obywatelów, którzy zaręczenia swey spokojności, mieli od niego wymagać Prawo.

" Kommissya Woyłkowa czuła na swe obowiązki, po odebranych Rapportach te raz w Stanach Nayias: przeczytanych, wydała nieodwłoczne na dniu onegdajszym Ordynanse do Brygad Wielkopolskich Pułków y Litewskich, aby stawały w Woiewództwach Kiiowskim y Bracławskim. Ale zastanowmy się, że z tych Brygad y Pułków żaden bliżey pogranicza, dokąd mu ciągnąć na obronę potrzeba, nie iest iak mił 120. Dóyscie Ordynansu więcej iak tydzień zabierze, wybranie sie z Konfencyi Zimowey iako niespodziewane, naymniey dwa tygodnie pociągnie; Marz zimowy, ile przy bliskich rozciękach, rozlanych rzekach, pozrywanych groblach, kilka tygodni zatrudnić musi. Co wszystko pokazuje, że gdyby nayprędzey, to te Woyłka stanąć nie mogą w Ukrainie, iak za dwa Miesiące.

" Oddaie światley rozwadze Stanów Nayias, czyli w tak nagle grożącym nie-



„fczęściu, y już prawie gotowym, Woyfko Ordynanflowane ftanie się skuteczną pomo-  
 D, 19. „cz? Gdyby przyfzło na tę dopiero czekać obronę, byłoby to dobrowolnie dać się  
 Lute- „wzmagać pożarowi, który już dobrze tlić zaczął, aby nie miał co raz bardziey  
 go. „wzmagać się; byłoby tó chcieć na ten czas wielki ogień kilką kroplami ugalić. Kray  
 „tamten przed niewczesnym ratunkiem, jużby został zboczony krwią Maci nafzey,  
 „a garstka późno przybyłego Woyfka, w tøy samey kolei na nowy łup Hultayftwu  
 „wyftawionaby tylko była!

„Bierzemy się do układu Podatków, y Etatu Woyfka, które że dawno skończyć  
 „należało, niechę teraz wspominać; lecz pytam się tylko: iezeli tamtym Wdztwom  
 „nie damy wsparcia, zkąd te Podatki y Zolnierzy do Etatu mieć będziemy? Wszak to  
 „cztery Wdztwa: Kiiowskie, Bracławskie, Podolskie, y Wołyńskie podług położenia  
 „fwego na oſtatnie zniſzczenie ſą wyftawione; Te Wdztwa, będąc w kraju nafzym  
 „nayrozlegleysze, naywięcey wprowadzają Podatku do Skarbu. Jeżeli nie zapobie-  
 „żemy ich zniſzczeniu, dajmy raczey pokóy układom o Podatkach. Lecz prze-  
 „Bóg! będziemyż takim opuszczeniem się doſyć ſmieli, wyftawiać się na hańbę przed  
 „Europą? Na oſtatnią wsgadę, y nienawiść przed całym Narodem?

„Naymniey władna iakowa rządowa Zwierzchność, czegożby nie była win-  
 „ną, gdyby w tak oczywiſcie grożącym nieſczęſciu, wſzelkich do odwrócenia go nie  
 „użyła ſrodków? W waſzych ręku Nayia: Stany! ieſt moc całowładna, nie maſz,  
 „coby się opierało waſzym ſpofobom. Głos Obywatelów podobną, a nie zbyt da-  
 „wną klęską przerażonych, woła do was o ratunek. Poruſzcie się ich iękiem! drę-  
 „cząca ich nieſpokoyność niech się wylewa na te Szlachetne ferca, które miłoſcią  
 „ſwoich wſpół-Obywatelów ſą oznaczone!

„Woyfka Ordynanflowe od Kommiſſyi Woyfkowey, niech idą na pogranicze  
 „Wdztw Ruſkich; Lecz gdy te pozną nadzieję ratunku wyftawiają, wypada innych  
 „ſzukać ſpofobów.

„Podałem Proiekt do Laſki od kilku tygodni, względem uſtawienia Popiſów,  
 „iż on był czytany, y wyſzedł z deliberacyi; udecydowanie go prędkie mogłoby  
 „iedynie zapobiec nieſczęſciom tamtych Woiewództw. Chłopſtvo widząc u-  
 „zbroioną Szlachtę, przeięte poſtrachem, zoſtaćby było przymuſzone w ſwoiey po-  
 „winności, a gotowość Obywatelów czyniłaby każdego zdalnieyſzym do właſney  
 „obrony.

„Potrzeba prędkiego ratunku, nie każe mi żądać, aby cały ten Proiekt zaraz  
 „do decyzyi był wzięty, bo obſzerność iego materyi zabrałaby czaſu nie mało, lecz  
 „podać ſpofób ſtoſowny do tego Proiektu, aby naſtąpiło zalecenie Uniwerſałem  
 „wſzystkim Wdztwom, żeby były gotowe do Popiſów, do których, aby każdy Szla-  
 „chcie w Broń y Ammunię przyſpoſobił się. Oddaę *in ſequelam* Proiektu Popiſo-  
 „wego, takowy Uniwerſał do Laſki, y upraſzam JW. Marſzałka Seymowego Konfe-  
 „deracyi Kor., aby go czytać nieodwłocznie JP. Sekretarzowi zalecił, y iako w po-  
 „trzebie niecierpiący zwłoki do decyzyi zaraz przyſtąpić raczył.

J. Pan Marſzałek Seymowy podał do czytania ten Uniwerſał, lecz  
 „JP. Siellicki tamował czytanie.



W przymówieniu JP. Stroynowski wyraził: „Znam Powagę Marszał-  
 „ka Seymowego y Róslownie do Prawa, podałem do czytania mój Projekt  
 „Uniwersału; ale gdy widzę opozycyę na czytanie, to już nie wiem ja-  
 „kim Prawem. Gdy daie głos Marszałek Posłowi, nie wolno tamować te-  
 „go głosu; podobnie y Sekretarzowi, gdy mu daie Marszałek, tamować  
 „głosu nie wolno; bo głos Sekretarza, równie jest przez Łaskę upoważnio-  
 „ny, iak y każdego Posła. A przeto upraszam JW. Marszałku Seymu, aby  
 „czytanie Uniwersału tamowane nie było, a Powaga Łaski nie cierpiała  
 „ubliżenia. „

Gdy jednak zawsze JP. Sielicki P. Połocki y inni Posłowie tamowali  
 czytanie, zabrał głos J. P. Suchodolski P. Chełmski, w którym wyraził:

„Winienem popierać Powagę Łaski, bo ta się wiąże z Powagą Sta-  
 „nów. Uniwersał J. W. Wołyńskiego jest z Projektu o Popisach. Kto tamu-  
 „je czytanie onego, ten chce zważyć Prawo o podawaniu Projektów od ka-  
 „żdego z Seymujących, y onych czytaniu. Już tu niemożna zimną krwią  
 „patrzeć na zgubę naszą. Pomijam okoliczności buntu, ale nie mogę spra-  
 „wiedliwej ostrożności nie uwielbiać. Jestem tego zdania, iż nie ma nic,  
 „czegobym niechciał porużyć na obronę współ-Braci. Ich nieszczęście,  
 „będzie naszym nieszczęściem, naszą ohydą. Słyszałem, iż ta materya  
 „jest przerwą podatkową. Jestem za podatkami, radbym, abyśmy w ie-  
 „dnej minucie uchwalili podatki, ale nieszczęściem, zarządzenie o buncie  
 „jest pilniejszy. Jak to mówić, że obca materya, kiedy Rzeplta przepisała  
 „sobie materyą Podatkową traktować nieodstępnie od Woytkowej. Wszak  
 „popisy niemożna nazwać, tylko Woykiem? A iako Powaga Posła, Pow-  
 „ga Łaski, Powaga Stanów, mówi za Projektem, tak o nieodwłoczne jego  
 „czytanie upraszam. „

JP. Marszałek Seymowy dał głos JP. Sekretarzowi do czytania Uni-  
 wersału; Zawsze jednak JP. Sielicki tamował czytanie. Wszczęła się z tey  
 opozycyi animozya w Izbie, którą J. K. Mość załpokoił mową, z Tronu w  
 te słowa:

„Mam za powinność moją jednolitą, ile kroć widzę, iakąkolwiek okazyją mie-  
 „szającą spokojność y ufność wzajemną Obywatelską, a dopieroż Ołób Seym składa-  
 „cych Powagą Tronu, y starannością moją, y tą miłością, na którą rozumiem, że u  
 „wszystkich zaślubiłem sobie, ufnością nakoniec w prostych intencjach moich do  
 „powszechnego Dobra dążących upraszać y zaklinać wszystkich Seymujących, aby  
 „mieli przed oczyma, że gdy w Obradach zobopólney względności y ufności za-  
 „chowywać nie będą, nigdy pomyślnego skutku onych, obiecywać sobie nie mogą;  
 „Nie dziwi mię, że ta materya każdego dotykająca budzi czułość y sprawia poruże-  
 „nienie; Im bardziey ważniejszą jest ta materya, tym bardziey rozumiem, że roztro-  
 „pność y zważona miłość Ojczyzny każdemu przykazuje iak najzimniejszy uwa-  
 „gą roztrząsać w niej to, co do decyzji Przewodnym Stanom jest przełożono. Za-  
 „pewne, że w każdej Sytuacyi, niebezpieczeństwem Ojczyźnie grożący, przemy-  
 „ślać o sposobie obrony y bezpieczeństwa, każdemu należy; ale właśnie dla tego, że  
 „należy, y że to jest powinnością, inaczej sądzić, nie mogę, tylko, że gdy będzie  
 „każdy o sposobie zaradzenia wyniknąć mogącemu niebezpieczeństwu rozmyślał,  
 „będzie rozmyślał z tą rozważą, aby proponowany sposób, któryby chciał zapobie-



D 19. „żeć spodziewanym złym skutkom, aktualney spokoyności nie mięszał, y nie przy-  
 Lute- „spieszyl niebezpieczeństwa, y któryby nad możność Obywateli rozciągniętem nie  
 80. „był, y któryby nie zakrawał na to, aby obarczyć prerogatywę y wolność każdego  
 „Obywatela. Nie tamuję nikomu wolności wynadywania środków zabezpieczają-  
 „cych, y owszem sam teży wolności iestem Obrońcą, wiem do tego, że każdy  
 „z Seymujących mówi w chęci dobrze y skutecznie radzenia, ale też nikt odeymo-  
 „wać nie może Prawa y wolności drugiemu zimney rozwagi przez prędką y nie  
 „zaśtanowioną chociażby z dobrej chęci, pochodzącą gorliwość, któraby mogła złe  
 „uczynić, najlepiej chcącym.

JP. Marzałek Seymowy złożywszy dzięki J. K. Mei zagał czytanie Uniwersału.

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza Projektu do Uniwersału przez J. P. Wołyńskiego, Xże Marzałek Konf: W. X. Lit: w zabranym głosie przy-  
 mówił się do materji o włączynających się buntach Chłopskich, że na zabie-  
 żenie wylaniu niewinney krwi Szlacheckiej, nietylko radzić iak najlepiej,  
 ale y własne życie nieść na ich obronę należy. Chcemy (rzekł dalej) sta-  
 nowić Podatki na Woiewództwa Kłiowski, Wołyński: iakże Obywatele o-  
 płacić ie potrafią, gdy od buntowników z majątku odarci zostaną? Gdy  
 pomoc z Woyska tak prędko dana bydź nie może. Sprawiedliwą sądził rze-  
 czą, aby Popily Woiewódzkie nieodwłocznie wyznaczone zostały. Póki te  
 dawniey ustanowione trwały, poty Polak nieznieświeściły gotów był na  
 obronę Oycyzny w każdym razie. Dodał oraz, iż Prowincya Litewska, ma-  
 iąca między Woiewódzkimi Urzędnikami Rotmistrzów, osobnym w tey o-  
 kolicznosci oddzieli się Projektem. Wspomniał potym, iż od JP. Rybickiego  
 Sędziego Trybunałkiego odebrał listowną wiadomość, że w dobrach iego wi-  
 dziano kilku ludzi w suknie Cyterkie przebranych, którzy po karczmach  
 Chłopów do buntu namawiali. Nakoniec przełożywszy, iż wyrazy Noty  
 Rosyjskiej nie dawno czytanej, są z pokrzywdzeniem Narodu Polskiego,  
 żądał, aby zalecono było Deputacyi do spraw zagranicznych, też Notę  
 komunikować Ministrom Dworów Cudzoziemskich, oraz przesłać onęz  
 Xciu Czartoryskiemu w Berline zostającemu, a ten aby upraszał Króla Imci  
 Pruskiego o intereffowanie się do Imperatorowej Rosyjskiej względem e-  
 wakuacyi Jey Woyska z Kraiów Rzepltey.

JP. Rzewulski żądał komunikacyi Noty Rosyjskiej Dworom, tudzież  
 przyspieszenia wyjazdu do Petersburga, JP. Generała Artylleryi, a gdyby mu  
 zdrowie nie pozwalało, aby Deputacya JP. Do bolemu zaleciła uczynić Impe-  
 ratorowej Imci remonstracye o ewakuacyą Woysk Rosyjskich.

Xże Jabłonowski Posel Wołyński wyraził: „Nie byłbym wart Imienia  
 „Polaka, gdybym zimną krwią Ruchał wyrazów Noty. Czy można tak  
 „postępować z Narodem wolnym? Taż to przyiaźń y Sąsiedztwo? Przy-  
 „znam się, że do nieznośney poufalości doszła. Nymniejszy Xiążąt  
 „Imperyi, Kancellarye pełne są Listów y prozb Cesarzów, nie o Magazy-  
 „ny, ale o przeyscie Woyska. Czyliż my tak nieszczęśliwi bydź mamy,  
 „że Rosya wchodzi do nas, kiedy chce, y wyrazy iey odezwę, mają bydź  
 „oznaczone cechą dumy? Trzeba zerwać pęta, komunikować Noty Dwo-  
 „rom, osobliwie Berlińskiemu, Nakoniec ocalanie Samowładności, winni  
 „iestesmy determinacyi naszey: lepiej zginąć, niż żyć haniebnie.

Imc



Jmé Pan Kublicki Poseł Inflantki.

D. 19  
Lute-  
go.

„Widzieć Rzeczpospolitą naszą z niemacy powstałą, kiedy Obrad naszych jedynym jest celem, każdy więc winien szukać takich środków, któreby ku iey wydźwignieniu nayprędzszą podawały sposobność. Już to pomyśleć nawet o tym by-  
„łoby poniżającym mniemaniem, żeby Polak w tym oświeconym wieku, znaiomy o-  
„koliczności Europeyskich Mocarstw, znaiomy położenia swojego y fytuacyi, pamię-  
„tny zawsze przykładu z nami mógł się spodziewać, że nierządem y bez siły Kraio-  
„wey dłużey Oyczyzny utrzymać się może Exystencya... Nie możemy liczbą żołnie-  
„rza wyrównać ościennym Mocarzom, czynmy atoli to, co nas postawić może w rzę-  
„dzie Politycznego znaczenia; co zacieraiąc ohydę ciężkiego letargu, ukaże powsta-  
„jącą sławę, męstwo y ducha Kraiowego własność. Zeby procz innych wieku oświe-  
„conego zalet, były maxymą iego ludzkość y sprawiedliwość, w samych łagodnych  
„człeko-lubności przepisach, szukalibyśmy środków na całym świecie społeczności  
„przeştalibyśmy się przesądzać w siły Kraiowe, zając i rodzaju ludzkiego uszczęśli-  
„wieniem. Idealną tylko nasyceni myślą, niepuszczaymy nic z baczości naszej,  
„ani polegamy na sprawiedliwości Monarchów, zawsze słabym straszney.

„Przezorna Stanow Seymujących uwaga, gorliwe każdego o dobro Oyczyzny ubiegą-  
„nie się przewodnicze Woyłki, i żeby Seymującey Wodzow zdania zbliżyły nas przez Za-  
„ciąg Kawaleryi do iakieykolwiek między Mocarstwami wagi. Pozwolicie Samowładne  
„y Nayias: Stany przemówić gorliwości Obywatela, iak ten zaciąg uczynić łatwym.

„Zazdrościć mi przychodzi Autorowi wynalazku czyli Proiektu pod tytułem:  
„*Uspokobienie Szlachty Polskiej do służby wojenney*. Na pierwszy rzut oka, zdaie się  
„razić delikatną zrzenię wolności Obywatela, przepisując mu konieczną służbę Woy-  
„łkową. Jestem obrońcą, y nazwieszczym czcicielem wolności, ale dobrze zrozumia-  
„ney. *Sparta* była wolną do poty, poki Prawa pierwiastkowego iey prawodawcy nie  
„były z fundamentów swoich ruszone. Zniżała się nieznacznie w mocy swojej,  
„kiedy się coraz duch Kraiowy osłabiać poczynął; Przeştala być *Sparta* mocną, kie-  
„dy zamiast Rycerskiego powołania, duch miękkości opanował umysły Obywatelow.  
„Już przeszedł wiek ten dawno, kiedy Sokołowski Arcy-Biskup y Rektor Akademii  
„Krakowskiej, mówiąc przed Zygmuntym Augustem narzekał na złe braną wolność,  
„*Sacrilegus qui est, liber sum, Civis sum*, y właśnie iakby wolność występków była  
„pobłażaniem. Stanowimy Prawa sami na siebie, obieramy Królów, winniśmy im  
„wierność y poszanowanie, wchodzi z niemi Narod pod pewnymi warunkami w umo-  
„wę, y to jest naywiększy punkt wolności, to jest chluba Narodu, że sam sobie y Kró-  
„łóm, y Prawa daie; y zacożby to miało być uymą prerogatyw Narodu, ażebyśmy  
„napisali na siebie Prawo, któreby nas do służby wojenney sposobiąc, wstęp nam czy-  
„niło, do naywyższych w Narodzie stopniów.

„Rostropne nad tym Proiektem zastanowienie się, ukaże większy pożytek, niż  
„szkodę, ułatwi zaciąg, kiedy każdy Obywatel młody, uyrzy dla siebie skazówkę,  
„która mu do usług swey Oyczyźnie proştować będzie drogę, Narod stanie się powa-  
„żanym, y uisici się nadzieia o nas, że Polska z samych powstałych popiołów, ile radnych  
„Panów, tyle gorliwych swey Oyczyźnie y wolności liczyć będzie obrońców. A na-  
„stępny nasi *in fago & toga* godni dawnych Polaków, y nieodrodni ich sławy ukażą  
TOM II. CZESC II.

Bb



D. 19. „*się Potomkowie; z tych tedy uwag, proszę o przeczytanie Projektu przez JW. Het-*  
 Lute- „*mana Ogińskiego podanego, którego że do zaciągów ułatwienia jest jedynym środ-*  
 go. „*kiem, treść tego dobrze zważana okaże. Idę jeszcze do drugiego środka ułatwie-*  
 „*nia zaciągu przezemnie podanego Projektu, to jest: Subsidium Ufarskiej Milicyi*  
 „*z nowej Szlachty. Konstytucya 1685. przepisuje nam wzor postępowania, odwołu-*  
 „*ję się jeszcze do Uniwersału Jana III. którym ich do dania ratunku Ojczyźnie wzy-*  
 „*wa, y proszę o czytanie mojego Projektu, nie jestem ani upartym, ani natrętnym ale*  
 „*mogę się z czasem nim stać, na żadne inne nie pozwolić Projektu, poki te dwa*  
 „*czytanemi nie będą.*

Uniwersał *ratione Subsidii Militaris* z nowej Szlachty.

JAN III. &c:

„*Wszem w obce y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a zwłaszcza*  
 „*WW. UU. Senatorom, Dignitarzom, Urzędnikom Koronnym y Wielkiego Xięstwa*  
 „*Litewskiego, Ziemi, Powiatowym, Starostom Sądowym, Urzędowi Ziemi*  
 „*y Grodzkiemu po Województwach y Ziemiach Państw Naszych będącym U-*  
 „*przejmnie y wiernie Nam miłym do wiadomości tyw Uniwersałem Naszym podaie-*  
 „*my. Klejnot Szlacheckiego, jedyna cnota rekompensa, tak jest wysoko na całym*  
 „*świecie oszacowany, że nie gnusnością, y podług iaką indystryi, ani trafunkiem, ale*  
 „*Rycerskimi dziełami, krwią, a nawet y życiem nabywać potrzeba. Powabna bo-*  
 „*wiem jest dulcedo inertia, y nie wieleby się ich na Rycersko odważało cnotę, która*  
 „*tylko circa ardua versatur, gdyby iedenże honor, iednakie decora virtutis & ignavis*  
 „*były, y ta się w Ojczyźnie Naszej serio dawniejszych wieków obserwowała maxy-*  
 „*ma, aż kiedy się ulżyło de severitate morum & disciplinæ, wiele ich przyszło do pre-*  
 „*rogatywy Szlacheckiego, nie przez odwagi y zasługi, ale za snadne mi rekommenda-*  
 „*cyami y sposobami, y którym fortuna pro virtutibus. Dla tego Rzeczpospolita po-*  
 „*prawując hoc Arcanum vulgatum, postanowiła na przeszłym Sejmie Subsidium Mi-*  
 „*litare z nowej Szlachty, aby to przynajmniej odślugiwali, czego z Przodków swoich*  
 „*y sami z siebie nie zasłużyli. Co że do tych czas ad executionem nie przyszło; My*  
 „*tedy nie chcąc, aby Sancta publica bez realnego skutku zostawały, ile pod ten czas,*  
 „*kiedy się Rzeplęty iak najwięcej potrzeba, stosując się do Konstytucyi przeszłego*  
 „*Sejmu, wydaliśmy ten nasz Uniwersał, rozkazując, aby wszyscy, którychkolwiek*  
 „*Nobilitacye y Indygenaty ab Anno 1653. aż do przeszłego Sejmu postrzymywali,*  
 „*nemine excepto, y ci nawet, którzy w teyże Konstytucyi excypowani są, ponieważ*  
 „*przeciwko tey excepcyi, protestacye pozachodziły, y sama necessitas & Amor erga*  
 „*Patriam urgere ich ma do tego, każdy z nich od osoby swojej trzy konie Ufarskie ze*  
 „*wszystkim porządkiem teyże Milicyi należącym swym kosztem, żołdem y Hyberną*  
 „*na trzy Kompanie stawili, albo się sami w osobach swoich wyprawili, alias iako po-*  
 „*mieniona Konstytucya szerzej w sobie zamyka. A jeżeliby kto przez iakąkolwiek*  
 „*trudność y racją do tey wyprawy nie mógł przyść, tedy in vim tego pieniądże go-*  
 „*towe po Złt: 10,000. na każdą Kompanię do rąk W. Hieronima Lubomirskiego*  
 „*Marzałka Nadw: Koron: na czas y miejsce od niego naznaczone po wszystkie trzy*  
 „*Kompanie oddawać będzie powinien, pod straceniem Prerogatywy Szlacheckiej, &c*  
 „*sub confiscatione bonorum, do których nabyciu Klejnot Szlacheckiego dał im am-*  
 „*plam vi securam yiam. Dokładając tego, że inquantum by kto z nowej Szlachty*



„albo Indygenow, iuż in vivis nie zostawał: tedy Sukcessores ad praeiussa obligantur D. 19. Lute- 30.  
 „sub iisdem pœnis; ani się też żaden ma od tego wymawiać y uchraniać, że służy w  
 „Woysku, y pod którąkolwiek Chorągwią, albo w Regimencie został, gdyż to Subsi-  
 „dium Militie swoim własnym kosztem, zółdem odprawić powinien, każdy z nowych  
 „Szlachty y Indygenów. Dla lepszego zaś tey wyprawy porządku, Regeſtr onych  
 „z Konstytucyi ab Anno 1653. wypisać, y temuż W. Marszałkowi Nad: Kor: z podpi-  
 „sem ręki iego po Woiewództwach y Ziemiach przy iego Uniwersałach rozestąć zle-  
 „ciliśmy. A ten Uniwersał Nasz dla przedzey tych, którym należy wiadomości, po  
 „Grodach, Parafiach, y innych miejscach publicznych, tak w Koronie, iako y w W.  
 „X. Lit: publikować rozkazaliśmy. Na który Ręką się Naszą podpisawszy, Pieczęć  
 „wielką przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Żukwi dnia 3. Miesiąca Januarii Roku  
 „Pańskiego 1685. Panowania Naszego Czwartego.

„Słyszec się daia żądania Pópowiczow, ażeby y im pozwolono do lekkich za-  
 „ciągać się Chorągwi.

„Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy! zna Naród dobrze, iak wiele mu  
 „zależy na zdrowiu Króla, y przeto prosi W. K. Mci, ażebyś zdrowia swojego szanu-  
 „iac, pozwolić raczył na Seſſye bez przytomności swoiey. Nie pierwszy to będzie  
 „przykład, tak Jan Kazimierz chorował w Ujazdowie, a Seym agitował się w War-  
 „szawie, y co dzień byli delegowani do Króla z oznaymieniem czynności Seymowych.  
 „Zdrowie W. K. Mci nadwątłone wymowi iego przed Narodem, y głosem Narodu po-  
 „szlemy proźby do Boga za tego Króla, który ulegając potrzebie Krainowey, solgując  
 „zdrowiu swojemu, radzić o słabości Oyczyzny dopuszczał. Ktoż z nas nie widzi,  
 „że tą przewłoką Obrad naszych do ostatney prawie Oyczyznę konwulsi, y rozpa-  
 „czy w Narodzie zbliżamy.

„Zaciąg uchwalony do Maia, a nie ułatwione potrzeby zaciągu, Woysko na  
 „papierze, rzędu poprawienie w Proiekie. Podatek w sporze y niejednomyślności, są  
 „to przygotowania do znikczemnienia Obrad y sławy Seymujących, y do wzgardy u  
 „obcych, że nie czyſta gorliwość, ale momentalny zapal był naszych Obrad sprężyną.  
 „Oby iak nayprędzey Narod mógł poznać, iak wiele zależy na czynnym tym Sey-  
 „mie, y żeby mógł wysledzić iawniey rady, które ten Seym y razem Narod cały  
 „zhańbić ulilią.

„Bunt na Ukrainie głośny, wiosna blisko, pozar wojenny do koła, Polak ieszcze  
 „w letargu nieczynności swoich. Zhańbiony, spotwarzony, z hordami łotrow zrō-  
 „wnany, ieszcze się kórzy, ieszcze nie czuje tey hańby, którey dawny Polak ostrzem  
 „żelaza mścić się umiał. O Szlachetny Narodzie! poznay, że cię łudzą, intryga  
 „wszystkich, nawet imienia Obywatelstwa używa środków; lecz ty mężny Polaku  
 „postrzeż się, y wiedz, że wielkie pozory poſpolicie są naywiększym oszukaństwem.

„Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie! niech ten głos prawdy dojdzie dobrotliwe-  
 „go serca twoiego, przyśpieszay czymprędzey uszczęśliwienie Narodu, wley ducha  
 „twoiego w te umyſły, które niechętnie Oyczyźnie swoiey, truciem czaſu, y zwłoką  
 „Obrad naszych iey przyśpieszają koniec; day im poznać, że nie zawsze tak Król mo-  
 „że, iak chce, bo w iego sprawy miesza się osobista wdzięczność, która tandem ulegać  
 „mu radzi, zbiegłym na Kray y fiebie okolicznościom; ale ten Król będzie wolnym



D. 19. „: od skazy serca swojego, kiedy Naród jednomyślnym głosem zrzuci to iarżmo z siebie.  
Lute- „bie, które ciężarem swoim Tron nawet uciskało Polki.  
go.

JP. Jezieskri Kafztelan Łukowski:

„ Nie ukontentowałeś, Nayaśnieyfy Panie Seymujących, że tylko trzy dni  
„ w tydzień radzić o sobie mają. Ale tym owfzem zmartwiłeś, gdy o słabym zdrowiu  
„ swoim nam doniołeś. Zie radzą Wafzey Królewskiej Mości Lekarze, abyś, choć  
„ niemożny, trzy dni w tydzień pracował, a my Mu życzymy zawsze spoczynku, a  
„ w tedy tylko do naszych Obrad prosiemy, kiedy sposobność y ochota pozwolą. Im  
„ nie trudno o Pacjentów, a nam się Pan nie rodzi. Im życie Wafzey Królewskiej  
„ Mości potrzebne dla ich tylko życia, a nam z niego dla kilku millionów ludzi uszczę-  
„ śliwienia.

„ Od początku Seymowania my radziemy, układamy, Wafza Królewska. Mość  
„ wszystko approbuiesz, podobnież bez przytomności lego na Tronie czynić będzie-  
„ my, a gotowe ustawy do pokoiów zaniosą Marzatkowie! Nasza jest kondycja tru-  
„ dnieć się, radzić, podatki uchwalać, a Wafzey Królewskiej Mości z tego się cieszyć,  
„ brać gotowiznę, y swobodne mieć Panowanie.

„ Nie uleczą słabości Nadworni Lekarze, jeżeli Gabinetowi codzień niewiado-  
„ mym sobie rzeczy wypadem lego zdrowie psuć będą. Odrzuć Wafza Królewska  
„ Mość od siebie takowych, którzy znać nie mogą natury przyszłości; a zdrow bę-  
„ dzież, na podobieństwo tego, który był od Doktorów pytany, jakimby sposobem nie  
„ chorując tak wielkiej doczekał starości? odpowiedział: *Quia medicis non sum usus.*  
„ Nie znają oni, że serce, miłość Narodu, które Panie posiadasz, to jest Twoje lekarstwo,  
„ a z niedokładney rady nieufność, to jest choroba.

„ Losow Wafzey Królewskiej Mości y Narodu BOG sobie wiadomość nie kalku-  
„ lacyi Ministrów zostawił, a w zgadywaniu Wieszczków umiejętność sobie przywła-  
„ szczać, nie jest po ludzku, ani ż wiary pozwolono, ale wierzyć iak BOG osądzi, tak  
„ przymować należy. Zapewniać Wafzą Królewską Mość, czy Moskal, czy Turek,  
„ czy Austryak, czy Prusak, będzie zwycięzcą, to jest wróżyć niepewności. Owóz  
„ takie y podobne radne błędy psują zdrowie Pańskie.

„ Wafzey Królewskiej Mości y Narodu jest rzeczą, nie myśląc, prostą iść drogą,  
„ kiedy żadney na niey nie widzimy zawały, to jest woysko dobrze płatne na nogach  
„ postawić, w pole nayprędzey wyprowadzić, a w tedy ia Wafzey Królewskiej Mości  
„ dam radę nie zawodną, abyś swoją y Narodu szczęśliwość, o tryumfującą opierał  
„ soiane, a nie o tę, którą teraz radzą omylne pozory.

„ Na ten czas iefzcie upewnić mogę, że Potencya Rossyiska nie takowym o-  
„ nas, iak w Manifestie do Szwecyi pisać będzie stylem, ale pierw zapyta Kronik, iak  
„ głęboko w ley Kraiu waleczne niegdyś Ułazów Polkich kopie zwycięstwa swoje  
„ pomykały, a na ten czas swój szacunek y opinią dla Polaków w zad cofać y do tam-  
„ tego wieku stosować musi.

„ Na ten czas y partykularni impetem pogardy zapaleni oftygną, obaczywszy wale-  
„ czny Naród w polu, zgraia od nich nazwany, zniżą swoją wyniołość, gdy tylko so-  
„ bie przypominą, że ta zgraia nazwana fobie ubliżając, dodała im lustru, powagi, y  
„ maiątku, za który większe teraz składać musi podatki.

Głosu



" Głosu JW. Suchodolskiego Pośta Chełmskiego, słuchając, wielbiłem go, nie  
 " masz do niego co przydać, gdy nim całą obiał myśli Narodu y iego serce ze swoim  
 " połączył. Żądam tylko z nim, aby Nota Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszystkim  
 " Ministrom Zagranicznym była rozdana, a głos tak zacny radbym, aby po całej  
 " rozszedł się Europie,

D. 19.  
 Lute-  
 80-

" Z woli Wafzey Królewskiej Mci odprawiliśmy Seffie Prowincjonalne, ale te  
 " serca nasze wśród przynikały, bo nie tak radę, ale rozpacz oznaczały, gdy nam na  
 " oczach stanęła uwaga, że trzy ściany Sąsiednie nieugaszonym wojennym zajęte o-  
 " gniem, czwarta już rozpalona, a gdy słonco pomknie wyżej biegiem, niechybnie  
 " palić się będzie, a my bez ratunku zostaniemy. Nie dosyć na tym zbliżonym  
 " zapale, oto we środku między nami już się żarzy ogień, zewsząd o nim listy y  
 " wiadomości celne donoszą, już do Smiły zwożą broń na nas, dla Chłopsstwa na-  
 " mową przeciw nam upewnionego.

" Z tej uwagi, a bardziej rozpacz, różne po między nami mnożyły się zdania,  
 " iedne żądały nieszczęśliwego pospolitego ruszenia, drugie popisów po Woiewódz-  
 " twach, inne obcey pomocy. Z przyczyn wyrażonych, nie mamyż o sobie choć, już sa-  
 " mi zarządzać, kiedy słabość W. K. Mci nie pozwala. A mamyż zapomnieć o całości  
 " Dostoieństwa W. K. Mci? czyliż w takowey nieczułości nam zostawać dozwolisz  
 " Nayias: Paniel w fak tylokrotnie Prawa y przykłady Królestwa radzić samym Sta-  
 " nom w słabości Królów dozwalały, nawet prawo natury usta y ręce dla własney  
 " obrony rozwiązuie.

" Wiadoma Historya W. K. Mci, że dzicz Kozacka, aż o Śląsk się opierała, y  
 " Warszawy nie miała, Dla tego Marszałek Koła Rycerskiego od Korony, a Litew-  
 " ski od Litwy uproszeni, będą prosić W. K. Mci, abyś zdrowia swego szanował, tak,  
 " aby iego życia nam y Sukcesorom dla dobra Kraiu wystarczało. Pewni wszelako  
 " jesteśmy, z jakim sercem z między nas, dla nas do Pokoiów odeydziesz, z równym  
 " bez odmiany powrócisz.

W zabranym głosie, JP. Wda Sieradzki wyraził: „ Za serce przeymu-  
 „ ie, iż naypotrzebniejszy materje doznają twardych zawad na Seymie, ia-  
 „ ko y dziś Projekt JP. Stroynowskiego z uymą Powagi Łaski y Prawa  
 „ doznał. Chciałbym wiedzieć, co ze dwoyga użyteczniejszego Rzepltey  
 „ będzie; czy gdy przez samowładność swoję, zapobiegać będzie buntom  
 „ Chłopskim? Czy też gdy ułysz, że sami Obywatele porwą  
 „ broń do swoiey obrony. Ztąd upraszam, aby Uniwersał iako *in sequelam*  
 „ dawnego projektu o popisach, był decydowany. Co do Ewakuacyi Woysk  
 „ Roslyiskich; gdy nasze Noty nie przyniosły skutku, sądziłbym: aby kom-  
 „ munikować Noty Dworom; aby wezwać pośrednictwa Króla Pruskiego,  
 „ który o nim w Deklaracyi swoiey zapewnił. A na dowód przysięgi Impe-  
 „ ratorowey Jmci pozwolić na Magazyny do niejakiego czasu y na liczbę  
 „ przy nich Woyska, np. 200. lub 300. ludzi, ale ci żeby mieli paszporty,  
 „ tak iak Woyska Pruskie y Cesarzkie.

Jmć Pan Kościakowski Pośel Wiłkomierski.

" Milczeć tam, gdzie powinność Urzędowania mówić koniescznie nakazuie, czę-  
 " stokroć nie w mocy jest dobrze Kraiowi swemu życzącego Pośta. Radbym,  
 " Nayias: Panie, Przechacne Seymujące Rzepltey Stany, siedząc spokojnie, na mym  
 " Pośelskim mieyscu w milczeniu się dziwować y doyrzałym zdaniom y czystemu a  
 " w tenczas prawdziwemu Patryotyzmowi; Radbym mówię, Mił: Królu, uczestnikiem



D. 19. " powszechnego krajowego szczęścia nie zagaiając czaſu, nie otwierając nawet mniey  
Lute- " wymownych uſt moich; y nie wyſłaiąc acz z życziwych dla Oyczyzny, lecz nieu-  
So. " dolnych pierſi głosu. Głosu, który że ieſt za nią, tym ſamym w tychże moich pier-

" ſiach utrzymać ſię dziśiay daley nie zdoła. Zawsze Mił: Panie, będzie u mnie po-  
" ważna chęć Pańka, lecz tam gdzie mnie powoła obowiązek mój Obywatelſtwa pra-  
" wdziwy, gdzie mnie pociągnie dobro kraju rzetelne, tam Nayiaśnieyſzy  
" Królu, Oyczyźnie mey pierwey hołd y powinność, a potym uſzanowanie,  
" życziwość y wierność ku Maieſtadowi u podnóżka Tronu Twoiego złożę  
" chętnie, złożę iak nayspokorniey. Dla tego to mówię, iż iuż przywykliſmy tego  
" ſeymu za czymkolwiek bądź odezwaniem ſię, zapewniać y ſiebie y przytomnych,  
" iż nie z ſwego on to ducha mówi; Lecz że częſtokróć w tym uchybiamy, nie  
" dziw, bo o ſobie tylko wyſoko y dobrze rozumieć, ludzką ieſt poſpolitą przywarą.  
" Wszakże niech póydą wady naſze na ſtronę, wſzyſcy ludzie aż nadto ieſtęſmy uło-  
" mnemi, byleby niewyſtępnemi; ieden więc drugiemu z niſkości Braterskiey przeba-  
" czamy w ſłabości, a dopomagamy w pracy, ile iż z iedney będąc matki Synami  
" do iednego zdaiemy ſię ubiegać uſzczęśliwienia iey celu. Gdy więc ten cel ieſt  
" powſzechnym, do was obracam mowę moją, którzy z ſaſki Królewskiej obſzerne  
" poſiadacie Staroſtwa, pozwólcie mi, tylko ſobie przypomnieć a nie więcej, że kie-  
" dyście krzyczeli równie z drugimi na podany ſtraży Narodowej Proiekt; zawſze-  
" ſcie to mówili, iż, Podatków nam teraz, a nie Straży potrzeba, Straż więc iuż ucichła,  
" iuż y Rada Nieuſtaia: uchylona, kilka tygodni czaſu iuż potym wſzytkim upłynęło,  
" a jednakże biegamy po zaciągach, Etatach y tam daley, koniec zaś końców ieſt, iż  
" na Staroſtwach Podatki ſię naſze zaſtawiały. Nie ieſtem ia tego zdania, aby zaſtana-  
" wiając Pobory, nieſzczęśliwym kogo uczynić, albo mu odiać ſpoſób do uczciwego y  
" nawykłego życia, dla tego więc nie będę ograniczonym moim dowcipem narzucał na  
" was Prawideł Podatkowania, lecz iako do zących, czułych, Oyczyznę ſwoją kocha-  
" iących y możnieyſzych od nas Mężów, to tylko powiem, że dając hoynie dziśiay Kra-  
" iowi, utracicie nieco w ſzczegulności, lecz zaſużycie wiele w powſzechności, a więc-  
" cey rzeknę y w potomności nayspoźnieyſzey: Pamiętajcie y na to Przezacni Staroſtw  
" Dierżawcy, iż Królewſzczyzna ieſt rzeczą tylko dożywotnią, rzeczą doczeſną, a  
" ziemia dziedziczna ieſt trwałą właſnością waſzą, y lubych wam naſtępców.

„ Jużem miał mój głos zakończyć, lecz przypominam, że po Oyczyźnie moiey  
„ Tobie Mił: Panie obiecałem właſnie nieco wyżej wierność, życziwość y uſzano-  
„ wanie. Oſwiadczyłeś Miſoś: Królu wprawdzie tkliwym ſwoim na oſtatniey Seſyli  
„ głowie, iż póty raczyłeś doſiadywać na tych naſzych Seymowych Obradach, poki  
„ ci tylko dobry Królu zdrowia y ſił ſtawało. Ale my temu wierzyć niecheemy y  
„ rozumiemy, że Nayiaś: Pan to żądane dniów przeplatanie y wytchnienie z inſzych  
„ iakichſei przedſiebirze zamiarów, wſzakże próżne takowe ſą podeyrzenia, albo  
„ raczej ſmiem, y muſzę dać moją w tym poradę tylko, niedowierzącym Przeſw:  
„ Stanom. Oto zawińmy ſię żywo, a ofiarujemy chętnie y dobrowolnie, prawdziwe  
„ dwie kwarty Staroſtowie, piąty groſz intraty Duchowni, Dzieſiąty zaś, lub nieco  
„ mniey Ziemskie Dziedziſtwa poſiadający. Poſzliymy też, ieżli ſą bunt y na Ukrai-  
„ nie, Woſko tam naſze, byleby w proporcya y nie ogałaciając z onego ſzrodek Kra-  
„ iu, Etat tym czaſem ſtaraymy ſię wkrótce urządzić, a tak wſzytko póydzie pomy-



„ślnie. Tym więc sposobem zapobieżemy naszej boiazni, powrócimy wefeli do na-  
 „szych Zon y Domów, a ja rozumiem, y iestem aż nadto pewnym, że ślodkie y mi-  
 „te bardzo dla samego Nayias Pana byłoby takowe wypzedzenie pospiech y nieia-  
 „ko ofzukanie; żeby zaś Seymować bez J. K. Mci nie zdaie mi się, kochamy iego  
 „zdrowie, lecz szacuymy y nasze, y tam tylko onego nie żaluymy, gdzie go konie-  
 „cznie stargać należy, a tu my sami ieszcze iesteśmy częstokroć za bardzo gorli-  
 „wemi y zapalającemi się, potrzeba zatym iest w tey Seymowey Izbie owey Pow-  
 „gi Maiestatu, którey gwałcie nie iest przecie zamiarem cnotliwego, y podzwiga-  
 „iącego chwałebnie dzisiaj Oyczyznę swoją Polaka.

Jmć Pan Zboiński Poseł Dobrzyński.

„Już Prześ: Stany, widziemy przyiaźni od Narodu ciężącego Nas korzyści.  
 „Możesz się podobać, co odbiera Prawo własności? Możnaż dopuścić tego, co spo-  
 „koyność każdego w szczegulności osłabia y niszczy?

„Te wrażenia przyiaźni, które naywaleczniejszy Królowie nasi uczynili pa-  
 „miętnemi Roslyi też same znamiona będą ubezpieczeniem choć dotąd słabego lu-  
 „du, choć upodlić usiłowanego u obcych Narodow, choć wewnętrznie wielu nie-  
 „szczęściami zniszczonego, ale przywiązaniem do swej Oyczyzny nieróżniącego  
 „się od owych chwałebnych w Przodkach naszych czasów.

„Podawane nam Noty Pełnomocnego Posła Roslyjskiego przekonać dosyć mogą,  
 „że przyiaźni warunki w ów czas tylko winny bydz przyjemne, gdy łusznosc po-  
 „łączona z delikatnością iest od nich nieoddzielna. Czynienie zaś sprzeciwiające  
 „się Prawom Narodu wolnego, wzruszające spokojność, nie może bydz przyjęte  
 „z powolnością w czasie tym, w którym krok przyiaźni okazaney iednemu Sąsiado-  
 „wi, naruszałby innych, nie może mowię, takowe czynienie podobać się Narodowi.  
 „Założone albowiem Magazyny, wprowadzone Woyska, nie zyski wystawiane w  
 „czytaney Nocie przynoszą, ale prawdziwą zgubę; nie załoną stają się od nieprzy-  
 „iaciela, ale z cudzego nieprzyiaciela, ale z przyiaciela prawdziwego dają dość sil-  
 „ną pobudkę nabydz nieprzyiaciela. Cóż nam zaiste za korzyść uwodzić się obcą  
 „przyiaźnią, zapominając o Stanie naszym? Szczęśliwy Kray, który mając za cel do-  
 „bro.własne, zatrudnia się tylko ubezpieczeniem swiego losu, na który nieczułość ob-  
 „winiałaby nas, iakoby ta Rzeplta iuż tylko z ducha obcych Potencyi była złożo-  
 „na, iakoby my sami byliśmy dla nas obcemi.

„Jeżli Narodów szczęśliwość zabezpieczają Prawa, Jeżli Prawa przyiaźni u-  
 „twierdza nieobojętne onych dochowanie, możeż bydz wzięta (w czytaney Nocie  
 „okazana wiadomość Rządowi o założonych Magazynach) za dochowaną przyiaźń?  
 „kiedyż ten Rząd uwiadomionym został o tym przyiacielskim kroku Roslyi? wszak  
 „dopiero w tenczas, gdy się iuż stało, w tenczas gdy Roslyja ugruntowała sobie w  
 „pogranicznych Woiewództwach naszych schronienie od wojującej z nią Potencyi.

„Polacy! skarżeni iesteśmy przed Narodami, że nasze postęпки dosyć upowa-  
 „żniły naszego Kraiu przyczynę zaboru. Za też to przyiaźń mamy bydz obronę  
 „y załoną znieważającego nas Narodu? Tracąc sławę, tracmy raczey życie y ma-  
 „iaki, czekając w ochydzie niewoli, nieśmy rychley na ofiarę sławę y Cnotę Oy-  
 „ców naszych,



D. 19.  
Lute-  
go.

„Już to nie płonne boiazni nasze, kiedy Rapporta Komor pogranicznych dono-  
„szą o wszystkich przyposobieniach podnoszącego się w śród kraju naszego na nas  
„oręża; już nas nieodbite czeka nieszczęście, kiedy przyjaźń Sąsiadka omylnie o-  
„kaznie skutki, kiedy z nas samych na nas przygotowana zguba y zamieszanie.

„Nayiaś: Panie! w tenczas Berło władzące Krolów jest wyrażającym Kamie-  
„niem Naywyższej Moccy, gdy oddała pociski; w tenczas ozdoby Tronu są nayo-  
„kazalsze, gdy się stała podpora dla przeciwników wzruszających bezpieczeństwo.

„W Kraiu bez siły nie masz środka ratowania się, iak przyspieszyć sposoby si-  
„ły; piąty Miesiąc Obrad naszych dotąd nieskuteczney obrony, niech nas zachęci  
„do przedszego przyspieszenia sposobów ubezpieczenia naszego. Wszystkie Instru-  
„kcye nieco innego przepisują nam, iak prędkie ustanowienie Woyska y Podatków.

„Wraża dziś Naród W. K. Mci wdzięczność, żeś go do tego środka obrony  
„zachęcił! żeś mu to lekarstwo podał. Ale niestety! iakże dalekie są skutki od wo-  
„li y życzenia najlepszego Króla.

„Wyznaczeni są Posłowie do Dworów Nayiaśniejszych Sąsiadów, ale na-  
„leży prosić, by przyspieszali swoy wyjazd.

„Niżli siły nasze podchlebniejszą nakarmią nas nadzieją, szukać nam należy  
„zaślony dla nas w traktowaniu przez Posłów naszych. Niech J.W. Generał Artyl-  
„leryi nie spoznia powziętego obowiązku. Niech JO. Xiążę Jmć Stolnik nasz Nad-  
„zwyczajny Posel w Berlinie wyprasza od oświadczającego się z przyjaźnią Sąsiada  
„Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego medycyą y pośrednictwem do wyprowadzenia obce-  
„go Woyska. Niech z strony naszej powtorzone będą proźby do wławionej spra-  
„wiedliwości Monarchini Nayiaś, Imperatorowej Jeymci, o wyprowadzenie Maga-  
„zynów y Woyska.

„Nie mogę nie prosić o komunikowanie Noty na dniu onegdajszym nam  
„czytaney Ministrom Nayiaśniejszych potencji.

„Te to są środki, które śadzę z przeświadczenia mego, za środki zaślony y  
„obrony naszej, a mając za prawdziwe nieszczęście wniyscie iakiego bądź zagra-  
„nicznego Zołnierza w kraj nasz, radziłbym przyspieszyć powiększenie skutkiem  
„naszego Zołnierza; bo podług politycznego zdania trzymam: że przyjaciel Sąsiad  
„w tenczas nam pożyteczny, gdy nie z potrzeby od nas, ale z dowodów o prawdzi-  
„wey Jego przyjaźni, żądany.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył:

1mo. Względem buntów, gdy taż materya nie może być teraz prędko  
załatwiona, iż zaleci Kommissyi Woyskowej, aby ta wydała Ordynans Woy-  
sku, żeby było w gotowości do Marszu, 2do. Iż w czasie przyzwoitym Sta-  
ny, czy Projekt Popisów, czy Uniwersału do zabezpieczenia się od buntów u-  
decydują. 3tio. Względem Noty od Posła Rosyjskiego podanej, gdy na o-  
statniey Sessyi zaleciły Przes: Stany Deputacyi przygotowanie na nie od-  
powiedzi, a dziś dają się słyszeć odeszwy, aby Xciu Stolnikowi Lit: Posłowi  
w Berlinie, zalecić wezwanie Pośrednictwa Króla Jmci Pruskiego. „Py-  
„tam się: czy jest na to zgoda powszechna? — Ta nastąpiła iednomysłna.  
„Gdy więc (mówił dalej) ta materya już jest załatwiona, przystępuję  
„do materyi Podatkowej.

JP. Potocki Posel Lubelski oświadczył, czułość na zdarzoną animo-  
zyą na Sessyi z uymą Powagi Laski y stanów, Różnicę Rapportu JP. Genera-  
ła Artyleryi od Rapportu Komory usprawiedliwia: Iż Rapport Komory

„trze-



trzema dniami jest późniejszy od Rapportu Generała Artylleryi, iż Sztaf-  
fetą przyślany, a od J. P. Generała przez Poczty; iż w stronach J. P. Genera-  
ła spokojność, a gdzie indziej być mogą rozruchy. „Jeżeli (mówił)  
„Wojsko nie może prędko być zdane do uśmierzenia buntów, więc przez  
„inne środki zapobiegać należy, a przynajmniej być ostrożnym. U-  
„niwersał na całą Polskę wzbudza troskliwość, ale na cztery Województwa  
„Ruskie wydany, aby Obywatele mieli się na straży; użytecznym być mo-  
„że. W Szmile jest ognisko buntu. Dziedzic Szmiły jako przyjęty jest do  
„Obywatelstwa Polskiego, tak stosować się powinien, do rozrządzeń  
„Zwierzchności krajowej. Więc sądziłbym, aby tam Kommissya Wojsko-  
„wa uczyniła Rewizyą broni. Jeżeli znajdzie się, a ma być wywieziona  
„za Granicę; tedy pod Eskortą Kraiową wywieść. Jeżeli zaś w Szmile  
„ma zostawać, aby była oddana pod Straż Kommando Polskim. Nota Ros-  
„syjska pod pozorem przyjaźni, ma szkodliwe zamiary. Sądziłbym przeto,  
„aby do samej Imperatorowy Jeymci zanieść przełożenia Polski, y aby  
„Xiąże Stołnik Lit. wezwał pośrednictwa Króla Pruskiego. Co do śladu  
„Seymowania, zgadzam się, aby do materji podatkowej przystąpić. Po-  
„mniemy iak wiele Przodkowie nasi z Dobr Ziemińskich płacili, Radziwił-  
„łowie, Lubomirscy y inni więcej nad Prawo z własnej woli dawali; nie  
„tak okazali byli, oni iak my; mieli Domy prywatne, y do Ziemiańskiej  
„proftoty stosowane, my nakładali Azyatyckich Narodów, kontenci jeste-  
„śmy z niewoli, byle w złotych kaydanach. Przy tej okazałości, y prze-  
„pychu we wszystkim; Pytam się, czym jesteśmy? oto niewolnikami- na-  
„wet wstyd niewolnictwa, wygasił w umysłach. Materja Podatkowa jest do-  
„tkliwa. Jakiż szrodek? Oto Ruszność, kto więcej ma od Ojczyzny,  
„niechay dać więcej Ojczyźnie. Dzieła Seymowe niepewne, bez stałego  
„z podatków funduszu. Więc do Podatków spieszymy się, a inne materje  
„radziłbym na potym odłożyć.

J. P. Kwilecki Poseł Poznański Przymówił się w te słowa.

„Zastanowiłoby się należało Nayaś: Panie, Prześ: Stany, zważywszy po-  
„głoski y przestrogi o buntach Ukraińskich, które mogą być w politycznym u-  
„kładzie od iakiej utrzymywane Potencyi, czyby nie lepiej przyspieszyć Posel-  
„stwa do Petersburga dla ułatwienia żądań Rzepltey; niżeli Notami coraz w mo-  
„cniejszych y twardszych wyrazach niespokojność wewnętrzną sobie pomnażać, dla  
„którey utrzymania życzyłbym iako najszybciej kompletować Chorągwie na U-  
„kraińskie stojące, zbliżyć tam niektóre Pułki, wyśłać szpiegów na miejsce czyli Kom-  
„mendy, któreby na obroty Woluntaryuszów rozpuszczonych, mieli bacność, a  
„na refzcie wydać obwieszczenie, aby Ziemianie tamtej Okolicy mieli się na ba-  
„czności, y byli gotowemi do obrony.

„Ze zaś Kommissya Skarbowa prędzey odebrała Rapport, o wniściu kilku set  
„ludzi do Smiełańszczyzny y wozów 130. z bronią, niż Kommissya Wojskowa Rap-  
„port od J. W. Generała Artylleryi, być to może sposobem nieprzestępnym, gdyż z  
„Komory nadgraniczney wysłano prosto Sztafetę do Kommissyi Skarbowey, a Rap-  
„port poszedł od Kommandy do Kommandy, y w kilku dniach później a day BO.  
„ZE nigdy; mieć go będziemy autentyczny, od J. W. Generała Artylleryi Koron-  
„ney, od Męża tego, który przywiązania do Ojczyzny, własnego zdrowia, życia y  
„majątku istotne dał dowody. Jeżeli zaś podziwienie sprawuje, urlopowanie y odda-  
„lenie się od Fortecy Jmć Pana Generała Witha, to Prześ: Stany przypomnieć  
„sobie raczą, iak wiele naganianym był tenże Kommandant Fortecy Kamieniec.



D. 19 „kiey, winien się był koniecznie usprawiedliwić Skonf. Stanom, bo *Vir bonæ famæ in*  
 Lute- „*primo termino se expungere tenetur*, jeżeli więc Jego explikacya znajduje miey-  
 80. „sce usprawiedliwione w Stanach Rzepltey, powróci nieodwłocznie; jeżeli zaś po-  
 „każe się przestępnym, na jego miejsce poślany być może kto inşy nieodwło-  
 „cznie. Ubolewać nad dolą Ojczyzny naszej należy, że coraz nowa lubo równie  
 „ważna wpada w obrady nasze okoliczność, która przerywa ułożenie nasze bez  
 „winy, Woysko y Podatki te były, y te są naypryncypalnieyszym w Instrukcyach  
 „naszych obiektem y Konfederacyi celem, Rozpoczęliśmy iedno y drugie, żadne-  
 „gośmy nie dokończyli.

„Zacniemy więc iednomyślnie od Etatu na 60. wczasie do 100 tysięcy  
 „kompletować się mogącego, a gdy 25. Miillionów *in. circa* na tę liczbę Woyska  
 „corocznie składać potrzeba, więc co brakować może do dzisieyszey percepty  
 „Skarbu Rzepltey, niech nam Kommissya Skarbowa poda, a wprędce wiedzieć  
 „będziemy, co na Starostwa nałożyć, y co na Dobra Duchowne y Ziemskie przy-  
 „padać będzie.

Xże Marszałek Konfederacyi Lit: doniośł o ugodzonym na Sessyi Pro-  
 wincjonalney Projekcie zaciągu Kawaleryi na Xięstwo Lit:, którego wy-  
 mieniwszy odmiany od Koronnego, prosił o czytanie y ugodzenie.

Xże Czartoryski P. Lubelski przymawiając się do rozruchów na Ukra-  
 inie y różności doniesień; gdy iedni potwierdzają bunt, drudzy im przeczą,  
 a niemożna mieć podeyrzenia o nikim, iż płonniemi opiniami unosi się,  
 wniośł; aby *à gremio* Seymu delegować Osobę na Ukrainę, która by starała  
 się iak naydokładniey informować y Stanom o wszystkim doniośł; do tej  
 funkcyi podałbym JP. Lipkiego, Generała Maiora y Pośła Poznań: któremu  
 mogłaby Kommissya Woyskowa dodać do pomocy iakiego Oficjera *np.* J.  
 P. Berken.

JP. Skorzewski P. Kaliski, przełożywszy prozbę przyśtąpienia do Po-  
 datków, a nayprzód od Królewsczyzn zaczynając, stołowny podał do La-  
 Ńki Projekt, tudzież dodatek do Projektu względem papieru ściepłowanego.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wyraził: „Z ważnych przyczyn w śród  
 „zimy mówiłem przeciw Moskwie, teraz tym bardziey mówić winienem  
 „pod wiosnę, y mówiłbym, gdyby nie głos Xcia Marszałka Konf. Lit: o  
 „kommunikacyę Noty Rosyiskiey, y powtórzenie Noty względem Ewa-  
 „kuacyi nie był mnie uprzedził. Spodziewam się, iż Imperatorowa Ros-  
 „syiska zechce kiedyżkolwiek nas wypuścić z uciążliwej swojej opieki.  
 „Projekt Uniwersału przez JP. Wołyńskiego wniesiony; aby byli gotowi  
 „Obywatele do obrony, sędzę za przyzwoity, nietylko dla buntu, ale y  
 „dla tego, że gdy Woyna u Sąsiada, u nas być powinna gotowość. To  
 „approbacyi Stanów oddając, zanoszę pokorne prozby do W. K. Mci Pana  
 „M. Miłoś: abyś do Narodu już gotowego raczył się ieszcze raz z Tronu o-  
 „dezwąć. Do Projektu Uniwersału w myśli JP. Potockiego P. Lubelskiego  
 „podał dodatek, aby Possessorowie Wwdztw Kiiowskiego, czynili Rewizyą  
 „broni u siebie, *etiam* za pomocą Woyskową, a znalezioną broń odebrali.  
 „Nieposłuszny Prawu, temu y o ukrycie broni przekonany, aby podpadał  
 „karze wygnania y konfiskacie Dóbr. Dobra skonfiskowane rozdać między  
 „Szlachtę rodowitą, buntami uszkodzoną. Oddał dodatek ten do Łaski, o-  
 „świadczając: iż JP. Potocki Generał Artyleryi potrafi rewizyą uskute-  
 „cznić.



JP. Sekretarz Konfed: Lit: Czytał Projekt zaciągu Kawaleryi na Xie-  
stwo Lit: D. 20.  
Lute-  
go.

JP Stroynowski oświadczył na ten Projekt opozycyą, z której tłó-  
maczył się: iż gdy Prawo na Prowincyą Małopolską y Wielkopolską uchwa-  
liło liczbę głów na Chorągiew 150. y gdy siła obu Narodów ma składać iedną  
masę Woyska; więc aby y Prowincya Lit: tyleż miała głów w Chorągwi.  
Na zarzut, iż Litwa nie wystarczy; odpowiedział, że w Koronie jest 96. Cho-  
rągwi Kawaleryi Narodowej, a w Litwie tylko 35. Chorągwi, więc upra-  
szał, aby tyleż było głów w Chorągwiach Lit: co y Koronnych.

JP. Sucharzewski P. Kaliski dodał: Jeżeli Litwa wymawia się niedosta-  
tkiem koni, y my stadów nie mamy, ale konie kupujemy; dopraszał się więc  
o równy termin y rygor na Litwę, iaki uchwalony jest na Koronę.

Xże Marzatek Konf: Lit: odpowiedział: iż Prowincya Lit: nie może się  
przyrównać do Prowincyi Małopolskiej, a zwłaszcza Ukrainy żyzności. Jeże-  
li w Kawaleryi będzie miała mniejszą liczbę Litwa, to w Piechocie większą od  
Korony w proporcji. Jeszcze Etat nieudcydowany; Gdzie 150. Głównych uchwa-  
lono, tam niemożna się cofać, ale gdzie 99. to przy Etacie będzie można po-  
większyć. Nie ma funduszu Litwa, nie brak iey gorliwości, ale sposobu. Upra-  
szam więc, aby ten Projekt zwrócić jeszcze na Sessye Prowincjonalne dla  
lepszego porozumienia się.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Projekt JP. Skorzewskiego o Królew-  
szczyznach, y dodatek pod tytułem; = Czwarta Klasa stępla.

Po przeczytaniu, za wezwaniem Ministerium do Tronu, JX. Podkancle-  
rzy Kor: Solwował Sessyą na dzień następujący, to jest na Piątek Dnia 20.

## S E S S Y A LXV.

D N I A 20. L U T E G O.

**J**MC PAN Marzatek Seymowy:

„Bliższym bydź kresu oznaczonego, żywsze poymuią się upragnienia do przed-  
"szego iego doyscia. W tym to stajeniy stopniu, gdy od niemałego czasu w gorli-  
"wym zostając zapędzie, powiększenia sił kraioowych, zmierzamy już do ich ukute-  
"cznienia, nie lekając się ciężaru podatkowania. W chęci iak nayrzetelniejszey im  
"się poświęcamy. Lecz rozkład Podatków y ich wynalazek, iak bydź powinien w  
"sprawiedliwym umiarkowaniu, tak z powodu tylko tego zastanawiamy się, aby się  
"komu w wynalezieniu go, lub w nakładzie nie stał cięższym. Bo jeżeli Prawodaw-  
"stwo zdaie się bydź w mocy nieokreślonym, to własność przymiotów iego ozna-  
"cza mu swe ustawy, którą powodować się ta Naywyższa moc jest winna; A przeto  
"iak jest naypierwszą każdego Prawa zasadą sprawiedliwość, tak ta nigdy przez Pra-  
"wodawstwo obrażoną ani może, ani bydź powinna. Tym powszechnym zapewnie-  
"niem wszystkie Prawa swe moc y Powagę utrzymuią. Delikatna ostrożność Prze: Sta-  
"nów postępowania w wynaydowaniu rzodeł do formowania Podatków, a przezor-  
"na w oznaczeniu z nich opłaty uwaga, daie poznać; że Prze: Stany nie cierpią,

Dd ij



D. 20. " aby w ięku czyim składany Podatek miał do Skarku publicznego wpływać. A tak  
Lute- " choć Podatek ciężarem zalicza się, iednak gdy w sprawiedliwym umiarkowaniu,  
80. " miłym staie się. Aże Projekt rozpoczęty o Podatkach, zajął najpierwsze ich ga-  
" tunki, z których staie mają się oznaczać na utrzymanie woyłka, zaczym wracam  
" się do niego, tak w chęci dopełnienia Urzędowania mego, iako też dogadzając pu-  
" blicznemu żądaniu w ustanowieniu stałych Podatków, używając JP. Sekretarza do  
" przeczytania Projektu tego.

Zabrał Głos JP. Świętoślawnski Posel Wołyński.

" Przyszedł czas, gdzie ulegania y nieczułości z serca Polaka wykorzeniona  
" bytność, przyszedł mowię czas, gdzie przezornie dostrzegł Polak, co go uciążało,  
" czego mu potrzeba, czego się lękać należy, y czym się zabezpieczyć może.

" Lecz te wszystkie ostrożności, iż iak nayskorzey przyspieszać trzeba, nie  
" masz tu takiego, któryby zaprzeczył. Uznaiemy wszyscy potrzebę. Aż nadto czę-  
" sto w tey świątyni Praw obia się głos —Wiosna blisko— Ten to moment, w któ-  
" rym, albo swobód naszych zakwitnie stałość, albo niedoli naszej wynikną latoro-  
" ści.

„ Zostajemy między boiaznią y nadzieią, daie się dostrzegać, że los szczęścia  
„ lub nieszczęścia naszego, zależy od niezgody Sąsiadów, przyspieszony między te-  
„ mi Pokóy, bydź może, iż nam wzbroni dopełnić zamiarów naszych, a chęci pra-  
„ wdziwey gorliwości y powinney dla Oyczyzny miłości niesławą okryte zostaną, w  
„ tenczas udręczenie, w tenczas żal w sercach naszych rozniecać się będzie, czu-  
„ łość wyciskać iży rzęsiłe nie przestanie, lecz iuż nie będzie czasu poprawić błędu  
„ naszego, iuż w tenczas w ponurey Samotności nieszczęśliwey niedoli naszej, wfty-  
„ dem y hańbą napełnieni, rozmyślać będziemy losy, jeżeli ieszcze y tego przemoc  
„ nie wzbroni, a z złośliwych niechęci wymierzając zemstę za cel prześladowania  
„ nie wezmie.

„ Otóż to obraz nieszczęśliwey przyszłości naszej! jeżeli wcześniej się nie za-  
„ bezpieczemy.

„ Smutny, a bogday nigdy niewidziany takowy obraz, w chwalebney gorliwo-  
„ ści umyśli nasze mocno stać, różność zdań iednoczyć, niesnaski podchlebstwa y  
„ podłe ulegania wykorzenić powinien.

„ Nie wystawuymy sobie naysłabszych nadziei, szczerą bez omamienia przed  
„ naszą w iakiey iesteśmy, mieymy pozycyą, do niej bieg postępowania naszego  
„ zwracamy y przyspieszamy czynności, abyśmy się zawsze zabezpieczyli.

„ Nie postępujemy przeciw sobie po nieprzyjacielsku, nie działamy kroków, aby  
„ iedna drugą Prowincyą ucisnąć zdołała, robmy w zupełney szczerości, robmy w  
„ Braterskiej konfidencyi, robmy tak, iak cnotliwym przynależy, ufność szczerą, mi-  
„ łość wzajemną, ratunek Oyczyzny, niech będzie naszym obiektem, pragnienie u-  
„ cisku zostawmy podłym dufzom, a my wyborem współ-Braci naszych do stanowie-  
„ nia Praw powołani, w zupełney iedności równoważne, w któreykolwiek Prowincyi  
„ zamieszkałego Obywatela, równo-dotykające układamy Podatki, rozdział zrobmy,  
„ co Starosta, co Xiądz, co Szlachcic zapłacić powinien, imaginowanych nie wy-

„ rzucay-



„ rzucamy sobie zysków, y pożytków, iaki komu los przeznaczył dźierżyć majątek, D. 20  
 „ z takiego szczerze y prawdziwe niech każdy z Nas nieśie dla Oyczyzny zalilenie. Lute-  
 80.

„ Dobry Obywatel idąc do tej Praw Świątyni, w zamieszkanu swoim powinien  
 „ zostawić miłość samego siebie, bo ta połączona z potrzebami miłej Oyczyzny, tamą  
 „ będzie wżysłkiemu dobremu.

„ Niech tak! zginie, niech się martwym stanie, kto swój nad Oyczyzny interes  
 „ ceni y przekłada.

„ Jednomyślnością uchwaliśmy liczbę Woyska, lecz Woysko bez Podatku bydz  
 „ nie może, Podatki zaś stanowią y Prawo Boskie y Prawo Narodów dozwała, bo bez  
 „ tych bezpieczeństwo Kraiowe opatrzone bydz niezdola, pokoy bez silnego oręża, o-  
 „ ręż bez opłaty, opłata bez Podatku bydz niemoga. Kto unika Podatku, wystawia  
 „ Oyczyznę upadkowi, swoją własność w cudzą zamienić usiłując, oszczędza części, a  
 „ ogulność podaje łupowi łakomych.

„ Podatek dobrze użyty, czyni u postronnych Narod szanownym, Podatek siłę  
 „ Narodu gruntne y zatwierdza, w Woynie Oyczyznę załania y broni od nieprzyja-  
 „ ciela, bez Woyny zewnętrżney spokojności iest czułą y użyteczną strażą.

„ Rodzay iednak podatkowania Prawowładzca Władza tak rozkładać winna, aby sposób  
 „ y miara zachowane były, nakład bez rozważenia sposobności y miary, uciąży Oby-  
 „ watela, w małym ciągu czasu zniszczy iego majątek, a nieznośnym staje się cięża-  
 „ rem do przeciągłej trwałości uspolozić go nie będzie mocnym. Strzeżmy się, aby  
 „ kto z pół-żyjących z nami lub później nie powiedział tak, iak Ibreus do Antoniusza  
 „ Cezarza w Azji zbytującego, a lud swój Podatkami bez weyrzenia w miarę y spo-  
 „ sobność uciążającego. *Si fuis tibi geminare tributa, fac duas aestates, duosque Autu-*  
 „ *mnos habeamus, & nos ultra ex fructibus inde percipiendis geminabimus tributum,*  
 „ *interea sit sat sunt, quas a nobis, reliquum amplius nobis non est, nisi quam trahi-*  
 „ *mus, habes, misera vita, uxores plus quam viduae, liberi jam Orphani.*

„ To światłe Ibreasa zdanie mieymy w stanowiąciu Podatku na uwadze, spo-  
 „ sób równy podatkowania oboiey Prowincyi, miara uważna do możności y bogactwa  
 „ Kraiu stosowna, niech Nam towarzyszą, te połączoną nieodbitey konieczności, o-  
 „ dżą Obywatelowi dotąd nie znany ciężar znoszenia Podatku

„ Powiedziałem, że podatkowania Prawo Boskie, Prawo Narodów nie ścieśniło,  
 „ rozkład tych nadzwyczajny, iest wolny naywyższej zwierzchney Kraiowej wła-  
 „ dzy, która stosownie do potrzeby Kraiu z sposobnością miarkować winna, lecz ta  
 „ zwierzchnia władza, iak wyjaśnili, *Cuietanus Lefius, Navarus, Medina, Sylveſter*  
 „ *Vasquez* y inni sławni moralni Autorowie, iż w ten czas tylko użyć tego rozkładu  
 „ sprawiedliwie mocna, gdy Dobra Skarbu y zwyczajne daniny Oyczyzny potrze-  
 „ bom niezdolają.

„ Dobrą Skarbu, nie inne moim mniemaniem bydz rozumiem, tylko Dobra natu-  
 „ ry Królewskiej, dawniej przez Królów posiadane, a później z hojności Królów  
 „ bez zmiany imienia partykularnym do użytku dozwolone, te nayprzod nieodbite  
 „ publiczne wydatki upotrzebiać powinny, z tych na potrzeby Oyczyzny ofara zło-  
 „ żona bydz ma.



D. 20  
Lute-  
go.

„Sama rzecz się wyjaśnia, iż kto więcej z szczególnego Dobra Ojczyzny po-  
„siada, kto tytułem samych zasług to, co od potrzeb ogólnych Ojczyzny  
„zbywało, z woli Panujących użytkował, na Ojczyzny ratunek, najprzód chętnie  
„przywrócić powinien, wszakże oddając to, co niebyło własnością jego, lecz tylko  
„czasowemu użytkowi dozwolone, ocala istotną swoją własność, zwalnia millionom  
„ludzi ciężar tak, że y dla niego samego y Potomków jego stanie się znośniejszym.

„Niech się tu rzązą zastanowić, iakiegolwiek nazwiska Dobr Królewskie zwanych  
„Posiadacze, iż z życiem lub upłynionemi latami ukończy się ich posiadanie, od ta-  
„kowych Dobr kiedykolwiek odpadną, a ochroną tych Dobra Ziemskie ciężąc, następ-  
„pcom swoim zność ciężar podadzą.

„Prześwietne Stany! Zleby o Nas publiczność sądziła, ślusznieby wyrzucała,  
„że Sejm teraźniejszy równie iak Seymy 1775. y 1776. Roku jest niesprawiedliwy,  
„a duch Patriotyzmu podchlebstwu ulegać umie, gdyby Dobra Skarbu Rzeplęty  
„partykularnych zostawiwszy użytkowi, na całą ogólnosć waliłiśmy ciężary.

„Nie będę ja ochraniał Dobr Ziemijskich, o równoważne tylko Podatki w oboiej  
„Prowincyi mówić będę, ale w ten czas dopiero, gdy źródła te, które przed Ziemijskie-  
„skimi odrzucone być powinny, publiczney Ojczyzny potrzebie y użytkowi po-  
„święcone zostaną, gdy dochód z Dobr y z źródeł natury takowy wydatkom nieod-  
„bitym nie wyrowna, chętnie do Dobr Ziemijskich resztujące potrzeby zwrócę, bo  
„w ten czas będę tłumaczył się Współ Obywatelom.

„Bracia kochani, ratunek Ojczyzny, silne y gwałtowne ogólne Kraiu potrzeby  
„tego wymagały, przeto otworzyłem usta moje, aby z Naszych fortun opatrzo-  
„ne były, śmiało stanę y powiem, iż wprzód ściśle badałem, czyli ofszczę-  
„dność, uregulowanie listy Cywilney (o której w czasie mówić zamawiam sobie)  
„powiększenie dochodu z Dobr Królewskie zwanych, oraz wyszukiwane inne źródła  
„oddalić od Was ten ciężar mogły lub nie? dostrzegłszy, że takowe wszystkie gatu-  
„ki niezdolne były upotrzebić kosztów koniecznych y nieodbitych, zezwoliłem, aby maie-  
„tności Wasze opłacie podlegały; objaśnię, iż ciężar obarczający majątki Wasze. o-  
„brocony szczególnie na powiększenie listy Kraiowej, a tak dobrze urządzoney, że par-  
„tykularny nie zmacza w nim chciwey ręki, ani go zdoła przywłaszczyć so-  
„bie; pewny jestem, iż w ten czas ciężar podatkowania słodkim stanie się Obywate-  
„lowi, lecz iakby mi było ciężko bez zarumienia się tłumaczyć, gdybym na to zezwo-  
„lił, aby własność ubogiego Obywatela uciążliwą, od mizernego sposobu życia temu  
„częstkę ująć, dla tego tylko, aby dochodu publicznego użytek do dogodniejszego  
„życia majątniejszemu zostawić, lecz takowym sposobem myślenia brzydzi się Dusza  
„moja.

„Nayjaśniejszy Królu! Prześwietne Skonfederowane Stany. Mówię za ogólnosć,  
„bo ta z millionów ludzi policza się; mówię przeciw szczególnosć, bo ta  
„z małych dochodami publicznemi zasilonęj części składa się, zdawało mi się, iż by  
„nie było sprawiedliwosćią niestarać się ulgi dla ogólnosć, zostawiając szczególnosć  
„ści zyski y pożytki z dobra powszechnosć.

„W tym sposobie mówienia być mogę posądzony, że sam z Dobr Królewskich nic  
„nie dzierżąc, mówię przeciw posiadającym te, którym wiara publiczna ich Pra-  
„wami ich Przywilejami zaręczać zdaie się, lecz komu sposób mego myślenia znajomy,



"zaświadczy mię, żem daleki od parcjalności, zawsze zaś zwykłem mowić z własne-  
"go czucia y przekonania.

D. 20  
Lute-  
go.

"Prawa y Przywileja na Starostwa dawane, dla czego? y w jakim celu? do  
"Praw Narodowych y historyi Kraiowej odwołać się. Byli uprzywilejowani iedni  
"Zamków pilnować, Żołnierzy trzymać, Granic strzedz, kóni za Granicę nie wypu-  
"szczać, aby Cudzoziemcy Miałom przysięgi wypełniali dostrzegać. Kraiowych lu-  
"dzi, skór, bydła za Granicę nie przepuszczać, żywności Żołnierzowi y fortecom do-  
"dawać, inni tym podobne y szeregulniejszy, iuż to Sądowe, iuż Cywilne, iuż Mili-  
"tarne powinności dopełniać obowiązani; iak to późniey urządzone w Księgach Pra-  
"wa śladu nie znajduię, a tym samym zdaie mi się, iż takowe obowiązki przy nich zo-  
"stały, czyli zaś są spełniane lub nie? w Polszcze y między Polakami o tym mowie.

"To nadmieniwszy, y rozwazde Prześwietnych Stanów oddawszy, że Wiara  
"publiczna dożywotnikom w dotrzymaniu ich Possefji, niewzruszona bydz powinna,  
"tak z miejsca mego, gdy mi przydzie otworzyć zdanie, oświadczaam rzecz tu tylko  
"na daninie zmniejszy lub więkzey ukończa się.

"Argument dożywotników z Konstytucyi 1775. Roku, która tak napisała, wży-  
"skie Starostwa, Królewsczyny y inne dobra Królewskie pod wszelkiem linieniem,  
"lub do iakiegokolwiek urzędu przywiązane prawną Possefją, dzierżawy osiadłości,  
"osady gruntu w Koronie będące, odtąd pułtory kwarty, iaka przez Lufracyą 1765.  
"ustanowiona była, w zwyczajnych ratach płacić będą.

"Zasada na mocy takowego Prawa utworzyła wniosek dla Possefjorów, iż nie-  
"więcey iak tylko podług starey Lufracyi pułtory kwarty płacić obowiązani, ieżeli  
"żbaczając od miłości Oycyzny, Prawem na przeciw Prawu bronić się można, niech  
"mi się godzi, co do Dóbr Ziemskich dawnieysze wspomnieć Prawa y Przywileja, Do-  
"bra Ziemskie od wszelkiego rodzaju danin uwalniające, lecz *necessitas frangit legem*,  
"a ieżeli Ziemskie Dobra zawsze od opłat wolne, muszą y powinny dla dobra ogu-  
"nego, dla ratunku Oycyzny przyiąć na zawsze ciężar podatkowania, w tym przy-  
"padku czyli ta Konstytucya, a bardziey wyrok Delegacyi nieśtofownie do udzielo-  
"ney mocy utworzony, mocen iest załonić Dóbr Królewskich posiadaczów? do Was  
"zadni Mężowie ufnością Obywatelską na to miejsce powołani obracam się. Lecz  
"że y ta Konstytucya dla Starostw niepomocna do tegoż Roku 1775. Prawa odwo-  
"luie się.

"Owa to postać Rzepltey, która na wszystko zuchwale się targała, mniey baczna  
"na dobro Oycyzny, oddawszy przemocy nayżyznieysze Rzepltey Kraie, żadnego  
"warunku dla odpadłych Współ-Braci niezrobiwszy. Tron W. K. Mci z prerogatyw  
"obdarłszy, co nie miara gratyfikacyi, pensyi nadgrody, y różnego gatunku wydatków  
"niepotrzebnych nakreśliwszy, zgola własność każdego w partykularny użytek kilka-  
"dziesiąt Osob zamienić usiłując, obliczyło, iż na takowe nie Oycyzny, ale raczey pry-  
"watnych korzyści trzydziestu trzech Milionów podatku potrzebowała, przy której za-  
"mierzoney wielości warunek napisała. Iż gdyby sposoby podatkowania na tera-  
"źniejszy Seymie ułożone Trzydziestu trzech Milionów wynosić nie miały, tedy  
"lubo aktem osobnym Seymu traktatowego R. 1768. ustanowienie podatków y po-



D. 20 „powiększenia Woyska *inter materias status* policzone, *unanimitate* na Seymach  
 Eute. „wolnych decydowane bydz mogą, iednak *pro hac solda vice & eo in casu* ustanowienie  
 80. „lub odmienienie rodzajow podatkovania na przyszłych Seymach *pluralitate* wol-  
 „ne Stanom Rzepltey zostawuemy.

„Pytam się Dóbr Królewskich posiadaczów, czyli z rodzaju podatkovania R.  
 „1775. wynalezionego, do którego pułtory kwarty wnosć byli obowiązani, Trzydzie-  
 „ści trzy Milionów Złł: Rzeplta zyskała lub nie? niezbita prawda, że dochody Rze-  
 „pltey w połowie wymierzoney wielości summy nierowniają, dla czegoż takowego  
 „na zaftonę używać Prawa, którego zamiarów istotnych moc niedochodzi.

„Byliby zabezpieczeni mocą tego Prawa Starostowie, gdyby opłata pułtory  
 „kwarty wraz z innemi gatunkami podatków Konstytucyą R. 1775. wyjaśnionemi, licz-  
 „bę 53. Milionów stanowiła, wielość niechybnie zamiar dopełniająca, warunkowi  
 „trwałości y mocy stałaby iestestwo, gdy zaś kondycya położona oznaczonym pła-  
 „ceniem pułtory kwarty niedopełnia się, czyliż teraz takowego rodzaju podatku,  
 „względem Dóbr Królewskich trzymać się należy? nie parcyalnego, ale gruntem nie-  
 „skażoney sprawiedliwości zmocnionego Dóbr Królewskich posiadaczow wzywam  
 „zdania.

„Nadwerżeniem Prawa y Przywileiow, a tym bardziey złamaniem nazwać  
 „niegodzi się, bo od naydawniejszych czasow, ile razy potrzeby Kraiu wymagały,  
 „tyle razy podwyższana opłata kwarty była, dla czego R. 1562. Warowane Prawem  
 „tak, aby kwarty przyrastało, co pięć lat Luistracya bydz powinna; w Roku 1590. po-  
 „dwoyną kwartę z Dóbr Królewskich naznaczono; w Roku 1591. takóż duple kwartę  
 „z Królewfczyzn zawarowano; 1601. do opłaty podwoynę kwarty obowiązano,  
 „w Roku zaś 1613. już niepodwoyną, ale tryplę kwarty naznaczono, dwie na dzień  
 „Gromnic do Radomia, a Trzecią na Świątki do Rawy płacić nakazano; z Dóbr zaś  
 „Summami obciążonych dwie kwarty y puł sympli wskazane; R. 1619. dwie Kwarty  
 „z Królewfczyzn, z Ekonomii zaś y Dóbr Królowey iedna kwarta do  
 „Rawy płacić polecena; Roku 1620. Tenże sam warunek zagruntowany  
 „Roku 1637. Znowu dwie kwarty, iedna na kwarciane Woysko, a druga na  
 „*apparatum bellicum* oznaczono; w następnym Roku toż samo zatwierdzone; w Roku  
 „zaś 1640. oprócz zwykłej kwarty na Woysko kwarciane, druga na kontynuacyą Ku-  
 „dynkow y Ianie Dział wyznaczona; a w Roku 1661. Posiadacze Dóbr Królewskich o-  
 „bowiązani byli zaprzyśiądź, iako sprawiedliwie dwie części Intraty; to iest dwie  
 „kwarty wnosząc do Skarbu.

„Te tedy cytowane Prawa dają wiedzieć, iż bez złamania Praw y Przywileiow  
 „zawsze swoimi dobrami mocna była podług upodobania Rzeplta rozrządzić, wnio-  
 „sek; iż cała Ziemia była Królów, te podług upodobania y załug rozdawali Królowie,  
 „mieysca tu niema, bo R. 1569. silnie zagruntowana Ziemiańska własność, bo od czasu  
 „wolnego wybierania na Tron Królów, My im, nie oni nam, przepisuiem Prawa, y to  
 „tylko posiadają y użytkuią Królowie, co im iest Prawem y paktami konwentami do-  
 „zwolone.

„Lecz to na boku zostawmy, podźmy do Prawa iasnego R. 1567. Titulo wy-  
 „chowanie Starostów y Dzierżaw, które objaśnia dochody Dóbr Królewskich y tak  
 mówi



„mówi Starostom y Dzierżawcom na wychowanie ich ze wszystkich Prowentów nad  
 „kwarty. Piąta część ma być odłożona, y do trzech części Królewskich przyłą- D. 20  
 „czona. Lute-  
go.

„Ta Konfytucya wyjaśnia, że Prowenta Dóbr Królewskich dzieliły się na  
 „pięć części, z których trzy Królowi, czwarta na Wojsko kwarciane, a piąta do-  
 „piero Starostom należała, z trzech swoich części Królowie Zamki utrzymywali,  
 „ammunicyę opatrywali.

„Z swoich jednak trzech części Królowie podług swego upodobania Staro-  
 „stów opatrować Prawem mieli dozwolone, lecz gdy późniey Rzeplta innemi do-  
 „dochodami Królów zasyciła, y tak poprzedniey W. K. Mei, iako też y W. K. Mśó  
 „późniey obmyślonych funduszów potrzeby swoje zasilasz, tym samym objaśnia się,  
 „iż to, co było zostawione użytkowi Królów, wróciło się do Rzepltey y ta teraz tylko  
 „tyle, ile iey się podoba, mocną oznaczyć Dóbr Królewskich Posiadaczom, dla któ-  
 „rych z mocy Prawa nie więcej iak tylko piąta część należna.

„Dowiedzisz co Prawa, co Przywileia Dóbr Królewskich Posiadaczom warowa-  
 „ły, wyjaśniesz, iż lubo z tego, co zbywało Rzeplte, y dozwolony był użytek par-  
 „tylarniemu, lecz iako w własnym swoim, podług wymagającej potrzeby, rządziła się  
 „Rzeplta, na swoje potrzeby iuż to jedno, iuż dwie, iuż trzy kwarty oznaczając.

„Już tedy nieprawność, nie przywileia, ale litość y wzgląd zażanować niech ra-  
 „czą Prześ: Stany na to, iż między dożywotnikami są niektórzy tacy, co swój ma-  
 „iątek dziedziczny sprzedawszy, Dobra Królewskie pokupili, które odebrawszy im,  
 „jest to im odebrać sposób życia, jest to uciążyc y zniszczyć, ale Prawodawcza  
 „władza, wymiar słuszności działając, sprawiedliwość z miłosierdziem łączyc po-  
 „winna, tym wyważeniem, troskliwość o los posiadaczów zaspokoi, y gwałtownym  
 „Oczyzny potrzebom wzmożni zasilenie.

„Ten wymiar z miejsca mego sądzę, iżby był naysprawiedliwszy, a-  
 „by dożywotników zachować przy prawie posiadania dożywotniego, takowych Po-  
 „siadaczów do podania intraty *sub fide, honore & conscientia* zobowiązać, po ich  
 „podaniu Luźratorów, jednego z Seymu wyznaczonego, drugiego przez Obywa-  
 „telów w Woiewództwie obranego, trzeciego od Kommissyi Skarbowey przydane-  
 „go zebrać, gdzieby Luźratorowie nierzetelność podania w części dziesiątey znale-  
 „zli myłkę, takową pobiżyć, bo ta nie z utajenia, ale z kładzonego niższego sz-  
 „punktu wyniknąć może, gdzieby zaś w części dziewiątey zaliczona została, całkowi-  
 „tey roczney intraty do Skarbu publicznego wypłaceniem nie rzetelnie podającego  
 „obłożyć, a gdzieby w osmey części utajone Prowenta były, aby takowy od Pra-  
 „wa Posessyi y użytków na zawsze odpadał oboszczyć, nadto złe podającego, ab a-  
 „z *divitate* na lat dziesięć oddać, na Luźratorów złe dopełniających swojej powin-  
 „ności kary zamierzy, znowu tym sposobem wyprowadzić się mającey Luźracji,  
 „aby dożywotnicy kwart dwie do Skarbu wnosili, od resztującej zaś intraty taką  
 „ilość, iaka z gatunku podatku na Dobra Ziemskie wypadnie *ad vitam tempo-*  
 „ra opłacali, polecić.

„Względem zaś Emfiteutów Prawa Emfiteuzes, aby były zniszczone, dożyć po-  
 „wiedzieć przyczynę, że tę Delegacya tworzyła, nie będąc umocowaną od Rzepltey



D. 20. „użycie więcej nad dozwoleń władzy, osłabia dzieło y warto nagany, lecz gdy  
Lute- „takowy wykłęk przywłaszczającemu pobłażyć z różnych przyczyn Rzepltey  
50. „zdać się, niech przynajmniej nayoźniejszy czały do złośliwej bezprawnej (że  
„tak rzekę zbrodnią okr. tey) odwagi zagrozi się droga, uchYLENIEM y na zawsze  
„zniszczeniem tych Emfiteutycznych Praw, ale gdyby się nieszczęściem Oyczyzny  
„większości zdań podobało zostawić w swojej mocy Emfiteutes, to Prawo nie ina-  
„czey tłumaczę sobie, tylko iż to jest kontrakt dzierżawny nieprzerwanie do lat pię-  
„ciudziesiąt zapewniający Possessyą, za którym realną intratę wnosić do Skarbu wi-  
„nien posiadacz.

„Pospolity zwyczaj, iż kto zadzierża dobra w Possessyą, w tenczas Inwen-  
„tarz okazujący stan Dóbr, wielość Intraty sporządzonej dla niego byź ma, po-  
„dług tego Inwentarza opłacać Prowent obowiązany, zdawałoby mi się: że wszę-  
„dzie gdzie już Emfiteutowie posiadają Dobra, takż iak y dożywotnicy do podania  
„istotnej intraty Inwentarza znagleni byź powinni, a podane z warunkami y o-  
„strościami na dożywotników założonemi sprawdzić Lufratorów mieć, z tych  
„dopiero iaka się okaże intrata, odciągnąwszy na reparacyą y przypadki półpięta  
„od sta prowentu, podług zamiaru Lufracyi wielość intraty, aby opłacali, sądziłbym.

„W tym miejscu, pytam się całej publiczności, gdyby partykularny partyku-  
„larnemu na dzień Trygenniów wypuścił Wiołkę w dzierżawę, z góry rocznego  
„opłacenia nie żądał Prowentu, półroczną tylko od dołu przez cały posiadania prze-  
„ciąg stanowił opłatę, wypuszczenie takowe szczególniejszym dobrodzieystwem  
„mianowaneby było, a czemuż Rzeplta takowej od Emfiteutów odbierać nie ma  
„wdzięczności? albo gdy się to nie podoba, wolno odstąpić od Possessyi, a z więk-  
„szym użytkiem Rzeplta zdoła to urządzić.

„Co zaś do posiadaczów za licytacyami Kommissyi Skarbowey urządzonych,  
„ci w swojej Possessyi podług danego Prawa zachowani byźby powinni.

„W takowym sposobie urządzenie Królewsczyn, zaszczytoby część niemają  
„potrzeb publicznych, nie wzruszyłyby Posiadaczów z ich Possessyi. Na przyszłość  
„zaś należałoby się zapewnić, iż odtąd do żadney inney opłaty znagleni nie bądą  
„dożywotnicy, tylko do równej z Dobrami Ziemskimi, y jeżeliby tak się zdawa-  
„ło większości, aby Emfiteutes swą ważność miały, więc dobra przez dożywotni-  
„ków dzierżane, ochraniając od ruiny y tych po zgaśłym dożywociu na lat 25. mniej,  
„lub więcej Prawem Emfiteutycznym zasilićby można, z warunkiem opłacania czę-  
„ści kwart. Ci widząc, że następców krwi w Possessyi po zgaśłym życiu zostawia,  
„reparacyi nie zaniedbają.

„To sprawdzenie, podanie y zwiedzenie intrat w dobrach Królewskich (oprócz  
„lasów, które do rozrządzenia Kommissyi zostać mają) w Koronie do sześciu Mil-  
„lionów pomnożyłoby dochód publiczny, bo nie przywiązując się do idealnie oka-  
„zanych intrat, ale tylko do realnych z Woiewodztw zgromadzonych Posłów wia-  
„domości, zmniejszając jeszcze niektóre intraty, podług najszczuplejszey kalku-  
„lacyi, ogólna dóbr Królewskich intrata, najmniej Dziesięć Millionów zamierza,  
„a przecież opłata półtory kwarty, tylko Million Trzykroć Sześćdziesiąt ośm Tyś-  
„cy Trzyśta Ośmdziesiąt dwa złota, groszy dwadzieścia dwa Polkich wynosi, która



„ z iedney sprawiedliwej kwarty dwa Milliony Pięćkroć sto Tysięcy zamierzały  
„ powinna. D. 20.  
Lute-  
80.

„ Kto teraz niesprawiedliwy, czyli Rzeplta względem Królewskich Dóbr Po-  
„ siadaczów, czyli posiadce względem Rzepltey a Oyczyzny swojej, iasno okaza-  
„ ło się, a przecież swe uszkodzenia dotąd ciągle y trwale Rzeplta zamilcza, na na-  
„ stępny tylko czas wymaga rzetelniejszego podania. Zaisie kto Skarb publiczny  
„ uszkadza, uszkadza swoją Oyczyznę, uszkadzający Oyczyznę czyli wart względu  
„ y litości; do całej publiczności, w tym się odwołuję, lecz to już przeszło, na przy-  
„ szłość woła Rzeplta, wołamy my iey członki. *Errasti, novum errorem non adjungas*  
„ *antiquo.*

Jmć Pan Rożnowski Poseł Gnieźnieński.

„ Czas y w nim nadarzane okoliczności, a podobno naybardziej prywatne do-  
„ bro, wszystko iak widzę zmieniaią. Słyszaleś W. K. Mość Pan Moy Miłoś:, y ta  
„ ogólna obradom naszym przypatruiąca się powszechność, iak wiele dla tey ukocha-  
„ ney czynić oświadczaaliśmy się Oyczyzny, iak gorliwie ratunek dla Niey ofiarowa-  
„ liśmy, a o to usiłując y dawną Maiestatu W. K. Mci Pana Mego Mił: wystawić ogro-  
„ mność, y Naród swój w należnym ( iak dawniey bywał ) Europeyskich Monarchi-  
„ ę postawić Rządzie, Maiątki własnełożyć, krew iac przyrzekaaliśmy publicznie.

„ Ja więc, Nayiaś: Panie, Prześ: Skonfi Rzepltey Stany, słowa biorąc za skutek,  
„ które zawsze pierwszemu Człowieka odpowiadać powinny technięciu, a rozumie-  
„ iąc, iż to wszystko iak nayskwapliwiey bez żadnego spoznienia uskutecznione zosta-  
„ nie, usiłując oraz z tych gorliwych profitować zapalów, zażanowiwszy się naosta-  
„ tek, nad wynalazkiem prędkiego dla tey Matki naszej ratunku; Gdym znalazł, że  
„ Dobra Królewsczyny zwane są prawdziwym na utrzymanie sił kraiowych fundu-  
„ szem; Bo mnie tak Konstytucya 1562. Roku, pod Tytułem Kwarta stanawiona naucza,  
„ kiedy mówi. Iż z wszystkich dochodów Dóbr namienionych, samo tylko dla Staro-  
„ stów y Dóbr Królewskich, oraz Dzierżaw Posessorów wychowanie należy, a wręście  
„ na obronę kraiową, na Ordynaryjne y Extraordynaryjne koszty, na naprawianie  
„ Zamków Koronnych, cztery kwarty obracane bydź powinny. Projekt wraz z zacnym  
„ moim Kolegą J. W. Skorzewkim Posłem Kaliskim ułożony, znożąc wszelkie Pra-  
„ wem Roku 1775. Nadania y wtey nieszczęśliwej dla Kraiu naszego Epocy nigdy  
„ przedtym nie były poczynione rozporządzenia, z wymierzeniem jednak dla kazde-  
„ go Dzierżawcy, któryby takowey natury Dobra okupił, sprawiedliwości, w Nayia-  
„ śnieyszych Rzepltey Seymujących Stanach podałem, spodziewając się nayufniey,  
„ iż nikt wystawiwszy sobie pierwotną myśl Prawa, względem Królewsczyny ( że te  
„ do nieczyiey partykularney, lecz do ogólney Kraiowey należeć powinny własności )  
„ tego moiego nietylko odpierać nie będzie zamiaru, ale owszem z chęcią konten-  
„ tując się do tychczas zbieranym z tych Dóbr, a Dziedziczny iego Maiątek, wzma-  
„ gającym Prowentem, każdy tę żadaną y prawdziwie należną ponieśie Ofiarę.

„ Aliści Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfed: Rzepltey Stany, nie bez uczucia we-  
„ wnętrznego Ryszeć mi po podaniu tego Projektu przyszło, (co poprzednicze przed  
„ współ-Bracią Naszą zaświadczać będą głosy) Iż wiele bardzo dystryngwowanych,  
„ tak z rzędu Prześ: Senatu, iako też z rzędu Prześ: Rycerstwa Osób, dobrej Wiary  
Ff. ij



„nawiększy w tenczas nabytey; kiedy Kraj nasz smutnemu przez oddział podpadł lo-  
 „sowi: Chlubiąc się Haſtem, niechcąc całkiem z posiadania uſtąpić cudzego, różne  
 „w wielokrotnych podanych Proiektach, lecz tylko właſney, nie zaś miłości Oyczy-

„zny dogodnie obmyſlają tego majątku rozrządzenia, a tym proiektowanym ſpoſo-  
 „bem ſiebie ochraniać, wipół zaś Braci naſzych, którzy tym darem Rzepltey nie ſą  
 „zaſileni, uciążyć uſiłuią; mowię powtórnie, że pragną ſiebie ochraniać, bo któż te-  
 „go poznawać nie zdoła? iż gdyby nietylko trzy, ale nawet całkiem cztery kwarty  
 „z Dóbr Królewſkich dawać na przyſzłość oſwiadczaſi się, w proporcyi iednak tey  
 „daniny, iako Dobra Ziemſkie, ponosić będą, nie wcale z ſwoiey właſności, gdyż tyl-  
 „ko z Dóbr Rzepltey dadzą, wnoſić nie będą. Y żebyſm doſkonaliſze tey Prawdy uczy-  
 „nił wyiaſnienie, całą Publiczność do ſpecyfikacyi Kwart z Staroſtw y wſzelkich  
 „Dzierżaw Królewſkich, które w tey Książeczce iaką pokazuie wytknięte, y których ſto  
 „kilkadzieſiat Exemplarzy między Oſoby Sejmujące rozdałem, odfylał.

„Znaydzie tam z nas każdy ſwoiego Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu Sta-  
 „roſtwo y Dzierżawę, zaſtanowi ſię nie bez żalu, gdy przeczyta, że z takowego Sta-  
 „roſtwa lub Dzierżawy, które Kontraktem Arendownym za Szeſćdzieſiat Tyſięcy ro-  
 „cznie bywa puſzczane, Skarby oboygą Narodów za półtory Kwart ledwie trzema  
 „tyſiacami kontentować ſię muſzą, a z takowey Dzierżawy, która za oſmnaſcie Tyſię-  
 „cy komu innemu, przez Dzierżawcę Królewſkiego arendowaną bez wſzelkiey defal-  
 „ki bywa, nawiększy pięćſet Złotych Poſkich też Skarby odbierają. Cóż dopiero mó-  
 „wić o tych, które Sto, Dwakroć, lub Trzykroć Sto Tyſięcy y więcey zysku Staro-  
 „ſtom przynoſzą, iak mało za kwartę bagatelą też Skarby kontentuią, każdy to pozna,  
 „gdy tylko ſpecyfikacyą Kwart przeczyta. Dowodnie ſię zatym pokazuie, że 100.  
 „J.W.W. Staroſtowie, y wſzyſcy Dóbr Królewſkich Poſſeſſorowie, dając nietylko 3. ale  
 „nawet y 4. Kwarty, w proporcyi intraty 10.000 przeſzło 8 a w proporcyi 18000. prze-  
 „ſzło 15. zaś w proporcyi intraty 60000. przeſzło 40000. tam znowu gildie Dwa-  
 „kroć lub trzykroć Sto Tyſięcy czyni Staroſtwo, krocie zawždy przy ſobie właſno-  
 „ſci Rzepltey zatrzymywali, a zatym, dając niby więcey dla ratunku Oyczyzny,  
 „niczy ſwoiego nie dali: Powtarzam ſmiało, żeby nic nawet z ſwoiego właſnego  
 „majątku nie dali, albowiem natury Ziemſkiey Dobra, pozoſtały w ſzkatułach ſwoich  
 „z Dóbr Królewſkich przezemnie w, kazaną, y niemylną intratą opłacałiby.

„Gdy więc równoważność w każdym Republikanſkim Stanie naybardziej  
 „uważana bydź powinna, y od Obywateli ſkład Rzepltey czyniących wipólna, bez  
 „uciążenia ſłabſzych należy ſię koniecznie ſwoiey Oyczyźnie pomoc, y tym ce-  
 „lem wypadłe z karbów ſwoich, lub złe używane do tychczas Oyczyſte Prawa do  
 „dawney wrócić pragniemy kolei, y gdy wipół-Braci naſzych Dobra Ziemſkie  
 „poſiadających (mimo podatku, który przyiać na nowa będą przynagleni) ciſnąć bę-  
 „dzie nieodbita expens na utrzymywanie tak dzielnych koni, iako też ludzi z Ryn-  
 „sztunkiem woiennym, koniecznie do popiſów potrzebnych, których ia ponowienia  
 „po uſtánowieniu Podatków, po uchwaleniu z Kantonów do Regimentów Rekrutu,  
 „nietylko ſprzeciwiać ſię nie myſłę, ale owszem na twierdzy inſtrukcyi, aby były w  
 „ſwoiey, podług Praw dawnych Eſekucyi W. K. Mei Pana mego Mił: y Przeſwie-  
 „ſkonfederowanych Stanów dopraſzać ſię znam koniecznością, a tey powinności  
 „J. O. O. J. W. W. Staroſtowie z natury Dóbr Królewſkich dopełniać wſzakże  
 „nie ſą



„obowiązani, na mocy powyżey wymienionego przezemnie Prawa, nie odstępując ni-  
 „gdy własności, y Dobra Rzeczypospolitey, oświadczam się, iż na żaden Projekt gubia-  
 „cy *Patrimonium* Rzepltey nie pozwolę, ani też ofiarowaney, bądź podwoyney,  
 „bądź potroyney od 100. JWW. Starostów y Dóbr Królewskich Dzierżawców nie  
 „przyjmę kwarty, ale raczey zatrzymując własność istotną tey nayukochańszey Oy-  
 „czyzny moiey, przy Rozrządzeniu Skarbów Oboyg Narodów, ażebym lubo nieślu-  
 „szone ukoń ich żale, dla tychże 100. JWW. Starostów, y wszelkich Dzierżaw doży-  
 „wotnich Posseſſorow w Koronie półtrzeciej, a w Wielkim Xięstwie Lit: dwie kwarty  
 „podług Lufracyi 1765. Roku dla nich od Skarbów Oboyg Narodów, rok rocznie,  
 „pokąd tylko życie ich rozciągać się będzie, a nawet dla Emfiteutów aktualną już  
 „Posseſsya zaszczyconych ofiaruję. — Wszakże już spodziewać się należy, że powrze-  
 „chnie ta myśl z wynadgródeniem oświadczona, przyjętą zostanie, kiedy nic nie  
 „chcę od 100. JWW. Starostów, y wszelkich Dzierżawców to, co przy sobie przez  
 „wymiarowanie sprawiedliwej kwarty, bo w R. 1765. wszakże zaprzyjężoney z da-  
 „ru Rzeczypospolitey dotychczas zatrzymywali, ta Matka Nasza ukochana Oyczy-  
 „zna, chcąc do Posseſsji iak nayprędzey przyiść, Dóbr swoich własnych opłacać obo-  
 „wiązaną zostanie. Gwoli czemu następny z proprawą moiego Projektu na Dniu 15.  
 „zeszłego Miesiąca podanego przydaię dodatek. A na wynadgródenie Praw wizer-  
 „stkich Dóbr Królewskich dożywotnich Posseſſorów, oraz Prawo Emfiteutyeczne mają-  
 „cych, y już aktualną Posseſsya zaszczyconych, ażeby Skarby Oboyg Narodów w Ko-  
 „ronie półtrzeciej kwarty, a w W. X. Lit: dwie kwarty Lufracyą Roku 1765. usta-  
 „wionej każdemu Posseſſorowi *respective* Dóbr przez Niego dotychczas posiadanych,  
 „na przylżłość rok rocznie aż do życia każdego opłacały z Dóbr tey natury wizer-  
 „stkich na Skarb Rzepltey odebrały, postanawiamy, a z Dóbr Prawem R. 1775. w Dzie-  
 „dziństwo obróconych, dwie kwarty Lufracyą w Roku, wyżej wyrażonym 1765. usta-  
 „nowione, *in remunerationem Doni perpetui*. do Skarbów Oboyg Narodów wnoszo-  
 „ną mieć chcemy. Gdyby zaś, czego się nawet spodziewać nie mogę, y ten mój  
 „z poprawą, dość łagodny dodatek przyjętym bydź nie miał; oświadczam się, iż cał-  
 „kiem przy pierwszym Projekcie stać będę, dla tego JW. Marzałka Seymowego,  
 „ażeby podany dodatek był teraz czytany, y gdy na niego nie zaydzie zgoda, o u-  
 „formowanie Propozycyi do moiego całkowitego Projektu doprążyć się mam honor,  
 „wszakże między Projektem JW. Skorzewskiego Pośła Kaliskiego Kolegi moiego, a  
 „moim oddzielnym iść może *Turnus*.

JP. Mięczyński P. Czerniechowski żądał, ażeby JP. Potocki wyznaczony Pośel do Dworu Petersburskiego, bez dalszey zwłoki wyiachał, tudzież, aby wysłanie Poślow Rzepltey do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego natychmiast, *unanimitate* lub *per turnum* decydowane było.

Xiążę Czartórski P. Lubel: „Na dniu wczorayszym wniosłem konie-  
 „czną potrzebę, aby *è gremio Nostri* wysłani byli na Ukrainę do zweryfiko-  
 „wania co, y iak iest względem buntow; rzecz ta nie cierpi zwłoki, a pręd-  
 „ki skutek wzięść może, bo uproszony Kolega *è gremio* wraz z JP. Berke-  
 „nem mogą w trzech Niedzielach powrócić y nas naypewniey uwiadomić,  
 „rozumiem, że Skarb Kor: nie będzie na to żałował *expensy*, na żadną więc



D. 20. „dopoty Propozycyą nie pozwalam, dopoki ta udetëminowana nie będzie,  
Lute. „y do żadney czynności nie przytąpię, dopoki kwestya ta załatwioną nie  
go. „zołtanie.

Z zlecenia JP. Marszałka, JP. Sekretarz czytał Projekt względem Starostw JP. Roznowskiego.

JP. Moriski Poseł Podolski;

„Nad czytaniem na Seffyi wczorayszey Raportami z Ukrainy, tak do Skarbowey, iako y Woyskowej Kommissyi przesłanemi zastanawiając się uważnie, tudzież nad słyszaniami w tey materyi głosami, nie mogę zamilczeć iako Poseł iednego z Woiewództw naybliżey grożącemu niebezpieczeństwu podległych, że zaradzić onego skutkom z naywiększą pilnością, ale oraz y z naywiększą należy o ostrożnością, aby użyte środki zamiast oddalenia złego, nie przybliżyły trwożącego Nas niebezpieczeństwa Kraiowego, lub innego temu podobnego, a równie szkodliwego w Kraiu zamieszkania.

„Słyszane rozsądne zdania godnych Posłów Lubelskich, cnotą, światłem, y zdrową zawsze radą znakomitych, JO. Xięcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziemi Podolskich, y JW. Stanisława Potockiego, zgadzają się z moim przekonaniem, że jeżeli wiadomości od Komor Pogranicznych są prawdziwe y rzetelne, nie omieszka o nich uwiadomić swym Raportem JW. Potocki Generał Artylleryi Koronney w tamtym Kraiu Komendę nad Woyskiem mający, nie pozostawiając nigdy Ojczyźnie wiernością, y naczelnym w Straży Kraiu swoiey powierzonym Komendzie dozorcy, zawsze doświadczony, którego własna, całość Żony y Dzieci, tudzież własności, własnych tak rozległych, nie dozwoli mu zaniedbać czułości y ostrożności iak naywiększej, gdyby nawet cnota y powinność Obywatelska y Woyskowa nie wkładały na niego nayściślejszych w tey mierze obowiązków, których dotąd tak cnotliwie, y tak przykładnie, nie żałując na ten koniec wydatków, y naywiększych osobistych trudów na ocalenie Kraiu Naszego nigdy dopełniać nie omieszkał.

„Ze jednak zapobieganie tak wielkiemu złemu Nam grożącemu, nie może nigdy być, tylko chwalebne, y ostrożności nigdy odradzać nie jest myślą moją tam, gdzie idzie o całość Obywatelów, sądziłbym, aby jeżeli sposób podany przez JO. Xięcia Jmci Lubelskiego nie zaspokoi Publiczney troskliwości, użyty był frzodek przez JW. Potockiego Lubelskiego wniesiony, a zdaniem JW. Suchorzewskiego Księskiego poparty, to jest: aby wyszedł Imieniem Stanow Uniwersał do Naszych czterech Woiewództw bliskich tamtey Granicy, a szczególnie do Kommissyi Naszych Woiewódzkich z ostrzeżeniem, o mogącym wyniknąć niebezpieczeństwie, nakazując, aby każdemu Dóbr takichkolwiek właścicielowi lub Posiessorowi, nayściślejszą ostrożność, broni od poddanych odebranie, y bacność nieustanną względem ich schadzki, oraz komunikacyi z postronnemi Popami, lub Żołnierzami; przy tym zalecając, aby Kommissyom tychże Woiewództw już od Roku, obranym, zarządzenie dalszym wyniknąć mogącym złym skutkom, y znoszenie się w tey mierze z Kommandami naybliższymi, dla pomocy od nich w każdej potrzebie, do której dodania za każdą rekwizycyą Kommissyi Woiewódzkiej, też Kommandy mieć powinny rozkazy dostateczne.



„Wydane zaś Ordynanse od Kommissyi Woyskowej niektórym Pułkom do mar-  
 „szu na Ukrainę y Podole, powiększając tamteysze Komendy, powiększą oraz ich ipo-  
 „sobność, do pomocy Kommissyom Woiewódzkim, gdy się tego potrzeba ukaże, a rze-  
 „czone Kommissye o wszystkich takowych przypadkach, y swych czynnościach Sta-  
 „nom donosić, y w potrzebach swoich do Stanow udawać się niech będą mocą tegoż  
 „Uniwersału obowiązane.

„Nakoniec niedopełniający iakikolwiek Dóbr Posiadacz, lub właściciel takowe-  
 „go obowiązku, niech będzie mocą tegoż Uniwersału na czyiokolwiek z sąsiadów osia-  
 „dłych Illacyą w Sądzie własnym karany więzą, y grzywnami wielkimi, a nawet  
 „odśażeniem *ab adivitate*.

„Takowy Uniwersał, y takowe Ordynanse sądzę najlepszym, y nayspewniejszym  
 „środkiem zapobieżenia złemu, ieżeli iakie powstać może na zgubę tamtego Kraiu, w  
 „którym będąc mieszkającym zawsze Obywatelom, mogą z lokalnych jego okoli-  
 „czności sądzić, co widzę bydź nayspotrzebniejszym zarządzeniem, y radzić Stanom  
 „na własne moje, wraz z Współ-obywatelami memi ocalenie.

„Projektu popisów Woiewódzkich dawnym zwyczajem Staropolskim każdego  
 „Obywatela do obrony Ovczyzny w potrzebie sposobiących, y dawny duch wale-  
 „czności Polski utrzymujących, iestem, y będę gorliwym popieraczem, gdy to Prawo  
 „na dalsze stanie, y skutek swój w czasie spokoynym sobie, podług opisu Prawa przyzwo-  
 „itym mieć będzie, iednakże, aby dzisiaj stołowny do tego Uniwersał wychodził, po-  
 „zwolić nie mogę, y Projektowi w tej mierze wczoray do Łaski podanemu sprzeci-  
 „wić się muszę, bo na grożące Nam od Granic niby poduszczone wewnętrzne tylko  
 „Chłopskie rozruchy, nie widzę potrzeby obwieszczenia wszystkich Woiewództw  
 „w całym Kraiu do gotowości na te popisy, y iakoby na Polspolite ruszenie, które  
 „tylko przeciw oczywiscie wojnę wypowiadającemu Kraiowemu Nieprzyjacielowi  
 „używane bywało y bydź powinno; takowe bowiem obwieszczenie gdyby doszło na-  
 „szych Woiewództw, gdzie ieszcze pomimo nalegających o Ewakuacyą Not naszych,  
 „Magazyny, y przy nich straż Zagranicznego znajduie się Woyska, mogłyby dla  
 „tegoż obcego żołnierza od słusznie zaiętrzonych Obywatelów do broni się biorą-  
 „cych wyniknąć takowe zaczepki y bitwy, któreby choć szczęśliwe na czas dla Nas,  
 „wojnę otwartą za sobą z ich Narodem nie omylnie pociągnęły,

„Byłem zawsze tego zdania y będę, że podległość uciążliwą, y iarzmo, na które  
 „się żalemy tak słusznie rzucić y odśunąć od Nas powinniśmy, ale pokoiu y przyia-  
 „źni Sąsiedzkiej, iaka powinna bydź między równemi Narodami zrywać, y w wojnę,  
 „ile ieszcze bezbronnym wplątać się, nie radzi ani roztropność, ani Obywatelstwo,  
 „chybabyśmy pierwsi zaczepieni oczywiscie, y nieprzyzwoicie od kogokolwiek tra-  
 „ktowani byli, w tedy odpór mężny, choćby z nayswiększym ażardem dać powin-  
 „niśmy.

„Lecz kładąc nawet ten przypadek zaczepki za niepewny, czyliż można teraz  
 „gotowość do popisów zalecać Obywatelom, y każdemu kazać się opatrzyć w konie,  
 „ludzie, y broń potrzebną, gdy nakazane świeżo zaciągi Woyskowe, tak wielką liezbę  
 „koni dla zaciągających już przepisały, iakiey trudno, aby w tym czasie można do-  
 „stać gotowych, y zdatnych do służby, a coż dopiero gdyby każdy Obywatel koni



D 20. " pod siebie y ludzi potrzebował gotowych, ręczę, że albo Cywilni, albo Woyskowi  
Lute- " popadliby rygorowi Prawa, y wielu Rotmistrzow od rangi, a Szlachty ile uboższych,  
go. " *ab activitate* odpadliby nieślusznie, bo niewinnie przez niemożność grzeszyliby  
" przeciw Prawu, a ztąd na Nas Połów śluszne narzekanie wszędzie powstałoby za  
" takie Prawa do wykonania niepodobne.

" Słyszałem bowiem wczoray w głosach JO. Xiecia Marszałka Konfederacyi  
" Lit; y JW. Suchorzewskiego Pośła Kaliskiego, że tak Litwa dla swey Jazdy, iako y  
" Wielkopolska posyłać muszą po konie w Podole, y Ukrainę, y dla tego Litewska Pro-  
" wincyja wzbrania się od powiększenia swey Kawaleryi, coby się działo, gdy by prócz  
" zaciągów nowych, każdy Obywatel musiał się w konie przysposobić, y czyliż wy-  
" starczyłoby ich, ile ceną sprawiedliwą, podług możności kupujących Woyskowych,  
" na całą Polskę y Litwę w samey Ukrainie, y Podolu nie zapewne, zaręczyć za to  
" mogą, iako znający dobrze mój Kray, y w tym miejscu donoszę Stanom, że należa-  
" łoby teraz, chcąc naszą Kawaleryą powiększyć, zabronić wyjścia za granicę choć na  
" rok ieden koni z Kraiu Naszego, których Sascy, Pruscy, Austriacy y Rosyjscy Ofi-  
" cyerowie w tym Roku naywięcej wykupią w naszych stronach, a toradzając dla do-  
" bra Kraiu, mówię przeciw swemu własnemu zyskowi, y drugim Współobywatelom  
" Podolskich, sądząc, że wraz zenną lepiej Kraiowi, tak sobie życzę.

" Nayiasniejszy Panie! oddając te moje uwagi y mój wniosek decyzji W. K.  
" Mei, oraz Stanów Rzepltey y ich mądrej przezorności, łączę prośby moje do tylu  
" Kolegów moich to powtarzających wniośnienie, abyśmy pilney zaradziwszy potrze-  
" bie, w dalszych obiektach Seymowania Naszego postępowali spiesznym krokiem, y  
" do Podatków ze Starostw y Dóbr Ziemskich uchwały nieodwłocznie przystąpili, od  
" których iedynie zawisło trwale uchwalonych sił Kraiowych utrzymanie, gdyż bez  
" nich, ani Woyska, ani Negocyacyi pomyślnych z postronnymi, ani kredytu w zaciągu  
" summ potrzebnych na pierwsze wystawienie Woyska mieć nie możemy; Protunkową  
" składkę tak nierówną dla naszych Woiewództw, w proporcji innych Prowincyi usta-  
" nowiliśmy, w nadziei, że z pierwszych Rat Podatków równych y trwałych wytrąco-  
" na będzie, tą nadzieją wsparci, nie widzimy iey skutku, gdy od gruntu iey co raz się  
" odluwając, innemi zatrudnieni co dzień będąc wnioskami, czas odkładaniem długimi  
" Sessyi wycieczony, zwleka nasze Seymowanie, y w niszczy w Nas Seymujących  
" sposobność długiego y kosztownego w tej Stolicy mieszkania: wkładając na Nas  
" więcej iak Protunkowy y wieczny Podatek przewyższający możność naszą; a tu  
" bez pożytku czas y majątku trawiąc, o domy nasze y Dzieci w domu pozostałe oba-  
" wiac się musząc, nie widzimy Rodzić Nam to wszystko mogących dla Kraiu korzy-  
" ści, to jest trwałego wzmocnienia Kraiu y Rządu tego ulepszenia.

" Trwożyć nam się już przychodzi, abyśmy z niczym powracać nazad przymu-  
" szeni, nie trafili do niczego, ani do majątków kłęskom tak bliskim podległych, ani co  
" gorzka do wdzięczności Współbraci y zaślugi u nich, ale raczey do ich narzekania na  
" nas acz niewinnych, y do zemsty, acz niezasłużoney, gdy obaczą, zawiedzione  
" swe chęci Nam zlecone, y od Nas spodziewane Kraiu ocalenie.

" Racz Nayiasniejszy Panie, iako Rządca y Oyciec Narodu twego Rodką Twą  
" wymową wlać w serca nasze żądanie prędszych, a użytecznych czynności, y  
" w umy-



"w umyśle nasze zgodne, a iednomyślne do tego celu postępowanie, a staniesz się  
 "Wybawicielem Ojczyzny, y takim, tak od współ-żyjących, iako y od potomności  
 "nazwany słusznie będziesz.

D. 20.  
 Lute-  
 go.

JP. Moszyński P. Bractawski przymówił się: Iż gdy wyśłanie na wywie-  
 dzenie się o buntach Ukrainskich nie wiele przyniesie Skarbowi kosztu, a u-  
 wiadomić dokładnie Stany może, idzie więc za zdaniem Xcia Lubelskiego, y  
 doprasza się, aby wyśłanie to nieodwłocznie nastąpiło, dla dowiedzenia się,  
 jeżeli te wieści o buntach są pewne, lub nie?

JP. Zieliński Poseł Zakroczymski mówił:

„To co Rzeptey z tyłu klęsk, wróżyło powstanie; To co współ-Braciom naszym  
 „szczęśliwości czyniło nadzieję, w tym momencie niszczyć zdaie się, Dzień u-  
 „stanowienia Statutycznego Woyśka, pewny powstania Rzeptey wystawiał widok;  
 „Rząd uchwalony nad Woyśkiem, każdemu współ-Braci naszych szczęśliwości nie-  
 „zawodney czynił nadzieję; lecz cóż takiego co to niszczyć, y bezskuteczny Szym  
 „nasz, uczynić na obelgę nas samych usiłuje? oto osobista miłość, oto nieumiarkowa-  
 „na chęć stania się maiętniejszym, którą zajęty nie ieden, na uskutkowanie tego,  
 „cośmy ustanowili, albo nie dać niechce, albo dać nieproporcjonalnie szuka sposo-  
 „bow.

„Okryty dostojnością nie ieden, tylu przywilejami Dóbr Królewskich ubogaco-  
 „ny, śmiało to swoim nazywa, co Rzeptey jest własnością; nie ieden na ratunek Oy-  
 „czyzny, tego dać w części wzbrania się, co całkiem winien Rzeptey, siebie ochra-  
 „niając, a na biedną Szlachtę ciężar zwałając, aby prędzey one wyniszczyć, sam się  
 „w niewolę podać, chyba ten ma zamiar. Ktokolwiek tkliwy jest w duszy, ktokol-  
 „wiek zna szacunek wolności; tego pragnąć nie może, y ia takiego w gronie na-  
 „szym, widzieć nie spodziewam się, tego owszem jestem rozumienia, że każdy z ga-  
 „tunku Dóbr, to dać z ochotą zechce, co dać obligowanym jest, a Przecież Rzeptey  
 „stany zatwierdziwszy niewruszenie wiarę publiczną, to dać uchwałę, co sama spra-  
 „wiedliwość dysponować będzie. Nie jestem ia z liczby tych, co wszystko wzięść  
 „konkludują, ani też za zdaniem tych idę, co nie dać niechce, lub bardzo mało, ale przy  
 „słuszności stawam, gdy do urzędzenia, Dóbr Królewskich zwanych przystąpi-  
 „ły. Szrodek zachowania sprawiedliwości, podług przekonania mego ten być ro-  
 „zumiem, iżby J. WW. Starostowie, y Dóbr Królewskich Posłowie, iako z własno-  
 „ści Rzeptey, do czału tylko przez nich posiadane, ochraniając własnych swych  
 „dziedziców, pomnażając fundusz na Woyśko, na podwyższenie kwart zgodzili się. A  
 „Prześwietne Stany, nie naruszając Praw, przywilejów y różnego gatunku nadan,  
 „niechcąc gwałcić wiary publiczney, która każdego o iey trwałości, zapewniać zda-  
 „ie się, do ułożenia takowych przystąpić raczyły; co gdyby inaczej nastąpić miało,  
 „bez uchybienia sprawiedliwości stałoby się nie mogło. Bo luboli są Starostowie iedni  
 „śladkowie z szafunku J. K. Mci P. Miłos w nadgodę zasług Królowi, lub Rzeptey w  
 „różnych zdarzeniach uczynionych, obdarzeni; więcej iednak takich, którzy na mo-  
 „cy Praw y zwyczajów, za własne kupili maiątki, inni w działach rekompensując, do-  
 „stali; inni *per Emphiteuses* przyszli; inni zaś przez licytacye, iako *plus offerentes*  
 „za kontraktami Emphiteutycznymi w posiadają wzięli. A są ieszcze y tacy Królew-



D 20. „skich Dóbr Possessorowie, którym Prawa dawniejsze, za zasługi znakomite, Lenno-  
 Lute. „ściami przez Konfytucye ponadawały, innym summy pożyczane w nagłych potrze-  
 20. „bach Rzepltey assekurowano, y pokilkoro dożywociów *descensive* dla Sukcesorów za-  
 „bezpieczono, z takowych, które na fundamencie Konfytucyi 1662. Roku zapadłej  
 „przez Kommissyę Lwowską, w R. 1663, dysponowaną długi Rzepltey likwidować, y  
 „zaspokajać dożywocia na kilka procedencyi *descensive* nadawać, y Summy asseku-  
 „rować, moc mającą, nadane y przyznane, iedne przy tychże dotąd trzymane, dru-  
 „gie innym wraz z Summami, na tychże assekurowaniem, za zapadłym Prawem y  
 „konsensem J. K. Mei uśląpione, gdyby odebrane bydź miały, któż się nie przeswiad-  
 „czy, żeby było największą niesprawiedliwością y zgwałceniem wiary publiczney?  
 „Zamiana w dziedzictwa Starostw immaginowany czyniąca dla Rzepltey zysk, a pewną  
 „y nienadgrodzoną, nigdy w przyszłości stratę, nie zdaie mi się, aby mogła nastąpić.  
 „Każdego z nas sędzę bydź powinnością, to w całości na przyszłość utrzymać, co nam  
 „poprzednicy nasi, choć w podobnych zostawali okolicznościach zachować, starali się;  
 „nie raz Rzeplta, w gwałtownych zostając potrzebach, iak częste w Woluminach  
 „Praw świadczą wspomnienia, pod różnemi tytułami, zastawiała, dożywociem długi  
 „extenuować dozwalała, załogi nadgradzała, nigdy iednak, a przynajmniej z rzad-  
 „ka z istoty takich Dóbr utracala; czemużby my bez zastanowienia na przyszłość ra-  
 „zem wszystko stracić zgódzili się? gdy pod innym urządzeniem pewny a niemający  
 „dochód Skarbowi Rzepltey na Fundusz Woyłka, bez straty tych właściwych, Dóbr  
 „Rzepltey pomnożyć możemy To ia upatruię urządzenie każdemu wymiar spra-  
 „wiedliwości czyniące, iżby J. W W. Starostw, Dóbr Królewskich Possessorów przy  
 „Prawach y Przywilejach w Possessyach zatwierdzić, a odtąd opłatę Kwart. ach  
 „z dochodów uśląnowić, z pozostałych przy nich Prowentów, taki Podatek, iaki na  
 „Dobra Ziemskie uchwalaony będzie, zabezpieczyć; ktore to z intrat dochody, aby  
 „w przeciagu opisanego czasu J. W W. Starostowie y Possessorowie, iak nayrzetelniej  
 „do Stanów Rzepltey podali, nakazać, a *inverificationem* takowych, podanych Lustra-  
 „cyę wyznaczyć. Gdyby zaś przez którąkolwiek z wyznaczonych Lustracyi, o oblu-  
 „dnym podaniu z lchmę PP. Possessorów, który przekonany został, na takowego  
 „karę iaka się Prześ: Stanom podobac będzie, wskazać, a tak y wiara publiczna, nie-  
 „naruszona zostanie, y dochód Skarbu Rzepltey, bez straty Dóbr pomnożony znacznie  
 „będzie, y równość podatkovania, z Dóbrami Ziemskimi, dopiero przyznana bydź  
 „może, do czego słoowny czytać będę Proiekt, y ten u Laski złożyć oświadczam się.  
 „Jakoż sam przeczytawszy pomieniony Proiekt, oddał go do Laski.

Xiąże Sanguszko Wda Wołyński wyraził, iż szacunie zawsze Osobę y  
 zdanie Xcia Jmci Lubelskiego, y radby myśli swoie z nim zawsze łączyć,  
 lecz w tēy okazji Propozycya przez Xcia Jmci Lubelskiego wniesiona, zda-  
 ie się uwłaczać zaufaniu JP. Generała Artylleryi Kor: Komendę tam trzy-  
 mającego nieprzekonanego o naymnieysze przewinienie, y do tychczas spra-  
 wuiącego obowiazek swóy tak; iak wierność jego, y Urząd wymaga, o-  
 świadczył daley, iż równie względem JW. Lipskiego nominowanego przez  
 Xcia Lubelskiego zastanawia go okoliczność, który tu znajduje się w obo-  
 wiązkach Połta, radby wprowadzić, aby ten Generał szedł tam w potrzebie,  
 ale na czele kilkuset Ludzi, nie zaś sam, upraszał zatym na końcu Xcia  
 Lubelskiego, aby odstąpił od swego wniesienia.



Odpowiedział Xże Czartoryski P. Lubelski: „Nikt zapewne ani facze  
 „ rzey, ani sprawiedliwiey cnotom Patriotycznym y checiom dobrym J  
 „ W. Generała Artylleryi Kor: nie oddate należytego hołdu iak ia, znaydu-  
 „ ie w nim zawsze intencye czyste, więc wniošku mego nie szynilem w tēy  
 „ myśli, abym chciał dla J. P. Generała Artylleryi Kor: uczynić rzecz nie-  
 „ przyjemną, ale owżem przyjemną, gdy proponowałem aby uprosić *à gramiq*  
 „ *nostri* widza z dobremi oczyma, ktoby te wieści rozeznał, y J. W. G. ne-  
 „ rała usprawiedliwił. Od tēy więc Propozycji nie odstępuię y będę prosił,  
 „ aby była decydowana.

JP. Wawrzecki Poseł Brańlawski:

„Jakkolwiek delikatna y dotykająca ferę naszych jest materya ogłoszonego buntu  
 „ na Ukrainie, winniśmy iednak tak nasze kierować postępowania, żebyśmy temu za-  
 „ pobiegając nie wzniecili onego, W Roku przeszłym w Decembrze na kilku Sessy-  
 „ ach cała Izba buntem Chłopskim na Ukrainie przerażona y wzruszona była, zda-  
 „ wało się, że już jest, że wybuchnął, gdy przecie nie mieliśmy żadnego prawdzi-  
 „ wego na to dowodu dotąd, y gdy wniesionym publicznie na Sessyi Seymowej po-  
 „ wieściom, pozney nadezł z Ukrainy Rapporta y wiadomości od tamecznych O-  
 „ bywatelów zupełnie zaprzeczyły.

„ Wybaczy więc mnie teraz JP. Superintendent Cudnowski, że Rapportowi iego  
 „ mniey, a Raportowi J. W. Potockiego Generała Artylleryi Kor: nierownie więcey  
 „ wierzę. Nie mam żadnych związków z tym Wielkim Mężem, znam go tylko z  
 „ dzieł iego pożytecznych Rzeczypospolitey, któremi świetne Imię iego zawsze Na-  
 „ rodowi przysługuię się; wiem tylko, że nie wziąwszy, na Seymie Grodzieńskim  
 „ darował Regiment Rzepltey własnym swoim dotąd utrzymywany kosztem; że ku-  
 „ pił Komendę Dywizyi, że kupił Generalstwo Artylleryi Kor:; a z Senatu z miey-  
 „ sca nadgrody y spoczynku, powrócił do Stanu Rycerskiego na miejsce zasługi y  
 „ pracy; wiem tylko, że tyłsiem Kozaków swoich własnym kosztem utrzymywanych,  
 „ małe Wojsko nasze w Roku przeszłym wzmocnił na Granicy; wiem tylko, że sam  
 „ Osobą swoją bezpieczeństwu granic dozorował, pracując ciągle y rewidując szlaki;  
 „ wiem tylko, że na furazę dla Wojska naszego expensowanych 10000. Czerw;  
 „ Zło: oświadczonego powrócenia nie przyjął, ofiarując tę Summę na pierwszego Of-  
 „ ficjera, który Męskwem na usługach Rzepltey udystryngwuię się, a nim ta szczęśli-  
 „ wa wydarzy się pora, procent od tēy Summy na wdowy zasłużonych poświęcił  
 „ „ Zołnierzy; wiem tylko, że był czuły na wszystkie Obywatelskie krzywdy od Woy-  
 „ ska Moskiewskiego poniesione, że się za nich zastawiał, ich żale, skargi u Kom-  
 „ mendantów Rosyjskich wspierał, y dla nich wyiedpywał sprawiedliwość; wiem  
 „ tylko, że Pospólstwo postrachem Woyny Sąiedzkiej przerażone, y kray tameczny  
 „ tłumem opuszczać chcące zatrzymał, a dla zabezpieczenia y przykładu powszechna-  
 „ go, poświęcił spokojność y bezpieczeństwo zony y Potomstwa swego; wiem tylko,  
 „ że na Ukrainie siedzi z całą Familią, a naywiększe mając tam włości, jest nayin-  
 „ tereflowańszym o tameczną spokojność; wiem tylko, że 10000. broni na potrzeby  
 „ Rzepltey ofiarował; wiem tylko, że na tym Seymie, publiczney uściępnąc opinii  
 „ iak dobry y skromny Obywatel, w tēy tu Izbie dał święte słowo Bogu y Stanom  
 „ w tych słowach: „ Przed Bogiem, Tronem W. K. Mci, y przed Stanami Rzepltey,

Hh ij



„świętą czynię przyśięgę, że żadnemu Monarsze służyć, że żadnego poddanym nie  
 D, 20. „będę, y ieżli Los Rzepltey a bardziey może winy nasze (bo zbawić ją możemy) o-  
 Lute- „zgubę ostatnią przywiodą, y ieżli tak szczęśliwym nie będę, abym Oyczytą Ziemie  
 go. „krwią moją zarumienił, y w iedney z Rzepltą zagrzebał się ruinie, poydę z dzie-  
 „więciorgiem dzieci za morza w inną część świata, aby wolnie urodzeni, wolnym  
 „oddychali powietrzem, kryjąc hańbę Imienia Polskiego. Opuściłem już raz Przod-  
 „ków moich Siedlisko, przeniosłem się w dzikszą, lecz z wolnością nam pozostałą kra-  
 „inę, wślyskiego nawet wyrzec się potrafię, gdy wolność, w której Opatrzność mi  
 „się urodzić pozwoliła, obarczona będzie.”

„Te słowa zapewne bez wątpienia z gruntu serca powiedziane w ów czas, do-  
 „były ży z moich oczu, a zkombinowane z wyrażonemi powyżey uczynkami JW.  
 „Generała Artylleryi, z wiernością jego Rapportów, o weyściu, liczbie, stanowiskach  
 „Woysk Rossyjskich y wślyskich okoliczności, o których ściśle Radę Neustającą exa-  
 „minując dowiedziałem się, y przekonałem się, determinowały moją wiarę Rappor-  
 „towi JW. Generała Artylleryi, mającemu z sobą dowody spokojności w tamtym  
 „kraiu, że sam iedzie szukać mieysc y buntów, w których Gazeciarze rozruchy ogła-  
 „szają.

„Raport JP. Superintendenta Cudnowskiego z Raportu niższych pod nim Offi-  
 „cialistów, że z inney strony y trzema dniami późniejszy, zażanawiając czyisty nie-  
 „uprzedzony, ani gorący mój umysł, gdy zawiera w sobie doniesienie, że do Smuty  
 „broń y amunicyą wozami wprowadzono, w tey mierze nie mam co dodać, tylko  
 „łączyć się z światłym y Obywatelskim zawsze zdaniem J. W. Potockiego Lubel-  
 „skiego na dniu wczorajszym oświadczone.

„Uniwersał wczoray podany, słusznie zadziwił, słusznie wzruszył Izbę, nie  
 „wstydzę się tego, że na czytanie jego nie pozwalał. Jeżeli tylko ten Uniwersał  
 „służył do popisów, śmiało mówię, że był przeciwko porządkowi czytany; wierny za-  
 „szłemu Prawu, podatki y Woysko znam za materyę nayspierwsze y iedynie Sey-  
 „mowania naszego, ich kontynuacya iest powagą Marszałków Konfederacyi y Sta-  
 „now, kto mówił za ich skutkiem, mówił za prerogatywą Prawa. Widocznym było,  
 „że większość niechciała go mieć czytany, a przy większości, wśak co się nie ty-  
 „cze szczególnie każdej Prowincyi, ale co się ściąga do całego kraiu, powinna być  
 „powaga. Upominać o to zda się nie godzi się, wszedł więc ten Uniwersał extra ma-  
 „teriam, ieżeli iako popisowy. Jeżeli zaś ściągał się do pospolitego ruszenia, nigdy  
 „y teraz w Polsce nie potrzeba pospolitego ruszenia na Chłopów. Z Kamieńca  
 „można z tyśiąc ludzi po Ukrainie rozprowadzić, poblizsze Kommendy tamtemu Kra-  
 „iowi dostarczyć, nie zaś całe Woysko tam ściągać. Od Białey Kufi y od Prus ofy-  
 „pane są Granice Woyskami. Małe Woysko Litewskie w samym czasie swego powie-  
 „kszenia się y werbunków, gdyby poszło na Ukrainę, zostałoby tak iak iest małe.

„Na Ukrainie y Podolu iest ze 6000. Woyska, można dla oka y widoku Pospól-  
 „stwa pośać ieszcze ze 4000. prędzey te wsparcie tam stanie y skuteczniejszy być  
 „będzie, niż pospolite ruszenie. Drożyzna w tamtym Kraiu teraz znaczna podnio-  
 „sła się wyżej, a krzywdy Chłopom czyniące się zwyczajnie bunt zbliżają, nigdy  
 „zaś hamować Pospółstwa nie zwykły.

„W Litwie



„W Litwie w Ekonomii Szawelskiej 10,000. zbuntowanych chłopów, tyśię  
„Żołnierzy uspokoiło.

„Pan każdy ma największy interes dozierać spokojności swoich poddanych.

„Obywatelstwo hurmem cisnęłoby się do Rządu o pomoc w tak ciężkim razie.

„Jeżeli pospolstwo od Żołnierza uciskane, przez Żydów oskarżane, y z tego po-  
„wodu obdzierane będzie, nie można wątpić, że weźmie się do buntu. Dotyc byłoby  
„pospolitego ruszenia do wprowadzenia biednych chłopów w rozpacz.

„Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! Prześwietne Rzepltey Stany!  
„Tak niespodziewany, tak nadzwyczajny jest ten Uniwersał, że prawdziwie, gdyby  
„był na Seymie przyjęty, Narod cały obrażony nieczynnością naszą, zniechęty już te-  
„go podobno nie mógł. Potrzeba wyperfwadować sobie, że Narod jest naszym Pa-  
„nem, a my jego sługami. Nazwał się jaśkawie Najjaś: Panie Pierwszym Sługą  
„Rzepltey, nad którą Panuiesz. Seym jest Stanami Rzepltey, ale nie Kzepltey, która  
„kazała nam wystawić Wojsko, formalne siły Krain ustanowić, my iey słudzy, mieli-  
„byśmy kazać naszym Panom bić się z swemi chłopami? wżak to do niepotęcia są  
„rzeczy, co to tu dziecie się?

„Przekonany byłem, Najjaśniejszy Panie! Prześwietne Stany: sądząc z Prowin-  
„cyi Litewskiej we wszystkich prawie częściach dobrze mnie znatomey, że wedle  
„Prawa Koronnego Kawalerya nie stanie w terminie, jeżeli wici czyli Uniwersał, ma  
„iwy zastąpić mieysce, potrzeba mówić y czynić otwarcie, przeciwko komu zaniejza-  
„my pospolite ruszenie, bo na Chłopów tego nie potrzeba.

„Lepiej poprawić Prawo względem Kawaleryi, które gdy odchodziło na Koro-  
„nę, chciałem mówić o niepodobieństwie iego uskutecznienia. Reflexya J. O.  
„Xiążęcia Jegomości Marszałka Litewskiego, że Litwa osobny sobie iaki zechce u-  
„łożyć Proiekt, mnie wstrzymała. Nie chciałem gospodarować w Koronnym Proiek-  
„cie, nie znając Stanku Szlachty Prowincyi Koronnych. Ale na Seffyi Prowincyo-  
„nalney Litewskiej, wniosłem, co jest niewypartym, że w Litwie wiele znajdzie się  
„Szlachty ochoczey do służby woyskowej. Teraz w Brygadach każdy Pocztowy  
„jest Szlachciec. Mało Litwa ma Szlachty, co pod siebie pocztowego y Luzaka ko-  
„nie kupić, ubrać siebie y dwóch ludzi uzbroić do osobistej służby chcieliby; najwię-  
„cey jest drobney, z tych każdy prawie młody Szlachciec, będzie Towarzyszem, kie-  
„dy Rotmistrz da konie, mundury, y broń. Nie słuszną jest dobrze urodzonych y nam  
„równych dla ubóstwa od służby oddalać; czyż dla tego, że niema za co koni trzech  
„kupić y oporządzić się, w żyłach ubogiego Szlachcica krew mniej jest świetną?  
„czyż za to ma tracić Prawo wrodzone do służby? pewny jestem, że tym sposobem y  
„za dzieścię lat takiej Kawaleryi, iaka Prawem Koronnym jest zamierzona, nie skom-  
„pletowalibyśmy w Litwie. Po Rotmistrzach Prawem wyższym za Cywilno-Woy-  
„skowych uznanych od gaży y służby uwolnionych, na próżno nie podobney rzeczy  
„domagalibyśmy się, Obywatel bowiem zdolny awansować pieniądze na pierwsze  
„wystawienie się, nie poydzie w służbę osobistą chyba rzadki. Radziłem więc, aby na  
„mocy Prawa już Litwie służącego, sam Towarzysz do osobistej służby pociągany  
„nie był, ale aby albo samemu z iednym Pocztowym służyć, albo łowitego Pocztę sta-  
„wić było wolno. Tym sposobem gęściey majątniejsza Szlachta za Towarzysz, a



D. 20. „drobna za Pocztę zaciągali by się. W Litwie Pocztowi awansują na Towarzyszy, a  
Lute- „im więcej będzie Pocztowych, tym mniej kosztu. Radzę przeto y teraz to zrobić  
30. „przez dodatek do prawa.

„Najjaśniejszy Paniel Prześwietne Stany! znam y pełnię obowiązków Seymują-  
„cego, nie mówię nigdy do Ofob, ale do rzeczy, nie mogę nie gorzyc się y naśladować  
„przykładu, wywracania słowa, w czytym, pełnym oświecenia y racji zdaniu. Prze-  
„ciwnie owtżem składam W. K. Mci P. M. M. najgłębsze podziękowanie, że cier-  
„piąc na zdrowiu y spokojności swojej, drogą z tego Narodowi czynisz ofiarę w do-  
„ładzaniu na Septyach Seymowych. Biorąc miarę z nieczynności Septy Pro-  
„wincjonalnych, pewny jestem, że bez Pańskiej obecności, nichyśmy na Septyach  
„Seymowych nie zrobili. Ani przykład Króla nieszczęśliwego co później koronę  
„abdykował, nie może być W. K. Mci P. M. M. pobudką ofierowania tych Stanów,  
„w których członkach iawne wczoray nawet widzieć się dały żywości; a tych sku-  
„tki w ten czas chyba niebyłyby fatalne, kiedyby musiało cierpieć y milczeć prze-  
„konanie. Nie dla siebie proszę o to najpokorniej W. K. Mci P. M. M. bo gdyby  
„mnie świat cały odstąpił, prowadzony zawsze niewinnością Sumienia czytym, nie-  
„uprzedzonym nikomu niepodległym przeświadczeniem śmiało przez całe życie  
„będę własne odkrywał zdanie, nie oziierając się na ostryść losów, ani na żadne nie-  
„bezpieczeństwo; są czasy, do których, gdy się dojdzie, nie dba się o Rany osobiste, o  
„śmierć oczewistą, kiedy kogo dotkną Rany y nieszczęścia publiczne.

„Nadto śmiem prosić W. K. Mci P. M. M. i y Prześwietnych Stanów o umowę  
„wziemną między Seymującymi, żeby żadne Projekta na Septyach Prowincjonal-  
„nych wżyskim trzem Prowincjom niekomunikowane, Seymującym niewiadome,  
„w Izbie czytane nie były. Kto może wiedzieć, kto poznać to, co częstokroć u nas  
„z nienacka, iakby z zafadzki, wypada.

„Na głos mój rację przynę, ale impresji inwektywy żadney. A idąc za  
„przykładem zacnego Posła y Xięcia Marszałka Litewskiego, do ich oświadczenia zu-  
„pełnie łącząc się, kończę głos mój tą świętą przysięgą: że jeżeli obcey influencyi  
„ulegam, jeżeli z którymkolwiek Ministrem Cudzoziemskim podczas Seymu rozma-  
„wialem, jeżeli ktorykolwiek głos mówiłem, albo terazniejszy mówię w Stanach  
„czyieykolwiek podniety, a nie własnego przeświadczenia; jeżeli celem chęci,  
„życzeń, zdania mego nie jest spokojność, porządek, niepodległość, siła, bezpie-  
„czeństwo y szczęście Kraiu, jeżeli naostatek nie jestem czyto cały Partii Rzepltey  
„Polskiej. Boże zabij mnie na duszy y na ciele.

Mówił Xiężę Sapieha Marszałek Konf: Lit: „Po kilkunastu tygodniowej  
„małoczynności naszej, lubo dnia dzisiejszego nie ieszcze do decyzji nie  
„przyszło, iednak napełnieni już iesteśmy radością, widząc, że się wdramy  
„w materyą podatków, a przez to do ratunku Kraiu coraz bliżej postępuje-  
„my. Nie miałbym ani serca, ani śmiałości urościć iedną chwilę, która na  
„tenże ratunek jest przeznaczona, gdybym przez godnego Posła nie był po-  
„wołany do wytłumaczenia Rapportów bacznosci Marszałków poleconych,  
„stawałem za ratunkiem Prowincyi Ukrainskiej, stawać y teraz będę, bo  
„wiem, że niemaż szczęśliwości, która by okupić mogła tamtejszych Obywa-  
„telów trwogę y boieźń. Ale byłem zawsze daleki dotknięcia tego Męza, które-  
„go kroki, niezaśluziły nigdy, aby były prześladowane, a zostając z nim



„w koleżeństwie, miał bym za szczęście bronić go, ale skargi nie słyszałem; JW. Brańnawski, zacytował datę Rapportów, a tym położył usprawiedliwie-  
 „nie JW. Generała; data Rapportu z Komory dnia 12. a Data Rapportu JW.  
 „Generała jest dnia 9. teraźniejszego Miesiąca. Rapport Jasnie Wielmo-  
 „żnego Generała szedł drogą zwyczajną, to jest: przez Pocztę;  
 „doniesienie zaś z komory przyszło przez Sztaffetę. Czas pokaże  
 „a ja zaręczyć mogę, że nie płonne są doniesienia Superintendenta, bo gdyby,  
 „nie Szlachcic ale Chłop donosił, potrzeba sprawiedliwie się zastanowić,  
 „kiedy idzie o ratunek Rzepltey. Ten zaś Człowiek znany z rzetelności  
 „od Kommissyi Skarbowey, zapewnie płonne nie czynił by doniesienia, ile  
 „że w tymże Rapporcie wyraża, iż to doniesienie jego zadney nie podpada  
 „wątpliwości. Usprawiedliwiłem się już, że nie ma sprzeciwienia conie-  
 „sienie Superintendenta z Raportem JW. Generała, który trzema dniami  
 „jest przedłży; do Prze: Stanów należec będzie, obrad skuteczne środki, do  
 „których ja nie chcę przepiliwać prawideł; ale co do Ordynanłów, nie ma  
 „ruszańszych, iak te, które już wyzły. Mam za zaszczyt być żołnie-  
 „rzem y Obywatelem, ale wstydzilibym się nosić tę suknią, gdybym, gdy  
 „Ooywatelów bronić należy pytał się z ktorey Prowincyi iść miał, a o nich ra-  
 „tunek; wzylićy dążyć na obronę ich powinniśmy. Co do Projektow, by  
 „nie były czytane póty, poki na Sessjach Prowincjonalnych udecydowane  
 „nie będą; dotyka to powagi Marszałków, y Powagi Prawa, bo chyba  
 „trzeba by nam iaki wyrzucić występek. Prawo pilze, że do decyzji Pro-  
 „iekt iść póty nie powinien, poki przedradowany przez Marszałka y Depu-  
 „towanych nie będzie, jeżeli wciskane były dodatki, kto się sprzeciwiał ich  
 „deliberacyi, niech Dyaryusz, niech głos publiczności zaświadczy, iak za-  
 „wżę byłem za porządkiem, lecz Sessji Prowincjonalnych nie znam, tylko  
 „za umowy, jeżeli zaś one bydy miały za decyzją, noga moja na nich nie po-  
 „stanie. Niech mi się na koniec godzi nie iako Posłowi, ale iako mającemu  
 „Starostwo, które nie przytomny z łaski W. K. Mci pozyskałem, y które cno-  
 „ty moiey nie kosztuje upraszać, aby ta materya względem Starostw do  
 „decyzji iak nayprędzey przyszła, aby hańbę, którą wczoray Starostw o-  
 „krywano, iakoby oni tamować mieli Seymowy bieg czynności, zmazać y  
 „zupełnie zgładzić.

Odezwał się JP. Suchodolski, P. Chełm: nim przyidzie otworzyć mi usta  
 „do iakieykolwiek materyi, niechac truć beczynnicy Sessji, upraszam JW.  
 „Marszałka, aby po w prowadzoney materyi Starostw, wyflania Posłów, do-  
 „tarczki na Ukrainę, gdy nie wiem w ktorey mam mówić, raczył mnie uwia-  
 „domić, która z nich jest przedsięwzięta, y na ów czas zamawiam sobie  
 „głos.

Domówił się JP. Potocki P. Lubelski: „Łączę się z JW. Chełmskim, iż  
 „nie wiem, do ktorey materyi mam się przymówić; wprowadzona albowiem  
 „jest materya Starostw, y druga względem obrony Ukrainy. Prze: Stany,  
 „gdyby pożar wzniecił się w tej Izbie, czyżby to było przeciwko Prawu y  
 „iego porządkowi gasić go; takim właśnie jest widokiew materya buntu,  
 „w ktorey, nie porządku Prawa przestrzegać, ale bezpieczeństwu uczynić Oby-  
 „wateli należy; y dla tego, jeżeli ta materya buntu, przed materyą Starostw,  
 „uspokoioną bydy ma. Ja podaę Projekt, na który rozumiem, że bez deli-  
 „beracyi zaydzie zgoda, który nie jest Uniwersałem ściągać się mogącym do  
 „pospolitego ruszenia, lecz obaymuie tylko w sobie rozkaz Kommissyi  
 „Woykowej ruszenia wtamte strony Woyfka, y zalecenie Kommissyom  
 „Woiwódkim, ażeby na mocy Ordynanfu do ostrożności się miały, czytam ta-  
 „kowy Projekt. Po porzeczytaniu rzekł: „Ten jest moy Projekt łatwy do wy-



D. 20 „konania, który wysokim y światłym zdaniom Prze: Stanów podsię: nie za-  
Lute. „graża on w niczym zamieszeniu Kraiu, bo nie obeymuie Uniwersału do  
go. „wszystkich Prowincyi, lecz tylko do Woiewództw tych, które są ni-be-  
„spieczeństwem buntu zagrożone, obeymuie zlecenie do Kōmissyow Wo-  
„iewódzkich, które znieść się mają z Kommendami, y dependować od Ordę:  
„nasu Marżałkom,

JP. Suchodołski P. Chełmski:

„Bronić się od obcych, a w przedsiębranym obrony sposobie ustawą między sobą  
„wieść walkę, iest rzecz prawie niepodobna, w takim stanie zdołać się kiedykolwiek  
„obronić, iest rzecz iadna, że nim my sposób ratowania się zgodnie wybierzemy, tam-  
„ci z Woyny wylazłszy y siły swoje coż kolwiek pokrzepiwszy, łatwo bardzo nas  
„zgnieta, y imie Polaka zatracą

„Rozumiałem, że po dwóch podanych Ewakuacyi Woysk Moskiewskich Notach,  
„że po odebraney dość niepożyśney od Dworu tego odpowiedzi, że po tak szpe-  
„tym w Remanifeście przeciw Dworowi Szwedzkiemu nas opisanu, tu, gdzie wypa-  
„da trzecia już Nota żądająca iadney y determinującey Polskę odpowiedzi, że się wszy-  
„scy nawzajem uściskamy, że przeszłe winy w niepamięć puścimy, że zgodnie za-  
„wołamy: brońmy się iak możemy.

„Alżeci zataić iest trudno zgorzzenia mego, gdy przed obroną tego pierwszego,  
„y nayprościeyszego kroku zalecenia Narodowi wczesnego przygotowania się, uczy-  
„nić nam z tak wielką niepozwalaną zapalczywością: kto komu ręce do obrony wiąże,  
„ten przez Prawo natury przeciwko sobie broniącego się oburza.

„Chcemyż, żeby żądania oswobodzenia Polski z Woysk Zagranicznych przyię-  
„temi tak były, iak byż konieczne powinny? Chcemyż, aby się skończyło na skutku,  
„nie na piśmie? Chcemyż ażeby z nas szydzić przestali, a obawiać się iak czułego za-  
„częto Narodu? Piszmy, ale y czynimy razem.

„Tym się każdy broni, czym się bronić zdoła, i wzgardęby na siebie zciągnął  
„ten, któryby za łeb zchwycony od kogo, dla tego się niebronił rękami, że Pała-  
„sza niema.

„Co domnie, ia się każdego podanego ku ratunkowi Oyczyzny i Ohywatelów,  
„chwytam sposobu, zaswiadcza mnie przed Narodem głosy moje tu w tej świątyni  
„miane, niecheiałbym y opuszczonemi rękami na przeznaczone czekać losy, gwałto-  
„wną do gwałtownego przypadku sposobność w zaleceniu gotowości: Kraiowi, znam  
„prawdziwym, istotnym y nayprędzszym obrony Rzeczney zrodłem a naybliższym  
„z natury każdemu danym przepisem, że iakie kto siły posiada, takimi się ratuje, y  
„zaśłania; przychodźmy do regularnego Woyska, lecz nim przyść do niego potrafimy,  
„nadstawmy bezsilność naszą, to gotową sprężyną, której sławnych potylekroć sku-  
„tkow obce lękały się Potencye, tym bardziey, gdy ta gotowość podpartą będzie  
„regularnym Woyskiem.

„Nieiedney ia rzezi Chłopów obawiam się, dwóch ia się lękam, Nayiaśnieysze  
„Stany, pierwszey zwyczajney już na Ukrainie, a powszechnie od nieprzyjaciela ku  
„osłabieniu sił Narodowych używaney, a po uskutecznieniu tamtey rzezi nasłanych  
zgu-



„zguby, którzy w obronie nieszczęśliwych staniemy, y odważamy się, tę prawdę mówić,  
„którą powtarzać ogólnie wszyscy powinniśmy.

„Na Nas to załawione są siła, jeżeli z przemocy Zagraniczny wybić Narod  
„y siebie niezdolamy, nas te niebezpieczeństwa czekają, jeżeli niebezpieczeństwom  
„zabiegać niebędziemi, nad nami te zemsty wiszą, których pogroźek w tych tu mu-  
„rach nasłuchaliśmy się.

„Ruszyliście się mężnie Najjaśniejsze Stany, nie oglądając na nic do obrony  
„Kraju, podaliście mi wzór do naśladowania tej cnoty, szedłem za nią, idę y poydę  
„zawsze, choćbym też y miecz nieprzyjacielski wyniesiony nad karkiem moim wi-  
„dział, pogardzę, gdy tego potrzeba będzie samym życiem, ale sam po śmierci wzgar-  
„dzonym bym być niechcę; Niechaj mię Rodzice, Zona y dzieci w takim razie nieopła-  
„kują, kiedy za Ojczyznę zginąć mi przyjdzie, bo ich swobody okupywać chciałem,  
„niechaj opłakują y wzgardzają, jeśli bezbronny oczekiwać będę losów mey Ojczy-  
„zny, ich y moich, bo po długim męczeniu się Ojczyzna y my razem z nią znikczem-  
„niemy.

„Projekt J.W. Wołyńskiego wydania Kraiowi Uniwersału do gotowości wyręcza  
„prawdziwą lego Obywatelską tkliwość, a do mego przekonania, że trafił, wamżnię  
„sobie, że z tym godnym Posłem spotykam się zdaniem y czułością.

„Nie przeciw załademu Chłopsztwu Ukraińskiemu chce on Narod uzbrajać, chce  
„on go mieć gotowym przeciwko temu, któryby nas wprzód przez chłopów osłabia-  
„jąc, po tym z łatwością dobijać zamysłał, chce ażeby Narod w zaczepnym przypad-  
„ku mógł przeciw napastującemu nas mężnie y odpornie wcześniej y gotowie stawać  
„Narodowi.

„Gdyby innego użytku dla Rzepltey nie przyniosł nad ten, że każdy Szlach-  
„cic przyjdzie dawnym zwyczajem do konia y pary pistoletów, tym samym już nay-  
„doskonalszy Kraiowi przyniosłby pożytek, co dopiero gdy ia kilkorakie z niego wy-  
„pływające być widzę.

„Okazanie przed Europą całą czułości, obrona naynaturalniejsza, y którą goto-  
„wają w Szlachcie naszey mamy, ocucenie y wyprowadzenie Narodu z niewieściato-  
„ści, dowód naywidoczniejszy, że nie na pismach tylko chcemy rzeczy kończyć,  
„wszystko to mówi y popiera światłą J.W. Wołyńskiego radę; tak myślny wszyscy,  
„nieoddzielamy się od niebezpieczeństw ogólnie, a zaręczam, że nieszczęśliwiemi się  
„bie y Ojczyznę, że wyleziem z toni, w które y się samj dotąd pogrążamy, wszak że to  
„nierusza się jeszcze Narodu, wszakże gotowość nikomu szkodliwą być nie może,  
„wszakże naostatek to niezbita jest prawda, że kto gotowości przeciwnym być mo-  
„że, obronie samey nayprzeciwniejszym będzie.

„Nie maż dla Szlachcica piękniejszey prerogatywy nad tę, że obrońcą wła-  
„snego Kraiu urodził się, byłoby to zpodłać ten zażyczający go kleynot, gdyby go  
„kto wyłączać z tego tak pięknego pragnął rzędu, owżem jest to plac iedyny otwie-  
„rający się dla Szlachcica do przydania urodzeniu swojemu lustru, do ziednania so-  
„bie chwaty y zasługi, jest to plac dla niższego urodzenia ludzi, do doyscia kleynotu te-  
„go Szlachetniejszy przez odwagę y męstwo, niż przez łudzające tylko bogactwa zbiorcy.



D. 19.  
Lute-  
go.

„ Chwałę dokładność Rapportu Superintendenta Komory do Kommissyi Skarbu Koronnego, spodziewam się, że mu tej Kommissya przez samą sprawiedliwość nieubliży, dziwię się nie temu, że od Komend Wojskowych nie o tym nieodbieramy, ale temu bardzley ięszcze, że Komendy przy weyściu Woyska świeżego Rossyjskiego żadney nieczyniły opozycyi, bo dozieram większą łatwość bronić weyścia do Kraiow Rzepltey, iak chceć weźle rewidować, bowiem, że kto wbrew rozkazom Stanow Seymuiących woluntaryuszów Moskiewskich w Kray Polski wpuszczał, ten wbrew y powtornym rōdkazom tego niedopełni.

„ Lepiej podobno, ażeby Szwadron Kawaleryi Narodowej rozkazami waszemi Seymuiące Stany na Granice wykōmenderowany podkłał się był z woluntaryuszami, aniżeli nie wiem zaczył Ordynansem cofnięty do Łabunia został, a tym sposobem otwarta granica pomnaża co raz większą liczbę Woysk Rossyjskich u nas.

„ Powtarzam te doniesienie Stanom Skonfederowanym, dochodźcie, kto waszey nie dopełnia woli, karzcie przykładnie, kto ią przestępuje, inaczey choćbyście tam, nayliczniefze posłali Woyska, nic nie pomoże zgubicie Kray, wystawicie Obywatelów tamtych na rzeź y z naylepszymi intencjami zgubicie siebie samych.

„ Od czegom zaczął na tym y kończę, trzymam Proiekt JW. Wołyńskiego, spodziewam się, że znajdzie iednomyślność, którey, gdyby nie było, proszę w tej materii o Turnum.

JP. Krasński P. Podolski, dopraszał się o zapytanie, czyli jest zgoda na Proiekt JP. Lubelskiego?

Na załeczenie JP. Marszałka, JP. Sekretarz przystąpił do czytania Proiektu JP. Lubelskiego...

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Walewski Wwda Sieradz: którego na żądanie JP. Wołyńskiego odstąpił, y JP. Stroynowski P. Wołyński po takowym odstąpieniu mówił w tym sposobie: „Uwielbiam łaskę JW. Wwdy Sieradza: że danego głosu, raczył mi odstąpić. Co się zaś tyczy przeczytanego Proiektu, nie mogę, iak tylko chwalić gorliwość Męża, który go podał, y dla tego, co do wydania Ordynansów zgadzam się z tymże. Wiedomo mi było, że Kommissya Wojskowa, wydała już Ordynanse, wspominałem to w głosie wczorayszym, y oddałem iey sprawiedliwość, ale wyraziłem, że to Woysko, chyba za dwa Miesiące mogło by na Ukrainie stanąć, a zatym wystawiłem, że wydanie takie Ordynansu, nie jest zapobieżeniem nie-szczęściu Obywatelów, tamteyszym grożącemu. Co zaś tyczy się początku tego Proiektu, winienem nie które okoliczności objaśnić; napisano tam, że aby Marszałkowie wydali Ordynanse do Kommissyów Porządkowych czyli Furażowych. Podaliśmy już dwie Noty o Ewakuacyi Woysk Rossyjskich, iezeli te Kommissye będziemy teraz nazywać Furażowemi, dla Woysk Rossyjskich zdawać się będzie, że chcemy utrzymywać toż Woysko, gdy utwierdzamy Kommissye do Furażów dla niego, a zatym ten wyraz zgadzać się z podanemi Notami nie może. Ponieważ zaś Woyska nie możemy mieć prędko, dla zabezpieczenia od nieszczęść nam grożących, podał Uniwersał, aby każdy Obywatel był w gotowości opatrzony w broń y konia, nie było myślą moją, aby ta gotowość przeciwko Chłopom obroconą została, lecz z składu politycznego, który zachowuje się w Europie, tę myśl podał; wszak z doświadczenia wiśniemy, że gdy Sąsiad ieden armię się, drugi nie tylko pyta się o przyczynę, ale również siły swoje zmaccia; przy



„patrzmy się że Woyna przy ścianach Naszych zajęta; wszystkie Potencye, <sup>D. 20.</sup>  
 „maią Woyska na Granicach, a myż załypać nie czuli będziemy? Słyszałem, <sup>Lute.</sup>  
 „że to ma znaczyć pospolite ruszenie, nie jest ten Uniwersał w tym znacze-  
 „niu, bo pospolite ruszenie, jest w ten czas, kiedy Szlachta: za wydanemi wi-  
 „ciami, ściąga się w jedno miejsce, a wszakże pytam się? gdyby nieszczęścia  
 „na Kray nasz raptownie spłynęło, czy bronilibyśmy pospolitego ruszenia?  
 „ale ja tu mówię, o popisach Woiewódzkich, które Słyszałem w wielu In-  
 „strukcyach zalecone, Słyszałem wprawdzie, że Prowincya Litwa jest przeci-  
 „wna tym popisom, lecz gdy nad Statutem iey zastanawiam się, znayduję,  
 „w Artykule drugim, aby wszyscy Szlachta byli w gotowości do wojny;  
 „więc tym samym pokazuje się, że nie jest rzecz dzisieysza, nie mój nowy wy-  
 „myśl, ale wycytowana dawna Konstytucya. A zatem iako widzę w tym  
 „Uniwersale bezpieczeństwo tak szczególne, iako y powszechne, tak gdy ta  
 „materya wyszła z deliberacyi, y gdy jest przedsięwzięta, upraszam, aby do  
 „iey decyzyi przystąpić; że zaś już wyszła z deliberacyi, przywodzę na to  
 „Prawo 1768. że Projekt *ad deliberandum* wzięty, drugiego dnia decydowany  
 „bydź może; Słyszę oppinią, że do trzech dni Projekt w deliberacyi bydź po-  
 „winien, lecz oppinia Prawa nie stanowi, a jeżeli sprzeczka o to zachodzić  
 „będzie, prosić będę o przeczytanie tego Prawa, że w drugim dniu Projekt  
 „z deliberacyi wychodzi, gdy ja swoy na dniu wczorajszym podałem, mam  
 „Prawo y słuszność domagania się o decydowanie onego.

JP. Walewski Wwda Sieradz: Projekt JW. Wołyńskiego, na Sessyi wczoraj-  
 „szey przeczytany, gdy z woli Prze: Stanów wzięty został *ad deliberan-*  
 „*dum*, sądziłem, że ta materya dziś traktowana nie będzie, lecz gdy Słyszę Pro-  
 „iekt JW. Potockiego P. Lubelskiego, lubo tego Męża umiem uwielbiać sen-  
 „tymentu, w tey jednak okoliczności, daruję mi, iż się z nim rozpiąć muszę.  
 „Już uprzedził mnie JW. Wołyński wytłumaczeniem się w Stanach, iż upo-  
 „ważniać Prawem Kommissye furazowe, byłoby to oznaczać, iż Rzeplta,  
 „życzy sobie na dal toż Woysko w Kraiu swoim utrzymywać; rozumiałbym,  
 „że ten Artykuł nader ważny, tyle skutkować powinien, iż na ten Projekt  
 „pozwolić nie można, a chociażby y ten Artykuł był zmieniony, cożby ta  
 „Kommissya zrobiła, czyżby w nieszczęściu mogła uśposobić te Woiewódz-  
 „stwa do obrony, co my Uniwersalem zrobić możemy, bo y Kommissarze  
 „wziąwszy moc y zlecenie od Marszałków, inaczej nie mogliby, iak przez  
 „Uniwersały obwieścić Obywatelów do obrony. Ale miłam to, gdyż nie  
 „dosyć jest przeciwko Chłopsztwu tym sposobem mieć się w gotowości do o-  
 „brony, ale że to są Prawa dawne, że ta moc Narodu y konfyderacyą spra-  
 „wić może, że są okoliczności wymagające tego, czyż można tak potrzebną  
 „rzecz oddalić. Niechciałbym nie przeciwnego wnosić, y stanowić, ale że  
 „Woiewódzkie Popisy znam za moc Kraiu, a więc żeby nie był w odpo-  
 „wiedzi Narodowi y nie stawiał się nie posłusznym własnemu przekonaniu,  
 „gdy Projekt dnia drugiego z deliberacyi wychodzi, y skoro ta materya dziś  
 „jest wzięta, upraszam JW. Marszałka Seymowego, o podniesienie Projektu  
 „J. Wołyńskiego.

Odpowiedział JP. Potocki P. Lubelski: Nie jestem uporny w zdaniu mo-  
 „im, a zniewolony zostawizy poprzedniczemi głosami, co do pierwszego Ar-  
 „tykułu Projektu, wymazałem tenże Artykuł, a co zaś tycze się wyrazu  
 „buntu Chłopsztwa, zamiast buntu, napisałem zamieszeków, gdyż Słyszałem,  
 „że to słowo bunt, razi tamteysze Poddanie, wiem, że Projekt mój z de-  
 „liberacyi nie wychodzi, nie upieram się, żeby dziś szedł nayspierwey, ale  
 „jeżeli na dniu dzisieyszym, powszechna na niego zaydzie zgoda, niech bę-



D. 20. „dzie decydowany, jeżeli zaś podoba się Prze: Stanom wstrzymać go do ju-  
Lute- „tra, ia w tym punkcie upornym bydź niechęć, y na to pozwalam.

80

Rzekł JP. Marzatek Seymowy: „Częstokroć ieden zamiar myśli bywa,  
„a inny skutek czynności okaże się. W dniu dzisiejszym wciągnięta mate-  
„rya Podatków, sądziłem, że przynajmniej w iedney Kategorji Prze: Sta-  
„nów odbierze wyrok; teraz widzę że ta okoliczność oddala się wciągnię-  
„niem Projektów, tak na dniu wczorajszym, iako y dzisiejszym podanych;  
„i jednak, abym się wywiązał Urzędowaniu memu, y nieokazywał się bydź  
„przeciwnym temu, com przed dwiema godzinami mówił, dla czego zasmie-  
„lam się podnieść głos do Prze: Stanów, upraszając ich, aby w boczne nie-  
„wkraczać msterye; będąc iednak w chęci wykonania rozkazów Prze: Sta-  
„nów, gdy widzę, że ta materya, tak silnie jest wcisnięta, iż bez decydowa-  
„nia na dniu dzisiejszym nie obeydzie się, gdyż mi się nawet dał słyszeć głos  
„żądający *Turnum*; zaczym, nim przystąpię do zapytania się w tey materyi o  
„zgode, JP. Sekretarz, powtórzy czytanie tego Projektu.

Zatym czytał JP. Sekretarz Projekt JP. Potockiego P. Lubelskiego.

Wzabranym głose JP. Krasinśki P. Podolski wyraził: „Nie tylko iako  
„Obywatel, powinność Obywatelską znaiący, ale iako mieszkaniec tych  
„Woiewództw, które niebezpieczeństwem są zagrożone, podnoszę głos mój,  
„niołąc prozby do Tronu W. K. Moi, abyś w tak gwałtownym razie troskli-  
„wości Oycowskiej dopełnić raczył, w proponowaniu nam środków takich,  
„któreby boiaźn y trwogę od Obywatelów tamtejszych oddalić mogły. Je-  
„stem ia przeświadczony, że ta jest gorliwość prawdziwa, gdzie sprawiedli-  
„we wyroki rzecz każdą roztrząsają, a podług tych łączy się zdanie, y idzie  
„za przeświadczeniem niebezpieczeństwa, które oczywisto grożącym bydź  
„widzi. To niebezpieczeństwo staie iaśno w widoku moim, nie biorę ia go  
„teraz iako z samey zuchwałości Chłopsstwa pochodzące, ale iako skutek  
„związku z niemi Potencyi nam nie przyiazney; a lubo w Nocie podaney  
„wyraz przyiazni zawiera się, lecz wiem, że ta Potencya, niechcąc stracić nad  
„nami Panowania, nie może obojętnym patrzeć okiem na kroki, które usku-  
„teczniać chcemy, y widząc, że ten Narod dawniej tak świetny, odnawia  
„się w teyże świetności, chce bydź takim Narodem, iak był dawniej, y chce,  
„żeby nie iako z Poddanym, lecz iako z równym sobie inne Narody rozma-  
„wiały. Z tego powodu sądzę, że widoki polityczne będą powodować to  
„Mocarstwo do wzniecenia w Kraiu naszym zamięszek. Zaradziły temu  
„już poczęści Prze: Stany, gdy dnia wczorajszego żądały szukać wsparcia  
„u wspaniałego Monarchy Króla Jmci Pruskiego, może ten krok nayszba-  
„wienniejszy dla nas stanie się, bo mówiliśmy, iak Narodowi wolnemu mó-  
„wić przytoli. Trzeba sądzić, że ten sprawiedliwy, y nieinteresowany  
„Monarcha, użyie na wsparcie nasze sposobów, które moc y Powaga iego  
„dostarczać mu będą; lecz zabezpieczać się iedynie nie można na tych środ-  
„kach, trzeba szukać w rządzie swoim wsparcia; podał JW. Lubelski Pro-  
„jekt, który zgadza się z przekonaniem moim, skoro Kommissye Woiewódz-  
„kie tamtejsze, będą upowaznione, z dependencyą od Marzatków do zabie-  
„gania rozruchom Chłopskim, będą zapewne gorliwe, bo gdzie idzie o mają-  
„tek y życie, nie mogą obojętnym patrzeć okiem, y środków sobie pod-  
„danych nie uskuteczniać, skoro do tego będą widzieć wzrastające Pułki,  
„zapewne ufność w Stanach zastąpi mieysce ich lęklivosti, a w ten czas uy-  
„rzyż W. K. Mość te Woiewództwa, w stanie kwitnącym, będziemy wielbić  
„ten dzień, w którym nadzieia niepodległości y spokojności zaisniała, a  
„Ty Nayaśniejzy Królu w sercach potomności tę znajdiesz sprawiedli-  
wość,



„wość, że gdzie szło o bezpieczeństwo Narodu, czyniłeś to, co do Króla  
„czynić należało, czyniłeś to, co najistotniej czynić widziałeś bydz po- D 40  
Lute-  
go.  
„trzebnym.

Król Jmć z Tronu odezwał się w te słowa: „Dla tego proszę o czytanie  
„Projektu JP. Lubelskiego.

JP. Suchorzewski P. Kaliski przymówił się: „W tej okoliczności, na  
„dniu wczorajszym, uwielbiałem Patriotyczne wniesienie JP. Wołyńskie-  
„go, Decyzja zaś tego Projektu, dla tego wstrzymana była, że musiał iść  
„do deliberacyi; miałem honor oświadczyć, że gotowi są Wsioł bracia moi y  
„czekaia tylko zawołania W. K. Mci do bronienia Ojczyzny; nie byłem y  
„nie będę nigdy daleki od tego, co zasilić y zabezpieczyć może Ojczyznę  
„moją, ale zawsze z ostrożnością do tego chcę przystępować; dziś gdyby  
„mnie nieuprzedził JW. Lubelski, wnosilibym był, ażeby to zabezpieczenie  
„się od buntu, następowało porządnie, ażeby Obywatele wyznaczeni byli po  
„Województwach, ostrożność w tej okoliczności zachowując, dependowali  
„od Stanów, żeby potrzeby y rekwizyta wszystkie do obrony przygotowa-  
„wane były; sądzę więc Projekt JW. Lubel: pozyteczny dla Kraiu, y z tym-  
„że zgadzam się, przypominając na dniu wczorajszym podany moy przy-  
„datek, ażeby wyszedł rozkaz do Posiessorów tamtych Województw, iżby  
„Domy Chłopskie zrewidowali, broń jeżeli się znajdzie odebrali, y czy po-  
„dobieństwo jest do buntu, Kommissyi Woyskowej donosili. Jeżeli to Prze-  
„Stanom zdawać się będzie, prosilibym o umieszczenie tego dodatku przy  
„Projekcie JW. Lubelskiego.

Mówił Xiążę Czartoryski P. Lubel: „Smiało zdanie moje odkrywam, bo  
„czuję bydz to powinnością moją, nie oglądam się na Zagraniczne względy,  
„ani na żadne opinie, mówię z czucia y przekonania własnego, y nie widzę  
„przyczyny, abym się miał kiedykolwiek ztąd zarumienić. Może, że są  
„podobieństwa do rozruchów w tamtych Województwach, ale żebym zupeł-  
„ną dał temu wiarę, daleki od tego jestem, posiadam tam Dobra, nie miałem  
„żadney ieszcze o buntach wiadomości, mówię jednak, że ostrożność jest po-  
„trzebna, ale ostrożność miarkowana roztropnośćą. Przywodzić nie mo-  
„żna tu przykładu dawniejszych buntów, bo przyczyną ich sami byliśmy,  
„bo obeyscie się frogie z Poddasństwem, przycisnęło ich do powstania  
„przeciwko Panom; mówię- że zaradzić wczesnie buntom należy, lecz mo-  
„wię oraz że troskliwość zbyteczna wydać może ten skutek, które wydaia  
„doświadczenia fizyczne, że boiać się zarazy, przez samą boiaźń; zarazić się  
„można, chcąc ugasić ogień, trzeba odrzucać od niego materye palne. Są  
„dżę rzeczą potrzebną, aby na ten odgłos, ruszone było w tamte strony  
„Woysko, ale żeby ściśła jego karność nakazana była, y obeyscie się łago-  
„dne z ludźmi; Proponowałem przed kilkudniami, żeby z pośrodku Nas  
„wyśłany był wymieniony odemnie godny P. JW. Lipki dla zupełnego o  
„buntach wywiedzenia się, któremu za powrotem wiara najlepsza mogła by  
„bydz dana, y niewiem dla czego dotarczka ta na miejsce przedsięwziętą,  
„nie była. Co zaś tycze się wniosku odebrania broni, sądzę bydz rze-  
„czą szkodliwą, bo to samo, mogłoby przyprowadzić Chłopsstwo do iakie-  
„goś złego porozumienia, y dla tego naten przydatek z miejsca mego nie  
„zgadzam się.

JP. Zieliński P. Nurcki oświadczył; iż uwielbia Projekt JW. Lubel: lecz  
„chciałby przydać w nim tę ostrożność, tam gdzie jest broń zapieczętowaną, zło-  
„żyć, iżby dołożone było: pod Strażą Woyska Narodowego.



D. 20  
Lute.  
80.

JP. Mofzyński P. Bracławski wnioś, aby Kommendy tam ordynowane oddane były pod rząd Kommendantowi tamtejszemu.

Powtórzył JP. Sekretarz czytanie Projektu JP. Lubel:

JP. Krasński P. Podolski, oświadczył, iż zachodzą nie których Kolegów reflexye, że nie tylko przez Komorę Wereszczaki, ale y inne Komory mogła być ta broń wprowadzona.

Zabrał głos Xięże Sapieha Marzałek Konf. Lit: w tym sposobie: Lubo „Obywatel równie Koronnych, iak y Lit: Prowincyi iestem, Posiuiąc prze- „cież z Prowincyi Lit: y mając honor byź iey Marzałkiem, gdzie tylko „szczególne urządzenia Prowincyow Koronnych zachodzić będą, tam moie- „go mieć nie będę zdania, bo niechęć stać się w niczym tamą czynno- „ściom Prowincyow Koronnych; lecz gdzie idzie o porządek Seymowa- „nia, idzie o spōsōb, iak Projekt ma byź przyjęty, niech mi się godzi, uwagę „moję przełożyć. Niewiem, czy na dniu dzisieyszym ta materya koniec „weźmę, czyli w deliberacyą poydzie, od ktōrey, ieżli żądający odstępią, ia „ostrzegam, żeby to odstąpienie, nie szło w przykład późniejszemu poście- „powaniu, bo y na dniu dzisieyszym w głosie swoim JW. Bracławski wyraził, „że często bez deliberacyi zbocznie wchodziły dodatki, więc żeby dzisiey- „szy przykład na potym *in praedictum* przywozonym nie był, ostrzegam; „co do mego przekonania, ia tu widzę dwie czynności, ktōre obydwie mogą „ułatwić się bez Konstytucyi; ieżeli wydać potrzeba Ordynanse, to mogą Prze: „Stany nam słownie wskazać uskutecznienie tego, kiedy podanie Noty y na- „kaz pisania oney, nie iest zalecony przez Konstytucyą, lecz słownie; cze- „muż by y wydanie Ordynansów, tym sposobem zalecone byź nie mogło, „ale ieżeli by się koniecznie Prze: Stanom podobało, żeby to szło mocą Pra- „wa, y koniecznie miało byź, przez Konstytucyą wzmiankowane, iest ieden „Artykuł, ktōry w Konstytucyi znajdować się nie może. Prawa każdego „Narodu powinny byź tak pisane, aby miały swoy pewny cel y exekucyą; „nakazywać zaś przez Konstytucyą zabrania broni, ktōrey może iuż „w Kraiu nie ma; byloby stanowić Prawo w zamiarze nie pewnym, a przez „to upodlać Prawodawstwo; a wszakże kroki nasze w najmniejszym uch- „yleniu woli Stanów nie są postrzeżone, okażą to Protokoly Kommissyi „Woytkowey, że nie było zlecenia, ktōre goby. Marzałkowic nie dopełnili. „Jeżeli więc będzie na to zgoda, aby Stany zaleciły słownie Marzałkom, „iżby ci wydali do Kommissyi Ordynanse, żeby ta broń była zapieczętowa- „na, pod Strażą Kommendy złożona, to się z przyzwoitością zgodzi, gdyż „nie rozumiem, żeby ta okoliczność w Prawie mieszczoną byź miała.

JP. Marzałek Seymowy zapytywał się, czy iest zgoda na umieszcze- nie wniosku JP. Nurkiego w tych słowach — *pod Strażą Woysha Kraiowego.*

Na ktōry przydatek powszechnie zgodzono się.

JP. Marzałek zapytywał się na cały Projekt o zgodę. JP. Słaski P. Krakowski, wnioś, żeby ta broń zabrana była, y do Kamieńca Podolskiego od- wieziona.

JP. Stroynowski P. Wołyński: „Cokolwiek ubezpiecza Współ-Obywa- „tów, temu nie mogę byź przeciwnym; Projekt przeczytany, ponieważ „to w sobie zawiera, i przeciwnie mu się nie myślę, nie iest on przeciwny „memu Projektowi, ale mnieysze ma w sobie zabezpieczenie, to iest: zawiera „tylko w sobie, aby Kommissye Woiewódzkie na Ukrainie miały baczość



„wczesną na bunt, gdyby zapalić się miały, moy. zaś Projekt obejmuje  
 „ogół, aby każdy Obywatel był w gotowości, nie tylko w przypadku buntu,  
 „ale też y innego spłynąć mogącego na Kray nieszczęścia. Z tego powodu,  
 „jak wyżej namieniłem, że cokolwiek ubezpieczającego moich współ Oby-  
 „watelów widzę; sprzeciwić się temu niechcę, tak w tej okoliczności za-  
 „wieszam zdanie moje, a upraszam JW. Marszałka Seymowego, o zape-  
 „wnienie, aby po udecydowaniu tego Projektu, decyzja następnie zaczyna-  
 „ła się od mojego. W tym miejscu wielu z Posłów przerwało głos okrzy-  
 „kiem, że *nie mają zgody*. Poruczeniu się zaś JP. Stroynowski P. Wołyń-  
 „ski, kontynuował mowę swoją wte słowa: „Gdy słyszę, że nie mają zgody,  
 „aby Projekt z deliberacyi wyszły, przychodzi do decyzji; znaleźć tego  
 „nie mogę przyczyny, lecz to należy bardziej od Ciebie, JW. Marszałku  
 „Seymowy, który winien jesteś dotrzymać nam położony w Tobie u-  
 „fności, y dopełniać, (tak jak w całym ciągu Seymowania z sławą swoją  
 „to czynisz) Prawa, że kiedy Projekt wychodzi z deliberacyi, do decyzji  
 „powinien być brany; zawieszam więc zdanie moje, względem przeczyta-  
 „nego Projektu poty, póki żadanego upewnienia względem mojego Proie-  
 „ktu mieć nie będę.

Przymówił się JP. Matufzewicz P. Brześć Litt: „Pobudzać do Ostrożno-  
 „ści, gdy wszyscy widzą tego potrzebę, próżnym byłoby mówieniem; lecz  
 „gdzie idzie o zabezpieczenie Współ Obywatelów, tam mówić y ostrzegać,  
 „nigdy nie jest nadto; sądziłbym przeto potrzebną być tę ostrożność, aby  
 „zalecić tym Prawem Posłom Dobr Ukrainkich baczność na swoich  
 „poddanych, y włożyć na nich obowiązek, ostrzegania wczesnego Komend,  
 „a za potrzebą podobieństwem do buntu; sądziłbym y ten potrzebny  
 „dodatek, aby każdy Szlachciec, któryby dopuścił wznieść się buntowi y o  
 „nim wcześniej nie ostrzegł, konfiskacją Dobr y życiem własnym odpowie-  
 „dział, iako sprawca buntu.

JP. Potocki P. Podlaski wniósł dwie okoliczności, pierwszą: aby dla  
 „Wojsk Rosyjskich, pod rady pozwolone niebyły, drugą: aby Kommissya  
 „Wojskowa zabroniła na Komorach podobnych transportów.

Odpowiedział JP. Krasinski P. Podol: iż, gdy w Projekcie jest ostrzeże-  
 „nie, że od Marszałkow Konfederacyi Kommissya Woiewódzkie, którym w tych  
 „okolicznościach, baczność zalecona będzie, dependować mają, sądzi, że ta  
 „ostrożność JW. Podlaskiego zaspokojona tym być powinna.

JP. Marszałek Seymowy odpowiadając na wniosek powyższy JP. Stroy-  
 „nowskiego, mówił w tym sposobie: zapewnienie to z sił bieżących uczynić mogę,  
 „że będę dopełniał Urzędowania mego, y że zawsze w żywej myśli mojej  
 „wyśławia mi się to zaręczenie, które Bóg, Królowi, y Stanom uczyniłem,  
 „że według obowiązków przyiętych, pragnę piastować moy Urząd, a za-  
 „tym troskliwość JW. Wołyńskiego zaspokojoną być powinna.

Rzekł na to JP. Stroynowski P. Wołyński, iż nie tą myślą, aby miał  
 „wątpliwość iaką względem JW. Marszałka, żądał zapewnienia, lecz wniósł to,  
 „z powodu tego, iż słyszał sprzeciwiające się wzięciu do decyzji podanego  
 „przez siebie Projektu głosy.

JP. Marszałek Seymowy zapytywał się o zgodę na Projekt wyżej prze-  
 „czytany JP. Potockiego.



D. 20. Po zapytaniu się. JP. Proskura P. Kiliowski stanął z opozycją y miał  
Lute. głos następujący:  
50

„Jeżeli przestróga, lub przewidzenie, iż nieprzyjaciel czuwa na Nasz majątek  
„ostrożnemi, y pilnemi Nas czyni w odaleniu spodziewanego nieszczęścia, tedy da-  
„leko więcej powzięta o buncie poddaństwa wiadomość, iako nie tylko stratą mają-  
„tku, ale y życia grożąca, powinna Nas przerażać, y do użycia co narychley sposo-  
„bow ku zapobieżeniu złemu pobudzać.

„Obywatele Woiewództw Ruskich, doświadczając od Roku 1768. klęsk różnego  
„płodu, lubo przez Moskwę z majątków odarci, powietrzem z mieszkańców ogołoce-  
„ni, szarańczą y nieurodzajem do głodu przywiedzeni, uławiczną y nieprzerwaną  
„konfyskencją Woyska Rosyjskiego, uciemiężeni byli; między rodzajami jednak tych  
„nieszczęść za najsroższymi do tego momentu liczą, okrucieństwo zbuntowane-  
„go chłopstwa.

„Możniejszy albowiem Obywatel przenikniony wiadomością o okropnym swo-  
„ich sąsiad losie, unosząc z niebezpieczeństwa życie, opuścił dom, y majątek całym  
„wiekiem zbierany, y oddał ie na łup własnych poddanych, a w odległych zakątkach,  
„szukając schronienia, w najostrzejszej nędzy, głodzie y niedostatku czekał  
„przeżycia nieszczęśliwych chwili; pozostały zaś w domu, albo dla niedowierzania  
„odgłosowi, albo dla nieposobności wyjazdu, z życia swego uczynić musiał zachwa-  
„ty czerni ofiarę.

„Jeszcze do tego momentu nie są zatarte ślady najokropniejszej klęski. Mu-  
„ry zamku Łyściańskiego; kilka tysięcy Szlachty zamordowanych krwią zbroszone  
„(mimo uśiłowania mularzów zatarcia znaków) do tych czas rumienią się, nie prze-  
„stają być świadkami niesłychanego okrucieństwa, trwają dotąd te budowy, na których  
„Xiędz, Żyd, y pies, na wyśzydzenie y wzgardy Religii Naszey zawieszonemi przez  
„buntowników byli; coż mówić o Umaniu y innych Miastach; we Wsiach zaś bez bro-  
„ni zostający chłopci, czym się zabawiali, niech mi się godzi wspomnieć; uboższą Szlachtę,  
„żony y dzieci niektórzy wymyślnemi narzędziami zabijali, niektórzy do Fastowa y  
„innych mieysc, iak bydłeta na targ wodząc, Kommendam Haydamackim po złotemu  
„przedawali.

„Mamy tedy Obraz za naszey pamięci zdarzonego nieszczęścia. Zastanowmy  
„się jeszcze nad dawniejszym; wczęty Roku 1648. przez Chmielnickiego pożar, iak  
„niezliczone całemu Narodowi przez lat 20. naniósł szkody; procz Bogactw zabra-  
„nych, miał y zamków zniszczonych, straciliśmy kilkadziesiąt tysięcy Szlachty y  
„dwóch Hetmanów; Król nawet sam Jan Kazimierz ostatnich ratowania Ojczyzny  
„chwytając się sposobów, pierś swoje buntownikom nadstawiał, a gdy się waga losu na  
„stronę Kozaków pochyliła; w mieyscu ukarania zbrodniów, nagrody naznaczać mu-  
„siał, kiedy w Roku 1659. Leśnickiemu zarudnemu, Nosaczowi y Neczajowi Dobra  
„Szlacheckie, iako to Koniecpolskiego Hetmana y innych w Ukrainie leżące porozda-  
„wał. Zniżyć musieliśmy Naszą powagę panowania nad Naszemi poddanymi, naygor-  
„sze ich kondycye przyjąć y ohydne dla Narodu umowy y Traktaty zawierać. Przy-  
„czyna tak rozszerzonego ognia; nie inna była, tylko, że gdy bunty w Naszych stro-  
nach



„nach wszczynać się zaczęły, Obywatele Województw Wielkopółskich spokojnym D. 20.  
 „na to patrzyli okiem, rozumieli, iż ta klęska Rukie tylko Wdztwa dotykać będzie, Lute-  
 „lecz kiedy Chmielnicki zebrany do dwóchkroć sto tysięcy Chłopsstwem aż do Lu- 80.  
 „blina przyciągnął, dopiero w ostatnim prawie zgonie, radzonych od rozpacz y iąc  
 „się musieli szkodków, y do pospolitego ruszenia udali się. Wszystkie te zarządzenia  
 „nie były użytecznemi, bo późno użyte.

„Wyobrażenie samo tak smutney przeszłości, nie podobna, aby czułe y tklive  
 „nie przenikało dusze, y nie nabawiło boiaźnią, abyśmy y teraz podobnych nie do-  
 „świadczali skutków.

„Mamy doniesienia bardzo liczne, o podobieństwie do buntów, a w niektórych  
 „miejskach o oczywistych jego początkach, Raport od JP. Superintendenta Zurow-  
 „skiego to samo potwierdza, co luho na dawniejszych Seffyach wystawiono było  
 „Prześ: Stanom, przecież niektórzy przeczyć odważyli się; na wzor Gospodarza nie-  
 „wierzącego mówiącym, iż tleie budynek, pokąd go zewsząd ogarnionego ogniem  
 „nie uyrzał; niektórzy zaś zwolna nad potrzebnym ratowaniem namyślają się, przy-  
 „kładem Lekarza, który nie prędzey chorego ratować iął się, aż gangrenę obaczył.  
 „Bunt Chłopsstwa Ukraińskiego bardzo podobny, do tej gangreny; bo go inaczej po-  
 „zhydź niemożna, tylko stratą Szlachty y Obywatelów wyczutych ręką Haydamacką  
 „z życia, stratą Żołnierza wystawionego na ich prześladowanie, Strata poddaństwa  
 „przez karanie występnych śmiercią, a niewinnych uścicie zboiazni za Granicę.

„Ztąd wypłyną nienadgrożone dla Rzeczpospolitej szkody, rąk Szlacheckich bardzo  
 „w teraźniejszym czasie do ratunku Ojczyzny potrzebnych umnieyszy się, ziemia  
 „orna legnie odłogiem, y opuszczona będąc od swoich mieszkańców, nie da miliona-  
 „wych na potrzeby krajowe Podatków.

„Przełożone w tym miejscu przyczyny, iż ciężko w teraźniejszym czasie od-  
 „mieniac Konfystencyą Żołnierzowi, nie stanowią w umyśle naszym konwikcyi, gdyż  
 „furaż w tym miejscu przygotowany ( którego iak przy końcu zimy spodziewam się,  
 „iż nie wiele ) można w tym kraju przedać drożey, a za to w naszych stronach zku-  
 „pieć daleko taniey. Zeby zaś czas teraźniejszy do maszerowania był przeszkodą,  
 „tedy y to za wymówkę służyć nie może; bo Żołnierz zawsze powinien być go-  
 „towym; nie żałujemy naszych majątków na opłatę Żołnierzowi, nie dla tego, aby on  
 „nas w lecie tylko y w pogodę ratował, ale w zimie, w flotę, y w tenczas, kiedy uci-  
 „śniony Obywatel żąda jego pomocy.

„Dla uniknienia zatym tak okropney klęski y wstrzymania Obywatelów na-  
 „szych od ucierzki, do której się iuż zabierają ( co tym więcej Poddaństwo do  
 „zuchwałości pobudzać może ) upraszam Prześwie: Stanów Imieniem Wdztwa me-  
 „go, o zlecenie Kommissyi Woytkowej, aby Woytku Koronnemu y Litewskiemu,  
 „zbliżyć się nieodwłocznie w nasze strony z nakazem nayspilnieyszey, nie na sku-  
 „tki fame, ale nawet na podobieństwa ostrożności wydała Ordynanse.

Daley mówił w tej treści: Iż podług Projektu JW. Lubelskiego trze-  
 ba by nowe Juryzdykcyje po Wdatwach tworzyć, bo Kommissye Boni Ord-  
 nis iuż się zakończyły, sądził zatym inny wynaleść szrodek, któryby lepiej  
 zabezpieczał Obywatelów, iak Projekt JW. Lubelskiego, gdyż Wdatwo ie-



D. 20.  
Lute-  
go. go rozległe, gdyby miało mieć Kommissyę, nie mogłoby iey nigdzie uloko-  
wać, iak w Zytomirzu, do którego w przypadku udawać się odległym o  
mil 35. Obywatelom, byłoby rzeczą trudną y niepożyteczną, bo coby O-  
bywatel mógł się udać do naybliższej Kommiendy, y prędko zyskać pomoc,  
to będzie musiał o mil 35. iechać do Kommissyi, która będzie czyniła rekurs  
do Woyska, a tym czasem Obywatel w nieszczęściu zostawać będzie, y zginie  
pierwey, nim się doczeka wsparcia; z tego powodu ów adczył, iż nie może  
pozwolić na Projekt W. Lubelskiego; żąda raczey, aby Obywatelom tam-  
teyszym upewnione było udawanie się do naybliższej Kommiendy Woyska,  
żeby miało zalecone Ordynansem na pierwszą każdego Obywatela rekwi-  
zycyą, dawać pomocy wsparcie; zakończył głos wyrażeniem, iż nie we-  
zna mu tego Stany za złe, iż w tak ważney materyi prosić będzie o deli-  
beracyą.

W odpowiedzi na poprzedniczy głos J. P. Potocki P. Lubelski mówił:  
„ Sądze, że lepiej mój Projekt dogadza myśli J. W. Kiiowskiego, iak spo-  
dziewać się mogłem, gdy tylko troskliwość iego względem Kommissyi  
„ *Boni Ordinis*, która w tamtym Wdztwie nie exystuje, jest okazana; Niech  
„ J.W. Kiiowski roztrząśnie dobrze mój Projekt, a zobaczy, iż nie masz w  
„ nim wzmianki o Kommissyach *Boni Ordinis*, ale o Kommissyach furazo-  
„ wych, więc wszystkie przywiedzione z powodu tego, przez niego zarzu-  
„ ty, rozumiem, że za uchYLENIEM ich powodów upadają.

Zabrał Głos JP. Potocki Marszałek Nadw. Litewski.

„ Gdzie idzie o Prawo, dozierać Ustawy iego jest obowiązkiem każdego zafia-  
„ dającego w kolei Prawodawców. Obiektem Prawa, nie może być materya niepe-  
„ wna. Mówię ja, popierając zdanie Xcia Marszałka Konf. Lite: który wniósł, aby  
„ myśl Projektu względem zapieczętowania broni była zachowana, y do skutku przy-  
„ wiedzona, lecz nieumieszczona w Prawie; y popierał te myśli sprawiedliwemi  
„ przyczynami, iż każde Prawo; aby miało poważenie y Esekucyą, powinno mieć  
„ swój zamiar y koniec pewny. Tu zaś, gdyby w Prawie powinnym być trwałym,  
„ pokazał się obiekt niepewny, czyżby to Prawo nie podpało krytyce, czyżby fami  
„ onego Prawodawcy nie byli winieni o prędkość y nierozważne postępowanie. Mo-  
„ że, że ta broń już z Kraiu wyszła, y temu nikt zaprzeczyć nie może, żeby się to  
„ stać nie mogło; a iakiż obiekt będzie terazniejszego Prawa? Oto żaden. Nie nale-  
„ ży się więc wystawiać Prawodawcom na taką niepewność; A zatym myśl sekwestro-  
„ wania broni, jeżeli tego znajdzie się potrzeba, może być przez Marszałków zale-  
„ cona Kommissyi Woyskowej, a w Prawie znajdować się nie powinna.

Odezwał się JP. Krasński P. Podolski. Iż kiedy niemożna pisać Prawa  
względem zapieczętowania wprowadzoney broni, z przyczyny niepewności  
znajdowania się iey w Kraiu, to żeby na przyszłość Prawem obwarowano  
było, iż gdyby broń iaka wprowadzona kiedy w Kray była, aby ta natych-  
miast zapieczętowaną została.

JP. Marszałek Seym; doniósł; Iż z powodu wniosku JP. Marszałka Na-  
dwornego Lit: uczynił w Projekcie poprawę; którą J.P. Sekretarz przeczyta.

Po przeczytaniu; JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Dogadzając żądaniu  
„ niektórych Seymu ach zostających w mniemaniu, że nie na przeszłość,  
„ lecz na przyszłość powinno być pisanie Prawo, ten wniosek umieściłem.



„ Co się zaś tycze troskliwości, iż może ta wprowadzona broń znajdzie się ielzce w Kraiu: mogą Prześ: Stany zalecić przez nas Kommissyi Wojskowej, aby przez wydanie Ordynansu, kazała te broń zapieczętować y zachować; ten sposób rozumiem, że załpokoł okazywaną, w tym punkcie troskliwość.

JP. Sekretarz czytał powtórnie ten Punkt. Po przeczytaniu którego demówiono się o wymazanie tego słowa *=odtąd=*

JP. Leduchowski P. Wiski odezwał się: „ Zdziwiałem się sposobem postępowania dzisiejszego w obradach naszych, bo pytam się, dlaczego czynimy ostrożność względem buntu, y posyłamy Kommandy w tamte strony, wszakże (jak mnie się zda) z powodu odgłosów, a nayszczegulniej Rapportu JP. Superintendenta. Jeżeli wierzymy temu Rapportowi, w iedney okoliczności, nie wiem dla czego okazujemy wątpliwość w drugiej, to jest: względem wprowadzenia broni; wszakże tak iedno iak y drugie w iednym znajdują się Rapporcie; Prawdziwie te rzeczy, dla mnie ciemne, y pojąć ich nie mogę.

JP. Brzołowski P. Trocki wniosł: „ aby w Projekcie uczynić taką różnicę, iż co się tycze wprowadzoney broni, ta, aby była zapieczętowana, y pod Strażą złożona, co się zaś tycze wprowadzić się mającey, tey wchód żeby zupełnie był zabroniony.

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konf: Lit: „ Nieznając w sobie żadnego przymiotu, iednemu tylko ufałem przekonaniu własnemu, że cnoty drogą postępując, wolny będę od cienia pośądzenia. Głos mój donoszący o wprowadzeniu broni, y kroki postępowania mego w tey okoliczności pokazując, iż już powinny, że się stronnictwami żadną nie uwodzę. Do com dzisiaj wniosł, żeby zamiast Prawa, było zalecenie nam Marszałkom dane, iżbyśmy zalecili Kommissyi Wojskowej zapieczętowanie wprowadzoney broni, nie gruntowałem na usności we mnie, bo może nie zażyłem sobie na ten wzgląd u Stanów; lecz na usności tey, do której służnie Prawa nabył JW Marszałek Seymowy, że kiedy iemu powierzone były Noty y inne dawne zlecenia, nie sądziłem, zacyby y w tey okoliczności podobne zlecenie od Prześ: Stanów dane bydz nie mogło. Lecz żeby kto iakowe go w tym punkcie nie rzucał pośądzenia, ia dopraszam się, aby ten Projekt tak był czytany, iak jest podany.

JP. Sekretarz czytał Projekt JP. Potockiego z dodatkiem tych słów *pod Strażą Wojską Kraiowego*, za domowieniem się o to w czasie czytania,

Po zapytaniu się JP. Marszałka o zgodę na przeczytany Projekt, J. Pan Świętosławski P. Wołyński oświadczył, iż na Projekt się zgadza, lecz co się tyczy Kommissarzów, gdy z tych, iedni zasiadają teraz w Senacie, drudzy się znajdują w Charakterze Posłów, y inni przytomni tu są, iako Arbitry, więc potrzebaby obierać nowych, co na Sessiyach Prowincyonalnych uskutecznione bydz może, żadał zatem dodatku tego w Projekcie, *= Kommissarzów NN. nazywamy*.

Odpowiedział na to JP. Moriski P. Podolski, iż oprócz tych Osób, które tu znajdować się mogą, Komplet Kommissarzów w Woiewództwach tamtych nie upadnie, bo ich jest liczba dosyć wielka, iako to: w Wództwie Podolskim jest ich obranych go. a komplet składa się tylko ze trzech, więc niepodobna, żeby za obwieśczeniem trzech; z pięciudzieśiat zjechać się na miejsce wyznaczone nie miało.

Mm ij



D<sup>20</sup>  
Lute-  
go.

JP. Sekretarz czytał Punkt Projektu względem broni do Kraiu wprowadzoney.

Odezwał się JP. Zaleski P. Trocki, w tym sposobie: Iż całego Seymu terazniyszego było troskliwością, żeby nie zostawać w posądzeniu, iż się chcemy mieścić do Woyny między trzema Potencjami zapaloney, y wchodzić w konwencyą iakową z Moskwą, lecz ściśłą względem tych woiuiących Potencyi zachować neutralność. Już Noty od Stanów Dworowi Petersburgskiemu podane, okazały, iż chcą też Stany. Ewakuacyi Woysk tegóż Dworu; pozwalać zaś teraz, transporeu przez kray broni, y oznaczać do tego dla niey Konwoy przez Konstytucyą, znaczyłoby oczywisto, iż dopomagamy Moskwie, y ściągnąby to mogło niepomyślnie na Kray nasz konsekwencye.

JP. Krasński P. Podolski rzekł: Iż to rozumiane będzie w Prawie, iako Towar, nieiako broń, gdy transit iey na Komorach opłacany będzie.

Odpowiedział JP. Zaleski P. Trocki: Iż jeżeli chcemy broń podciągać pod Tytuł handlu, to na to Prawa nowego stanowić nie trzeba, bo są dawne względem handlu Prawa; jeżeli zaś w innym względzie rozumiane będzie, to przez takowe Prawo niebezpieczeństwo ściągnąć na siebie możemy.

Przymówił się JP. Suchodolski Poseł Chełmski.

"Wstydziłbym się mieysca tego, które tu zasiadam, gdybym nie miał poprzeć głosu  
" JW. Trockiego, gruntuiącego się na ważney uwadze; w istocie samey, że bierzemy  
" siebie za neutralnych, lecz pytam się, czy jest ten neutralnym, co do Woyny dru-  
" giemu dopomaga? Ten nawet, co daie żywność, y konserwuje Magazyny, nazwać  
" się neutralnym nie może, a tym bardziey ten, któryby dopomagał wywozić broni,  
" y transportować ią przez swój Kray, iak my czynić chcemy Moskwie, przeciwko  
" Turkowi, Sąsiadowi przyiaźnemu, y uroczyście nam dochowującemu Traktatów.  
" Jest to głos gorliwego Posła, który popierać y z którym łączyć się jest mi zawsze ślud-  
" ko, jest to głos, który przekonał mnie o tey prawdzie, którey ia przyznam się iż nie  
" doyrzałem, a to z przyczyny iż (iak JP. Wiski wyznał) że ciemny jest w tey materyi,  
" tak y ia sam poiąć iey niemogłem. Przywozić tu niemożna Traktatów handlownych,  
" y podciągać pod ich Tytuł broni, bo wiemy dobrze, że Rosyja z Turkiem handlu bro-  
" nią nie prowadzi, lecz krwi wylewem. Sądzę przeto, że Komory, nie powinny pusz-  
" czać broni Moskiewskiej przez nasze Granice, wprowadzoną zaś należy cofnąć nazad  
" w Granice Rosyjskie, y te wykonwoiować. Będąc za Projektem JW. Wołyńskiego,  
" będę y z tym, który jest częścią iego, y tamować go nie myślę, zostawiając sobie wol-  
" ność popierania Projektu JW. Wołyńskiego; Lecz nie dofyć jest bronić się od Woysk  
" do Kraiu weszłych, ale bronić się trzeba od wchodzących, wstydziłbym się bydz ta-  
" kiemu Projektowi przeciwnym. Winzuię Rzepltey, że odbiera pod Straż swoją  
" broń zagraniczną, ale powiadam, że należy teraz bydz nam silnemi, y ztąd wypada  
" konieczność ostrzeżenia Narodu, ażeby się wczesnie w konie, broń uzbraiał. Jeżeli  
" Stany pilnie dostrzegać powinny, aby Prawa swoją Exekucyą brały, tedy podwoić  
" im należy gorliwości tam, gdzie idzie o Exekucyą teraznieyszey ich woli, Napisa-  
" liśmy Prawo dla Kommissyi Woyskowej, żeby Zagranicznego w Kray nie wpu-  
" szczała Zołnierza, a dziś pisząc nakaz pieczętowania wprowadzoney broni, nie nie  
" mówimy teyże Kommissyi, za co Woysko Rosyjskie w Kray weszło, nie pytamy  
" się



„ się która to Komnenda przepuściła toż Woysko, małą to bardzo korzyścią dla nas  
 „ byłoby, żebyśmy tylko Prawa pisali, a nie wglądali w to, czy toż Prawo bierze swo-  
 „ ią Exekucyą; skutku tu napisanego przez nas Prawa potrzeba, a że tego nie widzie-  
 „ my, badać się należy, dla czego nie widzimy. Niemogła Rzpłta ostrzejszego Prawa  
 „ napisać na Kommissyą Woyskową, iak że iej w Sądach Seymowych odpowiadać ka-  
 „ zała; między innemi wykroczeniami y za to, gdyby Woyska Zagraniczne w Kray  
 „ wpuściła; nie winna iest odpowiadać, za dawniey przed obięciem władzy nad Woy-  
 „ skiem weszła, a le winna iest sprawić się za każdego nową weszłego Zagranicznego  
 „ żołnierza, bo ta patrzy na środki, iakie Stany na tym Seymie przedsiębiorą; ze  
 „ wszystkiemi usiłowaniami y Notami o Ewakuacyą podawanemi, dążą do tego, aby Pol-  
 „ ska była od obcego Żołnierza oswobodzoną; do Kommissyi Woyskowej należy docho-  
 „ dzić iakim sposobem bez żadney opozycyi Woysko Rossyiskie weszło, ale zdruzgiey  
 „ strony bronić się też Kommissya będzie, że doniosła o tym Stanom, że też Stany  
 „ broń wprowadzoną odebrać nakazały, a nie badały się kto winien, że też broń została  
 „ wprowadzona, y że Woysko Rossyiskie weszło; Iuż tu trudno ochraniać Kommen-  
 „ danta, który weyścia tego dopuścił, niech się ten Kommendant explikuje, dla czego  
 „ opozycyi nie robił, kiedy miał do tego Ordynans. Wydały Prze: Stany do Lu-  
 „ bowidzkiego Ordynans, aby wzmocili na Granicach Kommendy, kazaly mu mieć ba-  
 „ czność na woluntaryuszow Rossyiskich, y na wszczynające się bunt; z przykrością  
 „ przychodzi mi tu powtarzać to doniesienie, które iuż w tey Izbie uczynilem, że  
 „ Szwadron Kawaleryi z pod komendy JP. Lubowidzkiego 40. mil w tył cofnięty aż  
 „ do Łabunia; pytam się, czyliż są rozkazy Prze: Stanów dopełnione? y za czym Or-  
 „ dynansem ten Szwadron został cofnięty? Słyszałem, że Kommissya Woyskowa wy-  
 „ dała Ordynanse, wrócenia się temuż Szwadronowi na miejsce swoje, ale czyliż się  
 „ należy przemilczyć tego występu? na toż żołnierza trzymamy, aby go na próżno  
 „ z miejsca na miejsce przenosić, na toż mamy wysypywać pieniądze, aby Żołnierza  
 „ Zwierzchności nie słuchał, y bez rozkazu teyże z Łuki swoiey zchodził, to przeto-  
 „ żywłzy w Nayjaśnieyszych Stanach, na Proiekt przeczytany zgadzam się, ale upra-  
 „ szam JW. Marszałka Seymowego o zalecenie Kommissyi Woyskowej, aby wyszedł  
 „ Ordynans badania się, za czym rozkazem cofnięta była Kommenda do Łabunia. »

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński rzekł: „ Na wzmiankę Kommissyi Porząd-  
 „ kowych w Proieckie zezwolić nie mogę, gdyż te Kommissye były tworzo-  
 „ ne za Rezolucyą Rady; która iakim okiem patrzyła na wchod Woyska Ros-  
 „ syiskiego, wiadomo iest wszystkim, zdatemi się, żebyśmy upodlali siebie sa-  
 „ mych, gdybyśmy tę Rezolucyą Rady potwierdzali. Radzę więc, aby na  
 „ nowo obierać te Kommissye.

JP. Marszałek Seymowy: oświadczywszy, iż na wniosek JP. Trockiego,  
 go, zasłała w Proieckie odmiana, wezwał do przeczytania Punktu tego JP.  
 Sekretarza; który zlecenie JP. Marszałka dopełnił.

Po przeczytaniu, domówiono się, aby gdzie iest Kommendy: dołożono by-  
 ło y Komory, co gdy zostało umieszczono, JP. Marszałek Seymowy doniosł,  
 iż gdy Woiewództwa te, które ten Proiekt naywięcey Interesuje, umieściły  
 ieszcze swóy przydatek w dodaniu Olób, za Kommissarzów, przyrzekając po



D. 20.  
Lute-  
go. między sobą, takie wyznaczyć osoby, któreby przypaść mogły y Woiewództwom do smaku, y podobać się Stanom; zaczym JP. Sekretarz Projekt z takowym dodatkiem przeczyta.

Czytał JP. Sekretarz z początku Projekt JP. Potockiego z przydatkiem Kommissarzów NN. nominujemy niebyło zgody na ten dodatek, tak zstrony nie których Posłów Woiewództw Ruskich, iako też z strony Posłów Wielkopolskich.

Xiąże Sanguszko, Wwda Wołyński rzekł: że Woiewództwa Wielkopolskie nie powinno to interelłować, gdyż nie mają takich Kommissyji; Woiewództwa zaś Ruskie powinny mieć wolność, gdy widzą u siebie że Kommissyie, ustanowić inne.

Odpowiedział JP. Moszczeński, P. Poznański: Iż lubo jest Pełnem z Woiewództwa Poznański: ale jest równie Urzędnikiem y Kommissarzem Wwta Bracławskiego, które w krytycznym czasie zechawczy się, obrało Kommissarzów, a potem to *per Laudum* na Seymiksach approbowano, ma Prawo do tego mówienia iako Posł, za całym Kraiem; nie przeczy, żeby sobie Woiewództwo, które przydać nie miało Kommissarzów, lecz żeby wcale inną przepisywać Kommissyją, a dawną kasłować, na to nigdy nie pozwoli.

JP. Moszyński P. Bracławski przymówił się, iż przydatek ten względem obrania nowych Kommissarzów nie jest potrzebny, gdyż się bez tego Woiewództwa obeysć mogą.

JP. Świętobrawski P. Wołyński, rzekł: Iż Prawo zabroniło partykularnych Zjazdów, a Woiewództwo Wołyńskie z zlecenia Marszałka Rady zjechało się y Kommissarzów obrało, a iako ten Zjazd ma za bezprawny, tak y Dzieło jego za bezprawne sądzi.

Po niejakiej chwili JP. Marszałek Seymowy, oświadczył: Iż Woiewództwo Wołyńskie na tym jednym prześtaie dodatku, to jest: aby napisane było, iż Kommissyie *ad interim ustanowione* &c: Po umieszczeniu tych słów. Czytał JP. Sekretarz Projekt z początku. Przerwał czytanie JP. Krasński P. Podolski, przekładając: Iż gdy by Kommissyie obowiązane były, udawać się w potrzebie do Generalów Leutnantów, czyniło by o zwłokę, która mogła by się stać szkodliwą. Żądał zatem, aby udawać się mogły do nypierwszey Komendy.

W kontynacyi JP. Sekretarz czytał od słów Komendy zaś tam kontynuujące &c:

A gdy skończył, JP. Marszałek Seymowy, oświadczył: iż dla dokładnego uwiadomienia Stanów, jeszcze raz wciąż ten cały Projekt przeczytany będzie. Co gdy nastąpiło.

JP. Krasński P. Podolski domówił się o dołożenie słowa *Ukrainńskie* w tym mieyscu, gdzie było w Projekcie *przez Komory, Wareszczaki y inne*.

Sprzeciwił się temu dodatkowi słowa JP. Brzoźtowski P. Trecki, mówiąc: iż gdy tylko będą wyszczególnione same Komory Ukrainńskie, mogą w prowadzić broń przez Komory Litt:

Odpowiedział JP. Krasński P. Podolski: Iż nie może pozwolić na to, coby się sprzeciwiało ustanowionemu niedawno Prawu; nakazane albowiem jest sprowadzenie broni na 30000. prócz tego będzie potrzebna broń na Cho-



rażwie Kwaleryi Narodowej teraz kompletujące się, gdyby więc ten wyraz ogólny był y inne, nie mogłaby taz broń, w Kray bydź w prowadzona.

D. 20.  
Lute-  
so.

Odparł JP. Brzořtowski P. Trocki, iż trokliwość ta JP. Podolskiego, aże by broń dla Kraiu potrzebna, miała ktorędy weyść, powinna bydź poniższym wyrazem zaspokoiona, gdzie ieřt, iż kaźda broń za pařportem Kommissyi Skarbowey wprowadzona bydź moźe.

JP. Suchorzewski P. Kaliřski popieraiać JP. Trockiego, przymówił się: iż gdyby tylko wszczególności przez Komory Ukrainřkie wprowadzenie broni zakazane było, mogłaby Moskwa wprowadzać ią przez inne Komory.

Lecz gdy JP. Krasinřski P. Podolski, od dodatku řłowa tego nieodřępował, y wielu innych Pořłów przytym upierało się, JP. Sekretarz czytał ten punkt z dodatkiem řłowa *Ukrainřkie*.

JP. Jordan P. Krakowski wniosł, aby gdzie ieřt napisano — *na Pograni-  
czu* —, odmieniono — *na Pograniczach* — dla oznaczenia wřzyřtkich Granic.

Odezwał się JP. Matuřzewic P. Brzeřk: Lit: iż gdy nie widzi, żeby kto dodatek iego, względem zalecenia ostroźności Pořessorów popierał, musiał by gwałt przekonaniu własnemu zadawać, gdyby řem tego dodatku zamil-  
czał, y przy nim nie obřtawał, Czytał w tym miejscu řwój dodatek y do Łaski go podał.

Rzekł JP. Marřałek Seymowy: „ Iak zawsze miło mi ieřć za wielkimi „ myřłami JW. Brzeřk: Lit: tak y dzisiaj one uwielbim; lecz řadzę, że trokli- „ weřć iego zaspokoi się, gdy zlecono nam Marřałkom będzie, aby w Uni- „ wersale napisać się miały do Kommissarzow Woiewódzkich umieszczona „ było y to żądanie JW. Brzeřk: Lit:

Odpowiedział JP. Matuřzewic P. Brzeřk: Lit: Iz ma za chlubę řkłaniać się zawsze do zdania JW. Marřałka Seymowego. Wřzelako życzyłby řo-  
bie, aby ta ostroźność umieszczona była w Proiekcie, w którym gdy inne r-  
żne myřli umieszczone bydź mogły, nie widzi przyczyny, dla czego by iego  
dodatek miał bydź od Proiektu tego odsunięty.

JP. Zieliński P. Nurřki poparł wniesienie JP. Brzeřk: Lit: żadaiać, aby do-  
datek iego był w Proiekcie umieszczony.

Sprzeciwił się temu JP. Krasinřski P. Podolski mowiać: iż w wolnym Na-  
rodzie, kara řtanowiona bydź powinna na samych wykraczaiaćcych, tak że-  
by niewinność uciřniona bydź nią nie mogła. Mimo uřłowania, mimo wia-  
domości Pořessora, mógłby się hurt wzniecać, czyźby przeto, ten będąc w  
samey istocie niewinny, mógł takiey podpadać karze? a iako ten dodatek po-  
dałby wielu niechęcią ku drugim poruřżonym, řposob pienienia, tak upra-  
řzał, aby ten dodatek nie był umieszczony w Proiekcie.

Odpowiedział JP, Zieliński P. Nurřki, iż to Prawo, nie piřze się na wy-  
kraczaiaćcego, ale na wykroczyćć mającego, niewinny zaś ulegać mu nie bę-  
dzie, bo się zawsze oczyřnić moźe, a řąd żaden nikogo bez przekonania nie  
karze.

JP. Matuřzewic P. Brzeřk: Lit: stojąc przy řwoim dodatku, wyraził  
iż niewinny spokojny być powinien, na naywiększy rygor, bo ten tylko ściąg-  
ga się do winnego.

JP. Brzořtowski P. Trocki, popierał dodatek JP. Brzeřk: Lit: mowiać: iż  
niewinny pod řądem usprawiedliwić się potrafi, na złych zaś koniecznie ten  
rygor potrzebny.

Nn ij



D. 20. JP. Świętosławski P. Wołyński pochwaliwszy troskliwość JP. Brzeź: Lit: Lute. względem Woiewódz Ruskich, uczynił uwagę, iż w tej okoliczności za-  
go nowić się należy y weyrzeć w przypadki trafić się mogące, naprzykład, gdyby się w wiosce którego z nas wszczął bunt, a my tu znajdziemy się, czyżby my winni byli za niego odpowiadać; oświadczył za tym, iż na ten dodatek nie pozwala, a w przypadku utrzymywania onego przez Kolegów, o Turnum prosić będzie.

JP. Niemcewicz P. Inflantki wyraził: iż przydatek JP. Brzeź: Lit: znayduie bardziey ubezpieczający, iak wżyskie inne, a zatym dołożenie onego koniecznym byđź sędzi.

JP. Mierzejewski P. Podolski rzekł, iż karapowinna tylko dotyczyć winnego, a tu podług tego dodatku, y niewinnego obarczyć by mogła; bo bunt na Ukrainie, tak skrycie się dzieć zwykły, że samemu sędzącemu w swojej wiosce Panu, dostrzedz ich trudno, a czyż słusznie, podpadłby taki karze, któryby mimo ostrożności swojej o wszczętym buncie niewiedział, a iako Kray tamteyszy, lepiej Obywatelom tamiecznym iest wiadomy, iak JW. Brzeź: Lit: y Nurskiemu, tak upraszał, aby raczyli na przełożenia tamteyszych Posłow od dodatku tego odstąpić.

JP. Matuszewic P. Brzeź: Litt: odpowiedział: iż nie chcąc, żeby niewinny cierpiał, dla tego żąda obostrzenia kary na winnego, oświadczył, iż zgadza się z JW. Podolskim, iż czyli to przytomny, czyli nie przytomny w Dobrach Possessor może nie wiedzieć, co się po między Ludzmi iego dzieie, lecz tym bardziey przydatek swoy widzi byđź potrzebny, ażeby każdy Pan nie tylko przez siebie, ale y przez służących podwoił staranności w dostrzeganiu buntu, Zakończył tym, iż do wyroków Prze: Stanów oddaie przyięcie, lub odrzucenie wniesienia swego, lecz z osoby swojej o umiejscowienie iego doprasza się, i że nie odstępuje od żądania tego, oświadczył.

JP. Stroynowski P. Wołyński, przyznał, iż Projekt JW. Brzeź: Litt: oznacza gorliwość tego Męża, lecz widzi y sędzi zarówno z JW. Mierzejewskim P. Podolskim, że y winny y niewinny odpowiadać by musiał, iezelić przypadkowy ogień w iednym zaięty domu rozszerzyć się może y do drugiego, czyż przeto Gospodarz domu tego iest winnym, a zatym nie sędziłby potrzebnym być ten dodatek, zwłaszcz, gdy w tej okoliczności są dawne Prawa o Buntownikach.

Odezwał się JP. Kublicki P. Inflantki; „ Nauczyniony przykład ognia „ odwołuję się do Artykułów Marzałkowskich, iż w czymkolwiek kominie „ pali się, posiadacz tego bez excepcyi zapłacić musi. Co się zaś tycze do- „ datku JW. Brzeź: Lit: można by, iezeli się P. Stanom zdawać będzie, „ zmniejszyć karę, to iest napisać tylko pod konfiskatą majątku.

JP. Marzałek Seymowy, zagał czytanie dodatku JW. Brzeź: Lit:

Czytał go JP. Sekretarz.

Za domowieniem się, żeby gdzie iest NN. wyrażone były *specifice* Wwdztwa Ruskie, y żeby dołożyć słowa *— y Prawem przekonany —* Powterzył czytanie dodatku JP. Sekretarz.

JP. Marzałek Seymowy zapytywał się o zgodę, na Projekt bez przydatku, oświadczaąc w tym zapytać się o zgodę na przydatek.

Ode-



Odezwał się JP. Matufzewic P. Brzeski Lit: iż bez przydatku nie ma <sup>---</sup> <sub>D. 20.</sub> zgody; bo cożby potym sam przydatek znaczył bez projektu. <sub>Lute-</sub> <sub>go.</sub>

JP. Marzatek Seymowy oświadczył, iż gdy zdałemu się słyszeć różnicę zdań, ma honor donieść, że idzie do formowania Propozycji. Po niejakim czasie JP. Marzatek Seymowy powróciwszy od Stolika deklarował Propozycją, *Czyli Projekt przeczytany ma być przyjęty z dodatkiem JW. Brzezi Lit: ? czyli bez przydatku.*

JP. Kublicki P. Infantzki rzekł: iż trzeba pierwej umoderować przydatek y zadecydować go, bo gdyby podług tej propozycji wypadła większość za przydatkiem, mógłby J. W. Brzeski Lit: stanąć przy pierwszym opisie onego, y na żadne w nim poprawki nie pozwolić.

Czytał zatym JP. Sekretarz dodatek JP. Brzeskiego Lit.

JP. Krasinski P. Podolski wniósł: aby ten przydatek był w tych wyrazach, iż gdyby te buntury były przez kogo wzniecone, lub faworyzowane, ten *pro hoste Patria* sądzony być ma.

JP. Marzatek Seymowy oświadczył, iż zdaie się zachodzić różność między dwoma przydatkami, iednym JP. Brzeskiego Lit: drugim JP. Podolskiego; zaczęłam uformować inną propozycją, to jest: między wspomnionymi dodatkami, a dla uwiadomienia Przesi Stanów obydwu te dwa dodatki JP. Sekretarz przeczyta. Czytał JP. Sekretarz te dodatki tak pierwszy iako y drugi.

Po przeczytaniu J. Krasinski P. Podolski wyraził: iż Lubo wszystkie Wdztwa interesują spokojność y bezpieczeństwo Kraiu, tudzież troskliwie są względem buntów, ale nie na wszystkie rozciąga się z tego dodatku kara; czuliśmy w tej okoliczności przez miłość wstawną, powinni być Woiewództwa Ruskie, bo jeżeli interes partykularny zdrowia y majątku na którego Obywatela nie będzie wadał umysłu, to taki y na Prawo nie nie zważa, y wykroczywszy, tym bardziey będzie szukał sposobów targnienia się na siły wewnętrzne, z tego powodu oświadczył prozbę swoją aby JP. Brzezi Lit: od dodatku swojego odstąpił. Obrządku Ruskie oddzielnemi czynią Poddaństwo Ukraińskie od Panów, a wrodzona ku nim nienawiść, tak daleko rozciąga się, iż ci tylko o sposobie dogodzenia zemście swojej myślar, mogliby umyślnie skrycie zrobić bunt, aby za to widzieli Pana w własnej krwi ponurzonego; a przeto zamiast ostrożności, mogłoby się przyspieszyć nieszczęście. Z tych tedy wyrażonych przyczyn, y przez wzgląd, że y tak na pierwsze niebezpieczeństwo narażeni zostają tych Woiewódzw Obywatele, raczą Przesi Sany uwolnić ich od takowego ostrego opisu.

Lecz gdy JP. Matufzewic przy swoim stał nieodstępnie przydatku, JP. Marzatek Seymowy deklarował Propozycją *ad Turnum* między dwoma przydatkami.

Rzekł JP. Suchodolski P. Chełmski: „ W przydadku przez JW. Podolskiego wniesionym zdaie się zapobiegać wszystkim zdarzeniom, wyiawszy doniesienie. W rzeceży samęy, chociaż jestem za ostrożnością, lękam się jednak, żeby niewinny ukaranym nie był, przyznaię, że gdyby który „ Dziedzic, o wiążącym się buncie wiedział, mógł o nim donieść, „ a niedoniosł, to jest niepewna wina, y względem takiego nie tamowałbym „ dodatku, ale kiedy mimo wiadomości, stałoby się to nieszczęsne zdarzenie „



D. 20. „czyżby mógł podpadać tej karze, za niedoniesienie onego. Idzie tu więc  
Lute. „o ustanowienie w doniesieniu pewności, żeby ztąd szykany po między O-  
go. „bywatelami nie było; raczy więc JW. Brzes: Lit: przystać na przydatek  
„JW. Podolskiego, albu w swoim dodatku wyjaśnić, iak się ma rozumieć to  
„doniesienie.

JP. Matuszewic P. Brzes: Lit: odpowiedział, iż zdanie JW. Chełmskie-  
go poważa, y już starał się go uprzedzić, gdy wyraził w przydadku, iż za  
przekonaniem o wiadomości, za niedoniesienie karze podpadać ma.

Rzekł JP. Potocki Marszałek Nadw: Lit: „Ponieważ Prawo y rygor roz-  
„ciąga się na wszystkich Ukraińskich Possessorów, należałoby tam, gdzie  
„mowa o karze, przepisać Regułę, kto może być karany, a gdzie mowa jest  
„o przekonaniu, tam reguła być powinna, naprzód: dowieść że wiedział,  
„a nie doniósł, a dopiero skarać.

Odpowiedział JP. Matuszewic P. Brzeski Litewski: Iż nie za samo tyl-  
ko niedoniesienie powinna się rozciągać ta kara, bo się inne ieszcze mo-  
gą w tej okoliczności zdarzyć wykroczenia, za które wykarczający, ró-  
wnie karany być ma.

JP. Moszezeński P. Poznański wyraził: Iż 16. Lat mieszkając na U-  
krainie, nikt lepiej nad niego nie zna skłonności tamtejszego Ludu, mowi  
przeto z doświadczenia, iż wielki rygor pociągnie Possessorów do zbytney  
ostrożności, a takowa ostrożność, stać się może szkodliwą, bo gdy teraz  
Ekonom doniesie Dziedzicowi, że go poddany w czym nie usłuchał, Dzie-  
dzic bojaźliwy, rozumiejąc, że to początki buntu, da znać natychmiast do  
Kommendy, a ta zszedłszy dla inweſtygowania, chociaż nic nie wycisnie,  
lecz uciemniać będzie niewinnie Poddanstwo y w kaydany pobierze, przez  
co inne Chłopsztwo na takie gwałty oburzyć się może; a zatym nie należy  
kłaść takiego rygoru, któryby był przyczyną lękania się Dziedziców sa-  
mych pozorów y mieszania przez to ich spokoyności. W Roku 1784. gdy  
była podobna suppozycya buntów, wysłał J. W. Generał Artylleryi Koron:  
Woytko, aby dać Chłopsztwu poznać, że jest gotowość wszelka na ich poha-  
mowanie; lecz widząc wszelką spokoynność, nikt z Poddanstwa wzięty, ani  
skrzywdzony nie był, chociaż to działo się w czasie okrytych Latów, a  
przeto tak ostrożnie, w tej okoliczności należy postępować, żeby zbyte-  
czną ostrością nie zbłądzić; Dla czego dodatek JP. Brzes: Lit: sądził niepo-  
trzebnym.

JP. Marszałek Seymowy doniósł: Ze JP. Brzes: Lit: okazując powol-  
ność, oświadczył mu przez JP. Suchodolskiego P. Chełm: że na dodatek J.  
P. Podolskiego przystaie.

JP. Suchodolski P. Chełmski z powodu poprzedniczego doniesienia J.  
W. Marszałka przymówił się: Iż starał się prosić JP. Brzes: Lit: aby przy-  
stał na dodatek JW. Podolskiego z dołożeniem tylko w nim tego słowa:  
zamilczenia, oświadczył zatym, iż iak lękał się w przydadku słowa tego  
doniesienia, tak bynajmniej nie widzi przyczyny obawy z słowa tego za-  
milenia, bo ta oczywista okazuje się wina, gdyby który Possessor przemil-  
czał w zdarzeniu buntu, za co słusznie karany być powinien, sądzi przeto  
że z taką odmianą słowa iednomysłna zaydzie zgoda, na Projekt z doda-  
tkiem JP. Podolskiego.



Xże Czartoryski P. Lubelski rzekł: „ Rozumiem, że iak ostrożność jest <sup>D. 20.</sup> „ rzeczą konieczną, tak hańbiącą dla nas kłaść takie rygory. Ja sam nie mie- <sup>Lute-</sup> „ szkam w Dobrach moich Ukraińskich, zamilczećbym nigdy niechciał, ma- <sup>go</sup> „ iąc wiadomość o buncie, bo w tym, nietylko mój własny interes, lecz y „ współ-Obywatelów powodowałby mnie do ostrożności, lecz na ten ry- „ gor, który jest w dodatku, z mieysca mego nigdy nie pozwolę.

W tym mieyscu JP. Kraiński P. Podolski, cofnął swój dodatek, y od „ niego odstąpił.

To odstąpienie było przyczyną odezwania się JP. Matuszewicowi Po- „ słowi Brzes: Lit: w te słowa: „ Od przekonania mego nie umiem odstępo- „ wać, zgodziłem się tylko na odmianę słowa, ale nie odstąpiłem dodatku, „ kiedy teraz słyszę, że JW. Podolski od dodatku swego odstąpił, ia nie od- „ stępuję od mego, y gdy nie zachodzi iednomysłność o *Turnum* proszę.

Po takim oświadczeniu JP. Brzes: Lit: JP. Marszałek Seymowy czy- „ tał Propozycyą *ad Turnum*. Czyli Proiekt ma być przyjęty, z dodatkiem JP. Brzeskiego Litewskiego, czyli bez dodatku?

Po ogłoszeniu przez JP. Marszałka Propozycyi, czytał też Propozycyą za danym sobie głosem JX. Referendarz Koronny.

Po skończonym w Senacie y *Ministerii Turnum*, JP. Marszałek Seymo- „ mowy, dla uwiadomienia Stanu Rycerskiego, ogłosił Propozycyą, y w po- „ rządku wotowania, dał głos Woiewództwu Krakowskiemu.

Po którym następujące z kolei wotowały Woiewództwa.

JP. Matuszewic P. Brzeski Lit: zamówił sekretne kreski.

Toż uczynił JP. Kublicki P, Inflantki.

Po skończonym *Turnum* y wykalkulowaniu kresek, JX, Referendarz „ Koron: ogłosił *Vota Senatorów*, *affir: 1 negat: 35*.

Podobnie uczynił ogłoszenie JP. Marszałek Seymowy z Stanu Rycer- „ skioge, *affir: 38. negat: 65*. Nieprzytomnych 74. które *Vota* razem złą- „ czywszy wypada *affir: 39. negat: 98*.

Po takoyim ogłoszeniu *pluralitatis* wielu z Posłów prosiło JP. Brzeskiego „ Lit: o odstąpienie Sekretnych kresek.

Na co tenże JP. Matuszewic P. Brzes: Lit: odpowiedział w te słowa: „ Gdy rządzi mną samo tylko przekonanie, więc na poparcie iego muszę „ wszystkich sposobów używać, które mi są z Prawa pozwolone; A zatym „ od zamówionych sekretnych kresek odstąpić nie mogę.

To oświadczenie było powodem JP. Marszałkowi Koron: do prośzenia „ JPP: Arbitrów, na ustęp *in ordine* sekretnego wotowania.

Po skończeniu którego y zrewidowaniu Votów JP. Marszałek Seymo- „ wy ogłosił *pluralitatem affir: 56, nega: 80*.

A po ogłoszeniu *pluralitatis* upraszał pozwolenia J.K.Mci y Przes Str- „ nów, aby z powodu weyscia w Smidleńszczyznę Woyska Roslyjskiego, było „ dane zalecenie Deputacyi, podać Imieniem Stanów Notę o Ewakuacyą o- „ negoż- „ Oo ij



D. 23. Lute-  
go. Powszeczny okrzyk zgody, potwierdził to wniesienie.

W tym Król IMC wezwał *Ministerium* do siebie, za którego zbliżeniem się: JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą, na następujący Poniedziałek na godzinę 10tą.

## S E S S Y A LXVI.

DNIA 23. LUTEGO.

IMC P. Marszałek Seymowy zagał w te słowa:

„Im szczególniejsze trudy, tym miłsze, gdy pomyślnie odbierają skutki: tak w naturze ludzkiej są wpoione zamyśły, że lubo trudniejszy czasem być się okazują ich uskutecznienia, iednak nie uskramiają chęci do ich dosięgania. Przecież Stany zasłone miłością swęj Ojczyzny, a uzbroione na przeciwność stałością zamyśłu, choć wolniejszy czynią formowania Podatków, nie zwalniają iednak swęj chęci do ich doyscia w ustanowieniu stałych, ktoremi dzwignąć sławę Narodu zdołają. Gdy istność władania swęgo wewnątrznie okażą, a zewnątrznie bezpieczeństwo dla siebie zapewnią, wystawieniem żołnierza dobrze płatnego, a przeto wskromności przyzwoitej swą służbę dopełniającego, aby lekszym żołdem utrzymywany, ciężkim nie stawał się Obywatelowi. Zamiar Przecież Stanów już w części wziął skutek, gdy gatunki niektóre Podatków są oznaczone na żołd Żołnierza; Lecz w takiej szczupłości, że powiększenie onęgo iak jest koniecznym, tak y pewnym; bo Powszeczność kraiowa żąda, y żądała ich układu w zaleceniu nam Instrukcyami pomnożenia Woyska, a na uskutecznienie onęgo wynalezienia Podatku. Dążąc do uskutecznienia, tak upragnionych przez Powszeczność kraiową życzeń, przystępuję do rozpoczętego Proiektu, w wynaydywaniu gatunków, Podatku na stałą Woyska płacę; do przeczytania ktorego zapraszam JP. Sekretarza.

Zabrał głos Xże Poniński Podskarbi W. Kor: „Z Powodu wyrażonego w głosie J. W. Marszałka Seymowego punktu przyprowadzenia do skutku ustanowionęgo Woyska, mam honor się odezwać. Kommissya Skarbowa od Kommissyi Woyskowej nalegać maiać o pieniądze na Kawaleryą Narodową, starała się uskutecznić wyroki ostatnie Przecież Stanów w ułożeniu się z Bankierami y z JP. Potockim Starościcem Guzowskim, względem pożyczania za Granicą pieniędzy, a to z powodu podanęgo pisma na iednej z poprzedniczych Sessyi JP. Teppera przez ręce JW. Lubelskiego. Ułożyliśmy więc Konwencyą z Tymże JP. Tepperem y JW. Potockim Starościcem Guzowskim, przez którą ci obowiązali się awansować pięć millionów. Tę konwencyą w Stanach Przecież składam: donosząc: że Kommissya Skarbowa y z innemi Bankierami w tey okoliczności traktowała; Lecz ci oświadczyli, że ostatniej tey offerze JP. Teppera, y JW. Starościca Guzowskiego wyrównać nie zdołają. „To powiedziawszy, złożył Konwencyą u Łaski.

Zwoli JP. Marszałka, czytał JP. Sekretarz tę Konwencyą, y Proiekt approbacyi teyże Konwencyi.

Gdy



Gdy JP. Marzalek zapytywał się o zgodę, odezwał się z opozycją JP. Jezierski, Kasztelan Łukowski.

D. 23  
Lute-  
go

JP. Kossowski Podskarbi Nadwor. Koron: tak mówił: „Odebrawszy „wyrok Kommissya Skarbowa Stanów Seymujących, aby zatrudniła się Pro- „iektem pożyczania Summy, szukając iak największego dla Kraiu Dobra, „(niezaniedbała tego też Kommissya czynić: bo do tego Prawo y gorliwość „były iey pobudką. Przyniesiona przed kilku dniami Konwencya, zawarta „pod dniem 4. Lutego z JP. Tepperem z wielorakich powodów zastranowi- „ła Stany, które osądziły, iż nie jest dosyć zyskowna. Odebrała więc „Kommissya Skarbowa nowy rozkaz, aby do innych Bankierów konkurujących „do tej ofiary, uczyniła odezwę; wszystko to Kommissya Skarbowa dopełniła. „Nie ma sobie co wyrzucać, bo ią sumnienie o nic nie strasze; winna to tyl- „ko powiedzieć przez usta moje, że y pierwsza, y terazniejszy Konwencya ią „tak zrobione, iak w żadnym Kraiu lepiej być nie mogą. Nie sprzeci- „wiam się, żeby ta Konwencya, a bardziey iey approbacya była w delibera- „cyi, ale *iurata fide* upewniam, że im dłużej będziemy deliberować nad ap- „probacyą, im dłużej zaufania w Magistraturze mieć nie będziemy, tym „dłużej spóźniemy skutki teyże Konwencyi, uchybiemy pożyczania pie- „niędzy, a co naywięcey, że częste Kommissya Skarbowa od Kommissyi „Woyskowej odbiera odezwy o nayprędzże awansowanie pieniędzy, a te „spóźnione, będą przez deliberacyą, bo Kommissya Skarbowa nie będzie w „stanie ich awansować, gdy nikt nie uczyni w pożyczaniu ofiary.

JP. Leszczyński P. Rawski oświadczył, iż gdy Akt Konfederacy, w pry- „watne Interessa wdawać się nie pozwala, a te znajduią się w Projekcie appro- „baty Konwencyi, przeto na ten Projekt nie pozwoli. Równie y JP. Kra- „snodębski P. Podlaski, stanął przeciwko teyże approbacyi z opozycją.

Lecz gdy w krótcie od opozycyi swoich odstąpili, JP. Marzalek Sey- „mowy mówił w tym sposobie: „Jeżeli w ciągu Seymowania naszego okazy- „wały się myśli dążące do zgody: równie y dnia dzisiejszego, też okazuje „się iedność; gdy zacni Koledzy Rawski y Podlaski, zachowujący w każdej „okoliczności ostrożność, wstrzymawszy approbowanie Konwencyi, po „przeczytaniu tego Projektu już się skłonili na prozby Kollegów do odstąpie- „nia swoich opozycyi; a przeto dają mi sposób zapytania się Prze: Stanów: „czyli zgoda jest na ten Projekt approbaty?

JP. Walewski Wwda Sieradzki: wyraził: Iż lubo Projekt ten, który tak „wielką usługę Rzeczpltey przynosi, powinien być powszechnie przyjęty; gdy „jednak widzi w nim uwleczenie Prerogatywy Stanu Szlacheckiego, pozwo- „lić na niego nie może; prędzey by się zgodził, żeby JPP. Szultza y Arndta „do Szlachectwa przypuścić, niż bez Szlachectwa pozwolić nabywanie Dobr „Ziemskich, gdyż na tym Prerogatywa Stanu Szlacheckiego zależy; a przeto, „iak się wyżej oświadczył, tak też samo powtarza, że na Punkt Projektu po- „zwalać kupna Dobr Ziemskich wyżej wspomnionym osobom pozwolić „nie może.

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marzalek Konf: Litt: „

„Co tylekroć wspomniałem, to y dzisiaj powtarzam, iż tam nayistotniejszy o- „kazuje się gorliwość, gdzie Człowiek za własnym przekonaniem idzie. Wielbię ią „zawsze JW. Woiewody Sieradz: sentymenta, lecz na dniu dzisiejszym okazać mu-



D, 201  
Lute  
80.

"szę różność myślenia. W stanie Szlacheckim, nie Dóbr kupno mam za zafzczyt, ale  
 "możność służenia Oyczyźnie, moc Prawodawczą, moc wieńczenia Koroną skronie  
 "równego współ-Obywatela, te to są Kleynoty Szlacheckie, do których przez sam  
 "krwie wylęw dawniey nabywanych tak łatwo dopuścić nie można. W pozwoleniu  
 "kupowania Dóbr korzyść y użytek dla Kraiu okazuje się. Widzieliśmy, że wielu  
 "Gudzoziemców, nabierawszy w Kraiu Naszym pieniędzy, te za Granicę wywieźli.  
 "Niechcą, Tepper y Zięciowie Iego iść tamtych torem; ale przywiązani będąc do  
 "Kraiu, chcą, aby ich majątki na potrzebę w czasie dla Kraiu zostawały. Y żeby sami  
 "na usługi Rzepltey poświęcić się mogli; pytam się, jeżeli nie jest Rzplta bezpieczna,  
 "że za Granicę nie będą wywiezione pieniądze, gdy do gruntu przywiązane zostaną;  
 "gdy nabywający Dobrą pod Zwierzchnością Rządu Kraiowego, zostawać muszą. Te  
 "są moje uwagi, nie z żadney parcjalności, ale z ducha Obywatelskiego y z Dobrą  
 "dla Oyczyzny pochodzące. Prócz tych, są inne mocniejsze powody, pozwolenia  
 "tego kupna; wszakże w gwałtownym przypadku, na przykład, gdy Dom gore, trze-  
 "ba ratować go wszystkimi, ile ich tylko użyć można, sposobami, idzie tu nie o przy-  
 "puszczenie do wolności kupowania Dóbr, ale idzie o ratunek Oyczyzny, o nie u-  
 "czynienie czczemi ustaw naszym, tak względem Woyska w ogóle, iako y  
 "wszczegulności względem zaciągu Kawaleryi Narodowej; z tych zamiarów rozu-  
 "młem: że powinniśmy nad tym zezwoleniem, lubo zdającym się wykraczać z po-  
 "rządku, nie czynić zażenowania, gdyż jest to kondycya, *sine qua non*, jest mowię, ta  
 "Kondycya, którą uczynić powinniśmy, gdy dopomagać do utrzymania bogactw Oy-  
 "czyźnie chcemy; z tego powodu, rzuciwszy okiem na tych, a zwłaszcza na JP. Szul-  
 "ca, który piękne y kosztowne budowle w Stolicy W. K. Mei powznosił, rozumiem, że  
 "nie zgrzeszę, niosąc prozby do W. K. Mei y Prze: Stanów, aby ci Obywatele gor-  
 "liwi w usługę Oyczyźnie bez nadgrody żadaney nie zostali, obracam głos mój do  
 "JW. Woiewody Sieradz: aby odstąpiwszy oppozycyi, do dalszych czynności otwo-  
 "rzył nam drogę.

Odezwał się JP. Walewski Wwda Sieradz: że widząc wielką ofiarę tych  
 Obywateli, sądził, że zasłużyli na względy Rzepltey uczynienia ich Szlachcą,  
 lecz gdy do tego nie przychodzi, ale tylko do pozwolenia kupowania im  
 Dóbr, żąda przynajmniej, aby określona była wielość za jaką summę Dóbr  
 tych nabywać będą mogli.

JP. Krasński P. Podolski wyraził; iż przeświadczony jest, że im więcej  
 Posessyi Ziemskich mieć będą, tym więcej rząd Kraiowy na tym zyska; bo  
 majątki wyniesione za Granicę nie zostaną. Lecz co się tycze ugody przez  
 Kommissyą Skarbową, z JP. Tepperem y Zięciami Iego umowionej, w tey  
 równe obowiązki, y równa pewność dla obydwóch stron znajdować się  
 powinna; w tym zaś Projekcie, lubo jest obiecany awans Pięciu Millionów,  
 nie widzi jednak pewności, iak na 100,000. Czer: Złot: gdyż obiecają, iż  
 gdyby okazała się gwałtowna potrzeba, a pożyczenie tak prędko nastąpić nie  
 mogło, tedy będą awansować, aż do Pięciu Millionów, rozdzieliwszy one  
 na Raty; jednakowoż sobie warują, iż w przypadku wojny, lub zamieszek  
 w Kraiu tylko 100,000. Czer: Złot: wypłacą, a od reszty uwolnieni będą.  
 Ztakowym warunkiem żadney dla Rzepltey nie maśz pewności, bo ktoż  
 może zaręczyć, czy nie będzie wojna, lub zamieszki, w Kraiu? Widzieć  
 się daie w prawdzie, że Skonfederowane Stany w przyzwoitych karbach



Stan rzeczy utrzymywać chcą, lecz przy tym pożarze w podle zajętych, ktoż wie, czy korzyści w Polfcze szukający, nie wmięszają Polaków w wojnę; w ten czas będzie nuygwałtowniejsza dla Rzepltey potrzeba, a ci od dania pieniędzy usuną się. Z tego powodu oświadczył, iż gdy nie widzi pewności dla Rzepltey, iak tylko na 100,000. Czer: Złot: na approbatę Konwencyi pozwolić nie może.

D. 43  
Lute-  
go.

Xiąże Poniński Podskarbi W. K. czynił explikacyą w tym sposobie: Iż Kommissya Skarbowa żądała, aby ten warunek w Konwencyi nie był umieszczony, ale obaczywszy naturalne przywiedzione przyczyny, dała się skonywować, y skłonić do takowego ostrzeżenia, bo nayprzód patrząc, na JW. Potockiego, którego majątek zawisł naywięcey na Posłessyach, widzieć można, iż ten zaciągając Kapitałów na uiszczenie się z obowiązku Konwencyi, musiał by ie zapisywać na swoich Dobrach, czyliżby w czasie wojny, kto o-nemupozyczający kontentował się zapisem na Dobrach, których w takim razie iestestwo dependuie od losu; a zatym nie podobna było wciskać takich obowiązków, których by w stanie nie byli dopełnić, a któreby niedopełnione, raziły ich delikatność; z tych więc przyczyn Kommissya Skarbowa nie mogła pretendować wyłączenia tego punktu, tym bardziey, gdy ci oświadczyli się, że od Konwencyi odstąpią, gdy to ostrzeżenie dla nich nie będzie.

JP. Kublicki P. Inflantski wniósł: iż gdy pożyczanie ma następować *conditionatę*, więc żeby równym sposobem, y pozwolenie kupowania Dobr następowało; to iest: ieżeli wojny ani zamieszek w Kraiu nie będzie.

JP. Marzałek Seymowy zapytał się, czyli by się nie mogła zaspokoić ta kwestya dołożeniem słowa tego: formalney wojny.

Odpowiedział JP. Potocki P. Lubelski: iż przedzey by pozwolił, żeby podczas zamieszek, niż podczas wojny, wolni byli od awansowania przyrzeczonych pieniędzy; bo lubo spodziewa się, że ci świetli y rozładni Mężowie, zgromadzenie niniejszego Seymu zdobiący, którzy tak przyzwocie y spokojnie Obrady swoje prowadzą, uniknąć potrafią smutnego zdarzenia wojny, lub zamieszek; okoliczności iednak nie przewidziane mogą, mimo nas, wzniecić zamieszki w Kraiu, mogą się uformować dwie partye, y obydwie reprezentując Rzepltą, mogłyby żądać, na mocy tey Konwencyi pożyczania pieniędzy, y Rzeplta by potym za obydwie odpowiadała; w wojnie zaś gdyby się zdarzyć miała, iedna, tylko będzie Rzeplta, która wziąwszy te pieniądze, na istotne Kraiu obrociłaby ie potrzeby. Wyraził na końcu, iż takową, między wojną a zamieszkami uczyniwszy różnicę, uwagę tę pod światło Stanów Seymujących zdania oddaie.

Rzekł JP. Marzałek Seymowy: „Wniosek JW. Lubel: dokładnie mnie „przekonywa y podobno Prze:Stany przez milczenie swoje, przestają na nim, „a zatym na żądanie to JW. Lubel: możnaby wymazać zamieszki, a wojnę „napisać; ale tu okoliczność zachodzi między dwoma stronami, to iest Ma- „gistraturą y JP. Tepperem, nie wiem więc, ieżeli on na to, pozwoli.

Odezwał się JP. Kasiński P. Podolski: Iż Rzeplta nie nadała samowładztwa Kommissyi Skarbowey, żeby nie miała mieć wolności poprawić Konwencyi. Myślą bowiem Rzepltey było pożyczanie pieniędzy, lecz nie z takimi kondycjami, gdyż z naturalnego zdania, każdy poznać może, iż większa iest y gwałtowniejsza potrzeba w czasie wojny, niż w czasie pokoju.

Przymówił się JP. Suchodolski P. Chełmski: „Takiey rzeczy upowa-



D. 23. „źniać nie możemy, na którą Rzeplta patrzeć powinna, iak na rewoltę; co  
Lute- „się tyczy wojny, w niesienie JW. Podol: przekonywa: że Rzeplta, bardziey w  
go „woynie, iak w pokoju pieniędzy potrzebować będzie; na tę więc Konwencyą  
„pozwolic nie mogę. Co zaś ściągą się do kupna Tłomackiego y nabywa-  
„nia Dobr Ziemijskich, iako widzę zasługi w Kraiu tych Obywateli tak spo-  
„dziewam się, że N. Stany Ruzzną wymierzą im sprawiedliwość.

JP. Rzewuski P. Podol: oświadczył: Iż zasługi JP. Teppera, y Zięciow  
jego dla Rzepltey, równie y iego zniewalsia w pozwoleniu onym kupowa-  
nia Dobr Ziemijskich; co zaś tycze się Projektu, radził przyjąć ofiarę 100,000.  
Czer: Złot: a z relztą zawiesiwszy Projekt, czekać do Podatków y okoli-  
czności ztąd ściągających się, okazując, iż zawieszenie to zadney szkodliwo-  
ści Obradom nie przyniesie, gdyż awanfowanie pieniędzy iest rozciągnięte aż  
do Oktobra, Stany zaś Seymujące iuż iuż dochodzą do Podatków, po których  
ustanowieniu zobaczą y pomiarkują, iakiey Summy potrzebować będą.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wyraził: Iż sprzeciwiał się żądaniu JP. Tep-  
pera, niżeli mu były wiadome usługi tych Obywatelów, lecz teraz iest prze-  
konany, że mimo terażniejszey ofiary, winna Rzeplta uczynić tę nadgodę,  
zasłużonem Obywatelom. Co się zaś tycze pożyczania pieniędzy, sądzi  
w prawdzie, że te naypotrzebniejszye są podczas Wojny, lecz nie sądzi rze-  
czą przyzwotą przymuszać ich do tego, co nie podobna dopełnić by im  
było. Radził zatem, aby przyjąć od nich ofiarowaną 100,000. Czer: Złot: a  
Kommissyi Skarbowey zalecić, iżby wdała się w dalsze negocyacye za granicą.

JP. Szymanowski P. Sochaczew: wniosł: Iż gdy JP. Tepper z Zięciami  
będzie upewnionym w nabywaniu Dobr, też samę pewność y Rzeplta wzglę-  
dem niego powinna mieć w pożyczaniu; żądał zatem, aby w przypadku nie-  
dotrzymania którego punktu Konwencyi, rygor był ostrzeżony.

Odpowiedział na to JP. Czacki P. Czerniechow: Iż gdyby to JP. Tepper  
z swoiey kieszeni mógł pożyczyć, byłaby Ruzność rozciągnąć na niego w przy-  
padku niedotrzymania rygor; leoz gdy to nie od chęci iego należy, ale za-  
wiślo od okoliczności y z ręczności, lub nie możności dostawienia, zatem  
rygoru obostrzać nie podobna.

Powtórzył wniosek swoy JP. Kublicki P. Infantzki, żeby pozwolenie  
kupowania Dobr w ten czas następowało; gdy kondycye wszystkie w Kon-  
wencyi zawarte, dopełnione będą; inaczej oświadczył się, że nie pozwoli.

Z powodu tych Kontradykcyi JP. Skorzewski P. Kaliski prosił o  
Turnum.

Zabrał głos JP. Kossowski Podskar: Nadw Kor:

„Materya pożyczania Summ, dogadzająca pierwszym potrzebom Woyfka, da-  
„ie mi powód odkrycia myśli moiey z kalkulacyi wynikającej. Zastanawiają się P.  
„Stany nad tą Konwencyą, dla tego, że pożyczanie Summy za Granicą iest pod klau-  
„zulą przypadku wojny, ten warunek iest *reciprocitas*; bo nie tylko dający zechce  
„mieć ten warunek, gdyż naturalnie wypada, że żaden nie będzie chciał pożyczyć  
„takiemu Kraiowi, któryby w Wojnie zostawał, lecz y Skarb Koron; niechce w przy-  
„padku takim Rzepltą *onerare*, bo na tym zawisła wiara publiczna, wiara Magistratu-  
„ry. Ale idę teraz do Kalkulacyi, ile znam Seymu tego wypadku wyroku. Wiem o  
„tym, iż Rzeplta ma zamiar wystawić nayprędzey Kawaleryą Narodową, Ia z wielu  
Cho.



„Chorągwi składa się iest wiadomo? awansu pieniędzy na zaciąg tych Chorągwi ka-  
 „żdey do liczby 150. głów wynoszący, podobno się nie omylę, gdy powiem, że D. 23.  
Lute.  
 „więcey nie trzeba, iak trzy milliony; iest ieszcze okoliczność w zapadłym Prawie, 80.  
 „względem kupienia broni na 30. tysięcy. Te dwie materye, naywiększą zdają się  
 „wzbudzać troskliwość. Co do pierwszej względem zaciągu Kawaleryi, iak  
 „twa kalkulacya, bo pozwalam, że nie iest pewne pożyczenie pieniędzy; ale pewien  
 „iستم z tey konwencyi, że w Marcu będzie Skarb miał 100. tysięcy Czer: Zło: a w  
 „Kwietniu 50. tysięcy, więc to uczyni przeszło pół trzecia Milliona. Tu Prześ: Sta-  
 „ny niech sobie zechcą przypomnieć, że uchwalony iest podatek protunkowy, któ-  
 „ry w Marcu w połowie do Skarbu wniydzie, ten przydawszy do awansowanych pie-  
 „niędzy, wyniesie więcej 4. Millionów, więc iuż Skarb iest *sufficiens*, y fundusz o-  
 „każe się na kawaleryą. Co do drugiej; Jeżeli zostaje obiekt, za co broń kupiona  
 „będzie, wszak ieszcze Sejm się nie skończył, znaydą się zdrodła; bo pomimo tego  
 „trzebaby ich szukać, y na zaspokojenie zagranicznego, gdyby się zaciągnął, dłu-  
 „gu. Spodziewam się, że Kommissya Woyskowa względem broni, znieśie się z Kom-  
 „missyą Skarbową, nie o gatunek teyże broni, bo ci Mężowie, tę Magistraturę skła-  
 „dający, znają się lepiej na tym, iak my; ale o naradzenie się z Kommissyą Skarbo-  
 „wą, iakim sposobem Kontrakt ma być uczyniony; kontraktując zaś, można w kon-  
 „trakcie położyć Termina do zapłacenia. Tym sposobem przełożywszy Prześw:  
 „Stanom myśli moie, życzyłbym w czynnościach naszych postępować daley.”

JP. Kublicki P. Inflantki wyraził: Iż nie wie, dla czego Rzeplta tak iest  
 nieszczęśliwą, że iey trudno przychodzi pożyczyc pieniędzy, gdy Nayias:  
 Pan potrzebując siedm millionów nie znalazł tey trudności, mogłaby zape-  
 wne y Rzeplta mieć w potrzebie kredyt, lecz trzebaby do tego przyłożyć  
 chęci, y lepiej w tey materyi traktować.

JP. Moszyński P. Braławski odpowiedział: Iż co innego było Królowi  
 Jmci. mieć w tamtym czasie łatwość pożyczenia, a co innego teraz, gdy Po-  
 tencye Sasjadujące, zostają w Woynie. zkad rozumieć y spodzie-  
 wać się można, że Kray nasz równie zainwolwowany będzie, dla czego o-  
 strożność położona w konwencyi excypulący Woynę, iest potrzebną dla  
 prędszego pożyczenia, bo za Granicą obaczywszy warunek bezpieczeństwa  
 dla JP. Teppera, prędszy pieniądze dadzą; nakoniec łącząc się z zdaniem  
 JW. Podskar: Nad: Kor: radził przyjąć od JP. Teppera ofiarę 100000. Czer:  
 Zło:, a resztę można mieć z Podatku. W dalszym zaś czasie JP. Tepper może  
 czynić swoje Kroki, gdy iuż Rzeplta w pierwszych swoich potrzebach zabez-  
 pieczona zostanie.

Mówił JP. Potocki Marszałek Nadw: Lit: „W materyi ratyfikowania  
 „konwencyi, zależy od woli Prawodawców, zawiesić do deliberacyi, czyli  
 „decydować, a bardziey ratyfikować tę Konwencyą, wszelako winieniem  
 „ostrzedz, że zwłoka czasu temu kredytowi szkodzi; dla czego dopraszam  
 „się aby ta materya, na dniu dzisiejszym rezolwowaną była. Nadto wi-  
 „nieniem W. K. Mci y Prześ: Stanom okazać, że Kommissya Skarbową te-  
 „mi w tey okoliczności postępowała krokami, iakimi tey Magistraturze  
 „postępować należało. Winieniem przełożyć, że JP. Tepper to ofiaruje, co  
 „mógł ofiarować, gdy ofiaruje 100000. Czer: Zł: bez żadney kondycyi, choć-  
 „by y podczas Woyny, niemożna zaś mieć mu za złe, ani go o to winić.  
 „że kredytu swego podczas Woyny ofiarować nie mógł: Gdyby JP. Tep-  
 „T O M II. C Z E Ś C II. Qq



D. 23. „ per nie warował sobie Woyny; y taki kontrakt z Kommissyą zawarł, a  
Lute- „ następnie, gdyby przyszło traktować mu za Granicą, najpierwszą rzeczą,  
go. „ którąby tam widzieć chciano, byłaby Konwencya y Ratyfikacya, a sko-  
„ roby dostrzeżono, że JP. Tepper nie salwował sobie Woyny, nie brsno-  
„ by tego za ostrożność z strony Rzepltey, ale za niedopilnowanie się JP.  
„ Teppera, tak dalece, że JP. Tepper, nietylkoby kredytu dla Rzepltey nie  
„ znalazł, ale y swoy kredyt partykularny straciłby; nie mogą więc Przes:  
„ Stany mieć za złe, że JP. Tepper idzie drogą Bankierom przyzwoitą, że  
„ idzie drogą ostrożności, która uchybiona. nie ściągnęłaby mu ani chwa-  
„ ły, ani pożytku. Z tego powodu rozumiem, że czas przystąpić do ukon-  
„ czenia tey materyi, gdy JP. Tepper bez żadney kondycyi ofiaruje 100000.  
„ Czer: Zło: y do tego w przydadku Woyny nie odmawia dołożyć staran-  
„ ności swojej za Granicą w szukaniu pieniędzy. „

Przymówił się JP. Potocki P. Lubelski;

„ Mniemam, że gdy Rzeplta dla zaratowania sobie, uchwaliła pożyczenie 10.  
„ Millionów, rzekła: mam dzisiaj wystawić siły moje, trzeba mi pożyczyć pieniędzy;  
„ w miarę więc tey potrzeby, lecz nie nad potrzebę pożyczać należy. Ja z głosu J.  
„ W. Kosiłowskiego Podskarbiego Nadw. Kor: widząc, że JP. Tepper 100. tysięcy Czer:  
„ Zło: w przyszłym miesiącu awansuje, y 50. tysięcy w Kwietniu awansować przy-  
„ rzeka, widząc do tego, że Skarb Koronny dwa Milliony z protunkowego Podatku  
„ będzie miał w Marcu funduszu, pytam się, na co Rzeplta żąda 10. Millionów? kie-  
„ dy wyżej wyrażone przezemnie Summy wystarczyć na te potrzeby mogą; chce-  
„ myż brać na siebie próżny ciężar, y upierać się na tym, co nie jest potrzebą? Gdyby  
„ JP. Tepper w tym czasie przystawił nam 10. Millionów, cóżbyśmy z niemi robili,  
„ oto leżałyby próżno w skarbie, bo tyle potrzebować teraz nie możemy; idzie więc  
„ tu o rezolwowanie kwestyi, czyli koniecznie 10. Millionów pożyczyć nam należy?  
„ czyli tylko tyle, ile terazniejszy wymagać potrzeby? Jeżeli mi kto dowiedzie, że  
„ awansowane przez JP. Teppera w przyszłym Miesiącu 100. tysięcy Czer: Zło: y  
„ następnie 50. tysięcy, y do tego dwa Milliony z protunkowego podatku, na Kawa-  
„ leryą Narodową nie wystarczą, ja na ten czas zdania mego odstąpię; lecz rozumiem,  
„ że tego mi nikt nie dowiedzie. Co się tyczy kupna broni, na te więcej nie wypa-  
„ dnie, iak ze sześćkroć sto tysięcy Zło: a referując się w tey okoliczności do zdania  
„ JW. Podskarbiego Nad: Kor: mniemam, że na tę broń fundusz Rzeplta znajdzie, gdy  
„ przyspięszy podatki; już dofyć dawno, iak zawieszona jest materya Starostw, zdaie-  
„ my się w niey stać nad przepaścią, której przeskoczyć niemożna, ja powiadam, że ten  
„ krok, nie tak jest straszny, iak nam się wydaie, nie rozumiem, albowiem żeby Rze-  
„ plta niewinnych Starostów konfiskatą karać miała, skończmy tylko przedzwy te rozpo-  
„ czętą w ratyfikowaniu konwencyi materyą, y dziś jeszcze weźmy się do materyi Sta-  
„ rostw, a upewniam, że zamiary nasze czcemi nie zostaną. Niech Starostowie pła-  
„ cą, co słuszność y sprawiedliwość od nich wymaga, ale niech nie będą karani, tak  
„ iak winowaycy, gdyż jeżeli karze koniecznie podlegać mają, ja pierwej będę pro-  
„ sił o Sąd na Starostów, niżeli pozwolę na konfiskaty. „

Mówił JP. Marszałek Seym: „ Po tylu głosach winszować winienem,  
„ Przes: Stanom grona tak zacnych Mężów, już wielkością swiatła y Pa-



„ tryotyzmu, już zacnością dystrygujących się. Okazują się w prawdzie D. 23.  
 „ potrzeby Rzepltey do zaciągnięcia pieniędzy, na pierwiastkowe potrze- Lute-  
 „ by Woyska, do którego, jako byłem pierwszym otworzycielem drogi, go.  
 „ powołany będąc od Przes: Stanu Rycerskiego do Łaski, tak użyłem JP.  
 „ Teppera, aby się do zagranicznych mieysc odezwał dla wywiedzenia się,  
 „ czyby niemożna pożyczyć pieniędzy; gdy y ztamtąd żądano odezwa-  
 „ nia się dostateczniejszego, oświadczyłem, że mogą być potrze-  
 „ by, iż Rzeczpospolita potrzebować będzie zaciągnięcia pieniędzy,  
 „ odebrałem pomyślną odpowiedź, że chcą pożyczyć; ale chciałyby tamte  
 „ Kontraktujące strony widzieć fundusz, z któregoby mogły odebrać. Wi-  
 „ dząc tę okoliczność, miałem honor donieść o tym na Sessjach Prowin-  
 „ cyonalnych, y z tego powodu podobało się Przes: Stanom przed Bożym  
 „ Narodzeniem dać zlecenie Kommissyi Skarbowey starania się y traktowa-  
 „ nia. Gdy teraz po krokach Kommissyi Skarbowey powróciła się taż ma-  
 „ terya, zdawały się Przes: Stany dozwalać zaciągu 10. Millionów, dziś  
 „ światło przełożenia, tak JW. Podskarbiego Nadw: Kor: jako y JW. Lu-  
 „ belskiego okazały widocznie, że Kommissya Skarbowa, lubo zajęta była  
 „ winną wyługą Stanom w dopełnieniu ich woli, lecz Patryotyzm swój  
 „ pokazuje, że potrzeby pożyczzenia tak wielkiej Summy nie będzie, bo  
 „ gdyby Kommissya Skarbowa zaciągnęła 10. Millionów, czyżby to nie  
 „ było pokrzywdzeniem dla Skarbu w wypłaceniu Procentu; gdy więc oka-  
 „ zuje się, że tylko czterech Millionów siedmkroć sto tysięcy w tym czasie  
 „ potrzebować będziemy; przeto zdawałoby mi się, aby to Prawo zelecające  
 „ zaciąg 10. Millionów, Przesw: Stany, zostawiły w swojej, jak jest powa-  
 „ dze, a Kommissyi Skarbowey zaleciły, żeby tyle zapożyczyła pieniędzy,  
 „ ile potrzeby nagłe dla Woyska wyciągać będą. A zatym Przes, Stany  
 „ dozwolą, albo iednomyslnością, albo przez Turnum zakończyć tę mate-  
 „ rya w ratyfikowaniu konwencyi, który Proiekt JP. Sekretarz przeczyta.,,

Odezwał się JP. Wessenhoff P. Infantzki: „ Zgadza się, aby ta materya  
 „ skończoną była, y przypominam oraz, że kiedy szło o wynalezienie fun-  
 „ dusu na potrzeby Rzepltey, sądziliśmy, że Podatek protunkowy nie bę-  
 „ dzie dostarczającym, y dla tego wszyscy zgodziliśmy się, nietylko na  
 „ Podatek protunkowy, ale y na pożyczenie 10. Millionów, poiać teraz nie  
 „ mogę, dla czego się cofamy, y myślę, że albo w ten czas nadto funduszu  
 „ nieważnie robiliśmy, albo teraz nie chcemy, naten fundusz dostarczać,  
 „ nie trzeba zapominać, iż nie na same tylko Woysko, ale y inne równie  
 „ potrzebne wydatki potrzeba nam pieniędzy; są tu już w prawdzie wy-  
 „ kalkulowane pieniądze, na Kawaleryą Narodową, broń zaś w kredycie  
 „ ma być szukana, lecz nie wiem z kąd fundusz będzie na Piechotę, na  
 „ Rekrut teyże Prawem przez nas oznaczony? proszę mi to rozwiązać. „

Odpowiedział JP. Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: „ Szanowny głos  
 „ Półta Infantzkiego, dać mi okazy, żebym mu się lepiej wytłomaczył;  
 „ Przyznaję ia JW. Infantzkiemu, iż jeżeli chcemy komput cały Woyska y  
 „ Rynsztunki Woienne powiększać, zapewne to co kalkulowałem, jest  
 „ mało. Kiedy pisaliśmy Prawo, aby Kommissya Skarbowa 10. Millionów po-  
 „ życzyć starała się, żadnego w ten czas nie było Prawa o Podatku protun-  
 „ kowym, teraz zaś już mamy protunkowy Podatek, y oprócz tego ofiara  
 „ 100. tysięcy Czerw: zło: przez JP. Teppera uczyniona, zwiększyły w  
 „ Skarbie Summę. Wiadomo jest Przeswietni: Stanom, że nie skonkludo-  
 „ wały Etatu Woyska, lecz ustanowiły tylko Kawaleryą Narodową,  
 „ gdy, rzekły wiele głów ma być w Chorągwi, nie może więc



D. 28. „Kommissya Skarbowa inaczej sobie nagłych wystawiać potrzeb iak tyl-  
Lute- „ko te, które z napisanego Prawa wypadające widzi; toż Prawo napisało,  
go. „żeby Kawalerya Narodowa iak nayprędzey wystawioną była, na to po-  
„wiedziałem już, że mamy fundusz. Jeżeli zaś kto mnie się zapyta, zka-  
„d weźmiemy na inne potrzeby, iako to y na Rekrut piechoty? odpowiadam  
„mu, iż dwa są do tego źródła, albo z zapożyczenia, albo z ustanowienia  
„Podatków. Nakoniec, żebym was Prześ: Stany dłużey nie bawił, mówię,  
„iako przyśięgły Minister, iż ta konwencya, ani oddała pożyczania pienię-  
„dzy, ani też łamie Prawa nakazującego pożyczanie, więcę powiem, iż  
„będzie to należeć do wierności y czułości Kommissyi Skarbowey, pa-  
„rzyć na negocyacyą w traktowaniu o pożyczanie, zapewniam za siebie  
„y za Kolegów, że będą baczniemi tyle pożyczyc pieniędzy, ile potrzeby  
„Woylka wymagać będą, nie przechodząc więcę nad 10. Millionów. „

JP. Grabowski P. Wołkowyski, wyraził: Iż nie może rozumieć Planty  
JP. Teppera, który co raz z nowemi kondycyami przychodzi. Oświadczył,  
iż JP. Cabryt, ofiaruje dać y dziś Million bez Procentu, należałoby więc  
przyjąć tę ofiarę, a tym czasem starać się powolniey o pożyczanie pieniędzy  
na mniejszy procent.

JP. Potocki P. Lubelski odpowiedział: iż gdy JP. Cabryt ofiaruje Milli-  
on, dopełni to, co braknie Rzeczpltey do kupienia broni; rozumie, że tenże JP.  
Cabryt nie czyni tej ofiary dla tego, aby chciał przelzkadzać negocyacyi  
JP. Teppera; lecz czyni ją iako Obywatel starający się przyśłużyć Ojczyźnie.  
Przyznał, iż mówił: że teraz Rzeczplta nie potrzebuje 10. Millionów, ale nie  
mówił, iżby potrzebować nie miała w czasie; mówił: iżby teraz te 10. Milli-  
onów próżno leżały w Skarbie, ale nie mówił, iżby nie przyszedł czas po-  
trzeby użycia onych, wyraził nakoniec, iż gdy JP. Tepper daie Sto Tysięcy  
Czer: Zło: y gdy inne do tego przyłączą się ofiary, pierwsze potrzeby uła-  
twione będą, lecz ofiara jednego Milliona, nie może być na nie dostarczają-  
cą, ale tylko kompletującą.

JP. Kosiowski Podskarbi Nadw: Kor: „Z powodu poprzedniczych głosów  
„obiasnić tę okoliczność muszę. Gdy pierwsza przyniesiona była Konwen-  
„cya z JP. Tepperem, mówiono, żeby y drugi Bankierów wezwać: Kom-  
„missya Skarbowa dopełniając woli Stanów, wezwała JP. Cabrego, które-  
„mu przymuszona jest oddać tę sprawiedliwość, iż idąc zwykłą sobie rze-  
„telności, na wszystkie zapytania Kommissyi, odpowiadał; Nayprzód py-  
„tała się go Kommissya, czyby lepszych nie dał kondycyi, odpowiadał:  
„iż had te punkta y kondycye, które są w terażniejszey Konwencyi zawarte,  
„lepszych uczynić nie może; pytała powtórnie, czyliby nie awansował co  
„pieniędzy, odpowiadał: że mógłby, złączwszy się z JP. Blankiem dać  
„Million, ale na krótki bardzo czas, y z procentem dziesięć albo dwanaście;  
„pytała się naostatek: czy mógłby determinować czas zaciągnięcia pienię-  
„dzy? odpowiadał: iż tego żaden Bankier nie jest w stanie uczynić, bo ta  
„rzecz dependuje od cirkumstancyi. „

Jmć Pan Walewski Woiewoda Sieradzki.

„Nie celem tamowania konwencyi między Kommissyą Skarbową a JP. Teppe-  
„rem zawartej, bo bym ją chciał przyspieszyć nayrychleym, ale gdy z przekonania  
„mego nie dofyć ją użyteczną widzę, winienem z myśli usprawiedliwić się. Bardzo  
„była sprawiedliwa uwaga J. W. Infantkiego, że albo Stany potrzebowały zacią-  
„gnięcia



„gnienia 10. Millionów, albo nie? jeżeli było potrzebą zaciągać tych pie-  
 „niędzy? jest potrzebą, aby ten zaciąg pewnym uczynić. Chcąc albowiem Rzeplta  
 „nietylko zaciągać Kawaleryą Narodową, ale też rekrutować y piechotę, czyli In-  
 „fanterya, y opatrzyć Woyska potrzeby, ustanowiła zaciąg 10. Millionów, uchwaliła  
 „razem Podatek protunkowy; z kąd iasnie okazuje się, iż chciała go mieć na zaspoko-  
 „ienie w części tego długu, który zaciągała. Widzę w tej Konwencyi 100,000. Cze-  
 „Złot: lecz y to aż na końcu Marca, widzę daley rozciągnięte w awanfowaniu Summ  
 „Termina, y słyszę explikacyą Kommissyi Skarbowey, iż to na wydatki teyże wystar-  
 „czać będzie. Ja nie wiem, czy to z kalkulacyą Kommissyi Woyskowej zgodzi się,  
 „gdy przez Prawo każdy Rotmistrz na końcu Maia powinien wystawić z kompleto-  
 „waną Chorągiew, wypadnie więc każdemu półroczną dać na Chorągiew płacę, która  
 „uczyni trzy Milliony kilkakróć sto tysięcy; może mi kto powie, iż nie wszyscy Rot-  
 „mistrze będą tego żądać. Ja powiadam, albo Rzeplta chciała mieć zaciąg pewny, albo  
 „nie? jeżeli chciała, iako o tym Prawo przekonywa, należy, aby Kommissya Woysko-  
 „wa uczyniła rozrządzenie, iżby to skutek wzięło. Już tedy okazuje się, iż 100,000.  
 „Czer: Złot: nie będzie dosyć. W tymże Prawie Rzeplta mówi y zaleca, aby Re-  
 „krut Infanteryi był przyspieszany, pytam się czyli ten bez pieniędzy bydz może?  
 „daley idąc, rozumiem, że każdy Kray więcej pieniędzy potrzebuie w wojnie, iak  
 „w pokoju, a może y Rzeplta mimo ostrożności swojej wciągnięta zostanie w Woy-  
 „nę, a iakże można tę przyjąć Kondycyą, że w czasie wojny wolnemi bydz od awan-  
 „fowania y pożyczania maią. Te wszystkie uwagi oddaie pod decyzyą Stanów. Co  
 „się tyczy JP. Cabrego, ia mówiłem, tak z tymże, iako z JP. Blankiem, to prawda, że  
 „oni teraz przystąpić do traktowania niechcą, dla czego? niewiem; iednak zaprzec nie  
 „mogę, że ofiarowali, zaraz 100,000. Czer: Złot; a daley drugie 100,000. w kredycie  
 „oświadczyli potym, iż gdy Kommissya Woyskowa, z Skarbową się zniefie, wzglę-  
 „dem zakupu broni, gdziekolwiek się o nią zgodzi, aby tylko wydała Affygnacye,  
 „a oni ją zapłacą, czyli to w Dreźnie, czyli w którymkolwiek innym miejscu, toż mó-  
 „wili względem zakupu sukna y Lederwerków, że gdy Kommissya Skarbowa wy-  
 „da Affygnacye; to wszystko kredytem zaspokoia; powiadam to w Prze: Stanach, że  
 „z ich ust słyszałem. Sądziłbym nakoniec, gdy oświadczenie jest awanfowania pią-  
 „ciu Millionów, drugie oświadczenie Milliona bez procentu, żeby tylko z podatku  
 „protunkowego był powrócony, aby z innemi ieszcze wchodzić w umowy, a może  
 „bez zagranicznego pożyczania, y tu się zbierze ta Summa.

Przymówił się JP. Matuszewic P. Brzes: Lit: „. Kiedy słyszę korzyści  
 „y szkody wynikające z Konwencyi przez Kommissyą Skarbową z JP. Tep-  
 „perem zawartej, wyznać muszę, że te są niczym w porównaniu z tą szko-  
 „dą, iaką ponosimy, czas na próżno marnotrawiąc. Jeżeli damy mu tak  
 „upłynąć, jeżeli podatków nie ustanowimy, do nieszczęścia słabości naszej  
 „przydamy drugie nieszczęście, które nam głód y ubóstwo przyniesie: Jeże-  
 „li zaś przystapiemy po Podatków, siły nasze wzmocnionemi y korzyści dla  
 „Bankierów nie zostawimy w niczym. Zawsze staie nam na zawadzie iaka  
 „okoliczność, któraniżczy nadzieie y rozpacz w umyśle wpaia. Moją za-  
 „tym prozbą y życzeniem jest, aby przystąpić do decyzyi tej Konwencyi,



D. 23 „z której jeżeli nie inną korzyść, to te nayspewnieyszą odnieśliemy, że bę-  
Lute. „dziemy bliżsi decydowania Podatków.  
80.

Odezwał się Xiążę Czartoryski P. Lubelski: „Niema większey straty,  
„iak iest strata czasu. Dodał tu w partykularnym dyskursie JW. Lubieński  
„P. Sieradz: iż deliberując nad tą materyą, więcey przez ten czas delibera-  
„cyi cała Izba straciła iak million, szrodek do zakończenia oney iest Turnus,  
„o który proszę.

JP. Sekretarz czytał Proiekt approbacyi Konwencyi.

JP. Grabowski P. Wołkowycki, po przeczytaniu, domówił się, aby tam  
gdzie iest napisano w uskutecznienu, poprawiono było *po uskutecznieniu*.

JP. Marzalek zapytywał się o zgodę. Którey gdy iednomysłney nie  
było, oświadczył, że dogadzając żądaniu Xięcia Poła Lubel: przytąpi do  
udecydowania Propozycyi *ad Turnum*.

Po tym oświadczeniu JP. Marzalek Seymowy udał się do Stolika, od  
którego, po nieiakiey chwili powróciwszy na zwykłe miejsce, donioł o ufor-  
mowaniu Propozycyi, którą deklarował w tych słowach: „Czyli Konwencya  
„przez Kommissyą Skarbową z JP. Tepperem zawarta, ma być przyięta,  
„lub nie?

JP. Suchodolski P. Chełmski; po ogłoszeniu tej Propozycyi, mówił w  
w tym sposobie: „Przychylając zdanie moje do zdania JW. Brzeź: Lit: sądzę,  
„że nad małą rzeczą w ten czas zastanawiamy się, kiedy naywiększey wagi  
„Interes opuszczamy; w materyi pożyczania pieniędzy, gdy nie widzę lep-  
„szych Kondycyi nad te, które są wyrażone, w przeczytaniu Konwencyi,  
„deklarować się będę za tąż Konwencyą, ale z miejsca mego upraszałbym,  
„aby ta materya iednomyslnością przyiętą być mogła, o co JW. Marzalek  
„Seymowy, nieubliży dolożyć starunku swego, ponieważ gdyby nie nastą-  
„piła iednomyslność, niemożemy bez prawa popełniać, aby za iedną propo-  
„zycyą decydować dwie materye. Wszakże Materya pożyczania piene-  
„dzy, iest oddzielna od Materyi kupowania Dóbr. Jeżeli propozycya bę-  
„dzie w ogólnych wyrazach, czyli Konwencya ma być przyięta, lub nie?  
„zadecyduje się, więc razem dwie Materye pożyczanie pieniędzy, y po-  
„zwolenie kupna Dóbr, co uczynić nie podobna, boby było oczywistym  
„przestępstwem Prawa, jeżeli zaś nie będzie się decydować w przody pozwo-  
„lenie, na próżno poydzie Turnus względem pożyczania, bo gdyby później  
„nie utrzymało się pozwolenie kupna Dóbr, upadłoby pożyczanie; bo JP.  
„Tepper *in tantum* bierze obowiązek pożyczania, *in quantum* utrzyma się  
„Kondycya jego w pozwoleniu Dóbr kupna. A przeto, żeby próżnym nie  
„uczynić *Turnum*, trzeba zaczynać pierwey od Kondycyi, a potem obowią-  
„zywać JP. Teppera do pożyczania. Jako zaś dwie materye w propo-  
„zycyi znaydować się nie mogą, tak upraszam JW. Marzałka, aby tą miło-  
„ścią y zaufaniem, które u Stanów posiada, skłonił zdania do iedności, albo  
„gdy to nie nastąpi, aby uformował propozycyą iadną, iedną tylko obowią-  
„zującą materyą, zaczynając nayspierwey od kondycyi pozwolenia nabywa-  
„nia Dóbr Xięciom JP. Teppera.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski rzekł: Iż tu idzie o to, czyli zawarta  
Konwencya z kondycyami iest dogodna żądaniom Stanów, czyli nie? a nie  
idzie o pieniądze; przeczytana więc propozycya iest iadna, y iedną tylko obowią-  
zującą materyą.



JP. Stroynowski P. Wołyński, mówiąc za Propozycją, wyraził; iż trzeba, aby Stany wystawiły sobie, co robią, czyli Kontrakt, czyli tylko onego aprobacją. Zalecił Stany Kommissyi Skarbowey zawrzeć Kontrakt, ta czyniąc zadowolonych woli, przyniosła go, y podała do tego Projekt approbacji. A zatym nie przychodzi czynić tu Kontraktu, ale decydować czy ma być ten Kontrakt approbowany, bo gdyby same Stany czyniły ten Kontrakt, musiały by wezwać JP. Teppera, y z nim wchodzić w umowę, ale tu Stany nie robią Kontraktu, bo już go zrobiła Kommissya, zostaje im tylko do decyzji, czyli ten Kontrakt ma być approbowany, lub nie? z tego powodu oświadczył, iż iako to jedna materya, tak przy propozycji przeczytanej stoi.

JP. Czacki P. Czerniechowski przymówił się: Iż lubo w Kontrakcie tym jest wiele punktów, ale te tak z sobą są związane mocno, iż ich oddzielić nie „można. Propozycja przez JP. Marszałka przeczytana, czyli Kontrakt ten ma być approbowany, lub nie? jest czyta y do niej przystąpić należy, gdyż Stany żadnego punktu do tego Kontraktu dodać nie są w mocy, y Rzeplta gwałtownie zakładać obowiązków na JP. Teppera nie może. Gdyby przyszło osobno każdą Kategorją Kontraktu decydować, a z tych, gdyby jedna się utrzymała, a druga spadła, więc by y cały Kontrakt upadł, a przeto żeby czas dłużey wycieńczany nie był, prosił o przystąpienie podług tej propozycji *ad Turnum*.

JP. Zakrzewski P. Poznański poparł wnioski JP. Wołyńskiego y Czerniechowskiego.

JP. Szydłowski Kaszt: Zarnowski utrzymywał również, że ten cały Interes tak jest związany, iż się zdać być jedną Kategorją; przeto jeżeli na udecydowanie tej Propozycji nie będzie zgody, prosił JP. Marszałka o uformowanie Propozycji, czyli Propozycja pierwsza ma być decydowana, lub nie?

JP. Marszałek Seym: nim będę deklarował propozycją *ad Turnum*, pozwolą Prześ: Stany naygorętszą nieść prośbę do JW. Podolskiego, aby raczył nas nie przytrzymywać, azaliż prośby nasze złożone nie zdołają zniewolić wielkość iego Patryotyzmu.

Pobudzony tym głosem JP. Krafiński, zabrał głos w następujący sposób:

„Prawdziwie nie miły moment zdarza mi się w podniesieniu głosu, kiedy obwiony jestem o stratę czasu, y nie dopełnienie żądania JW. Marszałka Seymowego, któremu, nie tak z związku krwi, iak z obywatelstwa za prace lego powolnością wywiązać się winienem; ale tam gdzie przekonanie walczy, nie umiem, iak tylko pełnić obowiązki Obywatela y Pośta; miło mi jest przypomnieć głos JW. Marszałka Nadw: Lit, w tej Świątyni na onegdajszej Sessyi powiedziany, że nigdy Rzeplta w obojętności Prawa stanować nie może; znayduję w tym miejscu sprawiedliwie „przyłączoną uwagę, bo zastanawiając się nad umową JP. Teppera, widzę, że samą obojętność y nie pewność w sobie zawiera, a przeto approbować onę byłoby stanować „Prawo nie pewne. Potrzebowała Rzplta 10. Millionów, dała w tej mierze zlecenie „Kommissyi Skarbowey, aby obmyśliła fundusz, z którego by te czerpane były „gły, pytam się, czyli tu jest pewność rzeczzonego funduszu? Jeżeli wypadnie „potrzeba bądź dla Kawalerii, bądź dla Infanterii, czyliż ta Kommissya Skarbowa będzie



„dzie mogła dopełnić wziętych obowiązków w dostawieniu pieniędzy na Kawaleryą  
 D. 23. „Narodową, na piechotę, y inne z różnych okoliczności wyniknąć mogące wydatki,  
 Lute- „bez których Kray obeysć się nie może? leżeli więc nie będzie pewności tych pie-  
 50. „niedzy, to ten cały układ upadnie; w każdej umowie równe dla obydwóch Stron  
 „powinny być awantaże. Oświadczył tu JP. Tepper pożyczanie pięciu Millionów  
 „z zapewnieniem dla siebie 7. Procentu; lecz to rozciąga do czasu tak długiego, iż  
 „Rzplta może na tenczas w potrzebie takiej nie będzie; podciąga do tego warunek  
 „wójny, y tym czyni pożyczania niepewność; więc, gdy wzajemne bezpieczeństwo  
 „dla obu stron warowane być powinno; tu przeciwnie widzę; bo JP. Tepper z strony  
 „swojej wszelkie ma bezpieczeństwo y warowaną nadgodę, Rzplta zaś z strony swo-  
 „jej żadnej nie ma pewności, leżeli więc wszystkie w tej umowie znajduję okoli-  
 „czności nieodpowiadające wzajemnością Rzepltey, dla iedney tylko strony upew-  
 „niające awantaże, nie wiem, czy mogę do niej przywiązać zdanie moje. Upornym  
 „jednak być nie chcę, y jeżeli Prze: Stany po tym przełożeniu moim inaczej sądzić  
 „będą, ja się z nimi zgodzę, tym przynajmniej zostając zaspokoiony, iż co czułem.  
 „to wyraziłem.

JP. Rzewuski P. Podolski radził, aby offiara JP. Teppera 100,000. Czer:  
 Złot: była przyjęta, tudzież przez wzgląd na zasługi tego Teppera y Zięciow  
 iego, udecydowane było pozwolenie nabywania im Dobr Ziemijskich; wre-  
 szcie zaś, aby Kommissya Skarbowa czyniła dalsze urządzenia, które w czasie  
 doskonałsze przyniesione przez nią być mogą.

Rzekł JP. Niemcewicz P. Inflantzk.: „Przyczyna nie czynności Obrad  
 „naszych jest ta, że nie skończywszy iedney materji, przenosiemy się do in-  
 „nej. Naśladowmy pszczoły w pracy, a nie w przenoszeniu się z kwiatka  
 „na kwiatek; upraszam przeto JW. Marzałka Seymowego, aby ta materja  
 „dzisiaj zakończoną była.

Mówił JP. Marzałek Seymowy: „Jak dla każdego Kolegi, chcę się wy-  
 „wiązać usługą, tak szczególniej tam, gdzie związek krwi y szacunek  
 „mnie łączy. Chciałbym dopełnić żądanie JP. Podolskiego, gdybym w in-  
 „nym zostawał miejscu, y inna zachodziła okoliczność, iż tu jest *legislatio*,  
 „gdyż Rzeplta napisała pożyczanie pieniędzy, y zaleciła tylko Kommissji  
 „Skarbowej Eksekucją tego Prawa. A przeto lubo wniosek JP. Podol:  
 „zdać się być podchlebne dla Rzepltey, ale że sprzeciwiają się Prawu, więc  
 „niezdolnywam wywiązać się temuz JP. Podol: lecz przystępuję do czytania  
 „Propozycji.

Przymówił się JP. Suchodolski P. Chełm: „Dla tego, żebym czas oszczęd-  
 „dził, winienem się przymówić do Propozycji. Wniosem już że kilkorakie  
 „materje, razem pod *Turnum* podpadać nie mogą. Mówiłem, iż, nie można  
 „zaczynać od przyjęcia Konwencji, poki nie upewnione będzie dobrodziej-  
 „stwo przez JP. Teppera y Zięciów iego żądane; gdyż, na cóżby się zdało  
 „decydowanie y przyjęcie Konwencji, gdyby potym pretendowane pozwo-  
 „lenie kupna Dobr spadło. Jeżeli do Kontraktu podług wniesienia przez  
 „JP. Wołyńskiego uczynionego podciąga się układ całej Konwencji, pod  
 „iedną materją; ja się zgadzam na to. Lecz tylko co do Artykułów  
 „Ekonomicznych, ale zgodzić się nie mogę, żeby approbacya kupna  
 „Tłomackiego, y pozwolenie nabywania Dobr Ziemijskich, o co Kommissya

Skar-



„ Skarb: obiecała Stanów prosić, miało być jedną materyą z pożyczaniem  
 „ pieniędzy. Odwołuję się do Konwencji, że Kommissya Skarb: zupełny układ  
 „ uczyniła co do pożyczania, kupna zaś Dóbr nie akordowała, lecz tylko przy-  
 „ rzekła rekomendować to żądanie Stanom. Procz tego, Prawo bez Proie-  
 „ ktu być nie może, a ja do tego kupna nie czytam Projektu, tylko rekom-  
 „ mendacyą Kommissyi Skarbu słyszałem. Decyzya zatem Propozycji tej  
 „ być nie może, ani też decydować wprzód samey konwencji nie wypa-  
 „ da, póki kondycja położona przyjęta nie będzie. Sądziłbym więc zaczy-  
 „ nać od ostatniego Artykułu, to jest: czyli pozwolenie kupna Dóbr ma  
 „ być dane, lub nie?

D. 23.  
Lute-  
og.

Odezwał się Xiążę Czartoryski P. Lubel: „ Czas daremnie y prożno  
 „ schodzi, na samych kontradykcyach; tu trzeba wziąć się do tego, co zysk  
 „ nam przynieść może. Bez kwestyi, że trzeba zaciągu pieniędzy; bez  
 „ kwestyi, że byłoby to przeciwko powadze Rzepltej wyciągać od kogo u-  
 „ sługi bez nadgrody; A zatem, żeby te kondycye zaspokoily się, proszę J.  
 „ W. Marszałka o uformowanie Propozycji *ad Turnum*, czyli ten Projekt  
 „ tak, iak jest ułożony, ma pójść do decyzji, lub nie?

Rzekł na to JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Spodziewam się, że kwestya  
 „ cała zaspokoi się Propozycyą, którą podaie. Czyli aprobata kupna Tło-  
 „ mackiego y pozwolenie nabywania Dóbr ma być dane, za następną ap-  
 „ probacyą Konwencji, lub nie?

JP. Marszałek zapytał się, jeżeli się Stanom zdaie ta Propozycja JP.  
 Chełmskiego.

Po tym zapytaniu, gdy od nikogo nie dała się słyszeć opozycja. J.  
 P. Marszałek Seymowy, udał się do Stoliż, od którego po niejakiej chwili  
 powróciwszy, deklarował Propozycyą JP. Chełmskiego w słowach, iak  
 wyżej.

Po zadekларowaniu Propozycji tej przez JP. Marszałka, odezwał się  
 JP. Zieliński P. Nurcki: Iż materya wprowadzona kontraktu jest jedna. Ten  
 Kontrakt obeymuie wołą JP. Teppera, która przez Stany rozgatkowana  
 być nie może. Co się zaś tyczy pozwolenia kupna Dóbr, nad tym zasta-  
 nowiwszy się, przyznać trzeba, iż Rzepla, żadney łaski dla żądających nie  
 czyni, owszem dla siebie użytek, gdy zabezpiecza ich w Kraiu Kapitały, któ-  
 rych wyprowadzeniu wżyskie rządne kraie, iakiemi tylko być mogą spo-  
 sobami zapobiegają. Prosił nakoniec o jednę Propozycyą, któraby rozgatu-  
 kowania takiego w sobie nie miała.

Również y JP. Potocki P. Podolski stanął z opozycyą przeciwko  
 propozycji JP. Chełmskiego, mówiąc: iż *conditionate Turnus* iść nie może.

JP. Zieliński P. Nurcki odezwał się powtórnie, popierając opozycyą J.  
 P. Podolskiego y dodał to na końcu, iż żeby uszedł porozumienia, iż w tym  
 iaki ma Interes, oświadcza, że tegoż JP. Teppera nawet nie zna.

JP. Ostrowski Kasztel: Czer: oświadczył: Iż natę Propozycyą JP. Chełm-  
 skiego zgodzić się nie może, bo czyliby. wypadło *affirmative*, czyli *negative*,  
 nie ta decyzja znaczyć nie będzie, gdy kondycja na końcu Propozycji  
 położona potym nastąpi, y to pozwolenie, choćby się teraz utrzymało,  
*tandem*, gdy ratyfikacya konwencji do skutku nie przyidzie, upadnie; nale-  
 ży zatem połączyć te Propozycye, czyli bardziey powrócić się do pier-  
 wszej.



D. 27.  
Lute-  
so. JP. Marzalek Seymowy oświadczył: Iż dopełniając żądania JW. Chełmskiego, deklarował jego propozycją, lecz przeciwko tej stałą opozycję, zatem wraca się do pierwszej, y te, dla okazania iaka zachodzi w nich różnica; przeczytał.

JP. Krasiański P. Podolski stanął z opozycją. Z powodu której J. P. Marzalek Seymowy mówił: Po tylu tłumaczeniach przekonaćby się JP. Podolski powinien, że ta Propozycja nie łączy dwóch kategorii, lecz tak jest napisana, iak Prawo mieć chciało. A zatem okazawszy moją niewinność y dopełnienie Prawa, deklaruję tę Propozycją *ad Turnum*. Czyli Konwencya, &c.

Też samą Propozycją za danym sobie głosem czytał J. X. Referendarz Koronny.

Po której przeczytaniu szedł *Turnus*, tak w Senacie iako y w Stanie Rycerskim. A gdy się ten zakończył, J. X. Referendarz Kor: deklarował *Vota* Senatorów y Ministrów, *affirmative 36. negative 1.*

JP. Marzalek Seymowy doniósł: Iż z Sanu Rycerskiego iednomyślność *in Turno* okazała się, gdyż żadney kreski nie było *negative*.

Zabrał głos JP. Słaski P. Krakowski w te słowa:

„Ten jest iedyny Seymowania moiego zamiar, abym nie uwodząc się żadnym „uprzedzeniem, iak naykuteczniej zaradzał około dobra Ojczyzny moiej, stołownie „zawsze z własnym y nikomu niepodległym przekonaniem moim, od którego żadna „w świecie okoliczność odciągnąć mnie płochu nie zdoła; bo znam, że wszystkie nay- „podchlebniejysze y naypowabniejysze widoki, czczemi i próżnemi każdemu Prawoda- „wcy wystawiać się powinny; sama tylko cnota y Obywatelstwo w naywyższym u „niego być powinny szacunku, bo te istotną przynoszą mu rozkosz, bo w nich pra- „wdziwą y zupełną znajduie nagrodę, a blask fałszywych pomyslności, jest tylko „próżny y momentalny.

„Nayias: Królu Panie mój Mił: ! Prześ: Rzepltey Skonfederowane Stany. Od „głos okropny buntów Chłopsstwa na Ukrainie, rozumiem, że każdego z nas musiał „do gruntu przeniknąć, bo ten, któryby nie był nań czuły, musiałby lub prześłać bydź „Polakiem, lub z płodu Tyranów pochodzić; obraz albowiem tego niełzczęścia któ- „rego Obywatele Ukrainy nie dawno doświadcza, kiedy krew niewinnych Ofiar „strumieniem płynęła, y kiedy okrutni mordercy Działki z wnętrzości Matek wypa- „rali, na samo wspomnienie naturę wzrusza, y łyzy z ferce czułych ieszcze wyciska.

„Ostrożność, którąśmy na ostatniey Seffyi Obywatelom Ruskim zalecili, lubo „cokolwiek spokojnym mnie uczyniła, lecz zupełnie tej nie usmierzyła boiazni, któ- „rą widok tak smutny we mnie sprawia, bo ostrożność (prawda, że podobny pożar „poniekąd odwrócić może) ale, by wzniecony ugasić potrafiła, jest rzeczą prawie „niepodobną, zwłaszcza pożar ten, który bez ogródki mówiąc (Woylko Mósiewskie, „przez swawolę, a może przez partykularne iakie podufczenie, zapewne podpała.)

„Do Ciebie więc Nayias: Panie w tej okoliczności naypokorniejysze prozby „moie niosę, do Ciebie, którego w Ludzkości y dobroci śmiało do Tytusa przyrō- „wnać mogę, abyś mądrością swoią tym niebezpieczeństwom Kraiowi grozącym zara- „dzić raczył; bo czyliż dusza y ferce Twoje czułości pełne, które w Monarchach wi-



„dzied się rzadko daia, cierpieć nie będą, gdy uchoway Boże! ogień zaięty rzezi y D. 23  
 „buntu gurę wezmie; wołam y do Was Prześ: Rzepltey Skonfederowane Stany, Lute-  
 „Głosem Obywateli Ukrainskich, o nayskuteczniejszy temu zarządzenie. Strzeżmy go.  
 „się tego y myśleć, że tey buntu pogłoski dokładney nie mamy wiadomości, bo wten-  
 „czas, gdy ią powezwiemy, iuż zapobiegać temu nie rychło będzie, a bodziec sumnie-  
 „nia naszego dręczyłby nas nie prześtawiał, żeśmy przez niedowiarstwo tak frogo na  
 „współ-Obywatelów ściągnęli klęskę.

„Do oddalenia tak smutney okoliczności zagraniczną intrygą, według zdania  
 „mego. sporządzoney, sędzę rzeczą koniecznie potrzebną, podać natychmiast Notę po-  
 „ważną, śmiałą y dokładną o wyciągnienu Woyska Rossyiskiego z Granic Polskich,  
 „bo tym sposobem dopełniemy to, cośmy sobie winni, to iest staniemy przy godno-  
 „ści y powadze Narodu naszego.

„Rozmiem, że tym krokiem nie naraziemy sobie przyiaźni Nayiasniejszyey Im-  
 „peratorowey Jmci, która zna zapewne te obowiązki, które Naród Narodowi iest wi-  
 „nien, że jeden drugiego spokoyności, bez oczywistej zaczepki naruszać y sprawie-  
 „dliwie onegoż skargi y żądania, bez satysfakcyi zostawić nie może, y nie powinien,  
 „bo to są prawidła podług Praw natury tak do Narodów, iako y do partykularnych  
 „ściągające się, z tą tylko różnicą, że partykularny prowadzony drogą wielkomy-  
 „śłości, może krzywdę swoją ukontentowaniu czynienia dobrze, lub własney poświę-  
 „cie spokoyności, ale Naród lub Wódzkiego, nie może iść za skłonnością swoją; powi-  
 „nien wszystkie swoje czyny stosować do dobra powszechnego, wszystkie okoliczno-  
 „ści na szali ważyć mądrości y zdrowey polityki, y wykonywać te, które nayzba-  
 „wiennieysze sądzi dla Kraiu, żaden mowię Nadód nie może bez złych konfe-  
 „kwencyi obojętnym na krzywdy swoje patrzeć okiem, chyba żeby miał z słabym  
 „do czynienia, bo na ten czas śledko iest darować temu, który swe winy wyznaie,  
 „*parcere subiectis, debellare superbos*, ale cierpieć krzywdy od rownego lub mo-  
 „cniejszyego bez domagania się satysfakcyi, iest podług mnie lekkomyślnością, y  
 „sposobem zaciągnięcia sobie daleko gorszych pokrzywdzeń. Z tych więc powodów  
 „stawam przy iak nayprędzszym o Ewakuacyą Woyska Rossyiskiego Noty podaniu,  
 „żadam oraz iak nayusilniey, aby ostatnia Nota J.W. Pośia Rossyiskiego nam poda-  
 „na, innych Dworow Ministrom nieodwłocznie komunikowaną została, a potem a-  
 „by zaraz przyśiąć do Proiektu Starostw, y do wieczytych podatków, bo te do-  
 „piero prawdziwą moc y szczęśliwość Kraiowi zaręczyć potrafią; bo tym sposobem  
 „ukoimy narzekania Obywatelów, od których na Seym wyłani iesteśmy, powró-  
 „ciwszy albowiem z okolic Wdztwa moiego, nasłuchałem się żalu tamecznych O-  
 „bywatelów, y gorzkich nam czynionych wyrzutów; rozumieją oni, że niechęci, w  
 „Seymowaniu opieśzałość, iest zagranicznej intrygi narzędziem, ażeby czas dla  
 „nas przyiazny tak wycieńczać, by ten bezczynnie upłyniony, w nieszczęśliwym iak  
 „dawniey zostawił nas stanę; mówią oni, że ten święty miłości Oyczyzny zapal,  
 „który w początkach Seymowania serca nasze zajmował, iuż ostrygl y zwolniał.

„Nayias: Rzeczypospolitey Skonf: Stany, idzie tu y o nas samych, kiedy idzie  
 „o Oyczyznę, dla której każdy z nas święte razem z istnością swoją powziął obo-  
 „wiązki, którym uchybić, nayszczernieyszą byłoby zmazać się plamą, byłoby na złe



<sup>D. 23.</sup> „użyć położonego wespół Obywatelów zaufania, w oczekiwaniu od nas pomocy y  
<sup>Lute-</sup> „ratunku, wszakże, czy możeszże być co słodszego dla człowieka dobrze myślą-  
<sup>go.</sup> „cego, czy możeszże mu co większą wewnętrzną przynosić rozkosz y spokojność,  
 „iż być cnotliwym y dobrym Obywatelom? wszystko się kończy, ale Bawa, która  
 „waleczne y Obywatelskie uwieńcza czyny, zostaje wieczną, Imiona Brutusa, Kur-  
 „ciusza, y Deciuszów będą zapewne nieśmiertelne.

„Rozumiem Najias: Rzepltey Skonf: Stany, że wniesienie moje, do upowa-  
 „żnienia y wzmocnienia Narodu, y do spokojności Obywatelów Ruskich dążące  
 „przysięgając łaskawie zechcecie, pomniąc, że jesteśmy Narodem wolnym y niepodle-  
 „głym, że mamy Króla na czołe naszym, a przeto równi innym Narodom, utrzymy-  
 „wać godność naszą, świetność y powagę Tronu Polskiego winni jesteśmy, nie obra-  
 „żając nikogo, obrazy cierpieć nam nie należy; mając porę, korzystamy z niej,  
 „głównie raczy, a jeżelibyśmy cudzey przemocy z taką podłością ulegać zawsze  
 „mieli. Najiasniejszy Panie, to co mówię, z przywiązania do Ojczyzny y do W.  
 „K. Mci, bobyśmy rad widział Naród mój wolnym, y Króla swobodnie iemu Pań-  
 „iącego.

Mówił JP. Marzałek Sejmowy: „Im w większym pędzie wyślugi mo-  
 „je chcę okazywać, tym więcej zasilenia zabieram z mocy Prawa, że roz-  
 „poczęty Projekt przerwany inną materią być nie może, lubo tu szedł  
 „Turnus, ale tylko o jedną część, po której, gdyby na resztę projektu nie  
 „zachodziła jednomysłność, wezmę się do sposobu Prawem przepisanego.

JP. Sekretarz czytał Projekt Approbacyi konwencyi.

Po przeczytaniu za zapytaniem się JP. Marzałka Sejmowego, powzię-  
 chna na nią trzykrotnie nastąpiła zgoda.

Z zlecenia JP. Marzałka czytał JP. Sekretarz Projekt Noty odpowie-  
 dney JP. Stackelbergowi.

Niżej podpisani z wyraźnego rozkazu J. K. MCI y Stanów Rzepltey Skon-  
 federowanych niniejszego Sejmu, mają honor oddać JW. Hrabu Sztackelbergowi Po-  
 słowi Wielkiemu Nadzwyczajnemu Najias: Imperatorowej Gmci całej Rosyi, od-  
 powiedz następującą na Notę przez niego podaną, dnia 6. Lutego Roku bieżącego.

Gdy przełożenie JW. Pośła z rozkazu iemu od Najias: Imperatorowej Gmci  
 danego, a stosujące się do żądania o wyciągnięcie Woysk Rosyjskich, teraz się  
 w Polsce znajdujących, są tej natury, iż wymagają rozstrząśnienia, nie mogą za-  
 tym przez względy winne Jej Imperatorskiej Mci y przez ważność samejże rze-  
 czy zostać bez odpowiedzi, aby w żadną wątpliwość nie podać tak powtarzanych  
 Rzepltey do Najias: Imperatorowej sprawiedliwych żądań, iako y stosowność onych-  
 że z przyjaznemi Sentymentami, które ma sobie za powinne ku tej Monarchini.

Troskliwość Rzepltey z przyszyny przebywania Woysk Rosyjskich w Polsce,  
 nie mając innych powodów nad ścisłe zachowanie zupełney Neutralności wynikającej  
 z samego położenia Kraju. Skonfederowane Rzepltey Stany spodziewać się nie mo-  
 gą: żeby Ich żądania sprzeciwiać się miały Przyjazni y dobremu Sąsiedztwu, które  
 trwać powinno y które Rzeplta pragnie zawsze zachowywać. Narod albowiem  
 Polski, będąc w równej Przyjazni y Sprzymierzeniu z innemi otaczającemi Go Pań-  
 stwami, nie mogąc bez uchybienia świętości bezpieczeństwa Jego warunkujących Tra-  
 ktatów wygadzać Woysku jednej Potencyi ze szkodą drugiej, zna się być obowią-  
 zany do najtroskliwszego y najniezłomniejszego tejże Neutralności zachowania.  
 Ztąd Sejm niniejszy widział się być przymuszonym poprawić y prostować poczy-  
 nione



nione sposobem zbrocznym iuż zniezionej swojej Rady kroków, przez żądanie Ewa-  
kuacyi Woyska Rossyjskiego.

D. 23.  
Lute-  
go.

Aże Prawa ścisley neutralności mogą się łączyć y zgodzać z związkami przy-  
zwoitey dobremu Sąsiedztwu Przyjaźni; dla tego zawsze Polska będzie się miała za  
obowiązana poczytywać ie za pożyteczne dla Istności y całości swojej. Ale sprawie-  
dliwość samey N. Imperatorowej Geymości zechce czynić różnicę trwałych y nieprze-  
mieniających Narodowych obowiązków od tych, któreby nakazywały dostarczenie po-  
silków wprost niniejszey Woynie służących, do których przykładat by się nie można  
bez ubliżenia tak Prawu publicznemu, iako własnemu bezpieczeństwu. Imperatoro-  
wa Geymć oświadczywszy przychylenie się swoje do żądań od Stanów Rzepltey za-  
mieszczonych, o wyprowadzenie Woysk Rossyjskich, zdaie się sama dawać Im pocho-  
p do przetożenia Iey sposobów, które sądzą być zdolnemi do uszczenia żądań y uspokoi-  
nia troskliwości swojej.

Nie wchodząc tedy ani w układ, ani w obroty y działania, ani w potrzeby woj-  
ny teraźniejszey, Rzeplta widzi się być przymuszoną do przetożenia N. Imperato-  
rowey Geymci, że jeżeli Polskie Prowincye, w których są Magazyny Rossyjskie założo-  
ne, mogą słodką karmić się nadzieją, iż nie będą wystawione na niebezpieczeństwo  
Woyny, koło ich zapaloney Granic, tak sama pewność czyni nie potrzebnym, trzyma-  
nie Woyska dla zabezpieczenia Magazynów. Mniemanie zaś potrzeby obrony tych  
składów żywności, nie mogłoby tylko zatruwić Rzepltą niebezpieczeństwem, któreby  
groziło zarowno y Magazynom, y Woiewództwom, w których są założone.

Wszelako Rzeplta bez boiaźni wystawienia się na posądzenie o iednostronność  
niechce wzbraniać wprzedaży zboża swoim Rządcom y nikt nie będzie mógł Ią o  
parcyalność obwiniać, jeżeli aktualne Magazyny Rossyjskie przemienione zostaną  
w składy Liwrantów, pod strażą nie zbroynego Żołnierza, ale Dozorców Magazy-  
nowych poruczonych, sposobem iakim inne sąsiedzkie z Rzepltą obchodzą się Mezarstwa.

Zgromadzone Stany żądania swoje na tych słuszności-pobudkach gruntując, tę  
jeszcze dla siebie znajduią korzyść, że zanoszą do Tey Monarchini, której wielko-  
myślność łączy się z Sentymentami sprawiedliwości, y która nigdy zaufania bez po-  
myślnego skutku nie wzbudza.

Po przeczytaniu JP. Suchodolski P. Chełm: wniosł, aby zamiast słowa  
proźby: napisane było żądanie, y oświadczył, że gdy Rzeplta naysciśleyszą za-  
chowac Neutralność względem Turka powinna, tak pozwolić nie może, aby  
miała w Kraiu swoim upoważniać Magazyny Moskiewskie.

To oświadczenie było powodem zabrania głosu JP. Potockiemu Marz: Nad:  
Lit: w ten sposób: „względem wyrazów Noty wątpliwości żadney niemaż, bo  
„odmienić łatwo, słowo jedno proźbę, na żądanie; w zględem zaś Magazynów,  
„winna się usprawiedliwić Deputacya, pisać niemoże też Deputacya z woli y  
„domyślu swego, ale z Prawa Narodu. Jeżeli Rzeplta chce neutralność za-  
„chowac, nie może zabraniać sprzedazy żywności, a nie mogąc zabronić  
„sprzedaży, nie może y Magazynów obydwóm stronom, gdyby tego wyma-  
„gały. W Prawie publicznym, gdzie mowa jest o Neutralności, iest zaraz  
„mowa y o Iey obowiązkach, iest tam co *directe*, a co *in directe* stronie któ-  
„rey dopomaga, dodawanie żywności parcyalnie, to iest w ten czas, kiedy-  
„by nam samym, nie wystarczało, y kiedyby sama strona tego nie żądała,  
„byłoby uchybieniem neutralności y dopomaganiem *indirecte*. Lecz te  
„dwa wyjąwszy Artykuły, winniśmy neutralności pozwalać kupna  
„żywności w Kraiu naszym. Co zaś tycze się kupna prochów, broni y tym  
„podobnych, pozwalać bez uchybienia neutralności nie możemy. Zeby



D. 23.  
Lute-  
go „zaś rugować Magazyny z przyczyny neutralności, tego w Prawie publi-  
cznym nie czytamy. Rzeplta y w tym punkcie stosując się do Neutralności,  
„niepozwała, żeby Wojsko pilnowało tych Magazynów, ale żołnierze w po-  
„staci dozorców, w liczbie z Rzepltą umowionej. Oprócz tego Prawa, miała  
„Deputacya baczną y na ostrożność, aby pod pretekstem pilnowania Ma-  
„gazynów, Wojska Moskiewskie rozlokowane nie były, y dla tego nie wy-  
„raziła Wojska, ale żołnierzy, jako Dozorców Magazynowych. Tym  
„sposobem czyni się zadość Prawu, zadość słuszności, y zagraża się  
„wszelkim inkonwencyom. Nie dla tego zaś Rzeplta dawniej cierpiała, że  
„Magazyny były, ale że nie przedsięwzięta kroków, które iej neutralność  
„pozwała.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski: co do magazynów tłoma-  
czę się: „Winienem oddać sprawiedliwość Deputacyi, która inaczej postą-  
„pić sobie nie mogła, tylko tak, jak Prawo Narodu okazywało; ale Prawa  
„Narodów są najpierwsze; że zakładać w Kraju Magazynów, bez woli Na-  
„rodu niegodzi się. Więc tu Rzeplta inaczej patrzeć nie może, tylko iak  
„na zgwałcenie tych Praw; przyznać, iż sprzedaż wspólna w stanie neu-  
„tralności powinna być obserwowana. Sądzę jednak tej sprzedaży różni-  
„cę. Zakładanie Magazynów obcego Wojska y żywienie iego, bez któ-  
„rych wojna nie mogła by być popieraną przeciw Turkowi, nie zgadza  
„się z neutralnością. Do tego Magazyny te nie są założone za wolą Rze-  
„pltey, lecz z zgwałceniem iej Prawa. Zdać się, że Rzeplta przychodząc  
„do iewstwa, przemawia do Imperatorowej Jeymci, iak Narod. Użyć po-  
„winna tego Prawa, aby wszystkie Potencye patrzyły, że jest równym Naro-  
„dem, a mając Prawo Narodowi właściwe, powinna tak postępować, ażeby  
„iej nikt nie wymawiał, że nie żądała tego, czego Narod po drugim żądać  
„powinien. Podały już Stany trzy Noty, y dopraszały się, ażeby Rzeplta u-  
„wolniona była od Wojsk Rosyjskich, teraz zaś pisząc w Nocie, że prócz  
„Magazynów y Straży, Rzeplta żąda Ewakuacyi, upoważniamy Konfysten-  
„cyą tegoż Wojska, y dajemy pozor, iakobyśmy pozwalali konserwować  
„Magazyny, co wyraźnie pierwszym Notom sprzeciwia się. A iako nie-  
„powinniśmy pozwalać tego, tak odmienić w tym punkcie zdania mego nie  
„mogę. Rozumiem, że chcący dla drugiego sąsiada zachować Neutralność,  
„okazać równe przyjazni dowody trzeba, aby Prze: Stany powiedziały, że  
„nie jest Interesem Rzepltey, aby Wojsko Rosyjskie y Magazyny dłużey  
„w Kraju znajdowały się.

Zabrał głos JP. Marszałek Seymowy: „W najmnieyszey zaliczając  
„się częścią Deputacyi, nie tonem odpowiadania, lecz bardziey wytłomacze-  
„nia się Zacnemu Koledze, głos mój podnoszę; iż lubo Magazyny są po-  
„zwolone y przy straży ich są umieszczeni żołnierze, niezdać się to sprze-  
„ciwiać dawnieyszym Notom, gdyż na ostatniey nawet Sessyi, ośmieliłem  
„się, *quā* Posłujący z powodu doniesienia przez Rapport, o w niściu Wojska  
„Rosyjskiego, proponować Stanom, aby była ponowiona Nota, a za ode-  
„branym ich zleceniem, obiecałem na pierwszej Sessyi podać też Notę, co  
„dopełniwszy, mam za powinność zapytać się, czy ta Nota, ma być podana  
„y komunikowana?

Odpowiedział Xiążę Jabłonowski P. Wołyński, iż jest zgoda na Kom-  
munikowanie Noty Rosyjskiej, ale niemasz zgody na tę przeczytaną od-  
powiedź.

JP. Suchodolski P. Chełmski stojąc przy swoim wniosku, domówił się  
o wymazanie Punktu utwierdzającego Magazyny.



W tym Król JMśc wezwał Ministerium do siebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sesią na następujący czwartek na godzinę 10. D. 26.  
Lute-  
go,

## S E S S Y A LXVII.

DNIA 26. LUTEGO.

IP, Marszałek Seymowy zagaił.

" W Ludzkich zamiarach nie zawsze sprzyjające dosiagają się skutki, ale te im  
" oporniej przychodzą, tym miłsze w pozyskaniu. Doznaliśmy układu tego z do-  
" świadczenia, gdy od nie małego czasu czynimy wstępy do obiecanych sobie for-  
" mowania Podatków, a przecie zdarzające się okoliczności poniewolnie nas od nich  
" odsuwają; lecz te sprzeciwiające się chęciom naszym nadarzenia, zniewolemy trwa-  
" łością Ducha, a z miłości ku Oyczyźnie nabytego. Czas ten, w którym obrządek  
" Religii przynagla nas do zaprzatnienia się użyteczniejszymi czynnościami, zrzą-  
" dza nas sposobniejszymi do pracy, gdy weselsze dni zabaw zakończyły się; a za na-  
" deysciem terazniejszych, poświęćmy ie skuteczniejszym posługom Oyczyźnie, któ-  
" rey y z siebie y z majątków naszych czyniąc ofiary, nie zdołamy tyle, ile ie y ieste-  
" śmy winni. Ale oprócz tey gorliwości, którą tkniemy iak Obywatele, oprócz tey  
" przynaglającej polityki rządowej, którą znamy, że wymaga koniecznego powięk-  
" szenia Dochodów publicznych; przykład świeży ze Szwecyi już nas silniey znie-  
" wala, y cośmy byż mogli dla niey przykładem, to teraz już byż tylko zdoływa-  
" my naśladowcami, Seym Szwedzki od kilku tygodni rozpoczęty, nowego ciężaru  
" na się sześć Millionów Talerów uchwalił, a Kray ten nie wiele zalicza cyrkulują-  
" cych pieniędzy. My zaś w kilku miesięcznym czasie, ieszcześmy nie doszli do u-  
" skutecznienia zamiaru naszego, powszechnym wspartego żądaniem. Lecz eze-  
" gośmy nie dokazali w dłuższym przeciągu, to w krótszym, azaliż nie dokonamy?  
" w tym nie zmylnym mniemaniu, zwracam się do rozpoczętych materyi o Staro-  
" stwach, które w części składać mają fundusz utrzymywania Woyska. Ale mówiąc  
" o nich, wspomnieć iestem obowiązany o Possessorach tychże Starostw, którzy choć  
" są zażlonieni powagą Prawa, wzbronieniu się od nowey Lufracyi y powiększenia  
" kwart opłaty, iednak mówią z niemi, dali mi poznać, że więcej miłość Oyczyżny  
" ich zniewala, iak użyie własności ich ku swey potrzebie; a przeto uczciwszy gor-  
" liwość Obywatelską, wpadając w ich myśli, z dogodzeniem potrzebom Kraiowym  
" uformowałem Proiekt, wezwawszy niektórych Kolegów, a tych cnota y światło  
" mym chęciom przewodniczyły; iako zaświadczy treść iego, do przeczytania które-  
" go wzywam JP. Sekretarza.

Po zagaieniu JP. Sekretarz czytał Proiekt od Łaski podany względem Sta-  
rostw.

Tt ij



D. 26  
Lute-  
go.

Zabrał głos JP. Małachowski P. Sandomirski:

„ Od początku Seymowania naszego mówiłem y mówić zawsze będę, że Wojsko y Podatki są iedynym uszczęśliwieniem Kraiu y najmocniejszą onegoż twierdzą.

„ Lecz im bardziey do tego kresu szczęścia y sławy Narodu naszego przykępować mamy, tym się coraz bardziey od niego oddalamy.

„ Obywatele po Prowincyach utyskują na naszą nieczynność, obwiniają nas, może, że iak Podatek doczesny, tak y wojsko czasowe tylko mieć chcemy. Mówić mogą do nas, że nie patośmy was wysłali, abyście na raz tylko Podatek uchwalali, my chcemy y pragniemy widzieć Narod nasz sławny y w Europie na zawsze poważany, zleciliśmy wam w Instrukcyach nieoszczędzać majątków naszych, bo chcemy rzeczywiście dobra Kraiu, starajcie się zaufania naszego niezawodzić y iak nayprędzey skutki prac waszych okazać powszechności.

„ Widziałem już rozmaite w tej Izbie podawane Proiekta, ściągające się do Podatków, te iako troiste gatunki własności zawierają, tak nad każdym z tych rozdziałem po krotce się zastanawiam. Naypierwey nam przed oczy stawiają się Starostwa y Królewsczyzny, y szluznie; bo to są dobra właściwe Rzepltey. Lecz gdy te Rzeplta przez szafunek Królów w doczesne posiadanie oddają, już tym sławny; każdy mi przyznać musi, że się do czasu z własności swey wyzula, że może szluznie y sprawiedliwie domagać Rzeplta, ile w nagłej ratunku potrzebie pomnożenia swych dochodów, ale odbierać mi, co już raz dała, żadnym sposobem nie może; inaczej, gorzejby, to było poślapić niż w Absolutnie rządzących się Kraiach.

„ We wszystkich Narodach Wiara publiczna wszędzie jest dotrzymana, a całość własności bądź doczesney bądź wieczney, jest nienaruszoną, bo to osładza los każdego Obywatela y spokojnym go czyni: Nieczyńmyż hańby wolnemu naszemu Narodowi, wi, pokażmy, że y ten sprawiedliwość dla wszystkich mieszkańców wymierza, y że bezpiecznie w nim własności każdy używać może, niech Starostowie połowe Intrat swoich do Skarbu wnoszą; niech Nay:Stany ten Podatek osądzą dla nich za najsluszniejszy; a iadłużey nad tym podatkowania sposobem rozciągając się nie będą żebym nie był pośladowany, że za sobą mówię; gdy w ogolności za sprawiedliwością y szluznością się wynurzam zdanie.

„ Kiedy mówię w ogolności za obwarowaniem własności każdego Obywatela, nie mogę nieczuć y nieznać za świętą y nieporuszoną własność Dóbr Duchowieństwa. Są one równie Prawami zabezpieczone y od Królów im zaprzyjężone. Mówię tu w tej Izbie W. K. Mość P. M. Mił: za tą częścią Obywateli, iako Król Prawowierny, a my o tej prawdzie przekonani powinniśmy być. Niech iedna Klasa Obywateli na drugą nienastępuje; wszak iedney Oyczyzny jesteśmy Synami; a gdy oni już przez Podatek *Subsidii Charitativi* więcej od innych płacą, dość z siebie uczynią, gdy w dwójnasób tyle, co my Ziemianie, opłacać będą.

„ Niewyłączać narefzcie powinniśmy y nasze Dobra Dziedziczne do tych czas wolne od Podatku, bo gdy o ratunek Kraiu idzie, niedajmy się nikomu w gorliwości uprzedzać. Niech ta chluba wolnego Narodu istotną się okaże: że Polak sam sobie Prawa pisze



„ pifze y o obronie swoiey sam skutecznie zaradza; złożmy dzieśiątą część dochodów  
 „ swoich na łono tey Matki, którey wszyscy wiernemi Synami iesteśmy. D. 26  
Lute-  
go.

„ W troiſtych tych podatkowania gatunkach, widziałem już tu różne podawane  
 „ Proiekta. Ułożyłem w tych myślach Proiekt, który nowym nazwać ſię niemoże,  
 „ bo ieſt tylko zbiorem rozrzuconych myśli w różnych Proiektach. Ta tylko iedyna  
 „ chęć moia była, abyśmy ſię zbliżyli już *tandem* do tego ſtopnia zaſzczytu Seymu  
 „ dzieſieyſzego, który w uſtawieniu trwałego Podatku iſtotnie zakładam. Było na-  
 „ refzcie myślą moją, zrzucić z nas Seymuiących te porozumienia, które o nas mieć mo-  
 „ gą, że niechcemy trwałych Podatków, a zatym, że iſotnego uſzczęśliwienia Kraiu wi-  
 „ dzieć niepragniemy.

„ Pokażmy całej powſzechności, że Seym ten, iak zaczął bydź pod haſtem gorli-  
 „ wego Patryotyſmu, tak trwa w nim bez przerwania. Niech ten Seym w materyi  
 „ tak deliktatney, iak ieſt Podatkowanie, da dowód, że ieſt iednomyślny tam, gdzie  
 „ idzie o dobro Kraiu; że ieſt ſprawiedliwy tam, gdzie idzie zarówno ią okazać wſzy-  
 „ ſtkim Obywatelom, że ieſt ſkwapliwy w ratunku Oyczyzny tam, gdzie prawdziwie  
 „ skutecznie ratować ią można. Daymy poznać, że Polak nie umie oſzczędzać na ten  
 „ koniec, ani życia, ani zdrowia, ani majątku, a w tedy okażemy, żeśmy Polacy praw-  
 „ dziwie Polakami.

Przeczytaſz Proiekt ſwój pod Tytułem = Podatki wieczyſte = od-  
 dał do Laſki.

JP. Zieliński P. Nurſki miał mowę naſtępującą:

„ Ponieważ ſłyſzeć ſię dały różne w tey tu Świątyni Obrad głofy, wedle prze-  
 „ konania ſwoiego myśli Proiektu JX. Oſſowskiego przezemnie wniesionego naganiają-  
 „ ce, a zatym uſprawiedliwiać, choć w krotkoſci ſentyment onego, za właſną uznałem  
 „ powinność.

JX. Oſſowski, miły mi z gorliwości ſwoiey Obywatel, nie podał ſwych myśli pu-  
 „ blico tym umyſłem, aby one uſtawą Rzepltey rozumiał, lecz iako troſkliwy o dobro  
 „ publiczne, choć niewchodzący w Obrady, cnotliwego jednak ducha zamiaru y tro-  
 „ ſkliwoſci zataić nie mógł y nie chciał; a więc z tego ſamego powodu wart ſzacunku,  
 „ y wſzelkiego poważenia, żadney zaś krytyce podpadać nie powinien.

„ Nie ſtaie on tu z upartą planu ſwych myśli obroną, ponieważ wie, iż gdyby  
 „ naysprawiedliwſze y nayswiatleyſze zdanie w różnoſci myſlenia zwyczajney pod-  
 „ padać muſi interpretacyi, zaſpokaia ſię on, y bez czucia na naganę ſwoiego zoſtaie  
 „ Proiektu, gdy naysmocniej upewnionym być może, że tyle ma ſiły rozumu, iżby  
 „ w cudzych zdaniach z nayprzenikleyſzą łatwoſcią, urobione mógł poſtrzegać  
 „ myſki.

„ Miiam to, że z doſć znacznym Pożytkiem dla Rzepltey w Krolewfzczy-  
 „ znach cenę kaźdego Dymu położył dwa tyſiące Złotych, że nową radzi Luſtracyą  
 „ ſzkody publiczney unikającą, że ſyſtematycznie biorąc, chciał zniſzczyć w Naro-  
 „ dzie ſzkodliwą zazdrość, a gubiącey Rzeczpoſpolitą intrydze przeciąć wſzelkie  
 „ kanały, że nas chciał pozbawić ducha prywaty, a ogólnego dobra publicznego nat-  
 „ chnąć umyſłem, że w bardzo znacznych włoſciach Rzepltey zyczył do nayslepszego

TOM II. CZĘŚC II.

Uu



D. 23. „go stopnia przyprowadzenie Ekonomiki, a przeto uważał znaczne Kraiowych Pro-  
Lute- „duktów powiększenie, za które zagranicznych pieniędzy liczniejszy w pływ ogólny  
80. „dla Rzepltey oznaczał korzyści; miałam, że przy swoich myślach, bądź przez Licytacy-  
„cyą lubą przez niego niewzmienioną, iednak niezaprzeczoną, nanyżyteczniejszyego  
„Królewsczyzn sprzedania zostawiał wolne y łatwe sposoby; miałam to wszystko, co  
„nikt w tym Proieckie poznawać niechciał; y dla tego zbawiennych onego a systemu-  
„tycznych nie naganiał myśli, iedno tylko słyszeć mi się dostało, iakoby ważne za-  
„nowienie, iż przez sprzedaż Królewsczyzn zniknęłaby nadgroda załużonych, a  
„przeto do załug ustaćby musiała ochota

„Na to odpowiadając, tak trzymam y sądzę, że nadgroda w zyskownym wzię-  
„tku iest w rządzie Monarchicznym lub despotycznym podłego ducha cechą. W  
„Rządzie zaś Republikańskim heroiczne, a wspaniałe wolnego Obywatela czyny,  
„powfzechną sławą, miłością Narodu, a wieczystą pamiątką uwiecznione, dostarczają-  
„ce w tych chlubnych korzyściach znajdując dla siebie nadgrody.

„A gdyby się zdarzyło, że który Obywatel przez żąrd w obronie Ojczyzny  
„swego majątku zniszczył iestestwo. Narod wolny, a zawsze, iak być powinien, w  
„Obradach przytomny, nie może być tak skąpy y niewdzięczny, aby przez nadzw-  
„yczajną składkę załużonego do pierwszego nie przyprowadził bytu; każdego zaś  
„dobrego Obywatela y prawdziwego Republikanta nie powinno być ochęcią zbyte-  
„czne osiągać dostatki, lecz przedstawiać na konieczney potrzebie, zwykłym iemu być  
„powinno zamiarem.

„Ze zaś tak iak, iako JX. Ossowski o nieumiejętność Arytmetyki pódzeni zosta-  
„liśmy, tak się z tego zarzutu tłumaczyć przymuszony zostaie:

„Naprzykład: Królewsczyzna czyniąca na Rok intraty tysięcy dwadzieścia, a  
„więc cena iey cztery kroć sto tysięcy. Opłata Rzepltey kwart dwóch z takiej  
„Królewsczyzny stanowi dzieśięć tysięcy, a drugie dzieśięć tysięcy na użytek Po-  
„fessora zostaie, te w nadgrode Posessorowi za własność iego, choćby przez ośm lat  
„wyrachowawszy, uczyni kapitału ośmdzieśiat tysięcy, które z ceny ogulney czte-  
„rech kroć sto tysięcy wytrącając, zostaie dla Rzepltey trzykroć dwadzieścia tysięcy,  
„od tey summy puł procentem tylko wyżej nad zdanie JX. Ossowskiego posuną-  
„wszy, uczyni rocznego procentu dla Rzepltey sześćnaście tysięcy. Jasnó się więc  
„wykazuje, iżby Rzeplta na każdym dzieśiatku tysięcy sześć tysięcy zyskiwała; a  
„gdybyśmy ieszcze chcieli pilnie zważyć nową, a rzetelną Lustracyą, y do tego Pro-  
„iektu przyłożyć się mogącą Licytacyą, tedybyśmy osądzić musieli, iż y Posessoro-  
„wie w swych Prawach zaspokoieniby zostali, y Rzeplta możeby więcej czterech  
„Kwart terazniejszych w zysku otrzymała.

„Te to plany korzyści w Proieckie JX. Ossowskiego wykazane, były mi dość  
„mocnym powodem podania onego do Łaski, lecz gdy wielu JWW. nie podobał się  
„Kollegom, ze wszelką od niego odstępnię łatwością, a do każdego Proiektu nieomył-  
„ny zysk dla Rzepltey przynoszącego, chętnie zdanie moje łącząc oświadczam się y  
„deklaruję.

JP. Niemcewicz P. Inflantki w tey się odezwiał treści: „Jużemy Pro-  
„tunkowym Podatkiem zabezpieczyli bycie Rzepltey na Rok ieden, lecz  
„serca Obywatelskie do Ojczyzny przywiązane starać się powinny na za-



„wsze ją ubespieczyc y zostawić potomności tak kwitnącą, iak ją skolataną  
 „odebrały. Powinniśmy tę Oyczyznę wspólnie dźwigać, nie zaś bliźniami  
 „niektórych, iey rany leczyć. Gorliwość Obywatelka wywarła zapal na  
 „cztery Klasy, to jest: na Duchowieństwo, Starostów, Żydów, y Kommiss-  
 „syą Edukacyjną. Nie mam przyczyny tu mówić za sobą, bo ani jestem  
 „Biskupem, ani Duchownym, ani Starostą, ani Dóbr Poiezuickich posiada-  
 „czem, ale mówić za sprawiedliwością powinienem; słuszną rzecz jest, żeby  
 „Starostowie przez nowe Lustracye, umniejszyli ciężaru dziedzicznym  
 „Dobrom, odbierając im wszystko, byłby tak krzywdzący krok tego Seymu,  
 „iako był krzywdzący Rzeplą 1775. co licznie Dobrami Królewskimi sła-  
 „fował. Co się tycze Żydów, z tych wielkie spłynęły by korzyści, aby  
 „tylko wynaleść sposoby, iako dawniey ta wnosili JW. Piński dobrego ich  
 „urządzenia; mógł by ten Narod stać się Kraiowi pożytecznym. Zostaje mi  
 „jeszcze mówić o Kommissyi Edukacyney, na którą tu rzucane słyszałem  
 „pociski; nie przeczę, że na Seymie 1775. Roku Dobra Poiezuickie były  
 „nadgodą dla Delegatów, że ie na pół darmo trzymali, można by z nich  
 „procent powiększyć, ale w odbieraniu onych, chcieć zmniejszać dochody  
 „Szkoł, y obalać tę budowlę świętą ręką Stanisława Augusta dźwignioną,  
 „Krok taki niebyłby zgodny z rozsądkiem y dobrym rządem; oddałmy od  
 „siebie to Systema, niech da drugi, aby ian nie dał; daymy wszyscy, y day-  
 „my prędko, pamiętamy, aby nam nie upłynął czas pomyślny do dopro-  
 „wadzenia do skutku dzieła tego, któreśmy przedsięwzięli. Upraszam  
 „więc JW. Marszałka Seymowego, aby Projekt JW. Sandomirskiego, iako  
 „obeymujący wszystkie gatunki podatków, y kładący wszystkim sporom ta-  
 „mę, był czytany y do decyzyi wzięty. „

D. 26.  
Lute-  
go.

JP. Czyż P. Wileński miał głos:

„Dopoty nas uprzedliwiały przed powfzechnością o przeciąg czasu ważące  
 „się na tym Seymie okoliczności, dopóki ich ważność, y moc w przekonaniu każdego  
 „sprawiedliwą znajdowały. Uwagę, a do zbliżenia końca nie łatwy przystęp.

„Lecz, gdy z trudniejszych Materyi zwróciliśmy cel Obrad Naszych do Pod-  
 „tków, już tu o zwłokę słusznego nie uydziem pośądzenia, tym więcej, gdy o potrze-  
 „bie wszyscy się równie przekonujemy, y w chęci Ofiary (dowodząc stałej Oyczy-  
 „źnie miłości) prawie ieden drugiego uprzedzić staramy się.

„Tak chcąc y myśląc: przecież w zamiarze chwalebnych intencyi, nie dostrze-  
 „gamy, że u Nas grzech ieden panuje, iakim jest własna miłość; ona bowiem rozfie-  
 „wa nasienie niezgody między prawdziwemi Oyczyzny Synami, rodzi podział wła-  
 „sności, z dystrykcyą Stanów y Natury Dóbr, różniąc Duchowne od dożywotnich,  
 „dożywotnie od Ziemiańskich, czyli Dziedzicznych, a ztąd formując dysputy, odda-  
 „ła chwalebne, y już do pomyślnego kresu zbliżone tego Seymu zamiary.

„Prześwietne Skonfederowane Stany! pomniemy, że ten Narod Wolny, mę-  
 „stwem y dzielnością sławny, który przedtym innym Mocarstwom dawał Prawa;  
 „przeciwne do podłości poniżał, y zgromił, a potęgę swoją za Granice Europeyskie  
 „rozszerzał, dziś się w odmiennej znajduje sytuacji; z wiekiem to podobno miłość  
 „własna stała się okazyą słabości Naszey, a słabość narzędziem tey niewoli, w której  
 „dotąd stękamy.

„Woła na Nas Powfzechność y Współ Bracia Nasi, abyśmy już powalczylwszy  
 „tę nieprzyjaciółkę, ugruntowali w fercach Naszych iedyną Oyczyzny miłość, y  
 „Uu ij



D. 26 „ Jedynym okrzykiem każdy część swoją w ofiarę dla iey ratunku nieśli z tego, co ko-  
Lute „ mu los posiadać dozwolił, y co od kogo szusznie należy.  
80.

„ A że Starostwa są wzięte za pierwszy Podatkowania obiekt, nie mogą zamil-  
„ czeć, iaka z nich dla Rzeczypospolitey należy porcja, a inney z własnego domysłu  
„ w kładać nie umiem, tylko iak Prawa Narodowe przeznaczają.

„ Święte Prawo Unii w Roku 1569. wzajemney umowy między Tronem a Naro-  
„ dem, zostawiło część iedną w szafunku Królów, czym są Starostwa; a drugą przy O-  
„ bywatelach wieczystey własności, czym są Dobra Ziemskie.

„ Pierwsze w tym rodzaju Dobra, nie miały przeznaczoney Podatkowania mia-  
„ ry, lecz zawsze taż miara stołowna do potrzeby Kraiowej, począwszy od czwartej  
„ części dochodów od połowy, do trzech części, y daley, tak przekonywają Prawa  
„ 1562. do 1667. Roku. Dobra zaś Ziemskie tylko do Poborów w nagłej potrzebie, a  
„ późniey do Podymnego z abjuraty Dymów obowiązane były, aż do Konstytucyi 1775.  
„ Roku.

„ Tak świadczą y późnieysze Prawa, mianowicie Konstytucya 1676. Vol: 5. fol:  
„ 356. że Rzeplta będąc w podobnych dzisiejszym okolicznościach, uchwaliła dla po-  
„ wagi y bezpieczeństwa swojego Woysko, równe teraz postanowionej liczbie, Korona  
„ 80. a Litwa 20. Tyśięcy, lubo miłość własna y w ten czas, dla wolney Formy Rz-  
„ dów, uymowała Ustawom skutku.

„ Konstytucya 1670. Vol: 3. Fol: 52. Hibernę z Dóbr Królewskich przeznacza, a  
„ na Duchowieństwo 500,000. opłaty do Hiberny wkłada, albo chleby na Woysko da-  
„ wać obowiązue.

„ Konstytucya 1677. Vol: 5. Fol: 456 z Dóbr Królewskich, Tit: Hiberny 400,000.  
„ a z Dóbr Duchownych 300,000. determinowała.

„ Podobnież Konstytucya 1678. Vol: 5. Fol: 617, też Hiberny z Dóbr Królew-  
„ skich y Duchownych w W. X. Lit: *nemine excepto*, podług Hiberny Koronney po-  
„ twierdziła, a dokładniey ieszcze na karcie 642. wyjaśniła, iż tylko Dobra Stołowe y  
„ Ziemskie są wolne od tego Podatku, taka koley związku Królewsczyzn z Dobrami  
„ Duchownemi trwała, aż do R. 1710.

„ Zeby iednak porządnie zachowana była sprawiedliwość, y równy w miarę ka-  
„ żdego własności dotykał Podatek, naydowałem naydogodnieyszym Projekt JW. No-  
„ wogrodzkiego, na Seſsji prowincjonalney wniesiony, proporcyonujący Podatek  
„ z zaszley Luſtracyi Dymów, z Intrat Dóbr Ziemskich grosz dzieśiaty od sta, do po-  
„ tora Podymnego wynoszący; z Dóbr Duchownych dwadzieścia od sta, a z Królew-  
„ sczyzn 50. od sta, co istotną wyraża połowę, czyli Duplę Kwartę.

„ Ta Proporcya w W. X. Lit: bez zwłoki czasu na Luſtracye, bez Expensy na  
„ Luſtratorów, okazuje ledwo niewyrównywały potrzebom Podatek, niech tylko  
„ Prześwietny Stan Duchowny, przez świętość Charakteru, y przykład gorliwości,  
„ stosując się do dawnych zwyczajów, nie już iedną, lecz dwoma częściami od Dóbr  
„ Ziemskich wyżej na Dobra swoje również z Proporcyi Dymów przyimie Podatek,  
„ y wszystkie dalsze źródła ściśle wzięte zostaną.

„ Nie znalazł w prawdzie ten Projekt powszechney approbaty, lecz dogodniey-  
fza



„sza niby się zdawała Lustracya, która gdy tylko ma być rozciągnięta do Sta-  
 „roftw, nie przeczę, bo ze wszystkich Praw jest właściwą, ale do Dóbr Ziemskich  
 „na wyciągnięcie Intraty y proporcjonowanie takiego bądź grofza, pozwolić nie  
 „mogę. Każda bowiem nowość jest tkliwą, każdy łatwo razić może umysł, y nay-  
 „potrzebniejszą w tym czasie osłabić potrafi gorliwość.

„Dacie się słyszeć w prawdzie opozycya przeciwko Lustracyi w Staroſtwach  
 „z mocy niby Konst: 1768. R. Lustracye *poſt Ceſſum, aut deceſſum* Poſſeſſorów  
 „determinującej, przeciwko Prawom 1764. y 1766. Roku, lecz trzeba pozwolić,  
 „że ta oſtatnia Konſtytucya więcej *in favorem* Skarbu dla oſzczędzenia Expen-  
 „ſy, iak ſfolgowania Poſſeſſorom zajmuje przyczyny, a wreſzcie, kiedy była zdol-  
 „ną do obalenia Praw pierwſzych; Równey mocy Stany Rzepltey użyć mogą  
 „przeciwko teyże Konſtytucyi, tak z przywrocenia Prawom pierwſzym powagi,  
 „iako y z tey nayſprawiedliwſzey przyczyny, że *creſcente ſæculó, creſcunt pre-*  
 „*tia rerum.*

„Jaka więc ſłuſzność powoduje do Luſtracyi na zweryfikowanie Intrat w  
 „Staroſtwach, taż ſama mówić ſzade ſię iednym cioſem o ponowieniu Luſtra-  
 „cyi Dymów w Staroſtwach y przeznaczeniu ſprawiedliwej połowy Intraty na  
 „dochód Skarbu.

„Nadto, gdy Dobra Ziemskie nowym ulegać muſzą Podatkom, y każdy z  
 „właſności czyni ofiarę, a dupla kwarta w Staroſtwach z dawnego należy po-  
 „ſtanowienia, więc w równey proporcyi y poſtanowić ſię mający Podatek do Sta-  
 „roſtw ſtoſownym być powinien.

„Tak, gdy kolej porządnie zachowaną zoſtanie, nie będzie dotkniętą cudza  
 „właſność, ale każdy z natary Poſſeſſyi, to wnosić będzie, co ſłuſzność y Prawa  
 „przeznaczyły, a co nad to właſna gorliwość polepſzenia Oyczyzny loſów, każde-  
 „mu do właſney poda ambicyi.

„Nayiaſ: Królu Panie Naſz Mił: i przeſwiadczoney jest Naród o prawdzi-  
 „wey miłości ku Oyczyźnie Waſzey K. Mei Pana M. Mił: y naydowodniey po-  
 „znaie, że to żywiołem jest Pańſkiey Duſzy, aby ſię dobrze działo Oyczyźnie;  
 „Zamiarem to było W. K. Mei. y przezornością wſzytkich przewyſzającą, po-  
 „dać w tym czasie ſpoſoby wiekami żądane do podzwignienia Oyczyzny loſów,  
 „a zatym Nayiaſ: Stany, łączyć tylko zoſtaie uſnoſć naſz z Tronem, y zbliżać  
 „ſię do obmyſlenia ſpoſobów, ażeby Tron mocnym y poważanym, Oyczyznę u-  
 „beſpieczoną y ſiebie ſzczęſliwemi uczynić mogli.

„Jeſzcze tu w przekonaniu moim, co do zrzodła Podatków y wewnętrzne-  
 „go rozrządzenia iedna zoſtaie uwaga, a którą pod wyrok Waſz Przeſ: Stany  
 „podać przedſięwziętem, znaydując Seymem w 1775. pozwolone *Emphiteuſes* y  
 „*Expektatywy* na Staroſtwa.

„Nie ſzukam, ani przetrząſam powodów takowej Uſtawy, ale zamilczeć nie  
 „mogę, iako w rzeczy przeciwko Narodowym Prawom.

„Zaczęły wprawdzie wroſt w pierwſzych wiekach takowe *abusus*, ale prze-  
 „zorność y ſprawiedliwość Rządu krajowego, uczyniła tamę przez poniſſze  
 „Prawa.



" A naywprzód Konst: 1550. Vol: 2, fol: 595. Konst: 1613. Vol: 3, fol: 172, *tit: D 26.*  
*lute.* " *tulo:* Przywileia na Przywileia y Statut Litewki w Artykule 33. Rozdziału  
 30. " pierwszego.

" Naostatek Konst: 1699. Vol: 6, fol 61, *tit: o* Expektatywach reasumując *in*  
 " *toto* powyższe Prawa, wszystkie expektatywy na krześta, Starostwa y Urzędy,  
 " *interposita nullitate* zupełnie zniósł.

" W tym, gdy zachodzi Prawa wyrok, y gdy w iednym, co do Urzędów  
 " dotąd znayduię Exekucyą, iakimże powodem ieden Artykuł względem Starostw,  
 " równie zabroniony, z pod ogulnego ma się wyłączyć Prawa?

" Jeżeli mocą Konst: 1775. ta w przeszłych materyach już dotkniętą zosta-  
 " ła, a zatym y w teraznieyszey pochwaloną być nie może.

" Nie jest iednak myślą moją, aby Possessorowie Emfiteutyczni od Possessyi  
 " usunięci być mieli, ale porządek krajowy, y okoliczności Rzeczypospolitey  
 " tego wymagają, aby tylko dożywotniemi, nie zaś na lat pięćdziesiąt byli Pos-  
 " sessorami, a expektatywy całkiem zniósłone zostały.

" Zna cała powszechność wady Seymu 1775. R. w roztrwonionych Fundu-  
 " szach, znam ią tym bliżey z zostawioney w domu pamiątki, po zwłokach Brata  
 " w tenczas Pośniącego z Wdztwa Wileńskiego, z którego dziś posiadam to miey-  
 " sce, dokładniey w Manifestie do Akt Ziemskich Wileńskich złożonym wytfu-  
 " maczone, które niech mi wolno będzie Nayiaś: Rzepltey Stanom przeczytać.

(*Tu czytany Manifest przeciwko Ustawom 1775 Roku.*)

" Iaką w tenczas przeciwko przemocy słuźność enocie podała obronę, dziś  
 " ią ożywić mam za powinność, y Waszey Nayiaś: Stany podać gorliwości, bo  
 " znam: że nietylko widok, ale imaginacyine nawet wspomnienie, tkliwe Wasze  
 " razi serca, rozpamiętywając ów moment, kiedy zewsząd Oyczyznę ścisnęły nie-  
 " szczęścia, kiedy wśród Bracia, trojakim podziałem z Łona Oyczyzny własney y  
 " srodkiem wolności, w niewolę y Despotę oddani, kiedy przemoc górująca pozosta-  
 " łych Obywatelów wśród własney Oyczyzny krwią ziemię skrapiała, y liczne  
 " po całym kraju sypała mogiły; intryga y chciwość ostatniey ruinie Kraiu przez  
 " uzyskane Emphiteuses y Expektatywy Prawom y ludzkości przeciwne swoje  
 " znalazły korzyści.

" Te iako ochydne y występne są w oczach Narodu, tak do ich zniiesienia,  
 " lubo mam gotowy Projekt, ale oszczędzając drogiego czasu w czytaniu, do gor-  
 " liwie wniesionych w tey materyi Projektów, z moim przekonaniem zgodnych,  
 " wolne przymówienie się, y wzięcie Turnum dla siebie w czasie zamawiam.

JP. Sekretarz czytał Projekt JP. Sandomierskiego względem Starostw.  
 Po którym czytał drugi Projekt w teyże materyi, przez JP. Zielińskiego  
 Posła Zakroczymskiego na dawnieyszey Sessyi podany.

JP. Czacki P. Czerniechowski miał mowę następującą.

" Co było prawie po wszystkich Narodach obyczaiem, że dobra powszechno-  
 " ści, ku publiczney służyły expensie, to samo w Kraiu naszym od niepamiętnych  
 " doświadczało się wieków, Dziedzicom tylko czasowe, w przypadkach nadzwyy-  
 " czaynych, znane były pobory, a Królewsczyzny wszelkie Kraiu zastępowały



„potrzeby, liczba zaś ich co raz zmniejszająca się, potrzeby publiczne pomnożo-  
 „ne, czczość służby czynienie z Imion poznana, gdyż pospolite ruszenie, w ten-  
 „czas znaczyć mogło, gdy również inſze wojowały Narody, teraz zaś zniszcze-  
 „niem ſwego Kraiu, a Laurem cudzego porządnego Woyłka znakomitym było.  
 „Te y tym podobne widoki przeſwiadczaia nas; że, ieſlimy dla nas dać nieze-  
 „chcēm z właſności naſzych, ieſteſtwo naſze upaść muſi.

„Gdy więc nieſiem w ofierze ukochanej nam Ojczyźnie, część majątków  
 „naſzych, zaſtanowić ſię pierwey nad właſnością poſieczną, to ieſt Staroſtwa-  
 „mi w porządku rzecz znajduię.

„Mówiać więc o Staroſtwach, a mówić czy za ſamym pożytkiem Skarbu,  
 „czy też Poſiadaczami Staroſtw, byłoby prawie niewczelnego obrońcy ſtawać  
 „poſtaci, lecz mówić o obydwóch, ieſt rzecz całą przekładać, inaczej przy nay-  
 „lepszey chęci, moglibyśmy owego doſwiadczyć błędu, który był w uſtawieniu  
 „Kommiſſyi Likwidacyney długow Rzepltey, w której pretendujący do Skarbu  
 „ſię rozſądzali, Skarb zaś u nikogo upomnieć ſię nie mógł, albowiem, iak biada  
 „temu Królowi, gdzie Zwierzchność Rządowa nie dochowuje wiary publiczney,  
 „tak Zwierzchność traci ſwą powagę, która o właſność Narodu upomnieć ſię, lub  
 „nie ſmie, lub nie może.

„Kto więc ma Prawo dzierżeć Staroſtwa, na tym ſię zaſtanowić przyſtoi,  
 „ten zapewnie kto ie otrzymał dożywociem, zbywſzy rozdawniczego Prawa  
 „W. K. Moſć Pan M. Mił: gdyż też Prawo nadającego, co nabywającego, Prawo  
 „na przeſzłość ſtanowić niemożna, więc z przeſzłego Prawa rozdawnictwa z po-  
 „ſiadania Staroſtw, wzruſzać ſię nie godzi, lecz umniejszać maſę, czyli dochód  
 „publiczny, ieſtż to y może być czyiey mocy? Poſłowie wybrani z pomiędzy  
 „wſpół Obywatelów, y wy ſtarli Bracia ieſteſcieſz właſcicielami właſności Rze-  
 „pltey, byſcie mogli iakie czynić z niey darowizny? nadania, expektatywy, za-  
 „tym Emphiteuſes, miałżeż kto Prawo nadawania? które tylko prawami zakaza-  
 „ne, lecz coż mówię zakazane, wyklęte w Xieęgach Praw naſzych od tyluż wie-  
 „ków, tylo powtarzaniami były. A gwałt, iak Rzepltey tak y W. K. M. Panu ' M.  
 „Miłoſciwemu przewodzący złamał przyrzeczenie Pańskie, by expektatywy znanymi  
 „nie były, utworzył Seym 1775. Seym w którym, gdy iuż Sąſiedzi ſyci byli, obłowem  
 „nayıpiękniefzych Prowincyi ſwoich, ſprzyłęgła zapamiętałość, knute w przy-  
 „ſzłości zgubę y utratę majątku Rzepltey, daie im pokrywę nadgród, lub też za-  
 „mian zawſze z podeyſciem Skarbowym. Nadgrody! . . . w ten czas, gdy Kray  
 „przedawano, gdy majątki cudzemi frymarczono, gdy nikczemność Narodu więk-  
 „szą nad ſłabość iego przed ſwiatem wyſwiecono, Epoko wzgardy y hańby! ie-  
 „ſzcze będzieſz błyszcząć przed nami nazwiſkiem wiary publiczney? Pogrom co  
 „na ciebie ciſkam, ieſt ieſzcze ſłabym echem czułości Narodu, której nayıpóźniej-  
 „ſza potomność powtarzać będzie. A my, co chcemy noſić imię podzwigających  
 „Naród, czułycd o ſwietność iego, znać możem krzywdę Skarbu publicznego  
 „tym Bożyſzczem którego obalićby ſię niegodziło? którego majątki Szlacheckie  
 „zmniejsza, gdyż z ſwych Intrat, czym mniej będzie miała Rzeplta, tym wię-  
 „kſze Podatki nakładać ſię muſzą na Dobra Szlacheckie, że więc powrócić wła-  
 „Ww ij



D. 26. „fność Rzeplrey się należy, już wątpić podług mego przeświadczenia się nie go.  
Lute- „dzi, gdyż ta fama Konstytucya pierwey powiedziawłzy, iż Starostwa iść na  
80. „Skarb powinny, marnowaniem ichże w brew swoiey czynności zatrudniła się,  
„nadto cóż zebrani na Sejm znaczą, jeśli nie Plenipotentów Narodu, a jeśli w  
„żadnym Sądzie donacya sobie przez Plenipotencyą nie warta, iakżeż Seymnią-  
„cy mogli sobie wspomniane nadawać Starostwa, toż samo możnaby powiedzieć,  
„gdyby posiadający Starostwa, Prawem dożywotnim, teraz chcieli kupować u Rze-  
„plrey Starostwa, sobie sami czyniliby prawie donacyą, y może w potomności  
„nieznanemi byliby z Seymniacem 1775.

„Tey to przedaży, skoro pierwszy okazał się Projekt, bez Imiennym piśmem,  
„sprzeciwie się znałem z sumnienia, mego wywiązaniem się, którym równie tchnię-  
„ty, oddałem, y oddałem hołd poważania, choć różnie mi myślącemu Autorowi, wdzię-  
„czność od Narodu dla czynów jego znam długiem, a chęć jego najfzyczliwą dla  
„kraju uwielbiać nie przestanę.

„Lecz, gdy rzecz jest mówić o oddaleniu patrymonium Rzeplrey, jest odda-  
„cie nadzieję folgowania Dobrom Ziemskim, słowem jest rzecz, dla czałowej po-  
„trzeby, nie pewnie skutkowi odpowiadającej nadziei, pewne dobro Rzeplrey za-  
„tracić!... Zatracić, do którego Monarchowie nawet, w wielu Państwach nie przy-  
„znają sobie Prawa; ileby bowiem miały z percepty z wiekiem pomnażającej się  
„intraty, tyleby wciąż na Kray cały potrzebaby nakładać nowych Podatków;  
„albowiem Starostwa na Dziedzictwa potrzebaby przedawać podług niniejszego  
„szacunku, szacunek zaś rzeczy wszelkich podwyższać się musi, krulczye albowiem  
„drogie, coraz pomnażające się, iako w rzeczy są Towarem, tak podług ich pomnoże-  
„nia się szacunek rzeczy się pomnaża, majątki więc wszelkie, gdy będą szacowniejsze-  
„mi, by jeden tylko majątek Rzeplrey się nie pomnożył. myz to czynić mamy?

„Wreszcie, gdy byśmy przedać mieli, nie wiem iak możnaby wiarę Lufratorów  
„przedawać, gdy jeśli dożywotni Posiessorowie ich przekupowali, to zapewne na  
„Dziedzictwo kupujący, zaczęą od kupienia Lufratora, a skończą na krzywdzie Pu-  
„bliczney. Jeśli ma puścić na Licytacyą, cóż za ażar, tak dla Skarbu że wielkich Sta-  
„rostw posiadaczów, iako możnych nie zechcą podkupować, tak dla Starostów, że wię-  
„cey podający, Prawa jego posiadania wzrzuły, nadto, cóż to za kupienie byłoby sz-  
„cunku nie zapłacić, który zawsze jest pod niebezpieczeństwem od przemagającej stro-  
„ny, by nie był zmarnowanym; potrzeba Kraiewa nie może się stołować do partyku-  
„larney przedaży Dóbr Dziedzicznych, szczerpłość intrat stołownie do jego wydat-  
„ków, przynagla go do odprzedania, lecz potrzeba Publiczna, składką Kraiu  
„uifzcza się.

„Temi to tchnięty powody oświadczam się, że jeśli słaby głos moy większości  
„przeświadczać nie zdoła, by Starostwa przedanemi nie były, ile razy mówić będę  
„mógł, iak Pofel na Seymach, czyli iak Szlachcic y Obywatel na Seymikach, nie  
„przeistną ponawiać głosu moiego, iż nikt nie miał Prawa własności Rzeplrey, czy  
„Dziedzictwem czy *per emphiteusim*, czy zamiany, czy przedaży oddalać od Rzeczy-  
„pospolitey.

„Zawsze iednak za niewzruszeniem posiadaczów Starostw iestem. Od 1598.  
iak



„iako oddział stanął Dóbr stołowych od rozdawniczych, moc nadająca Krolow była  
 „niewątpliwa, iakżeż nadanie wątpionym bydz może? występpek lub niedotrzymane  
 „ugody, upoważnia Prawo odebrania Dobrodzieystwa, niezłyfzję o nich, więc kary  
 „poić nie mogę. By zaś więcey nieplacili, iak był Projekt czytany, tylko tyle, ile  
 „Dziedzice, nowego Podatku na policzone 50. od sta w Litwie, a 47 $\frac{1}{2}$  w Koronie na-  
 „wzajem, gdyby Stany Seymuiące powiedziały, iż Krolewfczyzny na Skarb we-  
 „zmą, a im trzy kwarty podług dawney Lufracyi płacić będą, nie wiem, czyby nie-  
 „odstąpił podający Projekt od swej kalkulacyi. Daleki iednak od odebrania ich wła-  
 „sności, nowej żądając Lufracyi, y kwart dwóch. Gdy słyszję zarzucone Prawo  
 „1776. R. w którym uwolnieni zostali od Lufracyi, uważam to Prawo, iako obcyą, czyli  
 „kwarty gdyby na nowo Luftrowane były Starostwa, czyli półtory kwarty, jeżeli opłata  
 „Starostw nie ma natury czynszu, tylko proporcyi Intraty, toć podług aktualney być  
 „powinna, nie miał Prawa Starosta uskarżać się, gdy wszystkie Starostwa trzykrotnie  
 „Luftrowanemi były, gdy Prawo 1764. co pięć lat Lufracye nakazało, a 1768. co  
 „dziesięć lat przypisało, bo nie czynsz, lecz część Intraty Skarb sobie zachował,  
 „w tym zaś czasie, gdy warownie Przywileiow Stanu Szlacheckiego, wzruszone dla  
 „iegoż pożytku bydz muszą, gdy my Szlachta, co z mlekiem wysłaliśmy uprzedze-  
 „nie, iż nie dawać nie powinniśmy, podług terażnieyszey Intraty płacić mamy Poda-  
 „tek pewny, iż tym thonięci widokiem sami uznają potrzebę nowej Lufracyi, y Ru-  
 „szność więcey od starostw nie Dziedzictw płacenia. Beneficyaty Seymu 1775. od-  
 „stąpią od pożytków Skarbu Publicznego, uznając w tym względność Rzepltey, że  
 „pożytki, które z nich ciągnęli, wracać nie będą, co dopełniwszy, łatwo będzie stano-  
 „wi Szlacheckiemu czynić Ikladkę Publiczną, gdy Publicznosci własność iey powró-  
 „coną uyrzy.

Po skończeniu tey mowy przeczytawszy Projekt skaffowania wszelkich  
 expektatyw, Emfiteutów y Zamian 1775. 1776. R. oddał go do Łaski.

JP. Madaliński P. Gnieźnieński miał głos następujący:

„W milczeniu to mieysce dotąd osiadałem, mając w przeświadczeniu, że pier-  
 „wszym y wielomowstwem całosci dogodzić można, z obowiązku funkcyi moiey Po-  
 „sełskiey puszczam się na los zobopulny, y głos moy w tey świątyni Praw ośmielam  
 „się podnieść.

„Drugi raz z dobroci Ierc Obywatelskich posłuję, starałem się o tę funkcyą nie  
 „dla tego zaszczytu y dystynkcyi, abym był głoszonym wielkim Patryotą, ale też  
 „chcę bydz wyłączonym od rozumienia, że cudzym, lub zagraniczney Potencyi tchnę  
 „duchem, równie nie końcem uszczęśliwienia mego. Niechoę Urzędu, nie pragnę  
 „bydz przyozdobiony Orderem, na koniec, nie dla nadziei, aby mi Nayiasnieyszy  
 „Pan dał Starostwo, bo ten udział, wiadomo mi było, iż mu odięty w Roku 1775. koń-  
 „cem tylko abym z Tobą Najz Natczelniku Nayiasnieyszy Królu, przy styrze wa-  
 „szym dzielnym Jaśnie Wielmożny y Jaśnie Oświecony Marszałkowie Obojga Naro-  
 „dów, wraz z Wami Prześwietne Skonfederowane Stany Rzepltey upadającey zara-  
 „dził Oyczyźnie, na wydzwignienie oney, y ku pomocy wspól Braci, od któ-  
 „rych tu jestem wyflany.

TOM II. CZĘŚĆ II. Xx



D. 26. „Ale coż, iak widzę, na to się zanosi, y owszem mówię, że przez zwłoczne nie-  
Lute- „porządne y niepraktykowane Seymowanie Nasze, day Boże, abym niezgadł, iż do  
go- „ostatniey zguby nas famych, y Kray nasz przyprowadziemy. Nie zajmuję wyso-  
„kiej Retoryki, bo tę wiek czasu młodego nie dał mi pojąć, ale w iakim zdolność  
„własnego mego naturalnego udołkonalita mię rozumienia, w tym zdaniu Nayia-  
„śnieyszey Królu, Prześwietne Skonfederowane Stany Rzepltey, pozwolicie, o tym  
„nieco pomówić, iak czuję, y co przeświadcza.

„Wystawmy sobie czas złoty, który upływał, a ktoż go potrafi zwrócić? pytam  
„się; cośmy stanownego udecydowali w Seymowaniu naszym? Chwalny ieden dzień  
„20. Października zowie, w którym 100,000. Woyska ustanowiliśmy. Dalsze zaś czyn-  
„ności Nasze w Seffyach naszych, przestępnie, wychodnie z prawideł Prawa, konty-  
„nuujemy. Zgoła mówiąc, że otó wygładę y hańbę na siebie, zaciągamy, u pozosta-  
„łych w domu Braci naszych, a naywięcey żałuję, że y u postronnych Narodow po-  
„dobney podpadniemy krytyce.

„Nayiasnieyszey Królu, przezacni Meżowie z grona naszego, Wy, którzy jeste-  
„ście autorami zwłoki Seymowania, niech Wam stanie w oczach, że za niedowinua  
„stratę majątków naszych, dacie Bogu rachunek. Jest nas tu wiele, którzy, bez za-  
„dnych dosiadamy funduszów, y pensyonowań nie jesteśmy, od nikogo, ale swoia ży-  
„jemy pracą; nie uganiając się za odorem sów, z którey strony lepsze załatwiać mo-  
„gą. Sam ia nie żałuję utraty moiey, ale żałuję, że nie dobrego dla Oycyzny się  
„nie dzieie. Weźmy się za ręce, ziednoczmy serca y umysły, zwinmy się węzłem  
„winney miłości Narodu, y kończmy spieszno, zaklinam Was, żabyśmy nie tracali  
„swobod kraju y wolności.

„Nayiasnieyszey Królu, nikt nademnie doskonaiey nie uwielbia wspaniałości y  
„myśli Wafzey Król: Mości, nikt wspaniaiey nie szacuje gatunku duszy lego. Ze  
„troskliwym stałeś się o miłą y lubą, Narodu swego spokojność, przestrzegając go po  
„Oycowłku; ażeby żadney niedrażnił Potencyi, że zaś Naród inaczey stawa, niech  
„nie będzie winnym, dla krotkości czasu nie wzmiankuję przyczyn niechęci, bo te  
„dość iafną wyluszczone wymową, przez dobrze życzących Oycyznie Kollęgów.

„Przezacni Kollędy, ganiemy iedni Molwę aż nadto, inni chwalemy Prusaka  
„aż nadto, w równie, mieymy y Cesarza. Moim zdaniem również, poważam ia ich  
„wspólnie iako Gwarantów całości naszej, ale im wierzyć y tak daleko, zaufać nie-  
„mogę, żeby się oni na nas z obowiązków Traktatowych rozgrzeszyć nie mogli. Ten  
„pierwszy da dowód bez interessowney przyiaźni, który z nich Kray zabrany nam  
„odda, y przywłaszcząc sobie nie zechce, inaczej, dla wszystkich obojetny  
„stani, lecz wszystkich mieć nam należy na baczności, bo ich polityka, może więcej  
„do zguby naszej, niżeli do wzrostu, jest wymierzona.

„Prześwietne Rzepltey Stany, odrzućmy Maszkę cały Naród czerniącą, nieżgo-  
„dę, weźmy się do frzodków, przez które, Król mocnym, Narod bęspiecznym y niepo-  
„dległym zostanie.

„Do Was Prześwietny Stanie Duchowny, filarze Wiary y wolności, obracam  
„Imieniem Oycyzny głos mój, niechce, aby Wam to było odigte, po wam poprze-  
„dnićtwo Naddziadow Naszych oddało. Zostanie przy tym, co Wam służyć po-  
„winno, ale iakoście Synowie nędzney teraz Matki, tę tym w sobie, iak zdolność



„Wasza zmoże. Woła do Was z przyfionku Obrad naszych w te słowa: Ratujcie mię,  
„bo jeżeli ja upadnę, y wy zginiecie.

D. 26.  
Lute-  
go.

„Zdaniem więc teraz moim, uchyliwszy to, co nam w zawale byź miało, radzę,  
„bierzmy się do Podatków stałych, z których, Żołnierz punktualnie y w czasie byłby  
„płatnym, zostawmy w miejscu Podatek Dymowego w Roku 1773. ustanowiony, niech  
„go niedowinnie niezakarżają Woiewództwa Ruskie, bo moim przesądem jest, że  
„ten podatek w owym czasie był najniesprawiedliwyszym Prawem, bo tylko pod-  
„daństwo ciążący.

„Nie mamy troskliwości, że sto tysięcy nie utrzymamy Woyska, mamy do te-  
„go Podatkowania wiele źródeł, a te wielu Projektami już są obięte, do których y ja  
„moy do Łaski łączę, a iako znam, że żaden zgodnym iść nie może, deliberacyi y po-  
„prawom Prze: Rzepltey Skonsi Stanow oddaie.

„Tu gdzie idzie o Podatek stały, podług Instrukcyi mi danej, winienem dopra-  
„szać się Prześw: Rzeczypospolitey Skonfederowanych Stanów, ażeby nayprzód  
„fundusz z Dóbr Królewsczyzn był decydowany, a że na dniu przedonegdayszym  
„był załem przez głosy wnioski, iżby Jasnie Oświeceni y Jasnie Wielmożni pohada-  
„cze Dóbr *quouis titulo* Królewsczyzn w równości podatkowa, iako y my z mająt-  
„ków krwawo wypracowanych przez nas, Ojców y Dziadów Naszych.

„Zdaję, aby ich Prawa zostały nienaruszone w niczym, dowodząc kardy-  
„nalnością, że *fides publica* niema byź zmazana. Chętnie stawałbym przy tym za-  
„daniu, będąc częstką Prawodawstwa, niechciałbym byź gwałcicielem onego, ale  
„przekonany repliką godnego Męża y chwalebnego Patryoty Jasnie Wielmożnego  
„Wawrzeckiego Poła Brastawkiego, iż Jasnie Oświeceni, y Jasnie Wielmożni Po-  
„sełbrowie Dóbr Królewskich artykułów Prawem tobie przepisanych nie zachowują,  
„Z tego powodu y ja stawiam *in obiecto*.

„Wszakże dożywocie są Prawem, a gdy komu dowiedzionym *abusus* został,  
„Dekretem takowe są uchylone, wszakże nasze y *abusus* Starostów Królewsczyzn  
„używanie; niepotrzeba przekonania, bo to iawne. Pytam się, repernią że Zamki?  
„Utrzymująże Milicye? Sąże Miasta y Wśie w dobrym porządku? niecz prawie do-  
„pośtatka uchodźni i bodzy ludzie? Nieśaż tego dowody? Co zaświadcza Jasnie Wiel-  
„możni Kanclerze, Referendarze, Obojga Narodów, przed któremi w Sądzie tylo-  
„krotne między Starostami, Miastami, Gromadami, tak o gwałcenie Praw, y swobod im  
„nadanych, wymuszanie opłat z niszczeniem Dóbr, y Miast Rzepltey, sprawy bywają  
„intrybowane; z tych więc przyczyn w Sądzie waszym Nayiasniejszy Królu, Prze-  
„świecie Rzepltey Skonfederowane Stany chcą mieć rozprawę. Oddaie *plurali-*  
„*tatis* czyli Dobra Królewskie mają zostać przy Prawie 1775 Roku, lub na Skarb Ko-  
„ronny obroczone; podług podanego Projektu przez Kolegę mego Jasnie Wielmożne-  
„go Różnowidego; y w tej materji proszę o Turnum. Do którego Turnum Jasnie  
„Wielmożnych Starostów, iako w twojej sprawie Sędziami byź niemogących, wy-  
„łączonych mieć dopraszam się.



D. 26  
Lute-  
go.

Mówił potym JP. Radziszewski P. Starodubowski:

„ Czytając odpowiedz na głos mój ostatni, pod tytułem *Obiaśnienie Exekucyi Prawa 1775.* czuję się w obowiązku wytłumaczenia się przed Nayaśniejszemi Stami, że mię do odkrycia tey prawdy, iedyna gorliwość przynagliła.

„ Obowiązki Poła, które wykonywać winienem, materya Podatków od kilka czałów zagaiona, były to dosyć żywe dla mnie pobudki, żem w dniu onegdajszym powtórzył zdanie moje, do wynalezienia dochodów publicznych sfołujące się, którym nie spodziewałem się, abym kogo obraził, żądając zwrotu własności Rzepltey, gdy wszystkich słyszę ogólne chęci, wszystko dla niey poświęcające.

„ Wypadło mnie w prawdzie z porządku rzeczy, wspomnieć na ów czas o zamianie Dóbr Ziemijskich Lachowicz na cztery znaczne Starostwa, y piątą Dzierżawę Seymem 1775. pozwoloney, bo w tey zamianie widzi cała powszechność nasza, czywiście krzywdę Skarbu publicznego, y nie mogące się nigdy dopełnić kondycye tymże Seymem opisane, y zaręczone.

„ Seym 1775. czyli raczey Delegacya, nie dała tytułu tey zamianie Dóbr Lachowicz na cztery Starostwa, żeby przez nią zasługi Domu Xiążąt Ichmciów Mafalskich nadgrozone zostały, lecz wyraziła przeciwnie, że Rzplta łaski w ten czas od Xiążąt Ichmciów szukała, od których chcąc mieć Lachowicze za Twierdzę Kraiu, ofiarowała im za to cztery znaczne Starostwa, y piątą Dzierżawę Tarwidy, a w tym miejscu, żeby moje rozumienie zgodziło się z prawdą, przytaczam famey Konfytucyi słowa.

*Zamiana Starostw na Dobra Dziedziczne Xiążąt Mafalskich.*

„ Ponieważ Miasto Lachowicze Dziedziczne W. Ignacego Xiążęcia Mafalskiego go Biskupa Wileńskiego, y Konfukcesorów iego Xiążąt Mafalskich w Woiewództwie Nowogrodzkim leżące, mia zdawna w sobie Fortecę, która może być w czasie swoim ku obronie Kraiu naszego użyteczną, przeto za zezwoleniem tegoż W. Ignacego Xiążęcia Mafalskiego Biskupa Wileńskiego, Starostwo Połongowskie, ze wsią Tarwidami, Plungian y attynencyami w Xięstwie Zmudzkim, Starostwo Meyszagolskie y Szyrwintkie w Woiewództwie Wileńskim leżące, za pomienione Miasto Lachowicze z całym Hrabstwem, ze wszystkimi attynencyami, teraz do niego należącymi, iako też z przykuplami prawem zamiennym na wieczne czasy W. Ignacemu Xiążęciu Mafalskiemu Biskupowi Wileńskiemu, y iego krwie Sukcesorom determinujemy, y do uskutecznienia tey zamiany, UUr. Józefa Wołłowicza Marszałka Powiatu Grodzieńskiego, Józefa Narbutta Chorążego Powiatu Lidzkiego, Kazimierza Zoikowskiego Chorążego Powiatu Wołkowyskiego, Kazimierza Wolmera Sędziego Ziemińskiego Grodzieńskiego, Józefa Kazimierza Stypakowskiego Pisarza Grodzieńskiego, Jerzego Józefa Goyżewskiego Podstarostę Sądowego Xięstwa Zmudzkiego, Stanisława Zyniewa Sędziego Grodzkiego Wołkowyskiego, Antoniego Przyłgowskiego Podczaszego Xięstwa Zmudzkiego, Jana Jusieńskiego Krayszego Wileńskiego za Kommissarzow wyznaczamy, którzy chociażby tylko w liczbie trzech znaydując się, Juraament w tę Rotę NN. *Przyśięgam Panu BOGU Wszchemogącemu: iż będąc do zamiany Dóbr Starostwa Połongowskiego, y Połungiańskiego, z attynen-*



„nencyami, iako też Starostwa Szyrwintskiego, y Meyszagolskiego, na Dobra Ziem-  
 „skie Dziedziczne wyznaczony, dochody y prowenta wszelkie, considerata positione  
 „Bonorum, sprawiedliwie wyprowadzę o prawdziwey y niezawodney Dóbr Ziem-  
 „skich własności indagacyą czynić będę, y aby Prowent Dóbr Ziemskich, był wyró-  
 „wnywaiący Prowentowi Dóbr Królewskich na zamianę idących, uważać naysu-  
 „mnienniey będę, a zważywszy daśtatecznie *æquivalentiam* dochodu iednych y dru-  
 „gich Dóbr, nawzajem równą y proporcjonalną dopiero zamianę uznam y zadeter-  
 „nuję. a jeżeliby Dobra Ziemskie na zamianę podane, niedośtarczały dochodowi wy-  
 „prowadzonemu z Dóbr pomienionych Starostw dla Xiążąt Mafsałskich determi-  
 „nowanych, tedy zamiany takowey nie uskutecznię, oraz cały mego Aktu ieden  
 „Exemplarz do Kommissyi Skarbowey Litewskiej, drugi do Xiąg niniejszych po-  
 „dam &c: „Czyli przed Sądem Trybunału Głównego W. X. Litewskiego, czyli  
 „przed Sądem Ziemskim, albo Grodzkim, Wileńskim, Zmudzkim, lub Nowogrodz-  
 „kim, gdzie wprzód zaczną, taxę wykonawszy, *ad fundum* Dóbr pomienionych Sta-  
 „rostw na zamianę determinowanych, iako też *ad fundum* Hrabstwa Lachowickiego  
 „zicachawszy, intratę aktualną zweryfikują. A zatym, w proporcyaą znayduiącey się  
 „intraty, równość zamiany uważą, y według bytności rzeczy, zdanie swoje oświad-  
 „czą, nadto wartości murów y fortyfikacyi Miasta, Zamku Lachowicz cenę położą, a  
 „to uczyniwszy, gdy słuszność takowey zamiany instrumentami swoiemj uznają,  
 „a zatym za Starostwo Polongowskie, ze wsią Tarwidami, za Pługiany z attynen-  
 „cyami, za Starostwo Meyszagolskie y Szyrwintskie, Hrabstwo Lachowickie z attynen-  
 „cyami na Skarb Rzepltey przyiąć postanowią. tedy zaraz Dyploma wieczyste na  
 „wspomniane Dobra, to iest na Starostwo Polongowskie ze wsią Tarwidami, na Płun-  
 „giany z attynencyami, na Starostwo Meyszagolskie y Szyrwintskie W. Ignacemu  
 „Xiążęciu Mafsałskiemu, Biskupowi Wileńskiemu y iego następcom z Kancellaryi W.  
 „X. Litewskiego wydane mieć chcemy; po uskutecznieniu jednak tego wszystkiego,  
 „nie w przód W. Ignacy Mafsałski Biskup Wileński, lub iego następcy wchodzić po-  
 „winni w possefiją Dóbr wspomnionych Starostw, aż po uśtałych prawach terażniey-  
 „szych Possessorów, którzy jednak zesłanym Kommissarzom Aktu pomienionego ta-  
 „mować ze swoiey Possesji nie powinni.

„Nayiasnieysze Rzepltey Stany, ieśli podobnych dobrodziejstw wiele przyi-  
 „mować zecheecie, nie wiele podobno w Sbarbie publicznym zostanie.

„Jasnie Oświecony Mości Xiąże Marszałku Konfederacyi W. X. Litewskiego,  
 „Wafza Xięcia Mość iesteś Generałem Artylleryi, Iemu Prawo nadało Kommendę y  
 „Straż Fortec Prowincyi naszey, za cóż radzyłeś ukryć tę twierdzę, o której czyta-  
 „my w Konstytucyi 1775. a nie znaydujemy, tylko szczupły okopek zruynowany; a  
 „ieśli Fortecy nie ma exystencyi, y dla samey pozycyi mieysca być nigdy nie może,  
 „iakże mogli Lufratorowie to taxować, czego nie ma, iakże kłaść za Rudera 453,626  
 „z których żaden użytek nigdy być nie może.

„Obaczmy dopiero, iaka była taxa Dóbr samych, y Starostw na zamianę Lacho-  
 „wicz determinowanych.

„Prawa Narodowe, a mianowicie Litewskie wszystkie pończają, że całość Dóbr  
 „Królewskich strzedz powinien *ex officio* Instygator, y asystować wszelkim

TOM II. CZESC II. Yy



D. 26. „rozprawom, z pomiędzy zaś tych Praw Konfytucya 1776. wyraźną jest nauką, że  
Lute- „każdy Starosta, czyli Dzierżawca Dóbr Królewskich, po rozprawie z kimkolwiek  
go. „o Granicę, przysiądz jest obowiązany, iako nie miał kondyktu, iako wszelkich za

„całością Królewszczyzn używał obron.

„Spytać się mnie należy? kto asystował wyciągnięciu Prowentów ze Starostw  
„w zamianę determinowanych? kto ich realność do examinowania podawał? kto był  
„taki? który pisał; aby Prowent Starostw, ile do zamiany wieczystey, był wycią-  
„gniony sprawiedliwie?

„Taxa wieczysta Dóbr nie może być, tylko za uprzedzonym wymiarem; y roz-  
„trząśnieniem wszystkich użytków, gatunków, czyniłaż to, ta iedno - stronna Lustra-  
„cya, co Prawo, co sama naturalna słuszność wymagała?

„Waszey wzywam wiary Jaśnie Wielmożni Posłowie Xięstwa Zmudzkiego, a  
„mianowicie, ty Jaśnie Wielmożny Chorąży Powiatu Upitskiego, najsławniejszy  
„być musisz, iako Posiessor iednego z tych Starostw, zaświadczyć zwykłą swoją rzetel-  
„nością, ieśli była Lustracya, iak prawo y słuszność mieć chciały; był że tam kto od  
„Kommissyi Skarbowey? lub od Insygatora zeznany? był że gdzie wymiar? byłż  
„gdzie roztrząsane intraty? examinowane rejestra dochodów?

„Sam wyznaie Autor pisma, że w Lachowiczach znaleziono intraty 87,000. Złotych  
„tylko, któż mię tu zaprzeczy? że iedna Polonga nad brzegiem Bałtyckiego Morza  
„położona, byłaby bez porównania mieyscem y sytuacją do Forteey lepszą, a wy-  
„stawienie iey mnieyby kosztowało nad reparacją okopku Lachowickiego, y że wię-  
„cey uczyni intraty, niżeli 87,000. Złotych.

„A iakież tu *Equivalens*? kto tu łamie *fidem publicam*? Rzepłta wyzuła się  
„z Starostw tak znacznych y tak intratnych; Lachowicz do tych czas nie zna, y spo-  
„dziewać się nie może przyjść do nich; ieższe oskarżona o złamanie wiary, mówić  
„nawet nie godzi się za iey własnością bez posądzenia o iakąś niechęć, a chęciom  
„prawdziwie gorliwym, y ustoim prawdę wynurzającym. Wymówne pismo fałsz ie-  
„szcze zadaie, lecz nie to zastanowić nie powinno, zawiedlibyśmy ufność powszech-  
„ności w tym Seymie, gdybyśmy opuścili to zwrócić Ojczyźnie y Dobru publiczne-  
„mu, co się sprawiedliwie do iego należy. Zamiana Lachowicz na cztery Starostwa  
„y piątą Dzierżawę Tarwidy, iest Skarbu publicznego wielkim uszkodzeniem; ostrze-  
„żone kondycye tey zamiany, ani są, ani być mogą skuteczne, przez skasowa-  
„nie tey zamiany; krzywda nikomu stać się nie może, gdy każdy powróci do swey  
„własności, ile dotąd Lachowicze są niedotknięte przez Rzepłtą!

„Sama wątpliwość dokąd Sejm terazniejszy ma zeznać Lustracyą! Ustawy nay-  
„uroczystsze woliność Duchownym! Starostw posiadania broniące; litość na resztę nad  
„tak gwałtownemi potrzebami Ojczyzny, wołaiaż za Projektem podanym przezemnie,  
„o którego czytanie dopraszam się, ile już od czterech tygodni zostaiącego *in deli-  
„beratione*.

JP. Skurkowski P. Sandomirski wyraził: iż dla tego obrady leniwym  
idą krokiem, że porządek w nich nie iest zachowany, chce dlbowiem Prawo,  
aby po przeczytaniu każdego Projektu zapytana była zgoda, która ieśliby  
nie nastąpiła, ażeby dany był Turnus, z tego powodu upraszał JP. Marszał-  
ka Seymowego, aby zapytał się, o zgodę na przeczytane dwa Projekta, ko-



Ieyno na każdy, ta zaś, ieżeli nie nastąpi, aby dał Turnum. Nie rozumiał żeby kto nowemi te Proiekta nazwał, gdyż one zawierają w sobie treść dawnych Proiektów.

D. 25  
Lute-  
go.

JP. Rożnowski P. Gnieźnieński dopraszał się o podniesienie swoich Proiektów na dniu 15. Stycznia y tego Miesiąca podanych, y o Turnum o nie prosił.

JP. Stroynowski P. Wołyński miał głos następujący:

„Przedsięwzięte źródło do pomnożenia dochodu publicznego z Dóbr Królewsczych zwane, nie ma wprawdzie od nikogo zaprzeczenia y liczne tylko w tey mierze podane Proiekta, w tym się różnią: że iedne więcej, drugie mniej, chciałyby mieć z nich opłaty. Inne mają w sobie, aby te Dobra w Dziedzictwa o-  
brocone zostały.

„Zastanawiając się pilnie nad wszystkimi takimi Preiektami do Łaski podanemi, y zbierając z nich korzyści dla Rzepltey, za najpożytecznieyszą radziłbym ustawę, następujące trzy Artykuły.

Pierwszy. Aby Królewsczym Dziedzictwem nigdy nie były przedane, ale żeby w swojej naturze stały się własnością taką Rzepltey, z którejby nikt prywatny, nie na potym korzystać nie mógł, tylko ogólnie Naród cały, którego własnością jest Skarb publiczny.

„2gi. Rozdawnictwo tych Królewsczych sposobem Emfiteutycznym, expectatywy y różney nadgrody, które w R. 1775. nastąpiło, żeby uchylone zostało.

„3ci Względem Posseſsorów uprzywilejowanych od J.K.Mci, Luſtracyą nową najdokładnieyszą, o iakiey powiem przy decydowaniu co do tego punktu Proiektu, żeby uczynić; podług tey, Posseſsorowie dożywotni dwie Kwarty, żeby opłacali, a od resztuiącey Intraty Procent taki, iakowy zostanie ustanowiony na Dziedziców. Po skończonym życiu Posseſsorów, cała Intrata tak, iak z skaffowanych Emfiteuzów y innego rozdawnictwa, żeby szła do Skarbu Koronnego, y aby tenże Skarb w Dzierżawę na czas pewny takowe puſzczał Dobra,

„Każdy z tych trzech Artykułów, osobne mieć powinien dowody; dla czego po dług ich porządku przełożyć one w Stanach Nayiasnieyszych postanowiłem.

„Jaką ztąd Kray poniosłby stratę, gdyby Królewsczym w Dziedzictwa zamieścić iasne y gruntowne przekonania znajduią się w znanym Publiczności Piśmie pod tytułem: *Uwagi nad Proiektem o pomnożeniu Dochodów publicznych*. Godny tego piśma Autor J.W. Czacki Podczasz Kor: Poſeł Woiewództwa Czerniechowskiego, okazał z dawnych Luſtracyi Staroſtów, że w przeciągu lat ſtu Intraty z Królewsczych wczwórnafób pomnożyły się, y w takieyże wielości Kwarta opłacana podwyższyła się.

„Co takowy ſzacunek Dóbr y Intraty podnosi, rzecz powszechnie znana: że pomnażająca się masa pieniędzy w Europie, która podług proporcyi wzraſtaiącey liczby, y w Nas z Kray doſtaie się. Cena rzeczy co raz podwyższać się będzie, a w względzie tey, y wartość Dóbr podnosić się musi. Jeżeli zechcemy brać podobieństwo z dawnych wspomnianych Luſtracyi Staroſtów, gdy Nam te okazują w la-



D. 26 „tach stu we czworo wygórowaną w Królewstwach Intrybę; uważając, że Kray  
Lute- „nasz ma wiele do korzystania z spodziewanego wzrostu ludności, Rękodzieł, y han-  
go. „dłu, wnosić można, że przy polepszonym w tych rodzajach rządzie, w lat sto znowu  
„w czworo przyczyni się Intryby z Królewstwach, względem tey, iaka jest teraz. Nie  
„maż przeciwności, ani niepodobieństwa, żeby rozumnie na to nie można zezwolić,  
„dla czego wypada daley wnosić: Jeżeli Królewstwach wszystkie czynią teraz nay-  
„mniey 10. Millionów Intryby, toć w przeciągu czasu rzeczzonego wyniosłyby ich do-  
„chod do 40. Millionów. W ten czas na te całe Wojsko, które teraz stanowimy, In-  
„tryba z samych Królewstwach wystarczałaby,

„Nikt zapewne nie będzie mi poczytywał za nieprzyzwoitość, że radząc, aby  
„Królewstwach nie przedać, tak późne z nich wystawiam dla Kraiu zyski. Wszakże  
„to jest Naszym zamiarem y być powinno, abyśmy dobro y trwałość Rzeczy w  
„naypoźniejszy ugruntowali wieki. Nie dla siebie tylko, ale dla naypoźniejszych  
„następców szukać szczęścia, należy do przezorności y obowiązku Prawodawców:  
„Wprowadzamy Rękodzieła, dajemy wsparcie handlowi, a zakwitnie przemysł y lu-  
„dność, a ztąd y dochody z Królewstwach w latach prędkich podniosą się do tego stó-  
„pnia, że nie wiek następny, ale my sami wkrótce odniesiemy ztąd korzyść, w propor-  
„cyę ich wzrostu niżeniem podatków na Dobra dziedziczne.

„Przeciwnie wszystko obróci się przedawczy Królewstwach. Potrzeb iak każ-  
„demu Kraiowi przybywa, tak y Polscze umniejszać się nie będzie, a cena produ-  
„któw płynnie z czasem podnosząc się, większych wymagać będzie opłat. Z każde po  
„przedawczy Królewstwach przybycie Dochodu być może, jeżeli tylko nie z nowe  
„nakładanych Podatków na Dobra Ziemskie?

„Chęć wyzwać Rzecz z własności tak wielkich Dóbr, iakimi są Królewstwach,  
„potrzeba dla niey okazać, jeżeli nie większe, to przynajmniej wyrównyujące ztąd  
„pożytki; a jeżeli te mają się kończyć na opłacaniu przez nowych Dziedziców pro-  
„centu od Summ za te Dobra przy nich pozostałych, będzie ie miał Skarb z Intryb  
„Królewstwach; więc już nic na nich nie utraci.

„Jedną tylko upatruję, przyczynę którą czynić może zażalenie za przedawczy  
„tych Dóbr że te mogłyby być w lepszym stanie u Dziedziców, że ci powszechnie  
„dbały y pilniey stan ich polepszają, niż Possefforowie.

„Nie przeczę; iż Kray zyskuje na dobrym gospodarstwie prywatnych. Lecz  
„gdyby Kommissya Skarbowa po zeyściu każdego uprzywilejowanego teraz Possef-  
„sora, miała zupełne zarządzenie temi Dobrami, puszczać ie w Dzierżawę na lat  
„sześć. Gdyby Oficyalistom Skarbowym dozor, aby nie pustoszone były załecają;  
„z tych Kontraktów y Lufracyi, gdyby Seymom rachunek czyniła y sprawiała się;  
„Dobra te nie tylko od zniszczenia pewnemiby się stały, ale co raz do wzrostu lepsze-  
„go przychodziłyby.

„Wynika jeszcze nie jednych sprawiedliwa troskliwość, że zostawiwszy Kró-  
„lewstwach przy własności Rzeczy, znajdą się choć w odległych czasach Osoby,  
„które takowe Dobra prywatnym zyskom poświęciłyby uśłowali. Strażny tego przy-  
„kład już Nam wystawia Seym R. 1775. Widziemy w nim, iak daleko są Ludzie uło-  
mni!



„mni! ledwie kilkanaście ochroniono Królewsczyzn, które na ten czas nie rozdane  
„zostały. D. 26.  
Lute-  
go.

„Ale y przeciwko temu, aby na daley zapobiedz y położyć wszelkiey chci-  
„wości tamę, dwa upatruię sposoby. Jeden już jest podany w Głosie JW. Wawrze-  
„ckiego Podkomorzego Kowieńskiego, a godnego ze wszęch miar Poła Powiatu Bra-  
„cławskiego. Drugi wyżey odemnie założony, aby wszystkie rozdawnictwa R. 1775.  
„uchylić.

„Nadania tamteysze, których Possessorowie, iak gdyby za niezłamane Prawo  
„wzywają na swoią obronę, mówiąc: że Wiara publiczna na nim gruntuie się, w  
„przeciwym y wcale odmiennym tłumaczeniu jest wzięta. Owszem nie byłoby,  
„iak tylko złamaniem tey świętości Wiary publiczney, gdyby się takowe rozdawni-  
„stwo utrzymać miało.

„Na terazniejszym Seymie, na którym istotnie w Prawodawstwie postępuje-  
„my, iak wolni y niepodlegli, już przekonani o tey prawdzie jesteśmy, że Prawo:  
„bądź cudzą bronią, bądź własnych wymuszone przemocą, nie może być Prawem  
„dla wolnego Narodu. Nie oddalając się od tak Szlachetnego rozumienia, roztrzą-  
„śniamy sposoby, iakimi rozszafowane zostały Królewsczyzny; a potym niech  
„każdy sędzi, czyli sprawiedliwość, Powaga Rzepltey, y naostatek sława Seymu  
„terazniejszego na tym nie cierpiałyby, gdyby takowe przyswoienie teraz nie  
„zostało zniszczone?

„Oto wyznaczona na tamtym Seymie Delegacya, przewracając formę rządu,  
„obdzierając Tron z Prerogatyw Paktami Konwentami zaręczonych, wymógłszy  
„na J. K. Mci odstąpienie szafunku Królewsczyzn niby pod pozorem urządzenia  
„onych na Skarb Kraiowy, po napisaniu takiego Prawa, dopiero w nadgodę tych  
„prac podzieliła się temi dobrami pod różnemi tytułami.

„Te to zyski były pod ten czas skutkiem przyspieszonego podpisania Tra-  
„ktatów na rozbiór Kraiu; utracenia soli, która zostałaby była mogła w takiej nego-  
„cyacyi, gdzie jeden darmo bierze, a drugi przynajmniej upornie targuje się.  
„Te mówię, zyski stały się przyczyną tak uciążliwego Cła na Wiśle. Sama Dele-  
„gacya starała się do siebie o Noty groźne od Połtów Cudzoziemskich, używając  
„ich za Instrument swoich robót y razem załonę. Ona dla zatwierdzenia sobie za-  
„branych Królewsczyzn, starała się o Gwarancyą tych Praw, któremi Naród zni-  
„szczyła, upodliła, a siebie z różnych źródeł nasycała. Z wstrzętem przychodzi  
„wspomnieć dalsze kroki, które nietylko przytomnych na tamtym Seymie świade-  
„stwa, ale y skargi w Aktach tuteyszych Warszawskich znajdujące się upewniają.  
„Nie, Nayias: Stany, nie Potencya to żadna zagraniczna narzucała w ten czas Gwa-  
„rancyą, bo te tylko sobie Traktaty rozbioru Kraiu wzajemnie gwarantowały, ale  
„większością głosów, Delegacya *per Turnum* udecydowała, aby o zagwarantowa-  
„nie takich Praw prosić. A gdy Dwór Wiedeński y Berliński do Gwarantowania  
„przyśtać niechcieli, Delegacya uprosiła dopiero Gwarancyą u trzeciej Potencyi  
„Ambasadora.

„Już na dniu 19. Stycznia pełen Cnót y światła Minister J. W. Potocki Mar-  
„szałek Nadworny Litewski y podobnie JO. Xiąże Marszałek Konfed: Lit: przy u-  
„chyleniu Rady Nieust: w Głosach swoich dowiedli; że na tamtym Seymie Sta-



ny Rzepltey Ofobom Delegowanym, do dwóch tylko okoliczności dali umocowanie czyli Plenipotencyą. Do pierwfzey względem umiarkowania pretenfji 3ch Dworów; Do drugiey względem ułożenia Rządu Rzepltey. Taki przepis był dla Delegacyi prawidłem do postępowania. Pytam się, iakąż mocą rozszafowanie Królewfczeyzn nastąpiło? może Plenipotent bez ściągania na siebie winy o zdradę, postąpić nad udział sobie dozwolony? Łatwe u każdego wynika przekonanie, że tu Delegacya zawiodła ufność Rzepltey, zlamala dla niey publiczną wiarę w rozszafowaniu Jey Dóbr, która chciała mieć ustanowiony Rząd, ale nie wyrzucie z siebie z majątku.

Będzie tu zapewne zarzut, że czynności Delegacyi Seym cały zatwierdzi. Taż sama chęć korzyści y Intriga, która górowała w Delegacyi, czyniła potym na Seymie. Delegacya swoje Ustawy popierała wyrobioną Gwarancyą, ktorey nadając święte imię Traktatu, y sama w nieoddzielnym będąc władaniu z wzywkami Seymującemi, resztę u Zgromadzonych Stanów wymogła postrachem. Tyle się iey udało, że nie roztrząsano iey układów w Stanach Zgromadzonych, ale tylko przeczytane sposobem Dyaryusza, przyjąć za Prawo wieczne przysięgała.

Były iednak y w tenczas umysły wolne, y tą tchnące nie podległością, którą Polakowi przytkoi. Wiadomo wszystkim, że od Ofób Seym ten składających, pozachodziły przeciwko wspomnionym bezprawiom Proteftacye. Nie powinienem tu zamilczeć do tey właśnie okoliczności Obywatelskiego postępku, gorliwego na ów czas Pośta Woiewodztwa Bracławskiego, a teraz godnego Arbitra JO. Xiecia Antoniego Swiatopełka Czwertyńskiego, protestując się On w tey Świątyni przeciwko gwałtownym urządzeniom Delegacyi, niechciał korzystać w tenczas z swey Oyczyzny, kiedy wszyscy własność iey zabierali, y dane sobie na tey Delegacyi Starostwo Ułanowskie sposobem Emphiteutycznym 60 tysięcy rocznego dochodu czyniące, złożył. Nie miał naśladowców swey Cnoty, każdy został przy zrykach na ruinach Oyczyzny założonych, a dla Was Nayiaś: Stany y te piękne dzieło iest zostawione, aby Cnota tego godnego Męża na daley nie została bez uwiecznienia. Przy największych potrzebach nigdy Rzeplta ubożyć się nie może, gdy tak rzadkie y nieinteresowane nadgradzać będzie czyny.

Idę do Seymów następnych. Seym R. 1776. równie pod obcą przemocą, iak y poprzedniczy odprawował się, byli iednak y tam gorliwi Poślowie, iak świadczą Dyaryusze, którzy skarżyli Seym rozdawniczy.

Na Seymie wolnym R. 1778. zostało przemilczane rozdawnictwo Królewfczyn? Wdztwo Wołyńskie, które zawfze chlubić się będzie w Połfczce tym zaszczytem, że na Seym R. 1772. obrać Pośłów, niechciało, ale w Dzień Seymików, na mieyscu Elekcyi, Manifest o spodziewane na tym Seymie bezprawia zaniośło; Wdztwo to mówię, wybranych Pośłów na Seym R. 1778. obowiazało Instrukcyą, żeby rozdane Królewfczyny starali się przywrócić dla Rzepltey. Uiszczaiąc zaufanie Obywatelów Jaśnie Wielmoży Krzucki Pośel Wołyński w tenczas, popierał tę na Seymie materyą. Delegacya Seymu R. 1775. rozbieirała między siebie Królewfczyny, nadawała resztę Ofobom nawet w nią niewchodzącym y może niekarzącym się. Z tych liczby JO. Xże Imię Sapieha na wielu Seymach rō-



„wnie gorliwy Pośel, iak teraz Marszałek Konfederacyi Litewskiej; za wniesie-  
 „niem Imci Pana Krzuckiego Pośla Wołyńskiego na Seymie rzeczonym Roku  
 „1778. składał zaraz Starostwo Preńskie. Podobnie pod' tenczas pośluący J. 50.  
 „W. Szydłowski Starostwo Mielnickie, a J. O. Xiążę Poniński Starostwo Bracław-  
 „skie, z Prawa Emfiteutyicznego zrzekali się.

„Woiewództwo Wołyńskie y potem nie prześlało zalecać Poślom starania o  
 „powrócenie Królewsczyzn Rzepltey odjętych, były y innych Woiewództw o to  
 „skargi. Naostatek każdemu wiadomo, że od Roku 1775. aż dotąd, żadnego nie  
 „było Seymu, na którymby bezprawia Seymu, R. 1775. skarżone nie były. Skarżyć  
 „zaś co przed Stanami Rzepltey, że jest więcej niż w Grodzie przed Susceptantem,  
 „nikt o tey solenności wątpić nie może.

„Do czegoż to ta mowa moia zmierza? oto: że zalecenia Woiewództw w In-  
 „strukcyach, skargi czynione przez Pośłów na Seymach, kładę na dowód nie-  
 „wątliwy y oczywisty, że rozdawnictwa Starostw R. 1775. nie były nigdy akcepto-  
 „wane w Stanach Rzepltey. Na Seymie pierwszym wolnym, lubo od trzech Po-  
 „śłów ofiarowane były rzeczone składania, lecz tam, iako y na następnych Sey-  
 „mach, iednego wola prywatna tamowała przywrócić dla Rzepltey odjęte iey Do-  
 „bra. Jeżeli prywatnym, wolno jest wszędzie dochodzić swej własności, nie go-  
 „dzi się wmawiać tym więcej, aby Rzeplta wyzuwać się miała z użycia tak natural-  
 „nego Prawa.

„Nayiaś: Rzepltey Stany! umiecie cenić, czyli Seym 1775. Roku, wart tych  
 „nadgród, które sobie poczynił? Seym ten, który stał się Epoką nieszczęścia na-  
 „szego! Niechcę trudnić tych klęsk powtarzaniem, dosyć, że nie ma Obywatela,  
 „któryby ich nie doświadczył. Przystałoby na Seym terażniejszy, który o ie-  
 „dyney chęci dobra publicznego zyskał powszechne przekonanie, aby inne R. 1775  
 „uchylając Prawa, prywatnie iedney, tam ochraniał zysków, na czym Kray cały po-  
 „nosiłby szkodę.

„Rzeplta składa się z kilkunastu tysięcy Obywateli Szlachty; Ci to współ-  
 „Bracia nasi, mają słuszną nadzieję y dopominać, aby ich sprawa, ich dobro,  
 „przełożone było nad nienależyty zysk kilku set Osób, którzy z zgubą Kraiu,  
 „złamaniem wiary publiczney Królewsczyzny sobie ponadawali. Uchylenie tych  
 „tych, będzie skutkiem sprawiedliwości, stanie się na zawsze przestrogą y tamą, że  
 „zarobki nieprzyzwoite, nigdy na Ojczyźnie nie powinny być szukane. Spra-  
 „wiedliwość zaś ta, przyniesie znaczną ulgę w podatkowaniu wszystkim współ-  
 „Obywatelom, gdy dochody całkowite z Królewsczyzn z pod Emphiteuzów y in-  
 „nego rozdawnictwa wyjętych, pójdą do Skarbu publicznego na Woysko.

„Gdy naostatek mówić mi przychodzi o Królewsczyznach od Nayiaśniej-  
 „szego Pana uprzywilejowanych: w tych widząc szafunek Paktami Konwentami,  
 „umową świętą między Królem a Narodem oddany, uznaję w nich najmocniejsze  
 „Prawa Possessorów. Te to Prawa mają na sobie ową istotną cechę wiary publicz-  
 „ney, którą niesłusznie do rozszafowania Królewsczyzn R. 1775. stosować usiłują.  
 „Ugruntowani na tey Starostwie, nie mogą tracić ani Dożywocia swego, ani cał-  
 „kowitych dochodów. Rzeplta obrońcielką wszelkiey sprawiedliwości być po-  
 „winna, y tey w żadnym przypadku łamać się iey nie godzi.

Zz ij



D. 16.  
Luce-  
30. „Lecz, ile z iedney strony mówi wszystko za całością praw Sraościńskich, tyle z drugiey strony iest sprawiedliwości, aby dali dwie kwarty z nowey Lustracyi, od resztuiącey Intraty procent taki, iaki będzie ułożony na Dobra Dziedziczne. Prawa dawne co lat 5. chciały mieć Lustracyą Starostw, Prawo R. 1764. w tym było nayprawiedliwsze, że po tylu latach, odnawiając tę potrzebę Lustracyi, takowyż czas lat pięciu dla nich przepisało. Starania Starostów te Prawo odmieniły, bo Kray zapewne nie mógł tego chcieć, co nie iemu, ale tylko prywatnym Oso- bom przynosiło korzyść. Trzeba się wrócić do tego Prawa, które nie na prywatnie, ale na powszechnym Dobru miało swoje zasady, bo y w Prawie to tylko iest sprawiedliwym, co ogólności, ale nie prywatnie dogadza.

Królewsczyzny iako własność Kraiowa naypierwszym wsparciem w dochodach dla niego być powinny. Jeżeli kto mówi, że Starostowie, opłaciwszy Kwarty do więkzey opłaty pociągani być nie powinni, dla tego, iż to mają zaręczone Prawem; Jabyś powiedział, że Szlachta z Dóbr Dziedzicznych opłaciwszy dawnieysze podatki, od złożenia nowych mogliby się uwolnić, bo uwolnienie Dóbr Dziedzicznych od podatków, nie równie licznieyszymi mają obwarowane Prawami. Ale któż iest z Obywatelów, któryby nie wołał o nayprędzysze podatki, na potrzeby gwałtownego ratowania Oyczyzny? Nikt nie żałuje majątku Dziedzicznego, iakże od podobney opłaty prócz Kwart, Królewsczyzny wyłączaćby można.

„Przystępuie teraz Rzeczpospolita do takiego układu, że po zejściu Starostów całe intraty na Skarb swój obrócone mieć zechce; tym sposobem iuż Obywatele wszyscy, od podobnego ucześnieictwa nadgród na zawsze oddaleni zostaną, nie iestże rzeczą słuszną, gdy Rzeplta w Obywatelach na teraz, y na ich następców zrzeknie się nadgród zyskowych, by Starostowie dotąd z nich zyskujący udzieliłi za to coś więcey do Skarbu? Odtąd Polak za nadgrode liczyć będzie owe Nayszlachetnieysze Wolnego Narodu zaszczyty: Cnotę y honor: ta was godni Mężowie posiadający uprzywileiowane Królewsczyzny, tym świetniey okryie, gdy wy sami, prócz dwóch Kwart, od resztuiącey Intraty Procent podobny Dziedzicom oświadczycie. Połowa Intrat z nowych Lustracyi zostanie własnością Starostw, za cóż od tey własności wzbraniaćby się mieli podobney opłaty, iaką dadzą Dziedzice od swey własności?

„Jestem przeciwko temu mniemaniu, aby interes o Królewsczyzny, dla tego, iż może półowa Osób Seymujących posiadać, miał być naytrudniejszy do złatwienia. Przykłady Patryotyzmu y gorliwości w Nayias: Stanach widziane, inne u publiczności rodzi nadzieie. Temi y ia zaięty stołownie do teraznieyszego w Głosie moim przełożenia, aby Starostwa na zawsze własnością Rzepltey zostały, aby Emphiteuza y inne rozdawnictwa Królewsczyzn R. 1775. uchylć, y aby Possessorowie w szyscy dwie Kwarty, podług nowey Lustracyi opłacali, a od resztuiącey Intraty procent taki iak Dziedzice, uprzążać będę o uformowanie Proporcyi ad Turnum.

„A jeżeli nieszczęściem los dla wszystkich Obywatelów tyle okaże się przeciwnym, ile dla niektórych posiadających Królewsczyzny stałby się pomyślnym; na Seymikach Relacyinych powiem współ-Braciom moim, chciałem, aby na Seymie przywrócona była własność publiczna, lecz jeżeli ta początkowie przemo-



„cą y intrygą jest zabrana, iakaż approbacya może tracić na dalszy czas Prawo Narodowi do odzyskania ohey?

D. 26.  
Lute-  
go.

JP. Kociet P. Ofzmiański mówił w następującej osnowie:

„Mówić po tak światłym y tak wymownym głosie JW. Wileńskiego, zbyt dla mnie rzeczą jest trudną. Milczałbym zapewne, znając dobrze słabość wymowy moiej, gdyby nie obowiązek Instrukcyi w tym miejscu domówić mi się nakazywał.

„Oświadczona myśl zacnego Kolegi, dwa w sobie cele zamykać zdaje się: *Pierwszy*, aby skasować Emphiteufes y Expektatywy: *Drugi* zaś względem opłaty z Starostw iako powinney nastąpić.

„Co do pierwszego, poszedłbym chyba przeciwko przekonaniu moiemu, od którego zawsze nieoddzielny jestem; przeciwko zleceniom Współ-Braci, które wykonywać zawsze mam za najwyższy obowiązek, ieżlibym zdania moiego nie łączył z gorliwym JW. Wileńskiego w tej mierze sentymentem.

„Gdyby albowiem niebyło żadnych innych powodów tak ważnych, i tak sprawiedliwych, które w tym głosie ten zacny umieścić Kolega, tyle Konwikcyi z Prawa, tyle decessu dla Skarbu z ustanowien Expektatyw, i Emphiteuzów, gdyby nakoniec obowiązek Instrukcyi szczególniej w tym mego nie wiązał zdania, miałbym aż nadto słuszną przyczynę dopraszać się skasowania onych, iako dzieła Seymu tak ohydneho, w pamięci Naszey, Seymu, który stał się Epoką nieszczęścia, a początkiem niesławy; słowem: Seymu 1775. R. którego ślad czynów hańbiący, Day Boże, aby w dzieie Narodu Naszego włożonym nie był, y ukrytym został przed następną potomnością.

„Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany! Zmnieyszaymy, ile możności jest naszey, tę czarną Praw Xieęgę, a każdy punkt z niey wyrzucony podley prywaty istotną dla was sławę u Narodu zyskiwać będzie.

„Smutne to dla mnie zdarzenie, wspominać te czasy, kiedy obca przemoc, chciała na zgubę naszą, a dowcipna w wybiegach szkodliwych, chcąc umocnić na ten czas tym silniey influencyą swoją w obradach, poznawszy ducha w nas prywaty, z własnego dobra Oyczyzny Naszey, dogadzaiącego podley niektórych chciwości, wymyśliła Projekt Ofiary pod Tytułem Emphiteufes. Nikczemne iednych łakomstwo, z chęcią przyjęło, boiażn zaś drugich przeciwieć się temu nie śmiała.

„Stanęło więc Prawo, Prawo nadgrody pozwalającym na rozbiór Kraiu, ślepym wykonywaczom woli Sąsiedzkich Narodów, upadku Naszego pragnących. Prawo gratyfikacyi prywatnym, za powszechne Kraiowi całemu udzielane krzywdy. Tego więc skasowanie, nie możnaż nazywać złamaniem Wiary publiczney? Na tymże się ma gruntować ta pewność, aby co Sejm ieden nieprawnie ustanowi, drugi lepiej czyniący odmienić tego nie miał mocy? Izaliż te mieć ustawy mamy za niewruszone, które przemoc, Intryga, lub prywatą przepisała dla nas?

„Prześw: Rzepltey Skonf: Stany! Szanuymy te S. Prawa, które nam wolna podpiisała Ręka dla dobra Oyczyzny. Na zgubę zaś naszą y krzywdę całego Narodu, włożone iarzma z wżgardą zrzucaymy.

„Niech Obywatel zażużony winną Cnocie swoiey zyskuie nadgrode; niech



D. 26. " w i e y" dzierżeniu" zостаie pewnym, lecz z uszczerbkiem Skarbów przeciwko da-  
Lute- " wnym Prawom, a to iefzcze bez załug, przez silną czaſem Intrygę obcych Po-  
80. " tencyi, za podległość ſzkodliwym ich dla Krain układom wyrobione, niech miey-  
" ſca u nas nie mają.

" Miłościwy Królu! Jleżkróć Serce razy Twoie Oycowskie boleć musiało, prze-  
" ciwnemi loſy będąc przymuszonym, mimo chęć ſwoją podpisać temu częſtokroć  
" nadgrode, którego ſłuſznie w oczach ſwoich ſądziłeś raczey bydź wartem karania  
" za zboczne kroki przeciwko ſwoiey Oyczyźnie.

" Jedność y zgoda utrzymują całość wolnego Narodu, niechęć zaś y nienawiść  
" ſtaią ſię jego ruiną. Możeż ſię tam utrzymać miłość y wzajemne zaufanie, gdzie  
" Obywatel chciwym pogląda okiem na majątek wſpół Obywatela? gdzie z utęſknie-  
" niem ieden oczekiuwa zgonu drugiego, by co nayrychley tym zwiększył obſzer-  
" ność ſwoiego Majątku? Szukamy rzódeł nowey Intraty na Woytko, chcemy  
" wkładać uciążliwe na Obywatelów Podatki, izaliż więc możemy cierpieć daley,  
" y nie znosić one, bez uczynienia krzywdy Obywatelſtwu całemu?

" Będący już w Poſteſſyi za Prawem Emphiteutycznym, niech zoſtanie  
" przy dożywociu. Kto kupił przed czaſem, niechay ma Prawo dochodzić Sum-  
" my z procentem uprzedającego; który zaś doſtał darmo, ieżeli ieſt dobrze my-  
" ślący, rzecze ſię zapewne chętnie Prawa ſwoiego, ukaże przez to, że dobrym  
" będąc Obywatelem, chciwym nigdy nie był podobnego zysku, y że ulegać tylko  
" musiał krytycznym pod tenczas okolicznościom, przekładający iedynie zysk pry-  
" watny nad dobro Oyczyzny powszechnę, chyba mógłby ſię ſprzeciwiać. Lecz  
" z podobnym ſpoſobem myślenia żadnego zapewne w tak zacnym Cnotliwych Oſob  
" wyborze znaleźć nie może.

" Znając więc dobrze, iak przed ſwiatłym mówię Gronem Meżów, przed kocha-  
" jącemi nad wſzystko ſprawiedliwość, y Oyczyznę; nie ſzukam już dałſzych wy-  
" wodów; zdanie moje podaję pod ſzałą wyroków waſzych Prześ. Rzeplęty Stany!  
" Słyſząc Proiekt podobny przez J. W. Czerniechowskiego podany, ułożony prze-  
" zemnie zatrzymuję. Spodziewać ſię tego nie mogę, aby w Materyi tak pożyte-  
" czney Kraiowi naſtąpić miała przeciwność iaka; ieſliby ta iednak, mimo nadzieię  
" moją, ukazała ſię w tey Izbie, Turnum ſobie nieodwłocznie zamawiam.

" Co ſię zaś tycze opłaty z Staroſtw, nie umiem w tey mierze mówić inaczey,  
" tylo iak wyſyłaący wſpół-Bracia moi Instrukcyą mi daną zlecili. Czytam więc  
" z niey Artykuł 4ty. *Co do Staroſtw...* Nie ſprzeciwiam ſię przeto, aby Staroſtwa  
" przedane zoſtały na Dziedzictwo, y owszem ſtoſownie do Instrukcyi odemnie prze-  
" czytanej, chętnie do Proiektu tego przyſtaię.

" Jeżliby zaś w tey mierze Proiekt takowey przedaży utrzymać ſię nie mógł,  
" w ten czas niech mi ſię godzi upraſzać Was P. R. S. Stany, a wſzczegolności Was  
" JOO, JWW. Staroſtowie, y Królewſzczyzn wſzelkich Poſiadacze, ażebyście przez  
" wzgląd na potrzeby tak wielkie Oyczyzny, a w nich właſne ſwoie, y na nową Lu-  
" ſtracyą, y na opłatę po niey trzech części Intraty zgodzić ſię iednomyślnie raczyli;  
" a przynaymniey ieżeliby powszechna w tym naſtąpić miała przeciwność, z ſłuſzności  
" powodów, ażebyście przyięli z drugiey połowy Intraty, (zawſze to waruję po no-



„nowey Lufracyi nastąpić mającey ) przyięli mówię opłatę równą Podatków, iakie  
„ się ustanowią na Dobra Ziemskie. D. 26.  
Lute-  
50.

„ Tak dosyć letki już dla Starostów przydający warunek, ieżlibym uyrzały  
„ w tym iefzcze przeciwność, wcześniej do tey Propozycyi na mocy Prawa Turnum  
„ sobie zamawiam.

„ Nayiaś: Krolu P. M. Mił: Prześ: Rzepltey Skonfi: Stany! Błyszane tylokrotnie  
„ gorliwych tu Mężów głofy, wnioskowac kazaly nam nieomylnie, iż po ułatwieniu  
„ pierwszych zawad Seymowych, gdy przyftąpić do materyi Podatkowania, czynno-  
„ ści Nasze spiefoniefzym poydą krokiem.

„ Długo nader z utęknieniem oczekiwał Naród tak pożądaney chwili, w któ-  
„ rey miełśmy zacząć istotną ufzczęśliwienia naszego załadę. Przyfzedł ten prze-  
„ cie moment, aliści moc iakaś niewidzialna wstrzymywać zdaje się pośpiech  
„ czynności naszych.

„ Wspomniemy albowiem, od którego już czasu zaczęliśmy myśleć o Podatkach,  
„ cośmy iednak, pytam się w tey materyi ustanowili pewnego na zawfze? Oto wrzucając  
„ poboczne Projekta, ukazujemy, iakbyśmy nigdy przyftąpić nie chcieli do naywa-  
„ żnieyszego tego dzieła, iedynie nas tylko ufzczęśliwić mogącego.

„ Piąty już Miefiąc upływa Seymowania; pozostali w Domach Współ-Bracia Na-  
„ si, utracili już nawet nadzieję obiecanego szczęścia dla Kraiu, próżno tak długo o-  
„ czekując skutku pomyślnego Obrad Naszych. Zbierzmy czynności teraznief-  
„ szych Ustaw, a nie znajdziemy w nich tylko fame iefzcze wftępy do Prawa.

„ Jzaliż ten iest wyrok niefzczęśliwy przeznaczenia Naszego, ażebyśmy nigdy  
„ przyiść nie mogli do udecydowania Kray Nasz istotnie zabezpieczającej ustawy? a-  
„ żebyśmy pobocznych trzymając się manowców, miiali zawfze gościniec profto Nas  
„ do ufzczęśliwienia wiodący? Ażebyśmy radząc naydłużey o sobie, nic iednak sku-  
„ tecznie dobrego nie uradzili dla siebie?

„ W czynnościach Naszych tak wolnym postępujemy krokiem, iakbyśmy ży-  
„ cie całe mieli Seymować, a będąc Panami całego ziemi okręgu, nie widzieli z ftro-  
„ ny żadney grozić Nas mogącego niebezpieczeństwem Sąsiada.

„ Dopokiż w tey nieczułości zostawać będziemy? Oto Nam drogie momenta u-  
„ pływają na próżno. Przydzie Nam w krótcie ftaty onych aż nad to może żało-  
„ wać, ale day Boże! gdyby to było już nie po czasie.

„ Zbliża się wiosna, z iey przyiściem odnowią się te straszne wojenne pożary  
„ Sąsiedzkich z Nami Narodów, które Kray Nasz zniszczyć mogą, bez obrony będący.  
„ Czy wojna między Niemi uftawać nie będzie, czyli też zgodę ułatwią Traktaty, za-  
„ wsze Nam okropnych skutków obawiać się trzeba.

„ Myślemy o zabezpieczeniu części Kraiu Naszego, o cały zaś Naród niedbamy,  
„ choć w równym niebezpieczeńftwa znajduie się ftanie.

„ Wspomniemy tę smutną, a dosyć krótkim czasem przecięgiem oddaloną chwilę,  
„ gdy mocny Sąsiad ręką iedną wkładając na Nas niewolnicze kaydany, drugą Nam  
„ Prawa przepisywał, boiażliwy Obywatel z podłością wszystko przyimować musiał, a  
„ sprzeciwiający się, ftawał się nieraz ofiarą zapaloney zemfty Iego. Gdy chciwa przemoc  
„ Sąsiadów, Kray Nasz w szczipłych zawarła Granicach; Przepisane Nam liczbę Zoł-  
Asa ij



„nierza, nie do potrzeby Oyczyzny Naszey, lecz do ich Syftemy Polityczney  
„stosowną.  
So.

„Przywalony z nas każdy tak strasznym licznym bezprawów ciężarem, zapo-  
„mnać już przymuszonym zostawał, że na łbie Wolności, wolnym zrodził się  
„Polakiem.

„Dzięki niech będą Naywyższej Opatrzności: że po tak ciągłej y długiej nader  
„kolei nieszczęsnych losów Oyczyzny Naszey, zaiśniał przecie promyk przyzłej  
„pomyślności dla nas. Przyśzedł ten moment, kiedy myśleć o sobie możemy, kiedy  
„y radzić o tym, zostawiona Nam iest wolność, korzystać tylko użijemy. Mamy  
„czas, mamy y sposobność po temu; mamy na czele Obrad Naszych Króla Dobrego,  
„Króla, który z równości Obywatelskiej zdatnością y przymioty swoimi, na Tron  
„wyniesiony, nie przepomina, że się rodził Polakiem, a niekazitelne w sercu czułym,  
„nosząc dla Oyczyzny swoiey przywiązanie, zdrowia y życia swiego nie oszczędza  
„byleby tym mógł przyspieszyć Narodu ogólną szczęśliwość.

„Lękamy się wyroku tego, który na Nas słuźnie gotuje powszechność, ieżeli  
„w tak szczęśliwym zdarzeniu nie czuli na siebie, y na Współ-Braci Naszych, ginącey  
„Wolności nie potrafimy wydzwignąć.

„Nie gruntujemy w nikim nadziei Naszey, bo zawsze ten cierpi, kto słabym będąc  
„w mocniejszym ufność swą składa.

„Szukamy w sobie pomocy, a znajdziemy rąk tyfiące zdatnych do obrony, nie  
„skąpmy tylko na ich utrzymanie majątków Naszych.

„Przez miłość więc Oyczyzny, y chęć własnego Nas uszczęśliwienia, innych  
„iż nie wpuszczając Proiektów, przyśiępujemy co nayrychley do ustanowienia Po-  
„datków. Roztrząsamy z pilnością źródła wszystkie, z których czerpać tylko mo-  
„żemy nowe dla Skarbów fundusze, oszczędzając ile możliwości iest Naszey Dobra  
„Ziemskie, iakieśmy przyrzekli sobie, zaczynamy od Starostw.

„Tu już zapomnieć potrzeba, że to Nasze zmniejszyć musi Intraty, pomniemy  
„tylko, że gatunek Dóbr takowych, szczególnym będąc wydziałem Rzepltey Naszey,  
„szczególniey do urzędzenia należy. Jż podług prawa, dawnych Konstyt: szczegol-  
„niey przychodamy swoimi przykładac się powinien do pomnożenia Iey Skarbów.

„Nie mam, to prawda, żadnego Starostwa, ani Królewsczey, z któreybym  
„mógł uczynić Ofiarę ukochaney moiey Oyczyźnie. Znajduię dwa jednak Sta-  
„rostwa w Possefii Oyca mego będące, część znaczną lego składające dochodów, nie  
„darmo wzięte, ani z hoynego szafunku rozdawnictwa Seymu 1775. Roku nabyte, ale  
„za własny majątek, bo za kilkakroć sto tyfięcy kupione. Mówię więc tym śmieley  
„przeciwko podobnemu Dóbr gatunkowi, ztąd nayszczęśliwszym sobie bydz iadząc,  
„że mówiąc przeciwko sobie, przeciwko Interesowi własnemu, ukazać przez to Po-  
„wszechności mogę, że nie znam prywaty, że rzetelnie pragnę uszczęśliwienia moiey  
„Oyczyzny, że Iey dobro przekładam nad wszystko, że dopełniać obowiązek urzędo-  
„wania moiego, za istotny y iedyny mam zamiar, słowem: że chcę bydz naśladowcą  
„prawdziwym gorliwości Waszey Prze: Rzepltey zgromadzone tu Stany.

„Przeydźmy co nayprzędzy ten początek następnego obmyślenia Podatków,  
„idźmy potym do innych źródeł, udajmy się o pomoc do Dóbr Duchownych.

Stan



„Stan ten Duchowieństwa ze wszech miar szanowny, oczekuje co nayrychley  
 „momentu tego, w którym będzie mógł dać Nam istotne dowody gorliwości swej o D. 26.  
 „dobro Narodu, nie umknie on zapewne ręki w potrzebnym daniu pomocy, z chęcią Lute-  
 „dzielić Intratę swoją będzie ze Skarbem, a tym sposobem przekona najmócniey, że 80.  
 „nie tylko w Prerogatywach Stanu swojego, lecz y w dowodach hojności dla Oyczy-  
 „zny słusznie powinien przodkować przed Nami.  
 „Ma on już zapewne ułożony między sobą Projekt; szczerobliwie wsparcia  
 „swą Oyczyznę. Spodziewam się bez wątpienia, że nie mało On ofiaruje, dogadza-  
 „jąc y potrzebom Kraiu y oczekiwaniu Współ-Braci Naszych.  
 „Przykład tak wspianaty zachęci równie powszechność całą, aby w proporcya  
 „siebie, w tak gwałtownym razie, uczynił każdy z Małatku swego Ofiarę Ukochaney  
 „Oyczyźnie, stosowną do swejy możności.

Przymówił się JP. Krasński P. Podolski: „Zapewne po tylu głosach,  
 „nikt w objętności zostawać nie może, lecz każdy z nas przekonany jest,  
 „iż tak Starosta jako y Emfiteuci przykładać się powinny do powiększe-  
 „nia dochodów Skarbu publicznego. A gdy dwa Projekta w tej mate-  
 „ryi złożone są dziś u Łaski, upraszam J. W. Marszałka Seymowego, a.  
 „by czytane były, a po przeczytaniu, zapytał się na nie o zgodę, w  
 „przypadku zaś niejednomyślności, przystąpił *ad Turnum*. „

Mieli potym głosy JP. Jordan P. Krakowski.

„Ze Oyczyzna nasza wewnątrz domowego zabezpieczenia, zewnątrz Granic  
 „swoich obwarowania, od Sąsiedzkiej przemocy w grożących iey zamachach, zbroy-  
 „nego odperu: a już po doznanej Prowincyi swoich utracie, od uniknienia do reszty  
 „niecałego Kraiu rozerwania, że iak nayfilnieyszego potrzebnie uzbrojenia, nie może  
 „nie znać tego prawdziwa o Dobro publiczne gorliwość.

„Powinnie każdego wiążąca miłość Oyczyzny, nie na samym czczym tylko  
 „słów brzmieniu, ale na okazanych w skutku dowodach swą zasadę mająca, nie może  
 „nie przeświadczać się widocznie, że niebezpieczeństwo, odpór, obwarowanie, u-  
 „zbrojenie wyciągaia koniecznie sił krajowych zmocnienia, czyli wyrazniey mówiąc  
 „iak naywiększego y nayprędzszego Woyska pomnożenia.

„Woyska powiększenie, że żadną miarą obeysć się nie może bez dostarczaią-  
 „cych Podatków, chwalebna gorliwość, powinna miłość Oyczyźnie, czuły Patryo-  
 „tyzm nieuchronną zna być potrzebą.

„Podatki w wolney Rzepltey, by słusznie każdego dotykały, że w ich ustano-  
 „wieniu zachowany być powinien iak nayściślejszey sprawiedliwości wymiar,  
 „y w proporcya każdego powinności znoszenia włożonego ciężaru, dobrze rozwa-  
 „na w podzieleniu, y umiarkowana słuszności żądania Szala; w tym każdemu z dzisiej-  
 „szych Prawodawców przekonać się należy.

„Znam ia Nayiaśnieysze Stany, iż nie wyłączaiąc nikogo, wszyscy publiczność  
 „Oyczyźnie składaiący, winni iesteśmy publiczności: Ale koniecznie iedni od dru-  
 „gich więcey iey dłużnemi, uznać siebie powinniśmy. To iest ci, którzy z publi-  
 „cznego korzystamy funduszu.



D. 26. " Funduszem publicznym, że są Królewsczyzny, niemaż zapewne z składa-  
 Lute- " iących niniejsze obrady żadnego, któryby y z Historyi, y z Praw Kraiowych o  
 30. " tey pewności mógł powątpiwać. To jest: że Xiążeta- Udzielni, Krolowie Polscy

" Dziedzice wszystkich Dóbr w Kraiu, iedną częścią swoich włóści obdarzyli Przo-  
 "ków, naszych za ich wyługi na wieczne Dziedzictwo, które my dzisiaj Ziemskie-  
 "mi nazywamy Dobrami; drugą cnoty, załugi ich nadgradzali doczesnych tylko  
 " (publicznym ciężarom zawsze, podległym) użytków nadawaniem: a takowa część  
 " Dóbr, po dziś Dzień Imie Królewsczyn nosi.

" Te, że były zawsze prawdziwym y dotąd bydź powinny powszechnym na  
 " Kraiowe potrzeby zrodłem, zbyt liczne w Konfitytucyach o wybrańcach, Kwar-  
 " tach, Duplach, Tryplach, Kwadruplach, dobrego ubrania, broni, żywności, koni, Po-  
 " cztów dostarczania, podług siłących Królestwo okoliczności nakazywanych z tychże  
 " Królewsczyn, aż do uprzykrzenia czytającemu mamy po Voluminach ślady.

" A tak dowodne, iż nie w tym przekonywać Królewsczyn Posiadaczów na-  
 " leży mi, że im nadane inną różniącą się od Dóbr Ziemskich będąc naturą z mocy  
 " pierwsiastkowego nadanego posiadania Prawa, iedne prywatnym każdego w szczegul-  
 " ności, drugie publicznym w powszechności wszystkich stały się funduszem; ale o  
 " tym raczey przeświadczyć Starostów, Emphiteutów wypada potrzeba, czyli Sejm  
 " terażniejszy ma Prawo więcey wyciągać po nich w dzisiejszey potrzebie, kiedy  
 " Sejm 1775. od takowego domagania się powiększonego zdaie się ich wyłączać y  
 " zabezpieczać.

" W tym gdybyśmy władztwo Seymowi temu tak wielkie przyznawać mieli,  
 " niepamiętnemi bylibyśmy wcale, o tym powszechnym Axioma, które w Notach  
 " dzisiaj Seymuiący na publiczność świata wystawiliśmy, iż każdy Sejm wyższy  
 " nad Prawo.

" Tym bardziey zaś tego fromotnego Seymu 75go Roku żadnym udzielnym  
 " stwierdzeniem dla iakimkolwiek Prawem Królewsczyzny posiadających uznawać  
 " nie możemy, bo takowy przemoc gwałt wycisnął: dla którego w ów czas Sey-  
 " muiący y Traktat podziałowy ratyfikować, y pod gwarancyą Kray poddać przy-  
 " muszeni byli, y formę rządu przeistoczyć z nagleni: która Naród nasz w wieczney  
 " słabości, podległości Sąsiedzkim ukazom trzymać zawsze chciała. Na którym  
 " to Seymie zgwałcona publiczna własność, musu we wszystkim przewaga, same  
 " gorzące dawney-nieślanych o! by y na przyszłość nienaśladowane wyniknęły  
 " sprawiedliwości pokrzywdzenia.

" Nie będę się rozwodził, że ten Sejm uzbroiony w zagraniczny przymus, wy-  
 " mógł na Seymikach obranie za Prawodawców od obcey Potencyi naywięcey za  
 " Kandydatów podanych; a z tąd wszystkie ich czynności ważnemi bydź nie mo-  
 " gą, bo były w nieprawności bez prawodawczej wolności utworzone, owšem za  
 " naypierwszą zdarzoną porą zniszczone bydź powinny.

" Pominę, że od cnotliwych a wiekopomnego uwielbienia Imion ich godnych, wie-  
 " lu Posłów, nietylko nie podpisane, ale iak naysolenniey zaprotestowane były Seymu  
 " tego uchwały. Tey iednak uwagi pominąć nie mogę, że każda bezprawnie y prze-  
 " mocą zrobiona ustawa, wolnie y prawnie udziałaney (by w nayciąglejszym prze-  
 " ciągu) nabydź nie mogła, y nigdy nie zdoła, zwykłej swoiey mocy.



„Pytam się obftawiających za doczesnych dochodów nie mogącą być po-  
 „ dług nich do więcej pociaganą własnością, jeżeli w owych czasach kiedy z Kró-  
 „ lewfczyzn Duple, Tryple, Kwadruple, &c: dawać Seymy nakazywały, czyli da-  
 „ leko gruntowniejszey podobnych dochodów nadanej własności nie mieli owi  
 „ Poffefforowie? a przecież Podług okoliczności wypadających, kray z Starostw, z  
 „ Królewfczyzn brał potrzeby, a Rząd tyle dawać, ile uznawał koniecznością, naka-  
 „ żywał. Bo znał to doskonale, iż po naftąpionym od Królów przeznaczeniu Kró-  
 „ lewfczyzn na publicznych wyftug nadgodę, a zachowanym sobie wolnym on, chże  
 „ szafunku Poffefforowie nie mogli w nich inney mieć własności, tylko zyk z części  
 „ tych dochodów, które od publicznych potrzeb zbywać mogli.

„ Chcący temu fprawiedliwemu Wniofkowi fprzeciwiać się, byłoby to walkę  
 „ przeznaczonego Prawa z prywatnym intereffem wznieść, trzeba by wprzód dowieść,  
 „ że dochodów z Królewfczyzn Kray nie jest właścicielem, a gdy y z mocy Mo-  
 „ narchów Dziedzicznych na publiczne rozdawanie oddanych nad Królewfczyzna-  
 „ mi własności nabył, y późniejszego przez W. K. Mci Pana Mego Mił: szafunku do-  
 „ czesnego ich odstąpienia, Naród tym większe *proprietas* zykał prawo. Każdy Po-  
 „ fiadacz koniecznie przekonany zostać powinien, iż tym mu kontentować się nale-  
 „ ży pożytkiem, jaki Paniego, to jest Rzepita od zafpokoienia fwych potrzeb zaftawić  
 „ iemu raczy, podług dozwalających okoliczności być iey hojniejszą, lub fkańszą w  
 „ Intrat udziale.

„ Tu gdy wspomniałem o odstąpionym przez W. K. M. szafunku: być nie mogę  
 „ za tym zdaniem, aby z umowy Nayiaś: Panu w Dziedzictwo oddane Starostwa wra-  
 „ cać do Rzepley mogły. Bo wzajemne Króla z Narodem poczynione uftąpienia, ma-  
 „ ią zaftadę fufzności, y arcyważny przyzwoitości fundament odstąpioney rozdawa-  
 „ nia Prerogatywy Pakkami konwentami, J. K. Mci obwarowaney, w nadgodę zyka-  
 „ nego Dziedzictwa.

„ Nie mogę, Nayiaś: Panie y Prze: Skon: Stany! y na to przyftać, aby Starostwa,  
 „ Królewfczyzny w Dziedzictwo terażniejszym Pofiadaczom nadane być mogły; bo  
 „ one sądzę, być wszystkich a wszystkich Obywateli własnością, którey uronienie  
 „ tak nie jest w mocy Prawodawców: iakby przechodziło tychże władzą, ktoregokol-  
 „ wiek z naszych własnych Dziedzictw z woli ich odprzedanie. Będąc Królewfczy-  
 „ zny Dziedzictwem całej Oyczyzny, poty do niey należeć powinny, poki iey trwać  
 „ będzie Jęftwo; y w tenczas dopiero mogłyby być od niey oddalone, gdyby wfzy-  
 „ ftkie Wwdztwa, Ziemie, Powiaty, Reprezentantom fwym wyraźne w Instrukcyach  
 „ na to podawały zlecenia; inaczej iak przywłafzczenie mocy nad partykularną wła-  
 „ snością czyią w pozbawieniu go oney, byłoby nieprawne y niegodziwe, tak, podobne  
 „ publiczney własności naruszenie nayiawniejszą nieprawością y pokrzywdzeniem.

„ Mówię pokrzywdzeniem: bo jeżeli y doświadczenia, y rozfądnego rezonowa-  
 „ nia pewnemi jesteśmy, że szacunek Dóbru iż za naszej pamięci bardzo się pomno-  
 „ żył, y fpodziewać należy, że z wiekiem co raz w górę idąc, powiększać się ięfcze  
 „ będzie, ileżbyśmy w przyszłości nie ufzkodzili Oyczyzny? gdybyśmy odprzedać  
 „ iey majątek wiecznie trwać mający odważyć się mieli: nie mając żadney a żadney



„ulepszenia w tym Dobra Publicznego, lub wyciągającej tego po nas konieczney  
lute. „potrzeby.

gu.

„Więcey powiem, że nawet, nabywanie Królewsczyzn w Dziedzictwo chęć  
„mających, uważa ostrożność wstrzymać ich od tego zupełnie powinna, bo któż  
„kupujących zabezpieczy, iż w przyszłości Rzeplta dotrzymać kontraktu sprzedaży  
„zechce, gdy już zaręczonego uchybienia tyle dała przykładów, a zawsze podobną  
„na tym zasadę swą mających, że lubo na każdym Seymie władza Prawodawców za-  
„wsze jest wielka, nie jest jednak nieograniczona: bo gdyby bez granic być miała,  
„wyprawieni Posłowie od Woiewództw, nie potrzebowaliby żadney Instrukcyi y prze-  
„pisów im dawanych: nie mając więc mocy z istoty natury Urzędowi ich służący,  
„mieć takową powinny z wyraźnego siebie w tym umocowania: nie mając zaś wła-  
„dzy do tego z przekazanego zlecenia, co by ustanowiły, zawszeby zrobiły arbi-  
„tralnie.

„Nayias: Królu! Preś: Skonfeder: Stany, nowe Lustracye Starostw, y Królew-  
„sczyzn, iż bydz powinny y z uwag o Seymie Roku 1775. odebrać wzmiankowa-  
„nych, y dla powzięcia wiadomości o Stanie Dóbr, lasów &c. iako własności Rze-  
„pltey uwiadomioną ona bydz powinna. Podług więc tey nowej Lustracyi sądził-  
„bym, że jeżeli Starostwie zapłacą dwie kwarty, a od drugiej połowy tenże sam  
„procent, iaki z Dóbr Ziemskich nakazany będzie, gdy opłacać będą, nie powinny-  
„by na naruszenie osobistej własności narzekać.

„Emphiteuses, Expektatywy, Zamiany, bez wszelkiej proporcji do wyrowny-  
„wającej wartości poczynione, pierwsze iako pod nieważnością zakazane licznę-  
„mi Prawami, drugie iako w brew sprawiedliwości, przyzwolitości, y rzeczywitemu  
„uszkodzeniu nastąpione: by przyszła Potomność tak gorzących nie miała przykła-  
„dów, a chciwość w Prawoństwo przybrana, nie została ośmieloną ogarnywać, co  
„bydz najswiętszym powinno, widzieć radbym skaffowane.

„Niechcąc zaś tych bez sprawiedliwości zostawić, którzy albo kupili, lub do-  
„czekali się expektatyw z prawa Emfiteutycznego, sądziłbym, ażeby takowi podług  
„nowey Lustracyi trzy kwarty równie tak drudzy iak y pierwsi, gdy do Possessyi  
„przydą, opłacali.

J.P. Jozefowicz Pofeł Orszański.

„Potrzeba zabezpieczenia Osoby y własności Człowieka, pierwszym jest fun-  
„damentem towarzystwa ludziego, na którym Narody y Królestwa z czasem po-  
„wstały.

„Wolny z natury Człowiek, wyzuł się z tego nayszacowniejszego przymiotu,  
„y schylił z ochotą kark swój do iarzma Rządu, nie dla tego, ażeby ten był absołu-  
„tnym onego Panem, lecz żeby przy słabości swoiey od mocniejszego nie był  
„zgnębiony, żeby w społeczności znalazł przeciw gwałtowi zasłonę, żeby swą ca-  
„łość y spokojność zapewnił. Ta wzajemna umowa, wkłada na prywatnego powin-  
„ność podległości, a na Rząd obowiązek obrony y dostrzegania bezpieczeństwa ka-  
„żdego. Święte to jest sprawiedliwości prawo, równie obydwie strony zachować  
„go nienaruszenie powinny.

Z zadzi-



„Z zadziwieniem y smutnym uczuciem słyszę, w tej Praw Świątyni, wymie-  
„rzony zamach na stracenie tego przyrodzonego Prawa w Proiekcie uchylecia Do-  
„natyw y zamian Przywilejami Nayiasn: Pana na mocy nadanych Konstytucyi.

D 26.  
Lute-  
280.

„Wiadomo Prześ: Stanom, że żaden interes prywatny nie powoduje zdania  
„moiego w tej mierze, ale gwałt Prawu bezpieczeństwa uważającemu, tak filne spra-  
„wuie wemnie uczucie, że długo zachowane mileżenie zerwać dziś widzę potrzebę.

„Kilkomiesięczne doświadczenie uczy mnie w prawdzie, że najszcześliwsza  
„wymowa, nie wiele sprawować zwykła uczucia y przekonania: znam dobrze nie-  
„dostateczność moiey; ale w słuszności y sprawiedliwości rzeczy najmocniejszy  
„znayduię odezwanie się pobudki.

„Szczęśliwość Narodu, na zapewnieniu własności Obywatela zawisła, a be-  
„spieczeństwo własności na Prawach stanowiących wspiera się; te gdy żadney stało-  
„ści mieć nie będą, ale ustawicznej odmianie, a tym bardziey całkowitemu kasso-  
„waniu podległemi zostaną, w co się obróci porządek? iakie zostanie bezpieczeń-  
„stwo? iaka spokojność obywatelów? lepiej każdy czuje, niżeli wyrazić można.

„Wszystkie majątki nieruchome prywatnych Osób były przedtym własnością  
„Rzepltey; Oycowie nasi wspólną siłą podbili sobie tę ziemię, którą potym w miarę  
„zasług nadaną otrzymali. Nie masz Dóbr Ziemskich, któreby za Przywilejami  
„Królów, z własności Rzepltey, w prywatne nie przeszły ręce. Mogła Rzeplta onemi  
„rozrządzać, mogła ie komu chcąc dawać, zamieniać, darować, bo były oney dzie-  
„dzieciem. Czy tę moc już w tym wieku utraciła? Czyż nie równe ma teraz do  
„swey własności, iak przedtym Prawo? Jeżeli więc teraz Przywileia Nayias: Pana,  
„za poprzedzonym Rzepltey Prawem 1775, Roku na nadania y zamiany wydane mo-  
„żna znikczemniać, możnaby było z tegoż samego wniosku y dawniejsze uchylać:  
„a tu iaka wyniknęłaby Obywatelów zguba? iaka niepewność, iasno ukazuje się.

„Na dwóch tylo filarach całe bezpieczeństwo Obywatelów wspiera się, na Przywi-  
„lejach Prawami ugruntowanych, y na Dekretach Magistratur, z mocy tych Praw za-  
„padłych, jeżeli teraz obalim pierwszy, wzruszając Przywileia Nayia: Pana na mocy  
„Konstytucyi wsparte, snadniey daleko przydziem do znikczemnienia Dekretów;  
„a tak, nikt swoiey pracy, majątku y zbioru nie może bydz pewnym, nikt w tak nie-  
„statecznym rządzie szczęśliwym.

„Jest to smutny, ale prawdziwy obraz Despotyzmu, gdzie cała Obywatela  
„własność, y życie same, od kaprysu bezprawnego Despoty, niczym iak wolą swo-  
„ią niepowodowanego zawisła. A jeżeli to okropne wyobrażenie przenikające, w  
„sercu wolnym sprawuje uczucie, iakiegóż nie utworzy pomnożona Despotów li-  
„czba, gdy tyle ich będzie, ile znajdzie się mocniejszy.

„Nie wchodzę, czy dobrze, lub źle natenczas Rzeplta uczyniła; już się to stało,  
„y odmieniać, bez uchybienia sprawiedliwości, niemożna; nie godzi się bezprawia do-  
„pełniać, choćby z nich naykorzystniejszy wynikał pożytek.

„Seym w 1776. Roku zakończony, był równie Seymem tak prawnym, iak iest  
„dzisiejszy, też Rzeplta wyobrażał, z równychże składał się Obywatel ów y jednako-  
„wą posiadał władzę, za cóż nadania na nim czynione, równą Praw powagę mające,  
„mają bydz unieczemniane? czy więcey Rzeplta ma dzisiey władzy, iak w tenczas?  
„ia żadney nie upatruję różnicy y nie poymuję, ażeby właściciel mógł to odebrać  
„dzisiey, co wczora dobrowolnie darował.

D. 26.  
Lute-  
go.

„Ustępniąc Rzeplta przez Prawo y Przywileie niektórych Starostw, lub one „zamieniając y przeistaczając w Dobra dziedziczne, utraciła już do nich Prawo, już „one stały się własnością prywatnych: czy można komu iego własność bez żadney „winy odbierać? w tym do serca każdego odwołuję się.

„A jeżeli kassować Donatywy od Rzepltey słusznie, czy niesłusznie, lecz „prawnie uczynione nie godzi nam się; znikczemniać zaśle zamiany najwyższą „sprawiedliwość nie każe: tam była łaska, tu kontrakt; tam pozbycie się własności, tu „tylko iey przemienienie za wspólną umową.

„Zaden Sąd dobrowolney między prywatnemi, rzeczy iakiey zamiany, iako „wziemney umowy y kontraktu osłabiać y znikczemniać nie może, bo ią mocne za- „staniają Prawa; gdy zaś umowa między prywatnemi jest obwarowana, daleko trwał- „szą bydzby powinna z całą Rzepltą zrobiona, y zdaie się niepodobna aby ten- „Naród, który utworzył Prawa warniące stałość Kontraktów, sam się z pod nich wyła- „mywał y publiczną wiarę zrywał.

„Lecz pozwalam y na tó, żeby zamiana uczyniona, nie była dla Rzepltey korzy- „szą, czyż przez to stać się powinna, albo może nieważną? Mogła Rzeplta iako Pani „swoiey własności, część oney darmo darować, mogła tym bardziey mieniając się łaskę „uczynić, ale raz, iak powiedziałem, wyzwałszy się, przestała bydz Panią y odbierać „nie może, chyba przemocą przeciwko sprawiedliwości.

„Zapewnieni wiarą publiczną, najmocniejszymi Prawami, y Przywileiami ob- „warowani ci, którzy uczynili z Rzepltą zamianę, nie oszczędzali zapewne wydatku, „ażeby nową swą własność ulepszyć, wkładali zapewne znaczne pieniądze w ziemię, „ażeby w czasie znaczniejszą przynieść im mogła korzyść, różne ze strony swoiey „kontrakta przedaży, zamiany y inne poczynili, nieznośną przeto mieliby krzywdę, „gdyby przyszło do znikczemnienia zamian y do odebrania im tego, co słusznie sta- „ło się ich już dziedzictwem; a Rzeplta w dopełnionym bezprawiu, miało korzyści „mniemaney, opłacaiać pretensye, istotny znalazłaby uszczerbek.

„W na, większey potrzebie, tak przykrych niemożna chwycić się środków, „daleko bardziey teraz, gdy iey ieszcze nie widać. Obywatelom Rzeplta uczyniła „darowizny, z niemi porobiła zamiany, ich majątek równo iak wszystkich do publi- „cznego Dobra należy: a gdy równie ciężary Kraiu dźwigają, nie ma nikt krzywdy, „a Rzeplta zażalenia się przyczyny.

„Nie dopełniemy niesprawiedliwości, nie łammy Prawa, nie osłabiamy wiary „publiczney y bezpieczeństwa Obywatelów, bo przez to samych siebie w przepaść „wtrącimy.

Po tych głosach J. P. Sekretarz czytał Projekt J. P. Czerniechowskiego, skassowania expektatyw Emfiteuzów y zamian.

Z powodu oświadczenia J. P. Marszałka, iż ten Projekt idzie w delibera- cya, odezwał się J. P. Stroynowski: „Nie powinien ten Projekt iść w delibe- „racyą, gdyż nie jest rzeczą nową, jest kilkanaście Projektów złożonych „dawno u Łaski w teyże materyi, że Emfiteuzy y Expektatywy mają bydz „skassowane, iako to, y w Projekcie przez J. P. Gnieźnieńskiego znay- „duie się. Ta tylko zachodzi różnica między tamtymi a tym Projektem, że „tamte są obszerne, y kilkorakie materye w sobie zawierające, a ten zamy- „ka iedną, nie może się przeto nazwać nowym Projektem, ale myślą wy- „ciągniętą z Projektów, które już dawno wyszły z deliberacyi. Z tego „powodu upraszam, aby iako ten Projekt *ad deliberandum* iść nie powi- „nien, tak natychmiast był decydowany. „Lecz Król Jmó wezwał Mini-



*Merium* do siebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci. solwował  
Sessyą na Dzień iutrzeyszy na Godzinę 10.

D. 27.  
Lute-  
go.

## S E S S Y A LXVIII.

DNIA 27. LUTEGO.

**J.** Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Jeżeli we wszystkich okolicznościach, zażalenie się jest nienagannym  
„to szczególniej chwalebnym w większych czynnościach; mianowicie zaś w Pra-  
„wodactwie, które nietylko na czas przeszły, ale przyszły baczną mieć powinno,  
„aby mocą swej Zwierzchności nie było komu uciążliwym: Bo przymiot Legisla-  
„cyi najpierwszy się zalicza łagodności z sprawiedliwością, a bez nich gdyby się o-  
„strość iey okazywała, w niepewności ieszcze utrzymania swej własności, pod ta-  
„kim któżby chciał zostawać Prawem? Te Prawidła, iak dla każdej Legislacyi są  
„ustanowione, tak szczególniej w Rządzie Republikantckim są dochowywane, który  
„swą zasadę wspiera na cnocie, y sprawiedliwości; A przeto omylnych strzeże się u-  
„przedzeń, aby powzięciem ich nie obrazić tych maxym, które z powagą iednoczą  
„się Prawodactwa. Tym Prześw: Stany postępują sobie torem, gdy nietylko w połu-  
„szeniu Prawa przepisującego porządek Seymowania zażalają się nad okoli-  
„cznościami pod ich decyzją przychodzącemi, lecz w chęci dociekania dokładniej  
„rzeczy, wążąc wprzód w bezstronnym uprzedzeniu powody y przyczyny, z któ-  
„rych swą formułą decyzją, a ta zamienia się w moc Prawa, któremu podlegać mi-  
„ley, gdy sprawiedliwość niesie mu swe uczczenie. Lecz iak moc Prawa zajmuie  
„powszechność, tak w rozkładzie ustanowienia Podatków dotyka szczegółność. A  
„przeto w razie takim Zwierzchna władza kralowa stara się łagodzić tę przykrość  
„podlegającemu, aby sprawiedliwie był dla każdego umiarkowanym w snadnym  
„składaniu, a nie w przykrym sposobie odbierania go. Te gdy zachowane są kondy-  
„cye Podatkowania, miłzemi stają się Obywatelowi, bo zna, że winien ie składać,  
„lecz zapewnieniem o sposobie iak ie ma wydawać, zażadza sobie, ale ten układ nay-  
„trudniejszym bydz się ukazuje w sprawiedliwym utrafieniu y dogodnym umiarko-  
„waniu dla składających. Dał mi się słyszeć na dniu wczorayszym Projekt, w okazy-  
„waniu gatunków pryncypalnieyszych funduszów utrzymujących stałe Podatkowanie,  
„y wielość z nich oznaczenia, gdy umniejsza Prześ: Stanom zatrudnienia w odesła-  
„niu do Kommissyi skarbowey, z przydaniem do niey z Seymujących, dla dokładniej-  
„szego wyszczególnienia sposobów, tak Podatków dochodzenia, iako też y ich wy-  
„bierania, zniewala me za sobą myśli, lecz nie śmiem tyle ich wystawić, ileby do  
„poparcia wymagały, z przyczyny, że bliskość krwi a iedność Imienia podała mi ie  
„do Łaski, abym winney skromności obszernieyszym rozciągnięciem się nie uraził,  
„skracam ie więc wezwaniem JP. Sekretarza do odnowienia go naszej pamięci.

Czytał JP. Sekretarz Projekt pod tytułem: *Podatki wieczyste w Koronie.*

Gdy w ustanowieniu Podatku doczesnego ostrzeżliśmy sobie, iż do trwałych y  
wieczystych Podatków przystąpimy; Przeto chcąc nayprędzey uskutechnione wi-  
dzieć to Prawo, My Król za powszechną Skonfederowanych Stanów zgodą, stanowie-  
my. Iż Dobra Nysze-Kpółewskie, uprzywileiowane, w dożywotnim dzierżeniu zostają-  
ce, które kwarty opłacaia, dwie kwarty podług nbowey Lustracyi, te zaś które na  
przeżycie przez Konstytucyą są dane, po skończonym dożywociu, gdy Uprzywileio-  
wani Posesjorowie w posiadanie swoje obejmą, dwie Kwarty y pół a które Prawem  
Emfiteutycznym są oddane, trzy Kwarty płacić odtąd będą. Dobra Duchowne dwa-  
dzieścia od Sta z dochodów, a Ziemskie zaś dziesięć od Sta z czystych intrat swoich  
do Skarbu wnieść powinni będą. Z Kwart starostw Lenności lub Summami one-

D. 27.  
Lute-  
go. rowanych y zabezpieczonych, Kommissya Skarbu Koronn: w sprawierliwym umiar-  
kowaniu oznaczy, gdzie należeć będzie bonifikacya, do Licytowanych zaś Lustracya  
iść nie ma, sposób rozłożenia tych Podatków y wybierania onych, zlecamy Kommissyi  
Skarbowey Koronney ułożyć, do czego y My Król dwie Osoby z Senatu, Urodzony  
Marzatek Seymowy y Konfederacyi Koronn: sześciu, to iest po trzech z kaźdey Pro-  
wincyi z Stanu Rycerskiego za Delegowanych przydamy, a po uskutecznienu ich  
dzieła, approbowanie tegoż sobie zachowujemy. A gdyby w następne czasy te Pod-  
atki przewyższającemi nad potrzeby Rzepltey, lub niedoślarczającemi okazywały się,  
w takim przypadku w zupełney równości podwyższane, lub zmniejszane będą.

Po przeczytaniu, JP. Kublicki Posel Inflant: *interlocutori* przymówił się:  
Tż uwielbia zdanie JP. Sandomierskiego, lecz chcąc zapobieżć, żeby kilka  
materyi nie zamykało się w Proieckie, z których iedne: iako to, podatko-  
we przez same tylko Wota głośne decydowane bydź powinny, drugie, iako to:  
rozpoznanie Emfiteuzów, nie będące z gatunku podatków y przez Sekretne  
wota decydować się mogą, y żeby ztąd iaka nie rodziła się wątpliwość, poda-  
ie swóy Proiekt, samą materyą podatkową w sobie mieszczący. Ten Pro-  
iekt przeczytawszy, oddał do Łaski.

Mieli potym głosy: JP. Rzyśczewski, Kasztelan Lubaczewski.

„W dość ograniczonym majątku moim, spadkowego tylko dziedzictwa posia-  
„dacz, nie w tym zapewne podnoszę głos mój zamierze, bym broniąc ogólnie  
„Dóbr Królewskich Possessorów, poddawać chciał przez to zbytecznieyszym nakła-  
„dom Ziemiańskie majątki, nie w tym, bym części ochraniając, całkowitość tym bar-  
„dziey obarczoną mieć pragnął, lecz abym tam, gdzie pod powszeczenie ustanowić się  
„mające na Starostów Prawo, y tych zaigtych bydź widzę, którzy od lat kilku dopie-  
„ro znaczną część majątków swoich w nabytych umieścili Królewsczyznach, abym  
„tam mówię w zbyt surowym nie zachował się milczeniu, a to, co mi przekonanie  
„właśne, słuszności, wsparte względami podaie, pod sprawiedliwą Prześ: Stanów zło-  
„żył uwagę.”

„Nagłacie teraz Rzepltey potrzeby, gdy wymagają z prywatnych udziałów ko-  
„niecznego zasłku, ustępować im muszą wprawdzie, choć nayuroczytsze dla kaźde-  
„go Obywatela stanu warunki, bezpieczeństwo y łatwość własności zaręczające. Ka-  
„żda Klasa mieszkańców, musi w takowym zdarzeniu, z uymy własney publiczny  
„pomnażać majątek. Lecz w takowym udziale, równość, sprawiedliwość, pamięć na  
„nieuciążenie bądź y iednego bardziey Obywatela, Prawodawstwa kierować winny  
„wyrokiem.

„Należy zaiste względ pierwszy, Dobrom Prawem dziedzictwa, od Obywateli  
„posiadanych, skoro pomniemy na to, że w rządzie naszym Republikantkim, wszyst-  
„kie publiczne y niepłatne posługi, są już dość mocnym na majątki Ziemiańskie na-  
„kładem. Ze Szlachcie choć szczupłą część ziemi, z Naddziadów swoich dziedziczą-  
„cy, winien w każdym Rzepltey zdarzeniu, y majątek swóy, y życie nawet nieść w  
„oferze Kraiowi.

„Lecz warci słusznego względu y owi Dóbr Królewskich posiadacze, którzy ni-  
„czym nam w Obywatelstwie nie ustępując, równie z wszystkiemi do posług publi-  
„cznych przykładając się, równie życie nieść na tzań dla Oyczyzny gotowi będąc,  
„nabywszy już po prawie 75. Roku znacznych Starostw, lub szacunkowe onych Sum-  
„my w działach przyiawszy, własne majątki nie mało przez to obciążyli, y nieiako w  
„naturę



„ naturę Dóbr Królewskich w tej iedynie zmienili ufności, że w dożywotnim onych  
 „ spokojnie zostawać mieli użytku. D. 27.  
lute-  
go.

„ Przecież: Skonfederowane Stany! Im więcej filniejszych czuję powodów do  
 „ ochraniań Dóbr Ziemiańskich od uciążliwych Podatków, tym mniey przekonać się  
 „ mogę, by ubliżenie względu dla tych, którzy Starostw, w tych już ostatnich na-  
 „ byli latach, nie miało być grożącym właściwego ich majątku podkopem, w o-  
 „ czach niestronnej powszechności; nigdy nie usprawiedliwionym. Odeymować bo-  
 „ wiem każdemu takowemu Staroście, zbytniejszym Podatku narzutem część więk-  
 „ szą intraty dla tego, że swoy dziedziczny majątek włożył w Królewszczyznę,  
 „ iest to go karać za to, że dzisiejszych Kraiu naszego nie przejrzał zdarzeń, że  
 „ uroczytym zaufał nadaniom; że zawierzył poprzedniczych Seymów wyrokom,  
 „ którym iednakże y ufać y wierzyć z Prawa był winien.

„ Świętemi są zaiste majątki Ziemiańskie. Tykać się ich, choć w nagłych Rze-  
 „ pltey potrzebach; iak nayskromniey należy. Oszczędzać ie znaczniejsza podobno  
 „ cześć Narodu życzy. Wszystko to podchlebne iest nader y mnie samemu, który za-  
 „ dnego nie dierże Starostwa. Lecz nie iest dość mocnym, by sflumić we mnie  
 „ mogło względ wszystek, iaki dla sprawiedliwości winienem. Nie dostrzegam iey  
 „ zaś tam, gdzie Obywatel, pod tytułem wyższej z Starostwa opłaty, bądź przez sie-  
 „ bie wypracowaną, bądź spadkiem od Przodków podaną, a dla tego tylko, że na Kró-  
 „ lewshczyznę wniesioną, utracić musi, po większey części własność.

„ W bezwzględnyim tym na każdego takowego Królewshczyzny posiadacza u-  
 „ ciężliwze y opłaty nakładzie, nie dobra Królewskie, nie owe to Rzepltey Patrimo-  
 „ nium, podatkiem obłoży się, lecz prywatne równych nam Obywateli majątki, obar-  
 „ czać się, niszczyć y wytępić będą.

„ Nie pomniac bowiem na to, że wielu nie z szafunkowey Królów łaski, lecz za  
 „ własne pieniądze Królewshczyzny trzymają, gdy pod iednoż nowego ciężaru Pra-  
 „ wo, wszystkich zarówno Starostów zaiąć zechcemy, zginie wielka owa między tym,  
 „ co wziął darmo, a tym co kupił różnica, różnica nie iednego Obywatela, y Następ-  
 „ ców iego sytuacją decydująca, a którey dotkniętey, w żadnym z czytanych tutaj  
 „ nie dostrzegłem Proiekie. A tak sprawiedliwość, którą rząd każdy mieszkańcom  
 „ Kraiu dochowywać iest winien, zmieni się pewnie w arbitralność nayuciążliwszą,  
 „ samym tylko despotycznym Berłom właściwą.

„ Nie przystoi zatym Rządowi naszemu, który cechą umiarkowania y łagodno-  
 „ ści iest zaznaczony, nie zażanowić się nad losem bądź y iednego Obywatela uciężo-  
 „ nego, tym bardziey zaś nad losem pewney Obywatelów liczby. Dobra Królewskie  
 „ za własnym nabyciem nie dawno posiadającey. Nie przystoi zaiste mnożyć y zwięk-  
 „ szać niepewność ich majątków, bezwzględnyim iakim y nierozróżnionym, Podatków  
 „ na nie nakładem. Niegodzi się, że tak rzeknę, chylić ie, y do nieuchronnego bez-  
 „ winnie naginać upadku.

„ Światle Mężów w skład Seymu tego wchodzących zdania. Tchnące zawsze  
 „ sprawiedliwością ich czucia. Prawdla wreszcie ludzkości, które temu towarzy-  
 „ szą Seymowi, wszystko to mówię, w pomoc takowym stawa Starostom.

„Nie jestem ja wszakże w tym zdaniu, by Dobra Królewskie, w tak nagłych  
 D 27. „Rzeczony dzisiejszych potrzebach, od wyższej iak dotąd opłaty, wcale uwalniać się  
 Lute. „miały. Mówiłem wyżej, y mówię, że w takowym Publicznym zdarzeniu, każda  
 S<sup>2</sup>. „klasa Obywateli, z prywatnych swych udziałów, powszechnie zasilać winna Dobro,  
 „Powieć więcej, że nie ochraniam nowey Dobr Królewskich Lustracyi. Nie prze-  
 „ciwieć się umiarkowanemu, a z słusnością y stanem rzeczy zgodnemu opłaty ustano-  
 „wieniu. Lecz żądam w tym, sprawiedliwej y względney ulgi, dla tych przynay-  
 „mniey, którzy majątki własne, w Starostwach w przeciągu lat ostatnich umieszcili.  
 „Mówi za niemi, ta święta ufności publiczney rękoymia, którą nikogo zawodzić, ani  
 „może, ani powinna. Mówi wspólne, ich z nami Obywatelstwo, które na wzajem so-  
 „bie dochowywać winniśmy. Mówi nakoniec odzywający się pewnie tutaj w ferce  
 „każdego głos słusności, głos na nayuroczytszym owym wiparty prawidło, by tego  
 „innym nie czynić, czego byśmy sobie uczynionym mieć nie chcieli.

„Do waszego teraz zostaje Prześw: Stany wyroku, przewodnictwem zdań świa-  
 „tłych, czułych y sprawiedliwych zawsze kierowanego, tak tę materiją umiarkować,  
 „by szczególność powszechności znacznego nie przynosząc uszczerbku, sama od niey  
 „w niczym skrzywdzoną nie została.

JP. Załuski Kaszt: Buski miał głos, w którym utrzymywał: iż Starostwa  
 Podatkami obciążone być nie powinny, y Starostów przy Prawach swoich  
 utrzymać należy.

#### Xiąże Czartoryjski P. Lubelski:

„Gdy przychodzi mi usta otwierać w materyi, w której gorliwi Obywatele u-  
 „patrują nayistotniejszy dochód publiczny, należy mi oświadczyć, że nikt nademnie,  
 „nie jest przywiązany do opinii publiczney, nikt żywiej w sobie nie czuje chęci  
 „przypodobania się współ-Obywatelom, lecz ta chęć ofobistych względów, uste-  
 „wać powinna urzędowym obowiązkom. Nie na to się czuję być od Braci wybra-  
 „nym, abym wziętość ofobistą zyskiwał, ale że bym zadość uczynił istotnym obo-  
 „wiązkom Pośta y Obywatela, *ut quid quid nocivi videro, avertam*. Z tych powodów, lu-  
 „bo znam, iż mogę się narazić na niesmak dzisiejszy, otwierając moje zdanie, wolę  
 „to zniesć, niżeli zaśluzić na narzekanie współ-braci przez milczenie. W chęci po-  
 „pularności rozumiem, że nie zbłądę, gdy się będę trzymał tej drogi, którą szedł sta-  
 „wny niegdyś w Ojczyźnie Mąż Jan Tarnowski, o którym Orzechowski pisał, iż wo-  
 „łał się narazić publiczności, niżeli dla iey przypodobania się, źle uczynić dla Ojczy-  
 „zny. *Erat ille vir, re non nomine, & maluit periclitari, quam cum populo male a-*  
 „gere. Społeczność każda, stanowiąc rząd, oddaie mu w opiekę wolność ofoby y pe-  
 „wność każdego własności; lecz żaden rząd przywłaszczyć sobie nie mógł, ani nie  
 „może mocy ruszenia tych dwóch węgielnych zasad, na których wszystkie inne Na-  
 „rodu spierają się szczeguły; skoro się tego dopuści, obroci się na ten czas wszystko  
 „w Despotyzm, y czyli to, co w Demokratycznym, czyli Arytokratycznym rządzie  
 „taki jest zamiar przeciwny samey naturze y Instytucyi społeczności; gdyż szczęśli-  
 „wość ogólna każdego Kraiu, na niczym innym bardziey nie gruntuie się, iak na u-  
 „szczęśliwieniu szczególności każdego Obywatela. Materya teraz w prowadzo-  
 „na, zażanowienia potrzebuie naydojrzałego. Nie wchodzę ja, iakie pierwsze iey



„były źródła, z kąd wypływaia nadania, y te Dobra, które teraz pod imieniem Kró-  
 „lew szczyzn chodzą; rozumiem, że te były przywłaszczone do obiektów szczególnych,  
 „nazwane od wieków, *Panis bene merentium*. Nie przeczę temu, żeby Starostwa nie by-  
 „ły Dominium Rzepltey, ale raczey sądzę, że Rzeplta ma tylko *titulum hereditatis*, i tak  
 „jak prywatny Dziedzic postępuje z Dzierżawcą, podług uczynionej z sobą umowy tak  
 „Rzeplta, że Starostami powinna, do czego wiara bydz publiczna powinna prawidłem. Ja-  
 „kż wagę przywiązywać będziemy do niej, ieżeli każdy moment zmienić ją potrafi?  
 „Nie mówię, żeby Starostwa nie kontrybuowały więcej nad Dobra Ziemiańskie, y tym bar-  
 „dziej tego niemówię, im więcej czuły iestem na stan Szlachecki; lecz niech fame Prze-  
 „Stany zważą, jak by to było boleśno dla Starostów, bydz uważanemi, jak gdyby nie byli  
 „członkami Stanu Rycerskiego. Sprawiedliwość y rozmiar równy w podatkowaniu ten  
 „powinien stanowić decyzją Stanów. Może, iż w tłumie gorliwych myśli y ta im  
 „przyszła, aby odebrać na Skarb Starostwa, ale zażalenie się doyzale od tey  
 „myśli odprowadzić ich musiało. Winna iest Rzeplta wdzięczność tym Mężom,  
 „którzy w 1775 roku, sprzeciwiali się tym nowym szafunkom, y dawane nawet sobie,  
 „składali; ale gdy Ich chęć szczerą złemu zapobiec nie mogła, gdy Prawa te przez  
 „14 lat exekucją swoją brały, byłoby męsząc spokojność publiczną, y utworzyć  
 „wrota pieni, *uno iktu authoritatis* skasłowawszy ie. Na refzcie, gdyby te wżyltkie  
 „względy, których wyciąga wiara publiczna miały bydz odrzucone na stronę, zdaie  
 „się że polityczne konfyderacye zatrzymać nas w tym zapędzie powinny. Znosil  
 „Naród naywiększe iarżmo, które przemoc Zagraniczna na niego wtłoczyła, wżylt-  
 „kich Obywatelów umyśli myślały y myślą o sposobach otrząśnienia się z tego Jarz-  
 „ma; zdaie się przeto, że każda Klasse Obywateli przywiązać należy do utrzymania  
 „Ustaw tego chwalebnege Seymu, a nie zostawiać im przyczyny narzekania na nie-  
 „go, myślenia o sposobach łamania ciężącego siebie Prawa; a przeto ponęty zagra-  
 „nicznym dzwignienia ich z tey toni. Słuszna mię tu boiażń napada, że gdy się ie-  
 „dneey części tkniemy, cała upadnie budowa. Czyniliśmy dotąd poważnie, czyniliś  
 „śmy gorliwie w części Seymowania naszego, bać się trzeba, żebyśmy czyniąc teraz  
 „inaczej, nie zostawili nasienia nie zgody, y nie dali powodu starania się tym szród-  
 „ków może niebezpiecznych dla Kraiu do dzwignienia siebie, zebyśmy się nie stali  
 „podobni owemu Snycerzowi, o którym Horacy powiada, że części robił, a całkowi-  
 „tey złożyć fruktury nie umiał, *Infelix operis sui &c. &c.* Tym kończę moy głos, że  
 „Rząd każdy dotrzymywać wiary publiczney powinien: ieżeli tey nie dotrzyma, ie-  
 „żeli ciężar podatków nierówny znosić nakaże, popełni gwałt, popełni niesprawie-  
 „dliwość. Projekt podany przez JP. Starostę Opoczyńskiego Pośta Sandomirski:  
 „zdaie się dogadzać sprawiedliwości, y otwierać obfite źródło, z kąd Rzeplta czer-  
 „pać może dochody; więc upraszałbym, aby przystąpić *ad Turnum, in ordine* decydo-  
 „wania, czy ma bydz ten Projekt przyjęty, lub nie?

Zabrał głos JX. Szembek Biskup Płocki:

„Już tu JO; Xiążę Jmć Pośel Lubelski, tak dawniey, iako y teraz przedemną  
 „mówiący, ten znakomity Mąż w Obywatelstwie, mówił do przekonania za słuszno-  
 „ścią y prawem własności każdego. Mówili y inni szacowni Poślowie, gorliwi ró-

Ddd ij

<sup>D. 27</sup>  
Lute- „wnie przy potrzebach Ojczyzny, iak sprawiedliwi w sądzeniu o środkach do tych-  
go. „że potrzeb. Niemam co przydać, do większego wyvodu prawdy przez nich okaza-

„ney, iak tylko powtórzyć zdanie tych roztropnych Mężów, czułych na sprawiedli-  
„wość y na sławę Seymujących; że własność nadana do posiadania, lubo się różnić  
„może gatunkiem y nazwiskiem, ale co do Prawa jest iadna, nie może być odebrana  
„w całości lub części posiadającemu, bez winy iego; gdyż jest mu zabezpieczona nay-  
„wyższą kraiową powagą.

„Okrutny w pojęciu, y trwożący wszystkich był takowy wyrok, że Seym  
„może odbierać, co dał y zabezpieczył prawem. Możliwości tey żadnemu Rządowi  
„w Narodach nieoddawa. naturalna sprawiedliwość zwierzchniaca ludzkości, nawet  
„nayuciążającemu Despotyzmowi, albowiem, jeżeli ten odbiera własność mieszkań-  
„cowi bez winy iego, czyni to wolą gwałtu, ale nie mocą słuszności.

„Co się niegodzi w równości między partykularnemi czynić, na pokrzywdzenie  
„drugiego; to się niegodzi naywyższemu Rządowi względem Narodu, który go obie-  
„ra y upoważnia dla Straży powszecznego Prawa, dla szukania dobra wszystkich, nie  
„dla wyzucia niewinnego. Obywatel partykularny zaślony jest Prawem Kraio-  
„wym przeciw równemu, Rząd Naywyższy związany jest Prawem natury y słuszno-  
„ści w wyrokach swoich na przeciw Rządzonym. Też same są dla obydwóch prawi-  
„dła w czynieniu nadań własności, y ich dotrzymania, co y między osobami czynią-  
„cemi umowy kontraktowe, *prius voluntatis*, *demum necessitatis*, to jest: wolno by-  
„ć Rządowi nadać, lub odmówić, ale nadawszy, uie ma wolności ( mówię przez słu-  
„szność ) odbierać Obywatelowi nadanie. Nie może Syn złożyć Donacyi Ojca pra-  
„wnie uczynionej, nie może równie Seym następny psuć łaski Obywatelowi, uczy-  
„nionej przez Seym wyższy.

„Starostwa, Królewsczyzny, y wszelkie dobra sfaunkiem prawnym Obywate-  
„lom rozdane, są ich własnością; czyli to czasową, czyli dożywotnią, czyli wieczy-  
„stą, podług ich gatunku y uchwały. Upoważniła Rzeplta swemi wyrokami ten sfa-  
„unek posiadającym, włożyła obowiązki, które właściciele przyjęli, y wykonywają.  
„iż. W zaufaniu więc wyrokom Rzepltey każdy posiada te, podług włożonych obligaz-  
„ków wypłaca się Skarbowi, y w nich gospodarstwo doskonałi. Są z Dóbr tych iedne,  
„za zasługi nabyte, inne kupione na dobrej wierze w Prawie publicznym Kraiu. Czę-  
„sto z przedaney Ziemiańskiej fortuny, uczynił to kupno Obywatel szukając rachun-  
„kiem swoim zysku dla siebie na takowej zamianie. Niewchodziłby w kupno, nie  
„czyniłby nabycia, gdyby nie był pewnym o rzeczy, którą nabywa, że ta będzie ie-  
„go własnością niezawodną, tak co do Prawa, iak też co do użytków z niey, które so-  
„bie obiecywał.

„Jeżeli Lustracye, co do kwart, były gdzie uchybione, to nie może być winą  
„posiadających. Większy zysk mający tym w większą cenę dochodami podnosił ta-  
„kowe Dobra. Induſtrya gospodarska powiększyła potym widok Królewsczyzn;  
„ztańd czyniona komparacya kwart należącą Skarbowi, nie zdaie się stosowną do  
„przychodu tychże Królewsczyzn, który kosztem fortuny Ziemiańskiej Obywatel  
„powiększył, ale przez to nie został winnym wyższej opłaty.

Z te-



„ Z tego tedy wypada zawsze fałszność zdania mówiących, że własność Oby-  
 „ wateł nad takowemi Dobrami co do Przywilejów, y co do mocy Prawa Kraiowego, D 27.  
Lute-  
80.  
 „ równa się z własnością Ziemianką; a przeto, z pamięcią na sprawiedliwość, nie  
 „ może mu być odjęta własność ta, pod jakim bądź faworem nadana; ma za sobą natu-  
 „ ralną fałszność, y wiara publiczna mówi za nią, ażeby w równość z własnościami  
 „ Ziemskimi dzieliła ciężar podatkowania.

„ Męstwo y wigor groźny, czyni Rząd Kraiowy konfyderowanym na przeciw  
 „ obcemu; ale łagodność y sprawiedliwość zachowana dla własnych Obywatelów ro-  
 „ bi go mocnym przez iedność dobra: w publicznych potrzebach ratunku Oycyzny,  
 „ wspólność y równość, są koniecznością do iednania y zachowania w każdej Rzepl-  
 „ tey. Te powinny być zawsze na widoku umyśłom, y sercu naszemu tam, gdzie za-  
 „ chodzi radzić y czynić dobrze dla kochanej Oycyzny, oddając wspólność y ró-  
 „ wność z pośrodku Rad publicznych, interes rozróżni serca, podzieli w uporze u-  
 „ myśły, a niesprawiedliwość, odrąba goryczą y niesmakiem miłość wzajemną ku Oy-  
 „ czyni, albo ku iey Rządowi.

„ Ratować skutecznie Oycyznę niemożna, tylko *iednością* w Narodzie, gdzie  
 „ każdy w równości przykładając rękę swojej powinien do związku, który tę iedność  
 „ ściąga. Ztąd wnosić, że kto chce rozróżniać części w tym związku zawarte, y czy-  
 „ nić ie na wzajem sobie odporne, osłabi iedność tey mocy, a za tą całość y trwałość  
 „ Oycyzny.

„ Jeżeli kiedy należy nam ściśle przestrzegać tey zbawienney iedności, to teraz,  
 „ gdzie cały Rząd Rzepltey y iey siła, ma brać od nas nową postać, y ten naród gru-  
 „ towną moc y powagę dla siebie. Wielką więc baczność mieć powinniśmy na sztu-  
 „ ezne a skryte narzędzy, któremi nieprzyjaźni Oycyźnie naszej dzielić nas w zda-  
 „ niach pożytecznych, y wzajemne zaufanie osłabiać między nami nsiżnią, strzeżmy  
 „ się tych siideł na nas zaoczonych. Tam gdzie wspólność Narodu ma z siebie iedenże  
 „ powód do ratunku Oycyzny, idźmy w braterskiej miłości, wzajem z równością  
 „ przykładając się y dzwigając ciężar konieczny, a wszystkie do tego środki ułatwiemy.

„ Powtarzam przeto z prozbą do Prześwietnych Stanów Rzepltey, ażeby po-  
 „ śladający Starostwa, Królewsczyzny, y inne nadania za Przywilejami, mimo tego, co  
 „ do Skerbu płacić powinni, to iest: dwoistą kwartę, zapłatą Lustracyą już więcej po-  
 „ datku z reszty dochodów swoich nie płacili.

JP. Rożnowski P. Gnieźnieński:

„ Nikt już zapewne, tey prawdy, tych Dowodów, tych gruntownych umyśł Po-  
 „ wżeczności przekonywających przeświadczeń, iakie były w naydokładniejszy  
 „ sposobie, przez godne y gorliwe usta, Jaśnie Wielmożnych Stroynowskiego y Świę-  
 „ toławskiego Wołyńskich, Romanowicza Wileńskiego, Kocietła Ofzmiańskiego, Zie-  
 „ lińskich Zakroczymskiego y Nurckiego, Morawskiego Rzeczyckiego Połtów, oraz  
 „ Kolegę moiego, Jaśnie Wielmożnego Madalińskiego, w tey tu Praw Świętyni, y  
 „ przezemnie lubo nieudolnie wyjaśnione ( chyba odbiegając od rzetelnego istoty  
 „ znaczenia ) zaprzeczyć niezechce, ani może; owszem każdy to już z JOO. z JWW.  
 „ Starostów y Dzierżaw wszelkich Possessorów, iż Dobra Królewsczyzny zwane, iako

„do ogólnej Masy, Rzepltey, którą nie dwieście lub trzy sta Osób, lecz przeszło sto  
 D. 27. „tyficy Familii, lubo równym Urodzeniem, lecz nierównym losem, ani też Darem  
 Lute- „iakiemkolwiek zaszczyconych składa Obywateli należeć powinny, y że takowey na-  
 So. „tury Dobra od ustanowienia tey naszej Rzepltey, na utrzymanie iey całości nieza-  
 „wodnym były Funduszem, przyznaie. Mówią tylko ciż JOO. JWW. Starostowie y  
 „Dzierżaw wszelkich Królewskich Possessorowie; iż Rzeplta Seymująca, mimo prze-  
 „konania o występki, uprzywileiowanym Possessorom, na Skarb swój (choć i tego  
 „nagle y nadzwyczajne wymagają potrzeby, odbierać Dóbr nie jest władna, y że  
 „niszcząc wszelkie, w Roku 1775tym zamiany, y przez tytuł nadgrodo sposobem Expe-  
 „ktatyw nadania, wiarę publiczną, nie bez ubliżenia swoiey powadze, naruszając zda-  
 „wałaby się. Ze więc dwie jeszcze konieczne, w załadowaniu się nad każdą, roz-  
 „wiązać należy przyczyny. Y gdy pierwsze światłym zawsze y nie tylko odemnie,  
 „ale od całej powszechności wielbionym J. W. Potockiego Pośta Lubelskiego zda-  
 „niem, moym umysł przekonana, poprawę pierwszego mego Projektu na dniu 15.  
 „Miesiąca zeszłego, podanego (zachowując od Skarbów Obojga Narodów dla JOO.  
 „JWW. Starostów w Koronie półtrzeci, a w W. X. Lit: dwie kwarty podług Lu-  
 „bracyi 1765. dla nich należne) uczyniłem, mniemając: iż tyle razy wspomnieni  
 „JOO. JWW. Starostowie, gdy sobie tylko Radykalne 1562. Roku przypomniał Prawo  
 „(do którego konieczne, jeżeli szczerze w pierwszej mocy, w pierwszej Reprezen-  
 „tancyi zstawać pragniemy, wrócić nam się należy) że im się nic więcej z Dóbr  
 „Królewskich, nad samo wychowanie, nie należy, takową od tey swoiey Matki przyimają  
 „osiąg. Y słusznie ten wniosek mogłem czynić, bo jeżeli podług obmowy tego Pra-  
 „wa, Poprzednicy W. K. M. P. M. Mił: iako w owym czasie Dziedziczni Panowie, ie-  
 „dną kwartę na obronę Rzepltey oddawali, a trzy kwarty na ordynaryjne y extraor-  
 „dynaryjne koszty, oraz na naprawianie Zamków Koronnych y onych ku obronie  
 „opatrywanie, przy sobie zatrzymywali y tych obowiązków (co nawet gruzy teraz  
 „y rozwaliny Murów po Kraiach naszych, widzialne, tę dawną Świętość doskonale  
 „zaświadczać mogą) iak nayuroczyściey dopełniali. Równym więc sposobem JOO.  
 „JWW. Starostowie, gdy z czasem te Dobra dla siebie prywatnie uprofili, od uzupeł-  
 „nienia tychże samych obowiązków, iakie nam zaręczyli. Dziedziczni Monarchowie,  
 „wymówić się nie mogą. Winni Kraiowi obronę, winni w tey Rzepltey ordynaryj-  
 „ne y extraordinaryne zastępować koszty, winni naprawiać Zamki Koron: y opatry-  
 „wać ku obronie, bo po nich przezemnie wzmiankowane Prawo tego wyciąga, bo po-  
 „słusznie temuż Prawu *sine periculo Abusus Privilegiorum* konieczne byź mu-  
 „szą. Jeżeli więc te w Prawie przepisane kondycye, dopełnią, jeżeli do dziesięciu  
 „bliſko tyficy kwarcianego Żołnierza, iak dawniey bywał, wystawia, y tegoż Żoł-  
 „nierza utrzymywać oświadcza się, jeżeli ordynaryjne y extraordinaryne expenſa  
 „zastępować będą, y jeżeli Zamki ku obronie naprawować, pod należną animadwer-  
 „sya, przyimają na siebie obowiązek, iak z miejsca mego, a spodziewam się że y każdy  
 „w tey Izbie swoiego Woiewództwa Reprezentant, na takowey przestanie ofercie y  
 „dopiero w ten czas do innych, nieochraniając Dziedzicznych swoich y współ-  
 „Braci naszych majątków, udamy się żrzość; lecz jeżeli wſtecz temu Prawu poydą,  
 „niebędzie nikt z nas mógł bez naruszenia delikatności swoiey na osiarowane, przez  
 „tychże JOO JWW. Starostów pozwałać *Quantum*. A lubo upornym przy moich Pro-



" iektach, gdy się inaczey większości głosów podobać będzie, byż nie mogę, y peł-  
 " nie wiernie posłuszeństwa wyrokom Nayias: Rzepltey Seymującey Stanów, znam  
 " koniecznością, wszelakoż, gdy mocen iestem, tak iako y inni Jaśnie Wielmożni Kol-  
 " ledzy moje otworzyć zdanie, użyteczniejszego po moim z poprawą dla Dobra pu-  
 " blicznego, nad podany przez JW. Skorzewskiego Podstolęgo Poznańskiego, a Pośta,  
 " Kaliskiego, (gdy tytko Dodatek przez JW. Stroynowskiego Pośta Wołyńskiego: aże-  
 " by z drugiey połowy JOO. JWW. Starostowie równy procent, iaki Dobra Ziemskie  
 " do Skarbu wnosić będą, opłacali, dopisany zostanie) niewidzę Proiektu, y dla tego,  
 " aby obok z moim z poprawą Proiektem szedł *ad Turnum*, JW. Marzałka Seymowe-  
 " go dopraszać się będę miał bonor.

" Ze także, ani wiara publiczna, Prawem Roku 1775. zapewniona, od rozrządze-  
 " nia Dobrami, Królewsczyzny zwanemi, Stanów Seymujących wstrzymywać nie  
 " może, nieponawiając przyczyn już wielokrotnie poprzedniczo wymienionych,  
 " niech mi się godzi iedną tylko wspomnieć, w Prawie 1776. Roku ku przekonaniu  
 " koniecznie potrzebną: Zna to z nas wszakże kady, że w równości wszyfcy zrodzeni,  
 " równą bez względu zachęcać powinniśmy się sprawiedliwością, bo tey iednemu  
 " ubliżenie wyrocznią na przyszłość równego trafia wskazuje. Ja iednak nie bez u-  
 " czucia znalazłem, że lubo Prawem Roku 1775. z powodu ustąpienia Woytośtwu,  
 " z Jurydyką Miastu Starey Warszawy w swoich dofyć obszernych gruntach przez JP.  
 " Ignacego Rychłowskiego Obywatela Wwdztwa Sieradzkiego, Starostwo Ware-  
 " ckie z Dzierzawami Wichradz, Niemowice, Strumiec y Brzozówką, Dziedzicznym  
 " Prawem zostało nadane, przecież następne Prawo R. 1776. z przyczyny, że ta za-  
 " miana nie bez własnego zysku tegoż IP. Rychłowskiego, nastąpiła zniesionanie  
 " tylko że została, ale nadto Woytośtwo przed R. 1775. w aktualney Possessyi tyle ra-  
 " zy wspomnianego JP. Rychłowskiego za Przywilejem J. K. Mci będącego, temuż  
 " nieszczęśliwemu Obywatelowi niepowroćno, ani żadney bonifikacyi nieuczyniono.

" Niechże się teraz każdy w tey tu Izbie przytomny, nad sytuacją rzeczzonego  
 " IP. Rychłowskiego, który y własność Woytośtwu sprawiedliwie lemu należącego, y  
 " zamianę uproszoną utracił, zastanowi, czyli powinna Rzeplta teraz Seymująca,  
 " przez tytuł wiary publiczney zamiany y Expektatywy Roku. 1775. poczynione y  
 " ustanowione w fwoięy zatrzymać mocy? czyli też, gdy te z powodu własnego zysku  
 " (bo żadne z strata) przez niektóre Osoby wyproszone zostały, również iak Prawo  
 " JP. Rychłowskiego uchylić, nikt zapewne inaczey przeświadczoney niezoście, ani  
 " ia też inaczey sądzę; tylko, iezeli iednego Obywatela Prawo w Roku 1775. nabyte  
 " być mogło za złe uznane, więc y wszystkie koniecznie temuż samemu podpadać mu-  
 " szą wyrokowi, dla tego na uchylenie wszelkich Expektatyw, zamian Prawem Roku  
 " 1775. poczynionych, podług Proiektu naypierwey moiego, a potym przez JW. Cza-  
 " ckiego Podczaszego Koronnego Pośta Czerniechowskiego, ponowionego godzę się, a  
 " co się tycze Dóbr dożywociu podległych, y Emfiteutów już aktualną Possessyą za-  
 " szczyconych, o podniesienie moiego Proiektu z poprawą na dniu 20 Miesiaca bieżą-  
 " cego, y obok niego innego Proiektu JW. Skorzewskiego Pośta Kaliskiego, JW. Mar-  
 "załka Seymowego, y o uformowanie między temi Proiektami Propozycyi dopra-  
 " szam się. Czas już bowiem, aby raz widzieć skutek dawno pożądaný w ustanowie-

„niu stałych Podatków, czas przeświadczyć postronnie Narody, że nie w słowach, nie  
 D. 27. „na papierze, lecz w samej istocie chcemy mieć Wojsko, y chcemy być dawnymi  
 Lute. „z sławy chlubić się Polakami.  
 30.

Odezwał się Xiaże Czartoryski P. Lubel: Iż te Sejmy dwa 1775. 1776. powinnyby być z różnych okoliczności, z pamięci wygłoszone, y terazniemu Seymowi, nie należy w ich ślady wstępować; lecz idąc za przewodnictwem dojrzałej uwagi, stanowić to, coby się zgadzało z sprawiedliwością y nie miało spokoyności. Łączył zdanie swoje z JP. Nurłkim, mówiąc za Projektem JX. Ossowskiego przez JP. Nurłkiego podanym.

JP. Zieliński P. Nurłki wyraził: Iż lubo uwielbia zdanie JP. Sandomirskiego, zdającego się oddalać wszystkie trudności, przez zamknięcie w jednym Projekcie, trzech gatunków podatku, gdy jednak własnym w tej mierze, powoduję się przekonaniem, uważa w tych gatunkach różną postać; widzi zamącony Projekt ten, trzema materjami y nie zdaiemu się, aby całym do decyzji był wzięty, gdyby jednak na żądanie wielkości miał przychodzić ten Projekt ad Turnum, żądał, aby obok niego, był położony Projekt JP. Zakroczyńskiego, i między tym a tym sędzi Turnus. Przypominał Prawo za Zygmunta Augusta, które czwartą tylko kwartę z dochodów Starostwa dla Possessora, na samo wyżywienie zostawiało, y toż Prawo zacytowane czytał; po którego przeczytaniu, powtórzył, iż nie z tego Prawa więcej nie pokazuje się, iż kwarta jedna dla Possessora, na wyżywienie, czytał w dalszym ciągu toż Prawo, y z powodu jednego tegoż Prawa Artykułu uczynił zażalenie, iż Senat, był zawsze tylko Radą Królów, a nie Prawodawcą, teraz zaś razem się turnie z Stanem Rycerskim. Wracając się na koniec do Projektu JP. Sandomirskiego, powtórzył swoje o nim zdanie, a potem czytał Projekt JP. Zakroczyńskiego na Sejmi wczorajszej czytany, y czyniąc onego explikacją, okazywał, iż Skarb Koronny prędko zasilony być może, y żaden Luźrator, nie będzie się mógł uwieść parcyalnością. Żądał naostatek, aby Projekt JP. Zakroczyńskiego, z którymkolwiek Projektem, któryby do decyzji brany był, kładziony był obok y Turnus między nim y drugim którymkolwiek Projektem sędzi.

JP. Chrapowicki P. Starodubowski:

„ Mówić za Dobrem Publicznym, iest razem mówić za Dobrem Obywatela każdego w szczególności, bo iedno z drugim tak iest ściśle związane, że to oboje „ trzeba poczytać za iedno.

„ Nie Ziemia, nie Rzeki, nie Lasy, nie Zwierzęta są Narodem, ale Ludzie posiadający to wszystko; z nich formuje się Rzęplta, a w niej Rząd cały.

„ Pofziliśmy do posulzeństwa Prawu, abyśmy żyli prawdziwie wolnemi; a be- „ spiecznemi życia y własności:

„ Grunt więc Dobra Publicznego na tym szczególnie zależy, aby Prawo rządzące „ dziło nami; a Obywatel żył szczęśliwie,

„ Tam już niefzczęśliwość bez lekarstwa, gdzie nie Prawo iest Panem, ale samo- „ wolna wola iest wszystkim; na ten czas wraca się stan bezrządny, tam nie nowina, aby „ mocniejszy uciskał słabszego, nie ma powagi Prawo, nie ma sprzężyn, machina Poli- „ tyczna rozrzucona, wszystko ustatie, nakoniec wszystko ginie.

Okro.



„Okropnych tego skutków pełne są Historye, z łatwością nie słucha się Pra-  
wa, y moment ieden może obalić wszystko, ale wieków potrzeba do naprawienia.

D. 27.  
Lute.

„Tak jest, Nayias: Panie, y Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany! Prawo jest  
„Duszą, którą żyje Rzeplta, bez niego wszystko martwym y nieczynnym, albo ieżeli  
„czynnym, to tylko na szkodę.

„Prawa nasze pochodzą od Seymów w trzech Stanach zgromadzonych, te u-  
„stanowione publikują się, a publikowane przychodzą do Exekucyi; Lud słucha, Se-  
„dzia podług nich rozstrząda spory, y są Duszą zapadłych Dekretów.

„Oto jest Forma, a inney nie widzę; y ieśli poprzednicze były takie Seymy,  
„y na nich stanowione Prawa przyszły do ciągłej Exekucyi, trzeba ie mieć za u-  
„stawę obowiązującą.

„W porządku innych, terazniejszy jest Seym iedenasty za Panowania W. K.  
„Mci. Nieszczęśliwą dolą umieszczony między innemi Seym 1775. nie dla tego,  
„aby nie był Seymem, ale że na nim przemocą Sąsiedzkie odpadły Kraie.

„Ze wszech miar chwalebna gorliwość Obywatelka mówiła przeciw niemu w  
„w duchu niesprawiedliwie wyciśnionych od nas Kraiów, ale w głosach swoich ina-  
„czey go nie nazywała, tylko Seymem, Nota JP. Buholtza Imieniem Nayias: Króla  
„Jmci Pruskiego Dnia 19 Nowembra Roku zeszłego podana, szczególnie odwołanie  
„się do niego, y ma go za Seym. Cała Publiczność obojga Narodów przez lat 14.  
„uznawała go bydz Seymem, y była posłuszna stanowionym na nim Prawom, nastę-  
„pne po nim Sześć Seymów były w Exekucyi iego w obieraniu Rady y roz-  
„strząsaniu iey Rezolucyi, skowem ufność Obywatela w iego Prawach już była nie-  
„wątpliwa.

„A gdy był Seym w swojej Formie, więc były na nim Prawa, a te Prawa, al-  
„bo były Polityczne, albo Cywilne.

„W porządku Praw Politycznych była ustanowiona Rada, zniesliśmy ją, bośmy  
„dążyli do lepszey Formy Rządu,

„W porządku Praw Cywilnych, były Kommissye do rozstrządzania, y na nich  
„niewzruszone pozapadały Dekreta; były Emfiteuzes, które w dobrej wierze poku-  
„powane zostały, były zamiany Dóbr, na których melioracją rządni Gospodarze zna-  
„czne wyłożyli Kapitały; były darowizny na wieczność, y tym podobne *Adus*, któ-  
„re ciąglą swoją przez Lat 14. bez przerywania brały Exekucyą. Wszystko to weszło  
„w Posłeszyą, y stało się własnością. A iako Prawo z natury swojej nikogo zdradzać  
„niemoże, tak w iego zaufaniu każdy rządził się iak w swojej własności. W tym  
„mieyscu śmiało mogę użyć słów Pana *Montesquieu* rozsądnego Polityka w Xię-  
„dze 26. z Rozdziału 15. Jako Ludzie wyrzekli się niepodległości wrodzoney, aby  
„żyli pod Politycznemi Prawami, tak wyrzekli się naturalney majątków spólności,  
„aby żyli pod Cywilnemi Prawami.

„Prawa więc Polityczne mają na celu wolność; Prawa zaś Cywilne własność. A  
„ztałd sam rozum konkluduje, że gdy Prawa polityczne są Prawami wolności, y Prawa  
„Cywilne są Prawami własności, więc iasno wypada, że nie należy rozstrządzać Prawa-  
„mi wolności tego, co Prawami własności rozstrządzane bydz powinno.

„A gdy Prawo własności jest święte y nienaruszone, więc Prawo Polityczne

D. 27 „tykać się go nie może, bo tylko Duch despotyczny przeciwni Ludzkości rządzo-  
 Lute. „ny maksymami niema Praw Cywilnych, bo nie zostawia nikomu własności;  
 30. „To powiedziałszy, rzućmy uwagę na rozrządzenie Seymu 1775. Roku. W

„tym podziale na dwie klasy Praw dopiero odemnie powiedzianych, możnaż twier-  
 „dzić, aby Prawa Cywilne własność na nim zapewniające nie były Prawem? Możnaż  
 „choć na moment zbliżyć do myśli, że Obywatele w nim nie mieli wiary y ufności?  
 „W cóż się obrocą nabycia, przedaży, Dekreta, y tym podobne *Actus*, które na fun-  
 „damentie tych Praw pozapadały? Zważcie, iakby to powzięchne w Obywatelstwie  
 „sprawiło zamieszanie? W co by się obróciła ta ufność, ówświąty zapal przywiza-  
 „nia ku Rządowi? Bo dla tego tylko iedynie kochamy Rząd, że nam ocala własności;

„Mówionym tu było, że Emphiteuzes są nieślychane w Narodzie; a ia tak mó-  
 „wię: że są wyraźnie w Woluminach tak Darowizny, zamiany, y tym podobne.

„Nayprzód Roku 1653. Vol. 4. Tit: *Konsens na Lat. 60. Władysławowi Lesz-*  
 „czyńskiemu Podkomorzemu Brześciańskiemu na Miasteczko Dubno z przyległościami  
 „mi.

„Roku 1658. Vol. 4. fol. 5. Tytuł: *Opatrzanie Sarbiewskiemu Staroście Grabb-*  
 „wskiemu do lat 60. na *Wież Miączno-*

1659. Vol. 4. fol. 611. Tit: *Nadgróda zasług Emphiteuzes na Lat 30. Stefanowi*  
 „Czarnieckiemu Woiewodzie Ruśkiemu na Ratno z wszystkimi przyległościami.

„Omiiam długie Przytoczenie Praw, wymieniam tylko Imiona, mających na-  
 „danie, *Opalińskiemu, Jaszkulskiemu, Bieniewskiemu, Dembińskiemu, Denhoffowi;*  
 „*Hilczkowskemu, Silnickiemu, Łackiemu, Soszyńskiemu, Ciechanowieckiemu, Bro-*  
 „*dowskiemu, Raczkowskemu, y innym wielu:*

„A ztąd się pokazuje, że Emphiteuzis nie jest rzecz nowa w Narodzie, y że Rze-  
 „plta Dobra nadawała, do lat pewnych. A gdyby y nie było przykładu w Prawie,  
 „Władza naywyższa może swoją własnością rozrządzać podług upodobania; ale iak  
 „prędko staie się przez nadanie Obywatela własności, odbierać nie może, bo tylko  
 „rząd Despotyczny sam będąc wszystkim, nie pozwalając nikomu, ani prawdziwey  
 „wolności, ani własności, y dacie, y dane odbiera; w Rządzie zaś nayłodszym iak  
 „jest Republikantki, to się nigdy nie praktykowało, y z ukontentowaniem wipomi-  
 „nam tu uwagę przytoczoną od JO: Książęcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziemi  
 „Podolskich Poła Lubelskiego, Męża o Dobro Publiczne gorliwego, iż za czasów  
 „Sylli Dyktatora w Rzepltey Rzymskiej nastąpione urządzenia, tyczące się własno-  
 „ści, kiedy Rzeplta po gwałtownych strzęsieniach przyszła do siebie, przecież nie z  
 „tego nie kassowała.

„Bo co winien Obywatel, który w wierze, w zaufaniu Rządowi kupił od tego,  
 „który miał sobie nadane Prawo od Pana prawego.

„Mówionym tu było y to: co nawet weszło y do Projektu, aby Rzeplta odebra-  
 „ła Emphiteuses, *salva repetitione* od tych, u których kupili. Na to odpowiadam:  
 „*Dans causam Damni, damnum refarcire tenetur.*

„A ztąd wypada sprawiedliwy wniosek, że w przypadku odbierania (pomia-  
 „jąc na moment to: czy byłoby sprawiedliwie) obowiązek repetycyi padałby na  
 „Rzepltę, bo gdyby nie piślała Praw nadawczych, Obywatelby nie kupował; a iezeli



„by kupił, miał ufność, że nietylko w naszym Kraiu, ale y w całym świecie iak tyl-  
„ko Prawo iest Prawem, tak w nim kupno zawsze iest pewne y niewzruszone. D. 27.  
Inte-  
30.

„Wnieśliónym było y to; aby Starostowie nie wotowali. Wniosek taki obalił-  
„by wszystko; wszak my wszyscy iesteśmy Obywatelami, sami na siebie stanowimy  
„podatki; a gdy y z Dóbr dziedzicznych mają być Podatki, poszłoby zatym, że  
„interessowani Dziedzice w swoiey sprawie nie powinni wotować? a przecież wo-  
„tować y stanowić trzeba.

„Myśli moje podaję pod waszą uwagę; stan rzeczy wyciągał mówić za Pra-  
„wem y własnością. Mówilem; daymy pokóy materyom, które gnieźdzą w Obywa-  
„telstwie partykularne niechęci; każdy w proporcyi chce dać, y zapewne da; niech  
„na stronę póydzie myśl truiąca zobopólną Obywatelską ufność, a raczey Prześwie-  
„tne Stany myślcie czymprędzey o tym: *Consulite Vobis, Prospicite Patria.*

Przymówił się Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski.

„Cośmy dotąd czynili, było tylko wstępem do wielkich Dzieł, które dokoń-  
„czyć należy. Odmiana Rządu y uchwalone Woysko, są to dzieła zaczęte, a nie-  
„dokończone; poki podatków nie uyrzę, poty ustawę Woyska będę miał za czczą.  
„Poki zaś Woyska wystawionego na nogach nie zobaczę, poty rząd za bezkuteczny  
„poczytam; lecz to wszystko od Podatków zawisło, od tey dobrowolney składki, od  
„którey nikt, co tylko Polakiem się zowie, usuwać się rozumiem nie będzie. Jeże-  
„li tę Regulę za wzór czynności naszych weźmiemy, utworzymy y Dzieło trwałe.  
„Dzieło w potomne wieki sławne, Dzieło pamiętne. Narzekamy na Sey-  
„my 1775. y 1776. Nie iestem ich ustaw obrońcą, ani częstką też Seymy składa-  
„jącą nie byłem, w dzieciństwie ieszcze zostającego los ten dolegliwy przeiął, y nie  
„widziałem Polaków, dopiero ich dziś widzieć zaczynam. Lecz mileyby mi daleko  
„było widzieć pomysły z ich czynności skutki. Mniemam, że słuszność iest wszy-  
„stkich Narodów zasada, mniemam, że też słuszność y naszego Prawodawstwa powin-  
„na być wymiarem; Stać więc przy Projekcie J.P. Sandomierskiego, iako na słuszno-  
„ści ugruntowanym, y z powodów zdania mego za tym Projektem tłumaczę się. Pro-  
„jekt J.W. Sandomierskiego nie iedną częstkę Narodu, lecz Naród cały w podatkowa-  
„niu obeymuie, w rozporządzeniu swoim dokładnym, tak, że iedna część, drugicy  
„mówić nie może, ia składam Podatki, a ty nic nie daiesz. Wprowadzone zaś inne  
„tutay Projekta; zdają się część iedną odsuwać, a na drugą Podatki walić. Nie  
„mówię za Starostami, bo sądzę rzeczą słuszną, aby płacili, bo ci sami Mężowie sami  
„połowę dochodów ofiarują, a kto to czyni, rozumiem, że dofyć wielką dla Oyczyzny  
„składa ofiarę; chcąc daley, iak przez połowę, rozciągać na nich opłatę, pytam, się  
„czyby nie było wystawiać iedną klasę przeciwko drugiej? wrażać niechęć, y sta-  
„wać się przyczyną na potym do szukania sposobów na podzwignienie tego ciężaru.  
„Gdy się poglądam na uchwałę 1775, wszystkich ganiących ją słyszę, nikt cnoty  
„nie chwali, którą ia dostrzegam w Xciu Antonim Swiatopełku Czwartym Po-  
„śle na ów czas Bractawskim, nadała mu Rzeplta w słuszney nadgodzie, bogate Sta-  
„rostwo Ułanowskie, nadała Mężowi z zasług y dawności Imienia znanemu, złożył  
„go, chcąc pociągnąć przykładem swoim biorących niepoczciwie y za zdradę Oy-

D. 27. "czyżny; niech iemu zostaie chwała, tamtym nagana, zawstydzmy tamtych  
Lute- "pisząc Xiążęciu temu pochwałę, wróćmy mu, co w tenczas, złożył; lecz abyśmy  
80. "nie stali się przyczyną rozdzielenia, y nie zostawili niechęci, nie poruszamy, choć  
"nieślusznego w tey mierze Prawa; To wam Prześ: Stany do decyzji oddaie, ten wy-  
"miar słuszności dla Xcia Jmci Czetwertyńskiego woli waszey zostawiam, bom o to  
"proszony od niego nie był, ani też z wiadomością jego mówię za nim. Wracam się  
"do materji, y wołam do was Prześ: Stany, przystąpmy do Projektu przez J. W.  
"Sandomirskiego podanego, udecydujemy pryncypalne onego punkta, a wtedy, gdy  
"od Kommissji Skarbowey powróci, będzie w naszey mocy poprawić go; lecz ieże-  
"li nie chcemy powiązać tych trzech materji, rzucimy porozumienie, że tylko na  
"Xięży, y na Starostów godziemy, damy tymże Starostom y Duchownym pochop,  
"by się na innych Seymach, przez wyszukane sposoby na to targali, co na tym Sey-  
"mie ustanowimy. Te mnie powody pociągają do mówienia za tym Projektem,  
"który całkowitość obęmuie; bo jeżeli Prawo wolności równe wszyscy posiadają,  
"wszyscy powinni równo składać Podatki, na zabezpieczenie się w tey wolności;  
"wszyscy powiadają zgoda na Podatek, lecz mówią, czyby nie lepiej było, ochro-  
"nić od niego Dobra Ziemskie, Ja sam mówię, że lepiej, lecz zważmy ustanowione  
"Wojsko, zważmy Rzepltey potrzeby, a iawnie przekonani będziemy, że bez przy-  
"łożenia się Stanu Rycerskiego obeysć się nie może, gdyż dziwnoby to nawet było  
"rzeczą, gdyby kto z cudzey kieszni, swobodę swoią zabezpieczał. Wszyscy ró-  
"wnie do ciężaru przykładac się powinniśmy, do czego jest torem Projekt J. W. San-  
"domirskiego. Czegóż się więc wstrzymywać będziemy, aby czynić to, co dawno  
"uczynić należało. Pytam się, czy nas nie naglą potrzeby, gdy w upodleniu jeste-  
"śmy? Pytam się, czy ten w istocie samey jest bezpieczny, gdy wolny czołgać się  
"musi przed niewolnikiem? Jeżeli Podatki w zwłokę poydą, jeżeli iedni drugich  
"czernić y prześladować będziemy, jeżeli iedni, na drugich ciężaru zwałac nie prze-  
"staniemy, zginiemy, y Oycyzna nasza zginie; lecz jeżeli w miłości y ufności  
"wzajemney, odkładając na stronę partykularne zyski, równie wszyscy do ratunku  
"iey weźmiemy się, dzwigniemy ją za pomocą Boską; jeżeli, iak rzekłem, wszyscy  
"przykładac się będziemy, bogaci majątkiem, młodzi odwagą, dojrzałi Radą, dzwi-  
"gniemy ją zapewne; lecz jeżeli okolicznościom samym losy nasze y iej zlecimy,  
"przeydą te okoliczności, a my y ona zginie. Chciey gorliwością swoią, Nayias: Pa-  
"nie, przyłożyć się do tego, aby Projekt J. W. Sandomirskiego skuteczniejszy został,  
"chciey utwierdzić bezpieczeństwo Oycyzny y sławę swoią, chciey nakoniec oka-  
"zac, żeś jest czułym y kochającym Oycem, a my Dziećmi wiernymi, y przywią-  
"zanemi ku Tobie bydz nie prześcianiemy. Kiedy Prześ: Stany Podatki wieczyste  
"uchwalicie, Wojsko wystawicie, y ustanowienie Rządu dokonacie, w tenczas zro-  
"bicie, y dokończycie Dzieło naypięknieysze, y staniecie się podobni Stwórcy, któ-  
"ry ustanowił świata porządek, y poddał go na zawsze pod niezmierne Prawa.

Król Jmć odezwał się z Tronu: „Proszę o czytanie Projektu JP. Małacho-  
"wskiego Sty Opoczyńskiego a Pośta Sandomirskiego. „



JP. Marzałek Seymowy oświadczył, iż przystąpi do przeczytania Projektu JW. Sandomierskiego.

D. 27  
Lute.  
go.

JP. Zieliński P. Nurki domówił się, aby po przeczytaniu tego Projektu, czytany zaraz był Projekt JP. Zakroczymskiego.

JP. Sekretarz czytał Projekt JP. Sandomierskiego, y drugi Projekt JP. Kublickiego Infantzkiego.

Po przeczytaniu JP. Małachowski P. Sandomierski oświadczył: iż win-  
szowałby sobie, y miałby to za zaszczyt, żeby ten Projekt jego *unanimitate*  
przeszedł, lecz gdy sam uznaie, iż dla umieszczonych w nim kilku materyi  
iść całkiem nie może, prosi za tym JP. Marzałka Seymowego, aby *cathego-*  
*riatim* był czytany y decydowany.

JP. Zieliński P. Nurki stanął z opozycją przeciwko temu Projekto-  
wi, z powodu, iż w Akcie Konfederacyi we wszystkich materyach, prócz  
podatkowej, pozwolone są kreski sekretne, a w Projekcie tym pod Tytułem  
Podatków, umieszczone są Królewsczyzny, które pod materyą Podatków  
podciągane być nie mogą, zaczym wyniknąćby mogła próżna kwestya,  
gdyby przyszło *ad Turnum* względem sekretnych kresiek, gdyż iedni by się  
ich dopominali, iako w materyi Starostw, drudzy by się sprzeciwić temu mo-  
gli, utrzymując, że ten Projekt jest podatkowy. Ztąd oświadczył, iż na  
Projekt taki nie pozwala.

JP. Jezierski Kasztelan Łukowski mówił:

„Kto tu jest w tej Praw Świątnicy tak zapamiętał, aby zaprzeczył, że teraz  
„Mieśiąc a nie Słońce świeci, równo jest, gdyby powiedział, że Starostowie według  
„Praw dawnych, prócz swego wychowania, niewinni oddawać reszty Właścicielce  
„Rzepltey. Kto powie, że Starostowie obowiązków Praw dotrzymali; niech zaprze-  
„czy, że sprawiedliwej Kwarty nie utaili.

„Któż nie przyzna, że Sejm 1775 Roku nie był gwałtowny, na którym ia pod  
„przemocą Zagraniczną, y władzą zupełną Jaśnie Oświeconych Styr Delegacyi  
„trzymających, poślowałem, ale takim, iak ia, gwałcić, obdzierać, przedawać Rze-  
„plą, nie wolno było, tylko tym, *quorum magna Nomina & felix fortuna*. Zgoła  
„nie był to Sejm, ale Jarmark na kradzione rzeczy, który trzy Potencye uprzywi-  
„leiowały. Gdzież teraz tak mocna Asseforya, aby ten Przywilej skasowała, y  
„wszelkie szkody Jarmarczne powrócić kazała? Niechay kto iako chce lepiej ode-  
„mnie rozumi, a mnie się zdaie, że kto na tym Jarmarku co wyfrymarcył, podobno  
„przepadło, bo czas nieszczęśliwy, nie winowayców, tak iak ogień przypadkowy o  
„szkodę sądzić trzeba.

„Mówią Starostowie, aby im Prawa były dotrzymane, bo to wiarą Publiczną, a-  
„dotrzymaliż oni ią ze swoiey strony? niech się ieden z nich odezwie, ciekawie słu-  
„chać go będziemy. Ale kto z nich bez grzechu, niechay rzuci kamieniem. Owóż  
„iawne Starostów grzechy, gdy wiarę publiczną złamali, ztąd ferowalibyśmy na nich  
„Dekret, gdyby moc przy nas była, takowy: *Frangenti fide, frangatur eide*.  
„Więc do czasu, nie do Prawa, ile bez mocy stosować się trzeba, gdy ilość Starostów  
„swoią sprawę sądzących, sprawiedliwość przemoże.

D. 17. „Wszakże ja jestem za Projektem Jaśnie Wielmożnych Gnieźnieńskich, y in-  
Lute- „nych Patryotów równo z niemi myślących, ale przeciw Starostom - zdaje się nasza  
go. „mała siła, bo w Projekcie Gnieźnieńskim polityka uchybiona, a w Starościńskim za-  
„chowana, że w nim Emphiteuci *expectantes* umieszczeni. Więc ci za Projektem  
„Starostów, nie za Gnieźnieńskim Vota dawać będą, owóż ich dołożyć w Gnieźnień-  
„skim Projekcie polityka radzi.

„Starostowie dziś mocniejszy, niż Rzeczpospolita, sto trzydzieści y kilka wo-  
„tów za sobą liczą, a siłaż na stronę ubogiej Ojczyzny zostanie się. A jeżeli pier-  
„wsza kreska w Senacie, za którą większa część Senatu pamiętam, chodziła, obroci  
„się na stronę Starostów, choć oczywiłą sprawę, przegra Rzeczpospolita.

„Ta jest moja uwaga, ta jest życzliwa dla Ojczyzny rada, niech ją Publiczność  
„sądzi, iak jest warta. Aby zaś czas drogi skrócić, nie daię do tego osobnego Projektu,  
„ale daię do Łaski Propozycją.

„Czyli Posessorowie Królewsczyzn z Emphiteutami mają wypłacać trzy  
„kwarty *affirmative*, podług nowej Lufracyi,

„Czyli Posessorowie Królewsczyzn mają wypłacać dwie kwarty, a Emphiteu-  
„ci trzy *negative* podług nowej Lufracyi? y oddał Propozycją „tę *ad Turnum* przez  
siebie ułożoną do Łaski.

Znowu JP. Zieliński P. Nurcki powtórzył swoją opozycją, prze-  
kładając, iż Projekt JP. Sandomir: jest przeciwko Aktowi Konfederacyi,  
gdy materją Starostw łączy z Podatkami.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski odpowiedział, iż jeżeli opłata od  
Starostw nie ma być materją Podatkową, więc nie powinna mieć tu miey-  
sca, gdyż jest na to *lex curiata*, że same tylko Podatki decydowane najpier-  
wej być powinny.

Rzekł JP. Zieliński P. Nurcki; iż y owszem stoi przy tym Prawie, bo  
w nim jest wyraźnie, żeby Dochody publiczne, ze wszystkich źródeł czerpa-  
ne były.

Odezwał się JP. Kublicki P. Infant: iż nie rozumie, za co się JP. Nurcki  
sprzeciwia Projektowi JP. Sandomir: gdyż wolno mu jest podać swój Projekt;  
lub dodać do tego swoje myśli, lecz zabraniać nie może, wzięcia do roztrzą-  
śnienia tego Projektu.

JP. Sekretarz czytał Projektu JP. Sandomir: punkt pierwszy względem  
Królewsczyzn.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński wyraził: iż w tej materji, nie tylko po-  
dany jest Projekt JP. Sandomir: lecz są inne, iako to: iego, JP. Skorzewskie-  
go, y JP. Nurckiego; a zatym żądał uformowania *Propozycji ad Turnum*,  
który Projekt ma być do decyzji wzięty.

Przymówił się JP. Kasiński P. Podolski: „Gdy przyszedł już dawno  
„pożądany moment dla wszystkich Obywateli zażyczonych przywileja-  
„mi Starostw, że już z publicznego odgłosu, iakoby z ich przyczyny podatki  
„dotychczas ustanowione nie były, usprawiedliwić się mogą, y zupełnie  
„znieść z siebie takie podeyrzenie, rozumiem, że wątpliwość o ich gorli-  
„wości ustąpić z każdego myśli powinna. Już nie Starostowie teraz  
„wstrzymują ustanowienie Podatków, y staia na zawadzie, bo owszem ci  
„wszyscy żądają ich iak najprędzszego końca y poddaia się wyrokowi Sta-



„nów, y niestawiają z obroną Praw swoich, bo wiedzą, że ci Mężowie,  
 „którzy Sejm terazniejszy cnotami swemi zdobią, ukrzywdzić ich nie ze-  
 „chcą; chcieliby przez wyrok P. Stanów widzieć iak naysprędzey fundusz  
 „na Woysko, bo chcieliby widzieć swoją szczęśliwość; z tego powodu JW.  
 „Sandom: Starosta Opoczyński podał Projekt, który teraz pod decyzją  
 „przychodzi. Każdy zastanowić się powinien, że to nie jest Projekt nowy, ale  
 „wybór myśli z siedmiudzięci kilku Projektów, któremi Łaska Marszał-  
 „kowska jest zarzucona. Przyznaję, że każdy ma Prawo obstawania za  
 „swoim Projektem, lecz gdyby wszyscy obstawać chcieli, y wszystkie Pro-  
 „iekta wzięte byż miały, niechże tu kto da sposob, którymbyśmy trafić  
 „mogli do końca. Projekt JW. Sandomir: obeymuje trzy nayspryncypal-  
 „niejszye źródła, to jest: Dobra Królewskie, Duchowne, y Dobra Ziem-  
 „skie; jeżeli te trzy naysłotniejszye źródła, zdołają zaspokoić każdego  
 „troskliwość, nie wiem czy inne Projekta, mogą walczyć z tym, który samą  
 „czystą myśl, y istotę zawiera. Mogą wprawdzie tu wszyscy Seymujący  
 „podać myśli swoje, ale odrzucać ten Projekt, sądzę, że się z duchem  
 „Obywatelstwa nie zgadza. Te są powody, które rozumiem, że powinny  
 „przekonać każdego z Seymujących, dążącego do tego, co zmierza do u-  
 „szczęśliwienia powszechnego Ojczyzny, upraszam zatem JW. Marszałka  
 „Seymowego, aby Projekt JW. Sandomir: był wzięty y propozycja  
 „względem niego uformowana była taka, czyli Starostowie Uprzywile-  
 „jowani, oprócz dwóch kwart, mają opłacać podatek Ziemiański z drugiey  
 „połowy, lub nie?

D. 27.  
Lute-  
go.

Odezwał się JP. Zieliński P. Nurcki: Iż Projekt JW. Sandomir: zalecają-  
 cy Kommissyi Skarbowey wraz z wyznaczyć się mianą Delegacją uczynić  
 nie które ułożenia w podatkowaniu, zrobiłby tylko zamieszanie, a nie  
 przyprowadził czynności tej do końca; podobne było zalecenie Kommissyi  
 Woyskowej ułożenia Etatu, która zamiast jednego, ułożyła dwa; oświad-  
 czył zatem, iż obawiając się takiego przypadku, chciałby mieć dodatek do  
 tej propozycji taki: czyli Starostowie dwie kwarty podług złożonych za-  
 raz przed Stanami Inwentarzów okazujących intratę, mają płacić, czyli  
 trzy?

JP. Stroynowski P. Wołyński oświadczył, iż zdania swego na dniu  
 wczorajszym względem Królewsczyzn otworzonego nieodstąpi, lecz na  
 decydowanie punktu pierwszego Projektu, zamawiając sobie wolne dodatki,  
 pozwala, gdyż wie, że względem Emfiteutów y Expektatyw będzie drugi  
 w decyzji punkt; na wniosek zaś JP. Nurckiego odpowiedział, iż byłoby  
 rzeczą niepodobną składać zaraz Inwentarze, lecz możnaby opisać Prawem,  
 iak ma być skuteczną Lustracja; ponieważ zaś spuszcza się na Lu-  
 stratorów, y wyznaczając Lustracje, potrzeba by czasu długiego, a to gwał-  
 townie potrzeby iak naysprędzszego powiększenia Dochodu Skarbu wyciągnąć,  
 wypada tedy zobowiązać teraz Starostów do złożenia Regestrów, intratę o-  
 kazujących, a potem wyznaczyć Lustrację.

JP. Suchorzewski P. Kaliski mówił:

„Propozycja uformowana przez JW. Krasieńskiego Posła Podolskiego, y podana  
 „ad Turnum, iak zgodna z gorliwością, Patriotyzmem y sprawiedliwością tego go-  
 „dnego Męża, tak zgadza się y z moim przekonaniem; boć też już niepodobno wię-  
 „cey od uprzywilejowanych pretendować Starostów, iak podług tej propozycji,  
 „w której decydować każdemu wolno będzie, więcej, czy mniej podatковать mają,

Ggg ij

D. 27. „Spodziewam się, że zgodnie będzie przyjętą y o to z miejsca mego dopraszam się  
Lute- „Prześwietnych Stanów.  
go.

„Zebym zaś naganie nie podpadł, iż zamilczam na nie podniesienie Projektu  
„ugodzonego już prawie na wczorajszej Seffyi względem skafłowania Expektatyw,  
„Emfiteuzów y zamian krzywdzących Rzeplą, tak się z tego tłómaczę. Iż acz to  
„ważną, intereffowną y chwałę istotnie Narodowi przynieść mogącą jest materią,  
„ważniejszy przecież y intereffowniejsze jest ustanowienie wieczystego na Woysko  
„Podatku.

„Y tak, Nayiaśniejszy Panie, o tey przekonał się prawdzie, iż acz to  
„z Rapportów do Kommissyi Skarbowey y Woyskowej tu z partykularnych wiado-  
„mości widziemy potrzebę zaftanowienia się nad niemi, potrzebę prędkiey odpowiedzi,  
„potrzebę zabezpieczenia grożącym Nam okolicznościom, i acz te okoliczności zbliżać Nas  
„zdaią się do rewolucyi generalney w Kraiu, y przymuszać bez zwłocznie, końcem bro-  
„nienia Współbraci y Oyczyzny do fiadania na koń, osądziłyśmy przecie za rzecz przy-  
„zwoitą, y uradziliśmy tak na Seffyach u JW. Marzałka Konfederacyi, iako też na  
„prywatnych konferencyach, dając sobie słowo, że odrzucając wszystkie inne, acz  
„wielkiey wagi intereffa na stronę, nie od czego innego zaczynać będziemy, iak od u-  
„ftanowienia wiecznych Podatków. a to dla tego, iżbyśmy w czyfstej intencyi opu-  
„szczając tę Izbę, y biorąc się na obronę Rzepltey do broni, tak od obcych Potencyi,  
„iako też od Współ Braci pozostałych w Domach, nie byli pośądżani, iż to dla tego  
„uczyniliśmy, abyśmy trwałe y istotne Rzepltey szczęście oddalili przez nieuftano-  
„wienie wieczystych Podatków.

„Ta ważna przyczyna mną powoduje, y dla tego Projektu tego podnosić dziś  
„nie będę, abym Podatków uftanowieniu co rychleyzemu nie przeszkadzał, oświad-  
„czam się przecież, iż po uftanowieniu onych, nie tylko, że o podniesienie dopraszać  
„się będę, ale nadto podam Projekt, iż by inkwizycya na żywych y umarłych uftano-  
„wiona była, y ta aby dochodziła, którzy to byli Autorami niegodziwych czynności  
„Seymu 1775: którzy Oyczyznę swą zdradzając, wewnętrzności iey szarpać odważyli  
„się, którzy łotrówłki Projekt Expektatyw, Emfiteuzów, zamian wymyśliwszy, dla  
„upoważnienia go, y utrwalenia niewchodzącym w tę czynność niegodziwą, ośobom  
„w Kraiu nawet pod ten czas nie bądącym też prawa nadali; Innych o boiaźni przy-  
„prawiwszy, aby od Expektanta swego nie był z życia podstępnie wyżytym, do wię-  
„cia na swoich Starostwach Expektatyw prawie przymusili, którzy stawczy się narzę-  
„dziem dzielących nas Potencyi, podłego u nich przekupnia urząd sprawując, tłumić  
„gorliwego y Patryotycznego ducha odważyli się w Polakach, którzy o sposobach u-  
„podlenia Narodu informując nieprzyjaciół, podział przyspieszali Polki, a doszedłszy  
„tych, y generalną opinią Narodu za takich poczytanych: żywych, aby wywieść, u-  
„marłych, aby wygrześć z Ziemi, y sprawiedliwey zemście ludzi y zwierząt zosta-  
„wić rozkazala, bez tey Inkwizycyi zdolney zbrodniow karać, nieprzekonał się, aby  
„Rzeplta mogła byż kiedy szczęśliwą. Nayias: Miłościwy Krolu Prze: Skonfedero-  
„wane Rzepltey Stany, mamy w Polfcze Prawa dobre, powiem Święte, uszczęśli-  
„wiać nas mogące, y zdolne do poftanowienia nas w rzędzie, nayrządniejszych  
Rze.



„Rzepltych, iak byśmy byli bez nich, bo exekucyi ich niemaż, czemu niemaż? bo  
 „wylępných nie karzem, y owżem dla tey niešťczęśney prywaty występki upowa-  
 „żniać zdaem się. Związki krwi, żażyłe przyiaźni, świętość familli dość iešť zna-  
 „czą pobudką odważenia się na zbrodnię! Skracam głos mój, y roźwodzić się niech-  
 „cę inż nad tym dłużej, co samo z siebie iešť iafnym. Powiem tylko, że zdrayców  
 „Oyczyzny nie nawidzę, cnotliwych Obywatelów poważać mam za powinność. Niech  
 „mi się przeto godzi z miłą satysfakcyą powtorzyć wspomniane przez JW. Potockie-  
 „go Pośła Lubelskiego cnoty y pełne heroizmu dzieła, godnego w Oyczyźnie Męża,  
 „JO. Xięcia Jmci Antoniego Czetwertyńskiego Pośła na Seymie 1775. z Woicwódc-  
 „twa Bractawskiego, który niedofyć, że wślytkim niegodziwościom tego Seymu  
 „opponował się mężnie, ale nad to wspaniale wzgardził darem pochodzącym z łotrow-  
 „skiego Rzepltey Dóbr szafunku; uwieńczy spodziewam się Rzeplta czyny Iego, u-  
 „wieczni potomność, la mu hołd winny tym czaśem z Obywatelstwa mego oddaie.  
 „Kończąc wrefcie mowę moię raz iešťcie powtarzam, że podam w zwyż wzmianko-  
 „wany Proiekt, bom przekonany, że Oyczyzna moja dopotąd nie będzie šťastliwą,  
 „dopokąd występki bez względu na godność, na familią karanemi nie będą, popierać  
 „go oświadczam się, ieźeli nie zamieni się w Prawo, dość dla mnie będzie, że dopet-  
 „nię powinności Obywatela chcącego widzieć trwale, y išťotnie Oyczyznę swoią  
 „šťczęśliwą.

D. 27.  
Lute-  
80.

JP. Marżałek Seymowy czytał Propozycyą *ad Turnum*. Czyli Dobra Królewkie, oprócz dwoch Kwart z nowey Lułtracyi, mają z drugiey połowy opłacać Podatek Ziemiański lub nie? Nie było zgody na tę Propozycyą.

Po nieiakiey chwili, JP. Marżałek Seymowy powtorzył Propozycyą, oświadczaiać, iż iešť ledwie nie słowo w słowo wzięte z Proiektu JP. Sandomir: niepodciałająca Emfiteutów y Expektatyw, których ofobna iešť Katogorya.

JP. Zieliński Kasztelan Biecki, stanął z oppozycyą przeciwko Proiektowi JP. Sandomierkiego.

JP. Swietosławski P. Wołyński wyraził: iż w Proiekcie iešť napisano tylko, że Dobra Królewskie, które kwarty opłacaia &c. a nie ma wzmianki o Woytowstwach, Łośmówach, y Dobrach do krzefel przywiązanych, żądał za- tym, żeby te wślykie specyfikacye były wyrażone.

JP. Marżałek Seymowy, czytał Propozycyą *ad Turnum*, iako wyżej.

Stanął przeciwko niey z oppozycyą JP. Zieliński P. Nurcki. Z przy- czyny, iż pod ogólnym wyrazem Dóbr Królewskich, mogą się mieścić Expektatywy, y Emfiteuzy, gdy nie są wyszczególnione.

JP. Stroynowski P. Wołyński wniósł: Iż gdy nietylko Possessorowie Dóbr Królewskich Dożywotni, ale też Emfiteuci y Expektanci Kwarty opłacaia, wyraz tak w Proiekcie, iako y Propozycyi znajduie się szczególny, iż Dobra Królewskie, które Kwarty opłacaia &c. A zatym mogłoby się zda- wać, że Emfiteuci, y Expektanci w tey Propozycji są zaiętymi; lubo rzecz iešť pewna, że JW. Marżałek Seymowy głosem swoim ubezpieczył, iż tych ofobna iešť Katogorya, lecz że Prawo wymaga Propozycyi czyśtey y

D 27. iafney, więc prosi o dodatek w tej Propozycji, iż Dobra Królewskie Doży-  
Lute- wotnie uprzywileiowane, &c.  
go. JP. Marzalek Seymowy odpowiedział: Iż niektórzy Possessorowie Sta-  
rostw nie są uprzywileiowanemi, ale z mocy Prawa 1775. Roku, posiadają,  
więc zdawaliby się być od tej opłaty wyłączonemi.

JP. Stroynowski P. Wołyński, oświadczył: Iż tym bardziey zgodzić się na  
tę Propozycyą nie może, gdy jest uwiadomiony, iż ta ma się ściagać, y do  
Posiadaczow z Prawa 1775. Roku, o których nieprawności na dniu wczor-  
ayszym dowodził, a przez decyzją tej Propozycji zagroziłaby się droga  
zniesienia onych.

JP. Marzalek Seymowy odpowiedział: Iż ta Propozycya nie wiąże ca-  
łego Projektu, który w dalszym ciągu może być poprawiony; gdyby ten Pro-  
jekt stawał się teraz Prawem, byłby zdania tego, co JP. Wołyński, lecz gdy  
nie jest Prawem y Propozycya do iednego tylko iego ściga się punktu, więc  
do ogłoszenia iey przystępuje.

Stanął z powtórna opozycyą JP. Zieliński Kafztelan Biecki, z przy-  
czyny, iż Projekt JP. Sandomierskiego nie wyszedł z deliberacyi. A zatym  
y Propozycya względem niego *ad Turnum* iść nie powinna.

Rzekł JP. Marzalek Soymowy: „Jeżeli z chęcią naygorętszą wyflugi  
„winne Kolegom dopólniam,, to tym szczegulniey chciałbym się z nich  
„wywiązać Przecież Senatowi. Gdy zagadniony przez JW. Kafztelana Bie-  
„kiego jestem, że nad przepis Prawa w napisaniu Propozycji z Projektu  
„niewyszedłego z deliberacyi postąpiłem, na usprawiedliwienie siebie, za-  
„świadczę się tymże Prawem, które JP. Sekretarz przeczyta; że zaś ta Pro-  
„pozycya, jest z Projektu JP. Sandomierskiego wzięta, czytam punkt te-  
„go Projektu, y czytam do niego Propozycyą w tych słowach &c.

JP. Zieliński Kafztelan Biecki nie odstępował od opozycji, y prosił o  
deliberacyą.

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marzalek Konfederacyi Litewskiej.

„Po kilku Niedzielnym oczekiwaniu, przecie pomysłny zajął moment, że już  
„błiskim krokiem stanęliśmy obok czynności, które przyniesą korzyść dla kraju, a dla  
„Panowania W.K. Mci sławę; szanując te chwile drogie, przez dwa dni głosu nie pod-  
„nosiłem, mniey świadomy okoliczności Skarbu, y dla tego co się tyczyło podatko-  
„wania, zostawiłem to światleyfzym Mężom, y prześlalbym był na otwarciu w tej  
„materii zdania mego *in Turno*, gdyby porządek Seymowania nie był dotknięty.  
„J. W. Marzalek Seymowy nietylko przez czytanie Prawa, ale przez stanowienie  
„onogo nauczył się, y zna, iak go zachowywać; Lecz trzeba rozebrać tu rzeczy na o-  
„koliczności; na wszystkich Seymach ordynaryinych, skoro Projekt był podany, w  
„krótkim czasie, w dzień lub dwa, szedł do deceyi, tu w materii Starostw, od kilku Nie-  
„dział, kilkadziesiąt u Łaski znajduje się złożonych, Projektów; Pytam się, czy ludz-  
„kim jest dziełem, aby wszystkie przełożyć, w dwóch wyrazach *affirmative*, lub *ne-  
„gative*? Chwycił się J. W. Marzalek śródki podanego przez J. W. Sandomierskiego,  
„którego szacować powinien, nie dla związku krwi, lecz że w iego wstępie ślady, y  
„że po nim Łaskę Trybunałską tak chwalebnie pisał. Idzie tu o Podatek, idzie o  
„to, żebyśmy iednym duchem Obywatelstwa tchnęli, chociaż mniey regularności



„zachowywać będziemy. Wiadomo jest Prześ: Stanom, iak iedni, na drugich składa-  
 „li winę, lękali się Starostowie, bo rozumieli, że się na nich skończy, lękali się współ-  
 „Obywatele, Dobra Ziemskie dziedziczący, bo rozumieli, że Starostowie, wysunąć się  
 „od opłaty potrafią; Z tych powodów J.W. Sandomierski w swoim Proiekcie ogarnął  
 „ieden widok, a iuż mając grunt, łatwo jest na nim co chcieć wystawić. Przypomną  
 „sobie Prześ: Stary iakie było postępowanie w opisach Kommissyi Woyskowej,  
 „w podadku papieru śiępłowanego, oto wzięto projekt ieden, a do tego liczne czy-  
 „niono odmiany y poprawy, toż samo y tu się dzieie, rozklasyfikowane są Starostwa,  
 „Dobra Duchowne, y ziemskie, ieżeli iakie zapomniane da się widzieć zrzodło, będzie  
 „go można dodać, niech przynajmniey ci winowani nie będą, którzy nie tylko na  
 „winę, ale y na naganę nie zasłużyli sobie (czytał w tey mierze Prawo 1768. o Po-  
 „rządku Seymowania) Na dniu wczorayszym Projekt był czytany, na dniu dzisiey-  
 „szym przychodzi do decyzji. Gdyby ogół całkowity Projektu był decydowany,  
 „trzebaby dłuższy rozrugi y deliberacyi, ale tu niepodobna dzisia y tyle Katego-  
 „ryi rezolwować. Pytam się iaka teraz idzie Propozycya, zapewne nie z korzyścią  
 „Starostów, nad którą iuż deliberowaliśmy y po Seffiyach Prowincjonalnych, y po-  
 „partykularnych posiedzeniach, y w Domu samego J.W. Marzałka. Czytam tę Pro-  
 „pozycya: czyli &c: iak wyżej. Na reszcie kończę na tym, ieżeli deliberacya przy  
 „niefie użytek w zwłoce czasu, niech będzie, ieżeli szkodę, decydujemy.

D. 27.  
Lute-  
go.

J.P. Marzałek Seymowy deklarował Propozycya *ad Turnum*, czyli &c:

J.P. Zieliński Kasztelan Biecki utrzymował się przy swojej opozycji, deliberacyi żądając, w czasie której Projektu powinny być rozdane, ponie-  
 waż tak Prawo mieć chce.

Rzekł na to J.P. Marzałek W. Kor.: Jak tylko jest mowa o Exekucyi  
 Prawa, tak z meysca meiego, iako Gospodarzowi tey Izby przynowić mi  
 się należy. Wielbię ia gorliwość J.W. Kasztelana Bieckiego, lecz niech mi  
 pozwoli uczynić różnicę wypływającą z kwestyi. Nie idzie tu o przyięcie  
 Projektu; idzie tylko o przestąpienie progu, o ustanowienie *quantum*, wiele  
 Starostowie płacić mają, a iak się to ustanowi, *in continuatione* Projektu po-  
 stępować będziemy, spodziewam się zatym, że J.W. Kasztelan Biecki odstą-  
 pi od opozycji, a Propozycya tak czysta, tak iasna, *unanimitate* przyięta  
 będzie.

J.P. Zieliński Kasztelan Biecki odpowiedział, iż ieżeli ta propozycya,  
 tak iak inne tu bywa, jest bez Projektu, pozwoli na nią, ieżeli zaś jest u-  
 formowana z Projektu, pozwolić nie może, aby szła *ad Turnum*, gdyż tego  
 Projektu cały Senat w deliberacyi nie miał.

J.P. Marzałek Seymowy oświadczył: iż na żądanie niektórych Kole-  
 gów deklaruję ieszcze raz Propozycya. Czyli &c.

Przymówił się J.P. Stroynowski P. Wołyński, „Już to wiadomo jest  
 „z Prawa 1768 Roku, że każdy Posel może przydawać dodatki, y toż Pra-  
 „wo zostawia wolność uparcia się podającemu przy swoim Proiekcie; lecz  
 „tu mamy iuż Praktykę. Opis Kommissyi Woyskowej, który nas tak długo  
 „zatrudniał, zupełnie nas przyzwyczaił, do Prawa 1768. Roku, gdy w nim  
 „wolne dodatki mieliśmy; A zatym, żeby stółowna Propozycya

Hhh ij

była do Projektu, mój dodatek czynię do Projektu, a potem będę prosił o uformowanie z tego propozycji. Już tłumaczyłem się względem Projektu JW. Sandomierskiego, że wyraz ten Dobra Królewskie, które kwartał tę opłacaia; nie może czynić innej Propozycji, gdyż y z Prawa 1775. Roku, ka dzierżacy nie, mogliby się pod ten ogólny wyraz podciągać, tłumaczyłem się także y względem Prawa 1775. Roku, które Delegacya nie, przyzwolicie, nie mając do tego mocy tworzyła. Dla czego chcę uczynić mój dodatek, chcę wymazać następujące słowa, które kwartał opłacaia, y do tego oddać słowem Propozycyą w tych słowach: Czyli Dobra wszelkiey materyi, które są dożywotnie, uprzywileiowane, procz dwóch kwartał nowym ludności, mają opłacać z drugiej połowy podatek Ziemianki, lub nie?

JP. Seweryn Potocki P. Bractawski wyraził: Iż uwielbia gorliwość J. W. Kasztelana Bieckiego, bo jest o nim przeświadczony, że co mówi to mówi z przekonania, lecz gdy jednego przekonanie, woli całej Izby tamować nie może, więc prosi na tę Propozycyą o Turnum.

JP. Zieliński Kasztelan Biecki oświadczył, Iż powód żądania przez niego, deliberacyi był ten, iż żaden z Senatorów, nie miał żadnego komunikowanego sobie Projektu, lecz gdy słyszy, że Prezes Stan Rycerski miał go w deliberacyi, rozumie, że będzie czuł w rozważnym decydowaniu onego; A przeto powodując się powolnością, swojej opozycji odstępuje.

Podziękowała cała Izba za tę powolność JR. Kasztelanowi, a JP. Marzałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie niektórych Kolegów zażąda odmiana w Propozycji w dwóch słowach, to jest: Czyli Dobra Królewskie dożywotnie dzierżone, &c.

JP. Stroynowski na taką Propozycyą nie pozwalał, lecz żądał umieszczenia swego dodatku w Projekcie, a z tego uformowania Propozycji.

JP. Sekretarz czytał punkt pierwszy z Projektu Imci Pana Sandomierskiego.

JP. Stroynowski P. Wołyński stojąc przy swojej opozycji, tłumaczył się: Iż gdyby było dołożone, że Dobra dożywotnie dzierżone, nie tylko znaczyłoby te, które z rozdawnictwa 1775. Roku wyszły; ponieważ zaś nie chciał podciągnąć mieć tej materyi Prawa 1775. Roku, wnosł zatym dodatek, aby zamiast *dzierżone dożywotnie*, było *uprzywilejowane dożywotnie*. y gdyby to nie miało zgodnie nastąpić, prosił o Turnum, czyli Propozycyą ma być decydowana z tym dodatkiem, czyli nie?

JP. Marzałek Seymowy czytał Propozycyą, czyli Dobra Królewskie uprzywilejowane w dożywotnim dzierżeniu będące &c.

JP. Stroynowski P. Wołyński stanął z opozycyą przeciwko tym wyrazom w dożywotnim dzierżeniu z powodów wyż y wyrażonych.

JP. Marzałek oświadczył: Iż takich wyrazów, iak są w propozycji, bardzo wielu Kolegów żądało, a zatym na ich żądanie je umieścił.

W tym miejscu odezwało się wielu, iż to nie podciąga Dobra z rozdawnictwa 1775. Roku wyszłych.

JP. Stroy-



JP. Stroynowski P. Wołyński oświadczył; iż jeżeli to nie podciąga Seymu Delegowanego 1775. Roku, y jeżeli tak cała Izba sądzi, więc na Propozycją przeczytaną pozwala.

D. 47  
Lute-  
go.

Zaczyn JX. Referendarz Koronny, za danym sobie głosem, czytał Propozycją. Czyli Dobra Królewskie uprzywilejowanie w dożywotnim dzierżeniu zowiące, które Kwarty opłacaia, oprócz dwóch Kwart podług nowej Lufracyi, mają ielcze od drugiej połowy opłacać Podatek Ziemiański, lub nie?

Mieli głowy in Turno.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki:

„Gdy mi Głos *ex Turno*; zabierać, y zdanie moje z przekonania oświadczyć, przychodzi, wzywam nayprzod nietylko Osób na Seymie w Roku 1775 skończonym, zasiadających, y na terazniejszym Seymie równe Urzędowanie sprawujących, ale, też całej Publiczności, w ów czas y do dzisiejszego dnia ielcze eksystującej, nie, podchlebnego świadectwa, że ja na tym Seymie, iako Poseł z Woiewództwa Łęczyckiego, Urzędowania mego, y własnego przekonania dopełniając obowiązki, a, oraz do Delegacyi wyznaczonym będąc, wszystkim tego Seymu ustawom, wolności Narodowej przeciwnym, Rząd Rzepltey obalającym, sprzeciwiałem się iak naymocniej.

„Niedópuszczając tak hoynego ( iaki się stał ) Starostów y Królewsczyzn szafunku. Broniłem w nayusilniejszym sposobie prerogatyw Tronu Twoiego Miłościwy Panie, obstawiałem czystą Obywatelską myślą, przeciwko Traktatom nie, szczęśliwego podziału Prowincyi Rzepltey, y tych iako wyznaczony Delegat nie, podpisałwszy, oświadczałem na Sessyach Seymowych kilkakrotnie z Limity przy, padających, moje przeciw czynnościom Delegacyinym skargi. Naostatku przy do, kończeniu Seymu tego nie, szczęśliwego, gdy czynności Delegacyi do ratyfikowania Seymu tego przychodziły, o nieważność podziału Kraiu, tudzież wszystkich czyn, ności Delegacyinych, iako bezprawnie udziałanych, dawniej ogłoszoną ponowi, wliży opozycją, skargę takową w Księgach Grodu Warszawskiego wraz z Kolega, mi memi uwieczniłem, y te teraz na dniu dziewiątym Stycznia razem z niektórymi, Głosami moimi, do pomienioney skargi stołownemi do Łaski Seymowej oddałem.

„Nie życząc zas sobie na obalinach Rzepltey polepszenie losu moiego wystać, y niechając wchodzić w akceptacyą czynności owego Seymu, na moię Królewsczyznę za własne kupioną pieniądze, nawet Prawa Emiteutycznego nie wyro, biłem sobie.

„W głosie oraz na dniu wspomnionym dziewiątym Miesiąca Stycznia mianym, całkowity ten Królewsczyzny Prowent do 4000. Zł. Pol. importujący, na potrzeby Woyskowe do Skarbu Rzepltey oddać oświadczyłem się. A kiedy wszystko ten Królewsczyzny Prowent dobrowolnie oddać byłem gotow, z równym ukontentowaniem, y z równą ku Oyczyźnie życzliwością, połowę tego Prowentu, iako też y Podatek z drugiej połowy Ziemskim dobrom wyrównywający, na Skarb Rzepltey poświęcam, a poświęcam tym chętniej, im większą ztąd w dalszym podatkowaniu

„dla współ-Braci moich w Domach pozostałych, własnymi siłami Oyczyznę bronić  
 D 27 „gotowych, upatruję ochronę, y dla tego, za Projektem piszę się *affirmative*.  
 Lute-  
 go.

JP. Wybranowski Poseł Lubeński:

„Gdy już oczywiście widzieć się daie pomysłność dla Starostów, a krzywdą  
 „dla Ziemianów, a *signo S. Crucis* aż do mego tu miejsca, a Panów moich wysłany  
 „Dobrych bronić, oszczędności przestrzegać, potem z talentów zwykanych rachunek  
 „oddac powinnością będzie moją, więc za doświadczającym krzywdę Stanem, a za-  
 „tym Oczyszna cios odbierającą, do Ciebie N. Królu P. Mił. wołać, ośmielam się. *Te*  
 „*vindice tuta fit Patria*. W trzecim swoim Królu w Ofobie W. K. Mci mając stan  
 „Szlachecki podniesioną krew swoją do Tronu, zupełną pokładając ufność, że swobody,  
 „Prerogatywy onego całość fortun, mocnym y dzielnym ramieniem utrzymywać bę-  
 „dziesz raczył. Ten to jest Stan N. Królu, na którym wszystkie w czasie pokoju za-  
 „gruntowane są ciężary, Funkcyę, Seymiki, Seymy, Trybunały, Kommissye, Współ-  
 „Obywatelom różne usługi, od pracy y kosztów tego stanu zawisły, w czasie zaś woy-  
 „ny obrona Rzepltey, Wiara S. tym *ante mure* ubezpieczona, utrzymywane granice,  
 „zachowane swobody, wolność strzeżona, fortuny Szlacheckie tego to czulego o do-  
 „bro powszechnie Stanu są twierdzą; a zatym w każdych pierwszych wiekach, o-  
 „chroniany bywał, y teraz oszczędzony, do sprawiedliwej proporcji Podatków  
 „przynaglony być powinien. Dla czego Starostwa, Królewsczyny na Podatki dla  
 „folgi Ziemskim Dobrom w pocie czoła, przysposobionym, znaczną niech uczynią  
 „Kontrybucją. Wszakże wszyscy Ziemianie, gdybyśmy się mogli domieścić do te-  
 „go szafunku Łask W. K. Mci, pewnie apetyt wstrzymać od tego rokosznego chleba,  
 „a ofiarować pierwiastki ku pożytkom Rzepltey, nie mielibyśmy przykrości, bo dłu-  
 „żej używać, w nim smakować, nad zgraię się wynosić, tuczyła by nas nadzieja; szcze-  
 „rze mówię, miley byłoby na ów czas, na ówczas *ex gratia gratis data* ofiarować,  
 „iako z dziedzicznej fortuny krwią Przodków, pracą Rodziców y własnym staraniem  
 „nabytey.

„Do ciebie zaś P. Stanie Rycerki, żadney Królewsczyny nie posiadający,  
 „wołam o ratunek Oyczyzny, na miłość oney, na miłość Boga żaklinam, gdy Sta-  
 „rostw Królewsczyny nie użyteczni dla Oyczyzny posiadacze, już tu widzę swoją  
 „zysknią pomysłność, już z wielkich Prowentów, darmo, letko, szczęśliwie zbiera-  
 „nych małą część oddadzą, nieżałuy dla tey kochanej Matki Podatku, nie uskapiay  
 „wdzięczności, udziel z pracy krwią Przodków twoich nabytey, unikniesz suspicyi  
 „od tychże, którzy nie więcej nie mówią tylko, że Ziemianie dać sami niechęć, a  
 „Starostwa opprymują. Opaczną tey myśli okażcie darów Waszych chęć, wystaw-  
 „cie trwałą gorliwość Ducha Epokę. *Emulamini charismata meliora*. Ja z miey-  
 „sca mego, inaczej myśleć y dać niechęć, iako koniecznie 10. grosz, byleby wszystkie  
 „źródła z kąd tylko na ratunek Oyczyzny pokazać się mogą, pod nasze do wydo-  
 „bycia onych przysły ręce, pod nasze do wykopania onych przysły prace:

„Lecz co mię naywięcej zastanawia, co słyszę, że Prze: Wielkopolska Prowin-  
 „cya, zbytnią gorliwością, nad naszą Małopolską chcąc gurować, koniecznie 100,000.  
 „liczbę Woyska w początkach Seymu wymagała, przy tey liczbie *fermé* stawała  
 „dziś, teraz zapomniawszy, czyli innych iakich powodów powabem te źródło, któ-



„re obfite, dla Starostw rozlewa opławy, z którego największe dla Ojczyzny pożywki <sup>D. 3.</sup>  
 „wypłynęły mogły y powinny były, z swoją teraz do nich przychylił się parcyał. Mar-  
 „nością, z wysokiego spuścili tonu. Zkąd utracona gorliwość, w wielkiej mię zofta-<sup>ca.</sup>  
 „wia obawie, by podobnie swoich nie byli oszczędzonymi fortun, a biedna Ojczyzna  
 „z tych mniemanych filarów upadku nie doznała. Bez zazdrości naśladowania tego  
 „Ducha oziębłości, szczerze powtarzam z pracy mojej dać groź 10. y Starostwa, że-  
 „by ten sam dały, chcę y piszę się *affirmative*.

Po Skończonym Wotowaniu JMć X. Referendarz Koronny ogłosił Vota Senatorów y Ministrów, *affirmative* 12, *negative* 43.

JP. Marzałek Seymowy ogłosił z Stanu Rycerskiego, *affirmative* 74. *negative* 73. A za tym złączywszy wszystkie Vota wypadł *affirmative* 86. *negative* 116.

W tym Ministerium zbliżyło się do Tronu, a JX. Podkanclerzy Koronny solwował Sessyą z woli J. K. Mci na Poniedziałek na godzinę 10.

Sessya Poniedziałkowa dla słabości Najjaśniejszego Pana solwowana była przez JX. Podkanclerzego Koronnego na dzień Wtorkowy, to jest trzeci Marca-

## S E S S Y A LXIX.

D N I A 3. M A R C A

JP. Marzałek Seymowy zagaił:

„Sława Panujących chluba stała się Narodu, lecz iey pozyskanie czasem z uci-  
 „skiem bywa poddanych. Im większe Laury dać się dosięgać, tym uciążliwsze dla  
 „Kraju zostawiają po sobie ślady. Wszakże ogromne nazwiska wielkich Królów, a  
 „szczękiem broni nabyte, wylewem krwi ludzkiej bywają dokupionemi. Lecz gdy  
 „wzbronieniu wylewu krwi przez uszczęśliwienie poddanych sławę Panujący nabywa,  
 „ta w brzmieniu swym miłszą, a w potomności wdzięczniejszą stała się. Przyczyni-  
 „ł się sobie W. K. Mć P. N. Mił: tego rodzaju sławę, gdy na dniu przedonegdayszym  
 „wyrok Prawa pod powagą przytomności Pańskiej wypadł; którego spokojność we-  
 „wnętrzną zabezpiecza, troskliwość Obywatelów zaspokaja, a wylewu krwi wzbrania.  
 „Odgłos trwożliwy mającego się wznieść zuchwałstwa Chłopskiego, w częściach  
 „Woiewództw Pogranicznych, zbliżonych upału wojennego, przeraził Obywatelskie  
 „umysły. Tym Prawem, troskliwa ich przytłumia się boiaźń, już wyśłaniem Woy-  
 „ska w posilek tamtejszemu, już związkiem szczególniejszym z Konfederacją Ge-  
 „neralną Kommissyji w tych Woiewództwach w innym obiekcie uczynionych, a do  
 „posługi terażniejszej użytecznych, które w przypadkach naglących do Stanów u-  
 „dać się mogą, już obwieszczeniem przez Nas Marzałków z zlecenia Prze: Stanów

bydź mającym do Obywatelów y Possessorów wszelkich Dóbr, w tamtejszych Wo-  
 D. 3. iowództwach umieszczających się, zagrzewając ich do czulszej baczości na pier-  
 war. ca. wsze wzniecenia, tey zuchwałey Chłopstwa swywoli, niemniej łączenia się, lub  
 „przez siebie, lub przez dodanych swych ludzi pod Kommendę Woyłka tam będące-  
 „go. Tym przezornym Prawa oznaczeniem, po ludzku sądząc, spodziewać się należy,  
 „iż troskliwość tych Obywateli zamieni się w środkiem spokoyności użycie. Ale iak ta  
 „okoliczność, iak mniemam, że już dokładny swój krąg przez wyrok Prawa odebrała,  
 „tak do innych naglających potrzeb przystępować powiększenie Woyłka pobudką stała  
 „się nie miała. Lubo liczbę Woyłka oznaczyliśmy, iednak Ustawa nasza w powiększe-  
 „niu go, póty nie uskuteczni się, póki stałego żołdu dla niego nieustanowimy. A  
 „mieć Żołnierza nie płatnego, cięższym iak nieprzyjaciel stać się, bo nieprzyjaciel  
 „czasowo przechodzący, a Żołnierz Kraiowy, ustawicznie Obywatela uciążać bę-  
 „dzie; przeto unikając tych smutnych doświadczeń, składając się do uskutecznienia  
 „Prawa, przez Nas, a na Nas samych ustanowionego, winniśmy przyjąć do nieodstę-  
 „pnego stałych Podatków formowania, do czego Powaga Prawa przynagla, Miłość Oy-  
 „czyzny zachęca, a głos powszechny po nas wymaga. A że już na poprzedzającej  
 „przedonegdayzney Seffyi wciągnięta była materya o Starostwach składających  
 „część nieiską Podatków, w której liczne dały się słyszeć zdania, światłemi wysta-  
 „wione głosami; zaczym ta materya Starostw już decyzją Prze: Stanów może być  
 „zakończona, która ciąg nam otworzy do dalszych ułożenia Podatków, w oznaczeniu  
 „ich gatunków, z których nayszybsze obrócimy na Żołd Woyłka.

JP. Miączynski P. Czerniechowski w zabranym głosie upraszał o prze-  
 czytanie Rapportów od Kommend Ukrainskich.

Odezwał się JP. Leduchowski P. Wiski, iż od rozpoczętego Projektu od-  
 stępować do inney materyi nie można.

Zatym JP. Sekretarz czytał Projekt JP. Sandomirskiego, pod tytułem  
 „Podatki Wieczyste“

Po przeczytaniu JP. Marszałek Seymowy zapytał się, czyli na następują-  
 cy do decyzyci Punkt Projektu, jest zgoda? lecz gdy tey nie było, dał głos  
 JP. Czerniechowskiemu.

Mówił za danym sobie głosem JP. Krasicki P. Czerniechowski-

„Gdybym widział, albo tak zabezpieczony Los moiej Oyczyzny, iżby niczego  
 „obawiać się nie miało: albo tak zwiątpony, iżby już nie iey dać ratunku nie mogło,  
 „wolałbym na ów czas dzielić powszechną radość, lub rozpacz, niżeli nudzić Stany  
 „głosem mniej zdolney wymowy. Ale gdy ten stan rzeczy, że umyśl zafilony na-  
 „dzieją, a wzburzony trwogą zostało, nieoboiętnemu zaiste dla Dobra Kraiu Obywate-  
 „lowi szukać środków należy, aby ani ślepo zaspokajając się pierwszą sobie zape-  
 „wniż, ani ulegając niebacznie drugiej, nieszczęsne iey skutki oddalił.

„Nad tym dziełem stoiemy, Nayszybszy Panie, y Prześwietne Rzeczypo-  
 „słitey Skonfederowane Stany! Bo jesteśmy w robocie układu Podatków, od których,  
 „iż podzwignienie mocy Kraiowej zależy, y sam tak sądę, y że to jest zdanie po-  
 „wszechnie. nie wątpię.

Idąc



„ Idąc zaś porządnie do zamierzonego celu, do tych nayprzód źródeł, zwróci-  
 „ liśmy naszą uwagę, w których nam słuszność Prawa, y zwyczaj Przodków, nayzre-  
 „ czniejszy zapas do opatrzenia potrzeb Publicznych skazały. W każdym Naro-  
 „ dzie znany jest oddział własności szczególnych y pospolitych; pierwszych poty  
 „ tknąć się bynajmniej nie godzi, póki z drugich potrzebne dochody czerpane być  
 „ mogą, temi są u nas gruntowe Rzepltey Dobra. Z nich niegdyś miał Skarb Publi-  
 „ czny cały prawie swój dochód, opatrzenie Królowie, Zolnierz zapłatę, Obywatel  
 „ zaśluzony nadgrode; późnię stały się zyskiem intrygi, opłatą zbytków, podfyce-  
 „ niem ambicyi, y narzędziem przemocy mocniejszy. Własność powszechna ośią-  
 „ gła w rękach prywatnych Satrapów, u których kredyt Tron hoynym ley, szafun-  
 „ kiem okupować musiał. Nie ten z nich korzystał, co zaśluził, ale ten, co miał wie-  
 „ le, a więcey mieć żądał. Dumny Pan kilku Starostw bogatych, przewodził nad rō-  
 „ wnym; lecz uboższym współ-Ziomkiem, Prawa mu dawał, Sądy stanowił, Obrady  
 „ Publiczne zrywał, trzął Narodem; a zyski, intrygi, lub częstokroć y zbrodni w tytu-  
 „ łach swych liczył. Skromna zaśluga została w zaniedbaniu, bo się nieumiała od-  
 „ ważyć na podle zabiegi. Odtęczał się od pięknych czynów Obywatel, widząc, iż  
 „ Ci, co naymnię mieli w Kraiu zaślugi, naywięcey nadgrody dzierżeli. Podzielone  
 „ Dobra Rzepltey, w rękach kilku prawie Domów powiększały majątek prywatny, u-  
 „ bożąc publiczny. Czytam w iednym piśmie, iż Xiążę M. K. R. Woiewoda Wil-  
 „ posiadał Dobr Królewskich Miał 16 Wsi 583, Woytostw 45. Skarb uszczuplony w  
 „ dochodach, Zolnierz bez żołdu, zaśluga bez nadgrody została; oby ta poltać y w na-  
 „ szych nieodnawiała się czafach! To mówię w tey myśli, iż gdy Dobra Rzepltey już  
 „ nie są w istocie chlebem zaśluzonych ( boym się wstydził domagać od zaśluzoney  
 „ nadgrody Podatków ), a są własnością powszechną, tak źle pospolicie użytą, iż ma  
 „ Naród Prawo y słuszność, ciągnąc z nich iak naywiększe dochody. Ale podobalo  
 „ się Stanom, Dzierżawców Starostw, obowiązać do opłaty tylko połowy Intraty. Po-  
 „ dobało się mówić, bo mogły zaiste żądać od nich złożenia całkowitego dochodu. Nie  
 „ chciały pewnie, aby na sprawiedliwy nawet podatek, iak na przykry ciężar mogli O-  
 „ bywatel narzekać, lecz owszem, aby czuł ułgę w obowiązku niesienia ofiary dla po-  
 „ trzeb Kraiu; aby mu się nie zdawało, iż mu rząd wszystko wydzieria, gdy tylko czę-  
 „ ści od niego żąda; aby takową względnością ujęty, tym chętnie y wiernie poda-  
 „ wał zeznanie swych dochodów, y część z nich należytą do Skarbu wnosł. To jest  
 „ zaś, co w uchwale niniejszey nayprzezorniejszych opisów wymaga, aby Prawo w  
 „ swym skutku zawiedzionę nie było, aby Starostowie niearbitralną, ale rzeczywistą  
 „ połowę dochodów swych opłacali. Niech, obowiązek Lustracyi, znanym tylko z po-  
 „ czciwości y Dobrych obyczajów Ofobom powierzony zostanie; Niech ie utrzymuie  
 „ sumnienie uwiązane świętością nayściślejszey Przysięgi; niech będą pewni nadgro-  
 „ dy y wdzięczności publiczney, gdy położoney w sobie nie zawiodą ufności; lecz  
 „ razem y naysurowkszy kary, gdy źle swej usługi dopełnią; niech wybor pada na ta-  
 „ kich, na którychby majątku choć w części lakiey, poszukiwać można uszkodzenia  
 „ Skarbu, y którzyby nie umieli potrzeby szukać tylko podłego w uprzedzaney usłu-  
 „ dze; niech powinności ich iak nayściśle obostrzone, y iak naywyrażniey przepisa-  
 „ ne im będą. Inaczej zapewnićby się nie można o rzetelności wnoszonego do Skar-  
 „ ku.

„bu Podatku, tak iak go Prawo stanowi. Już nas doświadczenie nauczyło, iak po-  
 D: 6. „krzywdzenie Publicznego Dobra lekceważone bywa, gdy z odbytey w Roku 1765  
 Mar- „Lufracyi, nie już czwarta część, lecz ledwie dzieścićcina Dochodów do Skarbu  
 ca. „wchodziła. Niemniej zaś y na Starostów obostrzenie Prawa rozciągnąć należy.  
 „Będzie wierny Lufrator, gdy podeysciem lub datkiem uwieść Starostę wierności ie-  
 „go nie zechce, gdy mu rzetelnie stan całkowitych swych dochodów okaże. Bo aby  
 „był Podatek z prawdziwey połowy dochodów, y ten warunek dodać koniecznie na-  
 „leży, aby Lufracya nie miała bynajmniej mocy odciągać, co z całkowitego y ogół-  
 „nego zbioru intraty na kosztą gruntowe, y zdarzyć się mogące przypadki. Bo tym  
 „celem uwolnieni są Starostowie od opłaty Podatków z pozostałej im połowy, bo ta  
 „im dostarczyć może na opędzenie potrzeb gruntowych, bo nawet niesprawiedliwo-  
 „ści nie czyniłaby im Rzeczpospolita, gdyby im cały dochód wnosić do Skarbu  
 „kazała. Wszak kto by się nad to uciążonym; y w tak lekkim Podatku być mniemał,  
 „będzie miał zawsze wolność powrócenia nazad tych Dóbr Rzepltey, którychby cię-  
 „żarów ponosić nie chciał: tak iako y Rzeplta będzie miała zawsze Prawo one mu o-  
 „debrać, gdyby iey być powolnym wzbraniał się. Lecz chcąc widzieć z tego samego  
 „źródła Skarb dostateczniey zamożnym, trzeba mu zaiste powrócić to wszystko, co  
 „Rok 1775, obfity w klęski, płodny w brodnie, ubogi w załugi prawdziwe, a szczo-  
 „dry w nadgrody aż do rozrzutności, częścią przez Emfiteuzes, częścią przez zamia-  
 „ny roztrwonił. Naybogatsze Starostwa przeszło Milion Kwarty samey, Skarbowi  
 „czyniące, ledwie mogły wystarczyć na nadgrodenie załużonych; tak wielka ich li-  
 „czba na ów czas była; bo podle przemocy ulegać, wchodzić współkę haniebney in-  
 „trygi, zdradzać Współ-Ziomków załugą były; gdy nam Sąsiedzi zabierali Prowin-  
 „cye, własni Obywatele Skarb Publiczny szarpali. Tak właśnie iak wóród pożaru,  
 „gdzie tysiąc ludu się zbiega, nie dla dania ratunku, ale dla pomyślnego obłowy.  
 „Takowy szafunek nie będąc sprawiedliwym, ani ważnym być nie mógł. Dobra  
 „Rzepltey są świętą y powłzechną własnością, którey uczyniony uszczerbek, godną  
 „jest zemsty, y kary publiczney żbrodnią. Udział ich poświęcony jest wielkim za-  
 „ługom y potrzebom Kraiu. Oszczędni nader w ich szafunku Przodkowie nasi byli.  
 „Trzeba było być Tarnowskim, Kalinowskim, Zamoykim, Czarneckim, aby zyskać do  
 „nadgrody z ich udziału prawa. Któż z tak znaczney nadgrodzonych liczby zrownać  
 „się z niemi odważy? To ich podobno naywiększą załugą będzie, gdy zupełną powol-  
 „ność okażą, lub w powroceniu Praw y Dóbr Emfiteutycznych Skarbowi, lub w przy-  
 „jęciu potroynę Kwarty, podług nowej Lufracyi. Wszakże podchlebiam sobie,  
 „że intrygi, y wszelkich zabiegów ruszone sprężyny, już dziś nie będą miały tyle  
 „mocy w utrzymaniu zyskanych na Rzepltey korzyści, ile iey w Roku 75 miały.  
 „Niepowinna być nawet trudna ta dla nich ofiara, bo choć trzy części dochodów do  
 „Skarbu złożą, czwarta im w pożytku zostanie, bo y nadania same do 4 Kwart opłaty  
 „obowiązują Emfiteutów: bo Lufracyi warunek jest istotnie potrzebny dla poznania  
 „właściwey Intraty Dóbr, które być zawsze w jednym stanie nie mogą. Co do za-  
 „mian zaś, te, iako przeciwne wyraźnym Prawom, iako dopełnione z pokrzywdze-  
 „niem Skarbu, iako nie mające równej z obu stron wartości, zniesione być powinny.  
 „Bo w rzeczy samey wszelka zamiana nie ważną się stała, skoro do iey czynienia kto  
 „nie ma mocy, iak iey przeciw Prawom nie miał Seym w Roku 1775, gdzie zezwole-



"nie wymużone, lub otrzymane iest zdradą; a któż nie zna, iż dzieła Seymu rzecz-  
 "nego takiemi były? Gdy nie wiadomość lub błąd co do wartości rzeczy zachodzi;  
 "a iawno wszystkim, iż Rzeplta o cenie Dóbr przyimowanych w zamianę wiedzieć nie  
 "mogła, y oszukaną została. Nareszcie, gdy iedna strona ugode zrywa niesprawie-  
 "dliwość iey okazując, iż tym samym zamianę nieważną czyni.

"Nayiasnieyszy Panie, y Prze: Stany! ta naytrudnieysza w Prawodawstwie o-  
 "koliczność, gdzie słuszności z szczególnemi względami połączyć nie można. Ale nie  
 "pomniemy, tylko iak na potrzeby Oycyzny, iak na własne obowiązki, iak na po-  
 "wszechny interes. Złożmy wszelkie prywatnych pożytków względy, bo te nay-  
 "gorzszą zdrowey rady trucizną. *Fessimum reſci Confilii venenum, sua cuique uti-*  
*litas est.*

JP. Wężyk Rndzki P. Podlaski miał mowę w tych wyrazach:

"Nietylko nieustanna praktyka, ale y codzienna nas uczy Experyencya, iż  
 "Rodzice wyzuwſzy ſię dla fwoich Dzieci a własnego majątku, nietylko, że żadney  
 "nie odbierają wdzięczności, ale w czasie zubożenia ońychże, bardzo mało lub nie  
 "starają ſię tymże być użyteczni.

"Czy może być widocznieyszy tego wszystkiego obraz, a praktykowany dzi-  
 "śiay w Ofobach Poſſeſſyą zaſzczyconych Staroſtw y Królewſzczyzn, gdy ubogą wi-  
 "dząc Matkę Oycyznę, wołającą ratunku y zaſilenia, a wołającą mówię nie dla ſzcze-  
 "gulnego iey intereſſu, ale dla intereſſu wſpólnego, a ſciągającego ſię do Dobra po-  
 "wſzechnego, tej nic, albo mało z własnego iey majątku w udziale Ofiarę czynią. Bo  
 "gdy na żądanie Staroſtw iuż Prawo ſtało, aby dla zaſilenia Oycyzny dwie kwar-  
 "ty wypłacali, nie wiem co zawielki datek od tych Dzieci dla własney Matki, iż w tak  
 "nagley iey potrzebie płacąc dawniey półtory kwarty, czwartą część tylko dopła-  
 "cać mają. Powiedzą zapewne ciż Poſſerowie Królewſzczyzn, iż ta Ofiara we-  
 "dług nowey Luſtracyi, a zatym Oycyzna Matka naſza znaczne ztąd odbierze  
 "zaſilenie.

"Niech mi ſię godzi Imieniem tej Matki naſzey powiedzieć prawdę, czyż  
 "tą myślą było, aby wyzuwając ſię z własności ſwoiey dla niektórych-  
 "tylko Dzieci, znaleźć mogła do wyprowadzenia Intrat takowy podſtęp, aby  
 "ſetna ledwie część iey dochodziła; śmiało tedy mówić może: partycypowa-  
 "liście dotąd znacznie, y zaſileni zoſtaliście, ſtaraycież ſię przynaymniey teraz  
 "nadgrodzić iey, ile w tak nagley potrzebie, uczynioną przez tyle lat krzywdę.

"Mówią ciż Poſſeſſorowie Królewſzczyzn niektórzy, a nayſnutniey ſłyſzeć  
 "ſię daie, iż ci, którzy nie ſą w partycypacyi z tychże intrat, lecz tylko intrygą u-  
 "wiedzeni, iż my niechcemy z Ziemſkich Dóbr żadnego uczynić ratunku y zaſilenia,  
 "tylko ſzczegulnie na Królewſzczyzn zwałamy.

"Odpowiadam Ichmściom, iż daleko więcey czynić oſiarujemy ſię, gdy z  
 "wypracowanego, czyli to przez naſzych Anteceſſorów, czyli przez naſ ſamych  
 "majątku dzieſiątą groſz wypłacać determinować ſię będziemy, a mówię śmiało,  
 "że z własnego majątku, z którego ſłużyć Oycyźnie wraz z temi co Królewſkim  
 "chlebem zaſileni, y my ani ſię wymawiamy, y oſzem ubiegamy. Nie miał za-  
 "dneý Dziad mój, Ociec mój, ani ia ſam Królewſzczyzn, a przecież funkcyę Mar-

Kkk ij

D. 3.  
Max-  
ca. " szalków Kapturowych, Deputackie, Poselskie odbywali, gdzie o Oycu moim nie  
" tak dawnych zaświadczeń potrzeba, bo mówię w przytomności widocznego świad-  
" ka samego Najjaśniejszego Pana, daś Boże iak naydłużey szczęśliwie Nam Pa-  
" nującego. Ja zaś, ile możności moiey, kilka razy też funkcją odbywam, a iednak  
" y teraz nie uchylam się od tego, abym od mego majątku chcąc zabezpieczyć refz-  
" tę nie miał udzielić.

" Jeżeli już tak się okaże, że Ziemiańskie Dobra dzieśiąty grosz mają płacić,  
" więc Starostwa y Królewsczyzny, według Prawa ustanowionego, piąty grosz tylko  
" płacić będą, bo iakom już powiedział, że dla nich pięć części zostawione było, a trzy  
" części do Skarbu wypłacali, teraz zaś gdy cztery części z ośmiu płacić będą,  
" więc tylko dla załilenia Oyczyzny w piątym groszu ofiarę z siebie czynią.

" Powiadają także Posessorowie Dóbr Królewskich, iż dobrą wiarą też Króle-  
" wsczyzny przez nich posiadane były, y że Prawo zabezpieczyło, iż żadney in-  
" ney Lufracyi nie będzie.

" Prawo to mogłoby być użyte na ten czas, gdyby Rzeplta chciała bez żadnych  
" przyczyn y naglących potrzeb Lufracyą zrobić, lub iednym odebrać, a drugim  
" oddać, tak iak w głosie swoim wyraził na dniu onegdajszym J. W. Rożnowski Po-  
" seł Gnieźnieński, że to robił Sejm 1776. iż Starostwo Wareckie iednemu odebrał,  
" a drugiemu oddał.

" Prawo 1775. w czasie przemocy stanowiące, o którym wspomnieć wolnemu Na-  
" rodowi rzecz iako niemą, tak y zastanawiać nas nie powinno. A *Publica clades*  
" na nas woła, iż iedni Oyczyzny iesteśmy Synowie, iednym duchem y iedną miło-  
" ścią zagrzani być powinniśmy.

" Ale na cóż się przydadzą te głosy y permowencye, które nadto przez wy-  
" mowne naszych Kolegów usta były czynione, gdy nam żadnego zastanowienia nie  
" czynią. Ja znając moję niezdolność wymowy, a szacując tak drogi czas, do Ob-  
" rad Publicznych potrzebny, aby tenże na użytek y udziałanie pomyślnie Oyczyzny  
" był obrócony, kończę moie mówienie, y podaję własne zdanie pod ich decyzją.

" A nayprzód, gdy już nadożywotnich Posessorów napisaliśmy Prawo opłace-  
" nia dwóch kwart, to iest połowy intraty, aby żadne gruntowe expensa nie były wy-  
" trącane, bo upewnić mogę, gdy na wytrącenie tychże pozwolemy, w równey  
" kwocie iak y dawniey Skarb załilony będzie.

" Powtóre umniejszając expensy niepotrzebney na Lufratorów, Starostowie  
" niechay sami *sub fide & Conscientia*, intratę podają z swoiey Dzierżawy, a *in ca-*  
" *su* niesprawiedliwego podania, aby Starostwo odebrane było, którego Posseforem  
" według wyprowadzoney intraty płacąc 3. części do Skarbu, aby delator był nay-  
" pierwszy, gdy tego żądać sam będzie.

" Potrzebie, Jezeliby się zaś już tak Prześwietnym Stanom podobało, aby Lu-  
" fratorowie byli wyznaczeni, Więc ich trzeba *sub amissione activitatis* opisać, gdy  
" niesprawiedliwą uczyni lufracyą a iezeliby był przez Starostę przekupiony, y to  
" temu dowiedzione było, więc y Starosta traci Królewsczyznę, y *ab omni activitate*  
" powinien być osądzony.

" Prześwietne Stany! woła na nas Oyczyzna, abyśmy ją ratowali; wołamy wszy-  
" scy na siebie, ratuymy nas samych, mamy na papierze Woysko, trzeba pieniędzy  
" dla



„dla niego, okażmy to, ześmy *vivere & mori pro Patria, ad utrumque parati*. Mó-  
 „wiąc zaś, a nie nie czyniąc, tym nie zakończyli, *Vox, Vox prater ea que nihil*.

D. 3.  
 Mar-  
 ca.

JP. Świętoślawski P. Wołyński miał głos następujący.

„To co widzę, to co światłem moim obejmuję tłumiąc w sobie, sądziłbym: iż  
 „właśną Oyczyznę uszkadzać y zdradzać przedsiębiore; milczenie takowe w ca-  
 „łym ciągu życia w zburzałoby niepokojność mego sumnienia, a niedopełnienie  
 „powinnych Pośła obowiązków na zawsze tnieczemniałoby mię.

„Niechcę się hańbą y fromotą przed moiemi współ-Bracią okryć, przeto tak,  
 „jak myślę, mówić będę, a mówić nie zaięty sronnością, nie uprzedzony nienawi-  
 „ścią, lecz moję Oyczyznę szczerze y wiernie zawsze kochający.

„Rok 1775. Epoka głównej nieszczęśliwości naszej. Ten to Rok, co było nay-  
 „świętszego, zburzył, wywrócił, y tak zmarnował, aby nie zostawił śladu użytku  
 „dla dobra powszechnego; był to Rok, w którym nikt swego majątku nie był pe-  
 „wnym; w tym to Roku dogodne łakomego żądaniu, choć przeciwne sprawiedli-  
 „wości, kupić można było wyroki; w tym to Roku y wyżej ordynaryiny bieg spra-  
 „wiedliwości zatamowany, w tym to Roku, nie Prawo, nie sprawiedliwość, lecz in-  
 „tryga, chciwość y pieniądze gruntuwały każdego Prawami zamocowaną własność;  
 „w tym to Roku prywata wyszukiwając sobie zyski, cały Kray wzruszyła y zakłuci-  
 „ła, bo nie wspominając Wyroków Sądowniczych Konfederacyi; samych Kommissyi  
 „y Remis w Koronie 588. udzielała, których (śłośownie do żądania Strony wyra-  
 „biającey y opłacającey) zaszłemi opisami dozwoiliwszy przypozywów, całą Polskę  
 „w prawność y pienię uśdliła, zgoła, że w zaciszu domowym swoim od młodości  
 „do zgrzybiałego wieku Obywatel przepędziwszy lata, oszczędnością y pracow-  
 „nym staraniem zgromadziwszy kawałek majątku, w tym to nieszczęśliwym Roku  
 „zbioru swego części ocalaiać, przedzielać go na opłatę spokojności musiał, to co  
 „do prywatnych interesów. Lecz ieszcze gorzsy publiczną Oyczyzny interesy swoy  
 „obrot! miały.

„Owe to niewdzięczne swojey Oyczyźnie ferca, wszystko w sprzedaż y han-  
 „del puściły; tam naykardynalniefsze Prawa zniszczone y obalone, tam owa nie-  
 „gdys obrzydła Kraiowi Magistratura Rada ustanowiona; tam ultymata y Noty od  
 „Zagranicznych, aby groźne były, silney staranności przykładano; tam złość, nie-  
 „chęć y nienawiść tak daleko górowała, że za życia W. K. Mci Pana mego Mi-  
 „łociwego Następcy Tronu ogłosić uśiłowala, a temu zamiarowi widząc silne zawa-  
 „dy, w zemstę pod pozorem urzędzenia dla dobra y pożytku publicznego, Królew-  
 „szczyzn Tron W. Kr. Mci z szafunku obdarła.

„Wołałeś W. K. Mość z Tronu o wszelkie bezprawia, iako Król wolnego  
 „Narodu; dostrzegałeś swobód iego, lecz głos W. K. Mci w Kraiu panowaniu Jego  
 „powierzonym, był głosem iakoby na puszcy wołającym, był głosem niewyflu-  
 „chanym.

„Tu się Prześwietne Stany nad zuchwałemi Delegacyi czynami, y nad tym,  
 „co tey Delegacyi do czynienia powierzone było, zaśtanówmy uważnie, rozbiern-

D. 3. " my, do czego była umocowana, zwróćmy się y czytamy daną iey plenipoten-  
Mar- " cya, z tey nauczemy się, iż dwa Prawidła tylko były tey celem, zrobienia z Po-  
ca. " tencjami Traktatów, y urządzenia wewnętrznego; za takowemi ograniczonemi so-  
" bie dwoma warunkami co działała, ta czarna Xiega, iak się w Roku 1775. nazwał  
" godny, gorliwy y Cnotliwy Senator J. W. J. Xiędz Turcki Biskup Łucki widzieć  
" nam daie.

" Czyliż się zgodzi z sprawiedliwością? czyliż przystoi cnotliwym, aby te  
" szkaradne zdrożności przez nas zatwierdzanemi były?

" Już na teraźniejszym Seymie dokładnie było wyluszczone, iż co raz usta-  
" nowimy, odmienione, ani poprawione bydź nie może; tak iá rozumiem, tak mnie-  
" mam, tak sądzę, że na każdym Seymie co raz urządzone, przynajmniej na tym  
" Seymie odmieniać bez naruszenia publiczney wiary nie godzi się; lecz w Roku  
" 1775. inaczej się działo.

" Oto nie Seym, bo ten zagrożony od Delegacyi Gwarancyą, dzieła Dele-  
" gacyi wcale nie roztrząsając, przyiąć onęz musiał, lecz ta Delegacya, która plu-  
" ralitate prosić o Gwarancyą postanowiła y uskuteczniła pod Tytułem Starostwa,  
" y Królewsczyny na karcie 39. napisałszy. Gdy odstępując szafunku wszelkich Kró-  
" lewsczyny y Starostw waruią aktualnych oboiey pięci Possessorów Uprzywileiowane  
" Possesye, one na użytek y potrzebę publiczną z naywiększym dobrem dla kraju y za  
" zdaniem naszym obrócić przyrzekliśmy; przeto dopełniając tak zbawiennego Dobru  
" Narodowemu Prawa, a w konieczney pomnożenia dochodów publicznych potrze-  
" bie ochraniając, ile bydź może, powszechność od ciężaru podatkowego, wszyt-  
" kie Starostwa, Królewsczyny, Dzierżawy &c: te odtąd półtory Kwarty, iak  
" przez Lufracyą 1765. ustanowiona była, w zwyczajnych ratach płacić będą, &c. Po  
" śmierci zaś każdego Possessora uprzywileiowanego *cujuscunq; tituli* Królewsczy-  
" zny *Jure Emphyteutico per plus offerentiam* puszczane będą.

" Takowa ustawa na karcie 39. iest napisana, lecz poźniej na teyże samey Dele-  
" gacyi zmarnowana, ta Delegacya to, czego J. K. Mość dla Dobra publicznego  
" odstąpił, iak się daie widzieć w Xiędze Seymu 1775. zaczawszy od Karty 87. aż  
" do karty 180. przeciwnie po wyżej zacytowanemu Prawu rozrządziła;

" Licznieysza część Delegacyi z oddanych na użytek Dobra powszechnego  
" Królewsczyny sobie nadgrody popisała y postanowiła, zgoła byt to nadzwyczaj-  
" ny y niepraktykowany w Polszcze Sąd, który szafunek Królowi wydarłszy, fa-  
" mym sobie to, co zasilało potrzeby Rzepltey, przysądzili y oddali, a dla ściśle-  
" szey trwałości, *pluralitate* wyproszoną Gwarancyą zamocnili.

" Dowodzono tu było nayprzód na onegdayszey Sessyi, iż takowych czynów bez-  
" prawnych ślady cnotliwi Polowie zażalili, że od Roku tego, aż do dnia dzisiey-  
" szego na każdym Seymie skargi takowej były popierane bezprawność; Czyliż te-  
" dy złego Prawa Posiadaczom winna Rzeplta wiary dotrzymać? do każdego szanu-  
" jącego Wiare publiczną odwołuję się wyrok.

" Prześwietne Stany! śmiałośmy tu w tey Izbie Praw stanęli przeciwko innym  
" bezprawiom Seymu 1775. a dziś, gdzie o dochód powszechny idzie, milczyć  
" mamy? Mamyż dla tego współ-Obywatelów obciążać podatkami, aby prywatni z  
" bezprawney y hańbiącej Imię Polaka szarpaniny korzystałi?



„Prześwietne Skonfederowane Rzepltey Stany! Zastanówmy się, co czynie-  
 „my. Cała Publiczność gorliwość naszą błogosławiła w początku; Cieszyli się po-  
 „zościli w Domach współ-Bracia nasi, dostrzegając ufności swojej Owoce, lecz gdy  
 „nadwątloną w nas uyrzą, za ulegających prywatnie nas osądzą; zaczęliśmy chwale-  
 „bnie, tym samym ukończymy postępowaniem; nie wystawiamy się na niechęć u  
 „współ-Braci, a na pośmiewisko u postronnych; róbmy cnotliwie, róbmy przykła-  
 „dnie, bezwzględnie dla kogożkolwiek; róbmy dla miłości kochanej Ojczyzny.  
 „Wszakże gdybyśmy w mocy swojej czynności gwałtowne y bezprawne  
 „Roku 1775. zafzle zostawiali, dalibyśmy późney Potomności zgorzienie i zarpa-  
 „nia Ojczyzny; a gdy znieśliemy tego niegodnego w Xiędze Praw zamieszczone-  
 „go rozbioru prywatnego ślady, w naypóźniejszy czas, damy wiedzieć, iż y w  
 „złym y dobrym czasie szarpać Ojczyzny nie godzi się; przeto podług Projektu J.  
 „W. Sandomirskiego, opłata od Emfiteutów y expektantów w tym miejscu urządo-  
 „na być nie może do póty, do poki nie powiemy, że złe, albo dobre wszelkie na-  
 „dania R. 1775. nastąpione, dla tego w tym miejscu albo o podniesienie Projektu J.  
 „W. Czerniechowskiego, albo do Projektu I. W. Sandomirskiego o przyjęcie doda-  
 „tku: iż expektatywy, Emfiteutes, zamiany, y wszelkie Roku 1775. zafzle rozdawni-  
 „ctwa, nieścujemy, dopraszam się.

JP. Krasinski P. Podolski wyraził: Iż lubo każdy jest przeświadczony o  
 bezprawiu 1775. Roku, lecz gdy niepodobna w przyzwoite tego karby co-  
 fnąć, gdyż wypadłoby wszystkie związki społeczeństwa zrywać y targać,  
 y zamięszać spokojność Obywatelską, Rostropność zatym radzi, chwycić  
 się łagodniejszyh środków, iakie obeymuie w sobie Projekt JP. Sando-  
 mierskiego; żądał przeto, aby przystąpić *ad Turnum* na Propozycyą taką:  
 czyli Krolewsczyzny Konstytucyą 1775. 1776. na przeżycie dane, mają  
 opłacać dwie kwarty, czyli pół trzeciej z nowej Lustracy?

Gdy na tę Propozycyą nie było zgody, zabrał głos JP. Kościelkowski  
 Połek Wilkomirski.

„Długo y pilnie namyslałem się, czy mam w materji Emphiteutów y zamian, od-  
 „głowi powzięłości uleść, czyli pójść za statystycznym y zwyczajnym wszel-  
 „kich rządnych krajów postępowaniem. Pierwsze podchlebia na czas karmiącą się  
 „sławy nadzieją dufszą, drugie warnie Królestwo od nieporządku, ocala wierzących  
 „Rzeplcie Obywatelów od szkody, a może niektórych y od ostatniej majątku rui-  
 „ny. Miła to być zdaie się rzeczą życzliwe mieć po sobie Echo, lecz idąc usta-  
 „wicznie za oney tylko ponętnemi waby, można się częstokroć na przykre narazić  
 „przepaście. Szanuję zawsze przywiązaną do Ojczyzny swoją Polską Publiczność,  
 „lecz wiem też y o tym, że Poślującemu, we wszystkim potrzeba dojrzałego zda-  
 „nia, roztrząsania iak naydokładniejszyh, y na żadną stronę nieprzeważającego się  
 „wyroku. Nie na to nas liczna, oświecona, a kochana obierała Szlachta, ażeby-  
 „śmy na chrząkanie przytomnych uważali, a nie zaś miłością Ojczyzny pobudzeni  
 „służyli ie y wiernie, lecz służyli, przestrzegam, y rostopnie. Kto się wewnątrz-  
 „nego swego niewstydy serca, ten się na niczyje nie zarumieni Bynaymniey po-  
 „szepty, a gdy to serce, a bardziej polityczne Kraiowe wyrachowanie, a nieco in-

D. 3  
Mar-  
ca.

„nego wiedzie prawodawcę do oświadczenia swego zdania, w tenczas ani się ten  
„wstydzić, ani publiczność mieć mu za złe powinna. Gdyby ta pomieniona mate-  
„rya uszczęśliwiała szczególnie Oyczyznę, iedneybym się nie ważył chwili, wnet-  
„bym się z moiego miejsca na uchylene Praw Emfiteutycznych y zamian pisał, lecz  
„gdy Ekonomicznie roztrząsnąć to koniecznie potrzeba: co pożytecznieyszego Kra-  
„iowi, teraz y nadal biorąc, czy utrzymywać, czy znosić w kilkanaście lat własne  
„swe Konfitytucye? w tenczas niepowierzchnie tylko o tym należy sądzić, ale  
„w głębokie weyść tego rozwagi. Znam ia aż nadto Seym 1775. Roku byź mar-  
„notrawnym, niechęć go nowemi mniey podchlebnemi okrywać wyrazy, to iednak  
„powiem, iż gdy y w samych złych rzeczach nie będzie porządku, złe gorszym się  
„stać musi. Utraciła na przykład coś Rzeplta na iakowey zamianie lub Prawach  
„Emfiteutycznych, strata oney day mi to, iest widoczna, lecz większą daleko po-  
„nosić będzie musiała szkodę, gdy ieden Seym nawyknie znać drugiego utra-  
„wy, ile w materyi majątków, własności y Ziemi, a niżeli wartość wyniesie utra-  
„coney rzeczy; nikt bowiem wierzyć ani Prawu, ani iakowemu nadaniu będzie,  
„nikt do rozpostrzenienia użytków z roli Królewsczyzn wynikających przykładac  
„się, a ztąd dobro istotne y bogactwo Kraiowe pomnażać, słowem lękając się od-  
„mian, a nie widząc stałości w rządzie, gospodarny Cudzoziemiec nie przydzie  
„szczęśliwey z infzych mier Polskiej rozrabiać ziemi, a swóy Obywatel wzięwszy  
„nawet przez większość datku od Skarbu na lat 50. iakie Starostwo, wymuszonych  
„szukać będzie przychodów, a rolę roztrzebić, rowy kopać, grunta ulepszać, lę-  
„kając się niedotrzymania umowy, będzie to u niego nieobowiązkim, lecz pło-  
„chym zamiarem: Wkrótce zatym, zamiast buynych kłosów, iakowy rodzić się po-  
„polach Królewsczyzn będzie oset, krzaki się nieużyteczne rozmnożą, ludność  
„zaś koniecznie, a tym samym y dochód Skarbu, umniejszyć się będą musiały. A  
„do tego spojrzymy w Volumina Legum, wieleż to tam iest w naydawnieyszych  
„latach Łask, zamian, y nadań. Zawżę Rzeplta coś komu dobrego uczyniła, a  
„nigdy prawie albo rzadko od kogo co wzięła, nigdy tego, co raz komu przyrze-  
„kła przedtym, nie cofała, słowo iey było ważne, wyrok iey niezmienny. Taką  
„się to wolnością szczyci y szczęśliwy Anglik, poki nie postanowi, długo rozbiera,  
„lecz gdy stanie kraiowa ustawa, dobra, czy obojętna, już ją same psuwać wszystkie  
„nieporuszają wieki. Na tym to właśnie zawisł każdego Państwa porządek, pomno-  
„żenie rolnictwa, przemysł y kupieństwo, na tym spokojność Oyczystego miesz-  
„kańca, bo gdy raz ma, wie co ma; y iest pewnym, że to zawżę mieć będzie, a  
„zatym y ia was upraszam Przezacne Seymuiące Stany, iżbyście Práv poprze-  
„dniczych, przynajmniey co do majątków y ziemi nikomu nie łamali, ieżeli ży-  
„czycie, ażeby następne Seymy, wasze teraznieysze szanowały wyroki, bo co in-  
„szym Konfitytucyom dzisiay, to naszym może byź na potym, nie bronilibym zape-  
„wne dla czyichkolwiek bądź względów, ani zamian, ani Emfiteutów, ile iż w o-  
„nych się liczbie nie znajduję, gdybym nie upatrywał, powiadam to rzetelnie, wię-  
„cey daleko w skaffowaniu onych nieprzyzwoitości, drogi do pieniaństwa, zakłóce-  
„nia Obywatelów, y szkód ztąd dla Kraiu wynikających, a niżeli rzeczywistego  
„ dla



„dla Ojczyzny pożytku. Patron się więc będzie wzbogacał, Szlachcie z Szlachci-  
 „cem niechęci, Żołnierz na tradycje ustawie zieżdżał, a każdy y dobrym już nawet  
 „Polskim Seymom nie wierzył y nie ufał. Ten a nie inny skutek z uchylenia Emfiteu-  
 „tycznych Praw y zamian, w moim przewidzeniu upatruję, dla tego tak, a nie ina-  
 „czey, iak mówiłem, tłumaczyć się musiałem.

D. 3.  
 Mar-  
 ca.

Mówił JP. Stroynowski Poseł Wołyński.

„Gdy słyszałem żądanie o Turnum, chcę objaśnić, iaka Propozycja wzięta  
 „bydź powinna. Postanowiliśmy na ostatniej Seſyi Podatek z Dóbr Królewskich,  
 „które są za Przywilejami Najiaś: Pana posiadane, następuje teraz stanować Poda-  
 „tek z tych Dóbr, które przez Seym Delegacyiny były rozdane, lecz stanować Po-  
 „datku, nie rezelwowawszy Dóbr, niemożna natury; trzeba zatym wprzód rezolwo-  
 „wać, czyli expektarywy y Emfiteuzy, i rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku, mają bydź  
 „utrzymane, lub nie? Po takiej rezolucyi, jeżeli się utrzymają, wypada dopiero decy-  
 „dować, iakie *quantum* mają opłacać; gdy ten Proiekt nie obeymuje natury rzeczy,  
 „więc się wrócić trzeba do Proiektu Jmci P. Czerniechowskiego; nie mogą go Prze-  
 „świetne Stany brać tu za dodatek, boby wypadało decydować taką Propozycją:  
 „czyli Proiekt ma bydź z przydatkiem, lub nie? a Propozycja takowa byłaby prze-  
 „ciwko Prawu, boby obeymowała trzy Kategorie, iako zaś znam, że J. W. Marża-  
 „tek Seymowy nacyścieysze zwykł podawać Propozycje, tak upraszam go o  
 „podniesienie Proiektu JP. Czerniechowskiego y z niego uformowania Propozycyi.

Jmć Pan Marżałek Seymowy oświadczył: iż nim się wywiąże za-  
 cnemu Koledze, winien dać głos żądającemu JP. Płockiemu.

Mówił zatym Jmć Pan Bońkowski Poseł Płocki.

„Gdy w porządku toczący się materji Podatkowania wzięły Prześw: Stany  
 „za pierwszy obiekt czynności swoich, ułożenie pewnego y sprawiedliwego docho-  
 „du Rzepltey ze Starostw, y ze wszelkich Dóbr, które się pod Tytułem Królew-  
 „szczyzn zamykają, y już rozpoczęliśmy to dzieło; mówić w tey materji nie będę  
 „na żadną obronę, lub ochronę tychże Królewszczyzn, bo y owszem znam, iż one  
 „nazywały się zawsze *Paris bene merentium*, a lepiej teraz Ojczyźnie zaśluzić  
 „się niemożna, iako kiedy iej potrzeby własnym oneyże chlebem żasilone żostaną.

„Jeżeli iednak na tym Seymie, którego powszechnym a w każdego ustach y  
 „sercu słodko odzywającym się jest hasłem: Besspieczeństwo y obrona Kraiu przez  
 „powiększenie sił Narodowych, godzi się w tey materji przy sprawiedliwości mó-  
 „wić za temi, którzy za świeżey ieszcze u wszystkich nas pamięci iawne z ażardem  
 „życia, z utratą majątku całego dali dowody, iak się stawili przy obronie y besspieczeń-  
 „stwie granic, y iak wdzięczne nie iednego nawet Seymu uwielbiały ich głosy.  
 „Wkrzeszam tu godną naśladowania pamiątkę ś. p. Krafzewskiego na ów czas Regi-  
 „mentarza Partji Wielkopolskiej z przełożeniem y prozbą do Prześ: Stanów, aże-  
 „by ten Mąż, odwagi Polskiej, męstwa y wierności swey Ojczyźnie, wzór iedyny  
 „dając, miał ożywioną pamięć y względy w swych Sukcesorach, czyli raczey aże-  
 „by Starostwo Ułanowskie iemu niegdys w nadgrode fraty całego majątku y tych

T O M II. CZĘŚĆ II.

Mmm

**D. 3.** „załug z najsprawiedliwszego dane szafunku w miarę tych, tak niepospolitych, bo  
**Mar-** „rzadkich w tym wieku załug, dla Sukcesorów czyli Prawem tego posiadających  
**ca.** „Possessorów, od równej z innemi Starostwami opłaty Podatków Rzepltey wyłączy-  
 „ne zostało, a przy Prawie tym iak jest teraz, utrzymane było.

„Wszak podobno nie znajdzie się tu ani jeden Starosta, któryby za podobne  
 „z azardem życia, z stratą własnego majątku, usługi Ojczyźnie dane miał sobie Sta-  
 „rostwo.

„Zyją iefzcze ci waleczni Polscy Rycerze, którzy wraz z nim, a pod jego do-  
 „wodztwem służyli, y teraz służą Rzepltey. Jakim to będzie dla tych y dla wszy-  
 „stkich z Rycerstwa Polskiego do terażniejszey służby zaciągów, pochopem, za-  
 „chęcieniem y zapalem, któreśmy teraz ustanowili na terażniejszym Seymie Kawa-  
 „leryi Narodowej, gdy owego Męża waleczność nadgrodzoną zobaczą.

„A tym przykładem skuteczniey niż Buftami y Kolossami zachęcony, każ-  
 „dy swój także majątek y życie na wszystkie poniesie ażardy, gdy nie sąmą tylko  
 „nadzieją, ale skutkiem nagrody prowadzony będzie.

„Już ta iest na całym świecie powszechnie znana prawda y przyjęta maxyma,  
 „iż wszelkich politycznych społeczeństw iest dużą sprawiedliwość, która każde-  
 „mu zabezpiecza spokojne posiadanie własności swoiey, całości sławy y życia sa-  
 „mego. Bez czego społeczności ludzkie szczęśliwie stać w porządku swoim nie  
 „mogą.

„Y to iest, co rozszerza publiczne Narodu uszczęśliwienie, czyni Panowanie  
 „sławnym, Rząd trwałym, a każdego Obwatela życie, honor y majątek zabezpie-  
 „czając, wzbudza do cnoty, a najsłuszniey Prawu posłusznym czyni.

**JP. Marszałek Seymowy** wyraził: Iz wywięzując się na zagadnienie  
**JP. Wołyńskiego**, ma honor mu oświadczyć, że postępując z przepisu Pra-  
 wa, inżey formować nie może Propozycyi, iak podług Projektu tego, któ-  
 rego decyzya iest rozpoczęta, wnioski zaś **JP. Wołyńskiego** w dalszym cza-  
 sie, po ukończeniu tego Projektu mogą wziąć swoją decyzyą, A ponieważ  
**JP. Podolski** podał słowną do Projektu Propozycyą, więc te deklarować  
 będzie.

**JP. Wybranowski** Poseł Lubelski mówił w następujących wyrazach:

„Od początku Seymu ninieyszego, a bardziey od czasu los Ojczyzny wymie-  
 „niającego, Opatrznością rządzonego, niemożna było inaczey, iak tylko wróżyć  
 „Ojczyźnie pomyślność. Początkowa tey zafada w uchwalonym stotyfięcznym  
 „Woytku, ciągiem nas wszystkich Patryotycznym zagrzewała duchem. Chętnie  
 „ustami, ieden nad drugiego, ratować staraliśmy się; wszystkie posiedzenia publiczne  
 „y prywatne schadzki tym hasłem napełnialiśmy, ochoczo wybornemi mowy za-  
 „silać ubiegaliśmy się, iak gdyby temi górnemi wyrazy; chcieliśmy granice załstawić,  
 „Woyśka cisnące nie dopuścić, buntowników uśmierzyć, własnemu Woytku zold  
 „wypłacić

„Niestety! onegdayszych sentymentów przeciwne doświadczenie zdań mi-  
 „łośnią Ojczyzny zagranych rozdwoienie, pierwotnych myśli zbawiennych od-  
 „mienienie, w tym głębszą nas teraz wprawić może rozpacz, tym nieszczęśliwsze



„przynieść skutki; im oziembleyszemi, w daniu Podatków przez sprawiedliwy wy-  
„miar z łatwo, darmo, szczęśliwie posiadanych majątków unikać okazaliśmy,

D. 3.  
Mar-  
ca.

„Jakaż się mamy tuczyć nadzieją mocniejszego zasilenia? kiedy wymienieni  
„posiadacze, nadto uciążliwemi sądząc się z Starostw, tym więcej z własnych dziedzi-  
„stw, mając wymierzoną opłatę narzekać, narzekając, aby się uwolnić, starać się będą.  
„Któż z myślących dobrze, od rozpaczę się wstrzyma? Czas straciliśmy, ma-  
„iątek zmarnotrawiliśmy, czuwającym na nas nieprzyjaciółom cieszyć się dozwoli-  
„liśmy, na wieczną ochydę u Narodów zaśluziliśmy, a co naynieznośnieysza do prze-  
„paści przybliżyliśmy się.

„Cóż Przecież: Stany, z pozostałych źródeł obiecywać sobie mamy? Równym  
„udziałem miłość siebie samego, w żyłach ludzkich krzepiąca się, równą zawadę  
„do podatkowania wynajdować będzie, równie górująca przewaga Starostów nad  
„Stanem Szlacheckim, z onegdajszego wzięty pochód Turnum, pomyslnego dla  
„nich podobne wynajdować będzie do nieukrzywdzenia się obiektu, równo tać po-  
„żytek, a kształcić nie możność potrafi.

„Nie stawiam ja na niczyje pokrzywdzenie, ani komu chcę czynić gwałto-  
„wność, tylko mówię: kto się fytnieyszym od dawności pasie chlebem, y tego ze zby-  
„tkiem używaj na zbytki obraca, niech teraz gębie uymie, a Matkę Ojczyznę zgło-  
„dniają zasili. A ci są Donataryusze. =

„Kto szczodrej Matki Ojczyzny łodkich używa pożytków, ten konającą wła-  
„śnie teraz niech wesprze. A ci są Dożywotnicy. =

„Kto w bezsilnej 1775. Roku korzystał Ojczyźnie; kto różnemi na ten czas pod-  
„nią doły kopał, sposobami, gdy y sam w nie teraz wpadł, by głębiej pograżony  
„nie był, niech ią y siebie ratuje 4 kwarty dając; a ci są Emfiteuci.

Jest jeszcze jeden Rodzay Starostw, którego gatunku, ani w Projektach, dość  
„licznych, ani w Propozycjach różnie formniących nie słyszę, tylko w Liście Au-  
„tora *anonimé* do J. W. Marszałka Seymowego Koronnego pisanym doczytnię się.  
„Nie mniey sam doskonale znam, iak krywdzą Rzeczpospolitą od wieku y Skarb pu-  
„bliczny, przeto, aby do dalszego wieku przyszedłszy też Starostwa zapomniane  
„nie były, które teraz od posiadających już, za Dziedziczne ufilnością w brew  
„utrzymane są; więc chcąc tę maxymę, ten zaostrzony apetyt Posiadaczów od-  
„mienić, donoszę Stanom Nayiaśnieyszym.

„Starostwa Kłobuckie, Brzezniekie, *et cetera* *attinentis*, to jest: 50 wsi posiadają-  
„ce, w Roku 1685. Klasztorowi OO. Paulinów Częstochowskich nadane, w Roku zaś  
„1664 od Rzepltey na utrzymanie garnizonu tamiecznego approbowane, lecz Lu-  
„stracyą późniejszą łaskawie kalkulowane, bo przynajmniej 100000. czyniące, 40  
„tyśięcy tylko opłacające; Przeto Skarb publiczny kilkorako krzywdzące, bo w Ro-  
„ku 1775. allewiacyą od pół Podymnego udarowane, więc pod Lustracyą nową  
„niech popada, którey ja sam dla usługi Rzepltey, y abym co mówię, skutkiem oka-  
„zał, upraszam, y podejmuję się bez opłaty. Po tej zaś Lustracy odemnie szczerze  
„zapewnić mogę uczynionej, aby Stany Rzepltey, czyli całkiem, czyli na wie-  
„przedac Skarbowey Kommissyi rozkazały. Co zaś ten Autor *anonimé* o tych pi-  
„sze Starostwach, czytam: *quod assero, probo*:

Mmm ij

D. 3.  
Mar-  
ca.

*Excerpt Listu Autora anonimè.*

Na dała Rzeplta na Fortecę y Garnizon Częstochowski Starośtwo Brzeznickie, y Dzierżawę Paieczną, wyznaczona Kommissya z Departamentu Woyskowego ugodziła się z Paulinami o Intratę Dobr pomienionych, w kwocie Czterdziestu kilku Tyśięcy Złot., że iednak rzeczona Forteca może bydż osadzona Garnizonem 60 Rzepltey płatnym, więc takowe Starośtwa należy przez licytacją sprzedać, w których wynaydzie się zapewne Intrata do 80 Tyśięcy Złot: a zatym będzie Kapi- tału 1,600,000. Złotych.

„Co zaś powiedziałem, że w dziedziczne odmienić chcą Dobra OO. Paulini, na dowód ichże Summaryusz y inne tego dowody, czytam niektóre kawałki, bym o- kazał, że próżno nie mówię, = *Summarium Documentorum naturam Oppidi Kło- bucko cum attinentiis à Statibus Regni 1658. Jure perpetuo Conventui Clari Montis Częstochoviensis collatorum, exinde Terreſtrem Naturam retinentium ad Causam &c.* = Nie kładę tu inſzych dowodów. Pozwów dawniey y późniey wy- danych do sądzienia się w Trybunale y innych Jurydykcyach, po mimo nayprzy- zwoitszego Affessoryi Sądu, a to szczegulnie na utrzymanie Dziedzictwa. A za- tym żebym nie trudnił, podaię Projekt w tey materii stoſowny y po skończonych gatunkach Starośtw w Projekcie J. W. Staroſty Opoczyńskiego znajdujących się przed nami będących, o czytanie tego mego Projektu Starośtw aktualnych, wy- rażoną wyżey Intratę mających, Rzepltą zaś krzywdzących (iak dowiodłem) J. W. Marzałka Seymowego, w swoim mieyscu dopraszać się będę.

JP Suchorzewski P. Kaliski na ten wniosek odpowiedział: „Iż wſpo- mnione Starośtwa zluſtrowane były przez JP. Brylla Generała Artylle- ryi Kor.: który zawarł konwencyą z Xiężmi, ażeby 25 Tyśięcy, płaci- li na Garnizon Częstochowski, 10 Tyśięcy na uformowanie Fortecy, y żeby 24 więźniów utrzymywali; ci Xięża trzymają się dotąd tey kon- wencyi, uiszczaiąc się z iey obowiązków; poddają się zatym pod decy- zją Prześ Stanów, iż iezeli ma bydż wyznaczona nowa do tych Dobr Luſtracya, ażeby ich od tey konwencyi uwolnić, iezeli zaś Luſtracyi nowey nie będzie, tedy oni dawnych obowiązków konwencyą przepi- sanych, dopełniać nie przestaną.

JP. Wybranowski P. Lubelski rzekł: „Iż lepiej Starośtwa odebrać, Xięży Paulinów od obowiązków konwencyi uwolnić, a Kommissya Woy- skowa niech zarządza Garnizonem Częstochowskim.

JP. Leduchowski P. Wiſki oświadczył: „Iż gdy wiele trafia się podpi- sów J. K. Met; lubo z pełney Nayiaś: Pana chęci czynienia dla każde- go dobrze wychodzących, lecz *ad malam informationem* podſuwanych; dla tego podaię ſwój w tey mierze do Projektu dodatek, ażeby wſzy- ſtkie partykularne konwencye bez zezwolenia Stanów zawarte, tudzież przedaży lub odmiany, *ad corpus* Starośtw powrócone były.

Odezwało się wielu, iż to rozpoznanie należy do Affessoryi.

A JP. Wiſki *in continuatione* głosu, czytał drugi dodatek ſciągający się do ſpokojności Obywatelskiej, ażeby tym, którzy cztery kwarty znowey luſtracyi opłacać podeymują się, Prawo wieczyste nadane było, y takowy dodatek przeczytawſzy, oddał do Laſki.

JP.



JP. Marszałek Seymowy deklarował Propozycją *ad Turnum* = czyli <sup>D 3.</sup> expektatywy, po skończonym dożywociu, gdy obeymą uprzywileiowani Pos. Mar-  
sefforowie mają opłacać dwie kwarty, czyli poł trzeciej? = ca.

Nie było na tę Propozycją zgody.

JP. Zieliński P. Nurski wniósł: iż expektatywy są przeciwko Prawu, iż sprzeciwiają się samey naturze, bo każdy expęktujący, oczekuje z utęsknieniem na śmierć bliźniego swego, y radby ją oglądać iak nayprędzey; a przeto ci Possefforowie są niebezpieczni życia swego, żądał zatym, ażeby utrzymawszy tych, którzy już do Possefii doszli, niedość wszystkie expektatywy skaffować.

JP. Kraliński P. Podolski rzekł: „Jest rzeczą pewną, że expektatywy „z Imienia samego są straszne, lecz z pozorów nic złego wnosić nie należy, „ani tak sądzić, aby złość człowieka rozciągać się mogła aż do żądania „śmierci bliźniemu. Zdaie się w prawdzie po ludzku mówiąc, że expe- „ktant żąda śmierci tego, po którym ma obeympwać Possefii, ale toż „samo ściągać się może, y do wszystkich sukcesyów, a wszelako żadne „Prawo Sukcesyji z powodu tego nie skaffowało: że zaś podana przezemnie „Propozycja zdaie się załatwiać spór, y dopełniać tego zamiaru, aby wszy- „stkie dochody Skarbu publicznego powiększone były, upraszam więc J. „P. Marszałka Seymowego, aby do niey przystąpił.

JP. Zieliński P. Nurski żądał, żeby albo je poznosić, albo cztery kwarty naznaczyć.

JP. Czacki żądał także, iżby cztery kwarty opłacali; Lecz JP. Zakrzewski P. Poznański chciał, ażeby szedł *Turnus*: czyli a. y poł, czyli trzy opłacać miał.

JP. Marszałek Seymowy deklarował Propozycją poprawioną. = Czyli wszystkie expektatywy Konstytucją 1775. y 1776. nadane, po skończonym dożywociu, gdy ie Possefforowie uprzywileiowani obeymą, mają opłacać poł trzeciej kwarty, czyli trzy z nowej Lustracyi?

Przeciwko tey Propozycji były oppozycye niektórych Seymujących.

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marszałek Konfederacyi Litewskiej.

„Jeżeli w którym dniu powinny nam być drogie chwile Seymowania, to dziś, „gdzie czynimy ofiarę, z własnego majątku dla Dobra publicznego, a do tego zachę- „ceni jesteśmy ofiarą zdrowia W. K. Mci, iż chciałeś, mimo słabych sił, być przyto- „wnym na dzisiejszey Sessyi; Dla tego ia nieśmiałem podnosić głosu, y zatru- „dniać uwagami moimi, ale w tym momencie, gdzie na śliskiej zostaliśmy drodze, „ażeby albo nie skrzywdzić Ojczyzny ukąpieniem dlaney majątku, albo niespra- „wiedliwości popełnić, to ia poddaie pod uwagę Przesł Stanów, a *in Turno* po- „wody zdania, iakie będę miał, wydużczę. Teraz niech mi się tylko godzi winszo- „wać, że Prowincya Litewska naypierwéy na ten otór weszła, iak teraz postępuje- „my, chcą teyże Prowincyi Posłowie przyjąć toż samo Prawo o Starostwach, czu- „jąc, że rozdział między nimi być nie powinien, y jeżeli kiedy wynikały spo- „ry, te naywięcey pachodziły z gatunku podatkawania, z chęcią więc przyjęliśmy „podatek na Starostwa, uważając iż ciężar dla wszystkich Prowincyi powinien być

D. 5.  
Mar- ca, „Wieden, y że Obywatele jednej Księżystey pod jednym Królem zostający, równe Do-  
brodziejstwa odbierać, y równy ciężar dźwigać powinni. Dla czego Posłowie Pro-  
wincyi Lit: zgromadziwszy się na Seßlyi Prowincyonalney u JO. Xcia Jmci Biskupa  
Wileńskiego ugodzili się, iżby Projekt ten, gdy będzie udecydowany dla Korony, y  
dla Prowincyi Lit: służył, o co z miejsca mego W. K. Mci y Przes: Stanow dopra-  
tizam się, iako Posel y Marszałek teyże Prowincyi. „

Jmć Pan Marszałek Seymowy. „ Co w pierwszym zgaśnieniu moim  
wyrzuciłem, o to y teraz upraszam, abyśmy jednomyślnością mogli za-  
kończyć tę Propozycyą, a to przez wzgląd na zdrowie Najjaśnieyszego  
Pana. Zachodzi tu jedna okoliczność, która zdaie się nas rozróżniać, to  
jest: czyli Expektanci po skończonym dożywociu, gdy do Posseßyi do-  
dą, mają opłacać pół trzeciej kwarty, czyli trzy, jeżeliby ztym *unani-*  
*mitas* na trzy kwarty nastąpiła, mogłaby ta Kategorya przejść bez Tur-  
num. „

JP. Kochanowski P. Sandomierski żądał objaśnienia, czyli się to ma ro-  
zumieć o tych Expektantach, którzy przydą do Posseßyi, czyli też y o  
tych, którzy już są w Posseßyi.

JP. Zieliński P. Nurki odpowiedział: Iż Lubo expektatywy wszystkie  
sądzi za niesłuszne; lecz tych, którzy już doszli do Posseßyi widzi bydź wy-  
rokiem Boskim usprawiedliwionych, tych zaś, którzy nie doszli, ma za bicz  
Boży na posiadających, y sądzi, iż iako w śmiertelnym grzechu zostający,  
żądając śmierci bliźniego, opłacać powinni iak nawięcey.

Przymówił się JP. Stroynowski P. Wołyński. „ W przeczytaney Pro-  
pozycyi slyszę wyraz, iż ci, którzy mają expektatywy, a do Posseßyi  
nie doszli, lecz dopiero doysć mają, czyli po trzeciej, czyli trzy kwarty  
mają opłacać, a nie slyszę o tych, którzy już doszli do Posseßyi, jeżeli  
kto powie, że Prawo względem nich na ostatniej Seßlyi stało; expliku-  
ję się za nie, bo ostrzegałem sobie, żeby Propozycya tanta nie zajmowała  
nie tego w sobie, co z rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku wypłynęło; to  
zapewnienie nietylko od J. W. Marszałka Seymowego, ale też y od Prze-  
s: Stanow odebrałem. A przeto upraszam, ażeby ci Expektanci, któ-  
rzy do Posseßyi doszli, w propozycyi umieszczeni byli; odwoluję się w  
tym do świadectwa samychże Przes: Stanów, że Propozycya na ostatniej  
Seßlyi decydowana, nie miała zajmować tey materyi. „

JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski oświadczył: Iż o tych, co obiali  
expektatywy, już Prawo na ostatniej Seßlyi zapadło. Gdy wielu temu zda-  
niu JP. Kasztelana przeciwko się, dla objaśnienia kwestyi JP. Sekretarz z  
lecenia JP. Marszałka czytał Propozycyą przedonegdayszą, a potem Pra-  
wo z niej zapadło.

JP. Stroynowski P. Wołyński rzekł: Iż uporem iść niechce, y do woli  
to Przes: Stanów oddaie, lecz to mu zaprzeczono bydź nie może, iż czy-  
nił przy propozycyi tamtey ostrzeżenia. „

Xże Sanguszko Wda Wołyński wniósł: Iż są niektóre expektatywy na-  
dane przez Sancyta, a ztym pisząc Prawo teraz ogólnie o wszyst-  
kich Expektatywach, zdawałoby się potwierdzać y Sancyta, prosił więc o  
uczynienie w tym różnicy.



Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: „Wnieście Xiecia Wwdy D. 3. Mar-  
 „ Wołyńskiego popiera moje prześwadczenie. Nie znam Narodu, który: Mar-  
 „ by Prawa swoje w sekrecie chował, y żeby o n ch nie wiedział; wniosłem ca.  
 „ ia to dawno, y winszuję sobie teraz, że poparty zostałem wnioskiem  
 „ Xiecia Wdy Wołyńskiego. Życzy sobie Naród, aby przyszła godzina, w  
 „ którejby się dowiedział, co jest na niego w tych sekretnych Sancytach  
 „ uchwalone, a iako rozumiem, że tego, czego nie znamy, brać teraz pod  
 „ decyzją nie możemy, tak y te expektatywy, które Sancytami są nadane,  
 „ za wyłączone od decyzji dzisiejszey sądzić powinniśmy. Jako zaś nie  
 „ raz to wniosłem, tak zawsze, przy tym stawać będę, aby Polska dowie-  
 „ działa się o tych sekretnych, niechcę wymówić Prawach. Przystępuiąc  
 „ do materji tak delikatney, gdy mi przychodzi odkryć zdanie między  
 „ wnioskiem J. W. Wołyńskiego, y tym obrazem fatalnym Seymu 1775.  
 „ Roku, a między wnioskiem J. W. Nurfkiego; uwielbiam wnieście oba,  
 „ lecz przychylić się muszę do wniosku J. W. Nurfkiego, bo chwytam się  
 „ takiego środka, któryby zgody nie truł, y spokoyności obywatelskiej  
 „ nie mieszał. Jeżeli się nie mylę, było chęcią tego godnego Posła, aby  
 „ szedł Turnus na Propozycyą, czyli Expektanci, którzy ieszcze do Pos-  
 „ sessyi nie doszli, po doysciu mają opłacać trzy kwarty, czyli cztery? są-  
 „ dzę, że Propozycya taka zgadza się z Prawem, a zatym z mieysca me-  
 „ go upraszam, aby między trzema a czterema kwartami był Turnus. „

Po powtórzeniu przez JP. Marszałka dawniejszey Propozycyi ad Tur-  
 num. JP. Zieliński P. Nurfki wyraził: Iż dlatego żądał Propozycyi między  
 trzema, a czterema kwartami, że widział praktykę z decyzji o Starostwach,  
 iż te Osoby tak mocno stanęły, że im oprzeć się niemożna było: Do tego  
 Expektanci za ten grzech, w którym zostali, iż oczekują z utęsknieniem  
 blizniego swojego śmierci, powinni być skarani; prosił zatym o uformo-  
 wanie Propozycyi podług poprzedniczego wnieścia, między trzema, a czte-  
 rema kwartami, z nowey lustracyi.

JP. Czyż P. Wileński wnioś: ażeby Expektanci, albo cztery kwarty  
 płacili, albo całkowicie od Praw swoich odpadli.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż na wnieście JP. Wileńskie-  
 go, gdy prozbą go od tego nie odwiedzie, będzie przymuszony uformować  
 Propozycyą, czyli trzy kwarty czyli cztery Expektanci, gdy przyjdą do  
 Possessyi, opłacać mają?

JP. Suchorzewski P. Kaliski rzekł: „ Byłaby wielka niesprawiedliwość,  
 „ szczęśliwzemi czynić tych Expektantów, którzy się Possessyi doczekali,  
 „ a większy wkładać ciężar na tych, którzy ieszcze do Possessyi nie doszli. „

Odpowiedział JP. Zieliński P. Nurfki: Iż lubo Seym 1775. Roku zna  
 był najwiękzym bezprawiem, niemożna jednak powiedzieć, że byłoby  
 niesprawiedliwością expektantów doszłych do Possessyi przy opłacie dla Sta-  
 rostów uprzywilejowanych ustanowionej zachować, gdyż sam Bóg wyro-  
 kiem swoim potwierdził ich Prawo expektatywy, kiedy zabrał z tego Świa-  
 ta pierwszych Possessorów. A zatym dopraszał się podług powyższego swo-  
 go wniosku, aby względem Expektantów niedoszłych do Possessyi, uformo-  
 wana była Propozycya, czyli trzy, czyli cztery kwarty, mają opłacać?

J. P. Suchorzewski P. Kaliski, utrzymując się przy pierwszym swoim  
 wniosku, oświadczył, iż na taką Propozycyą nie pozwala.

D. 3  
Mar-  
ca.

Rzekł JP. Marzałek Seymowy, „Lubo znam, iż nie zaliczam tyle  
„załug, abym ziednoczyć zdołał rozróżnione umyśli, lecz wystawiwszy  
„Rabosć Nayaśnieyszego Pana, spodziewam się, azaliż ta dyfferencya, mię-  
„dzy półtrzecią, a trzema kwartami zaspokoioną nie będzie, w tey nadziei,  
„będę czytał, iuż nieiako Propozycyą, ale iako Proiekt Expektatywy po  
„skóńczonym dożywociu &c: „czytał dalej iak iest wyżej w Propozycyi.

JP. Stroynowski P. Wołyński; popierając wniosek Xcia Wdy Wołyń-  
skiego, mówił: iż Sancyta, 1775. y 1776. Roku nie mogą być Prawem, bo  
Posłowie ich nie decydowali, a zatym, żeby ta okoliczność pociągana pod  
Prawo nie była, żądał dodatku następującego. =Expektatywy in Volumine  
Prawa 1775 y 1776. znajdujące się, &c.

Przymówił się JP. Potocki Poseł Lubelski w tey treści:

„Powiedzieliśmy iuż Prawem, że Possessorowie ci, którzy zostają w Possessyi,  
„dwie kwarty opłacać powinni, a zatym to Prawo, ściaga się do tych wszystkich,  
„którzy do Possessyi przyszli; zostaje tylko kwestya, o Expektantach, to iest: tych,  
„którzy nie są ieszcze w Possessyi, gdyż Expektantami niemożna nazywać takich,  
„którzy w Possessyi zostają; nie przeczę ja, że J. W. Wołyński wniósł sobie ten wa-  
„runek, aby rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku pod tamtą Propozycyą podciągane  
„nie były, lecz nie popierał tego warunku; szanuję zawsze oppozycyą Posła, lecz  
„aby być mogła wyższą nad Prawo, nie rozumiem, ani sądzę, żeby ochroniwszy  
„tamtych Expektatorów, na tych rozciągać karę; bo pytam się, czemu ten, co pięć  
„lat lub więcej Intratę ciągnie, ma być wyłączony z pod rygoru, a ten, co za-  
„dnego ieszcze nie partycypnie użytku, ma podpadać pod rygór; słuszniey wypa-  
„dałoby, żeby ci co posiadają, odpadli od Praw swoich, bo ciągnęli ztąd zyski, niż  
„ci, którzy do tychczas do Possessyi nie doszli, y żeby się nie bał o wzrucenie na-  
„sienia niezgody, o zamieszanie spokoyności, pisałbym się na ich uchylene. Wiem  
„dobrze, że od dawna Starostwa przeznaczone były za załugi, y posiadacze ich,  
„nosili imie zasłużonych, rzadko iednak zasłużonym dawane były, y naywięcey  
„posiadali ich ci, którzy Dwór otaczali; kiedy oddawna taka niesprawiedliwość się  
„działa, kiedy wszystkie expektatwy równym Prawem są rozdane, niemożna po-  
„wiedzieć, że mniej winni są ci, którzy się Possessyi doczekali, iak ci, którzy do  
„niej nie doszli; jeżeli o karę chodzi, to na wszystkich równo rozciągnięta być po-  
„winna; lecz pytam się, czy iest czas teraz karania, y czy można karać takich  
„wykraczających, gdy większe występki pomiiamy; nikt nie przeczy, że ukrzyw-  
„dzenie Skarbu, iest grzechem, ale od tego są daleko większe, któreby wprzód u-  
„karać należało; chcemy karać tych, co na własność Skarbu publicznego się targnę-  
„li, a przemilczamy o tych, co Oyczyznę zgubili, co współ-Obywatelów zaprze-  
„dali, co na karki nasze fromotną narzucili niewolę. Maiąc kofikację za karę, pier-  
„wey prosiłbym o Sąd y dowód, że ci, którzy expektatywy pobrali, są winniemi  
„przeciwko Oyczyźnie; a dopiero pozwoliłbym na tę karę. Uwagi te przełożo-  
„ne przezemnie są z chęci zachowania zgody y spokoyności. Daymy to bowiem,  
„żeby skaffowane expektatywy zostały. Ja się pytam, co za zysk ztąd Rzepita  
„mieć będzie? Oto może dwa, lub trzykroć sto tysięcy przybędzie: iey, dochodu,  
„a z dru-



„z drugiej strony, wiele to niechęci, wiele niebezpieczeństw y zamieszania wy-  
 „knie; to gdy Prze: Stany na szale położą, osądzą zapewne, że ta mowa moja, nie  
 „technie parcyalnością, lecz duchem życzącego iak nylepiey Oyczyźnie Obywate-  
 „la, byłem zawsze y jestem przeciwko Seymowi 1775. y przeciwko facytom, y lubo  
 „nie wiem, czyli w tych Sancytach, są rzeczy szkodliwe, lecz widzę szkodliwość z fa-  
 „mych ustów sekretnych, y z powodu tego o ich uchylene prosić będę. Ale żeby ie-  
 „dnę uchylać, drugie nie, nie zdawałoby mi się, ponieważ ruszywszy iedne, a dru-  
 „gie zostawisz, byłoby popełnić niełufność y nieprzyzwoitość. Lecz tę mate-  
 „teryą mieyscu swojemu zostawiam, a teraz zaklinam Was Prze: Stany na ten zapal  
 „gorliwości, którym po Obywatelku thniecie, na miłość zgody y spokoyności po-  
 „wszechney, na te sprawiedliwość, która jest wymiarem czynności waszych y ozna-  
 „cza ich kroki, abyście chcieli zwazać naturę Prawa Expektantów, y im coś zostawić  
 „raczyli, gdyż mniemam, że złe zcierpieć potrzeba, dla uniknienia gorszego. Ma-  
 „my przykład z Historyi Rzymkiey, kiedy Sylla niłzczył wszystkich Obywatelów  
 „własności, zabierał ich Dobra y rozdawał komu mu się podobało; gdy przyszedł po-  
 „tym, czas swobodny, wniesiono było, aby te wszystkie nadania Sylli skaffować, pood-  
 „bierać bezprawnie posiadającym, y przywrócić do własności prawych Dziedziców;  
 „lecz temu sprzeciwił się sławny ów Mowca Cycero, dowodzący przekonująco  
 „gruntownie, że wzruszać tylu latami zatarte czynności, byłoby porużyc jednych  
 „przeciwko drugim Obywatelom, wrzucić pomiędzy nich nie zgodę, zamieszać  
 „spokoynosc, a przez to podać w niebezpieczeństwo Kray cały. Przykład ten, lubo  
 „cokolwiek od naszego odmienny, lecz iedne pociągnął by konsekwencye, bo cho-  
 „ciaż nie idzie tu o własność szczególną Obywateli, tylko o własność Rzepltey; ie-  
 „dnakowoż z tey własności, użytek stał się już szczególnym. Takie jest moje prze-  
 „konanie, które śmiało w Stanach Prze: przekładam, iż wolę, ażeby skarb mało nie-  
 „żył, a rozterki rozszerzonemi y upowłzechnionemi nie były.”

JP. Suchorzewski P. Kaliski odwoływał się do JW. Marzałka Seymo-  
 wego, iż w Propozycyi dawniejszey była tylko mowa o uprzywileiowanych  
 Starostach, a nie o rozdawnictwie 1775. y 1776 oświadczył potym, iż jeżeli po-  
 większona zarowno nie będzie opłata dla tych expektantów, którzy się już  
 doczekali Posłeszy, to o zniesienie wszystkich Expektatyw dopraszać się  
 będzie.

Rzekł JP. Marzałek Seymowy: „Uwielbiam gorliwość JW. Kaliskie-  
 „go; lecz pozwolą mi Prze: Stany obrocić prozby do niego, aby odstąpił od  
 „swoiey Propozycyi, a gdy odstąpi, zapytam się czyli zgoda na trzy kwarty  
 „z nowey Lustracyi dla Expektantów po doysciu Posłeszy?”

Rzekł nato JP. Suchorzewski P. Kaliski, iż z przekonania swego, już się  
 zupełnie wytłómaczył, y zmienić go nie może, lecz jeżeli nikt w tey Izbie  
 nieznaydzie się popierającym iego wniosek, sam ieden upornym byź nie-  
 zechce.

JP. Marzałek Seymowy oświadczył: Iż punkt ten względem Expektan-  
 tów, już nie iako Propozycya, ale iako Projekt czytać będzie, iakoż y czytał.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński wyraził, iż trzeba Skarb zbogacać, ale

D. 5.  
Mar-  
ca. w z bogaceniu go, należy użyć sprawiedliwych kroków, tak, żeby nienaruszona była pierwiza Kraju, zasada, to jest własność każdego Obywatela; w Propozycyi dawniejszey, na którą już szedł Turnus, nakazano Starostom opłacać dwie kwarty, wtey Propozycyi byli umieszczeni y ci Expektanci, którzy do Possefii doszli, a zatym, jeżeli ciane będzie, co już Prawem przeszło, nic się nigdy nie zrobi. Z tego powodu oświadczył, iż na inną Propozycyą nie pozwoli, iak tylko na tę, którą podał JP. Nurski, względem Expektantów do Possefii niedoszłych, między trzema y czterema kwartami.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: iż przystępuje do uformowania Propozycyi podług powyższego wniosku.

Odezwał się JP. Suchorzewski P. Kaliski: Iż iak miło mu było, widzieć JW. Podolskiego Krasńskiego, który uformowałszy Propozycyą, gdy się ta większości niezdawała, od niey odstąpił, tak y sam tym torem iść zechce, jeżeli nikt więcej przy wniosku iego wyżey wyrażonym, obstawiać nie będzie.

JP. Zieliński P. Nurski utrzymując, że już Prawo względem Expektantów do Possefii doszłych zapadło, okazywał, iż gdyby wtey propozycyi umieszczeni byli, więc by względem nich podwoyne wypadło Prawo, oświadczył zatym, iż stojąc przy zapadłym Prawie na inną Propozycyą nie pozwoli, iak tylko na tę, którą wyżey podał, względem Expektantów do Possefii nie doszłych, między trzema, lub czterema kwartami.

Odpowiedział JP. Stroynowski P. Wołyński, iż zna to dobrze, że słuchać Prawa jest każdego powinnością, lecz przypomina Stanom, iż gdy była podawana Propozycya na dniu onegdajszym, stawał przeciwko niey z oppozycyą, y ostrzegał, żeby nic nie było w niey podciągane, co z Prawa 1775. y 1776. wypływa, odwołując się zatym do zaświadczenia Stanów, wyraził: iż rozumie, że ta świeża rzecz nie jest od nich przepomniana, lecz zostawać musi w pamięci.

Rzekł na to JP. Zieliński P. Nurski: „ Niktby nie doszedł tey różnicy „ w tamtym Prawie, którą chce mieć JP. Wołyński, gdyż tam nie ma żadnego „ wyłączenia, ale napisano ogólnym wyrazem; iż Dobra Królewskie uprzy- „ wileiowane, które kwarty opłacały, dwie kwarty, podług nowej Lufracyi „ opłacać mają. „

Odezwał się JP. Mofzczeński P. Poznański: „ Jest niżej w Proieckcie „ „ Ze Dobra na przeżycie dane &c: więc nie można tamtego Prawa stosować „ do tego Artykułu, który teraz dopiero do decyzji przychodzi; a lubo jest „ wyraz; *gdy obeymą*, to nie stanowi, gdyż to jest Proiekt, który poprawio- „ ny być może, y wolno będzie w tym miejscu żądać każdemu odmiany „ w dodaniu słów *obieli*, albo, *obeymą*; wniósł zatym, iż podciągać tamtego „ Prawa, do następującego Artykułu nie można.

Rzekł JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Będąc poparty powyższym wnio- „ skiem, żądam uformowania Propozycyi takiej, czyli Expektanci, tak ci, „ którzy już do Possefii przyszli, iako y ci, którzy nie przyszli, gdy do niey „ przyjdą, mają zarówno płacić trzy kwarty, czyli nie?

JP. Mierzejewski P. Podolski rzekł: „ Niemożna mazać tego, co już jest „ napisano Prawem, że Possefforowie uprzywileiowani dwie kwarty opłacać „ mają; podług więc tego Prawa, ci Expektanci, którzy doszli do Possefii „ nie mogą być ruszani, gdyż oni przeszli już być Expektantami, a stali



„ się uprzywileiowanemi Possessorami; upraszam zatem, aby przystąpić ad  
 „ Turnum, na Propozycyą wyżej przez JP. Marszałka Seymowego czy- D. 3  
 „ tań „ Mar-  
ca.

JP. Krasinski P. Podolski wyraził: Dwoistą tu widzę troskliwość, pier-  
 „ wszą wynikającą z zachowania sfałszności, aby różnicy nie było między  
 „ Expektantami, drugą z powodu zaręczenia JW. Marszałka Seymowego,  
 „ iż w dawniejszej Propozycji, na którą szedł Turnus, te tylko rozumiane  
 „ były Starostwa, które dobrowolnym podpisem Ręki J. K. Mci stwierdzo-  
 „ ne zostały, które zaręczenie, gdy dane było, każdy został spokojnym, y  
 „ sądził, że następna Kategoria osobno decydowana będzie, y że pierwsza  
 „ Propozycja iey niezagodzi. Gdy jednak teraz przychodzi do decyzji,  
 „ czyli ci Expektanci, którzy doszli, iako y ci, którzy nie doszli, zarówno  
 „ kwarty opłacać mają? uwagę nad tym zastanowić się należy; nayprzód  
 „ zważyć trzeba, że ci, którzy doszli, opłacić już musieli kwadrupłę, zyskali  
 „ Podpis J. K. Mci, przez który już ich Expektatywy zamieniły się w uprzy-  
 „ wileiowane dzierżenie, gdyby teraz zwrot do nich czynić, było by ich  
 „ podwoyną opłatą karać, powtórne porównanie to ich z temi expektantami,  
 „ którzy ieszcze do Possessyi nie doszli, uchylało by Prerogatywę Ręki J. K.  
 „ Mci. Chcąc więc temu wszystkiemu zaradzić, zdawało by mi się włożyć  
 „ w assumpt. *Iż chcąc spokojność zachować, Stanowimy, że ci Expektanci, któ-*  
 „ *rzy do Possessyi przychodzić będą, trzy lub cztery kwarty, iak się Stanom*  
 „ *zdawać będzie, opłacać mają, y o uformowanie takiej Propozycji dopra-*  
 „ *szam się.*

JP. Suchorzewski P. Kaliski odpowiedział; iż wniosek JP. Podolskiego  
 równą konsekwencyą ściągą, tak dla tych, którzy Possessyą już objęli, iako y  
 tych, którzy do niey przyjdą, bo y ci zarówno kwadrupłę opłacać będą.  
 Wyraził przytym, iż zna dobrze, że mu to obstawanie, przyjaźni nie zrobi,  
 lecz przekonany jest, że pierwszą przyjaźń dla Rzepltey, iak dla partykular-  
 „ nych Obywateli jest winien; dla czego inaczey z miejsca swego zgodzić  
 się nie może, iak tylko na równą dla wszystkich Expektantów opłatę.

JP. Skorzewski P. Kaliski, poszedł za zdaniem Kolegi swego, utrzymu-  
 iąc, iż w zapadłym Prawie wzmianki o Expektantach nie było, a z sprawiedli-  
 wości sądząc, widoczną jest rzeczą, iż Expektanci wszyscy, tak ci, którzy do-  
 szli, iako y ci, którzy nie doszli, równe mający Prawo, za równo opłacać po-  
 winni.

JP. Suchorzewski P. Kaliski czytał ułożoną przez siebie Propozycyą.  
 Czyli Expektanci, którzy doszli do Possessyi, mają zarówno płacić z Expe-  
 ktantami temi, którzy nie doszli, lub nie? y tę Propozycyą oddał do Łaski.

Mówił JP. Marszałek Seymowy: „ Znam słodką powinność dopełniać  
 „ Urzędowania mego, y nieprzykryło by mi się naydłużey czynić usługi  
 „ Prze: Stanom, ale z drugiey strony oglądam się na słabość zdrowia N. Pana.  
 „ gdy nie przyjdzie prętko koniec tey kwestyi, to już N. Pan przez wzgląd  
 „ na szacowne swe zdrowie, będzie raczył zasolwować Seßyę: zapytnię się  
 „ zatem, czy mam przystąpić ad Turnum, czyli Prze: Stany zakończyć iedno-  
 „ myślnością „

Gdy nie było iednomyslności. Xiążę Sanguszko, Wwda Wołyński.  
 wniosł, aby uformować taką Propozycyą. Czyli Expektanci, którzy doszli  
 do Possessyi, weszli już w zapadłe Prawo, czyli nie weszli?

Ooo ij

D. 3  
Mar-  
ca.

Nie było na taką Propozycją zgody.

JP. Suchorzewski P. Kaliski, podał poprawną przez siebie Propozycją; czyli Expektanci wyrażeni *in Volumine Legum*, ci, którzy już do Possefii došli, opłacać mają trzy kwarty zarówno z temi, którzy nie došli, lub nie?

JP. Mierzejewski P. Podolski sprzeciwił się tej Propozycji.

Z powodu tego rozróżnienia, JPan Marszałek Seymowy zabrał głos, w te słowa: „Gdy już rozdzielenie Zdań takie okazuje się. wypadłoby Turnować się między Propozycjami; a zatem nim by kwestya ukończoną została, dwa Turna iść by musiały, jeden między Propozycjami, drugi na Propozycją, względem Expektatyw, niewiem, czy słabość zdrowia Naj- iasnieyszego Pana, mogłaby, tak długi przeciąg czasu wytrzymać. A przecież to śmiem upraszać W K. Mci, abys raczył folgując zdrowiu swojemu, solwować Sessją. Na przyszłej zaś Sessji przystąpimy zaraz w tej okoliczności *ad Turnum*.

Przychylając się do prośby JP. Marszałka Seymowego, Król JMć wezwał Ministerium do siebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessją, na następujący czwartek na godzinę 10.

## S E S S Y A LXX.

DNIA 5. MARCA.

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„Im się większe przedsiębiorą czynności, tym do iey skutecznienia, możniejsze poprzedzają przygotowania. Stańliśmy Przec. Stany na poznawaniu źródeł, z kąd mamy czerpać formowanie podatku, lecz za wśliszną inną materją, wstrzymaliśmy się od dokładniejszego ich poznania, iakie z nich wynaydować możemy, na stały żółd Woysku. Przyszedeł już ten moment, w którym powszechność życzenia publicznego ziszczyć się zdoła. Zbieramy się więc szczerym Duchem przedsięwzięciem nayprzod do gatunków podatkovania, po ich oznaczeniu, sposoby ich wybierania, aby Obywatelowi nie był przykrym. Zwierzchność albowiem Kraio- wa winna iest wynaydować środki załadzające składającemu Podatek. Woli Obywatel powiększony nie co w łagodności opłacać, iak z mniejszonym, a w naprzykrzeniu. Gdy przystępujemy do formowania Podatku, winniśmy sobie na wzajem zaręczenie, że równy w proporcji majątku każdego, podział iego, będzie umiarkowany; bo tak sprawiedliwość nakazuje, a cnota y moc Rządu Republikańskiego wymaga, bydz we wszystkim w udziale równości. Dzień ten, w którym dokładność Podatków ustanowimy, miłym dla N. Pana stanie się wspomnieniem, bo gdzie w innych Państwach w ięku Poddanych stanowanie Podatku następuje, u nas zaś Polaków, w okrzyku wesołości, czując iż udział majątku naszego, nie na co innego nieśliemy, iak dla przyczynienia sławy Panowaniu W. K. Mci, że pod Berłem iego z nacielką, nieszczęść wydobywać się zdoływamy. W tej naygorliwszej postępując chęci for-



„formowania wiecznych Podatków, gdy Starostwa pierwfzemi bydź iuż mają do ich  
„składki z rozlicznych Proiektów, dwa łzczególnieysze okazują się. Pierwfzy: aby  
„Starostwa w Dziedziłtwa zamienionemi zołtały, z oznaczeniem szacunku ich warto-  
„ści, drugi zaś, aby Starostwa z powiększeniem wypłacenia kwarty w naturze Dóbr  
„Królewskich zołtały, zacyim od tych Proiektów postępowanie formowania Podat-  
„ków przedsięweźmiemy, y te ciagle, niedopuszczając pobocznych materyi, utrzymy-  
„wać będziem, do ich przez prze: Stany zadecydowania; w czym nadłłuchiwać będę  
„Prze: Stanów w oznaczeniu Proiektu, który z nich wprzod ma bydź czytany.

D. 5.  
Mar-  
ca.

Czytał JP. Sekretarz Proiekt pod Tytułem: *Podatki wieczyste, iako*  
wyżej.

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Straż Pofel Sandomirski, w którym  
wyraził zadziwienie łwoie, „iż gdy w początku Seymu taka okezywała się  
„włzystkich gorliwość o dobro Publiczne, y gdy włzylcy ochotnie y iedno-  
„myślnie uchwalili Sto Tyłsięcy Woyłka, dziś przy łtanowieniu Podatków  
„z Królewłczyzn natoż Woyłko, więkłza okazuje się partykularnych gor-  
„liwość w obronie włłstnych majątków, niż w obronie Oyczyzny. Wzglę-  
„dem zaś opłaty z Expektatyw łładzł, iż na dwóch kwartach, podług łwie-  
„zo ułstanowioneo Królewłczyznach Prawa, przełłać należy. (\*)

JP. Krasłński P. Podolski domowił się o podniesienie łwoiey Propozycyi  
na ołłatniej Sełlyi podaney.

Mieli potym głosy, JP. Leduchowski P. Włłki:

„JM w więkłzym zapale, y natężonych ku dobremu Praw łtanowieniu myłłach,  
„bydź zdaiemi się, tym nie pewnieysze dzieł Nasłzych kołłce, częłłokroć są pracow-  
„tołłci Nasłzey zapłata. Niedziw, bo rozum Człowieka ograniczony, myłłnych cza-  
„łsem, które dobremi bydź łładził, chwytając się pozorów, tam niełpodziłaną zwyłłł  
„zgubę znaydować, gdzie od młneyszych niełszczęłłiwołłci ratowanym bydź się łpo-  
„dziawał. Pięcio-Miełięcznego Seymowania dołłwiadczenie, połączone z utratą  
„człłstek majątków Nasłzych, wyraźnym tey prawdy iest poparciem: a proporcya u-  
„płynioneo w Obradach czałł, do czałł, który do wiołłny zołłale, okropnieysza ie-  
„łzcie przyszłłść w umyłłe kałłdego dobrze kalkulującogo wystawia, y zapewnia.

„Nayiałłnieyszy Panie, Przełłwietne Stany: Przełłta iuż łmutkiem po więkłzey  
„częłłci Seymując Izba, łtrwożyli się z odłłosu po domach Bracia, a Oyczyzna ra-  
„czy z gubę, niż korzyłł z ukłładów Nasłzych nadal widząc, nad łwym y ich przy-  
„łłłym zatraceniem boleie.

„Gdziełł iest Prawo iakie, gdzie aby iedna z Konłłtytucyi teraz ułłtanowio-  
„nych, któraby prawdziwie łłał y ułłyteczną, a do exekucyi łłatwą y porządnie  
„przyprowadzoną bydź mogłła? byłłż chołł wiedney łtanowieniu (prócz Woyłka,  
„które na papierze ma łwoią łokacyą) iednomyłłłnołł? Albo się raczey roziedźmy, a  
„przełłnaczeniu niepełne do tych czałł z Obrad Nasłzych, polepszenia Oyczyzny  
„oddamy, albo inłłzemi, krotłłzemi y pewnieyszymi idąc do dobrych celow drogami,  
„iednoczmy się czyniąc, ratuymy podatki dałł, a z wynikającogo złłł dla Oyczyzny  
„dobra, przyszłłą łzczęłłiwołł łobie y Nasłzemu Potomłłtwu wrołłmy.

TOM II. CZĘŁŁC II.

Ppp

(\*) Głłs ten był czytany w Stanach, ale nie był oddany do Dyaryusz.

D. 5.  
Mar.  
ca.

„Te to są prawdziwe; czyście y nayszytecznieysze środki, których ta chyba garstka chwycićby się niechciała, która, albo już dobrowolnie do iarzma gotuje karci, albo chcąc siebie szczęśliwzemi widzieć, chce Braci swych zamknąć, w to pęto, którego by sama wzdrygała się dźwigać.

„Prześwietne Stany, czynimy, a czynimy zgodnie, pracownicy spieszno, a tym sposobem y zdrowiu Nayaśnieyszego Pana mocno Nam potrzebnemu, folgować będziemy, y Naszą szczęśliwość przyspieszemy: Czyńmy iak sława wolnego Narodu radzi; nie ulegamy nadmiarę y przyzwoitość, ani się srożmy nad się: Wprzód piora na sobie poczuamy, nim do wysokiego lotu puszcząć się zechcemy, inaczej upadek pewny.

„Jeszcze powtarzam: spieszmy się, bo blisko nadchodząca wiosna, może to sprawi, iż dzieła Nasze, chociaż na Konfederackim Sejmie czyniły się y czynią, uniesie, jednak oppositio może obalić y złamać. W ten czas dopiero każdemu otworzą się oczy, lecz obaczywszy już spletanym, musi śmotliwy Obywatel niewolę y nędzę, a zdrayca, ieżliby był iaki, chociażby żył w blasku, zgryzotę, y niespokojność wewnętrzną na swój dział przyjąć.

„Pierwszy raz jestem Posłem, y choć mi zrzeczna pora by dź nim pozwalała kiedy, opuszczałem ją, woląc w cieniu Rolniczego życia dni pędzić, niż by dź nim, a miało, nowicie w ten czas, gdy szarpiąc Oyczyznę, budowano niestałe szczęścia, gdy ją dziś własnym majątkiem y zdrowiem dźwignąć przyszło, widzieć się niechciałem uprzedzonym, a biorąc za cel ogólne Narodu nie osobiste dobro, szczęśliwy: że w taką trafiłem porę, gdzie Królowi winnym, a Oyczyźnie użytecznym prawdziwie okazać się mogę.

„Prześwietne Stany! Chociaż się inne od zaczęcia Seymu snuły materye, naykardynalniefza z nich wszystkich były podatki: do dziś dnia Seym Nasz niemi był zajęty, od nich y koniec Seymowania szczęśliwy zawił: To to jest drzewo, z którego inne materye, iak gałązki wyrastające wigor swój biorą. Starajmyż się go na dobrym gruncie osadzić, od wszelkich przyszłych Seymów burzy zabezpieczyć, a dopiero, owocu żadanego spodziewać się będziemy mogli.

„Nie te to są, które w Proiekcie idącym do decyzji, mamy dostarczające do utrzymania Woyska fundusze, innych Nam cale szukać należy, a wstrzymawszy się od obciążenia Szlacheckich wiosek, zacząć potrzeba od tych źródeł, do których naywięcej Szlachty grosza wpływając, do tych czas się nieużytecznymi wproporcyi swojej Oyczyźnie okazywały. Takie to są propinacye po Miastach Królewskich osobliwie głównieyszych, podatek od Kupców y Rzemieślników, y tym podobne.

„Podałem ja dodatek moy *in supplementum* ustanowionego o Starostwach Prawa, z rozmaitych pobudek, raz, abym Skarb wielo Millionami stałemi powiększony widział, drugi abym Obywatela, wszystek dochód Skarbowi płacącego wieczystym Possefforem tej Ziemi utrzymał, którą pracownicy przewracając, możeby wczasie, prócz opłacenia się Skarbowi, zyski iakowe wynalazł. powiększy się tedy Skarb, zaspokoi Obywatel, y zginie owa uporczywa kwestya, o Starostwach, która od tych czas każdy Seym, nie przestałaby zatrudniać.



Dodatek ten był w następującej osnowie: „Zostawuieśmy wolność Pos-  
 „ fessorom Dóbr Królewskich, iż Którzyby z nich przez miłość Dobra po-  
 „ wżecznego, y względ na tak gwałtowne Rzepltey potrzeby, chciał ofia-  
 „ rować płacenie do Skarbu Rzepltey cztery Kwartę, podług Nowey Lu-  
 „ stracyi, y na Piśmie takowe żądanie do Kommissyi Skarbowey podał, One-  
 „ mu *Prawo Wieczyſte* nadane będzie, co Kommissyi Skarbowey wraz z De-  
 „ putowanemi, niżej wyznaczyć się mającemi, w wszelkich okolicznościach  
 „ Urządzeniu: do approbacyi Naszey należyć mającemu polecamy.

D. 5  
Mar-  
ca.

J.P. Butrymowicz P. Piński:

„ Zbliżając się do ustanowienia trwałych Podatków na utrzymanie Woyska y  
 „ zastąpienie expensów listy cywilney nam potrzebnych, gdy Projekt pod tytułem  
 „ *Podatki wieczyſte*, do decyzji naszey przychodzi, nie mogę zamilczeć tey troskli-  
 „ wości, którą iako Posel otworzyć mam za powinność.

„ Wiadomo Nayiaśnieyszym Seymującym Stanom, że Aktem Konfederacyi  
 „ naszey obowiazaliśmy się we wszystkich okolicznościach, do decyzji Seymu przy-  
 „ chodzących, używać nawet Wotów sekretnych, gdy tego kto z Seymujących żądać  
 „ będzie, oprócz iedney tylko Podatkowey materyi.

„ Gdy tedy w Projekcie terażnieyszym następuje do decyzji Artykuł o Emphi-  
 „ teuzach, chciałbym więc byż oświeconym, iak o nich decydować będziemy, zdaie  
 „ się zaś że nie pierwey dochodziaki z tych Emphiteuzów ustanawiać należy, aż  
 „ w przód o samey ich naturze, przez głoſne y sekretne Wota, decyzją naszą poło-  
 „ żyć powinniśmy, koniecznie zaś sekretne Wota użyte do nich byż powinny, bo  
 „ iak uważam, nie każdemu z nas ieſt miło, byż razem cnotliwym y śmiałym.

„ O tych zaś Emphiteuzach troiakię w Stanach Seymujących upatruię zdanie, ie-  
 „ dni chcą ich całkiem skaffować, drudzy życzą ie przemienić na dożywocia, inni na-  
 „ ostatek żądaią, ażeby przy Prawie swoim do lat 50. zostawione były.

„ Rozstrząsnąwszy więc te wszystkie Decyzye, w każdej z nich znayduie się  
 „ Rzepltey pożytek, lecz Stany Seymujące będąc teraz w ofobie Prawodawcy, mają  
 „ razem w tey okoliczności poſtać y Sędziego, szukać więc powinno takiego ſzrodka,  
 „ któryby ubezpieczając Publiczny pożytek, iak naymniey krzywdy, iak naymniey  
 „ niesprawiedliwości, partykularnym popełnić Obywatelom.

„ Jeżeli skaffowane zostaną Emphiteuzy, Królewſzczyzny te, poydą zaraz na  
 „ licytacyą przez plus offerencyą y Rzeplta, nie tylko że prętko do ſwoiey powróci  
 „ właſności, nie tylko że tey właſności pożytecznie zaraz dla ſiebie zażyie, ale ie-  
 „ ſzcze wſtrzyma na czas dalszy Obywatelów, na którymkolwiek przyſzłym Seymie,  
 „ podobnych zyſków szukać chcących; lecz tym ſpoſobem popełniałaby się wielka nie-  
 „ ſprawiedliwość, dla tych Obywatelów, którzy nie ſami wzięli, lecz od drugich te  
 „ Emphiteuzy nabyli. Ci więc Obywatele wielką ponieſliby ſzkodę, a może nie ie-  
 „ den z nich całkiem na majątku zniſzczony zostałby,

„ Bo chociażbyśmy dla nich zawarowali repetycyą wydanych Pieniędzy, zna-  
 „ lażby się iednak nie ieden z nich taki, coby nie miał gdzie zyskać, dla utraconego,  
 „ przez ſwoiego Ewiktora majątku, a w takim przypadku, chyba Skarb Publiczny wra-

Ppp ij

D. 5. „całby im pieniądze, lecz to znowu o nasze opierałoby się Podatki, y w tym czasie,  
Mar. „gdy pieniędzy naywięcej potrzebuemy, Masła onych zmniejszyłaby się.  
ca.

„Gdyby Emphiteuzy zostały do lat 50. choćby z podwyższeniem na nich, do  
„trzech lub czterech Kwart, podług nowej Lufracyi, byłby w prawdzie pożytek dla  
„Kraiu z pomnożoney intraty, ale ta znowu dla niego wypada szkoda, iż nie prędko  
„do swojej przyszłej własności, a nawet pamięć niektórych Królewsczych  
„(kiedy ich Emphiteutyczna zaczęła się y kiedy skończy Possefya) zagać mo-  
„głaby.

„Wypada więc, iż w tym czasie dość pożytecznie będzie dla Kraiu, a nay-  
„mniey krzywdy dla Obywatelów, naymniey niesprawiedliwości popełni się w ten  
„sposób, gdy te wszystkie Emphiteuzy, tak tych, co już są w Possefii, iako też y tych  
„co jeszcze śmierci Pryncypałów swoich wyglądają, przemienione zostaną w do-  
„żywocia.

„Wiele zaś kwart oni z tych dożywociów, podług nowej lufracyi płacić mają,  
„niech to dependue od woli y sprawiedliwości Seymujących Stanów, naywięcej, zaś  
„trzy od nich pretendować można.

„Tym sposobem, Rzeplta nasza, chociaż przez pewne lata, mnieyszy iakby po-  
„winna Dochód z tych Królewsczych odbierać będzie, ale ten zysk odniesie, że się  
„prędzey swojej doczeka własności, że prędzey tą własnością pożytecznie dla sie-  
„bie rozrządzić będzie mogła.

„W takim układzie naywiększy ia zysk dla Kraiu upatruię w spokojności Oby-  
„watelów, bo pokoiu wewnętrznego żądam, ale w tym miejscu, nie mogę zamilczeć  
„tego, co na dniu oneygdajszym ferce tkliwych Obywatelów zgorzowało y niespo-  
„dziewaną ie przeraziło boiaźnią, a to w ten czas, gdy żądany grofz dziejący, nad  
„sowite od Starostw Kwarty, do odkazanek na Oyczyznę ich pobudził.

„Nieszczęśliwa Oycyzno nasza! iakże smutne iest twoie przeznaczenie, kiedy  
„otoczona będąc w koło nieprzyjaciółami ogromnym wsparciem Woyskiem, masz ie-  
„szcze wewnątrz tak gorliwych Synów, którzy nawet w ten czas, gdy ty gwałtowne-  
„go potrzebując ratunku, o swoją od nich dopominasz się należytość, oni zamiast  
„skwapliwości, z którąby się tobie ofiarować powinni, zamieszaniem w Kraiu, y łącze-  
„niem się z nieprzyjaciółami grozić Tobie ważą się?

„Jesteś teraz miła Oyazyzno, podobna do owej Matki, co nierownie kochając  
„swoie Dzieci, nieodbiera zwyczajnie żadney pomocy y nie doznaje żadnego usza-  
„nowania od tych, których naybardziej pieściła, y którym naywiększe czyniła łaski.

„Gdy więc takie iest twoie przeznaczenie, iż tam gdzie pomocy szukać po-  
„winnaś, znajduiesz odkazanki y przegrozki, widzę, że jesteś przymuszona uciekać się  
„do tych, którzy w terażnieyszym czasie, nic więcej z ciebie nie mają nad to, że  
„się twoimi urodzili Synami, a którzy zapewne dadzą ci bez zmarfzczenia się tyle,  
„ile żądać będziesz.

„A zatym prezacni Dóbr Ziemskich Dziedzice, Wy prawdziwie Oyczyznę  
„swoją kochający Obywatele, Wy wcale od Matki swojej nie piefzczone Dzieci,  
„(w których liczbie y ia znajdować się mam szczęście,) nie narażamy już więcej  
tey



„tey miłej Oyczyzny naszej na te postrachy, którychby znowu przy kassowaniu D. 5.  
 „Emphiteuzów słuchać iey przychodziło, zostawmy one na stopniu dożywotników, Mar-  
 „a dochód z nich ustanowić się mający stosuymy do potrzeby krajowej, ale gódzmy ca.  
 „z sprawiedliwością.

„Co się zaś tycze expektatyw, o które rzecz idzie, zdaie mi się, iż byłaby niespra-  
 „wiedliwość żądać, ażeby ci co nie przyszli jeszcze do Possessyi płacili więcej, gdy ci  
 „co już possydnia y profitują mają płacić mniej, należy więc ich porównać y iednych y  
 „drugich do trzech kwart, podług nowey Lustracyi, ile że Prawo jeszcze o nich nie za-  
 „padło, bo to, co na onegdyszey stanęło Sessyi, ściga się tylko do Uprzywileiowa-  
 „nych z łaski Nayiaś: Pana, nie zaś z łaski Konstytucyi 1775. y 1776. R Possessorów.

JP. Marzałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie JP. Podolskiego pod-  
 nosi Propozycyą *ad Turnum*; — czyli expektawy 1775. y 1776. po skończonym  
 dożywociu, gdy obeymą Uprzywileiowani Possessorowie, czyli pół trzeciej  
 kwarty z nowey Lustracyi opłacać mają?

Nie było na tę Propozycyą zgody.

Zabrał głos JP. Kublicki Poseł Inflantki.

„Wszystkie rządne Państwa, prócz siły wewnętrzne, y iedną naydzielniejszą ze-  
 „wewnętrznie utrzymują się mocą, to jest; sprawiedliwością. Ta zaś ukazuje się w  
 „dwóch nayistotniej częściach, w nadgodzie zasług, y w karze zbrodni. Pierwsza  
 „podsyca umysł, druga wypienia występki, y szerzyć się im nie dopuszcza. Gdzie  
 „tych dwóch nie znają zachować prawideł, tam bezrząd naywiększy, y bliski  
 „stan zguby.

„Wzmacniając siły zewnętrzne Narodu, nie obalamy tych filarów, na których  
 „y moc, y blask opiera się rządu; nadgradzamy zasługi, chęć nawet dobrą, w niedo-  
 „statku istotnych zasług uprzedzając. Któż jest dziś z nas Seymujące Stany? ktoby mi-  
 „łością własną uniesiony nie zaliczał w zasługi chęć nawet dobrą, choć bezskuteczną.  
 „Takim jest każdy Starosta, który gdy chleba zasłużonego jest posiadaczem, albo  
 „już ony zasłużył, albo pozniej, iego otrzymanie nadgodził zasługami znakomi-  
 „temi. Odbierać mu tę nadgodę, jest to dopełniać niesprawiedliwość naywyższą lub  
 „w samym rozwinieciu się chęci dobrych, występiać w nim ochotę stania się swoiey  
 „Oyczyźnie użytecznym. Stanęło Prawo względem Starostw, interpretacya onego  
 „nie zgadza się y z powagą Izby, y z ufzanowaniem Prawa. JW. Stroynowski Po-  
 „seł Wołyński Mąż prawdziwie światły po kilka razy przymawiał się jeszcze do  
 „propozycyi, już teraz zamienionej w Prawo, gdy ta co raz poprawiona *ad velle* iego  
 „została, zdawało się, że już w niey obietmi zostały wszystkie Possessye, Prawo doży-  
 „wocia nie *Juris Emphiteuti* mające; wzruszać to Prawo, byłoby wiele czynić  
 „nieprzyzwoitości, y krzywdę Prawem już stałym zabezpieczney, y zasługami na-  
 „bytey własności. Tu tylko przydać mi się godzi, ażeby tey słuszności wymiarem  
 „postępując, wszystkich Expektantów w iedney zostawili opłacie; gdyż dla tego ob-  
 „ciążać iego, że nie doczekał śmierci, byłoby to nadal rozwalniać chciwe posiada-  
 „nie Dóbr, lub wyższych stopniów umysły. Byłem za własnością Starostw, wkła-  
 „dając na nich Podatek 50. od sta, posądzany o podchlebstwo Starostom, a o nie-  
 „chęć dla Oyczyzny, uczyniłem ofiarę zdania moiego, żebym pokazał, że się śmia-  
 „; to narażam Starostom, nie bojąc się wyrzutu zapłaconego sentymentu. Swiadkiem  
 „ta Izba y sumnienie moje, że nikomu nie podległy, śmiały w otworzeniu zdania

D. „moiego, ani nadgrody nadzieią, ani boiaznią zemsty ujęty, mówiłem prawdę, po-  
 Mar- „wiem ją zawsze, na żadne nie oglądając się względy, iako nie podobien żagłowi  
 ca, „za każdym powiem co raz w inną zwracającemu się stronę. Mówię zatym wyra-  
 „źnie, że jeżeli Seymu 1775. naganiamy działania, czynmy tak, ażebyśmy nie byli  
 „pośledzeni o nierówny wymiar słuszności, przepuśćmy mniejszym zdrożnościom  
 „Seymu 1775. przez wzgląd przynajmniej na niektórych Expektantów, a tym po-  
 „stępkiem upewnimy Obrad naszych poszanowanie. *Hanc vaniam damus, peti-  
 „musque vicissim.*

JP. Suchodolski domówił się o podniesienie swoiey Propozycyi na dniu onegdajszym podaney.

JP. Przecławski Poseł Słonimski miał głos.

„Zebym drogiego nie zabierał w naysławniejszych okolicznościach cza-  
 „su, y zebym nadgrodził upłyniony marnie, kiedy umyślną prawie na wycieńcze.  
 „nie zdrowia y majątkow naszych zwłoką, po czterokrotnym naywyższej Trybu-  
 „nalckiey w Kraiu Magistratury płaćowaniu z własnego uboiego dochodu szali spra-  
 „wiedliwości, y po odbytych na Seym Konwokacyiny z uszczęśliwieniem Narodu,  
 „a krwi Jagiellońckiey winnym uwielbieniem, widzę osłabione powstania naszego  
 „nadzieie; z mieysca moiego, ile mi natura głosu pozwoliła, z nieukoionym odzy-  
 „zywam się żalem, że już raz zmylony, nie wiem jakim niepostrzeżeniem się w podatkowa-  
 „niu ze Starostw Koronnych łosem, które przedtym opłacać pułtory kwarty, a te-  
 „raz na dwie zupełne zezwalając, zdały się nadto mylnie Skarb wiele publiczny po-  
 „mnażać, nie dopuszczę z obowiązku Instrukcyi od Powiatu moiego zadyktowaney  
 „( którą czytałem ) a odemnie nie dla zysku, nie dla prywaty, ani dla perspekty-  
 „wy iakowey, lecz dla poratowania znękaney Oyczyzny, Bogu y współ-Braci  
 „nayswiętobliwiey zaprzyśiężoney, aby Starostwa nasze Litewskie w innym miały  
 „podatkować sposobie, iak nagłe potrzeby Rzeczypospolitey wymagaia, y iak po-  
 „wszechnieysza współ-Braci moich wola nakazuje.

„Ponieważ Koronne Starostwa pułtory przedtym opłacać, dwie teraz zupeł-  
 „ne, po naysciślejszey lustracyi mają opłacać kwarty, y ponieważ o Litewskich za-  
 „dneć nie było wzmianki: przeto w naysłowniejszym z Instrukcyą moią iestem  
 „nieodmiennie zdaniu, aby nasze wszelkie, bądź Emfiteutów, bądź Expektantów,  
 „bądź dożywotnich, Starostwa Litewskie, które już dotąd opłacały dwie kwarty,  
 „wróciły się do Dziedziństwa Rzepltey przez obowiązek kwart czterech opłacania  
 „po naysciślejszey wyż wspomnionej lustracyi, ile że J. W. Stroynowski Poseł  
 „Wołyński na zaprzęsłej Seffyi zastrzegł, iżby Konstytucya 1775. Roku pozniey-  
 „sza, nie pierwsza, pod podchlebnym nadgrody tytułem nie była zaięta, y niby  
 „przez niewolną omyłkę zatwierdzona. Inaczey Obywatel czułby się nad słuszność,  
 „y nad zamiar naysławniejszych Monarchow, a szczegulniey dziś nam szcze-  
 „śliwie, w naysłowniejszych, nayrozumniey panującego, koleiach, iako uboż-  
 „szy, y iedynie z ziemi od Przodków swoich zapracowaney utrzymujący się, w po-  
 „datkowaniu uciśnionym, za którym, więcej iak za sobą, ich łaską wybrani y umo-  
 „cowani naygorliwiey mówić powinniśmy, dla tego z mieysca moiego naysłowniey  
 „y nayspokorniey proszę JW. Marzałka Seymowego, iżby podana, y zaraz zareg-



„czona Propozycja J. W. Skorzewskiego Pośła Kaliskiego była nieodwołalnie wzię-  
 „ta ad Turnum, w ciągu którego, gdyby się podobało komu odpisać, nie odstąpię z  
 „porządku zdania moiego, z którego Bogu, Ojczyźnie y Wpół-Braci ze mną ro-  
 „wnie biedney, winien będę dać najsćcisleyzy rachunek, w którym, żebym się nie  
 „znalazł winnym, dla niedostatku uskąpioney z natury wymowy, podam obszerniey-  
 „sze przekonania moiego przed oczy Tłumaczenie, z którego Przes: *Publicum* uznać  
 „raczy nayaśkawiey czułość odemnie winną w obowiązkach poruczonych od naya-  
 „ukochańszych Wpół-Braci moich.

Podane to wytłomaczenie, iest w następującey osnowie:

„Kiedy szanowne przodków Naszych popioły, wyrzucaią nam na oczy opiesz-  
 „łość hańbiącą imię Polaka, kiedy ta ziemia krwią Braci Naszych pod przemocy orę-  
 „żem zbiedzona, y nieme kaydany z więzieniem Ziomków naszych o zemstę wołaią:  
 „kiedy Wpół-Obywatele oderwani płaczą z zamienioney w rozpacz osłabioney na-  
 „dziei na naszą nieczułość: kiedy w Domu pozostali, y tu przytomni Wpół-Bracia na  
 „bezczytność naszą przedłużoną narzekaią: kiedy smutne doświadczenia przeszłe  
 „blisko grożą przepascią; nie byłbym ani tey Ojczyzny synem, ani wartym Wpół-  
 „Braci Obywatelom, gdybym zapomniawszy na nieudolność uskąpioney z natury  
 „wymowy, z żalu, czułości y boiaźni, choć niewyraźnym z mieysca moiego nie za-  
 „wołał głosem. Ratuemy się co nayrychley! bo iuż nie przez przemoc, któryśmy  
 „iarczy zrzucili, nie przez obce wpływania, któreśmy wyświecili, ale przez nasze  
 „własne w podatkowaniu opory, niezgody y prywaty giniemy.

„Przebog! wszyscyśmy ogólnie chęcią życia y majątków do tey Swiątyni ofia-  
 „re, za Twoim Nayaśnieyfszy Panie przykładem, y Oycowką troskliwością o całość  
 „y uszczęśliwienie Nasze, iakby na ołtarz Ojczyzny przynieśli, czemuż w rozkła-  
 „dzie Podatków rozdwoionym prywaty torem, tak oziębłe, tak obojętnie, y opieszale  
 „postępujemy?

„Mamy w Instrukcyach (y sam a śuszność tak mieć kazała,) od wieków prze-  
 „znaczone źródła, z których waleczni Przodkowie Nasi w podobnych przygodach  
 „bez uciążenia Obywatela, (iak Konfederacyi Aktem zastrzeegliśmy) czerpali po-  
 „trzebne posiłki, króż się odważyć może te Swięte gorliwych Monarchów dary, a  
 „Rzeczney wieczyste y dziedziczne zapasy przywłaszczają sobie?

„Zawsze Dobra Ziemi, iak tylko w Woluminach zasięgnąć można, przez Sta-  
 „roftwa, y Duchownych ochraniały były, czytać można przezemnie ułożone osobne  
 „wyliczeglunienie Konstytucyów; wszakże ponieważ wiele Starostw, y Biskupstw  
 „przez podobną w podatkowaniu, na Zołnierza oziębłość za Kordony odeszło, nie wy-  
 „mawiaią się Wpół-Bracia nali dołożyć, czego by niedostawało, gdy wprzódy wszyst-  
 „kie zwyczajne będą wyczerpnięte źródła, w Instrukcyach ściśle nam zalecone  
 „Dziśieysze Starostwa, przedtym Dobra Królewskie, były skarbem iednym, y panują-  
 „cym, y na potrzeby Rzeczney dostarczającym, nim Alexander postrzegłszy się w nie-  
 „dostatku przez zbytek szafunku na darowizny, lenności, zastawy, y pobożne fundu-  
 „sze, nie nakazał przywrócenie, a Zygmunt August nie odebrał, który w Roku 1562.  
 „po Lufracyi część iedną tylko dla Starostów, y Dzierżaców wyznaczył, a z czte-

D. 5  
Mar-  
ca.

„rech na siebie przypadających, czwartey na Zolnierza ustąpił. Gdy zaś pod Zy-  
„gmuntom III, pewne Dobra y dochody na Stoł Królewski wyznaczono, reszta stała  
„się Dziedzictwem Rzepltey, ale w szafunku Monarchów niby na *Nadgrody*, prze-  
„ciwko którym mówi Kromer: że *dawni Polacy zaszczyt y sławę, za naysławniejszą mie-*  
„*li nadgrode, które y się własnym życiem y majątkiem dostrugiwali.* Z tego szafun-  
„ku zostawionego Monarchom, wiele z krzywdą Skarbu Publicznego szkodliwych  
„dla Kraiu, dla samychże Królów wynikało nieprzyzwoitości, ( iak za czasów swoich  
„Kromer y Bielski ubolewają ) a za Naszych, mimo innych dowodów, powłeczna  
„ruina Miast, Wsi, y Zamków, przez nieczułość na obowiązki swoje Starostów  
„okazuje.

„Wafza Królewska Mość Pan Nasz Miłościwy, chciałeś zapobiedz temu, iako  
„prawdziwie kochający y syn, y Oyciec Oycyzny, kiedy w Roku 1775. widząc wy-  
„niszczonych Obywatelów przez ciągle pasmo Woysk Cudzoziemskich, zagroźce-  
„nia się y uszczuplone Kraie, dla powiększenia Publicznych Dochodów, y dla ulżenia  
„w Podatkach zubożonym poddanym swoim, raczyłeś rzec się tey odwieczney Mo-  
„narchow Prerogatywy; ale cóż Miłościwy Panie, kiedy ta Wafzey Królewskiej  
„Mości ofiara y te zbawienne spodziewane pożytki, tego samego Seymu późniejszy  
„Konfytucya udaremniła, pod tytułem *Nadgroda*, które y żadnego nie sądzę być,  
„iak y ia nie jestem wartym, kiedy ginie Oycyzna.

„Miłościwy Panie, nie zostaje, iak tylko Wafzey Królewskiej Mości nayswięt-  
„szą ofiarę na powiększenie Dochodów Skarbu, y dla ochrony poddanych w nayo-  
„płakniejszym dzisieyszym stanie, do skutku przyprowadzić, według pierwsiastkowych  
„zamiarów, iżby, albo piątą częścią według rozporządzenia Zygmunta Augusta, albo  
„wreszcie połową tym czasem po nowey Lufracyi, według Proiektu, JW. Kolegi,  
„Starostowie, y Dzierżawcy kontentowali się, a reszta na Woysko obrocona była, O  
„toż jest pierwsze y niezawodne źródło, które mi Instrukcyja zadyktowała z powo-  
„dów okazanych.

„Drugie źródło ukazuje Instrukcyja moja w Dobrach Po-Jezuickich, które po-  
„święcone na uformowanie serc y rozumu, małoletnich Obywatelów, a Naszych Po-  
„tomków, powinneby dawno wpoić każdemu, iż *mniejszy potrzebom usług-*  
„*ować powinny, ile kiedy mniejszym kosztem, iak dotąd, odbyte być mogą.* Po-  
„spolicie mówią: że *Musa inter arma silent*, ale u Nas pod bronią na bezpieczeństwo  
„ukutą, *magis florecent*, kiedy y Kommissya Edukacyina mniejszym dochodem kon-  
„tentować się będzie, y Nauczyciele mniej kosztowni ustanowią się. Są u Nas Za-  
„kony oświecone, które mniejszym kosztem, a pewnie z większym pożytkiem Edu-  
„kacyą zatrudnią się, pod równie czułym iak dotąd, ale mniej kosztownym zwierz-  
„chniczym dozorem. Nie trzeba sądzić o Zakonach zuprzedzenia, iakby były nieu-  
„żyteczne, które troskliwość Wafzey Królewskiej Mości powszechna o oświecenie  
„Kraiu pobudziła do zamiłowania Nauk, a którym Myż sami tamujemy użycia y oka-  
„zania użytecznych Kraiowi talentów. Czemu w cudzych Kraiach z za Furty,  
„czyli Świętych Zaporów, tak wiele sławnych cnotą y rozumem wychodzi Mężów,  
„którzy naypublicznieysze, za równą nawet, iak u Nas zapłatę, utrzymują Katedry.  
„Gdyby można było porachować uczone dzieła, znalezioneby mniej nierównie  
szko-



„szkodliwych w społeczeństwie, Kościołowi, y Zwierzchności Zakonniczych, czyli iak D. 5  
 „my nazywamy Mniżych, a więcej użytecznych. Niech Prze: Kommissya Edu- Mar-  
 „kacyina, y J.O.O. z J. Wielmożnemi Deputowanemi do examinowania iey Aktów odda- ca.  
 „dzą sprawiedliwość tym Zgromadzeniom, które się teraz zatrudniają chwałebnie  
 „Edukacyą, a z ich y innych pomówiwszy Zwierzchnością, przeciwko opaczemu  
 „Naszemu mniemaniu, znajdziemy wiele zdatnych subiektów do zastąpienia naypu-  
 „bliczniejszych Katedr, z mniejszym nierównie kosztem: a tak Skarb się powiększy  
 „w naygwałtowniejszych potrzebach Rzepltey, y Edukacya pewnie ulepszy się pod  
 „Kraiowym y Przełożeniłkim Zgromadzeń dozorem.

„Officyanci Skarbowi znaczną część tego, co komportują przez płace sobie wy-  
 „znaczone, zamiast powiększenia Dochodów, mianowicie w Naszey Prowincyi Li-  
 „tewskiej, ułeczupiają: przeto należy ich liczbę niepotrzebną umniejszyć, których  
 „iak dotąd zastępowali, tak odtąd zastąpić mogą Regenci po Powiatach y Woiewódz-  
 „twach Grodzcy: a płaca oszczędzona w Skarbie obojga Narodów powiększy się  
 „Kraiowe, bez uciemiężenia Obywatela.

„Zgorzylem się, Nayiaśniejszy Panie, kiedy widziałem w czasie teraźniej-  
 „szego Seymu tak krytycznym rozmaitych po Warszawie uwiłających się kugla-  
 „rów, y wysyflających możniejszych kieszanie, ile pamiętając na daną mi Instru-  
 „kcya, która zaleca na wzor Króla przeszłego Pruskiego, na Zagranicznych baletni-  
 „ków, sztukatorów, reductników, mod y zbytkow wynalazców obmyślić Podatek,  
 „którzy przez małpy, psy, powrozy, ballony y smyczki wyprowadzają za Granice  
 „Nasze pieniądze. Niech się Policya tym zatrudni, iżby Skarb publiczny ich się  
 „zylkiem powiększył, a tak przez obcego włocęgę choć z naszych, powiększą się na  
 „Woylko dochody.

„Zydz ten Narod nieużyteczny z pracy rąk Kraiowych życie próżniackie wy-  
 „godnie utrzymujący, a z Poddanych Naszych krew wysyflający, a iednakże za sobą  
 „więcej obrońców, iak Duchowni Nasi mający, niech prócz podwoynego Pogłowne-  
 „go, szlubny Podatek płacą, a tak y szkody przez nich czynione nadgrodzą się, y ich  
 „samych niedostatek pewnie przymusi do uprawy roli, do użytecznych Kraiowi na-  
 „wet w Woylku posług, y do powiększenia Dochodów Skarbowych.

„Instrukcyja moja nakazuje mi u Was J. O.O. J. Wielmożni Pasterze, Kanonicy,  
 „Proboszczowie nad potrzebę więcej opatrzeni, dopraszać się o nayjałkawszą na powszechną  
 „Matkę Oyczyznę, y za Wafzą uboższą trzodę jałmużnę, której godni, iak Wy Po-  
 „przednicy Wasi, za świadectwem Konstytucyów w podobnych przypadkach nieu-  
 „skompiali. Niechcę ia dzwonów na harmaty, ani sreber na pieniądze, bo y harmata  
 „niedonośna, y pieniądze lichy byłby, ale bym żądał, aby te ofiary pobożne w Skar-  
 „bie Rzeczypospolitey zapisane były, którychby w ostatniej potrzebie Oyczyzny  
 „użyć można było. Względem Beneficyow Duchownych, ponieważ iedne są kollacyi  
 „Królewskiej, a drugie Ziemskiej natury: przeto kollacyi Królewskiej z Królew-  
 „szczyznami, a Ziemskiej z Ziemskimi w opłacie Podatków porównać się mają, wy-  
 „iawiając zgromadzenia y Opaństwa Klaustralne, które czynią posługę Kraiowi przez  
 „Edukacyą młodzieży z ukontentowaniem Naszym, bez żadney zapłaty, nawet

„ przez składki osobiste. Nie trzeba też zapominać, że przed tym takich niepłacili  
 D. 5 „ Podatków jak dziś płacą, y że Konstytucya 1776. R. zamilała, iż Dobra Ducho-  
 Mar- „ wne z Ziemskimi y Ekonomicznymi od stanowisk Żołnierskich wyłączone były.  
 ca. „ Zastrzegam na koniec, aby iakiekolwiek Podatki nastąpią, ani ich rozkład, ani wybor  
 „ nienależał do Duchownych, lecz do Nas, tak może się Skarb z terażniejszy na-  
 „ wet ich opłat powiększy, y ubożsi Duchowni nie będą mieli okazji utyskowania  
 „ szemrania na swoich Zwierzchników. Gdy te zdanie moje otwieram, lękam się iż-  
 „ by pominowśzy wyż wyrażone źródła na Duchownych, niekończyło się bez  
 „ ; Woyłka.

„ Te są źródła, które Instrukcyja Współ-Braci moich zadyktowała, po których  
 „ rozważnym y umiarkowanym wyczerpnięciu, gdyby ieszcze niedostawało, pozwala-  
 „ Nasz Powiat na Pobór stołowny do rozkładu R. 1567. y 1569. a w niedostatku ieszcze  
 „ na procent dziesiąty od sta, nakoniec na podwoyne Podymne dla do kompletowania  
 „ sta tysięcy potrzebnego y uchwalonego Woyłka.

„ Miłościwy Panie: tak rzetelnie opowiedziałem źródła Podatków, iakbym  
 „ czytał na charakter pod przyśięgą wruczoną mnie Instrukcyą. Prześw: Skonfede-  
 „ rowane Stany powiedzialem może niewyraźnie y niedonośnie, ale tak iak mi Bra-  
 „ cia kazali, y iak jestem sam przekonany. Wy Przesacni Arbitrowie bądźcie obo-  
 „ wiązków przezemnie dopełnionych świadkami. Czyńmy Koledzy tak prędko y u-  
 „ ważnie, iżby ani Oyczyzna nieszkodowała, ani Współ-Bracia Nasi [na Nas nieutyski-  
 „ wali. Nad siły moje dłużey mowilem, już kończę, żebym drogiego niezabierał  
 „ czasu.

JP. Marzalek Seymowy deklarował nayprzód też samę co y wyżej  
 Propozycyą, a potym drugą JP. Kaliskiego: Czyli równie ci Expektanci, któ-  
 rzy do Posłsiyi doszli, mają opłacać z temi, co nie doszli, lub nie?

JP. Suchorzewski P. Kaliski, domówił się aby dołożyć w tey Propozy-  
 cyi czyli równie ci Expektanci, którzy do Posłsiyi doszli, mają opłacać  
 z temi, co nie doszli trzy Kwarty; lub nie?

JP. Czyż P. Wileński, wniósł: iż gdy Propozycya dawniejsza, na którą  
 szedł Turnus obięta Starostwa uprzywileiowane, y podług niej stanęła decy-  
 zya na dwie Kwarty, a teraz idzie kwestya o Expektantów, aby uformować  
 Propozycyą taką, czyli Expektanci, mają zarówno z tamtymi Starostami,  
 dwie Kwarty płacić, czyli trzy?

JP. Suchorzewski P. Kaliski powtórzył żądanie o przeczytanie swoiey  
 Propozycyi, a w przypadku niejednomyślności na nią, prosił o Turnus między  
 Propozycyami.

Naco JP. Marzalek Seymowy oświadczył: iż gdy Propozycyemu  
 podane, zdają się być oddzielne, więc obydwie przeczyta; czytał zatym  
 pierwszą Propozycyą JP. Krasickiego, potym czytał drugą Propozycyą JP.  
 Kaliskiego.

JP. Wężyk Rudzki P. Podlaski prosił JP. Marzalka o zapytanie się  
 czyli jest zgoda, aby wszyscy Expektanci, tak ci, którzy doszli, iako y ci,  
 którzy nie doszli zarówno trzy kwarty opłacali, po którym zapytaniu, gdy-  
 by niezachodziła iednomyślność, prosił o Turnus.



JP. Marzałek Seymowy odpowiedział, iż chciałby dopełnić ządania <sup>D; 5.</sup> JP. Podlaskiego, wzapytaniu się, czy zachodzi iednomysłność w oznaczeniu Mar-  
równey opłaty tak tym, którzy dosięgli Possessyi, iako y tym, którzy dopiero ca.  
do niey przyiść mają, lecz to zapytanie łączyłoby dwie Propozycye, to iest  
iednę, czy zarówno mają wszyscy płacić, drugą wiele mają płacić? które te  
dwie Kategorie razem w iedney Propozycji nie mogłyby być umieszczo-  
ne. Ponieważ zaś JPan Podolski podał iedną Propozycyą, a drugą podał  
JP. Kaliski, zaczym nie zostaje mu się, iak zapytać, którą Stany *ad Turnum*  
z tych Propozycji chcą przyjąć?

Dały się słyszeć głosy żądając Propozycji JP. Kaliskiego, z dołożeniem  
w niey *quantum*, wiele opłacać Expektanci mają.

Przymówił się JP. Walewski Wwda Sieradzki: „, Propozycya JP. Kali-  
skiego, podług przekonania mego, sprzeciwia się zapadłemu Prawu, na  
przedonegdayszej Sessyi, które mówi; *Dobra Królewskie dożywotnie uprzy-*  
*wileiowane, które Kwarty opłacać, mają płacić dwie kwarty z nowey Lufracyi;*  
skoro wyraz Prawa iest taki, a Expektanci ci, którzy do Possessyi doszli, zapła-  
cili Quadrupłę, zostali uprzywileiowanemi, zachowali wszelką solenność y  
Kwarty płacili, więc tanto Prawo już ich obięło, a zatym *circa legem latam*  
stawam y na Propozycyą tę nie pozwalam. „

Zabrał głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „, Gdybym w liczbie  
Expektantów był umieszczony, w przekonaniu moim, nie innego chwyci-  
bym się środka, iak mając dar, sambym go ofiarował, y czyniłbym ofiarę  
z siebie, bo mi iest wolna, lecz mówiłbym za temi, co mają Expektaty-  
wy, bo sprawiedliwość każe. Jestem ia Expektantem, ale za gotowe moje  
pieniądze, nie umiem różnić Expektanta od Uprzywileiowanego Staro-  
sty, bo tylko, co ten teraz trzyma, to Expektant po wypadłym wyroku Bo-  
żym trzymać będzie. Jest już zapadłe Prawo, iak JW. Wwda Sieradzki  
oświadczył, że wszystkie Starostwa, dwie Kwarty opłacać mają, niewiem  
iak twierdzić można, żeby y Prawo Expektantów tymże wyrokiem obięte  
nie było, obftawać przeto przy Prawie, iest obftawać przy spra-  
wiedliwości; różnicy między Expektantami, którzy do Possessyi  
doszli, y którzy przyiść mają, czynić nie umiem; z tych powo-  
dów rozumiałbym, że innego w ustanowieniu dla nich opłaty  
przedsięwziąć niepowinniśmy prawidła, iak to, które już Prawo nam prze-  
pisało, oświadczam, że gdyby te Propozycye tu przeczytane miały iść *ad*  
*Turnum*, łączyć się będą z zdaniem JW. Wwdy Sieradzkiego, y upraszać o  
Propozycyą taką: czyli Propozycya taka może iść *ad Turnum*, lub nie? „

W tym mieyscu JP. Kasztelan Zarnowski zabierał głos, lecz go uprze-  
dził swoim przymówieniem się JP. Skurkowski P. Sandomirski, który mówił  
w tey ośnowie: „, Kto Oyczyźnie dobrze życzy, ten smutnym poruszony  
być musi uczuciem, kiedy widzi nie zgodę zaczynającą męsząc obrady.  
Nie idzie tu wiele opłacać mają Expektanci, bo już powszechnie właśnie  
zgoda, na trzy Kwarty, ale idzie kwestya, czy tak ci, którzy doszli, iako y  
ci, którzy nie doszli, równie płacić mają; nie rozumiem, żeby kto z nas tłu-  
maczyć chciał zapadłe Prawo, bo Prawodawców nie znam Konfiliarzami  
Rady. Expektant z łacińskiego wzięty, znaczy czekającego, a Prawo  
dla czekających ieszcze nie stanęło, ale dla będących w aktualney Possessyi,  
zapewne ci nie są zmasani żadnym występkiem, bo widząc, że żli brali,  
myśleli sobie, niech się nam dobrym lepiej dostanie. upraszał bym przeto,  
aby te kilka osób, którzy już doszli do Possessyi, uwolnionemi byli od  
trzech Kwart, gdyż nie zdaie się, ażebyśmy zawodzili ufne w Prawie ich  
mniemanie: „

D. 5. JP. Szydłowski Kasztelan Żarnowski, utrzymywał, że Prawo na da-  
Mar- wniefzey Seffiy zapadłe ściaga się y do Expektantów, a zatym podług niego  
ca. dwie Kwarty płacić powinni.

JP. Potocki P. Podlaski okazywał, iż więcey Rzplta szkodzi z straty  
czasu, iak może mieć użytku z podwyższenia Kwarty dla Expektantów do  
Posleffiy doślzłych, których iest nie naywięcey.

Zabrał głos JX. Naruszewicz Biskup Smoleński: w którym załano-  
wiwszy się nad różnicą biorącego za Przywilejem Starostwo, a Expektantem,  
który nie zmierzyszy przeciągu życia swego, czeka na koniec cudzego,  
dowodził, iż nie pierwszy Seym 1775. roku dał przykład Expektatyw.  
Miała Rzeplta y dawniey Werrellów chciwych majątku Publicznego. Za  
panowania Zygmunta Augusta iuż Expektatywy były zakazane. Lecz  
zapomnieć o tym, co było, a myśleć raczey należy, iak odtąd bydź powin-  
no. Niech Lustracya dobrze opisana będzie, a dofyć, gdy wszyscy Staro-  
storowie w równey proporcji do Skarbu dawać będą opłatę. (\*)

Przymówił się JP. Potocki P. Lubelski w tey treści:

„Głosu za Emfiteutami y Expektantami nie podnoszę, ale za czasem, rzeczą  
„naydroższą, y śmiem się zapytać, czy podniesiona Kwarta z siedmiu Starostw nadgro-  
„dzi, tak znaczną stratę czasu? W tym przekonaniu, czyli na trzy, czyli na cztery Kwar-  
„ty lubo to widzę uciążliwośćią, ia się zgodzę, bo mi idzie o czas. Nie mam w tym par-  
„tykularneg. Interessu, widzę nawet chęć samychże Expektantów przyłożenia się do  
„potrzeb Oyczyzny. Jeżeli po między temi liczę przyjaciela, to ten zapewne w mało-  
„letności na ów czas zostając, nie był składającą częścią owSeym 1775. roku, ani to na-  
„danie, choty iego nie kosztuie, zasłużył on owszem sobie przez ustawiczne Oyczyzny  
„z utratą majątku własnego słuzenie, na względy u W. K. Mci y Prze: Stanów, Posta-  
„wiony y teraz przy Styrze, nie przestaje przykładać pracy y usiłowania w wpol-  
„nym ratunku Oyczyzny, dla której, iak znam iego gorliwość, tak pewny iestem, że  
„żałować nie będzie własnego majątku. Nie idzie tu o nic bardziey, iak o czas, małe  
„więc te obiekta odciągać nas od większego nie powinny; pytam się? wiele na tym  
„Skarb publiczny zyska, y wiele mu przyczyniemy dochodu? Oto nie więcey zape-  
„wne, iak 60.000. a za to sponiemy szłusne y ogolne podatkiowanie; iżaliż mniema-  
„my, że na kilku ten ciężar włożywszy, sami od niego uwolniemy się? y że gdy ci, trzy  
„Kwarty zapłacą, Dobra Ziemskie, wolne zostaną? Nie, poki nie będę widział chęci  
„w nas przyłożenia się z własnego majątku, póty o szczęśliwości Rzepltey wątpię  
„będę. Czyż to podwyższenie dla kilku Starostw Kwarty, iest rzeczą decydującą?  
„czyż to Dobra Ziemskie zuboży? gdy tę Summę, któraby z podwyższenia tego wy-  
„padła na nie rozrzuciwszy, ledwo po szelągu na każde wypadnie, a któraby na iednę  
„część zwałona, kilka Familii zruynować mogła. Z tych powodów upraszam J. W.  
„Marzałka Seymowego, aby nie odwłocznie przytąpił ad Turnum, ażebyśmy iuż  
„mogli, te podeyrzliwą materią na zawsze zakończyć. Nie iestem ia za Seymem 1775.  
„y mówię o nim z Demostenesem wołającym do Attencyków: *Byli między wami*  
„*Obywatele, którzy obcym bardziey służyli, którzy z Oyczyzny łupy obdzierali,*  
„*którzy*

(\*) Głos ten przygotowany, y w Seymie czytany, nie był oddany do Dy-  
rygu/zu.



„którzy domy własne sprzedawali, lecz nie wszyscy. My karę na jednych zwalamy, D. 5.  
 „y może ukrzywdzamy niewinnych, a ochraniaamy winnych; lecz pominąwszy to, Mar-  
 „coby niechęć y niepokojność rodziło, trzeba nam się spoić iedności łańcuchem, ca.  
 „gdy zerwać łańcuch niewoli chcemy. „

W teyże materyi mieli głosy JP. Dębowski Kasztelan Czechowski y  
 JP. Moszczeński P. Poznański. (★)

Mówił Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski.

Głosem J. W. Biskupa Smoleńskiego. y J. W. Lubelskiego przekonany, zdanie  
 „moie otworzyć iestem przymuszony, zgadzając się, że ile oszczędności w wydat-  
 „kach zachować, ile gorliwości w przymnożeniu Intrat Skarbowi Publicznemu tak  
 „potrzebnych przyłożyć winniśmy, tyleż ostrożności w tak zbyt delikatney mate-  
 „ryi zachować. Prawodawcy przyśtoi, y należy się koniecznie.

„Ze zle zrobił Sejm 1775. Roku w rozmarnotrawieniu Bogaństw kraiowych,  
 „wstydny ręki swej ściąganiem do podpisu rozbioru Krain, to aż do Roku 89. u-  
 „stawnie iest dowodzonym, ale nowe zamieszanie między Obywatelami, ziarno nie-  
 „chęci y nieukontentowania między mieszkańców rzucone, spokojność kraiowa, ta  
 „nam wiąże ręce, ta nas w pędzie wstrzymuje ażebymy, chcąc zle naprawić, gorszego  
 „złego nie zrobić, wszakże gdyby nie ta była tama, nay krócieyby wypadło powie-  
 „dzieć. Sejm ten, to obmierzłe Polszcze monstrum, za niebyły deklarujemy”

„Potrzeba oszczędności czasu, równa się z potrzebami Skarbu, pierwsze utra-  
 „ciwszy, do opatrzenia przyzwolicie drugiego nie przydziemy, bo bodaybym nie  
 „wyprorokował, że nam przyść do tego nie dopuszczą; więc spieszmy się, y uprze-  
 „dzaymy kroki nieprzyiaciela.

„Nie uszczęśliwim zapewne podwyższeniem pół kwarty na siedmiu Expektan-  
 „tach Oyczyzny, powiedźmy wreszcie, ale iednomyslnie, niechay opłacają pół trze-  
 „ciey kwarty, podług nowey Lustracyi bez excepcyi bądź ci, którzy przyszli, bądź  
 „przysię mający do Possefii, lecz idźmy daley, y blisko tygodnia nie traćmy czasu  
 „nadaremnie.

„Nie zastanawiam ia się nad tym, że brano, ale nad tym bardziey, że drogę do  
 „tey szarpaniny tak łatwo otworzono, rozrywali wprawdzie zdrajcy Oyczyzny nay-  
 „więcey, lecz byli tam y ludzie zaśluzeni, którzy w każdym czasie nadgrodzonemi  
 „za zasługi swoje od Rzepltey być powinni, y nieprzyczyniając się do zgnby swey  
 „Oyczyzny, owszem się złemu opponując dla tego, że Starostwo wzięli, pod ten tak  
 „wstydny oguś podciągani być nie mogą; więc powiem: pomińmy oguś, poydź-  
 „my do głowy, pamiętając, że nam przykładu koniecznie potrzeba, przebaczymy na-  
 „ostatek ogułowowi, ale nie darujemy naczelnikowi tey roboty, niechay się więcę taki  
 „nie rodzi Polak, niechay gotowy ma przed oczyma wstręt zdrady, niechay w na-  
 „stępnych czasach każdy wprzód nad frogością kary na poprzedniku swoim za-  
 „drży, niżeli o zgubie Oyczyzny pomyśli.

„Nie chodźmy uboczami, idźmy prosto do tego, który w Petersburgu na przod-  
 „kniącego tey roboty był nominowany; idźmy do tego, który trzem potencjom  
 „zaprzedał się, wszystkim trzem Oyczyznę, honor swój y nas zaprzedał, idźmy

T O M II. CZĘŚĆ II.

SI

(★) Obydwa te głosy przygotowane y czytane, nie były oddane do Dyary-  
 uszu.

D. 5. „do tego, który narzucając się Narodowi za Marzałka, znalazłszy tam Polaków, którzy  
 Ma- „mu Łaskę wydarli, którzy na wszystkie ażardy puściwszy się, mając trzech Potency  
 ca. „za sobą Wojska, tylko jedną zbrodnią przeciwko sobie z Izby uciekł, y przez trzy  
 „dni między liberyą w sieni Łaskę, bez Łaski podnosił, y Seffyą solwował; idźmy do  
 „tego, który nie zważając na owę cnotę, gdy się ów sławny Poseł, JP. Reytan, we  
 „drzwiach Izby Pofelskiej położył, y krzyknął słowy wiekopomnego wspomnienia  
 „godnemi: *Zadepczcie mnie wprzód; niżeli Ojczyznę mą zgubić macie.* On cnotę  
 „bezprawiem deptał, on bezczelnie z cnoty naygrawał się, y one wyszydział; idźmy  
 „do tego, który spokojnością wafzą, który majątkami Obywatelów handlował.

„Tak Naias: Stany, jeżeli chcemy, aby się na potym zle nie działo, przykład  
 „nayfurowzeyer kary okażcie, niechay sobie nigdy zły nie podchlebia, że mu kie-  
 „dyżkolwiek występki ujdzie, idźcie Naias: Stany do tego źródła, zatampycie  
 „go tym sposobem, aby z niego nigdy powódz zdrady Ojczyzny wypływająca za-  
 „tapiać Kraiu nie mogła.

J.P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył, iż był zdania, aby wszystkie  
 expektatywy pokaslować, nie dla tego, iżby nie był przekonany, że nie  
 wszyscy nie godni byli, którzy je pobrali, ale żeby terazniejszym Seymem  
 zagrozić wszelkiemu zdarzyć mogącemu się bezprawiu; jednakowoż słysza-  
 nemi głosami dał się skonwinkować y przekonać, że nie należy niewinnych  
 razem z winnymi karać, lecz podług zdania JP. Chełmskiego Autorów tyl-  
 ko, tych, bezprawnych czynności, którzy do nich wrota otworzyli, oświad-  
 czył oraz, że podał Projekt aby niegodnych Polaków własną zdradzących  
 Ojczyznę, tych, którzy iśćcze żywemi zostają, przykładnie ukarać, a u-  
 marłych z grobów podobywać y martwym ich zwłokom nie przepuścić;  
 skończył na tym, ażeby Expektanci, tak ci, którzy do Possessyi doszli, iako  
 y ci, którzy nie doszli, zarówno chociaż pół trzeciej kwarty opłacali.

Rzekł JP. Marzałek Seymowy: „Uprzedzony nieco zostałem wielkim  
 „zdaniem godnego Kolegi JP. Kaliskiego, gdyż będąc powołany przez J.  
 „W. Wdę Sieradzkiego do wynajdowania sposobów ziednoczenia zdań,  
 „chwyciłem właśnie tę myśl, którą JP. Kaliski oświadczył, a w której  
 „tym bardziey mnie utwierdziły głosy J. W. X. Biskupa Smoleńskiego, y  
 „J. W. Lubelskiego, Rzecz pewna, że na ten Seym 1775. roku nie tylko, że  
 „my narzekamy, ale y popioły nasze na wspomnienie jego wruszać się bę-  
 „dą; Jednakowoż ci Expektanci, nie zażużyli na tak srogi wyrok, aby od  
 „Praw swoich odpadać mieli, lub ciężką znosili opłatę. Zaczynam  
 „Decyzji Prześwietnych Stanów, jeżeliby się na to nie zgodzili, aby tak ci  
 „Expektanci, którzy do Possessyi doszli, iako y ci, którzy dochodzić mają,  
 „pół trzeciej kwarty opłacali. „

Na to zapytanie dała się słyszeć zgoda.

Zaczyn JP. Sekretarz czytał stołowny punkt.

JP. Świętosławski P. Wołyński domówił się o dołożenie, „*Expektanci*  
 „w Konstytucyi 1775. y 1776. wyrażeni.

JP. Skorzewski P. Kaliski wniósł, żeby bez wyszczególnienia lat napisać,  
 Expektanci in *Volumine Legum* znajdujący się &c.

J. P. Sekretarz czytał tenże punkt z wyszczególnieniem lat 1775.  
 y 1776.



JP. Suchorzewski P. Kaliski uczynił ostrzeżenie, aby nie tylko ci, którzy są w tym Prawie wyrażeni, ale y ci, którzy sposobem nabycia w Prawach Expektantów zostali, rozumieni byli.

D. 6.  
Mar-  
ca.

Odpowiedziano, iż to teraznieysze Prawo tak Expektantów wszystkich, iako y tych, którzy od nich Prawa nabyli, obeymuie.

JP. Marzalek Seymowy zapytał się na ten punkt przeczytany o zgodę. Która trzykrotnie y iednomyślnie nastąpiła.

Zaraz potym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, a J. X. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę rotą.

## S E S S Y A LXXI.

D N I A 6. M A R C A

JMC Pan Marzalek Seymowy zagaił:

„Staranny Ogrodnik zbierając kwiecie na wieniec, czuie smak swej pracy, „gdy choć z drobniejszych, wieie ie na ogromny. Podobnym y-Prześ: Stany postę- „pią torem, kiedy z najmniejszych nawet części zbierają, na wydolanie Podat- „ków, według potrzeb Rzepltey. Dwoiste zachodzą do dobrej Ekonomiki Ustawy, „pilność w składaniu dochodów, a rostopne z nich oznaczenie wydatków. Te kondy- „cye nayıpierwszym rządneho zaliczają się gospodarstwa urządzeniem, bo bez nich „ani dochód bydz może oznaczonym, ani wydatek umiarkowanym. A przeto, gdy „iedno drugiemu nie wyrownywa, iuz skład cały upada Ekonomiki kraiovey. Prze- „świe: Stany, gdy wprzód tak pilnie zatrudniają się zbieraniem dochodów, nim im „wydatek oznaczają, nad którym rostopną rozwągą zaftanowią się, aby ten grosz pu- „bliczny w oszczędności, ale przyzwoitey, był użyty na potrzeby Rzepltey. Z ie- „dnego iuz rzrodła, dwoiste poymuiemy powiększenia dochodów publicznych, iefz- „cze te fame wystawione iest na trzecie oznaczenie, to iest pod nazwiskiem Prawa „Emphiteusis, które według Proiektu rozpoczętego, daie po sobie oznaki, że ma zafi- „lić Skarb publiczny, do czego zmierzając, JP. Sekretarz będzie raczył czytać ten „Proiekt. „

Zabrał głos JP. Stroynowski P. Wołyński: y mówił w tey osnowie:

„Gdy była materya o Expektatywach, byłem tego zdania, żeby te z rozda- „wnictwa Seymu 1775. Roku wyszłe, uchylone zostały, powodem żem odstąpił, była „nayprzod szacunek czasu, powtore, że tych expektatyw małą liczbę widziałem; Co „zaś tycze się Emfiteutów, iako na Sessyi przeszłotygodniovey oświadczyłem, aby „uchylone zostały, tak y teraz powtarzam, żadaiąc, ażeby wprzód nim rezolucya na- „stąpi, iaka ma bydz z nich opłata, decydowane było, czy mają bydz skaffowane, lub „nie? Wystawiłem: że te Królewsczyny obrócić można na pożytek Rzepltey *per* „*plus offerentiam*, wystawiłem, że Delegacya 1775. roku niemająca mocy do sza-

Sff ij

„funku, utworzyła sama dla siebie to rozdawnicze Prawo, gdyż plenipotencya iey  
 D. 6. „od Stanów dana była do zaspokoienia pretenzji trzech Dworów y formowania Rzą-  
 Mar- „du Rzepltey. Jeżeli rozdawnictwa tey Delegacyi utrzymane będą, damy pochop,  
 ca, „że wyznaczane iakieżkolwiek Delegacye odważą się tworzyć podobne Prawa.  
 „Sam Nayias: Pan niechciał pozwolić na to, lecz był od tey Delegacyi odłączony,  
 „a Prawa piszą, że bez przytomności Króla nie stanowić niemożna. Delegacya zaś  
 „sama na ten czas Seymowała, nie było tam ani Senatu, ani Stanu Rycerskiego w  
 „w zupełney reprezentacyi, bo tych tylko wybrano, których z interessem swoim  
 „zgodnych upatrzone. A zatym taka czynność, gdzie nie było trzech Stanów, nie  
 „znaczyć nie może. Jeżeli kto powie, że approbacya tych czynności przez Stany  
 „nastąpiła, odpowiadam: iż ta Delegacya wyrobiła Gwarancyą, y przyszła do Izby  
 „z Traktatami, zrobiła postrach, y wymusiła na Stanach approbacyą; wiadomo jest,  
 „że tylko Dyaryusz Delegacyi w Stanach był przeczytany, a żadna iey czynność nie-  
 „roztrząsana, a takim sposobem y Królewsczyzna rozdanie utwierdzone zostało.  
 „Słyszałem głos JW. Pińskiego, który z uczuciem wyraził, iak wmówić usiłowano,  
 „iżby z przyczyny uchylenia Emfiteuzów, miało nastąpić zamieszanie, zażądany  
 „się, że trzysta tych Osób nie może pociągnąć większey liczby, całego Narodu; nie  
 „należy też trzymać po Obywatelach, gdyby iaka część malkontentów oderwała  
 „się, żeby oni z niemi łączyć się mieli; nie potrzeba tu y posądzać wszystkich Em-  
 „fiteutów, bo się w tych liczbie znajdują tacy Mężowie, którzy przyjmą to Prawo  
 „iakié ustanowimy z uszanowaniem. Sprawiedliwość zaś wymaga, aby do Skarbu  
 „powrócone były, bo ile nieprzyzwoitości znajdują w ich rozdaniu, tyle sprawie-  
 „dliwości w powrocie. Jeżeli w tym Patryotyzm okazuje się, gdy Rzeplta dawniejsze  
 „Prawa z uciskiem stanowione znosi, zawstydzonyby był ten Patryotyzm, gdyby gor-  
 „liwość iego tylko w słowach widoczną była, a nie w skutku. Jeżeli idzie ieszcze o  
 „to, iż niektórzy są tacy, co za własne pieniądze Emfiteuzy kupowali? to łatwa  
 „może być nagroda, gdy każdemu z nich wolno będzie szukać Ewikcyi u Jurys-  
 „datora, jeżeli zaś zachodzi kwestya, iż mogli od takich ponabywać, którzy nie  
 „mają Ewikcyi, y nie są w stanie im odpowiedzenia, to niech Rzopla wyznaczy Kom-  
 „missyą, któraby to zważyła y rozstrząsnęła, a któryby z nabywców nie mógł zna-  
 „leść u Jurisdatora swego Ewikcyi, temu żeby nadgroda ze Skarbu obmyślona była,  
 „lepiej takim sposobem sobie postąpić, niżeli Emfiteuzy utrzymać, a Skarb na tym  
 „nic nie straci, owszem zyska; możnaby ieszcze y taki wynaleść sposób, aby obowią-  
 „zać tych Emfiteutów do uczynienia kalkulacyi, co który wybrał, a ten fundusz obró-  
 „cić na tych nabywców, którzyby Ewikcyi znaleźć nie mogli. Jeżeli wszystkie Pra-  
 „wa pozwalają dochodzić każdemu swoiey własności, y zawsze ten, co nieprzyzwoi-  
 „cie trzyma, obowiązany jest do dania z użytku, który partycypował, kalkulacyi, ró-  
 „wnie y Rzeczpospolita powinna użyć tego Prawa. Z tych powodów wniozę, aże-  
 „by nastąpiła propozycya taka „ Czyli Emfiteuzy mają być skaffowane, lub  
 „nie? Jeżeli kto powie, że przy tym Proiekcie *simpliciter* Propozycya taka  
 „iść nie może, odpowiadam, iż dodatku tego nie wymyśliłem sam, ale  
 „wyjąłem go z Proiektów u Łaski w deliberacyi będących; że zaś należy  
 „wprzód decydować tę Propozycyą, niż względem opłaty, to z samey konieczno-  
 ści



„ści zachowania porządku się pokazuje, bo gdybyśmy wprzód decydowali opłatę, <sup>D 6</sup>  
 „tym samym przyznalibyśmy *tacite* Em. fiteuzy, a żadne Prawo *tacite* zapadać niepo-  
 „winno. Z takich powodów podaje Propozycją moją do Łaski., Podawszy tę Propo-  
 „zycją oświadczył, iż na czytanie Projektu pozwolić nie może, poki Propozycja ta  
 „przez JP. Marzałka przeczytaną nie będzie.

JP. Leduchowski P. Wilki rzekł: Własności dysputować nie można, bo  
 ta jest Prawem zabezpieczona.

JP. Zieliński P. Nurki wniośł, iż gdy już dwie Klasy Królewsczyzn są  
 zadecydowane, a wiadomo jest, iż po roku 1775. następowały *Jura com-*  
*municativa* dla kobiet, ażeby rozwiązać kwestyą, w której klasie te mają być  
 umieszczone, czyli pomiędzy Expekantami, czyli pomiędzy Dożywo-  
 tnikami.

Zabrał głos JP. Potocki P. Podlański:

„Mówić o Seymie 1775. Roku, jest mówić o naywstydniejszy dla wolnego Na-  
 „rodu sprawie, przykładu w dziejach nie mającej; mówić o tych, którzy w pomnio-  
 „nym dopiero Seymem władali, albo w nim przewagę mieli, jest mówić o bezwsty-  
 „dnych sprawcach, co korzyści osobiste, nad dobro Kraiu, nad swobody y sławę Rze-  
 „pltey przenieśli.

„Kto był świadkiem czynów, albo właściwie powiem: kto czarną ich Księgę  
 „przeglądał, słusznie poczuł nienawiść y wzdargę dla tych, którzy obrazem Narodu  
 „zaślonieni, owoce występków przywłaszczyli sobie, a winę y hańbę Narodowi. Kto-  
 „rych było bassem; daymy obcym, bierzmy sobie: Zeby zaś brać bezpieczniey, szu-  
 „kamy sobie podobnych. Liczba współników pomnoży występkom obrońców. Ta-  
 „kim to sposobem w powszechnym nieszczęściu Kraiu, chciwość współ-braci szukana  
 „od obcych dla łatwiejszego układu ich potwierdzenia, uczyniła się czwartą do roz-  
 „bioru Potencyą.

„Pierwsza karta Konstytucyi publicznych Seymu owego, prawdziwie Extraor-  
 „dynaryinego, y następne cztery Akt Limity, y plenipotencyą delegatów obemył-  
 „ce, każdego przekonywają, iż ten Seym zwołany, y tak dobrany był szczególnie  
 „dla utwierdzenia prywatnych umów, które Go poprzedziły, y dla dopełnienia nad-  
 „grodz zbrodnią samą wyłudzonych, Staneła zgoda łatwa na to, aby się działo co  
 „chce z Oyczyzną, byleby zagrabione zyski, y szczęście osobiste zapewnione zosta-  
 „ło. Tych to, lub za temi, słyszemy teraz głosy odwołujące się do wiary publi-  
 „czney, do bezpieczeństwa własności, którzy wiary Bogu y Oyczyźnie nie dochowa-  
 „li, którzy bezpieczeństwo własności Rzepltey bezwstydnie zgwałcili: Pytam się, kto  
 „jest większym winowaycą, czyli ten, który Dom nachodzi, żeby zaborem powięk-  
 „szył swoje szczęście, jeżeli gwałt Jego pobłażanym będzie? czyli ten, który straż, y  
 „opiekę Domu mając, nie tylko gwałt ten uzacnia, lecz y sam z reszty ozdób odzie-  
 „rać go pomaga?

„W całym dziele Seymu 1775. Roku, nic ja Prze: Rzepltey Stany nie upatruię  
 „istotnego, nic rzetelnego.

„Byli niby umocowani Delegaci do wchodzenia w umowy wszelkie y rozmowy,  
 „przekłady y wykłady, czynności y negocyacye— Słowa są plenipotencyi— z każ-

TOM II. CZĘŚĆ II.

Ttt.

„D. 6. „dym ofobno, lecz pod Gwarancyą drugich dwóch pełnomocników sprzymierzonych  
 Mar- „Dworow, względem pretenzyi do Kraiow zagarnionych, *respectivè* pod każdego  
 ca. „z nich Panowanie, do ustąpienia tych Kraiów, y Prawem wieczystym przyznania.  
 „Ostatni ten zlecenia wyraz, dostatecznie wyjaśnił, że Delegacya inney czynności  
 „nie miała, iak podpisać zażłą już umowę, czyli znowę na rozebranie Kraiow Rze-  
 „pltey.

„Ułożenie, a właściwiey przewrócenie Rządu na formę pogodniejszyą pod  
 „Gwarancyą obcą, narzuconą Narodowi, że nie było dziełem Delegacyi, y że ią po-  
 „przedziło, do powizechney odwołuie się wiadomości. Nie inna więc przyczyna y  
 „potrzeba wyciągała szesciu następnych po sobie Seymu Limitów, iak chęć przedłu-  
 „żenia przywłaszczoney reprezentacyi Narodu, y utrzymywania otwartego Rege-  
 „stru nadgrodo, do których, ani Aktem Konfederacyi, ani plenipotencyą Delegaci umo-  
 „cowani nie byli.

„Nie mogę za tym nadgrodo tych, powyższemu prawu przeciwnych, które aktu-  
 „alnym Posiessiorom Starostw dożywocia tylko zabezpieczyło, a po wygaślych, nową  
 „do Skarbu Koronnego warowało Lufracyą, uznać za legalne; tym mniej pojąć mo-  
 „gę, iakim sposobem w czasie rozbioru Kraiu, przewrócenia Rządu, w czasie tyfiaca  
 „bezprawiów, słowem w czasie niedoli y klęski powszechney, tyle znalazło się zasług,  
 „y tyle zaśluzonych.

„Wątpliwe zasługi, więcey kary, niż nadgrody warte, obruszyły Naród, głos po-  
 „wszechności przyszedł do uszu Reprezentantów, a z nim boiaźń, y o zabezpieczenie  
 „zahoru troskliwość: żeby więc uwiecznić szczęście, y cnotą występki załonić, czuli  
 „na ofobiste Dobro Prawodawcy, iednych do wzięcia Prawa Emfiteutycznego przy-  
 „musili, innym go, dobrodzieystwa tego nie szukającym narzucili, niektórzy z za-  
 „cnych, y nadgrody prawdziwie godnych Obywatelów, uprzedzając chciwość, y za-  
 „pewniając sobie spokojność, sami o nie prosić znaleźli się przymuszonymi.

„Jeden z arbitrów Seymowi pod ten czas przytomny, zbudowałem się chwale-  
 „bnym postępkiem zeszłego Xiążęcia Jmci Sanguszka Marszałka W. W. X. Litew-  
 „skiego, Imieniem ktorego Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy tegoż Xięstwa, y  
 „Kollega Iego *in Ministerio* wniósł do Stanow Rzepltey, iż pomieniony Xiąże nie  
 „chcąc bydz umieszczonym w Regestrze obdarzonych y nadgrodzonych na tym Sey-  
 „mie do czytania przychodzącym, ofiarowanego sobie nieprzytomnemu 50. letnie-  
 „go Prawa, po skończonym dożywociu swoim na Starostwo Krzemienieckie nie przy-  
 „mie, y o wymazanie siebie z tej liczby listownie uprasza, głośna iest przytoczona  
 „w tej Izbie podobna, a przy mnieyszych dostatkach chlubiensza ieszcze Xięcia An-  
 „toniego Swiatopełka Czetwertyńskiego ofiara y Obywatelstwo z wielu innemi z Se-  
 „natu, *ex Ministerio*, y Stanu Rycerskiego Mężami, Oyczyźnie wiernemi, którzy się  
 „bezprawiom Seymu tego sprzeciwiali, y którzy dla zostawienia przyzłości y następ-  
 „com śladu gwałtów y ofobistego prześladowania, skargi y zdania do Książ publi-  
 „cznych zaniesli.

„Oddając hołd cnotliwym tak przytomnym ninieyszym obradom, y nieprzyto-  
 „mnym Mężom, iak zeszłym Wielkim Oboygą Narodów Marszałkom Xiążętom Sta-  
 „niskawowi Lubomirskiemu, y Jozefowi Sanguszce, kaziłbym wdzięczność należytą



„cnocie, gdybym pobłażał zbrodniom. Nie było moim zdaniem zastanawiać się nad  
„małą liczbą Expektatyw, nie jest równie myślą moją wyzuwać Emfiteutów z prawa  
„jakimkolwiek prawem nabytego, rozumiem owszem, iż taki postępek więcej mogli  
„by Rzepltey przynieść szkody, niż użytku: lecz moim jest żądaniem, aby Konstytu-  
„cya 1775. Roku, *titulo nadgroda zasłużonym* czytana była, celem ukarania y za-  
„wstydzienia tych, którzy od W. K. Mci do Senatu y Ministerium, a od Woiewództw  
„do Prawodawstwa wybranemi będąc, zamiast przestrzegania dobra Rzepltey, waży-  
„li się szarpać na Jey całość, y zgwałcić świętość powołania swego, używając powagi  
„Narodu, na szkodę y niesławę Oyczyzny.

„Pod twoim Mości Panie Marszałku Seymowy styrem, nadzieję mamy dźwignąć  
„sławę, zatrzeć zakatę Narodu. W tym zamiarze dopraszam się przeczytania Rege-  
„stru zasłużonych y nadgrodzonych w 1775. Roku. Bezczelni, przymuszali nie-  
„winność płonić się cudzym występkiem, niechay się rumieni raz przynajmniej  
„zbrodnia winą własną, y przekona, że nadgroda cnoty, sumnieniem przyznana, acz  
„mniej zyskowna, jest chlubną y trwałą, a ta, którą bezprawie występku przywła-  
„szcza, zawsze wstydną, a często y zawodną.

W teyże względem Królewsczyzn materyi mówił JP. Lelzczyński Poseł  
Rawski: (\*)

JP. Zieliński P. Nurcki domówił się, aby podług żądania JP. Podlaskiego  
Księga zasłużonych 1775. roku promulgowaną była.

JP. Kublicki P. Iuflantski, żądał: Ażeby przed Rezolucyą Emfiteuzów;  
decydowane były Starostwa, te, na które pozwolone było Prawem N. Panu,  
wydanie 25. konfessow, a Rada wytłomaczyła 50. tudzież drugi gatunek  
tych, które w nadgrode zasłużonym Dworzanom J. K. Mci dane były, gdyż  
w Proiekcie o tych Starostwach pod żadnym Artykułem nie ma wzmianki.

JP. Suchorzewski P. Kaliski mówił za JP. Kraszewskim Generałem, któ-  
remu sprawiedliwie było nadane Prawo Emfiteutyczne na Starostwo Ułanow-  
skie, gdyż na to zasłużył, przez mężne stawienie nieprzyjacielowi, y odpor ie-  
go od Granic Rzepltey. Ządał zatym, ażeby: chociaż wszystkie uchylone  
zostały Emfiteuzy, Sukcesor tegoż Kraszewskiego przy Prawie nie narusze-  
nie był zachowany, y nieobciążony Podatkiem.

JP. Rzewuski P. Podolski żądał, ażeby dla oświecenia, kto za co  
wziął nadgrode, czytana była Konstytucya 1775. Roku, *Tit: nadgroda za-  
służonym*.

JP. Kocięł P. Ofzmiański, w głosie swoim o czytanie teyże Konstytu-  
cyi domawiał się (\*\*)

Mówił JP. Marszałek Seymowy: „Jak najwyższą dla mnie staie się  
„satysfakcyą dopełniać myśli Prze: Stanów, a w szczególności zagadnionym  
„będąc od Kolegów, chciałbym się Im uiszczyć, lecz gdy nie możność w so-  
„bie w tym punkcie znajduje, rozumiem, że tę wystawiwszy, niewinnym  
Ttt ij

(\*) Mowa ta była czytana, lecz do Dyaryuszu nie oddana.

(\*\*) Ta Mowa do Dyaryuszu nie oddana.

D. 6 „w oczach Ich stanę się. Ponieważ JW. Wołyński wniósł Propozycją *ad*  
 Mar- „*Turnum*, drudzy Koledzy wnosili przemilczane Starostwa, trzeci żądali bo-  
 ca. „szernego czytania Konstytucyi 1775, pod Tytułem *nadgroda zasłużonym*,  
 „inni chcą przyspieszać Konstytucją Podatków, a zatym tę niemożność do-  
 „pełnienia wszystkich woli wystawiwszy, pozwolą mi Prze: Stany, abym  
 „w posłuszeństwie Prawa, nieoddalając się od zaczętego Projektu, przystą-  
 „pił do Kontynuacyjnego, do czego wzywam JP. Sekretarza.

JP. Sekretarz zaczął czytać Projekt w Kontynuacyi.

Przerwał JP. Suchodolski P. Chełmski, mówiąc: „Zapytany głosem  
 „JW. Nurckiego, iak mają być rozumiane Possessorki na przeżyciu siedzące,  
 „nie mogą przemilczyć z obowiązku, gdy trzymam w ręku Projekt w deli-  
 „beracyi będący, — *Te zaś, które na przeżycie są dane* &c: dalej czytał po-  
 „dług Projektu, aż do Punktu o Emfiteutach. Zda się, że zapytanie JW. Nur-  
 „ckiego było w miejscu, bo w porządku należy decydować o tym względem  
 „Possessorok, co nastąpiło względem Possessorow, na przeżyciu będących,  
 „gdy zaś sądzę, że te Possessorki wnosić powinny tyle do Skarbu, ile dnia  
 „wczorajszego nakazano Expektantom, uchybił bym powinności Urzędo-  
 „wania mego, żebym nie poparł wniosku JW. Nurckiego, dla czego upra-  
 „szam o decyzją tej materii, która z porządku wypada.,

Odpowiedział JP. Krasński P. Podolski: Iż zapadłe dnia wczorajszego  
 Prawo, na Expektantów, rozciąga się równie y na Expektantki.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: Iż dla lepszego poznania, będzie  
 przeczytany ten Projekt, w części, iako Prawo, a w części iako Projekt.

JP. Suchodolski P. Chełmski, upraszał JP. Marszałka, aby się zapytał,  
 czy się w tym zapadłym Prawie zamykają y Possessorki na przeżyciu będące.

JP. Sekretarz czytał z początku Projekt, a gdy doczytał do miejsca  
 tego, na którym decyzja stanęła, JP. Marszałek Seymowy doniósł, iż pomy-  
 zapadło Prawo;

JP. Moszczeński P. Poznański, wniósł: iż podciągać też Possessorki pod  
 Prawo o Expektantach zapadłe nie można, bo są y takie, które przez Kon-  
 stytucją 1775. Roku nadane, mają Prawo przeżycia, należy zatym taką u-  
 czynić różnicę, ażeby do pierwszego Prawa Punktu należały Possessorki  
 przed Prawem 1775. uprzywilejowane, do drugiego zaś punktu należały te,  
 co równe z Expektantami mają prawo.

Obiaśnił tę kwestyę JP. Marszałek Seymowy: „Gdy zagadniony jestem  
 „żądaniem niektórych Kolegów, abym się zapytał Izby o wytłumaczenie  
 „wątpliwości względem tych Pań, które pozyskały *jura communicativa*, wąt-  
 „pie, żeby tak ostro Prze: Stany myślały, iżby te Expektantki dawnego Pra-  
 „wa, miały być umieszczone w liczbie tych Expektantów, dla których  
 „wczoray wypadły wyroki, jeżeli wstrzymowaliśmy się wczoray na Expe-  
 „ktantwach, z przyczyny że przeciwko Prawu są wystawiane, to wstrzymo-  
 „wać nas dzisiaj nie powinno, względem tych Dam, które *per jus solidum y*  
 „*communicativum* Przywilejami J. K. Mei są zaszczycone, czynię zadość  
 „woli Prze: Stanów zapytując się w tej wątpliwości, ale wywieźnię się oraz  
 „z zdania mego, że te, co *jus Communicativum* mają, niepowinny być łą-  
 czone z Expektantami, „

JP. Kra-



JP. Krasinski P. Podolski przymówił się: Iż pod wątpliwą zapadłego Prawa nie należy poddawać, w którym skoro jest wyrażono, że Expektanci z Prawa 1775. 1776. roku pół trzeciej kwarty płacić mają, więc w tymże Prawie zamykają się wszystkie expektatywy na mocy rzeczonych Prawa 1775. y 1776. wyzle. Nie ma zatem potrzeby oddzielnego względem tej Płci stanowiąc Prawa, która zapewne nie wchodząc w obrady tamtego Seymu, nie za występki, lecz za cnotę, zyskała Prawo sobie służące, oświadczył na koniec, iż oświadczył u siebie powinnością mówić, za tą Płcią, która przez cnotliwe wychowanie, y dobrą edukacją, dobrych Obywateli Oyczyźnie daie.

D. 6.  
Mar-  
ca.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chelmski:

„Wniosek J. W. Nurskiego przezemnie poparty, z służnością się zgadza, od roku 1775. jeżeli ruszamy rozdawnictwo, y dopatrujemy w nim szkody, zarówno y użytku dla Rzeczy patrzyć powinniśmy; znam ja usługowanie dla tej płci, ale spodziewam się pozyskać od niej pochwałę, gdy stałe przy obowiązkach Posła stawam; nie jestem tej myśli, żebym nastawał na tę Płć, ale że nie widzę różnicy w Prawie 1775. roku, upatruję owszem, iż różne jest Prawo tak Expektantom, jako y Expektantom służące. Jeżeli Przes: Stanom inaczej podobać będzie, ja jeden upornym nie zostanę. Jeżeli zaś przyjdzie ta kwestya *ad Turnum*, powtórzę to zdanie, które już oświadczyłem. „

JP. Marzałek Seymowy oświadczył przystąpienie do kontynuacji Projektu.

J. P. Rzewuski P. Podolski powtórzył żądanie o przeczytanie Listy zaśluzonych, umieszczonej w Prawie 1775.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski domówił się o przeczytanie Delegatów tamtego Seymu.

JP. Sekretarz wyszedł na środek Izby z Konstytucją 1775. do czytania żadaney Listy.

W tym zabrał głos JP. Sumiński Kasztelan Brzeski Kujawski:

„O stratę czasu obwiniony być nie mogę, bo y ciągła słabość zdrowia mego, y skromność w mówieniu, którą zachowałem, wstrzymały mnie od zabierania w tej Izbie głosu; gdzie jednak mówić koniecznie należy, tam y siły trzeba pokrzepiać y rozwiązać milczenie. Znam, że Obywatelska gorliwość dyktowała J. W. Podlaskiemu wniesienie, które uczynił; nie sprzeciwiam się mu, niech będzie czytany ten Regestr, aby tylko rozumiana była w nim różnica, kto zaślaniał swoje, a kto godził na cudze. Ale nie dość na tym, poydźmy do źródła tego bezprawia, mówimy o Seymie 1775. roku, że jest złym, a zapominamy o Matce nieładu, to jest: o Seymie 1768. Roku, ten jest Epoką nieszczęścia naszego, z niego urodziła się Konfederacya Barńska, a z tej nastąpił rozbiór Kraju; trzeba więc y 1768. Roku Konstytucją przeczytać, czytamy Delegatów tego Roku, sprawców nieszczęścia naszego; Lecz któż karać będzie nieszczęśliwych? jeżeli 1768. roku, kiedy jedna Potencya dawała hasło, działy się bezprawia, iakże mówić o Seymie 1775. Roku, gdzie trzy potencye *ultimatum* podały, albo Kray cały zabrać, albo części. Wszak Król Jmć starał się to

TOM II. CZĘŚĆ II.

Uuu

„odwrócić, lecz kazano ulegać okolicznościom, a okoliczności jakie były? Oto kła-  
 „dące iarżmo niewoli na karki nasze; oto tu w Stolicy mieliśmy exekucye, oto J.  
 „W. J. X. Biskup Łucki kilkadziesiąt Pruskich wytrzymać musiał Huzarów, cóż było  
 „robić? musieliśmy wybierać między złym a gorszym, nie między dobrym a złym.  
 „Kładę ja tego za zdrajcę, który w tenczas przyczyniał się do zdrady, lecz nie po-  
 „sądzam niewinnych, Byłem y ia 1775. Roku Posłem, byłem y w Delegacyi, kto  
 „chce mieć co przeciwko mnie, niech się wyftawi Delatorem, niech wymieni zarzut  
 „Osobom, niech będzie kara dla złych, niech będzie różnica między złym a dobrym.  
 „To powiedziawszy, chciałbym, żeby y Konstytucya 1763. Roku czytana była, a  
 „tam wyświeci się, kto był złym, a kto dobrym; mnie to wstydzic nie będzie, ie-  
 „żeli wspomniane znajdzie się imie moje y w Regestrze 1775. Roku, bo wzią-  
 „łem Prawo na moję własność, bo niechciałem mieć Expektanta na swoje. A  
 „zwłaszcza, cóż to za szkodę z Emfiteuzów Rzeplta ponosi? wszak nigdy awantazu  
 „lepszego mieć nie może, iak sprzedać Starostwa, albo utrzymać Emfiteuzy; wszakże  
 „y Prawo 1775. Roku, cztery kwarty z nich naznaczyło, wolno więc y teraz powie-  
 „dzie Rzepltey, iak iey się będzie podobało, zapewne Emfiteuci grozić nie będą  
 „niefortunnością, o którym tu wzmiankę słyszałem, y odpowiedź na to, ale ta mnie  
 „nie konwinkuje, że kilkadziesiąt, lub kilka set Osób, nie przeciwko całemu Narodo-  
 „dowi uczynić nie mogą, bo y dwie Osoby, uczynić w Kraiu zamieszanie potrafią.  
 „Kończę głos mój dopraszaniem się, ażeby nayprzód Prawo 1768. Roku czytane  
 „było,,

JP. Stroynowski P. Wołyński, przymawiając się do wniosków IPP. Nurskiego y Chełmskiego, żądał, aby dołożyć to w Prawie słowa: nie wyi-  
 „mując y mających *Jura Communicativa* z Prawa 1775. Roku, przez które do-  
 „łożenie, nie będą mogły być wyłączone od opłaty y Damy, mające *Jura Communicativa*.

W tym mieyscu Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, y za iego zbli-  
 „żeniem się mówił w te słowa: „Jako mam to za powinność moją iednostay-  
 „ną y nigdy nieodmienną, zapobiegać ile tylko w moiej iest możności te-  
 „mu, co niechęć między Obywatelami rozmnażać może, z tego powodu ie-  
 „stem w zdaniu, że słyszane dopiero projektowane czytanie rozdawnictwa,  
 „tak 1775, iako 1768. Roku, nie do innego zaprowadziłoby nas końca, tyl-  
 „ko, choćby nie do gorszego, to do znaczney czasu szkody, a nie day Boże!  
 „do roziańtrzenia umysłów w tym czasie, gdzie zgody y ufnosci wzaje-  
 „mney naybardziej potrzeba; Z tych powodów upraszam Przesi Stany,  
 „aby pozwoliły odłożyć na stronę ten zamiar, a raczyły te momenta, y  
 „drogie chwile poświęcić na kontynuacyą rozpoczętej roboty, prawdziwie  
 „użyteczney, to iest Projektu JP. Sandomierskiego Starosty Opoczyńskiego.  
 „go. Swiatłym Seymującym Osobom przekładać konsekwencye tych za-  
 „pędów, byłoby rzeczą zbytnią, gdyż każdy rozumie, do czego by *tandem*  
 „mogło to, choć niechęć nas zaprowadzić, dla Boga! unikamy tego, co-  
 „kolwiek roziańtrzać y rozdzielać nas może, a skłaniamy się do tego, co  
 „nas łączyć potrafi; Imieniem dobra publicznego zaklinam, unikamy tych  
 „niechęci, nie zbaczamy ustronnemi ścieżkami, lecz trzymamy się u-  
 „torowanej drogi. Smiem sobie podchlebiać, że głos mój z Oycowskiej  
 „troskliwości pochodzący, znajdzie drogę do serc y umysłów Przechacnych  
 „Stanów Seymujących. Co powiedziawszy, niechając sam darmo trawić



„ tych momentów, mówić przestać, lecz proszę Jmci P. Marszałka Seymo-  
„ wego, aby Projekt rozpoczęty, chciał mieć w kontynuacyi. „

D. 6.  
Mar-  
ca.

JP. Stroynowski Poseł Wołyński domówił się o dołożenie swego doda-  
tku wyżej wymienionego.

JP. Mikorowski P. Kaliski oświadczył, iż gdy w Prawie 1775. żadne *fus*  
*communicativum* nie znajduje się, więc Przywilejów *super fus communicativum*  
przez Króla Jmci podpisanych podciągać pod expektatywy niemożna.

Rzekł JP. Moszczeński P. Poznański: Iż jeżeliby się znalazło jakie *fus*  
*communicativum* z Prawa 1775. Roku pochodzące, to już wczorajszym Pra-  
wem zajęte zostało.

Przymówił się JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Wniesienie J. W. Wołyń-  
„ skiego popieram, gdyż powiedziałem, że w tenczas, kiedy w Izbie nie uy-  
„ rzę żadnego w tej okoliczności poparcia, y ja przemilczę, ale kiedy sły-  
„ szę ponowiony ten wniosek przez J. W. Wołyńskiego, przymówić się za  
„ nim sądziłem za powinność. Jeżeli Prawo już nakazało opłatę Expe-  
„ ktantom, toć równy wymierzyć powinno wyrok dla Expektantek, y to,  
„ co już przeszło dla Expektantów, powinno przeyść y dla Expektantek.  
„ Tak się wytłomaczywszy y okazawszy źródło pomnożenia dochodu pu-  
„ blicznego, nie sądzę, żebym uchybił niedożyczenia się w zapadłym Prawie,  
„ bo tu miejsce przyzwoite memu wnioskowi widzę. Niemożna więc powie-  
„ dzieć, że to już Prawem przeszło, y wzniecone być nie powinno, ale za-  
„ pytać się należy, czy Possessorowi, Prawa na przeżycie od Roku 1775. mają-  
„ ce, pod równym z expektantami mają być opłatem? y czyli to, co się na-  
„ piśało o Possessorach, powinno się rozciągać y na Possorki? „

JP. Zielinski P. Nurcki przymówił się, iż gdy niektóre *fura communi-*  
*cativa* nastąpiły po Prawie 1775. Roku, więc te, nie będąc szczególnym  
wyrazem zajęte, nie mogą się podziwiać, bądź pod pierwszą Klasę Dóbr Kró-  
lewskich, bądź pod drugą; dla uniknienia tej wątpliwości, wypadłoby prze-  
pisać do której klasy należeć mają, albo je skasować; to powiedziawszy po-  
dał do Łaski Propozycyę: czyli *fura communicativa* po roku 1775. nadane, mają  
być utrzymywane, czy skasowane?

Odezwał się JP. Krasinski P. Podolski: „ Naganiać expektatywy y chcieć  
„ je kasować, w tym miejscu niemożna, bo to już Prawem przeszło, któ-  
„ re jest jasne, y nieobojętne, chcieć zaś objaśniać to Prawo dodatkami, jest  
„ to tamować wszystkie Prawa, y pozwolić, żeby nigdy żadne Prawo w nie-  
„ odmienną trwałość nie było. „ Z powodu tego oświadczył się, iż przy  
zapadłym Prawie staie, y na żaden dodatek nie pozwala, gdy stanowią inne  
Prawo na Expektantów, a inne na Expektantki, jest to rozłączać iedno Pra-  
wo tymże służące.

JP. Moszczeński P. Poznański wyraził: Iż po Prawie 1775. Roku, które  
tu jest naganione, y z powodu tej nagany, expektatywy połową kwarty  
więcej obciążone; wypadło Prawo 1778. Roku, pozwalające J. K. Mci wy-  
dania na 25. Starostw Przywilejów, w Koronie, które Prawo iednomysłno-  
ścią na wolnym Seymie zapadłe, uważać trzeba, czy może być w równo-  
ści z Prawem *pluralitate* na Seymie Konfederackim wypadającym: Ztąd o-  
kazuje się, że Przywileje, czy to *per fus Solidum* czyli inne *communicativo* dla  
Dam nadane nastąpiły, albo przez Króla Jmci, albo *vigore* Prawa 1778. Ro-  
ku, a z tym w żaden sposób podciągane pod Expektatywy 1775. Roku być  
Uuu ij

D. 6. nie mogą. Jeżeli zaś znajdują się z Prawa 1775. roku pochodzące, to te  
Mar. wszystkie wczorajsze Prawo zajęło, którego poprawić zadney nie widzi  
ca. potrzeby.

Odezwał się znowu J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Będąc za wnioskiem J. W. Nurfkiego, daruję mi tenże, że odmieniam poparcie, bo od początku materji podatkowej, postanowiłem nie targać się na niczyją własność. Idzie tu kwestya o Prawo żonom na przeżycie służące. Sądziłem, że od 1775. Roku wszystkie *Jura communicativa* równie z expektatywami połączone być powinny, taka była początkowa J. W. Nurfkiego kwestya, y tę ja utrzymywałem, y do tych czas utrzymując, podaję do Łaski Propozycyą; czyli mające żony *Jura communicativa* z *Seymu* 1775. mają tak płacić, jak *Expektanci*, lub nie? Huszność sama mówi za tym wnioskiem, bo nie możemy: co innego wczoraj, a co innego dziś pisać, nie możemy, będąc wczoraj za pomnożeniem Skarbu publicznego, dziś być za szkodą tegoż Skarbu. Z tego powodu, ta materya pobudziła mnie do mówienia; y nie mogę być w niej połączony o osobistość, bo nie wiem nawet, kto ma na przeżycie Prawo. Jeżeli Seym wolny 1778. Roku, jak wnioś J. W. J. P. Poznański, nadał Prawo żonom na przeżycie, o tych ja tu niechcę mówić, y wiedząc równą moc *Seymu* 1778. co y dzisiejszego, pozwolę, aby która Dama zaszczycona jest Prawem 1778, excypowana od opłaty *Expektantom* nakazanej była; lecz co się tyczy Prawa 1775. Roku, gdy to na tym *Seymie* jest wzruszane, y lubo szczególnie dla zachowania spokoyności niekaszowane, przynajmniej czerpać obfitsze zrzedło z niego, było y jest chęcią naszą, a iako to zrzedło rozlane jest y na Damy, tak upraszam, aby te mające *Jura communicativa* z Prawa 1775. Roku, zarówno z *Expektantami* opłacały.

J. P. Czacki P. Czerniechowski rzekł: „Gdy już stało się Prawo, między jednym y drugim gatunkiem *Starostw*, y już różnica onego udecydowana, więc w tej okoliczności nie widzę przyczyny, aby ta kwestya wrzucona była, którą już jest Prawem zaspokoiona.

J. P. Suchorzewski Pofel Kaliski wyraziwszy; iż nie sądzi być przyzwyczajoną do iasnego Prawa dodawać przydatki, oświadczył się tylko podać propozycyą o kaszowanie tych Praw, które są z wytłomaczenia Rady na 50 *Starostw* nadane; ponieważ zaś osądził, iż w tym miejscu, gdzie nie jest o tej materji mowa, skutecznie swego oświadczenia nie może, upraszał o kontynuacyą Projektu.

J. P. Zieliński P. Nurfki wyraził: Iż idąc zawsze torem sprawiedliwości, nie mówi przeciwko tym *Expektantkom*, które mają *Jura communicativa* dawne, gdyż uznaję, że te inną wcale mają istotę, jak *Expektatywy* 1775. mówi tylko o tych *Expektantkach*, które po roku 1775. prywatnie pozyskały *Jura comunicativa*, y o tych wyszczególnienie prosi, ażeby do równości opłaty z *Expektantami* należały.

Zabrał głos Jmć Pan Marszałek *Seymowy*:

„Jak nie zwykłem nigdy podnosić głosu na sprzeciwienie się gorliwości którego z Kolegów, tak y czcząc y poważając też gorliwość, teraz niechcę przeciwko niej mówić; lecz sądzę, że ta kwestya we dwóch zachodzi tylko okolicznościach. Jeżeli *Expektantki* 1775. y 1776. miały dla siebie szczególność, to już na dniu wczorajszym, zostały Prawem zaspokoione, jeżeli zaś w użyciu *Juris communicativi* zostają,



„staia, to y dawne Prawa y 1778. Roku pozwoliły Królowi Jmci; wydawać w tey  
 „mierze Przywileie, ieżeliby zaś zaszyły iakowe *ad malam informationem*, to ma.  
 „my od tego Affefforya, gdzie rozpoznanie tych Przywileiów bydz może. Rozu-  
 „niem zatym, że trokliwość Kolegów w tey kweſtyi zaſpokoioną zoſtanie, tym bar-  
 „dziey ieſtem w tey nadziei, że y JW. Chełmski oſwiadczył ſię, przy ſwoim wniosku  
 „nieupierać, y od niego odſtąpić, gdy ogolność wymagać będzie kontynuacyi, któ-  
 „ra, gdy mi ſię ſłyſzeć daie, wzywam JP. Sekretarza do czytania w kontynuacyi roz-  
 „poczętego Proiektu, „

Czytał zatym JP. Sekretarz: *Królewſzczyzny zaſ &c:*

Po przeczytaniu, gdy nie było na ten punkt zgody, dany był głos JP. Płockiemu.

Za którym ſobie danym głosem, mówił tenże JP. Zieliński P. Płocki:

„Zrzućmy zaſzonę z oczu, y niech nas włafna nie omamia miłość, znamy wſzy-  
 „ſcy potrzebę ratowania Oyczyzny, ratujemy Ią nie ſłowy piękne, lecz skutkiem.  
 „Nie bierzmy na obronę Praw, ktore nas rumienić, a nie zaſłaniać mogą, takim ia wi-  
 „dzą Prawo 75. Roku dla Emfiteuzes uſtanowione, kłaść zatym fundamenta wiary pu-  
 „bliczney na Prawie tego Seymu, który za rozdarcie Kraiu uſtanowę uciążliwych  
 „Praw, hoynym ſzaſunkiem Królewſzczyzn dobrotliwie ſobie nadgrodzić raczył, ieſt  
 „to włafnego ſzukać ochydzienia.

„Zły ten Seym, że podpisał rozbiór Kraiu, zły, że uſtawił intrygą zagrani-  
 „czną Radę Nieuſtającą Narodowi uciążliwą, zły Seym, że pełne kieſzenie noſił ma-  
 „iątków Obywatelskich w wydanych Sancytach, Remiſſach y Kommiffiach, ale że  
 „ten ſam Seym wziął Narodowi Królewſzczyzny, a oddał ie na ſwój y niektorych  
 „pożytek, a to rzecz Święta, Wiarą publiczną zatwierdzona, ta, mowię, Świętość bez  
 „świętokradztwa dotknięta być nie powinna.

„Niech nie zgadnę, ale wiele ieſt podobieńſtwa, iż w takim Stańie rzeczy uy-  
 „rzemy w krótcie z Petersburga, Wiednia y Berlina dyspenſy, które tę Świętość wraz  
 „z iej Czciicielami uſekularyzuią.

„Nadto, niech mi ſię godzi Zgromadzonym przypomnieć Stanom, że my nie ie-  
 „ſteśmy Narodem, ale wyſłani od Narodu, abyśmy mu pożyteczne ſtanowili Prawa,  
 „My ie ſtanowimy pożyteczne dla ſiebie. Były Królewſzczyzny rozdawnictwem  
 „dla zaſłużonych aż do Seymu 75. Roku, mógł każdy Obywatel pracniący dla pu-  
 „bliczności obiecywać ſobie, albo ſwoim Potomkom nadgrode z nich, te gdy zoſtały  
 „Prawem Emfiteutycznym rozdane na Iat piędzieſiat, któryż Obywatel wróżyć mo-  
 „że być nadgrodzonym z nich? moim więc zdaniem będzie zawſze nieodmien-  
 „nym, iż gdy dziś nie mogą być nadgrodą zaſłużonych, niech będą pożytkiem całe-  
 „go Narodu, ten ieſt ich prawy właściciel, chceć zatym przyſić do ſwoiej włafno-  
 „ſci, nie ieſt to patrzeć zazdrośnym na cudze okiem, ale chceć cudzą poſiadać wła-  
 „ſność, ieſt skutkiem intereſſowanego umyſłu.

„Nie mogę inaczey myśleć, tylko, że roztrwonienie przez Emfiteuzy Królew-  
 „ſzczyzn, ieſt ſzkodą publiczną, ile gdy te na puł wieku ſą rozdane, które w tak dłu-

D. 6 „ gim czasie mogą się podnieść do drugiej połowy Intraty, a z tey nie będzie mogła  
Mar- „ pożytkować Rzeplta aż po upłynionych lat 50, a powiem że y więcej, bo po skoń-  
ca. „ czonych wielu dożywociach, dopiero Prawo Emfiteutyczne zaczynać się będzie.  
„ Dla czego w moim przekonaniu inaczej myśleć nie mogę, tylko, żeby Prawa Emfi-  
„ teutyczne do lat dwudziestu pięciu skrócone zostały: a wniosek z nich do Skarbu  
„ cztery Kwarty z nowej Lufracyi wynoszący, urządzony być powinien.

Miał głos Xiążę Sanguszko Wwda Wołyński:

„ Na tym gruntuie się sława Narodu, aby w wyborze osób Obywatelstwo składa-  
„ iących, znać różnicę złych y dobrych, a za tym idąc przekonaniem, cnotę bez nad-  
„ grody, a występki bez ukarania nie zostawiać.

„ A że na Seymie Delegacyi pod załoną przemocy prywatay, ambicya przei-  
„ stoczyła cnotę w występki, to nadto jest całemu Kraiowi wiadomo; łagodne, mądre,  
y najsiłniejszy W. K. Mci starania nie mogły uprzedzonych umysłów przeistoczyć, bo  
„ równie na W. K. Mci nstawali prerogatywy.

„ Tych to złych szczepów owoce, na Seymie Delegacyi urządzone są, zamie-  
„ szanie publiczne, zysk prywatny, rozebranie Kraiu, iednym słowem zguba całego  
„ Narodu.

„ Przyšzedł szczęśliwy czas, że pod słyrem tak godnych Marszałków Konfede-  
„ racyi Koronney y Litewskiej, przy wyborze rownym zacnych Posłów nieszczęściem  
„ poczynione przez Delegacyą, będą zamienione w pomyślność Narodu, poprawując  
„ błędy Rządowe, utworzymy Rząd dobry, stanowiąc zaś Woysko, uczynimy ten  
„ Rząd trwałym, siłnym, od sąsiadów wpływu bezpiecznym y poważnym.

„ Nie można skuteczniey zapobiedz chciwey zysku Intrady, y że tak rzekę, po-  
„ stawić przeciw niey Tarczę, iak tylko omylić ie nadzieię. Zniszczenie Emfiteu-  
„ zów y wšyżkiego rozdawnictwa Roku 1775. skutkowałoby w celu, bo stałoby się  
„ przestrogą, że nie byłoby pewnością podle na własnym Kraiu czynić zarobki, gdy  
„ nie tylko zysk z nich omyla, ale y w Narodzie wzgarda została.

„ Dwa Starostwa Czerkańskie y Kazimierskie oddano mi w ten czas sposobem Em-  
„ fiteutycznym, wiadomo każdemu, iż z niechęcią ie wzięłem, ale dla tego, abym  
„ współ-gospodarza nie miał, wolę raczey uleść własney stracie, niż bydź połączony  
„ z opinią tych, którzy za zdradę swoiey Oyczyzny, podobne otrzymywali korzyści,  
„ Niech moje Imię wierne zawsze Królowi y Oyczyźnie, przyzwyczajone własnym  
„ Kraiowi służyć majątkiem, wyięte od szczegulnych nadgrody Roku 1775. zostanie;  
„ dla czego przed Tronem W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, przed Wami Prze-  
„ Rzepltey Stany, rzekam się na pomienione dwa Starostwa Czerkańskie y Kazimier-  
„ skie prawa Emfiteutycznego, a ieżeli te Prawa Prześwietne Stany utrzymać zechcą,  
„ nie pragnę na moim zarabiać, ale cztery kwarty z nowej Lufracyi płacić ofiaruję.

„ Nie czynię tego końcem zarobienia sobie na pochwałę, ale z tego przekonania,  
„ że w potrzebach Rzepltey, Obywatel własności swoiey, a nie dopieroż Iey samey  
„ Dobra żałować nie powinien.

„ Nie mogę przemilczeć uczucia mego, y podziękowania dla JW. Potockiego  
„ Posła Podlaskiego, który w głosie swoim wyjaśnił, że zmarły Brat moy Xiążę San-



"guszek Marzałek W. Litt: narzuconey ofiary Delegacyi na Starostwo Krzemienie-  
 "ckie przyiąć niechciał, winieniem oddać Kolledze lego J. O. Xięciu Lubomirskiemu  
 "Marzałkowi W. Koronnemu tę sprawiedliwość, że opierając się czynnościami Dele-  
 "gacyi, załżył sobie, aby w Potomności z uczczeniem był wspominany w liczbie  
 "tych Godnych Mężów, którzy pogardzali Offiarami Delegacyi.

Jmć Pan Butrymowicz Poseł Piński:

"Tłumaczyłem się wczoray obfzernie, że Emphiteuzów, ani całkiem kasflować  
 "nie można; bo wielka dla wielu Obywatelów popełniłaby się krzywda, ani też ich  
 "znowu do lat 50. choćby z podwyższeniem na nich płaty zostawić nie podobna; bo  
 "Rzeplta nasza, nigdy do swoiey własności nie przyidzie, albo choć y przyidzie, to  
 "chyba w ten czas, gdy już może Imienia Wolney Rzepltey naszej nie będzie; bo  
 "zapewne przy takiej gorliwości, przy takiej zgodzie, z iakiemi my Oyczynę na-  
 "szą ratować (widzę) chcemy, nie długo ona zapewne w Imieniu wolnego zostanie  
 "Kraiu.

"Lat 50. iest wielkie puł wieku, Królewsczyzny zaś wszystkie mają swóy za-  
 "mierzony czas Dzierżawy, to iest dożywocie Possessorów, zwrócić więc na-  
 "leży y Emphiteuzy do teyże natury, choćby naostatek nieżądając od nich  
 "więcey, nad puł trzeciey Kwarty, iak staęło dla Expektantów, a zatym gdy na to ie-  
 "dnostayna nie zaydzie zgoda, upraszam JW. Marzałków o uformowanie takiej  
 "propozycyi,

„Czy Emphiteuzy wszystkie, tak te co już są w Possessyi, iako też y te które do  
 "niey nie przysięzli, mają zostać do lat 50. czyli też mają być przemienione na doży-  
 "wocia?

"A że decyzya o naturze Emphiteuzów nie iest materią Podatkową, przeto  
 "w tey okoliczności Vota głośne y sekretne iść powinny, y o to dopraszam się.

JP. Weissenhoff P. Infantki, idąc za zdaniem JP. Pińskiego; radził skaf-  
 "sować Prawo do lat 50. Emfiteutom służące, a zostawić ich tylko przy doży-  
 "wociu, po którym skończonym pomnoży się znaczny Rzepltey dochód przez  
 "oddanie tych Starostw plus offerentibus.

Odezwał się JP. Stroynowski P. Wołyński: „Kiedy już następowała  
 "zgoda, aby czytane były nadania Seymu 1775. głos Króla niechającego, aże-  
 "by zawitydzeni byli razem z winnemi y niewinni, wszedł do każdego  
 "w serca: głos wysłuchany był od Narodu, iako głos Oyca do dzieci. Po  
 "którym w rozpoczęciu przedsięwziętey materyi, głos Xięcia Wwdy Wo-  
 "łyńskiego przykładny, składający dwa Emfiteuza na Starostwa, pokazał, że  
 "nie należał ten godny mąż do liczby tych, którzy przez Intrygi pobrali,  
 "miał ię na owezas przyiąć załanając własne, ale okazuje, iak iest nie  
 "interesowany, gdy na pierwszą o nich wzmiankę, zaraz ofiaruje ię oddać.  
 "Sąd iest publiczności, kto wziął na owezas Królewsczyzny szasnie, a kto  
 "nie sprawiedliwie; gdyby nawet nie było żadnego dla Rzepltey użytku  
 "z uchylenia onych, to uchylić ię należy z tego jednego powodu, aby u-  
 "czynić wstępną na potym, iżby nikt nie ważył się zyskiwać z Rzepltey  
 "wtenczas, gdy ona w nieszczęściu y ucisku, ten ieden mówię, powód wi-  
 "dzieć być dla Rzepltey pożytkiem, y dla tego upraszam JW. Marzałka, o

Www ij

D. 6 „ podniesienie podanej przezemnie Propozycyi, przy której, jeżeli sam ie-  
 Mar- „ den tylko zostanę, upierać się nie będę, lecz odwołuję się do przekonania  
 ca. „ każdego, iak wiele Kray na tym straci, gdy przykładu nie da, któryby  
 „ wstrzymywał na potym złych od szukania tak niegodziwych zyków. „

Rzekł JP. Marszałek Seymowy: „ Chciałbym uczynić zadość żądaniu  
 „ JW. Wołyńskiego, y przystąpiłbym do uformowania podług wniosku iego  
 „ Propozycyi *ad Turnum*, gdyby mnie niezwracała Konstytucya 1768. Roku,  
 „ przepisująca porządek Seymowania. Weszliśmy już w Projekt Podatko-  
 „ wy w ustanowieniu opłaty z Królewsczyzn, podług zaś Propozycyi JW.  
 „ Wołyńskiego musielibyśmy cokolwiek zbocznym iść torem, przystępując  
 „ do Kasyacyi Emfiteuzów. Czytam tę Propozycyą = Czyli rozdawnictwo  
 „ Starostw *spółnem* Emfiteutycznym 1775. roku ma być uchylone, lub  
 „ nie? = Ta okoliczność podpada innej determinacyi, bogdyby przyszło *ad*  
 „ *Turnum*, zapewneby y sekretne kreski żądane były, a zaś w materyi  
 „ w Projekcie rozpoczętym względem Podatków, nie rozumiem, abyśmy  
 „ będąc związani Aktem Konfederacyi, mogli to uczynić; lecz gdy JW. Wo-  
 „ łyński raczy ustąpić, ią zaspokajając gorliwość iego, której celem jest po-  
 „ większenie Dochodu publicznego, uformowałbym Propozycyą, = Czyli  
 „ *Emfiteuci według dawney Lustracyi, cztery Kwarty, czyli trzy, według nowey*  
 „ *opłacać mają?* „

Mówił *interlocutorie* JP. Zieliński P. Nurski, odwołując się *ad Legem curia-*  
*tam* decydowanie materyi podatkowej oznaczającego, okazywał, że Pro-  
 pozycya JP. Wołyńskiego, mająca za cel odebranie na Skarb Rzeplity Emfi-  
 teuzów, nie jest materją od Podatków zboczną, bo będąc powiększającą do-  
 chod publiczny, nazwać się może w generalności materją podatkową; o-  
 świadczył iednak, iż nie będąc nie przyjacielem osobistej własności, lubo  
 zna; iż Emfiteuci, są razem y Expektanci, co w iednej osobie mieszczone  
 być nie powinno, wszelako, gdy w generalności godząc to, ma być ozna-  
 czona dla nich opłata, zdawałoby mu się uformować Propozycyą taką,  
 Czyli trzy Kwarty, czyli cztery z nowey Lustracyi płacić mają?

Przymówił się JP. Mofczeński P. Poznański „ Nie mam Prawa na Em-  
 „ fiteuze, ani byłem na Seymie 1775. roku Posłem, którego to Roku Rze-  
 „ pita zgromadzona rozrządziła królewsczyznami, ale pytam się kto zawi-  
 „ nił, y kogo tu sądzić przychodzi? Rzeplita uczyniła, a Obywatele iey  
 „ czynnościom zawierzyli, y pomiędzy sobą pozawierali Tranzakcye; więc  
 „ ci chyba za to karani będą, że publiczney wierze zaufali. Zeby to tera-  
 „ zniejszy Seym był następny zaraz po 1775 nie nalegałbym, aby czyn-  
 „ ności tego Seymu utrzymane wtey okoliczności były, ale kiedy po roku  
 „ 1775. kilka Seymów tego nie wzruszyło, ale owszem utrzymało, iako to  
 „ y w roku 1778. iakimże tedy sposobem, tych Obywateli, którzy zadufa-  
 „ wiły Prawu 1775. y 1776. tylu Seymami następny aprobowanemu,  
 „ weszli w Tranzakcye, y nie którzy z nich nabyli w wieku już podeszłym dla  
 „ liczego Potomstwa, można pokrzywdzać? jeżeli Rzeplita, bądź przez u-  
 „ stanowienie czterech Kwart z nowey Lustracyi, bądź przez skafłowanie ich  
 „ Praw, oddać ich będzie, należy, ażeby im skazała powrót ich własności,  
 „ jeżeli zaś ich skaze do tych, od których nabyli, zgadzam się, ale zażanawiam  
 „ w tym miejscu Prze: Stany, iż iak ci nie będą w stanie odpowiedzenia, to  
 „ Rzeplita winną im zostanie powrócić własność, bo oni na iey wierze wspar-  
 „ ci kupowali, a co nabyli, posiadają prawnie y szluznie, bo na mocy Prawa.  
 „ A' zatym upraszam, aby w przypadku skafłowania Emfiteuzów, nabyw-



„com ukazana była Ewikcya, albo gdyby tey nieznalezli u swoich Jurisdiktorów, Rzplta powróciła im własność, gdyż inaczej widziałbym oczywiście skrzywdenie nie winnych. „

D. 6.  
Mar-  
ca.

JP. Zieliński P. Nurfski odpowiedział: Iż mówił tylko o gatunku tych Emfiteutów, którzy nie są w Possessyi, y którzy mając Expektatywy, na toż samo razem mają y Prawo Emfiteutyczne, przez którą ich tak wygurowaną chciwość, Rzplta ledwo w 100. lat do własności swojej powróci, proponował zatym Propozycyą ad Turnum taką: czyli Emfiteuci oczekujący Prawa, mają opłacać cztery Kwarty z nowej Lufracyi, czyli cztery z starej Lufracyi?

JP. Skorzewski P. Kaliski otworzył w tey materyi zdanie swoje, za utrzymaniem Prawa Emfiteutycznego, z powodu, iż przez skaffowanie onego utworzyłyby się wrota do pieni.

JP. Mierzejewski P. Podolski, użaliwszy się nad stratą czasu, którego dzień ieden bardziey kosztownym bydz sądził, iak może bydz przyczynienie Dochodu z Emfiteuzów, wniósł, iż gdy w porządku podatkovania zostaiemy, należy mowić o Podatkach, to iest powiedzieć w przychodzącym do decyzji punkcie, wiele Emfiteuci Kwart płacić mają? kaffowanie zaś tychże Emfiteutów byłoby iak JP. Marfzałek w ogłosie swoim wyłuszczył, materiyą zboczną, y wykraczającą z porządku. A zatym profit o Turnum na Propozycyą przez JP. Marfzałka Seymowego deklarowaną.

Przymówił się JP. Suchodolski P. Chełmski:

„Między głosami żądającemi uchylenia Emfiteuzów, a głosami żądającemi powiększenia z nich dochodu Skarbu publicznego, wybrać środek należy. Rzecz pewna, że powaga tamtych Seymów, nigdy powagą nazwać się nie może, chyba dla tego, że broń zagraniczna, tę powagę im nadała. Powaga Seymu 1776. iest żadna, bo siedmdziosiąt kilku Posłów wybrakowano, y od Obrad oddalono, więc do takich Seymów wiary publiczney podciągać nie można, ale ja tu do innego względu idę, y powiadam, że idzie Mi o kłutnią y zamieszanie między Obywatelami, których spokojność utrzymać, sądzę naszą powinnością. Tak się wytłómaczywszy, że spokojność Obywatelów pierwszym bydz powinna, z tego względu iedynie nie mogę tchnąć się ustaw, choć bez prawnych Seymów, ale też nie mogę zamilczyć, żeby Dochody Skarbu powiększone ztąd bydz nie miały. Już dozieram, że Emfiteuzy cztery y dawniey Kwarty opłacały, nie wchodzę w to z iakiey Lufracyi, inney nie rozumiem, iak tylko sprawiedliwą; iuż więc zmniejszać cztery Kwarty nie moglibyśmy bez popełnienia niesprawiedliwości; iuż tu ustanowienie Kwart czterech, naruszać nie będzie spokojności Obywatelskiej, gdy własność y Prawo każdego zachowane zostanie, a Skarb Publiczny należącą opłatę w czterech Kwartach mieć będzie. Lufracyi nowej ja inaczej nie nazywam, tylko posądzaniem o złe luftrowanie dawnieysze, w których Rzeplta postrzegłszy defekt, wyznacza nową Lufracyą; w takowym przypadku Emfiteuci mający powinność płacenia czterech Kwart, nie mogą sarkać na Rzepltę, że ta dla pewności Intrat swoich, nową nakaże Lufracyą, a przez taki sposob Rzeplta może patrzeć spokojnie na Piędziesiątoletnią Emfiteutów Possessyą, bo całkowity dochód odbierać będzie. Już więc okazawszy, że nie będę zdania za skaffowaniem Emfiteutów, bo razem pogodzić mogę wiarę

TOM II. CZĘŚC II.

Xxx

D. 8 „publiczną y spokojność Obywatelską z Interessem Skarbu, dopraszam się o Propo-  
 Mar- „zycią taką: czyli *Emfiteuci* mają opłacać cztery Kwartę, podług nowej Lustracyi  
 ca, „czyli podług dawney? Nie rozumiem albowiem, aby Rzeplta mogła się cofać do  
 „trzech Kwart, chociażby z nakazaniem nowej Lustracyi, gdyż approbowałaby to,  
 „co się z iey szkoda działo, kończę głos mój powtórzeniem proźby o wzięcie Propo-  
 „zycyi *ad Turnum* przezemnie wymienionej. „

W przymówieniu swoim wyraził JP. Suchorzewski P. Kaliski: „Prze-  
 „konać się nie mogę żeby *Emfiteuci* nie mieli czterech Kwart płacić z no-  
 „wey Lustracyi, bo y tak ieszcze nie iestem w tey determinacyi, aby nie  
 „były skaffowane, lub na dożywocie przemienione, lecz wreszcie, gdyby u-  
 „trzymane zostały, a mnieysza nad cztery Kwartę naznaczona im była o.  
 „płata, zamiast ukarania, nie byśmy im nie zrobili, wszakże trzymający przez  
 „licytacye, nie mając *excypowanych casus fortuitos*, całkowitą płacą Intratę,  
 „a *Emfiteutom*, między którymi znajdują się zdraycy Ojczyzny, mamyż po-  
 „błażać? Jeżeli więc wziąć się chcemy *ad mitiora*, to niechay ci, co kupili  
 „za własne pieniądze, opłacaia pułczwartey Kwartę. ci zaś, którym darmo  
 „przyszło, całkowite cztery Kwartę. „

JP. Marzalek Seymowy: „Jest moim obowiązkiem formować Propo-  
 „zycią *ad Turnum*, dla tego nie umiałbym widzieć tak znacznych Kolegów za-  
 „stępujących mnie w tey powinności; a gdym już w poprzedniczym głosie  
 „oświadczył myśl moję y wystawił Propozycyą, więc też samę deklaruję.  
 „Czyli *Emfiteuci* cztery Kwartę, z dawney Lustracyi, czyli trzy z nowej  
 „Lustracyi opłacać mają? „

JP. Suchorzewski P. Kaliski rzekł, iż w ten czas, kiedy zamienieni będą  
 w Dożywotników, skłoni się do zmniejszenia opłaty, inaczej, na mniey, iak  
 na cztery Kwartę nie pozwoli.

JP. Kosiński P. Podolski podał Propozycyą *ad Turnum*: czyli *Emfiteuci*  
 opłacać mają do Skarbu Koronny: trzy Kwartę, czyli cztery z nowej Lustracyi.  
 Oświadczaiać: iż ta nie sprzeciwia się myśli JP. Chełmskiego, który lubo  
 mówił, że gdy *Emfiteuci* dawnym Prawem cztery Kwartę mieli naznaczone, nie  
 można teraz tych Kwart zmniejszać, lecz zapewne przekonanie, iż trzy Kwar-  
 ty z nowej Lustracyi więcej znaczyć będą, iak cztery z dawney.

Mówił JP. Suchodolski P. Chełmski: „Pierwszy raz w życiu moim za  
 „Seymem 1775. mówić zaczynam, a to z powodu, iż ten Sejm przecież zo-  
 „stawił ślad dochodu publicznego, ustanowiwszy cztery Kwartę, lecz co ten  
 „Sejm przynajmniej przez te cztery Kwartę pomnożył Dochodu, to fa-  
 „wor Lustracyi zmniejszył; niewiem w którym Kraiu Rząd niepowinien do-  
 „chodzić ukrzywdzenia Skarbu iego własności. Już więc nie ma kwestyi  
 „wiele *Emfiteuci* opłacać powinni, ale iest kwestya, czyli te cztery Kwartę  
 „sprawiedliwie opłacać powinni. Niechay Sejm terazniejszy w tym tyl-  
 „ko iednym naśladowie Sejm 1775. iż: co tamten powiedział cztery Kwar-  
 „ty, to samo niechay y dzisiaj powie, a iako Rząd wglądać w to powinien,  
 „aby sprawiedliwa Lustracya była, tak gdy widzi nie rzetelnie zrobioną, po-  
 „prawić ją powinien. Nie zaprzeczam, że w iednym mieyscu aż nadto  
 „była wyciągnięta, lecz w drugim, aż nadto faworyzowana. Jako zaś w za-  
 „granicznych Kraiach, gdy się okaże w którym mieyscu w podobnym przy-  
 „padku nierzetelność, poszła natychmiast w to mieysce y zweryfikują; tak  
 „u nas, gdy tey różnicy szczerzólney zrobić nie można, nakazać nową ogół-



„na Lustracyą, a ta idąc do Starostw, razem uspokoi y Emfiteuzy, nie mo-  
 „gę więc zmienić mego zdania w sparte go Prawem nakazującym cztery kwarty, Mar-  
 „że zaś ta kwestya za spokojona być jednomyslnie nie może; przeto upra-  
 „szam o Propozycyą taką, czyli *Emfiteuci cztery Kwarty z nowey Lustracyi, czyli*  
 „*cztery z dawney opłacać mają?*”

JP. Marszałek Seymowy deklarował dwie Propozycye, pierwszą swoją,  
 „czyli *cztery z dawney, czyli trzy z nowey*, drugą JP. Podolskiego, „czyli *trzy, czyli*  
*cztery z nowey*.

JP. Suchodolski P. Chelmski, domówił się o swoją Propozycyą dopiero  
 podaną.

JP. Świętosławski P. Wołyński przymówił się, iż Prawo Emfiteutyczne  
 nic innego nie jest, tylko Kontrakt Dzierżawny; a zatym posiadający go,  
 całkowitą Intratę płacić powinien; wszakże idąc do przykładu, każdy przy-  
 zna, że największą łaskę czyniłby partykularny Obywatel drugiemu, gdy-  
 by mu na 50. lat Kontraktem Dzierżawnym Dobra puścił, raz wyprowadzi-  
 wszy Intratę, a do tego *decursus* pieniądze odbierał, oświadczył zatym, iż  
 jeżeli Emfiteuci nie podejmą się opłacać czterech Kwart z nowey Lustra-  
 cyi, stać będzie przy Proiekcie Kolegi swego JP. Stroynowskiego, aby  
 skafłowani byli.

JP. Kublicki P. Infantzki prosił o Propozycyą taką „czyli *Emfiteuzy ma-*  
*ją być utrzymywane, czyli odmienione na dożywocie.*”

JP. Zieliński P. Nurcki oświadczył, iż trzymał by się zdania JP. Chelms-  
 kiego, stojąc przy Propozycji jego, między czterema z dawney, a czterema  
 z nowey Lustracyi Kwartami; lecz że przykład w tej Izbie dał mu poznać,  
 iż z Starostami niebezpieczno się potykać, lęka się przeto, żeby wiele żąda-  
 jąc, na małej nie zakończyło się opłacie, to jest: obawia się, aby nie stanęło  
 na czterech Kwartach, dawney Lustracyi, nie naśladować więc Prawa 1775.  
 zdawałoby mu się szkodliwą uformować Propozycyą. „czyli *Emfiteuci ma-*  
*ją płacić pułczwartey Kwarty, czyli cztery z nowey Lustracyi?*”

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marszałek Konf. Litt:

”Przez dni kilka wtoczący się materyi z źródła Dóbr Królewskich wypływa-  
 „jące, nie śmiałem otworzyć zdania mego, bym w części małej należąc do tego,  
 „nie był w posądzeniu, że mówię za sobą. Dziś jest moment, że trzeba mi otworzyć  
 „usta, abym się wywiązał przekonaniu memu. Pozwól W. K. Mści, pozwolcie Prz:  
 „Stany, abym się usprawiedliwił, znam, że osobistych zasług nie mam, jeżeli  
 „co z łaskawego W. K. Mci, szafunku osiągnąłem, to było w nadgodę Przodków mo-  
 „ich, y krewnych zasług, y przywiązania do Ojczyzny y Króla. Gdy w Roku 1778.  
 „szło o zwrot Prerogatyw W. K. Mci powiedziałem, że w te ręce oddam Dobro-  
 „dzieystwa, z których je osiągnąłem; okoliczności prześladowające mnie, gdy uszczu-  
 „pliły znaczną część majątku mego, zostałem się przy części Dóbr Królewskich po-  
 „zwolonych Mi posiadać, bym mógł Ojczyźnie służyć, to Dobrodzieystwo zapisane  
 „jest w sercu moim, ręką wdzięczności, to zaś, co dziełem było 1775. roku, w nadaniu  
 „mi Prawa Emfiteutycznego na lat 50. pozwol W. K. Mci bym go tu złożył y zrzekł  
 „się, a tak nie będąc już w liczbie Emfiteutów, śmiało o Emfiteutach mówić mogł.

Xxx ij

D. 6. „Mówiąc zaś o nich, na trzy Klasy dzielić ich potrzeba, występnych, niezaśluzonych, y  
 Mar. „zaśluzonych dla rozpoznania tego, y dla ukarania występnych, chyba by Sąd wysta-  
 ca. „wić należało. Lecz N. Panie, niegodzi się krzywdzić i tych, którzy choc od występnych,  
 „lecz w dobrej wierze za własne pieniądze ponabrywali, iestem ja za tym, żeby iak  
 „naybardziej majątki Szlacheckie ochronione były, i jeżeli zaś los posiadać komu wię-  
 „cey pozwolił, niech zazdrozczonym nie będzie, czynmy wspólnie, a czynmy du-  
 „chem iedności y zgody; może mnie kto nagani, że za Konfitytucją 1775. roku mó-  
 „wię, usprawiedliwiam się, że nie za nią mówię, lecz za okolicznościami przez JW.  
 „Kasztel: Brzeź: Kuiańskiego nadmienionemi, który wyraził, że y dawnieysze Sey-  
 „my *Patrimonia Rei publicae* szarpały. To pominawszy, idę do tego, co na dniu  
 „wczorajszym y dzisiejszym powtarzane było, że czasu oszczędzać koniecznie na-  
 „leży, y że strata iego iest większą szkodą, niż mała myłka, którą byśmy mogli po-  
 „pełnić; dla tego ja co do brania iakowych Propozycyi, chciałym JW. Marszałka  
 „tylko prosić, aby gradacyą zachować można. Powiedzieliśmy na Starostów dwie  
 „Kwarty, na Expektantów poltrzecię, niechże teraz na Emfiteutów będzie trzy;  
 „wolno to Prze: Stanom będzie decydować, iak się będzie podobało, ja okazuję że  
 „nie mam w tym parcjalności; Propozycya JP. Chełmskiego krępowała by nas, lecz  
 „idąc za słusznością, musielibyśmy pisać się na cztery Kwarty z nowej Lustracyi,  
 „przez co odiełlibyśmy wszystko tym Possessorom; to uwadze y decyzyi Prze: Sta-  
 „nów oddawszy, podnoszę głos do nich, abyśmy czasu więcej na próżnych sporach  
 „nie trawili. „

Wzabranym głose JP. Walewski Wwda Sieradzki wyraził: „ Za wła-  
 „sność, wiarą publiczną zaręczoną, już kilkokrotnie otworzyłem zdanie  
 „moje, które y dzisiaj powtarzam, chcąc, ażeby Emfiteuci przy swoich Pra-  
 „wach utrzymani byli, lecz mówiąc za własnością, nie chcę przychylić się  
 „do małej teraz przez nich dawanej opłaty: wszakże Sejm 1775. roku w  
 „układzie czterech Kwart, nie inny miał cel, iak powiększenie Dochodu  
 „Rzepltey, tym zamiarem, aby cała Intrata do Skarbu wchodziła, weźmy  
 „miarę z Dóbr Ziemskich, że Possessor Dzierżawny, całkowitą Intratę ściśle  
 „wyciągniętą Dziedzicowi opłaca. A dlaczegoż te Dobra Emfiteutyczne  
 „mają się obracać na zysk prywatnych, z tego powodu, nie inżną chciałym  
 „mieć Propozycyą, iak tylko: czyli cztery zdawney, czyli cztery  
 „z nowej &c: „

JP. Marszałek Seymowy zapytywał się, czyli Stany zmierzając do  
 prętkiego zakończenia tej materyi, za powodem głosu Xięcia Marszałka  
 Konf: Litt: nie zgodziły by się na trzy Kwarty z nowej Lustracyi dla Emfi-  
 teutów. Lecz nie było zgody.

W kontynuacyi JP. Marszałek Seym: uczynił zapytanie powtórne, czy  
 by nie można dla skrocenia czasu, y umnieyszenia trudów N. Panu iedno-  
 myślnie zgodzić się na półczwarty Kwarty z nowej Lustracyi.

Na to zapytanie różne dały się słyszeć głosy, iedne pozwalające, dru-  
 gie opponujące się.

JP. Stroynowski P. Wołyński mówił: „ Chciałym pierwey mieć po-  
 „dług moiej Propozycyi, rezolwowaną własność Królewsczyzn, które  
 gdyby



„gdyby zostały skasowane, Rzeplta przyślaby do nich, iako do swojej wła-  
 „sności; słyszane były przez cały ciąg, nie tylko nagany, ale y pochwały D. 6  
 „Seymu 1775. a naganiane Seymu tego rozrządzenia Starostw, wróżyć Mar-  
 „zdawały się ich kasowanie, lecz gdy tego nie znajduję, lubo od mojej ca.  
 „nie odstąpię propozycji, wszelako ona upada, gdy nie ma za sobą więcej  
 „poparcia; idzie teraz, iaka ma być Propozycja, względem opłaty. Na-  
 „piłać Prawo 1775. że po zgaśłym dożywociu Possessora, Kommissya Skar-  
 „bowa, *plus offerenti* odda, już się tak stało, gdyż na niektóre Kommissya  
 „Skarbowa poczyniła Licytacye, a iakże Emfiteuci zażądać się mogą, od  
 „opłacania całkowitej intraty, kiedy Lustracya dawniej 1765. była, zna-  
 „leżli się tacy Obywatele, którzy realną intratę podali, jeżeli więc teraz u-  
 „mieszczono będzie w propozycji, czyli trzy kwarty, czyli cztery kwar-  
 „ty opłacać mają; a utrzyma się trzy, to na tym jeszcze zarobią, a Sejm te-  
 „razniejszy wpadnie w większy błąd, niż Sejm 1775. Należy zatem poło-  
 „żyć taką Propozycją, iaką podał JP. Chełmski, czyli cztery kwarty z nowej,  
 „czyli cztery z dawnej płacić mają?

JP. Marzalek Seymowy deklarował Propozycją JP. Podolskiego: czy-  
 li trzy kwarty, czyli cztery z nowej &c.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: Gdy postrzegam w propo-  
 „zycji, że umieszczone są dwie materye, to jest Podatek y Lustracya, z te-  
 „go powodu y moją propozycją cofam, y na przeczytaną zgodzić się nie  
 „mogę; w pierwszej albowiem materyi podatku, głośne tylko iść *Vota*, w  
 „drugiej zaś Lustracyi, ponieważ ta nie jest podatkiem, ale tylko wgląda-  
 „niem w rzetelność intrat, y sekretne kreski iść będą mogły, upraszam  
 „zatem o uformowanie Propozycji takiej: = Czy ma być nowa Lustracya.  
 „czy dawną zachowaną? Po przeysciu tej Propozycji, już nie trzeba będzie  
 „decydować wielości opłaty, bo ta jest Prawem w czterech kwartach ozna-  
 „czona.

JP. Moszczeński P. Poznański rzekł: „Czyli to naznaczyć cztery  
 „kwarty z nowej Lustracyi, dla Emfiteutów, czyli ich kasować, na jedno  
 „wypada; a przeto niewinini Obywatele, którzy za własne pieniądze Prawa  
 „Emfiteutycznego nabyli, odsądzeni od niego będą; proszę zatem o Propo-  
 „zycją, ażeby albo kasować Emfiteuty, ostrzeższy Ewikcyą nabywcom,  
 „albo naznaczyć trzy kwarty. „

JP. Potocki P. Podlaski ustępuiąc żadanego czytania Prawa, pod Tytu-  
 „łem nadgroda dla zasłużonych, upraszał o przeczytanie Konstytucyi wzglę-  
 „dem Dożywotników dla wzięcia ztamtąd miary, iak ma być stanowiona  
 Lustracya.

JP. Potocki P. Lubelski przymówił się: Iż gdy względem Starostw y Ex-  
 „pektantów zachowana była litość y słuszność, należy ią y dla Emfiteutów  
 „zachować, gdyż między temi ci, którzy *bona fide* kupili, karani być nie po-  
 „winni za tych, którzy zgrzeszyli: wyraził, iż zna jednego Obywatela, lubo  
 „nie z osoby, Ojca kilkorga Dzieci JP. Kozłowskiego, który całą fortunę do  
 „czterechkroć sto tysięcy uwięził w Prawie Emfiteutycznym Starostwa Bra-  
 „cławskiego; poszukiwanie iemu tej Summy byłoby ciężkie, a ogalać  
 „też Obywatela Dziećmi obciążonego, bez popełnienia niesłuszności niemo-  
 „żna. „Jeżeli pamiętkę wspaniałości y słuszności chcemy zostawić, mówił, ta  
 „najlepszą będzie, gdy Xięciu Antoniemu Czetwertyni, który w owym cza-  
 „sie odrzucił ofiarowane sobie Starostwo, powinna napisać pochwałę, y

D. 6. „iaka czastką chleba Królewskiego go obdarzemy. Będzie to znakiem, że  
Mar. „Rzeplta umie różnić dobrego od złych. Wyraził daley, iż mówiąc za Emfi-  
ca. teutami, nie może być połączony o żadną parcysalność, bo lubo w rzędzie  
tych jest Imiennik y krewny jego J. W. Generał Artylleryi Koronney, któ-  
ry za million kupił Emfiteuzów, to go nie pociąga do stronności, bo wie, że  
sam zacny ten Obywatel, gdyby o niego iednego chodziło, gotówby tę dla  
Rzepltey uczynić ofiarę. Bardziej interessować powinni ubożsi, których  
cały w tym Prawie Emfiteutycznym zasadzony majątek. Oświadczył na  
końcu, iż te uwagi poddając pod światło zdanie Stanów Sejmujących, y  
odwołując się do ich wspaniałości, spodziewa się względnego od nich na Em-  
fiteutów wyroku.

Rzekł nato JP. Suchodolski P. Chełmski, „Zauię bardzo nieszczęśli-  
wego, który majątek w tym Prawie utopił, ale wystawić równie mam za  
„obowiązek nainieszczęśliwszą Oyczyznę, która tak zginęła, że widok  
„tylko iey nieszczęśliwości stawa przed oczyma. Ta powinna  
„być pierwszym celem, tę uszczęśliwić najpierwey, tę zabezpieczyć na-  
„leży, y powrócić iey to, czym w nayuboższym stanie będąc, innych zbo-  
„gacęła. Wszakże każdego kupującego była dobra wola, nie było Prawa  
„muszającego go, aby nabywał; jeżeli zaś w tym nabywaniu pomylił się, to  
„ukarany będzie za chęć zysku, którą miał, y którą go do kupna powo-  
„dowała, y chociaż kupił, kiedy kupił złe Prawo, na utratę jego zasłużył.  
„Ja tu Prześ: Stanom przekładam podobny przykład, że który dziedzic na-  
„będzie złe Dziedzictwa, Sąd nie ma wględu, że on własny w tym swój  
„majątek stracił; ale nabycie kassuie, y właścicielowi powraca; Nie mogą  
„także przemilczyć tu głosu J. W. Wdy Sieradzkiego, który przytoczył  
„podobieństwo doskonałe, że Dziedzic, pulczając Dzierżawcy Dobra, cał-  
„kowitą od niego ciągnie intratę, równie Rzeplta od Emfiteutów całkowi-  
„tey spodziewać się powinna. Kiedy Rzeplta już w samym nazwisku Em-  
„fiteuzów własność swoją utracił, kiedy następnie teraz dla zachowania  
„spokojności nie rusza ich Praw, któż może zaprzeczyć, że iey się całko-  
„wity dochód należy? Upraszam zatym J. W. Marzałka Sejmowego,  
„aby się zapytał, czy zgoda na nową Lustracyą, która gdy wypadła na  
„Starostów y Expektantów, następować y na Emfiteutów powinna. Po  
„powszechnym zezwoleniu na tę nową Lustracyą, żeby się nie okazał,  
„iż uporczywie stawam, jeżeli iednomyslnie zsydzie zgoda na półczwar-  
„tey kwarty, y ia na niey przestane. Jeżeli zaś nie, to po zapytaniu się  
„o Lustracyą, prosić będę o Propozycyą, czyli trzy kwarty, czyli cztery?

Odpowiedział JP. Marzałek Sejmowy: Iż ządanie JW. Chełmskiego  
wypadłe Prawo już zaspokoilo, bo oznaczyło nową Lustracyą do wszyst-  
kich Starostw, zapytywał potym, czyby się Stany nie zgodziły na półczwar-  
tey kwarty.

Na to zapytanie, gdy nie było powszechney zgody, JP. Marzałek Sey-  
mowy deklarował Propozycyą *ad Turnum*, czyli trzy, czyli cztery,  
kwarty, &c.

JP. Stroynowski P. Wołyński stanął przeciwko tey Propozycyi z op-  
pozycyą, z powodu, iż gdyby się utrzymały trzy kwarty, ci Emfiteuci,  
którzy sprawiedliwą intratę przy dawney Lustracyi podali, zyskaliby na  
tym, y Sejm terazniejszy zasłużyłby na większą nagane, iak 1775. któ-  
ry całkowitą Emfiteutom oddawać nakazał do Skarbu intratę, z Dóbr zaś  
Poiezuickich Possessorom kazał płacić półpiętey części, a pół tylko z pią-



ciu części dla nich zostawił; prosił zatem o Propozycyą, czyli półczwartey, czyli cztery.

D. 6.  
Mar-  
ca.

JP. Zieliński P. Nurcki, popierał tę Propozycyą przez J. P. Wołyńskiego wniesioną, podając Stanom uwagę, iż jeżeli byłby głos do ilości pobudzący nad jednym Obywatelom, może ich zastraszyc, to tym bardziej niedostatek więcej mili na Szlachty dziećmi obłożonych, którzy dowiedzieli się o projektowanym dziesiątym procencie, utyskiwać zaczęli, przekładając swoje ubóstwo; oświadczył z tego powodu, iż przy propozycji wyżey namienionej obitawać będzie.

JP. Marszałek Seymowy uczynił zapytanie, czyliby na półczwartey kwarty nie było zgody?

JP. Łęczyński P. Inowrocławski żądał trzy, albo cztery.

Po niejakiej chwili JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż gdy go doszła wiadomość, że sprzeciwiający się Kolega zwykłą okazując powolność przestał na pół czwartey kwarty, zapytane się, czy na nią zgoda.

Odezwał się JP. Strojnowski P. Wołyński w te słowa: „ Nie mówię, że za moim interesem, lecz za Rzeczpospolitą, aby cztery kwarty Emfiteucy „ płacili, a że nikogo nie znajdę popierającego mój wniosek, ja sam się „ nie upieram y na zapytanie się JP. Marszałka przytę. „

Po tym oświadczeniu JP. Wołyńskiego, JP. Marszałek Seymowy powtórzył zapytanie się o zgodę, na pół czwartey kwarty.

Stanął z opozycyą JP. Wybranowski P. Lubelski, żądając całkowitych czterech kwart. Po niejakim czasie na prozbę wielu Posłów, JP. Lubelski od swojej opozycji odstąpił w następującym głosie:

„ W tak oczywistej materii, bogdaj nigdy niepraktykowanej, bo przypomina „ na podłość publiczną obrażającą, koniecznej sprawiedliwości wymagającą, „ bo sprawę między Synami Emfiteutami, a Matką Ojczyzną rozerwaną, rozszarpaną „ roztrząsającą, któż byż powinien przeciwnego zdania y myśli, chyba sam „ dąży do gorszącej niesprawiedliwości popelnienia, lub chce mieć odmierzoną „ miarkę.

„ Dość w tej materii truiący nam czas nie mały, Emphiteutom popularność „ oney w nysłach iey mającej, nam za uchylene przeciwność wystawiającej, wielu „ Kolegów światłych dość obfzernie mówiło, którzy na postrachy odważne, na wniesienie uchylić się mającej wiary publiczney konwinkujące, samo złe z istoty y na „ śladowców próbujące, aby się równe złe na potym nie mnożyło, co czynić z tym, mądre, „ dre, sprawiedliwe, decyzye swoje dawali; na poparcie ich zdania, mnie teraz szczerą „ gólną przyszła reflexya, do głosu publicznego stosująca się. Ze gdy anty-Seymu „ tego Sternik ambitny, tych czynności Autor y wynalazca spodziewa się tego krzywego „ wego ubocznego ferca swego, skutki lepsze, chwalebniejszy nad teraz widzieć, z „ powodu niewywrócenia z gruntu iego dzieła przez nas, niezruynowania ze szczytem „ tem czarnego, obmierzłego działania iego, zapewne z tą najwyższego siebie chce

Yyy ij

D. 6. „wyniesienia: lepiej tedy tę uczynić mu przyługi publiczney ofiarę, nie odmówić  
Mar- „chęciom jego, y Emfiteuzes późności na Skarb Matki, a tak y Autor prac swoich  
ca. „przyswoitą odbierze satysfakcyą, y my dziś Seymniący lepszą o sobie bez obawy  
„opinią. Ile że tu w głosie publicznym przez JW. Suchorzewskiego Pośła Kaliskiego  
„wyraznie mianym, od wszystkich *unanimitate* przyjętym, sposob przyspieszenia  
„sprawiedliwości onemuż Autorowi ukazany.

„JW. Marszałku Konfederacyi Koronney Nam teraz stępujący, o Twój niesłabo-  
„ny y Nasz idzie honor, uczyn tę y przewodniństwu Twemu, y nam Tobie się powo-  
„dującym sławę wiekopomną, przyprowadź te do skutku powizechności żądania y  
„przyspiesz JW. Suchorzewskiego sprawiedliwe wniesienia.

„Lecz, gdy iuz doświadczam te dla Emfiteutów Dobrodzieystwa, że powrze-  
„chna Stanów Skonfederowanych zgoda od nich półczwartey kwarty uchwalila, sa-  
„mi tylko z Kolegą moim JW. Starostą Łukowskim przy sprawiedliwości zostaliśmy,  
„byśmy nie dali okazyi trucia czału drogiego, odstępiemy od Turnum w maxy-  
„mie; *melius cum omnibus errare*.

„Mówię teraz do was Prześ: Duchowieństwo, że przemoc y popularność Sta-  
„rośtów, którzy właśnie iak Naród przeciwko Narodowi walcząc (iak się tu dało sły-  
„sząc) siebie od Podatków powinnych *de gratia gratis data* uwolnili, w proporcyi  
„wypracowanych fortun Szlacheckich, iak nie dali. Emfiteuci przez płacz y  
„Intrygi *de gratia Latronum oblata*, miłosierdzie *in Patrocinio* zyskali. Na wasz  
„y nasz Stan, przyłączywszy Żydów, umyśli obrócili, ręce do naszych kieszeń  
„przybliżyli; iuz podobno nie unikniemy tego ciężaru, weźmy z ochotą to iarz-  
„mo, a co tu w czarney Xiędze 1775. Roku zapisanych, dla ich łotróstwa ochydy  
„czytać chciano, lecz aby nie byli czytaniem usiłowano, nas w Xięge załóżonych  
„Oczyźnie dobrze czyniących, do ratunku, nie łupieństwa przychylających się, Poto-  
„mność z tęskliwością do naśladowania czytać będzie wpisanych y uyrzy, iak jest  
„szkodliwa tyle razy praktykowana w Republikańckim Narodzie iednych nad dru-  
„gich wyniołość.

Po takowym odstąpieniu JP. Lubel: zgoda trzykrotnie ogłoszona została.

JP. Marszałek Seymowy doniosłszy o odebraniu od Ministra Dworu  
Sztokolmskiego Noty, dał głos JP. Sekretarzowi do iey przeczytania.

Czytał zatem JP. Sekretarz tęż Notę w następującej ośnowie.

#### N O T A.

Niżej podpisany Minister Rezydent Szwedzki prześlawszy Dworowi swemu  
Noty, które mu były komunikowane dnia 11. gbris, iest umocowanym do oświad-  
czenia Królowi Jmci Polskiemu y Prześ: Skonfederowanym Stanom, że Król Pan  
jego, przyiął z wielką wdzięcznością, ten dowód ich zaufania.

Król, którego zawsze, a tym bardziey w tym momencie szczerze obchodziło do-  
bro y niepodległość Najiaśn: Króla y Rzepltey Polskiej, nie może tylko z wielką  
satysfakcyą widzieć, iż Monarcha tak potężny iak Król Jmci Pruski interessuje się  
do tej niepodległości.

J. K. Mość na wzór swoich Poprzedników iak najmocney interessować się  
będzie do lozu wspólnego Narodu, który z nim wspólnemi użytkami iest złączony, y  
chwycić



chwycić będzie skwapliwie każdą okazję, do okazania swych sentymentów, y łączenia się z nim do wspólnej obrony.

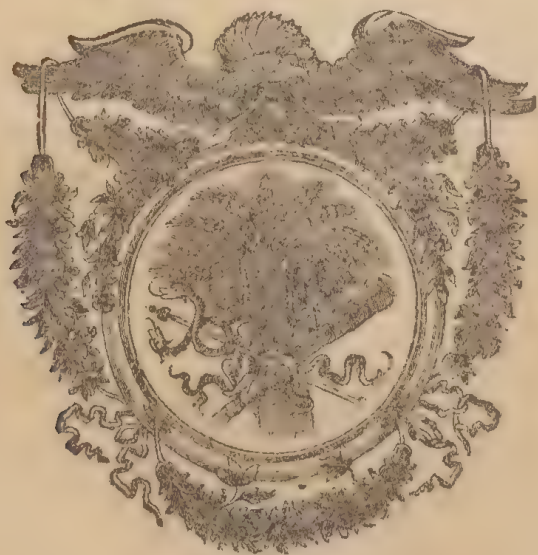
Wawrzeniec Engeström

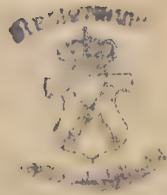
Po przeczytaniu iey, Król Jmć wezwał zaraz *Ministerium* do siebie.

W czasie iścia tegoż *Ministerium* do Tronu dał się słyszeć okrzyk wielu Posłów, żądających wyśłania Posła do Dworu Sztokolmskiego

Po zbliżeniu się *Ministerii* do Tronu, J.X.Garnysz Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessyą na następujący Poniedziałek, na godzinę 10tą.

KONIEC TOMU DRUGIEGO CZĘŚCI DRUGIEJ

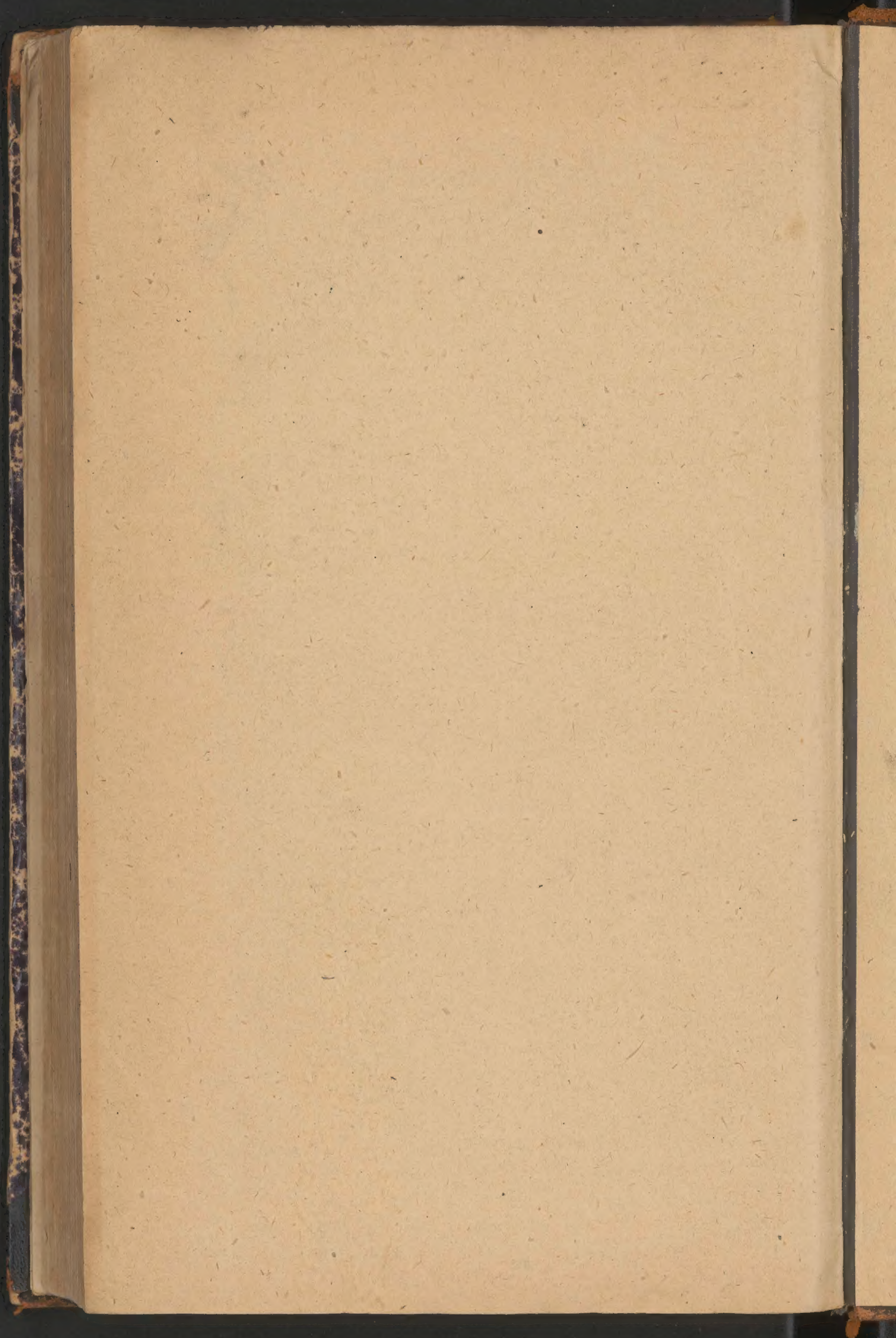






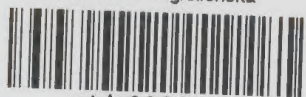








Biblioteka Jagiellońska



stdr0023163



